



FORUM ARTIS RHETORICAE

2016



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja publikacji finansowana w ramach umowy 830/P-
-DUN/2018 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

FORUM ARTIS RHETORICAE

Redaktor

Editor-in-Chief

Jakub Z. Lichański

Retoryka i historia w I Rzeczypospolitej

Rhetoric and History in the Commenwelth

Nr 1 (44) styczeń-marzec, 2016

No. 1 (44) January-March, 2016



Warszawa 2016

ISSN 1733–1986

Retoryka i historia w I Rzeczypospolitej
Rhetoric and History in the Commonwealth

Redaktor numeru / Volume Editors
Jakub Z. Lichański

EDITORIAL

Redakcja „Forum Artis Rhetoricae” po raz kolejny (por. nr 14–15 z 2008, nr 27 z 2011, nr 28 z 2012, nr 35 z 2013) podejmuje tematykę związków, jakie łączą retorykę i historię. W niniejszym numerze nie będziemy zajmować się kwestiami metodologicznymi — poza recenzją niezwykle ważnej książki Ignacego Lewandowskiego *Penu Historicum. Łacińskie traktaty metodologii historii w dawnej Polsce (do końca XVII wieku)* (*Penu Historicum. Latin treatises on methodology of history in Poland (until the end of the seventeenth century)*), Wyd. Nauka i Innowacje, Poznań 2014.

Wszystkie teksty są poświęcone omówieniu pewnych kwestii szczegółowych; jednakże każdy z nich wskazuje, jak retoryka „wspomaga” dzieła historiograficzne bądź wiąże się z tekstami, które dla historii miały niezwykle istotne znaczenie.

Tekst Magdaleny Hawrysz, *Średniopolskie katalogi monarchów i ich związki z retoryką* (*Middle-Polish catalogues of monarchs and their connections with rhetoric*) dotyczy sprawy pozornie banalnej. Katalogi władców, w każdej epoce, spełniały, co najmniej, dwie funkcje. Były po prostu informacją, ale, z drugiej strony, miały istotny charakter można rzec ideologiczny, bowiem określały m.in. znaczenie poszczególnych osób w takim wyliczeniu.

Natomiast praca Pawła Rzewuskiego, „*Pacta Conventa*” z *Bogiem. Studium z teologii politycznej ślubów lwowskich* („*Pacta conventa*” with God. *The Study of Political Theological of Lviv Oath*), dotyka kwestii niezwykle istotnej, a mianowicie słynnych ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza. Sprawa jest, jak się okazuje, nieco zagmatwana, zapewne z tego powodu, iż jest ona i aktem politycznym, i teologicznym. W związku z tym np. dokładny przekaz samych ślubów ma wielkie znaczenie, a ewentualne opuszczenie bądź dodanie jakichś słów może kompletnie wypaczyć (co się zdarza!) sens samego aktu i politycznego, i religijnego.

Krzysztof Obremski, *Ulryk Schober i konceptystyczna sztuka pochwały: „Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru na wsi Strobanda”* (*Ulrich Schober and conceptistic art of praise: „Congratulations on fortunate fire extinguishment in Stroband’s village”*), podejmuje ciekawy wątek przemówienia okolicznościowego, którego dość banalny temat, staje się okazją do wyjątkowo kunsztownej mowy pochwalnej. Później wydaje się, iż kwestie te minęły — gdy tymczasem i dziś, może tylko w bardziej związanej postaci — podobne konceptystyczne podziękowania za ugaszenie pożaru możemy usłyszeć.

Teksty Obremskiego i Hawrysz, acz dotyczą kwestii całkiem odmiennych, przecież pokazują jaką rolę odgrywa w opisie i dużych, i małych wydarzeń historycznych

— panegiryk. Sadzę, iż te dwa teksty dobrze uświadamiają problem, przed którym wielokrotnie stajemy gdy analizujemy dawne piśmiennictwo historyczne bądź kwestii historycznych dotyczące, a mianowicie — gdzie przebiega granica pomiędzy rzetelną informacją a encomium.

Tekst ostatni, to publikacja, po raz pierwszy, bardzo ciekawego tekstu z czasów rokoszu Zebrzydowskiego, a mianowicie nieznanego z antologii Jana Czubka fragmentu zatytułowanego *Discurs szlachcica polskiego*. Ten mały fragment jest o tyle interesujący, iż ciekawie zarysowuje kwestię postrzegania przez szlachtę „różnic w wierze” oraz podnosi problem niezwykle wtedy istotny, a mianowicie „jak rozumieć znaczenie pojęcia konfederacja”? W tekście Jakuba Z. Lichańskiego, *Discurs szlachcica polskiego* (ok. 1606): *analiza sytuacji retorycznej* („*Discourse of the Polish nobleman*” (ca 1606). *Analysis of rhetorical situation*), poza publikacją tekstu, jest także próbą opisu sytuacji retorycznej, niezwykle zresztą dramatycznej (tekst powstał zapewne na krótko przed wybuchem *de facto* wojny domowej i, niestety, nie wpłynął na uspokojenie nastrojów po obu stronach).

W dziale recenzji, pod tytułem *Wokół metodologii historii / Around the Former Methodology of History* jest omawiana książka Ignacego Lewandowskiego *Penu Historicum. Łacińskie traktaty metodologii historii w dawnej Polsce (do końca XVII wieku)* (*Penu Historicum. Latin treatises on methodology of history in Poland (until the end of the seventeenth century)*), Wyd. Nauka i Innowacje, Poznań 2014. Praca ta jest niezwykle cenna, bowiem zbiera i analizuje traktaty dotyczące metodologii historii, jakie powstały w I Rzeczypospolitej do końca wieku XVII. Wbrew pozorom problematyka ta nie jest antykwaryczną, bowiem podnoszone przez omawianych w pracy Lewandowskiego teoretyków problemy są zaskakująco bliskie problemom, z jakimi i my wielokrotnie dziś się borykamy.

Już po złożeniu numeru Redakcja otrzymała smutną wiadomość o śmierci Profesora Janusza Tazbira. Wyrażamy — w imieniu Redakcji i współpracowników pisma — głęboki żal z powodu odejścia tak świetnego Badacza i w jednym z najbliższych numerów postaramy się zamieścić wspomnienie o Profesorze. *Non omnis mortuus est Professor*.

Wiadomości tej nie przesłoniła druga — też otrzymana po złożeniu numeru — już radosna, iż odkryto grób Arystotelesa. Informacja ta została podana 26 maja 2016 roku na międzynarodowym kongresie Aristotle 2400 Years, przez greckiego archeologa, Konstantinosa Sismanidisa. Kwestię tę, także i sam kongres, postaramy się przybliżyć w następnych numerach.

Jakub Z. Lichański
Redaktor Naczelny

SPIS TREŚCI / INDEX

- 3 **Editorial**
- 5 Spis treści / Index

ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

Strategie argumentacyjne odwołujące się do historii

- 7 **Średniopolskie katalogi monarchów i ich związki z retoryką**
Middle-Polish catalogues of monarchs and their connections with rhetoric
Magdalena Hawrysz
- 19 ***Pacta Conventa* z Bogiem. Studium z teologii politycznej ślubów lwowskich**
Pacta Conventa with God. The Study of Political Theology of Lviv Oath
Paweł Rzewuski

Retoryka przemówień politycznych o znaczeniu historycznym

- 41 **Ulryk Schober i konceptystyczna sztuka pochwały: *Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru na wsi Strobanda***
Ulrich Schober and conceptistic art of praise: *Congratulations on fortunate fire extinguishment in Stroband's village*
Krzysztof Obremski
- 56 ***Discurs szlachcica polskiego* (ok. 1606): analiza sytuacji retorycznej**
Discourse of the Polish nobleman (ca 1606). Analysis of rhetorical situation
Jakub Z. Lichański

RECENZJE / REVIEWS

- 71 **Wokół metodologii historii / Around the Former Methodology of History**
Ignacy Lewandowski, *Penu Historicum. Łacińskie traktaty metodologii historii w dawnej Polsce (do końca XVII wieku)*, Wyd. Nauka i Innowacje, Poznań 2014

Ignacy Lewandowski, *Penu Historicum. Latin treatises on methodology of history in Poland (until the end of the seventeenth century)*, Wyd. Nauka i Innowacje, Poznań 2014

[rev.] *Jakub Z. Lichański*

- 75 **Autorzy numeru**

ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

Magdalena Hawrysz
Uniwersytet Zielonogórski

ŚREDNIOPOLSKIE KATALOGI MONARCHÓW I ICH ZWIĄZKI Z RETORYKĄ

Streszczenie: Celem niniejszego szkicu jest wskazanie i opisanie związków pomiędzy retoryką a piśmiennictwem historiograficznym doby średniopolskiej, reprezentowanym przez katalogi monarchów. Szczególna uwaga została poświęcona poziomowi *inventio*, *dispositio* i *elocutio* nie tylko dlatego, że sfery te dobrze ilustrują wpływy oratorstwa na dziejopisarstwo, ale przede wszystkim ze względu na ich funkcje tekstowe. W artykule stawia się tezę, że retoryczne ukształtowanie katalogów monarchów w zakresie tego, co i jak pisano, sprzyjało pełnieniu przez tę formę piśmiennictwa trzech funkcji:

- 1) dydaktycznej, którą należy uznać za prymarną, a wynikającą z treści utworów, które szerzyły wiedzę o przeszłości państwa;
- 2) wychowawczej — wtórnej, choć nie mniej istotnej, realizowanej dzięki prezentacji wzorców osobowych;
- 3) propagandowej — naddanej, wynikającej z dwóch poprzednich — związanej z dążeniem do kształtowania tożsamości narodowej (wówczas pojęcie narodu odnosiło się do stanu szlacheckiego).

Wśród analizowanych tekstów znajdują się katalogi, w których biogramy przyjmują postać bardzo syntetyczną — to swego rodzaju zdania sygnały o sporej sile oddziaływania wynikającej właśnie ze skrótości. Bardziej rozbudowane konterfekty przybierają postać mowy popisowej. W katalogach można odnaleźć oba jej typy, czyli zarówno oracje pochwalne, jak i ganiące, z wyraźną przewagą laudacji (co dobrze służy funkcji perswazyjnej). Antyczna retoryka wypracowała modele mowy okolicznościowej, w których stałymi częściami były opis duszy, ciała i właściwości zewnętrznych. Te komponenty można odnaleźć również w katalogowych konterfektach oracjach, a ich szczegółowe wypełnienie realizuje się w postaci układu następujących elementów: prezentacja rodowodu + opis wyglądu + *explicite* nazwane cnoty/przywary + pochwała/nagana umysłu + relacja z czynów + apoteoza religijności + pośmiertna nagroda/kara.

Wzmocnieniu wskazanych funkcji pełnionych przez katalogi dobrze służyło staranne ukształtowanie językowe. Spośród wielu występujących w katalogach tropów i figur w opracowaniu wskazuje się te, które szczególnie dobrze budują funkcje tekstu, a więc porównaniom do antycznych bohaterów, hiperboli (wyliczenia, duże kwalifikatory), zamilknięciu, sentencjom, idolepomom.

Opisane zjawiska retoryczne obecne w średniopolskich katalogach władców pozwalają twierdzić, że poszczególne elementy konstrukcyjne oraz ich kształt językowy były odpowiedzią na oczekiwania odbiorców dobrze osadzonych w oratorskiej kulturze. Tym samym zwiększała się ich perswazyjna moc. Ponadto dzięki swej formie katalogi skutecznie pełniły funkcje dydaktyczne i wychowawcze, niekiedy odwołując się do zmyśleń, przegradzających się w powszechnie (nawet dziś) uznawane i wyznawane mity. Ten fakt nie dyskwalifikuje bynajmniej dawnej historii popularnej. Przeciwnie, przydaje jej rangę nośnika pamięci zdolnego kształtować i integrować wspólnotę. Przeważające apologetyczne opisy czynów władców ugruntowywały w Polakach Sarmatach przekonanie o wyjątkowości, budowały narodową dumę, konstruowały świadomość zbiorową. Obok kontusza i szabli — zewnętrznych zworników narodu szlacheckiego — uwspólniona wizja historii i przekazywany za jej pośrednictwem system wartości zapewniały duchową jedność wspólnocie szlacheckiej, stając się tym samym skutecznym narzędziem kształtowania tożsamości narodowej.

Słowa kluczowe: retoryka, katalogi władców, *genus demonstrativum*, funkcja dydaktyczna, funkcja wychowawcza, tożsamość narodowa

Middle-Polish catalogues of monarchs and their connections with rhetoric

Summary: The aim of the present work is to identify and describe the relationship between rhetoric and historiographical writing of the Middle-Polish era, represented by catalogues of monarchs. Particular attention was paid to the level of *inventio*, *dispositio* and *elocutio* not only because these realm illustrate the influence of oratory to historical writings well, but mainly due to their textual functions. The article puts out the idea that rhetorical shaping of catalogues of monarchs in terms of what and how it was written, contributed to the performance of three functions by this form of literature:

- 1) teaching, which should be considered as a primary, and arising from the content of the works that spread knowledge about the past state;
- 2) education — secondary, but no less significant, realized through the presentation of role models;
- 3) propaganda — added on, resulting from the two previous - associated with the desire to shape the national identity (the concept of nation referred to the noble status).

Among the analyzed texts there are catalogues where biographies take a very synthetic form — these are kinds of sentence signals with a large force of impact resulting from brevity. More comprehensive counterfeits take the form of an epideictic speech. In catalogues both of its type can be found, that is both orations of praise and rebuke, with a clear predominance of laudation (that serves the persuasive function well).

Ancient rhetoric elaborated a commemorative speech models in which the fixed parts were the description of the soul, body and external properties. These components can also be found in the catalogue counterfeits-orations, and their detailed filling is realized in the system of the following elements: presentation of the ancestry + description of the appearance + explicitly called virtues/vices + praise/reprimand of mind + relation of acts + apotheosis of religiousness + posthumous reward/punishment. The strengthening of the identified functions performed by catalogues well served the careful shaping of the language.

Among many tropes and figures found in the catalogues, attention was paid to those that particularly well build text functions, thus comparisons to ancient heroes, hyperbole (calculations, large qualifiers), silencing, maxims, idolopeyas.

The described rhetorical phenomena present in the Middle-Polish catalogues of rulers allow to say that the individual components and their linguistic shape were a response to the customers' expectations well embedded in the oratory culture. Thus they increased their persuasive power. Moreover, thanks to their form, catalogues effectively performed didactic and educational functions, sometimes referring to fabrications, turning into commonly (even today) recognized and revered myths. This fact by no means disqualify the former popular history. On the contrary, the popular history is assigned the rank of memory carrier which is capable to shape and integrate the community. The predominant apologetic descriptions of the rulers' actions primed the Poles-Sarmatians with the belief in the uniqueness, built national pride, constructed a collective consciousness. In addition to the coat and sabers — external keystones of noble nation — the common vision of history and system of values passed through it, provided the gentry community with the spiritual unity, thus becoming an effective tool for shaping national identity.

Keywords: rhetoric, catalogues of rulers, the genus demonstrativum, didactic function, educational function, national identity

Uwagi wstępne

Czas I Rzeczypospolitej to okres, w którym istnieje silny związek retoryki i życia społecznego. Sztuka wymowy stała się podstawowym narzędziem umożliwiającym sprawne działanie na forum publicznym, i to zarówno na płaszczyźnie politycznej (sejmy, sejmiki), jak i wyznaniowej (synody, dysputy) czy edukacyjnej (dysputy szkolne i akademickie), wreszcie towarzyskiej. Każda z tych sfer stawała się bodźcem do tworzenia mów, niektóre z nich przybierały postać odrębnych gatunków.

Na gruncie piśmiennictwa dobrym przykładem tego oczywistego wówczas aliansu jest dziejopisarstwo, którego bujny rozkwit związany jest z humanistycznymi ideami umiłowania historii. Podążając za tezą o nierozzerwalności historiiografii i sztuki wymowy¹, w niniejszym szkicu chcę się przyjrzeć ich związkom w niezwykle popularnym w dobie średnipolskiej gatunku, jakim są katalogi władców. Szczególna uwaga będzie poświęcona poziomowi *inventio*, *dispositio* i *elocutio* nie tylko dlatego, że sfery te dobrze ilustrują wpływy oratorstwa na dziejopisarstwo, ale przede wszystkim ze względu na ich funkcje tekstowe. Stawiam bowiem tezę, że retoryczne ukształtowanie katalogów monarchów w zakresie tego, co i jak pisano, sprzyjało pełnieniu przez tę formę piśmiennictwa trzech funkcji:

¹ Silnych związków dziejopisarstwa z retoryką dowodziło wielu badaczy, syntetyczny rys tego zagadnienia z uzupełnieniami przedstawił Jakub Z. Lichański (Lichański 2008).

- 1) dydaktycznej, którą należy uznać za prymarną, a wynikającą z treści utworów, które szerzyły wiedzę o przeszłości państwa;
- 2) wychowawczej — wtórnej, choć nie mniej istotnej, realizowanej dzięki prezentacji wzorców osobowych;
- 3) propagandowej — naddanej, wynikającej z dwóch poprzednich — związanej z dążeniem do kształtowania tożsamości narodowej (wówczas pojęcie narodu odnosiło się do stanu szlacheckiego).

Gatunek poddawany tu oglądowi (zwany też *icones*, *imagines*, żywotami królów) łączy elementy kroniki i biografii, jest bowiem zapisem dziejów państwa widzianych w perspektywie czynów władców. Ten typ tekstu (w wersji prototypowej, a tylko takie utwory uwzględniam w niniejszym opracowaniu²) ma dość wyrazistą strukturę (Hawrysz 2015a), na którą składają się uporządkowane chronologicznie, wierszowane portrety kolejnych władców: od legendarnego Lecha do aktualnie panującego lub ostatniego zmarłego. Z reguły tekstowi towarzyszy również ikoniczne przedstawienie monarchy. Katalogi należy uznać za intencjonalny opis bohaterów, czyli kolejnych władców Polski, dzięki którym wspólnota powstała, rozwijała się, broniła swej odrębności, kształtowała obyczaje. Tym samym katalogi pełniły funkcję nośnika zbiorowej pamięci, instrumentu moralizatorskiego, wreszcie narzędzia kształtowania tożsamości, ponieważ uwspólniona wiedza o historii państwa oraz wyznawanie tych samych wartości wyznaczają solidne podstawy narodowej tożsamości.

Elementy konstrukcyjne konterfektu władcy i ich kompozycja

Jak wspomniano, katalogi władców są odmianą biografistyki. Życiorysy to jednak specyficzne, nie uwzględniają bowiem całości życia opisywanego bohatera, lecz tylko wybrane elementy (por. Dziechcińska 1971), z których inicjalnym jest objęcie władzy. Liczba i rodzaj tworzących sylwetkę faktów wynika z dwóch czynników: formalnego, ponieważ zawartość informacyjna jest proporcjonalna do długości życiorysu (zdarzają się portrety obejmujące od dwóch do kilkudziesięciu wersów), oraz pragmatycznego, często bowiem autor dokonuje wyboru najbardziej spektakularnego, co nie znaczy pozytywnego wydarzenia z życia monarchy. Ów epizod rozrasta się niekiedy do dłuższej opowieści, innym razem pozostaje ośrodkiem pojedynczej wypowiedzi o panującym.

Te najbardziej syntetyczne obrazy (pojawiają się one u Wacława Potockiego) to swego rodzaju zdania sygnały. Informują one o pocho dzieniu władcy: (...) narodu grubego/ Piastem rzeczony człek stanu prostego (Po, 37)³, objęciu przezeń władzy:

² Wykaz uwzględnionych utworów wraz z adresami bibliograficznymi znajduje się na końcu pracy. Zob. Źródła.

³ Cytaty podaję w współczesnej pisowni.

Władysław potym, nazwany Hermanem, / Po Bolesławie Śmiałym został panem (Po, 38), wygnaniu: *Ledwo był Łysy panem naznaczony / Wnet od Konrada z państwa wypłoszony* (Po, 39) lub też ucieczce: *Po nim Władysław ospały nastaje / Ten uciekł* (Po, 38). Biorąc pod uwagę siłę oddziaływania tego rodzaju biogramów, należy przyznać im sporą skuteczność. Choć bowiem nie dostarczały bogactwa informacji, pozwalały na jednoznaczny identyfikację, a często również wyrażały ocenę monarchy. Z perspektywy odbiorcy jedno celne — rymowane, dodajmy — zdanie, mimo że niewątpliwie upraszcza (może niekiedy nawet wypacza) wyobrażenie o przeszłości, dobrze wpisuje się w zasady mnemotechniki. Dla upowszechniania wiedzy, a tę funkcję prymarnie pełniły katalogi, ma to znaczenie fundamentalne.

Bardziej rozbudowane konterfekty przybierają postać mowy popisowej. W katalogach można odnaleźć oba jej typy, czyli zarówno oracje pochwalne, jak i ganiące, z wyraźną przewagą laudacji. Taki układ proporcji skutkuje perswazyjnością w dwóch wymiarach. Po pierwsze, utwory przedstawiają szczęśliwe państwo, któremu sprzyjał dobry los i siły niebieskie, zsyłając władców prezentujących postawy godne naśladowania. Po drugie, dominacja pozytywnych przykładów ułatwiała spełnianie funkcji wychowawczej przez upowszechnianie i utrwalanie w zbiorowej wyobraźni pożądanych społecznie postaw.

Antyczna retoryka wypracowała modele mowy okolicznościowej, w których stałymi częściami były opis duszy, ciała i właściwości zewnętrznych. Te komponenty można odnaleźć również w katalogowych konterfektach oracjach, a ich szczegółowe wypełnienie realizuje się w postaci układu następujących elementów: prezentacja rodowodu + opis wyglądu + *explicite* nazwane cnoty/przywary + pochwała/nagana umysłu + relacja z czynów + apoteoza religijności + pośmiertna nagroda/kara (schemat uzupełniony wobec Hawrysz 2015a). Staną się one przedmiotem opisu poniżej.

W klasycznych wytycznych odnoszących się do mów popisowych zalecano eksponować doskonałe pochodzenie bohatera. Ten element jest realizowany w znakomitej większości analizowanych portretów, a dotyczy pochodzenia etnicznego, rodzinnego i społecznego. Wszystkie te informacje mają wyjątkowy walor perswazyjny, szczególnie z punktu widzenia funkcji propagandowej. Rodzimi władcy dowodzą, że we własnej wspólnocie znajdują się ludzie godni najwyższych splendorów, obcy zaś dostępują zaszczytu objęcia polskiego tronu ze względu na swe szczególne cnoty i zasługi. Legendarny ród Piastów, choć w męskiej linii kończy się na Kazimierzu Wielkim, trwa przecież w potomkach Władysława Jagiełły, który miał za żonę Jadwigę Piastównę (M, 34). Tam, gdzie to możliwe, autorzy katalogów wspominają o bliższych lub dalszych związkach krwi (np. M, 46; M, 53; M, 55). Eksponowanie ciągłości rodu miało wyjątkową wartość,

do zbiorowej wyobraźni przedostawało się bowiem przekonanie, że trwałość i stabilność polskiego tronu jest niewątpliwa.

Nie bez znaczenia były także związki genealogiczne królów elekcyjnych w żaden sposób niespokrewnionych z Polakami. Ci mogli się poszczycić pochodzeniem z największych rodów Europy, jak dla przykładu August II Sas (M, 57; M, 59). To bez wątpienia czynnik, który miał zapewniać splendor polskiemu tronowi.

Na szczególną uwagę zasługuje niskie, bo chłopskie (lub mieszczańskie, w zależności od wersji legendy) pochodzenie protoplasty piastowskiego rodu (Kl, A3; G, 21; Po, 37; M, 11). Oto bowiem wbrew zaleceniom starożytnych w portretach panujących mocno się je eksponuje. Z jednej strony można to wiązać z rolniczym charakterem polskiego społeczeństwa i upatrywać w tym mitu władcy żywiciela (por. Grzybowski 1977: 7, Samsonowicz 1997: 199), co dobrze wpisuje się w szerszą koncepcję ojczyzny matki. Z drugiej strony trzeba zwrócić uwagę, że ten aspekt życiorysu ojca Piastów ma specjalnie moralizatorski wydźwięk. Autorzy nie zaniebdywali bowiem okazji, by podkreślić, że intronizacja dokonała się za sprawą wyjątkowych przymiotów ducha przodka królów Polski, np.: *Nie krew, nie urodzenie, lecz cnota szlachcica / Czyni, pokazała to w swym Piaście Kruszwica* (M, 11) (także: Km, BIII; G, 29).

Istotnym elementem klasycznej mowy popisowej był opis atrybutów ciała, które miały uzupełniać inwentarz (anty)wartości duchowych. W innym miejscu wskazałam (Hawrysz 2015b), że elementy opisu zewnętrznego pozostają poza regularnym opisem w katalogach. Wiąże się to nie tylko z obecnością kodu graficznego, który do pewnego stopnia zastępował opis wyglądu, ale przede wszystkim z wyraźną *explicite* opinią, że oceny nie należy dokonywać na podstawie powierzchowności, co miejscami przybiera postać zręcznego aforyzmu (np. G, 97). Dodać warto, że *descriptio personae* po raz kolejny stwarza autorom sposobność, by uruchomić warstwę moralizatorską. Prócz wspomnianych już przestróg należy w tym względzie wskazać na ścisłą korespondencję między wyglądem a charakterem, w czym pobrzmiewa średniowieczna idea zależności walorów ciała i ducha: krasa szła w parze z zaletami i odwrotnie — brak urody wynikał z przywar. Echa tych poglądów brzmią w wielu przykładach (np. G, 45; G, 51; G, 71, G, 91).

Wyjątkową postacią na tym tle jest Władysław Łokietek. Do jego nędznej postury pozostającej w jawnej sprzeczności z wielkością ducha odnosili się wszyscy autorzy katalogów, czyniąc z tej antynomii narzędzie wychowawcze, por.:

Łokciowej król jest statury, pigmejskiej postawy. / Skąpą miarę nadstawił wielkością swej sławy. / Nic nie mając niskiego w sobie oprócz wzrostu, / Ale że chłopa w korzec (jak mówią po prostu) / Nie mierzą, pokazał to wielką odwagą (M, 30) (zob. też G, 75, Kl, A4v, Km, Ev).

Opis wyglądu — jakiejś charakterystycznej jego cechy — może być symbolem identyfikującym konkretną osobę, ale także sygnałem przywołującym fakty lub mity z przeszłości. Taką funkcję spełnia czupryna Siemowita (*Po nim syn jego Semowit z czupryną / Nastąpił*. Po, 37), która staje się nośnikiem legendy o jego postrzyżynach przez Cyryla i Metodego. Dla kształtowania zbiorowej świadomości utrwalanie takich historii ma zasadnicze znaczenie.

Istotną częścią portretu panujących jest wskazanie ich cech charakteru. Właściwości te układają się w spolaryzowane zbiory, które pozwalają na jednoznaczne identyfikowanie dobrych i złych władców⁴. Cechy są wyrażane *explicite* lub konotowane, co na płaszczyźnie języka przybiera różnorodną postać: od atrybutów przymiotnikowych, przez rzeczowniki abstrakcyjne, aż do połączeń frazeologicznych i dłuższych wypowiedzi. Reprezentatywny zestaw cech pogrupowanych wedle cnót kardynalnych, które rozumiano przez pryzmat dobrych rządów, zawiera poniższa tabela:

	cnoty	przywary
męstwo	dzielność (Kl A4v; Km, BIIIv), męstwo (Km BIIIv; G, 49, G, 75), mężny (G, 33) śmiałość (G 75; G, 87), waleczny (Kl A3; G, 53), w rycerskich rzeczach biegły (G 63)	gnuśny wyrodek (Kl, A3v), Począłem żyć przeciwko swojej przystojności W cudzołóstwie, w lenistwie (G, 41)
umiarkowanie	skromny (G 99)	chciwy łakomca (Km BIIv), chciwy panowania (Km, AIII), Łakomcze (Km, AIII), Lecz go chciwość cielesna iż nazbyt rządziła I rycerskie w nim sprawy z sobą oszpeciła (G, 23), Był sławy chciwy ten pan (Km, E)
sprawiedliwość	sprawiedliwy (Kl A5v; G, 33), Sprawiedliwości strzegł (G 93), prawy (Km FII; G, 99)	Ten w okrucieństwie prowadził swe sprawy, Nie strzegąc prawa, ni polskiej ustawy. Przegrażał pomstą i gromił cne pany (Km, Dv)
roztropność	człowiek myśli wielkiej (Km F), mądry/mądrość (Km F; Kl, A5v; G, 87), Dobrym był miłosierny, a wszetecznym srogi (G 21), Dobry, dobrym był, a upornym srogi (Km BIII), rząd dobry postawił (G 57), On strzegł we wszystkim swoich powinności (Km BIIIv), ten, co na pieczy / Więcej ma pospolite niżli własne rzeczy (G 17), opatrność (G 87)	Możny słabszego skubł miasto pomocy (Km, AIV) [o 12 wojewodach — M.H.], Państwo dla swych pożytków przywiedli (G, 15) [o 12 wojewodach — M.H.]

⁴ O ujętych archetypicznie rodzajach wizerunków (rycerza, gospodarza, ojca, władcy religijnego oraz władcy złego) piszę więcej w innym miejscu (Hawrysz 2015b).

Konstytutywną częścią portretu władców jest opis czynów panujących; w wypadku przykładów pozytywnych są to przekazy o heroicznym działaniu na polu walki i spektakularnych zwycięstwach, w wypadku zaś negatywnych — dzieła godne potępienia. Choć starożytne reguły jako doskonalszy wskazywały porządek artystyczny, czyli prezentację czynów wedle cnót kardynalnych, to w katalogach, które przedstawiały przeciw historii państwa, zachowany jest porządek chronologiczny. Charakterystyczne jest też i to, że mimo dostrzeżonej przez badaczy zmiany w widzeniu ideału władcy, u którego od okresu renesansu dominującą cnotą staje się mądrość, sprawowanie mecenatu, trwanie na straży pokoju i sprawiedliwości (Dziechcińska 2002: 1063), w omawianych tekstach trwa ideał władcy rycerza i ten rys panującego jest najmocniej eksponowany. Motywować można to chyba trojako: 1) historię pojmowano wówczas (i długo potem) jako ciąg wielkich zdarzeń politycznych, a największą rolę odgrywały potyczki zbrojne, 2) Polacy uznawali się za potomków walecznego plemienia Sarmatów, do ich obowiązków należało więc ciągle potwierdzanie, że są godnymi następcami swych antenatów, 3) pełne efektownych zwycięstw dzieje własnego narodu nie tylko budziły poczucie dumy i siły u swoich, ale respekt i grozę u obcych; nie ulega wątpliwości, że jest to silny czynnik propagandowy.

Kolejnym składnikiem mowy popisowej jest pochwała umysłu władcy, która jednak nie zajmuje eksponowanego miejsca w katalogowym konterfekcie (ze względu na czynniki, o których była mowa wcześniej). Uznanie dla rozumu jest jednak obecne — jeszcze sporadycznie — już w najstarszych katalogach, gdzie uznaje się je za immanentną cechę stanu królewskiego: *Rozum, sprawa stateczna, dobroć, pilność k temu / Przystoi i co służy stanu królewskiemu* (G, 93). W utworach oświeceniowych wyrażanie uwagi wobec mądrości staje się niemal regułą.

Rozum traktowano jako wartość samą w sobie, przydając mu jednoznacznie pozytywnie wartościujące określenia *górnny, niezwalczony, wspaniały, waleczny* (M, 16; M 7, Po, 36; M, 35; M, 39). Widziano w nim również wartość utylitarną pozwalającą sprawiedliwie i skutecznie rządzić (Km, BIII), obmyślać prowadzące do zwycięstwa fortele wojenne (G, 17), zapewniać stabilizację państwu i poddanym (M, 48), gromadzić wokół siebie wartościowych ludzi i przedmioty (M, 46; M, 57).

Niezwykle ważnym elementem konstrukcyjnym portretu panującego jest eksponowanie duchowego aspektu życia władcy (oczywiście od pierwszego, który „przejrzał”, czyli Mieszka I). Religijność była podówczas (gdy powstawały katalogi, a więc w XVI–XVIII w.) normą, nie stanowiło więc kwestii, czy władca wierzy, ale jak mocno. Siłę jego pobożności mierzono kilkoma czynnikami. Pierwszym z nich było chwalebne wprowadzenie wiary do państwa, tak swojego (Kl, A3; M, 13), jak i ościennych (M, 58; M, 60; Kl A5; Km DIII) oraz jej krzewienie

wśród ludu, w związku z czym władca urastał do roli apostoła (M, 34). Umacnianiu wiary w państwie służyły zaś rozliczne donacje na rzecz kościołów i zakonów (Kl A3; Kl A5; Km EIIIv; Po, 38). Szczególne zasługi odnosił władca, dbając o czystość wyznania. Dlatego zyskiwał uznanie, tłumiąc ruchy innowiercze, zarówno w swoim państwie, jak i na arenie międzynarodowej (M, 40; M, 50).

Przy okazji wskazywania na cechę religijności władców autorzy utrwalali też na kartach katalogów różne obyczaje związane z wiarą, przypominali choćby zarządzane przez Mieszka I dobywanie miecza podczas mszy, w trakcie czytania Ewangelii, symbolizujące gotowość do walki za wiarę (Km, C; G, 37; M, 13). Ten element odgrywa szczególnie doniosłą rolę propagandową, ponieważ powszechnie przyjęte rytuały tworzą obyczajowość, a przekazywanie ich przez pokolenia rodzi tradycję — fundament zbiorowej tożsamości⁵.

Finalnym elementem portretu monarchy jest obecność w strukturze komponentu nagrody za godne życie lub kary za czyny naganne (przykłady zob. Hawrysz 2015b). Te dwie strony zapłaty za życie i działania władcy są znanymi od starożytności chwytami retorycznymi odwołującymi się do próżności i strachu. Oba należy uznać za równie skuteczne w kształtowaniu pożądanых postaw, a więc sprzyjające funkcji wychowawczej.

Ukształtowanie elokucyjne konterfektu władcy

Wzmocnieniu wskazanych wcześniej funkcji pełnionych przez katalogi dobrze służyło staranne (choć w różnym stopniu w poszczególnych utworach) ukształtowanie językowe. Autorzy zapewne mieli świadomość, że pisząc o najważniejszych osobach w państwie, powinni użyć stosownego sposobu wysłowienia. Co więcej, utwory te były przeznaczone dla ówczesnego establishmentu (czego dowodzą dedykacje — np. wydawca *Ikones*, Jan Januszowski, list dedykacyjny kieruje do biskupa krakowskiego Bernata Maciejowskiego), co tylko potęgowało dbałość o formę. Nie sposób opisać w krótkim tekście wszystkich zastosowanych tropów i figur, poniżej uwaga skupia się tylko na nielicznych, tych, które szczególnie dobrze budują funkcje tekstu.

Jednym z atrakcyjniejszych mechanizmów językowych były porównania do starożytnych bohaterów: archetypów cnót lub reprezentantów antywartości. I tak Krak oraz Bolesław Chrobry są jak Herkules (G, 9; G, 39), Wanda przewyższa zasługami Lukrecję i Semiramidę (G, 13), Bolesław Krzywousty to polski Achilles,

⁵ Tego rodzaju informacji jest zresztą więcej, dotyczą narodowych symboli i zdarzeń o charakterze symbolicznym, np.: orła w godle państwa, włócznie św. Maurycego i gwoździ z krzyża, na którym zawisł Jezus, pieczęci królewskiej Przemysła II z napisem *Reddidit ipse suis victricia signa Polonis* (M, 28 marg.), sprowadzenia kości św. Floriana, założenia Akademii Krakowskiej, Biblioteki Żałuskich, powstania kolumny Zygmunta, przyznania lauru poetyckiego Sarbiewskiemu, ustanowienia Orderu Orła Białego.

Hektor, Hanibal i Aleksander Wielki (G, 49), Kazimierz Sprawiedliwy — cesarz Nerwa lub Trajan, Przemysław II — Numa i Ankus (G, 71) itd. Spośród antywczo-
ców wymienia się Sardanapala (Popiel — Kl, A2v, G, 25) oraz Nerona (Władysław
II — G, 51). Zabieg ten był zgodny ze stylistycznymi standardami epok, ale miał
dodatkowy walor. Zestawienie takie przydawało polskim monarchom splendoru
powszechnie znanych osób lub też budziło szczególną odrazę. W każdym z tych
wypadków przyczyniało się do hiperbolizowania treści.

Wielkość zasług lub ogrom wyrządzonego zła oddają autorzy jeszcze innymi
środkami. Należy do nich stosowanie maksymalizatorów treści, które na płasz-
czyźnie języka przybierają postać dużego kwalifikatora: *wszystko, żaden*:

Co jedno na dobrego pana należało, Wszystko to w tym oraczu swoje gniazdo miało (G, 21);

*Żaden tak do Krakowa ogromnie i strojnie / Król sarmacki nie wjechał, żaden się tak hojnie /
Nie stawiał, jako Henryk wtóry. Lecz zaś potem / Żaden ciszej nie zjechał i z większym kłopotem*
(Kl, A5v) (także: M, 57, G, 9).

Tego rodzaju konstrukcje sprawiają, że opisywane postaci stają się wyjątko-
we, a ich czyny niespotykane, tym bardziej więc wzbudzające emocje w najwyż-
szej skali.

Wzmocnienie treści uzyskuje się także przez zastosowanie wyliczeń, najczę-
ściej w odniesieniu do podbitych ziem lub pokonanych przeciwników, np.: *Piorun
Turków, Tatarów, pogrom był Kozaków, / Znał go Chocim, znał Wiedeń, znał Krym,
znał Oczaków* (M, 55) (zob. też: Kl, A3v; Km, CIIv; G, 31; M, 17).

Dobrze znanym toposem retorycznym z jednej strony wyrażającym autorską
skromność, z drugiej bezradność pióra wobec bezmiar wspaniałości lub ogromu
niegodziwości opisywanych dzieł i osób jest zamilknięcie, niemożność wysłowienia
Kto cnoty twoje, kto męstwa wypowie? (Po, 40) (także M, 59).

Szczególną rolę we współtworzeniu funkcji wychowawczej katalogów należy
przypisać idolopecom, czyli przemowom zmarłego władcy do potomnych, oraz
sentencjom. Pierwsze mają dużą moc oddziaływania, do poddanych przemawia
bowiem najważniejsza osoba w państwie. Drugie zaś są jak hasła wywoławcze, ła-
twe do zapamiętania i odtworzenia, w najbardziej syntetyczny sposób przekazu-
jące prawdy o życiu, władzy, stosunkach społecznych (więcej na temat zob. Haw-
rysz 2015c).

Uwagi podsumowujące

Opisane zjawiska retoryczne obecne w średniopolskich katalogach władców
pozwalają twierdzić, że poszczególne elementy konstrukcyjne oraz ich kształt
językowy były odpowiedzią na oczekiwania odbiorców dobrze osadzonych

w oratorskiej kulturze. Tym samym zwiększała się ich perswazyjna moc. Skłonni jesteśmy przecież łatwiej akceptować to, co jest nam znane. Ponadto dzięki swej formie katalogi skutecznie pełniły funkcje dydaktyczne i wychowawcze, niekiedy odwołując się do zmyśleń, przeradzających się w powszechnie (nawet dziś) uznawane i wyznawane mity. Ten fakt nie dyskwalifikuje bynajmniej dawnej historii popularnej. Przeciwnie, przydaje jej rangę nośnika pamięci zdolnego kształtować i integrować wspólnotę. Przeważające apologetyczne opisy czynów władców ugruntowywały w Polakach Sarmatach przekonanie o wyjątkowości, budowały narodową dumę (z czasem — megalomanię), konstruowały świadomość zbiorową. Obok kontusza i szabli — zewnętrznych zworników narodu szlacheckiego — uwspólniona wizja historii i przekazywany za jej pośrednictwem system wartości zapewniały duchową jedność wspólnocie szlacheckiej, stając się tym samym skutecznym narzędziem kształtowania tożsamości narodowej.

Bibliografia

Źródła

(G) Głuchowski, Jan

(1605) *Ikones książąt i królów polskich*. Kraków, (online) <http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/docmetadata?id=2366&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI>.

(Kl) Klonowic, Sebastian Fabian

(ca 1590) *Pamiętnik królów i książąt polskich*. (b.m.), (online) <http://pbc.gda.pl/dlibra/docmetadata?id=41323&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI>.

(Km) Kmita, Jan Achacy

(1588) *Żywoty królów polskich*. (b.m.), (online) <http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=30720&s=1>.

(M) Minasowicz, Józef Epifani

(1752) *Tron ojczysty albo życia książąt i królów polskich*. W: *idem, Zbiór rytmów polskich*, t. 1, cz. 2, s. 3–60, (online) <<http://polona.pl/item/11568156/348/>>.

(Po) Potocki, Wacław

(1654) *Katalog monarchów i królów polskich*, [w:] J. T. Trembecki, *Wirtdarz poetycki*, t. 2, Lwów 1911, s. 35–43, (online) <<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=37192&from=&dirids=1&tab=1&lp=1&QI=>>>.

Opracowania

Dziechcińska, Hanna

(1971) *Biografistyka staropolska w latach 1476–1627 (kierunki i odmiany)*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

(2002) *Wzory osobowe*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. Teresy Michałowskiej, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Grzybowski, Konstanty

(1977) *Ojczyzna — naród — państwo*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.

Hawrysz, Magdalena

- (2015a) „Elementy spontaniczne i automatyczne w katalogach monarchów z okresu I Rzeczypospolitej — wstęp do charakterystyki gatunku (aspekt strukturalny)”. Referat wygłoszony na konferencji *Zachowanie językowe — spontaniczność i automatyzm*, Łódź, 18–19 maja 2015 r.
- (2015b) Językowa kreacja wizerunku władców w średniopolskim piśmiennictwie historiograficznym — przyczynek do badań dyskursu tożsamościowego (w druku).
- (2015c) Mitologizacja przeszłości w katalogach monarchów z okresu I Rzeczypospolitej, czyli o konstruowaniu tożsamości narodowej (w druku).

Lichański, Jakub Zdzisław

- (1992) *Retoryka: od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Warszawa, Wyd. Naukowe PWN.
- (2008) *Retoryka a historiografia: prolegomena i glosy*, „Forum Artis Rhetoricae”, nr 3–4 (14–15), s. 7–24.

Samsonowicz, Henryk

- (1997) *Początki Polski, czyli wyobrażenia o początkach własnych*, [w:] *Ludzie, kontakty, kultura XVI–XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, pod red. Jerzego Koweckiego, Janusza Tazbira, Warszawa, Wyd. Naukowe Semper.

Paweł Rzewuski

Uniwersytet Warszawski

PACTA CONVENTA Z BOGIEM. STUDIUM Z TEOLOGII POLITYCZNEJ ŚLUBÓW LWOWSKICH

Streszczenie: W artykule przedstawiono nową interpretację ślubów lwowskich ogłoszonych przez Jana Kazimierza 1 kwietnia 1656 roku. Tekst polemizuje z powszechnymi przekonaniem, że śluby były bezwarunkowym poddaniem Rzeczypospolitej Obojga Narodów pod opiekę Matki Boga. Autor analizując tekst, wskazuje na pewne ich aspekty poddające w wątpliwość ich zwyczajowe interpretacje. Wskazuje również, że ich źródła należy szukać w specyfice XVII wiecznej pojmowaniu religii i polityki.

Słowa kluczowe: śluby lwowskie, teologia, polityka, Rzeczpospolita Obojga Narodów

Pacta conventa with God. The study of political theology of Lviv Oath

Summary: The paper presents a new interpretation of Lviv Oath vowed by Jan Kazimierz in 1 April 1656. The text polemicizes to common beliefs that vow was unconditional surrender Polish-Lithuanian Commonwealth under the protection of the Mother of God. The author analyzing the text, raising doubts about their usual interpretations. It also indicates that their sources must be sought in the specifics of the seventeenth century conception of religion and politics.

Keywords: Lviv Oath, theology, politics, Polish-Lithuanian Commonwealth

Lwów 1656 — Jasna Góra 1956

W roku 1956 kardynał Stefan Wyszyński złożył Maryi śluby w klasztorze na Jasnej Górze. Akt ten miał być — zgodnie z interpretacją teologów — prostą kontynuacją ślubów lwowskich dokonanych przez Jana Kazimierza Wazę w 1656 roku. Przyjęło się, że oba akty są traktowane w taki sam sposób — jako przykład bezgranicznego poddaństwa Narodu Polskiego wobec Maryi¹. Z drugiej strony, niektórzy — zwłaszcza historycy — chcą w nich widzieć jedynie propagandowy zabieg, którego głównym celem było działanie wyłącznie polityczne, czyli przekonanie chłopstwa do wspólnej walki ze Szwedami. Obie interpretacje zdają się daleko

¹ Taką opinię można spotkać szczególnie w interpretacjach teologów katolickich.

idącym uproszczeniem, ponieważ w przypadku dokładnej lektury ślubów złożonych przez Jana Kazimierza wychodzą na jaw pewne sformułowania, które stoją w sprzeczności z rozumieniem ślubów lwowskich zarówno jako aktu czysto religijnego, jak też — czysto politycznego.

W moim tekście nie chcę polemizować z poglądem, że śluby lwowskie były aktem wyboru Maryi na królową Polski — pogląd taki kłóciłby się z treścią złożonego przez Jana Kazimierza ślubowania². Nie będę również wnikał w skomplikowane treści teologiczne. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że jest to wytwór o innym charakterze niż śluby poczynione przez kardynała Wyszyńskiego. Szczególnie istotne jest to, że śluby lwowskie w większym stopniu przypominają akt elekcyjny niż śluby maryjne (znane między innymi z tradycji francuskiej), czy też propagowaną przez jezuitów duchowość niewolnictwa maryjnego. Refleksja nad lwowskim ślubowaniem Jana Kazimierza może stać się przyczynkiem do badań nad teologią polityki Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Interesować mnie będzie zatem nie to, jakie treści teologiczne owe śluby przekazują³, lecz — to, co z ich treści można wywnioskować na temat staropolskiego pojmowania Boga oraz jego transcendencji i roli w świecie. Obie płaszczyzny różnią się znacząco od siebie i analiza wymiaru filozoficznego nie oznacza odrzucenia poziomu teologicznego. Moim zdaniem śluby lwowskie były aktem teologiczno-politycznym: teologicznym, ponieważ powstały w obrębie staropolskiej myśli religijnej, która nie była traktowana jedynie jako rodzaj parawanu zasłaniającego inne motywy; politycznym, ponieważ zostały osadzone w retoryce kultury politycznej tamtego okresu.

Rzeczpospolita w ogniu

Rok 1655 bez wątpienia był istotną cezurą w historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W tym czasie wypełniły się mroczne prorocтва Piotra Skargi, Andrzeja Frycza-Modrzewskiego oraz Krzysztofa Warszewickiego — najwspanialej urządzone państwo na ziemi pogrążyło się w chaosie i znalazło się na łasce wrogów. Szwedzkie oddziały, który początkowo miały zająć tylko Inflanty, opanowały praktycznie całe państwo.

Rzeczpospolita stanęła w obliczu wydarzeń, które przewyższały swoim dramatyzmem wszystkie wcześniejsze konflikty. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców

² Ciekawy jest tutaj między innymi aspekt objawienia, jakie przypisuje się jezuitcie Juliuszowi (Gulio) Mancinelliemu, który miał w 1608 roku doświadczyć wizji, zgodnie z którą Maryja powinna zostać nazwana królową Polski. Do wiedzy na temat tego objawienia przyczynił się Albrecht Stanisław Radziwiłł, drukując w 1636 roku pismo *Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wysławianiu Najświętszej Panny Bogurodzicy Mariej*.

³ Na temat relacji teologicznej między aktem ślubów a ich faktyczną mocą z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej szerzej pisał T. Łukaszyk, *Kult Matki Boskiej w twórczości paulińskich teologów XVI/XVII wieku*, [w:] *Królowa Korony Polskiej. Od ślubów króla Jana Kazimierza do kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Jasna Góra-Warszawa 2006, s. 109–120.

zostało nadszarpnięte bardziej niż kiedykolwiek wcześniej — po raz pierwszy w historii Rzeczypospolitej wróg wkroczył tak głęboko w jej terytorium. W 1656 roku zajęte zostały praktycznie wszystkie ważne ośrodki w kraju i jedynie w nielicznych punktach organizowano opór. Co więcej, społeczeństwo uległo podziałowi na zwolenników króla Szwecji i stronników Jana Kazimierza⁴.

Inwazja wojsk szwedzkich nie była po prostu inwazją. W grę wchodził również wątek światopoglądowy. W sensie ideologicznym walki z lat 1655–1660 były przedłużeniem wojny trzydziestoletniej — wielkiego starcia dwóch wyznań: rzymskiego i reformowanego. Rychło zatem okazało się, że wojna Polski i Litwy ze Szwecją nie jest zwyczajnym konfliktem, a walką o impoderabilia: walką między reformacją a kontrreformacją, między protestantami a katolikami. Tak też przedstawił to już w wieku XIX chociażby Henryka Sienkiewicz.

W wieku XVII środowiskiem narzucającym powszechną interpretację teologiczną było Towarzystwo Jezusowe. W przypadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów byli oni przecież odpowiedzialni za edukację największej grupy obywateli i to właśnie oni tworzyli interpretacje, którym przypisywano status obowiązujących. Musimy pamiętać o tym, że Towarzystwo Jezusowe prowadziło blisko kilkaset gimnazjów, co oznaczało, że większość polskiej szlachty zetknęła się z myślą jezuicką⁵. Dlatego to właśnie jezuita Jakub Wujek przetłumaczył Biblię, dzięki czemu właśnie owo tłumaczenie, zgodne z duchem kontrreformacji, było najczęściej używane w Rzeczypospolitej. Jezuita zatem byli tą grupą religijną, która miała największy wpływ na kształtowanie się polskiej religijności.

Na dodatek Rzeczypospolitej udało się obronić klasztor na Jasnej Górze⁶. Odparcie sił zwolenników reformacji stało się symbolem całego konfliktu i ostatecznie wpisano ów sukces w narrację o walce metafizycznie ugruntowanej. Minął jednak rok 1655, a sytuacja w Rzeczypospolitej cały czas nie wyglądała zbyt dobrze. Skoro konflikt ze Szwedami został już zamknięty w opowieść o walce dwóch różnych cywilizacji, postanowiono konsekwentnie odwoływać się do takiego języka. Pierwszego kwietnia 1656 roku król Polski, Jan Kazimierz Waza, postanowił zagrać jedną z najmocniejszych kart i odwołać się do Bożej Opatrzności. Wobec wręcz katastrofalnej sytuacji Rzeczypospolitej zdecydował się na powierzenie jej opiece Matki Bożej.

⁴ Część historyczną napisałem na podstawie: S. Herbst, *Wojna obronna 1655–1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, Warszawa 1957, t. 2, oraz M. Nagielski, *Sytuacja międzynarodowa i militarna połowy XVII*, [w:] *Królowa Korony Polskiej*, s. 37–65.

⁵ Por. S. Litak, *Edukacja początkowa w polskich szkołach w XIII–XVIII wieku*, Lublin 2010 oraz B. Natoński, *Szkolnictwo jezuickie w dobie kontrreformacji*, [w:] *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*, Kraków 1994, s. 35–51

⁶ Rzeczywiste wydarzenia spod Jasnej Góry znacząco różniły się od tego, co przeszło do potocznego wyobrażenia Polaków. Dla tego artykułu nie będzie jednak istotny stan faktyczny, a wyobrażenie o tym, jak przebiegała obrona klasztoru paulinów.

Z pozoru sprawa wyglądała jednoznacznie. Katolicki król oddaje swoje państwo Matce swojego Boga, podobnie jak zrobił to kilkanaście lat wcześniej kardynał Armand Jean de Richelieu⁷. Jednak nawet pobieżne przyjrzenie się tekstom obu tych ślubów ujawnia poważne różnice. Nic w tym dziwnego — ułożenie tekstu ślubów lwowskich powierzono ludziom uformowanym przez jezuitów (historycy różnią się w przypisaniu autorstwa ślubów, wskazuje się jezuitę Andrzeja Bobolę albo prymasa Andrzej Leszczyńskiego, bliskiego współpracownika króla i wychowanka jezuitów⁸).

Warto nieco cofnąć się w czasie w stosunku do wydarzeń, o których tu mowa, aby zauważyć, że to właśnie Skarga swoją nazbyt ostrą propagandą na rzecz absolutyzmu doprowadził pośrednio do kryzysu, jakim był rokosz Zebrzydowski. Po owej nieudanej próbie wprowadzenia w Rzeczypospolitej absolutyzmu zakon Jezuitów zaczął stosować inne metody oddziaływania na politykę. W połowie XVII wieku już nie można było próbować ograniczać wolności szlacheckiej, nawet jeżeli chodziło o sprawy związane z religią. Jednym z przejawów tej polityki jest wielce nieoczywisty twór, jakim są śluby lwowskie.

Lwowska katedra

1 kwietnia 1656 roku w lwowskiej katedrze Jan Kazimierz złożył śluby lwowskie. Były one traktowane — szczególnie w wieku XIX — jako bezwarunkowe oddanie się opiece Matki Boskiej. Z drugiej strony, wśród historyków niezwykle popularna jest interpretacja czysto redukcjonistyczna, zgodnie z którą są one przede wszystkim dziełem politycznym. Historycy zwracali również uwagę na ich kontrowersyjną wymowę⁹. Nie tylko widzą oni w ślubach tekst czysto propagandowy, ale również dopatrują się w nim podobieństwa do elekcyjnych dokumentów królów Rzeczypospolitej. W moim tekście będę chciał potraktować tekst ślubów lwowskich jako pewnego rodzaju soczewkę, w której skupiał się sposób pojmowania styku polityki i teologii w XVII-wiecznej Polsce.

Zdecydowanym utrudnieniem okazuje się fakt, że nie dysponujemy pełnymi źródłami dotyczącymi samej treści ślubów. Nie zachowała się bezpośrednia relacja z samego wydarzenia. Pierwsza ich wersja pochodzi z dzieła Augusta Kordeckiego *Nowa Gigantomachia: pamiętnik oblężenia Częstochowy*¹⁰ wydane w 1658

⁷ W. Sobieski, *Bałtycka polityka Mazarina i wywołana przez nią opozycja we Francji (1655–1656)*, [w:] tenże, *Trybun ludu szlacheckiego*, Warszawa 1978, s. 334.

⁸ J. Pach, *Rola Najświętszej Matki w duchowości europejskiej XVII w.*, [w:] *Królowa Korony Polskiej*, s. 103.

⁹ J. Tazbir, *Sarmaci i teologowie*, Warszawa 1987, s. 246–247.

¹⁰ Podstawą dla tego tekstu jest wydanie *Pamiętnik Oblężenia Częstochowy*, O. August Kordecki, *Nowa Gigantomachia*, tłum. J. Łebkowski z r. 1858 [reprint], Częstochowa 1991. Nieznacznie zmówioną wersję ślubów znajduje się w *Annalivm Poloniae climacter tertius ad pu[n]ctum abdicationis Joannis Casimiri reg. per Regnum Polon* Wespazjana Kochowskiego, wydane został jednak dopiero w 1698, oraz *Annalivm Poloniae climacter secvndvs*,

roku na podstawie pamiętników pisanych trzy lata wcześniej¹¹. Oznacza to, że wyżej wspomniane dzieło pojawiło się w druku już w czasie odzyskiwania przez Polskę inicjatywy w konflikcie ze Szwecją. Co ważne, na co zwrócił uwagę w swoim artykule Marek Cetwiński¹² „jest przykładem barkowych tęsknot” i nie brak w nich aspektów magicznych. Nie można *Gigantomachii* traktować jako prostą kronikę dziejów a raczej jako ich interpretację. Uwaga ta również musi dotyczyć treści ślubów. Wyobraźnią zbiorową z kolei przez lata władała wizja przedstawiona przez Jana Matejkę¹³.

Kleszcze interpretacji

Przez całe lata — głównie za sprawą prymasa Wyszyńskiego — śluby lwowskie były interpretowane w ten sam sposób co śluby jasnogórskie, czyli jako akt zadeklarowania bezwarunkowego poddania się Maryi. Wynikało z tego, że relacja między Maryją a Polakami musiała być skrajnie niesymetryczna. Między transcendentną potęgą, którą jest Matka Boska, a królem polskim powinna zachodzić relacja co najmniej jak między panem (dziedzicem albo wręcz suwerenem) a sługą. Władczyni koronowana na królową powinna cieszyć się władzą absolutną, król polski zaś (a co za tym idzie — cały naród) zostaje poddany tej władzy, tracąc swoją wolność osobistą.

Potwierdzenia takiej interpretacji szukano w popularnej w wiekach XVII i XVIII duchowości niewolnictwa maryjnego¹⁴. Nurt oddawania swojego życia na służbę Maryi od dawna znany był w Europie, jak również w Polsce. W Rzeczypospolitej ów styl duchowości na dobre wprowadził jezuita ksiądz Kasper Drużbicki, a kontynuowali jego dwaj uczniowie — Jan Chomętowski¹⁵ i Franciszek Fenicki. Pierwszy z nich spolszczył w 1632 roku dziełko swojego współbrata Fenickiego — *Mariae mancipium* i nadał mu tytuł *Pętko Panny Maryjej albo sposób oddawania*

bella Sueticum, Transyluanicum, Moschouiticum, alias[ue] res z roku 1688. Wydaje się zatem, że tekst ślubów podawanych przez Kordeckiego jest najstarszym i również powszechnie przydętym przez kościół katolicki *Mszał Rzymski*, przekł. i objaśn. oprac. benedyktyni z opactwa tynieckiego, Poznań 1963, s. 870 (nieznaczne różnice w tłumaczeniu nie zmieniającego faktycznego przesłania tekstu).

¹¹ Należy odnotować, że sprawa autorstwa *Nowej gigantomachii* cały czas jest dyskutowana. Jako ich autor wskazywany jest ks. Stefan Damalewicz patrz R. Ociecek, „Oblężenie Jasne Góry Częstochowskiej: dzieło i autor”, Kraków 1993, s. 68–11 oraz P. Pawłowski, *Matka Boska Częstochowska w życiu i twórczości Stefana Damalewicza*, „Studia Włocławskie” (12) 2009, s. 210–233.

¹² M. Cetwiński, „Nowa Gigantomachia” *Przyczynek do barkowej wizji dziejów*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie seria: zeszyty historyczne” z. X, 2009, s. 101–108.

¹³ W XIX wieku i na początku XX pojawiło się kilka broszurek poświęconych ślubom lwowskim. W większości miały one na celu podniesienie na duchu Polaków w czasach zaborów. Dość często łączono złożoną przysięgę z politycznymi programami. Jako jeden z przykładów łączenia ślubów lwowskich z koncepcją pracy u podstaw należy wymienić *Ślub Narodowy i jego praktyczne wykonanie* napisane przez anonimowego W. hr. R., w którym pisano o naprawie polskiej gospodarki i walce z socjalizmem.

¹⁴ J. Pach, *Rola Najświętszej Matki*, s. 90–96.

¹⁵ Alternatywna spotykana pisownia brzmi: Chomentowski.

się *Błogosławionej Pannie Maryi za służę i niewolnika*. Mniej więcej na ten właśnie okres datuje się początki maryjnej mistyki¹⁶. Oznaczało to, że od czasu pierwszej polskiej publikacji na temat niewolnictwa maryjnego do sławetnej decyzji trzeciego z Wazów minęło zaledwie dwadzieścia kilka lat¹⁷. Pewną rolę na pewno odegrało tutaj wspomiane na samym początku pismo z 1636 roku *Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wysławianiu Najświętszej Panny Bogurodzicy Mariej Albrechta Radziwiłła*, popularyzujące objawienia księdza Mancinelliego, zgodnie z którymi Maryja powinna zostać ogłoszona Królową Polski.

Biorąc pod uwagę pewne podobieństwa między ślubami lwowskim a niewolnictwem maryjnym, należy podkreślić najważniejsze cechy tych drugich, aby potem móc je zestawić z treścią ślubów Jana Kazimierza. Jedynym dziełem pisany propagującym taki rodzaj religijności jest wymienione przed chwilą *Pętko Panny Maryjej albo sposób oddawania się Błogosławionej Pannie Maryi za służę i niewolnika*¹⁸ Chomętowskiego/Fenickiego. Po pierwsze należy podkreślić, że w tej formie duchowości kluczowym pojęciem jest niewolnictwo — nie służba czy forma poddaństwa, a relacja absolutnego panowania Maryi nad ludźmi. Chomętowski/Fenicki dokładnie pisze o licznych wyrzeczeniach i regułach, jakie składają się na warunki konieczne niewolnictwa maryjnego. Maryja jako Matka Jezusa króluje nad światem na mocy swojej roli w planie zbawienia ludzkości. Człowiek nie tyle nie oddaje się jej w niewolę, ale uznaje w pełni swój status. Wystarczy przytoczyć sam tytuł części pierwszej tekstu: „W której się pokazuje, iż się słusznie za Niewolniki Najświętszej Pannie oddajemy”¹⁹. Niewolnictwo maryjne jest zatem raczej konstatacją pewnego stanu metafizycznego. Niewolnik staje w prawdzie i uwypukla zależność od Matki Boskiej: „(...) swobodę moją oddawszy, już nie chcę być moim, ale wiecznie twoim”²⁰. W tekście Chomętowskiego/Fenickiego nie mówi się o służbie zakładającej pewien rodzaj wolności osobistej. Maryja w pełni kontroluje los człowieka, który godzi się na rolę narzędzia w jej rękach²¹. Co ważne, podobnie jak w przypadku ślubów Ludwika XIII podkreślone jest, że niewolnictwo jest wynikiem pewnego rodzaju

¹⁶ K. Górski, *Zarys polskiej duchowości*, Kraków 1986, s. 170.

¹⁷ Szczególnie problematyczne jest przesłedzenie faktycznego wpływu i zasięgu wpływu pism jezuitów. Nawet jeżeli były popularyzowane w szkołach, to mogły one ukształtować jedynie młodzież szlachecką, a nie ich ojców, czyli faktycznych dysydentów. Wydaje się, że faktyczną popularność niewolnictwo Maryjne zyskało po potopie szwedzkim, między innymi za sprawą poezji Wespazjana Kochowskiego.

¹⁸ J. Chomętowski, *Pętko Panny Maryjej albo sposób oddawania się Błogosławionej Pannie Maryi za służę i niewolnik*, [w:] ks. E. Reczek, T.J., *Niewolnictwo mariańskie: Dwie publikacje polskich jezuitów z roku 1632* [„*Mariae mancipium*” Franciszka Stanisława Fenickiego, T.J.; „*Pętko P. Maryey*” Jana Chomętowskiego, T.J.], Rzym 1964.

¹⁹ Tamże, s. 106.

²⁰ Tamże, s. 110.

²¹ „Jest Błogosławiona Panna naszą przyrodzoną dziedziczną Panną a my sługami i Niewolnikami jej, także dziedzicznymi” [cytat uwspółcześiony P.Rz]. Tamże, s. 106.

dobrodziejstw, którymi już wcześniej ludzie zostali obdarowani²², a nie propozycją, którą się dopiero składa Maryi.

W piśmie Chomętowskiego/Fenickiego pojawia się także szczególnie istotny aspekt niewolnictwa maryjnego. Otóż uznanie niewolnictwa jest sprawą indywidualną²³. Zawsze dotyczy jednej osoby, która samodzielnie podejmuje decyzję o oddaniu się w niewolę. Niewolnictwo wiąże się z tak daleko idącymi wyrzeczeniami, że niemożliwym jest zadeklarowanie go w imieniu innych osób. Warto przytoczyć również fragment modlitwy, którą miał odmawiać niewolnik:

Tobie Pani wszystkich narodów i Królowej nad wszystkimi królami najwyższej i najgodniejszej samego siebie wszystką wolę, rozum i pamięć moję oddaję w mocy i pod władzę Twoją i obowiązuję się być służebnikiem, Niewolnikiem i owszem bydłatkim jedynym rozumu i wolności swojej nie mającym²⁴.

Jako drugą inspirację treści ślubów lwowskich podaje się niekiedy²⁵ śluby złożone przez Ludwika XIII w 1638 roku. Niewykluczone, że faktycznie sama idea ofiarowania narodu pod opiekę Matki Boskiej została zaczerpnięta z Francji. Nie jest tajemnicą, że jedną z inicjatorek ślubów lwowskich okazała się Ludwika Maria Gonzaga, jak wiadomo, z królem francuskim. Nie będę przytaczał tutaj w pełni treści ślubów dokonanych przez Ludwika XIII, zamiast tego skupię się na wypunktowaniu najważniejszych aspektów owego ślubowania.

Najistotniejszą z punktu widzenia analizy cechą ślubów Ludwika XIII są okoliczności ich powstania. W XVII-wiecznej Francji król był najważniejszą osobą w państwie, namaszczonego przez Boga suwerenem, a jego losy były nieodwołalnie sprzężone z losami państwa. W swoich ślubach Ludwik podkreśla, że Maryja obdarzyła dobrodziejstwami zbiorowość Francuzów (pokonanie zarówno wrogów wewnętrznych jak i zewnętrznych), ponieważ chce jeszcze bardziej wywyżczyć ukochany przez siebie naród²⁶. Śluby są więc konstatacją pewnego stanu rzeczy, a nie jego projekcją, mamy więc do czynienia z sytuacją podobną, jak miało to miejsce w *Pętku Panny Maryjej*.

Ponadto śluby Ludwika XIII mają inny charakter niż te złożone przez Jana Kazimierza. Po pierwsze zostają poczynione po fakcie zwyciężenia wrogów.

²² Tamże, s. 114.

²³ Chomętowski pisze co prawda, że każdy jest z przyrodzenia niewolnikiem Maryi, ale w tekście nie wspomina możliwości masowego przyjmowania niewolnictwa — każdorazowo musiało być ono przyjęte świadomie i wiązało się z odpowiednimi modlitwami i rytuałami.

²⁴ Tamże, s. 133.

²⁵ W. Sobieski, *Bałtycka polityka*, s. 334; W. Folkierski, *Źródło francuskie ślubów lwowskich Jana Kazimierza w roku 1657 roku (sic!)*, Warszawa 1927.

²⁶ Dieu qui élève les rois au trône de leur grandeur, non content de nous avoir donné l'esprit qu'il départ à tous les princes de la terre pour la conduite de leurs peuples, a voulu prendre un soin si spécial et de notre personne et de notre état, que nous ne pouvons considérer le bonheur du cours de notre règne, sans y voir autant d'effets merveilleux de sa bonté, que d'accidents qui nous pouvaient perdre. W. Folkierski, *Źródło francuskie*, s. 16.

W złożonych przez króla Francji ślubach pisze się wprost o zadośćuczynieniu za zwyciężenie wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Maryja miała zostać obrona królową w podzięcie za pokonanie heretyków²⁷.

Po drugie, król Francji w ślubowaniu złożonym 10 lutego 1638 roku w swoim akcie intronizowania Maryi na królową Francji — czy też raczej konstatacji tego stanu rzeczy — nie prosi o żadne nowe łaski. Wręcz przeciwnie powtarza, że wszystkie swoje dobrodziejstwa Francja zawdzięcza właśnie opiece boskiej i właśnie dlatego oddaje ją w jej panowanie²⁸.

Interesujące przy porównywaniu ślubów Ludwika ze ślubami Jana Kazimierza są także składane przez króla Francji obietnice. Wszystkie zakładają otoczenie kultu Matki Boskiej jeszcze większym szacunkiem. Władca obiecuje wybudować w katedrze Notre Dame specjalny ołtarz na pamiątkę złożonych ślubów, a następnie odprawiać co roku odpowiednie nabożeństwo. Zobowiązuje się również do namawiania wiernych, aby odprawiali podobne uroczystości w innych diecezjach²⁹. Król Francji prosi również Maryję o pomoc w dalszej walce z przeciwnikami, aby dzięki temu mógł pomnażać jej chwałę³⁰.

Widać wyraźnie, że śluby Ludwika należą do nadprzyrodzonego porządku istnienia. W podzięcie za dobrodziejstwa w rzeczywistości ziemskiej król chce się odwdziżyć przy pomocy adekwatnego daru, czyli obrzędów religijnych. Pragnie podziękować Maryi za pomocą darów należących do sfery ducha. Bóg dla króla Francji jest bytem transcendentnym, którego nie interesują sprawy ziemskie, a jedynie rzeczy pochodzące z porządku ponadnaturalnego.

W takim sensie dominującą w środowisku historyków interpretację ślubów lwowskich należałoby przeciwstawić deklaracjom króla francuskiego. Wśród

²⁷ La rébellion de l'hérésie ayant aussi formé un parti dans l'État, qui n'avait d'autre but que de partager notre autorité, il s'est servi de nous pour en abattre l'orgueil, et a permis que nous ayons relevé ses saints autels en tous les lieux où la violence de cet injuste parti en avait ôté les marques. Tamże, s. 14.

²⁸ Podkreśla to między innymi W. Folkierski, *Źródło francuskie*, s. 20

²⁹ Nous admonestons le sieur Archevêque de Paris et néanmoins lui enjoignons que tous les ans le jour et fête de l'Assomption, il fasse faire commémoration de notre présente déclaration à la grand'messe qui se dira en son église cathédrale, et qu'après les vêpres du dit jour, il soit fait une procession en la dite église à laquelle assisteront toutes les compagnies souveraines et le corps de ville, avec pareille cérémonie que celle qui s'observe aux processions générales les plus solennelles; ce que nous voulons aussi être fait en toutes les églises tant paroissiales que celles des monastères de la dite ville et faubourg, et en toutes les villes, bourgs et villages du dit diocèse de Paris. Tamże, s. 17.

³⁰ À ces causes, nous avons déclaré et déclarons que prenant la très sainte et très glorieuse Vierge pour protectrice spéciale de notre royaume, nous lui consacrons particulièrement notre personne, notre État, notre couronne et nos sujets, la suppliant de nous vouloir inspirer une sainte conduite et de défendre avec tant de soin ce royaume contre l'effort de tous ses ennemis, que, soit qu'il souffre du fléau de la guerre ou jouisse de la douceur de la paix que nous demandons à Dieu de tout notre cœur, il ne sorte point des voies de la grâce qui conduisent à celles de la gloire. Et afin que la postérité ne puisse manquer à suivre nos volontés en ce sujet, pour monument et marque immortelle de la consécration présente que nous faisons, nous ferons construire de nouveau le grand autel de la cathédrale de Paris avec une image de la Vierge qui tienne dans ses bras celle de son précieux Fils descendu de la Croix, et où nous serons représenté aux pieds du Fils et de la Mère comme leur offrant notre couronne et notre sceptre. Tamże, s. 17.

historyków — a także literatów zajmujących się historią, takich jak Paweł Jasienica — przeważa pogląd, zgodnie z którym śluby Jana Kazimierza są jedynie przykładem propagandy, której celem było przekonanie chłopów do poparcia akcji przeciw wojsku szwedzkiemu. Liczni historycy³¹ nie widzą w nich niczego poza aktem politycznym. Z podejrzliwością podchodzą do jego aspektów religijnych, uważając je w najlepszym wypadku za drugorzędne. Dla nich treść ślubów jest drugorzędna w stosunku do kontekstu geopolitycznego i dlatego powinno się zgodnie z nim interpretować jego treść.

Maryja, czyli *Theotokos*

W Lwowskiej katedrze śluby zostały złożone Maryi z Nazaretu, czyli matce Boga — *Theotokos*. Pytanie, kim dokładnie jest Maryja w porządku wiary chrześcijańskiej, jest więcej niż problematyczne, a jej status dla wielu może być uznany za niejasny. Najprościej powiedzieć, że Maryja jest matką Boga i w porządku chrześcijańskim odgrywa rolę pośredniczki między Bogiem a człowiekiem. Nie jest ani świętą, ani Bogiem — jest bytem istniejącym w jakiś specyficzny sposób pomiędzy Trójcą Świętą a ludźmi.

Należy odnotować, że granica między jej boskością i jej ludzkim wymiarem jest bardzo płynna i nieustalona. Niekiedy można odnieść wrażenie, że ludzie odnoszą się do niej niemalże z boską czcią, tak jakby również i ona miała boski status. Z drugiej strony nigdy, zgodnie z oficjalną nauką Kościoła, nie była ona zrównywana z Bogiem. Ponieważ jednak tekst ślubów spisał duchowny, należy interpretować Maryję w zgodzie z duchem religii katolickiej. Najłatwiej więc będzie określić Maryję jako *pośredniczkę* między ludźmi a Bogiem.

Śluby lwowskie

Akt Jana Kazimierza z 1 kwietnia 1658 roku jest dziełem przedziwnym, paradoksalnym i pod wieloma względami znacznie bardziej skomplikowanym niż analogiczne dzieło sporządzone przez kardynała Richelieu, a ogłoszone przez Ludwika XIII. Akt Jana Kazimierza mówi bardzo wiele o pojmowaniu Boga w kulturze staropolskiej.

Wielka Boga-Człowieka Matko o Przczysta Panno! **Jan Kazimierz z łaski Twego** [wyróżnienie — P.R.] Syna Króla Królów, a Pana mojego i z Twojej łaski Król, u stóp Twoich najświętszych na kolana padając, **obieram** [wyróżnienie — P.R.] Cię dzisiaj za Patronkę moją i moich państw Królową, i polecam Twojej szczególnej opiece a obronie siebie samego i moję Królestwo Polskie z Księstwami: Litewskiem, Ruskiem, Pruskim, Mazowieckim,

³¹ Joachim Lelewel pisał wręcz „Czcza przysięga, przed ołtarzem i Bogiem wyrzeczona przez króla i ludzi bez wiary”, J. Lelewel, *Polska dzieje i rzeczy jej rozpatrywane*, t. 3, Poznań 1855, s. 392.

Żmudzkiem, Inflanckim, Czarniechowskiem, jako też wojska obydwu narodów i wszystek mój lud. Wzywam pokornie w tym opłakanym i zamieszanym Królestwa mego stanie, Twego miłosierdzia i pomocy przeciw nieprzyjaciołom świętego Rzymskiego Kościoła.

Po pierwsze reprezentantem Rzeczypospolitej jest król Jan Kazimierz, co — jakkolwiek by nie brzmiało to paradoksalnie — nie oznaczało, że śluby miały najwyższy priorytet. Król jako jeden z trzech członów sił rządzących w Rzeczypospolitej miał bardzo specyficzną rolę. Już od wieku XV był raczej zarządcą czy też może nadzorcą. Dobrze obrazuje rolę króla dużo późniejsza anegdota przekazana przez Łukasza Opalińskiego. Otóż pewien obcokrajowiec stwierdził zjadliwie: „wy Polacy nie macie króla”, na co odparł mu Polak: „w rzeczy samej, my mamy króla, ale was ma król”³². Król Polski był jednym ze stanów sejmujących już za czasów ostatnich Jagiellonów³³, a w wyniku pierwszej wolnej elekcji jego prerogatywy uległy jeszcze większemu ograniczeniu. Nie mógł bowiem podejmować samodzielnie decyzji politycznych dotyczących sojuszy i umów między innymi władcami³⁴. Formalnie rzecz ujmując, król mógł wypowiadać się jedynie w zakresie tych instytucji, nad którymi posiadał władzę. To też czyni w tym wypadku. Poddaje opiece siebie oraz „Królestwo moje Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflanckie i Czernihowskie, wojsko obojga narodów i pospólstwo wszystko”. Należy zauważyć, że nie została wymieniona szlachta polska ani litewska, podczas gdy pojawia się zarówno pospólstwo, jak i wojsko. Nic w tym dziwnego — król ze swoją specyficzną rolą nie mógł wypowiadać się w imieniu szlachty. Była ona osobiście wolna i — o ile sama nie przystała na uczynione przez króla śluby — nie musiała się czuć nimi związana³⁵.

Podobny wymiar miało ślubowanie poczynione przez szlachtę zebraną w katedrze. Nie wiadomo, w jakim charakterze występowała szlachta — czy była skonfederowana, czy nie. Na pewno nie mogła podejmować decyzji w imieniu wszystkich obywateli. Mogła się wypowiadać w swoim imieniu i agitować za poparciem swych propozycji przez ogół szlachecki. Konfederacja założona w celu intronizacji Maryi na królową Polski była pewnego rodzaju postulatem podobnym do tego z Konfederacji Warszawskiej, propozycją, do poparcia której na pewno zachęcano

³² S. Leszczyński, *Głos wolny wolność ubezpieczając*, Warszawa 1903, s. 19.

³³ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 94.

³⁴ Punkt Trzeci *Artykułów Henrykowski* głosił: „W sprawach koronnych, które się dotykać będą osoby Naszy i dostojeństwa Naszego, poselstw do cudzych krajów wysyłania i cudzych także poselstw słuchania i odprawowania, wojsk jakich albo żołnierzy zbierania lub przyjmowania My i potomkowie nasi nic zaczynać i czynić nie mamy bez rady rad koronnych obojga narodu, spraw sejmowi należących ni w czym nie wzruszając. A wszakoż te poselstwa, które by się Rzeczypospolitej nie dotykały a mogły być wedle ich czasu i potrzeb odprawowane, tedy te mamy i będziemy mogli zawsze odprawować za wiadomością panów rad koronnych obojga narodu, którzy przy nas mieszkać będą”. *Volumina Constitutionum*, tom II: 1550–1609, volumen I: 1550–1585, Warszawa 2005, s. 326

³⁵ Szlachta jednak poparła w tym przypadku śluby poczynione przez króla. Nie wynikało to jednak z konieczności podporządkowania się ślubom poczynionym przez króla, a własną decyzją.

resztę szlachty. Trudno się zgodzić z tym, że w systemie politycznym, w którym każde prawo musiało być przegłosowane jednogłośnie przez izbę poselską, sprawa tak wielkiej wagi jak obiór Maryi na Królową Polski mogła być rozwiązana przy pomocy jednostkowego wystąpienia kilku szlachciców. Śluby nie miały zatem charakteru prawnego, a raczej były pewnego rodzaju manifestacją. Warto w takim razie prześledzić, jakie ukryte treści kryją się w dalszych zapisach ślubów.

Nie mniej frapujące są dalsze zdania tekstu. Król co prawda upada na kolana, ale *obiera* Matkę Boską na królową Polski. Co interesujące, w obowiązującej w polskim życiu religijnym alternatywnej wersji pochodzącej z *Potopu* Henryka Sienkiewicza użyte jest wręcz sformułowanie, że król czyni konfederację³⁶. Warto przynajmniej pokrótce rozpatrzyć tę interpretację. W nowożytnej historii Polski konfederacja miała wiele różnych odsłon, prawie wszystkie jednak były zawiązywane przez szlachtę. Oznacza to, że użycie terminu „konfederacja” bezpośrednio odwoływało się do działalności jednej konkretnej grupy społecznej, czyli ogółu szlacheckiego. Król, zwołując konfederację, obchodzi prawo zabraniające mu podejmować decyzję za swoich poddanych. Dzięki temu zabiegowi może niejako występować jako jeden z trybunów szlacheckich przy jednoczesnym zachowaniu swojej funkcji królewskiej. Wydaje się, że król występuje tutaj niejako w podwójnej roli — jako król i jako senator. Jako pierwszy mówi w imieniu tych, nad którymi ma władzę, jako drugi zachęca szlachtę do poparcia jego postulatów.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że w czasach kryzysu, jakim jest bezkrólewie, to właśnie skonfederowany sejm obierał władcę. Okres interregnum po śmierci ostatniego z Jagiellonów był dla Rzeczypospolitej czasem newralgicznym. Chociaż rola władcy *de facto* ograniczała się do roli zarządcy, a nie suwerena, szlachta jednak nie wyobrażała sobie sytuacji, aby go zabrakło. W umysłach szlacheckich cały czas figurował jako ojciec narodu, który prowadzi i moderuje rzeczywistość polityczną. Król zwoływał sejm i chociażby z tego powodu odgrywał istotną rolę. W czasie bezkrólewia dochodziło do sytuacji patologicznej, w której nie było wiadomo, kto tak naprawdę sprawuje rządy. Wolną elekcję, w wyniku której powoływano władcę, poprzedzała konfederacja generalna czy też konfederacja kapturowa. Była ona ciałem, które miało na celu przeprowadzenie kraju przez burzliwe czasy interregnum. Ponieważ król *obiera* Maryję na królową Polski, a nie uznaje jej zwierzchność, wydaje się, że śluby są w rzeczywistości wyborem

³⁶ „Wielka człowieczeństwa Boskiego Matko i Panno! Ja, Jan Kazimierz, Twego Syna, Króla królów i Pana mojego, i Twoim zmiłowaniem się król, do Twych Najświętszych stóp przychodząc, tę oto konfederację czynię: Ciebie za Patronkę moją i państwa mego Królową dzisiaj obieram. Mnie, Królestwo moje Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflanckie i Czernihowskie, wojsko obojga narodów i pospólstwo wszystko Twojej osobliwej opiece i obronie polecam. Twojej pomocy i miłosierdzia w terażniejszym utrapieniu królestwa mego przeciwko nieprzyjaciołom pokornie żebrzeć”, <http://dziedzictwo.ekai.pl/@@sluby_lwowskie_tekst> (dostęp 2015–05–29); H. Sienkiewicz, *Potop*, Warszawa, s. 243.

elekcyjnym królowej. Takim samym jak wybór innych władców. W dalszej części tekstu porównam treść ślubów z dokumentami politycznymi tamtego okresu.

Układ ślubów lwowskich — choć wyraźnie wskazuje na relację między poddanym a władcą — pokazuje również, w jaki sposób rozumie się termin *poddany* i termin *władca*. Nie jest to na pewno relacja symetryczna równego z równym, ale nie wskazuje na bezwzględną przewagę jednej ze stron. Kolejne fragmenty złożonych w lwowskiej katedrze ślubów tylko potwierdzają taką interpretację.

A ponieważ największymi dobrodziejstwami twemi zobowiązany, **czuję w sobie gorącą żądzę służenia** [wyróżnienie — P.R.] Ci gorliwie z narodem, przyrzekam więc mojemu, rządców i ludu imieniem Tobie i Twemu Synowi Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi, że cześć Twoją wszędzie po krajach mego Królestwa rozszerzać będę. **Przyrzekam** [wyróżnienie — P.R.] wreszcie i ślubuję wyjednać u Stolicy Apostolskiej, skoro tylko za przemożonym Twojem pośrednictwem, i wielkim Syna Twego miłosierdziem zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi a szczególnie nad Szwedami odniosę, aby dzień ten corocznie dla Ciebie i Syna Twojego, na zawdzięczenie łask wiecznemu czasie obchodzono i święcono, i dołożę z Biskupami Królestwa starania, ażeby moje obietnice przez ludy moje wypełnione były.

Po raz pierwszy pojawia się sformułowanie, które w nieco dokładniejszy sposób określa relację między Maryją a królem Polski. Władca pod wpływem dobrodziejstw czuje „gorącą żądzę służby”. Znamienne jest to, że niewymienione zostają dobrodziejstwa, którymi został obdarzony król Polski. W przypadku ślubowania króla Francji wskazany był cały katalog, między innymi zwyciężenie heretyków i zewnętrznych wrogów kraju. Ludwik XIII, widząc jak Bóg działa na rzecz jego kraju, uświadamiania sobie jego rolę w historii Francji i pragnie poddać się jego woli.

Z kolei druga część polskich ślubów — podobnie jak w przypadkach ślubów króla Francji — ma charakter obietnic religijnych. Król deklaruje, że ustanowi święto na cześć Maryi, ale inaczej niż w akcie poczynionym przez Ludwika XIII niektóre kwestie ujęto w inny sposób. Po pierwsze, król Polski niejako zrzuca z siebie odpowiedzialność. O ile stolica Apostolska pozwoli, on ustanowi święto. Ostatyczna decyzja nie należy zatem do władcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale do Papieża. Passus ten dobrze obrazuje zakres władzy króla Rzeczypospolitej i to, na co może sobie pozwolić. Król Francji w swoich ślubach nie deklarował, że cokolwiek ustanowi — po prostu ustanowił święto.

Charakterystycznym rysem drugiego akapitu ślubów Jana Kazimierza jest ich warunkowość. Rzeczpospolita będzie rozszerzała chwałę syna Maryi, o ile ta wspomże króla w walce ze Szwedami i zapewni mu zwycięstwo. W przeciwieństwie do „czystej” deklaracji Ludwika XIII, który po prostu zaoferował się z poddaństwem, Jan Kazimierz stawia warunki. Układ nie jest zatem wiernopoddańczy,

ale jest raczej rodzajem targu, a mówiąc wprost — jest podpisaniem *pacta conventa* z siłą wyższą, bez względu na to, czy uznamy za nią Maryję czy też Boga.

Przekaz wydaje się problematyczny, zwłaszcza że z treści ślubów nie wynika jednoznacznie, co Jan Kazimierz ma na myśli — czy ślubuje on, że ustanowi święto oraz będzie rozszerzał wiarę katolicką tylko w razie zwycięstwa nad Szwedami, czy może chodzi o to, że w wyniku zwycięstwa ustanowi tylko święto, a wiarę będzie szerzył niezależnie. Sprawa — jak nietrudno się domyślić — ma charakter niebagatelny.

Krytyk mógłby stwierdzić, że takie sformułowanie jest logiczną konsekwencją stanu, w jakim znalazła się Rzeczpospolita. Ponieważ została ogarnięta wojną, król nie może korzystać w pełni ze swojej władzy. Nie będzie ustanawiał święta w przypadku, w którym nie wygra, zwłaszcza jeżeli nie obroni tronu, nie będzie posiadał władzy, która pozwoli mu na ustanowienie takiego święta. Cały czas jednak wydaje się zasadne pytanie, czy wszystko to nie ma posmaku pewnego rodzaju targowania się. Dlaczego król już teraz nie pragnie w chwili ślubów ustanowić święta? Przecież Maryja już wcześniej obdarzała go łaskami, dlaczego zatem król stawia warunek, że dopiero po zwycięstwie nad Szwedami wypełni śluby³⁷?

Ponieważ zaś z wielką boleścią mego serca widzę, że wszystkie klęski, jakie w ostatnich siedmiu latach na moje Królestwo spadły, jako to: zaraza wojny i inne nieszczęścia, zesłane zostały przez Najwyższego Sędziego jako chłosta za jęki i uciemiężenie chłopów; **przyrzekam więc i ślubuję** [wyróżnienie — P.R.], że po odzyskaniu pokoju użyję ze wszystkimi Stanami wszelkich sposobów, ażeby lud mego Królestwa od wszelkich niesprawiedliwych ciężarów i uciśnienia uwolnionym został. Spraw to o Najmiłosierniejsza Królowo i Pani, abym do wykonania moich przedsięwzięć, któremuś Sama mnie natchnęła, łaskę Twojego Syna otrzymała.

Dla wielu badaczy³⁸ szczególnie istotna jest ostatnia część ślubów, w której Jan Kazimierz deklarował otoczenie opieką chłopów. Jest to najbardziej rewolucyjny i najdonioślejszy fragment dokumentu. Wydaje mi się jednak, że zalecana jest raczej powściągliwość w gloryfikowaniu akurat tego zapisu ślubów. Po pierwsze, także tutaj źródła dostarczają licznych dowodów na to, że był to przede wszystkim zabieg propagandowy, podyktowany chęcią przekonania gminu do walki o Rzeczpospolitą. Manewr polityczny, który niezaprzeczalnie odniósł zamierzony skutek i w znaczący sposób przyczynił się do zwycięstwa nad Szwedami.

Niemniej jednak nie można uznać *passusów* broniących chłopów za zupełnie nieistotne, pojawia się bowiem w nich pewna istotna tendencja. Otóż przy pomocy czynu mieszczącego się w porządku ziemskim próbuje się przekonać siły

³⁷ Warty odnotowania jest jeszcze jeden fakt — swoich ślubów Jan Kazimierz nie spełnił. Święto Maryi Królowej Polski na 3 maja ustanowili dopiero biskupi w 1920 roku.

³⁸ Por. tezy zawarte w artykułach J. Pachy, *Rola Najświętszej Matki*, s. 103–104, oraz J. Zbudniewka, *Śluby Jana Kazimierza w kontekście pracy religijno-społecznej Jasnej Góry*, s. 128–129, [w:] *Królowa Korony Polskiej*.

boskie. Po raz kolejny widać warunkowość ślubów. Jeżeli będzie pokój, wtedy chłopci nie będą uciskani. Przy głębszym zastanowieniu się zapis ten brzmi kontrowersyjnie — król wypełni swój chrześcijański obowiązek, jakim jest szacunek wobec wszystkich ludzi, o ile zostanie zapewnione mu zwycięstwo. Należy podkreślić jeszcze jedną rzecz. Król nie posiada tak daleko sięgającej władzy, aby mógł zainterweniować w los chłopów Rzeczypospolitej. Jego władza ograniczała się do królewszczyzn i nie mógł decydować o losie chłopów w dobrach szlacheckich i kościelnych. Stąd też jego obietnica jest, ostrożnie mówiąc, niedoprecyzowana i w tym względzie zachowawcza.

Kwestię chłopską w kontekście religijnym przedstawia bardzo ciekawie inny dokument pochodzący z okresu panowania Jana Kazimierza. Rok po złożeniu przez Wazę ślubów w lwowskiej katedrze pojawiła się krótka broszurka jezuita Jana Chądzyńskiego pt. *Dyskurs kapłana jednego polskiego roku tysiąc sześćset pięćdziesiątego siódmego post Testum Transfigurationis Domini, w którym pokazuje, za co Bóg Koronę Polską karze i jako dalszego karania ująć mamy*³⁹, w którym postawiono tezę, że podobnie jak Izrael był karany przez Boga za odejście od prawa możeszowego, tak Rzeczpospolita ponosi karę za „niechrześcijańskie poczynienia z chłopami”. Pisemko skierowane było do szlachty i magnaterii, a nie do króla. Można je próbować interpretować jako pewnego rodzaju uzupełnienie ślubów. Król we Lwowie dał przykład, jak powinno się postępować i szlachta powinna brać z niego przykład.

Wyraźnie widać, że śluby są rodzajem układu, król intronizuje Maryję na królową Polski i obiecuje otoczyć opieką chłopów, w zamian za co oczekuje pomocy w walce ze Szwedami. Trudno zatem powiedzieć, że intencje ślubów były klarowne i bezdyskusyjne. Zrozumiałe jest, że król nie może szerzyć chwały Jezusa Chrystusa, gdy nie ma władzy na państwem. Jednak otoczenie opieką pospólstwa nie jest obwarowane takimi warunkami, król może przecież w każdej chwili wydać stosowne polecenia. Co więcej, przedmiotem targu okazuje się coś, do czego i tak na mocy norm chrześcijańskich król był zobowiązany⁴⁰, tym bardziej wskazuje to na nieoczywistość statusu obu członów.

³⁹ J. Chądzyński, *Dyskurs kapłana jednego polskiego roku tysiąc sześćset pięćdziesiątego siódmego post Testum Transfigurationis Domini, w którym pokazuje, za co Bóg Koronę Polską karze i jako dalszego karania ująć mamy*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy. 1648–1668. Publicystyka-eksorbitancje, projekty-memoriały*, t. 1, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1989, s. 183–195.

⁴⁰ Jeżeli weźmie się w nawias rozważania filozoficzno-prawne, kwestia deklaracji otoczenia opieką pospólstwa w ślubach lwowskich była dosyć oczywista — był to mianowicie zabieg propagandowy mający na celu przekonanie chłopów do czynnego oporu przeciwko wojskom szwedzkim. Interpretację tę podają za Tazbirem (*Sarmaci i teologowie*) i Jasienicą (*Srebrny wiek*).

Maryja Elekcyjną Królową Rzeczypospolitej?

Kluczowym terminem, którego wyjaśnienie jest moim zdaniem konieczne do zrozumienia presupozycji zawartych w ślubach lwowskich, jest czasownik *obierać* i właśnie na jego analizie chciałbym się teraz skupić. W oryginalnym tekście łacińskim z *Nowej Gigantomachii* użyto łacińskiego zwrotu *deligo*, który to termin w 1858 roku Józef Łebkowski, wybitny polski historyk, przetłumaczył jako *obieram*. Wybór prawdopodobnie podyktowany był tym, że czasownik *obieram* częściej pojawiał się w staropolszczyźnie niż jego synonim *wybieram*. *Deligo* pochodzi z tego samego rdzenia co *eligo*, od którego wywodzi się słowo *elekcja*, a które oznacza po prostu wybór dokonywany przez wolnych ludzi. Oba słowa traktowane są *de facto* jako synonimy.

W tekstach sejmowych znacznie częściej mówi się o *elekcji* króla, biskupa czy też posła, ale zdarzają się również zapisy o *obieraniu* urzędników. Na przykład w *Przywileju Króla Zygmunta, którym wszystkie przywileje prawa i swobody koronne potwierdza i w wykonaniu ze swymi pewnemi konstytucjami wstawia* można znaleźć następujący zapis: „Aby we wszem wolność szlachecka się zachowała, wolne obieranie sędziego, podsędzieka i pisarza ma być, a My żadnemu innemu takowego urzędu nie damy, jedno jednemu z tych czterech, którzy obrani od wszystkich będą, a Nam otworzystym listem będą odpowiedziani”⁴¹. Zdanie to pochodzi z roku 1550, czyli z okresu odległego o ponad sto lat od daty złożenia ślubów lwowskich. W przeciągu wieku zaszły olbrzymie zmiany rozumienia słowa *wolność*, przy czym nie zawężyły one definicji wolność, a raczej ją rozszerzały. Wydarzenia takie jak rokosz Zebrzydowskiego czy wolne elekcje zwiększyły tylko poczucie dysponowania absolutną wolnością przez szlachtę. Jeżeli coś było uważane za prawo ludzi wolnych w 1550 roku, to tym bardziej było za takie uważane w 1656 roku. Jeżeli ktoś *obiera* kogoś, to znaczy, że dysponuje prawem do tego. Na takiej właśnie zasadzie szlachta miała prawo do wyboru króla.

Ktoś mógłby podnieść zarzuty, że po prostu nie dysponowano odpowiednimi sformułowaniami, które w stosowny sposób wyrażałyby intencję autorów ślubów. Byłby to jednak zarzut nietrafiony. W przywołanych przeze mnie na początku tekstu pismach o niewolnictwie maryjnym nie pisze się o *wyborze* Maryi na Królową, a o *poddaniu* się jej władzy. Królowanie Maryi nie należy do kwestii, o której ludzie mogą decydować. Mogą się jej podporządkować i ofiarować, a nie dyktować warunki. Wyraźnie przebija w pismach jezuickich transcendentny wymiar Boga jako bytu pochodzącego z innej rzeczywistości — wszechogarniającego i wszechwładnego.

⁴¹ *Volumina Constitutionum*, tom II: 1550–1609, volumen 1: 1550–1585, s. 27.

Warto odnotować, że przecież znano pochodzącą aż z trzeciego wieku modlitwę *Pod Twoją Obronę*:

Sub tuum praesidium confugimus,
sancta Dei Genetrix;
nostras deprecationes ne despicias
in necessitatibus;
sed a periculis cunctis
libera nos semper,
Virgo gloriósa et benedicta.⁴²

Modlitwa ta wskazuje, że dysponowano terminologią oddającą relację między poddanym a władcą. Dzięki znajomości *Pod Twoją Obronę* Jan Kazimierz mógł we Lwowie inaczej sformułować treść swoich ślubów, niemniej ani on, ani osoba, która była ich faktycznym autorem, nie zdecydowała się sięgnąć do takiej terminologii.

Z treści ślubów wynika, że Maryja została królową Polski na podstawie działania Króla. Trzeba pamiętać, że użycie słowa *obieram* zawiera w sobie możliwość wyboru, czyli że ten, który obiera, ma możliwość wyboru i od jego decyzji zależy ostateczny wynik. Król powtórzył sytuację z elekcyjnego pola, gdzie szlachta miała prawo decydować, kto będzie jej reprezentantem, a kto nie. Wydaje się, że tak samo jest w przypadku ślubów lwowskich, gdzie król występuje również jako szlachcic mający prawo dokonania wyboru. Nie przypadkiem historycy wskazują, że w treści ślubów przebrzmiewa wręcz nuta łaski, jaką Polacy uczynili Maryi wybierając ją na królową Polski⁴³. W słowie *obieram* zamyka się bezgraniczne poczucie wolności obywateli Rzeczypospolitej, którzy nawet Boga traktują jako partnera, z którym można prowadzić pewnego rodzaju pertraktacje.

Nie da się zatem przejść obojętnie obok faktu, że śluby Jana Kazimierza bardziej przypominają pisma polityczne niż teologiczne, co nie oznacza jeszcze, że

⁴² Pod twoją obronę uciekamy się,
święta Boża Rodzicielko!
naszymi prośbami,
racz nie gardzić w potrzebach naszych;
ale od wszelakich przygód
racz nas zawsze wybawiać,
Panno chwalebna i błogosławiona.
O Pani! o Pani! o Pani nasza!
Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza!
Z Synem twoim nas pojednaj,
Synowi twojemu nas polecaj,
Twojemu Synowi nas oddawaj.
O Pani! o Pani! o Pani nasza!
Orędowniczko nasza!
Pośredniczko nasza.

⁴³ J. Tazbir, *Sarmaci i teologowie*, s. 246–247.

nie są tymi ostatnimi. Ich treść wprawdzie bardziej przypomina umowę z obcym władcą niż modlitwę czy ślubowanie, ale rama kompozycyjna dokumentu też ma do odegrania niebagatelną rolę.

Być może nie da się po prostu zakwalifikować ślubów lwowskich jako wolnej elekcji, ale nie można również zaprzeczyć, że pod pewnymi względami są one do elekcji podobne. Można wyłuszczyć pewne konkretne elementy: pojawia się bowiem elekt (Maryja) i *pacta conventa* (uwolnienie od najeźdźców), za których realizację zostaje złożona obietnica służby i sprawiedliwości w stosunku do chłopów. Oczywiście podobieństwo ma skończony zakres i śluby jedynie przypominają *pacta conventa* — np. nie zawarto w nich dwudziestego pierwszego artykułu henrykowskiego⁴⁴ określającego warunki, na podstawie których obywatele mogą wypowiedzieć posłuszeństwo królowi. Takie sformułowanie byłoby jednak już nazbyt odważne i nawet w szlacheckich umysłach nie miałyby prawa się zrodzić.

Niezwykle interesujący jest jeszcze jeden — niezaprzeczalnie ważny dla zrozumienia całości ślubów — aspekt królewskiej deklaracji⁴⁵. Maryja została wybrana na *królową*, a nie na *króla* Polski. W Rzeczypospolitej Obojga Narodów różnica nie leży jedynie na poziomie gramatycznym, ale i faktycznym. Tytuł *króla* Polski nie był ściśle związany z płcią władcy. W historii dwie kobiety zostały w ten sposób utytułowane, a mianowicie Jadwiga Andegaweńska i Anna Jagiellonka. Kobieta król posiadała takie same prerogatywy jak mężczyzna król, tymczasem kobieta królowa była po prostu żoną króla i niejako nie należała do porządku prawnego. Tytuł królowej miał raczej wydźwięk czysto tytułarny i — w odróżnieniu od tytułu króla — nie był związany z życiem politycznym. Należałoby zapytać, dlaczego Maryja nie została wybrana na króla Rzeczypospolitej. Co ważne, z majestatem króla łączyła się pewna część boskiej władzy. Nawet elekcyjny król Polski posiadał w sobie tę część bożego pomazańca, nie jest to zaś tak oczywiste w przypadku tytułu królowej.

Otwartym pozostaje również pytanie o to, kto jest królem, jeżeli Maryja jest królową? Wydaje się, że są dwie możliwości. Pierwsza wydaje się w jakimś stopniu — głównie dzięki różnego rodzaju ruchom religijnym — zakorzeniona w polskiej tradycji. Temat intronizacji Chrystusa na króla Polski co jakiś czas pojawia się w narracjach religijnych. W wypadku, w którym królem zostaje obrany Chrystus, a jego Matka królową, Rzeczypospolita staje się niemalże boską domeną,

⁴⁴ Artykuł ten głosi: „A jeślibyśmy (czego Boże uchowaj) co przeciw prawem, wolnościom, artykułom, kondycjom wykroczyli albo czego nie wypełnili, tedy obywatele koronni obojga narodu od posłuszeństwa i wiary nam powinnej wolne czyniemy i panowania”. *Volumina Constitutionum*, tom II: 1550–1609, volumen 2: 1587–1609, Warszawa 2008, s. 306.

⁴⁵ Uwagę na to zwrócił mi Maciej Zaremba, za co jestem mu bardzo wdzięczny.

państwem Boga na ziemi, a jej mieszkańcy z konieczności — narodem wybranym. Jeżeli taka był intencja złożonych w 1656 roku ślubów, zasadnym wydaje się pytanie, czemu nie intronizowano od razu Jezusa Chrystusa.

Druga interpretacja wydaje się tak śmiała, że raczej nie mogła wybrzmiewać w ślubach, niemniej jednak uczciwość nakazuje, aby poddać ją przemyśleniu. Otóż królem ziemskim pozostaje cały czas Jan Kazimierz, ale królową niebiańską będzie Maryja. Istniałby wtedy pewien rodzaj relacji teologiczno-politycznych między tym, co boskie, a tym, co ludzkie — boskiego paktu między Rzeczpospolitą a Bogiem.

Pomocne w rozwiązaniu owych paradoksów związanych ze ślubami lwowskim i tytułem królowej może okazać się prześledzenie, w jaki sposób teologicznie rozumiano termin królowa. Dla niektórych z ówczesnych teologów Maryja była traktowana po prostu jako władczyni całej ziemi — w sposób nie związany z kwestiami politycznymi czy społecznymi. W taki właśnie sposób jej tytuł zostaje użyty we Francji. Jako matka Boga jest władczynią całego wszechświata i śluby Ludwika były po prostu konstatacją tego stanu rzeczy.

Po raz kolejny zatem wraca wcześniej postawiony problem. W przypadku polskim nie można mówić o takiej interpretacji z powodu użytego zwrotu *obieramy*. Gdyby faktycznie Maryja była traktowana przez autora ślubów lwowskich jako niezależny, transcendentny byt, której opiece i tak wszystko podlega, użyto by innego sformułowania, np. *poddajemy się opiece*. Tymczasem z treści wynika, że składający śluby dysponował możliwością wyboru.

Charakter boskiej obecności

Wobec takich ustaleń zasadne jest pytanie, w jaki sposób przedstawiciel Rzeczypospolitej Obojga Narodów pojmuje Boga. Wydaje się, że można mówić o trzech różnych odpowiedziach na to pytanie.

Jak już napisałem we wstępie, niezwykle trudne jest zidentyfikowanie faktycznego statusu Maryi w hierarchii. Sądzę, że trzeba trzymać się oficjalnej wykładni (skoro za tekst ślubów lwowskich byli odpowiedzialni księża), że niemożliwe jest przecież postawienie znaku równości między Bogiem a Maryją. Matka Jezusa — choć święta — nie jest Bogiem. Maryja należy do tej samej rzeczywistości co król, występuje jako istota z tego świata. Jako święta należy do podobnego porządku ontologicznego co król Polski. Jej wybór na królową jest pewnego rodzaju zawarciem przymierza, które ma sprawić, że wpłynie ona na swojego Syna-Boga. Maria będzie zatem występowała jako pośredniczka. Wydaje się, że kiedy składano w lwowskiej katedrze śluby, naprawdę myślano, że obdarza się Maryję godnością. Aktu nie traktowano jako pewnego rodzaju metaforycznego gestu, a jako

realny akt elekcyjny, do którego dokonania ma się prawo. Pytaniem, na które trzeba odpowiedzieć, brzmi: między ludźmi a jaki Bogiem (w jaki sposób interpretowanym) Maryja miała być pośredniczką?

Rzeczpospolita w chwili złożenia ślubów była krajem chrześcijańskim od ponad sześciuset lat. Naturalne wydaje się, że w takim kraju religijność powinna być pojmowana na wzór nowotestamentowy, zgodnie z którym Bóg jest bytem transcendentnym, istniejącym ponad podziałami politycznymi, prawnymi i ideologicznymi. Nie można go przyporządkować do jednej wspólnoty. Nie jest ani Bogiem tylko Żydów czy Rzymian, ale jest Bogiem wszystkich ludzi. Jego władza jest bezgraniczna, chociaż jednocześnie nie interweniuje w sprawy ziemskie w sensie politycznym. Nie obiera żadnej wspólnoty jako wybranej, wybiera bowiem całą ludzkość. Bóg jest bytem spoza czasu i spoza ziemskiego porządku i chociaż kocha ludzi, to nie można go zredukować do politycznej działalności. Próby interpretowania w ten sposób ślubów lwowskich prowadzą tylko do paradoksów. Maryja byłaby wtedy pośredniczką między Bogiem, który kocha wszystkich ludzi, Bogiem wszystkich narodów. Bogiem który nie interweniuje w polityczne podziały, ponieważ jest ponad nimi. Trudno zrozumieć, dlaczego tak rozumiany Bóg miał brać udział w politycznej rywalizacji. Taka interpretacja wzmocniałaby sens mesjanizmu bliższego Staremu niż Nowemu Testamentowi.

W drugiej — starotestamentowej — interpretacji Bóg również jest bytem wszechpotężnym, ale pochodzi z innego porządku. Jest w świecie, ingeruje w jego losy i działa w nim w przypadku działalności politycznej. W Starym Testamencie Bóg otacza swój lud specjalną opieką, czyniąc go narodem wybranym. Wydaje się, że z takim rozumieniem Boga mamy do czynienia w ślubach lwowskich. Poczucie specjalnej „dziejowej” roli Rzeczypospolitej w 1656 roku było już dobrze zakorzenione wśród polskiej i litewskiej szlachty. Rzeczpospolita Obojga Narodów graniczyła prawie ze wszystkich stron z krajami niekatolickimi: protestancką Szwecją, prawosławną Moskwą i muzułmańskim imperium Osmańskim. Poczucie zagrożenia wzmagało w szlachcie wyobrażenie, że Rzeczpospolita jest narodem wybranym, słynnym przedmurzem chrześcijaństwa. A pisma takie jak *Dyskurs kapłana jednego polskiego roku tysiąc sześćset pięćdziesiątego siódmego post Testum Transfigurationis Domini, w którym pokazuje za co, Bóg Koronę Polską karze i jako dalszego karania ująć mamy* wzmagały tylko poczucie specjalnej roli jej mieszkańców jako narodu wybranego. Starotestamentowy Bóg zawierał z Żydami przymerze, np. z Abrahamem i Mojżeszem. Wielokrotnie interweniował w sprawy Izraela, pomagając swojemu ludowi w walce z wrogami. Pochodził z tej rzeczywistości i działał w niej. Nie jest zupełnie odrealnionym bóstwem, transcendentną istotą z innego porządku, ale bytem, z którym można było nawiązywać dialog

i prosić o pomoc w partykularnych kwestiach politycznych. Wydaje się, że właśnie w taki sposób rozumie się relację z Bogiem w ślubach lwowskich. Polacy są niczym naród wybrany, który nawiązuje relację z Bogiem. Warto odnotować, że jest w takiej relacji dużo podobieństwa do wzorców z Grecji antycznej.

(...) i droga do niej długa i stroma. Inni znowu powołują się na Homera na dowód, że ludzie mogą wpływać na bogów. Bo on powiedział, że:

Wpływać nawet na bogów
Można; są na to ofiary i modły są na to błagalne,
Kropi się na to i kadzi — tak ludzie boskie wyroki
Zmieniać umieją, gdy który przeskrobie coś albo nagrzeszy.

A ksiąg całe stopy podają Muzajosa i Orfeusza, którzy mieli pochodzić od Księżycy i od Muz. Wedle tych ksiąg oni ofiary składają, a umieją nakłaniać i przekonywać nie tylko ludzi prywatnych, ale i całe państwa, że niby możliwe są rozgrzeszenia i oczyszczenia z grzechów z pomocą ofiar i miłych komedylek jeszcze za życia. Istnieją te rzeczy i dla zmarłych; to są tak zwane wtajemniczenia i nabożeństwa żałobne — te nas uwalniają od złego, które czeka tam, a kto by tych ofiar nie składał, tego czekają rzeczy straszne⁴⁶.

Oczywiście w źródłach greckich można znaleźć znacznie więcej przykładów takiego pojmowania relacji ludzie-Bóg, tu jednak mamy do czynienia zarazem z tekstem politycznym. Trzeba pamiętać, że staropolska myśl polityczna była zbudowana na tradycji antycznej, która w dyskursie tożsamościowym szlachty sarmackiej odgrywała dominującą rolę, być może w stopniu wyższym niż w przypadku innych państw europejskich. A trzeba pamiętać chociażby o tekstach Hanny Arendt, która podkreślała, nawet mniej wyeksponowaną, rolę antyku w całej cywilizacji zachodu⁴⁷. Polski szlachcic z XVII wieku nie czuł się po prostu spadkobiercą antyku, on czuł się jego kontynuatorem.

Wydaje się zatem, że śluby lwowskie były wynikiem tego starotestamentowego myślenia. Maryja wybrana na królową Polski staje się *pośredniczką* między ludźmi a Jezusem Chrystusem. Bóg jest instancją wyższą, która wybiera jeden naród i uznaje go za swój lud wybrany, a także ingeruje w jego losy na poziomie polityczno-społecznym.

Podsumowanie

Łatwo jest zakwalifikować śluby lwowskie do jednej z dwóch kategorii — albo jako akt propagandowy, albo jako akt bezwarunkowego poddaństwa Bogu. Wydaje się, że w tym jednym tekście jak w zwierciadle skupiają się specyficzne cechy

⁴⁶ Platon, *Państwo*, 364 D-E., tłum. W. Witwicki.

⁴⁷ H. Ardent, *Między czasem minionym a przyszłym: osiem ćwiczeń z metafizyki*, tłum. M. Godyń, W. Madej, Warszawa, 2011, s. 23.

myślenia obywateli pierwszej Rzeczypospolitej. Porządek polityczny przenika się z porządkiem teologicznym. Szczególnie wyraźnie ujawniają się w ślubach pewne konkretne przekonania XVII-wiecznej szlachty dotyczące sposobu, w jaki pojmowała ona wolność osobistą. Poczucie wolności własnej szlachcica sięgało tak daleko, że nawet w przypadku relacji z Bogiem mógł pozwolić sobie na wybór. Tak zwana „złota wolność” to poczucie, które sprawiało, że nawet w kontaktach z Matką Boga możliwe było paktowanie, stawianie warunków i uważanie siebie za suwerena własnego losu nie tylko w sensie politycznym, ale i metafizycznym.

Co więcej, w ślubach lwowskich ujawnia się specyficzny sposób traktowania Boga, bliższy tradycji starotestamentowej, w której ingeruje On w świat również na poziomie politycznym. Jest on istotą, z którą — podobnie jak Abraham — można zawierać przymierza i pakt. Jednocześnie śluby złożone przez Jana Kazimierza odczytywane w połączeniu z innymi tekstami z epoki pozwalają nakreślić początki polskiego mesjanizmu, który został rozwinięty w czasach konfederacji barskiej, a później — w epoce romantyzmu.

Bibliografia

Źródła

- Chądzyński, Jan.** *Dyskurs kapłana jednego polskiego roku tysiąc sześćset pięćdziesiątego siódmego post Testum Transfigurationis Domini, w którym pokazuje, za co Bóg Koronę Polską karze i jako dalszego karania ująć mamy*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy. 1648–1668. Publicystyka-eksorbitancje, projekty-memoriały*, t. 1, oprac. Stefania Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1989, s. 183–195.
- Chomętowski, Jan.** *Pętko Panny Maryjej albo sposób oddawania się Błogosławionej Pannie Maryi za służbę i niewolnik*, [w:] ks. Eugeniusz Reczek, TJ., *Niewolnictwo mariańskie: Dwie publikacje polskich jezuitów z roku 1632* [„*Mariae mancipium*” Franciszka Stanisława Fenickiego, TJ]; „*Pętko P. Maryey*” Jana Chomętowskiego, TJ].
- Kordecki, Augustyn.** *Nowa gigantomachia*, Częstochowa 1660.
- Kordecki, Augustyn.** *Pamiętnik Obłężenia Częstochowy, Nowa Gigantomachia*, tłum. Józef Łebkowski z r. 1858 [reprint], Częstochowa 1991.
- Mszał Rzymki**, przekł. i objaśn. oprac. benedyktyni z opactwa tynieckiego, Poznań 1963.
- Platon.** *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2003.
- Radziwiłł, Albrecht Stanisław.** *Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wysławianiu Najświętszej Panny Bogurodzicy Mariey*, Wilno 1636.
- Volumina Constitutionum**, tom II: 1550–1609, volumen 1: 1550–1585, Warszawa 2005.
- Volumina Constitutionum**, tom II: 1550–1609, volumen 2: 1587–1609, Warszawa 2008.

Opracowania

- Ardent, Hannah.** *Między czasem minionym a przyszłym: osiem ćwiczeń z metafizyki*, tłum. Mieczysław Godyń i Wojciech Madej, Warszawa 2011.

- Cetwiński, Marek.** „Nowa Gigantomachia” Przyczynek do barkowej wizji dziejów, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie seria: zeszyty historyczne” z. X, 2009, s. 101–108.
- Folkierski, Władysław.** *Źródło francuskie ślubów lwowskich Jana Kazimierza w roku 1657 roku* (sic!), Warszawa 1927.
- Grzybowski, Konstanty.** *Teoria reprezentacji w Polsce epoki odrodzenia*, Warszawa 1959.
- Górski, Karol.** *Zarys polskiej duchowości*, Kraków 1986.
- Herbst, Stanisław.** *Wojna obronna 1655–1660* [w:], Kazimierz Lepczy (red.), *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2, Warszawa 1957.
- Leszczyński, Stanisław.** *Głos wolny wolność ubezpieczając*, Warszawa 1903.
- Lelewel, Joachim.** *Polska dzieje i rzeczy jej rozpatrywane*, t. 3, Poznań 185.
- Litak, Stanisław.** *Edukacja początkowa w polskich szkołach w XIII–XVIII wieku*, Lublin 2010.
- Łukaszuk, Tadeusz.** *Kult Matki Boskiej w twórczości paulińskich teologów XVI/XVII wieku*, [w:] *Królowa Korony Polskiej. Od ślubów króla Jana Kazimierza do kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Jasna Góra–Warszawa 2006, s. 109–121.
- Nagielski, Mirosław.** *Sytuacja międzynarodowa i militarna połowy XVII*, [w:] *Królowa Korony Polskiej. Od ślubów króla Jana Kazimierza do kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Jasna Góra–Warszawa 2006, s. 37–65.
- Ocieczek, Renarda.** „Oblężenie Jasnej Góry Częstochowskiej: dzieło i autor”, Kraków 1993.
- Pawłowski, Piotr.** *Matka Boska Częstochowska w życiu i twórczości Stefana Damalewicza*, „Studia Włocławskie” (12) 2009, s. 210–233.
- Pach, Jan.** *Rola Najświętszej Matki w duchowości europejskiej XVII w.*, [w:] *Królowa Korony Polskiej. Od ślubów króla Jana Kazimierza do kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Jasna Góra–Warszawa 2006, s. 87–109.
- Tazbir, Janusz.** *Sarmaci i teologowie*, Warszawa 1987.
- Sobieski, Waclaw.** *Bałtycka polityka Mazarina i wywołana przez nią opozycja we Francji (1655–1656)*, [w:] idem, *Trybun ludu szlacheckiego*, Warszawa 1978, s. 334.
- Zbudniewek, Janusz.** *Śluby Jana Kazimierza w kontekście pracy religijno-społecznej Jasnej Góry*, [w:] *Królowa Korony Polskiej. Od ślubów króla Jana Kazimierza do kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Jasna Góra–Warszawa 2006, s. 121–157.
- W. hr. R. [Romer, W.].** *Ślub Narodowy i jego praktyczne wykonanie*, Kraków 1891.

Krzysztof Obremski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

ULRYK SCHOBER I KONCEPTYSTYCZNA SZTUKA POCHWAŁY: *GRATULACJE Z POWODU SZCZĘŚLIWEGO UGASZENIA POŻARU NA WSI STROBANDA*

Streszczenie: Tekst jest porównawczą analizą wiersza Ulryka Schobera *Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda*. Jej cel to sformułowanie odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób tym wierszem burmistrz Torunia jest wywyższany? Tytułowe *szczęśliwe ugaszenie pożaru we wsi Strobanda* to wydarzenie współtworzone przez kolejne ogniwa łańcucha przyczynowo-skutkowego: w pierw podczas burzy uderzenie pioruna wywołało pożar; po czym wiatr rozniósł płomień; nieoczekiwanie pożar został ugaszony siłami tej samej przyrody, która go wywołała: deszcz i śnieg zalały płomień, a wiatr wiejący już w przeciwnym kierunku stłumił ogień. To, co w wymiarze doczesnym mogło jawić się jako jedynie naturalny cud ‘samougaszenia’, miało swoje sensy transcendentne. Nie tyle sam wiersz Schobera, ile groźne wydarzenie, jego piórem uwiecznione, ma coś z hierofanii: połączone siły Bożej Opatrzności oraz Muz wywyższyły Strobanda, zaś natura to im poddana przyroda (sam panegirysta pozostaje jakby wyłącznie tym, któremu został dany odbłask wywyższonej jego piórem postaci).

Słowa kluczowe: koncept, retoryka, panegiryk, poezja polsko-łacińska

ULRYK SCHOBER AND CONCEPTISTIC ART OF PRAISE: *CONGRATULATIONS ON FORTUNATE FIRE EXTINGUISHMENT IN STROBAND'S VILLAGE*

Summary: The text is a comparative analysis of Ulryk Schober's poem *Congratulations on fortunate fire extinguishment in Stroband's village*. It aims at formulating an answer to the following question: how is the mayor of Toruń exalted in the poem? The *fortunate fire extinguishment in Stroband's village* is an event co-created by consecutive links in a cause and effect chain: firstly, lightning caused a fire during a storm; secondly, the wind spread the flames; unexpectedly, the fire was put out by the power of nature that had caused it: rain and snow extinguished the flames and wind blowing in the opposite direction quenched the fire. Something that could be seen in a temporal dimension as only natural miracle of “self-extinguishing” has its transcendental meaning. Not only the poem itself but also the dangerous event perpetuated by Schober has something of hierophany: combined powers of divine providence and muses exalted Stroband whereas nature was subordinated to them (the eulogist himself remains almost exclusively a man who has been given a reflection of the person praised by him).

Keywords: concept, rhetoric, eulogy, Polish-Latin poetry

Jako najogólniejsze wprowadzenie do analizy tego jednego wiersza czymś doprawdy koniecznym pozostaje przywołanie antologii Bronisława Nadolskiego *Poezja renesansowa na Pomorzu*, ponieważ tamże Profesor [mój rocznik studentów toruńskiej polonistyki to ostatni, który mógł słuchać jego wykładów] wprost zwerbalizował wysoką ocenę twórczości Ulryka Schobera: „Na pewno był postacią najciekawszą wśród toruńskich literatów. Reprezentował najlepiej humanizm typu mieszczańskiego, jaki się tu na Pomorzu wytworzył”¹. Tymczasem mniejsza o ów „humanizm typu mieszczańskiego” (dziś bowiem, kilka dziesięcioleci później, niepodobna o nim pisać abstrahując od kilkutomowego zwieńczenia projektu Aliny Nowickiej-Jeżowej²), tu ważniejsza pozostaje bowiem ocena zawarta w słowach „postać najciekawsza”. Ich potwierdzeniem niech będzie ta analiza jednego wiersza, opatrzonego tytułem *Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda*³. Analiza — można powiedzieć — zmierzająca ku odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób tym wierszem burmistrz jest wywyższany? Pragnę bowiem częściowo (tzn. w skali stanowionej owym okolicznościowym wierszem) dowieść, że pochwała nie musiała być jedynie tym, co dziś potocznie bywa określane pogardliwym słowem „wazeliniarstwo” — pojmowana retorycznie (jako ten gatunek, który wraz z naganą współtworzył rodzaj zwany wymową pokazową) bywała bowiem także konceptem, ten zaś niejako już samym sobą był wartością dawnej poezji. Dwa warunki konieczne zrozumienia tej poetyki historycznej, jaka określała wartość analizowanego tu wiersza Schobera, brzmią: odrzucimy (dla współczesnego literaturoznawstwa już anachroniczne) pojmowanie konceptu jako „przerostu formy nad treścią”⁴; w ocenach twórczości panegirycznej oddzielimy porządek etyczny i porządek artystyczny (np. jak niepodobna kwestionować tego, że Słońce Komunizmu było zbrodniarzem, tak też trudno odmówić wartości artystycznych wierszowi Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Umarł Stalin*).

¹ Nadolski 1976: 33.

² W tym miejscu szczególnie należy przywołać: Awianowicz 2009: 149–197.

³ U. Schober, *De incendio feliciter sedato ad Henricum Strobandum* — utwór znajduje się w zbiorze: M. H. S., *Miscellanea poetica ad virum ampliss. Dn. Georgium Amandum, inclytæ Reipublicæ Thorunieniens. [...]* Lipsiae, Abraham Lamberg, 1593, p. 21. Przekład Bronisława Nadolskiego: U. Schober, *Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda*, [w:] Nadolski 1976: 184–185.

Jakaż to wieś? Zapewne Brzeźno (tamże Henryk Stroband odziedziczył majątek ziemski). Szerzej: H. Rietz, *Burmistrz Henryk Stroband (1548–1609), twórca toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, [w:] *Księga pamiątkowa 400-lecia toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1972, s. 22.

⁴ „Konieczność zrozumienia istoty konceptu i rzetelnej interpretacji jego roli w literaturze i jej teorii, zwłaszcza XVII wieku, dostrzega się od dawna, wyjąwszy próby jego infantylizacji, gdzie traktowany jest jako bliżej nie sprecyzowany „przerost” czy „wykwit”, zależnie od orientacji badawczej — „typowo barokowy” albo „typowo manierystyczny”. Problem ten zaistniał w wiedzy o literaturze u początków XX wieku [...]”. D. Gostyńska, *Koncept w poezji barokowej*, Warszawa 1991, s. 9. O bagatelizacji konceptu jako „barokowej hipertrofii” — tamże, s. 11.

Jeśli tekst literacki będziemy pojmować jako wypowiedź samoistną oraz integralną, wówczas wyróżnianie „treści” i „formy”, a tym bardziej przeciwstawianie ich może pozostawać jedynie względne (czego niemal wiek temu dowiódł Juliusz Kleiner⁵). Wiersz *Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru na wsi Strobanda* jako przedmiot oceny uwarunkowanej kontekstem historycznym wymaga nie tylko odrzucenia formuły „przerost formy nad treścią” (w kontekście dawnej teorii konceptu — wręcz niedorzecznej), lecz również poniesienia takiego postrzegania panegiryku, w którym pozostaje on zdominowany jednoznacznie wartościowaniem etycznym. Rzecz jasna: na ogół negatywnym (co pozostaje uwarunkowane pojmowaniem go jako gatunku zawdzięczającego swą genealogiczną tożsamość przesadnej — więc tym samym nagannej — pochwale). Nie miejsce tu, by jakkolwiek podjąć problematykę zasadności takiej waloryzacji⁶, istotne bowiem pozostaje to, że dawna poezja była wielorako może nawet sprzężona z teorią i praktyką retoryczną, dlatego historycznie pojmowany koncept powinien jawić się jako trojaka sztuka: wyobraźni artysty, słowa poety, perswazji retora.

Tytułowe *szczęśliwe ugaszenie pożaru we wsi Strobanda* to wydarzenie współtworzone przez kolejne ogniwa łańcucha przyczynowo-skutkowego: wpięty podczas burzy uderzenie pioruna wywołało pożar; po czym wiatr rozniósł płomień; nieoczekiwanie pożar został ugaszony siłami tej samej przyrody, która go wywołała: deszcz i śnieg zalały płomień, zaś wiatr wiejący już w przeciwnym kierunku stłumił ogień. Trudno powstrzymać się przed niedowierzaniem i bez wątpliwości przyjąć ów pożar jako dowód zacności Strobanda. Cudowne ‘samougaszenie’ ognia siłami samej natury może byłoby jednak tylko fikcją literacką? Tak sformułowane pytanie w kontekście klasycznej teorii retorycznej zabrzmi może nawet niedorzecznie, ponieważ status owego wydarzenia (historyczny bądź fikcyjny) dla świata stworzonego piórem Schobera powinien pozostać wręcz nieistotny. Rzecz nie tylko w odpowiedzi na pytanie o to, czym jest literatura — Platon i Arystoteles fundamentalnie różnili się pojmowaniem wspólnego im terminu: przez pierwsze „mimesis” było pojmowane jako lustrzane odbicie świata realnego w świecie przedstawionym, drugi zaś przez „mimesis” rozumiał sztukę sugestywnej kreacji (dlatego niezgodność między obydwojma światami, można powiedzieć: realnym i przedstawionym, pozostawała problematyką doprawdy drugorzędną — kwestią błędu technicznego, nie zaś sprzeniewierzenia się istocie sztuki poetyckiej). Podstawowa przyczyna unieważnienia pytania o historyczny bądź fikcyjny status

⁵ J. Kleiner, *Treść i forma w poezji*, [w:] J. Kleiner, *Studia z zakresu literatury i filozofii*, Warszawa 1925. Doprawdy szkolną ilustracją poznawczej zawodności operowania owymi niby-terminami może być *Pan Tadeusz*: jeśli jego „treścią” będzie tytułowy *ostatni zajazd na Litwie*, a „formą” trzynastozgłoskowiec, wówczas sam poemat niejako wpadnie w czarną dziurę, ziejącą między nimi.

⁶ Zob. J. Niedźwiedz, „*Nieśmiertelne teatru sławy*”. *Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.*, Kraków 2003, s. 11–24 (rozdział *Degradacja i rehabilitacja panegiryku*).

cudownego ‘samougaszenia’ zawiera się bowiem w klasycznej teorii retorycznej. Mianowicie jeśli Arystoteles przyjmował, że: „Czyny są zaś przejawem postawy człowieka i stąd możemy również wygłosić pochwałę [...] tego, który jeszcze nie dokonał chwalebnych czynów, jeśli można wierzyć, że ich dokona”⁷, wówczas niejako przez analogię można przyjąć, że faktyczne bądź jeszcze tylko potencjalne ‘samougaszenie’ pożaru wsi Strobanda pozostawiało kwestię wewnętrznego przekonania najgłębiej oddanego burmistrzowi Schobera: burza była zarazem przyczyną powstania pożaru oraz sprawcą ugaszenia go. Taki dwojaki, jakby wewnętrznie sprzeczny status owej burzy nad wsią Strobanda (wydarzenia historycznego bądź fikcyjnego⁸, o którym jej właściciel dowiedział się dopiero z listu przeczytanego gdzieś nad morzem) można wpisać w tę definicję konceptu, jaką (mniej więcej) ćwierć wieku po śmierci Schobera sformułuje Maciej Kazimierz Sarbiewski.

Kiedy na wawelskim zamku pojawiła się królowa Bona, polsko-łacińscy poeci chwycili za pióra, aby wysławiać jej urodę oraz inne cnoty⁹. Na szczególną uwagę zasługuje Andrzej Krzycki. To autor wierszy ówczesnie zazwyczaj (można powiedzieć) konwencjonalnych, jak np. ten zatytułowany *Na cześć królowej Bony*:

Króla Zygmunta świeżo poślubiona
Małżonka Bona z niebiańskim obliczem,
Rzadkimi dary duszy jaśniejąca
Jak jakieś bóstwo.

Darem Wenery życiodajnej piękność,
Pallady rozum, zacność i wstydlivość,
A opiekuńczym nad wielkim królestwem
Junony diadem. [...] ¹⁰

Krzycki napisał również inny wiersz: *Zając schwytny na polowaniu przez królową Bonę — o swoim losie*¹¹. Ten wiersz to przedśmiertny monolog zająca ginącego w paszczach chartów najpiękniejszej kobiety świata. W ostatnim momencie życia ów najszybszy ze wszystkich szaraków jeszcze wygłasza pochwałę piękna ścigającej go na koniu królowej. Czyż może być jakakolwiek wspanialsza pochwała kobiety niż ta wypowiedziana przez jej ofiarę? Wszak to widok Bony spowolnił zajęczy bieg o życie. Krzycki wpadł na pomysł, aby pochwała została wygło-

⁷ Arystoteles, *Retoryka*, [w:] Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, przeł., wstęp, oprac. H. Podbielski, Warszawa 1998, s. 109.

⁸ Szerzej o „roziągnięciu” materii panegirycznej między historyczną faktografią a literacką fikcją: J. Niedźwiedz, „Nieśmiertelne teatru sławy”, s. 32–37 (śródrozdział *Utwór pochwalny a rzeczywistość pozaliteracka*), s. 63–67 (śródrozdział *Prawda i fikcja w wymowie epideiktycznej*).

⁹ Szczególnie królewski ślub sprzyjał okolicznościowej twórczości. Zob. *Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, przeł., oprac. M. Brożek, wstęp J. Niedźwiedz, Kraków 1999, *passim*.

¹⁰ A. Krzycki, *Na cześć królowej Bony*, przeł. E. Jędrkiewicz, [w:] *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470–1543*, wstęp, oprac. A. Jelicz, Szczecin 1985, s. 165.

¹¹ Tamże, s. 170–171.

szona przez tego, kto powinien złorzeczyć królowej jako tej, która pędzi na czele myśliwych i szczuje psy. Kobiece piękno Bony zostało potwierdzone argumentem nieprzewyższonym: ofiarą (niejako mniejsza o to, że zajęczego) życia. Co więcej: ów ginący w paszczach chartów szarak był zarazem szczęśliwy i nieszczęśliwy. To już ostatnia chwila jego życia — przed śmiercią zobaczył Bonę i tak pięknej śmierci mógłby zazdrościć mu sam Jowisz. Tak więc ta zajęcza śmierć okazuje się wewnętrznie sprzeczna. Zarazem swoistej logiczności przedśmiertnego monologu szaraka niepodobna zakwestionować.

W latach dwudziestych siedemnastego stulecia Sarbiewski pracował nad teorią konceptu, pojmowanego jako mowa, „w której zachodzi zetknięcie się czegoś niezgodnego i zgodnego” — koncept był „w słownym wypowiedzeniu zgodną niezgodnością lub niezgodną zgodnością”¹². Tak rzecz się miała już w wierszu Krzyckiego: w przedśmiertnym monologu zająca zostało połączone to, co niezgodne (szczęście tragicznego, gdyż w psich paszczach, zakończenia żywota widokiem najpiękniejszej spośród kobiet) z tym, co zgodne (zniewolony pięknem Bony zając spowolnił swój bieg o życie; estetyczna satysfakcja niejako zrównoważyła przerażenie straszną śmiercią). Oczywiście można powątpiewająco zapytać o to, jaka była wiarygodność zajęczego świadectwa piękna Bony? Odpowiedź mogłaby zabrzmieć dwojako: to tylko zając (jego estetyczne kompetencje mogą wywołać lekceważący uśmiech); jeśli nawet zwierzęta pozostawały jakby zniewolone widokiem boskiego piękna Bony, wówczas jakież wrażenie wywoływała ona na ludziach?

Sarbiewski pisał: „[...] trzeba, by spotkały się niezgodność i zgodność i tak zlały się w jedno, żeby opierały się na tej samej podstawie”¹³. Ową podstawą konceptu w wierszu Krzyckiego to piękno Bony. Natomiast zjednoczeniem zgodności i niezgodności była logiczność wewnętrznego rozdarcia doganianego przez charty Bony zająca: przedśmiertne szczęście i takąż rozpacz splotły się nierozzerwalnie, gdyż na zawsze. W teorii Sarbiewskiego istotne było zaskoczenie: konceptem czytelnik zostaje przekonany do tego, co dotąd wydawało mu się niewyobrażalne — odtąd zaś staje się wręcz logiczne. Krzycki tak właśnie skonstruował zajęczą sytuację liryczną: pod powierzchniowym przedstawieniem zdawałoby się znikomo ważnego wydarzenia zostało odsłonięte to, co mogła dostrzec jedynie wyobraźnia artysty, zaś adekwatnie mógł oddać słowami tylko poeta i do czego może przekonać wyłącznie argumentacja retora.

Analogiczny chwyt poety konceptysty jak w wierszu Krzyckiego *Zając schwytyany na polowaniu przez królową Bonę* — o swoim losie znajdziemy w wierszu

¹² Sarbiewski 1958: 5.

¹³ Tamże, s. 6.

Schobera *Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda*. W obydwu tekstach mamy bowiem konceptystyczne „zetknięcie się czegoś niezgodnego i zgodnego”. Analogia ta jest paradoksalna: zarazem słaba i mocna. Analogia faktograficzna będzie słaba, gdyż niepodobna postawić jakikolwiek znak równości między dwoma wszak wręcz niewspółmiernymi wydarzeniami: zagryzienie szaraka przez charty to poniekąd wówczas naturalna kolej rzeczy, zaś ‘samougaszenie’ pożaru pozostawało czymś cudownym. Analogia techniczna czy też formalna (zawarta w odpowiedzi na pytanie o to, jak jest zrobiona pochwała?) będzie mocna, ponieważ obydwaj poeci wykorzystali ten sam chwyt, który ich pochwały Bony i Strobanda (przynajmniej intencjonalnie czy tylko konwencjonalnie?) czynił bardziej wiarogodnymi. Mianowicie Krzycki i Schober niejako oddalili samych siebie na drugi plan pochwał i władzę wywyższania jak gdyby oddali: pierwszy — szarakowi, drugi — pożarowi wsi. Jak szczęście strasznej wszak śmierci w charcich paszczach unaocznilo piękno Bony, tak cud ‘samougaszenia’ dowiódł zacności Strobanda. O wielkości zwerbalizowanych przez obydwu poetów pochwał nie decyduje bynajmniej to, kto je tylko przekazał czytelnikom panegiryków (Krzycki czy też Schober), lecz to, kto w istocie poetyckiej rzeczy wygłosił pochwały (zajęcza ofiara nieprzewyższonej urody Bony i natura podporządkowana mocom nadnaturalnym¹⁴ — Bogu niejako sprzężonemu z Muzami). Pióro Krzyckiego uwieczniło takie kobiece piękno, które nawet okrutną śmierć przez rozszarpanie uczyniło szczęśliwą — pióro Schobera zachowało dla potomnych pamięć o cnotach, które z mocą dosłownie najwyższą ujawniły się w cudzie nadnaturalnego ‘samougaszenia’ pożaru. Obydwaj panegiryci niejako oddali głos innym podmiotom pochwał, czym przynajmniej pomniejszyli czy nawet zneutralizowali potencjalny zarzut pochlebstwa, gdyż dzięki temu to nie oni byli faktycznymi autorami pochwał. Jak z jednej strony szarak jako wywyższający Bonę podmiot nie może jakkolwiek równać się z naturą poddaną władzy Bożej Opatrzności oraz opiekuńczych Muz, tak z drugiej strony analogicznie obydwaj panegiryci „obiektywne” dowody zasadności swoich pochwał wykorzystali jako to, co im samym pozwoliło jakby pomniejszyć się do roli świadków: jedynie poprzestali na przedstawieniu znamienych wydarzeń i dopowiedzeniu znaczeń w nich zawartych, a które to sensory dotąd nie były znane ani czytelnikom ich wierszy, ani nawet samym świadkom wydarzeń.

Świat przedstawiony piórem Schobera jest dwudzielny. Jego niższa i niejako tym samym słabsza część pozostaje we władaniu niepomysłnej Fortuny¹⁵. Część wyż-

¹⁴ W swoistym kontekście poezji polsko-łacińskiej (jej „mitologicznego chrześcijaństwa”) trafniejsze wydają się „siły nadnaturalne” niż „nadprzyrodzone”.

¹⁵ O przeciwstawieniu „Fortuny niepomysłnej” i „Fortuny szczęśliwej”: C. Ripa, *Ikonologia*, przeł. I. Kania, Kraków 1998, s. 34–35.

sza, silniejsza, należy do władztwa Bożej Opatrzności oraz Muz. Współistnienie obydwu części można unaocznnić jako sekwencję zdarzeniowych ogni[w:]

Niepomyślna Fortuna	Boża Opatrzność i Muzy
Naturalne w czasie burzy uderzenie pioruna wywołało pożar	Cnoty Strobanda niejako wymusiły nadmaturalne przeciwdziałanie
↓	↓
wrogi wiatr roznosił płomienie	przyjazny wiatr, deszcz, śnieg stłumiły pożar
↓	↓
wieś była zagrożona pożogą	wieś została cudownie ocalona
↓	↓
przerażenie włada Strobandem	wewnętrzny spokój powrócił do Strobanda

Te dwie części świata przedstawionego panegirycznym piórem Schobera charakteryzuje (unaoczniona tabelą) relacja sprzężenia zwrotnego między trzema nadnaturalnymi siłami. To, co w wymiarze doczesnym mogło jawić się jako jedynie naturalny cud ‘samougaszenia’, miało swoje sensory transcendentalne. Nie tyle sam wiersz Schobera, ile groźne wydarzenie, jego piórem uwiecznione, ma coś z hierofanii: połączone siły Bożej Opatrzności oraz Muz wywyższyły Strobanda, zaś natura to im poddana przyroda, zaś sam panegirysta pozostaje jakby wyłącznie tym, któremu został dany odbłask wywyższonej jego piórem postaci.

Już w pierwszych słowach wiersza Schobera zostały przeciwstawione dwie emocje: przerażenie i uspokojenie. Pierwsze — wywołane tymi słowami listu, w których Stroband czytał o pożarze swojej wsi. Drugie — było związane z wiadomością o ‘samougaszeniu’ pożaru. Nieuniknione obawy, a może i rozpacz zostały przewyższone ukojeniem trwogi. Analogicznie wewnętrznie niezgodne jest opisane w liście wydarzenie: wywołany przez jeden żywioł natury pożar został ugaszony przez inne jej żywioły — działanie niepomyślnej Fortuny wywołało wspólne przeciwdziałanie Opatrzności Bożej oraz Muz¹⁶. Czytelnicy panegiryku, poznawszy do końca kolejne ogniwa łańcucha przyczynowo-skutkowego, powinni zostać przekonani, że zdawałoby się sprzeczność logiczna (natura przyczyną pożaru i przyczyną jego ugaszenia) wcale nią nie jest, gdyż cnoty właściciela wsi stanowią wyjaśnienie powodu, dla którego z pomocą pospieszyły mu siły nadnaturalne (Boża Opatrzność oraz Muzy), aby żywiołem wody stłumić żywioł ognia, zaś wiatr zmusić, by stał się swoim zaprzeczeniem: zamiast sprzyjać rozprzestrzenianiu się ognia, zaczął go zawracać i tłumić. Wraz z doczytaniem do końca wiersza wszystko okazuje się wręcz logiczne: Fortuna niepomyślna wywołała pożar, ten zaś został ugaszony przez połączone siły Boga oraz Muz — On

¹⁶ O znamienym dla poezji polsko-lacińskiej współistnieniu chrześcijańskiego Boga oraz pogańskich bóstw i Muz: K. Stawecka, *Religijna poezja łacińska XVI wieku w Polsce*, Lublin 1964.

i One najpełniej wiedziały, kim był właściciel wsi i jakie cnoty zdobyły go, toteż bezzwłocznie pospieszyły mu z pomocą.

Temat wiersza Schobera można określić trzema słowami: pożar wsi Strobanda. Z tego wydarzenia wyłania się to, co zgodne (przerażenie adresata listu i jego uspokojenie się; piorun przyczyną powstania ognia i wiatr powodem jego rozprzestrzeniania się — urzeczone i może nawet wręcz zniewolone cnotami Strobanda siły nadnaturalne sprzeciwiły się niepomyślnej Fortunie, toteż tej samej naturze, która uderzeniem pioruna wznieciła ogień, nakazały zgasić płomienie), i to, co niezgodne (przeciwnie stany emocjonalne adresata listu; ta sama natura, która wywołała pożar — stłumiła go). Logika zdawałoby się nielogicznych działań natury w kolejnych wersach wiersza Schobera zostaje uwiarygodniona pobożnością oraz mecenatem artystycznym Strobanda. Można powiedzieć, że pożar wpisał się w ten nakaz sformułowany w *Poetyce* Arystotelesa, który wiązał się z prawdopodobieństwem oraz koniecznością konstrukcji świata przedstawionego: oto zdawałoby się cudowne ocalenie wsi przed pożogą okazuje się czymś nie tylko prawdopodobnym, lecz wręcz jakby koniecznym, gdyż jej zgłiszczą byłyby sprzeczne z dwoma aksjomatami:

- 1) istnieją przeciwne niepomyślnej Fortunie siły nadnaturalne i troszczą się o pobożnego wyznawcę oraz hojnego mecenasa
- 2) cnoty ozdabiały właściciela wsi; ich najwymowniejszą miarą stało się to, że tak mocno zniewolił nimi Bożą Opatrzność oraz Muzy, iż te (nawet bez błagań nieświadomego zagrożenia właściciela wsi) postanowiły zmusić naturę do zaprzeczenia samej sobie: wywołany uderzeniem pioruna i rozprzestrzeniany wiatrem pożar został ugaszony tymże wiatrem wiejącym już w przeciwnym kierunku oraz opadami deszczu i śniegu.

Ugaszenie pożaru siłami tej samej natury, która go wywołała — to w świecie przedstawionym (czy też stworzonym?) piórem Schobera cud niejako konieczny. Co brzmi paradoksalnie — tak, jak tego wymaga poetyka konceptu.

Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda to wiersz, który można czytać jako antycypację zwerbalizowanej przez Macieja Kazimierza Sarbiewskiego teorii konceptu¹⁷. Schober bowiem swoim wierszem wpisał się w znamienny schemat:

t e m a t: pożar wsi Strobanda,

n i e z g o d n o ś ć: tak jak tego chciała niepomyślna Fortuna, uderzenie pioruna wywołało pożar wsi — wbrew temu, że jej właściciel to pobożny mąż i wspaniały mecenas; dwie przeciwne emocje adresata listu z wiadomością o pożarze: przerażenie i uspokojenie,

¹⁷ Zob. A. W. Mikołajczak, *Studia Sarbieviana*, Gniezno 1998, s. 45–47.

z g o d n o ś ć: Boża Opatrzność i Muzy sprzeciwiły się niepomyślnej Fortunie i dlatego wywołany uderzeniem pioruna oraz niesiony wiatrem pożar został ugaszony opadami deszczu i śniegu, a także tymże wiatrem — jednak już wiejącym już w przeciwnym kierunku; na wiadomość o ocaleniu wsi przerażenie adresata listu zostało zastąpione stanem wewnętrznego spokoju

z j e d n o c z e n i e: cnoty oraz mecenat artystyczny Strobanda wyjaśniają tajemnicę działań sprzyjających mu sił nadnaturalnych i finalnie posłusznych im żywiołów natury.

Zważywszy ówczesne wielorakie więzi pomiędzy poezją a retoryką, można nawet zaryzykować przypuszczenie, że owe dwojakie emocje (samego Strobanda jako właściciela zagrożonej spalaniem wsi oraz tych wszystkich, którzy byli z nim uczuciowo związani) po części mogły być kształtowane jako znamienne dla antycznej tragedii. Oto bowiem w klasycznej teorii retorycznej biegunowym przeciwieństwem „litości i trwogi” były „litość i nadzieja”. *Metus* (obawa, strach, lęk) jako emocja korespondująca z rozwijającą się akcją w dramacie miała jakby drugi biegun emocji: *spes* (nadzieja) jako efekt wynikający z rozwoju akcji¹⁸. Podobnie w panegiryku Schobera: już nie tyle obawę, ile przerażenie wywołał list z wiadomością o pożarze wsi, tenże list pozwolił zachować wiarę w siły nadnaturalne. Nadzieja wiązała się tak z tym, co już się stało (przegrana niepomyślnej Fortuny), jak z tym, co jeszcze powinno nastąpić: stały w swych cnotach Stroband dalej będzie cieszył się wsparciem sił doprawdy nieprzewyższonych, gdyż nimi są Boża Opatrzność oraz Muzy.

Sformułowana przez Sarbiewskiego teoria konceptu nie wyczerpuje znaczeń zawartych w wierszu Schobera. Trudno bowiem tu nie przywołać tych słów Baltazara Graciana: „Rozważa się sprzeczności, a potem jest rzeczą umysłu dać subtelne, a stosowne rozwiązanie”¹⁹. *Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda* są zapisem nie tyle rozważań nad samym wydarzeniem, ile stanu pewnej równowagi między przedstawieniem tego, co się stało, a tym, jakie znaczenia wyłaniają się z owego cudu niejako koniecznego (tzn. zdeterminowanego cnotami Strobanda oraz sprawiedliwością tych sił nadnaturalnych, które przewyższają niepomyślną Fortunę)²⁰. Opis wydarzenia jedynie potencjalnie tragicznego jest (paradoksalnie) obszerny i zwięzły: czytelnikowi wiersza pióro Schobera prze-

¹⁸ H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac., wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 807, 860.

¹⁹ Cyt. za: W. Tatarakiewicz, *Estetyka nowożytna*, Wrocław 1967, s. 454.

²⁰ Oczywiście panegiryzm już samym sobą sprzyja katechizmowemu upraszczaniu związków przyczynowo-skutkowych między cnotami i grzechami człowieka a tajemnicą Bożych wyroków. Zob. J. Abramowska, *Ład i Fortuna. O tragedii renesansowej w Polsce*, Wrocław 1974 (szczególnie rozdział *Niewinny grzesznik przed milczącym Bogiem*).

kazało akurat tyle, aby pochwalne przesłanie było przekonywająco dowiedzione. Można powiedzieć, że Stroband został wywyższony nie czężą pisaniną prawej ręki burmistrza Torunia, lecz rzeczowo i tym samym wiarygodniej: potwierdzeniem wyjątkowego statusu właściciela zagrożonej spaleniem wsi był bowiem cud natury (nie zaś choćby najgorętsze, jednak poniekąd gołosłowne zapewnienia samego panegirysty).

Schober jako konceptysta (*vide* „niezgodna zgodność” jako zasada konstrukcji świata przedstawionego piórem autora *Gratulacji z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda*) był tym, który pod powierzchnią cudu natury odsłonił swoim wierszem ukryte w ‘samougaszeniu’ pożaru dwojakie znaczenia: te wskazywały niepomyślną Fortunę przewyższoną Bożą Opatrznością i Muzami oraz unaoczniały racjonalność wydarzenia nie tyle nawet prawdopodobnego, ile poniekąd wręcz koniecznego — zważywszy cnoty właściciela zagrożonej pożarem wsi oraz sprawiedliwość Bożej Opatrzności i wdzięczność Muz dla burmistrza jako mecenasa sztuk. Wtajemniczony w istotę cudownego ‘samougaszenia’ pożaru, Schober tym wszystkim, którzy nie mieli wyobraźni artysty, odkrywał te zależności, które dla nich pozostawałyby tajemnicą, gdyż nie były im dane ani wyobraźnia artysty, ani dar poetyckiego słowa sprzężonego z siłą perswazji retora. Wyobraźnia pozwalała dostrzec to, co ludziom nieświadomym racjonalności cudownego wydarzenia pozostawało niedostrzegalne. Logiczna argumentacja retora była nieodparta, gdyż wywiedziona z chrześcijańskiej teologii²¹ oraz renesansowego kultu starożytności.

Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda jako przedmiot klasyfikacji gatunkowej należy uznać za utwór należący do poezji okolicznościowej końca XVI stulecia (abstrahujemy od związanej z listem do Strobanda problematyki intertekstualnej: cudze słowo nadawcy w słowie własnym autora pochwały). Lata życia Schobera (1559–1598) sprzyjają temu, by podjąć sekularny podział staropolskiej literatury okolicznościowej, tym bardziej, że Edmund Kotarski taki przyjął (*Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku; Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku*). Podstawowy problem wiąże się jednak nie tyle z taką czy inną periodyzacją, lecz z sprzyjającym lekceważeniu statusem genologicznym wiersza. Panegiryk — tę klasyfikację gatunkową wciąż jeszcze łatwo skwitować formułą „przesadna pochwała”. Poezja okolicznościowa — ta jest „nieliteracka”, gdyż może być postrzegana co najwyżej jako „literatura stosowana”, co

²¹ „[...] przyrodzonoznawstwo stopniowo znalazło własną drogę, chociaż jeszcze w czasach Linneusza nie do końca zdołało się uwolnić od różnych teologicznych uwikłań. [...] To właśnie w zjawiskach niezwykłych Boża wielkość przejawiać się miała najmocniej, one też zawierają najistotniejsze przesłanie skierowane do ludzi. Przyrodnik nie szuka więc praw rządzących naturą, lecz raczej odstępstw od tych praw, jest kolekcjonerem paradoksów natury [...]”. J. Sokolski, *Barokowa „physica curiosa” i koncepty księgi natury*, [w:] *Koncept w kulturze staropolskiej*, red. L. Ślęk, A. Karpiński, W. Pawlak, Lublin 2005, s. 290–292.

brzmi deprecjonująco. Przeciwno wierszowi Schobera niejako zmówiły się dwie perspektywy, w których splotły się estetyka i etyka. Estetyka nawet jeśli już nie poprzestaje na literaturze „czyste” (i tym samym „wysokiej”), to przynajmniej ją najwyżej ceni. Etyka postrzega panegiryczną pochwałę jako sprzężoną z dyskwalifikującym ją, gdyż nieetycznym pochlebstwem. Tymczasem panegiryk przynajmniej bywał sztuką pochwały (króla, magnata, biskupa, mecenas...), zaś literatura okolicznościowa nie musiała automatycznie być oceniana negatywnie: „Jedynym grzechem dzieła sztuki — twierdził Juliusz Nowak-Dłużewski — jest brak w nim właściwego, trafnego wyrazu artystycznego”²². Jakkolwiek by dookreślać znaczenia przypisywane słowom „trafny wyraz artystyczny”, konceptystycznemu wierszowi Schobera czegoś takiego jak tenże „trafny wyraz artystyczny” odmówić niepodobna. O czym przekona nawet jedynie wstępna analiza porównawcza — na tle innego wiersza, zawierającego apostrofę do Strobanda, oraz ówczesnej gdańskiej poezji okolicznościowej.

W trzecim tomie antologii *Institutionis literatae* znalazło się *Carmen de scholarum utilitate*, tamże zwerbalizowano rolę, jaką burmistrz Stroband odegrał w reformowaniu toruńskiej szkoły:

Jasno, Henryku, wśród tych mężów, Strobandzie, jaśniejesz:
 Jasno wśród tych mężów błyszczysz, powiadam, opiekunie.
 Jak zatem Muzy ich głoszą sławę,
 Tak też Twemu imieniu zapewnią wieczną chwałę.
 Póki tomy na twój koszt wydane istnieć będą,
 Póki będą Charyty, póki będą Pieśni,
 Póki będą Muzy, które cię zawsze pod niebiosa wyniosą,
 I od których na ziemi nie masz nic dla cię ważniejszego,
 Zawsze pozostaną: twa godność, twe zamiłowanie do wiedzy i hojność,
 Których nie szczędzisz dla pomnożenia pożytków szkoły²³.

O autorze tej apostrofy do Strobanda, najprawdopodobniej właśnie Schobrze, Bartosz Awianowicz znamienne napisał: „znany z szeregu utworów lepszych niż powyższy”²⁴. Retorycznie i (wówczas tym samym:) poetycko ta apostrofa jawi się jako tekst może nawet nieporównywalny z *Gratulacjami z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda*: w kontekście ówczesnej kultury literackiej owa apostrofa była po prostu jedynie konwencjonalna, podczas gdy ‘samougaszenie’ ognia zawierało pierwiastek cudowności i jako argument dowodzący zacności Strobanda poniekąd zniewalało czytelnicze audytorium, gdyż wymowie współdziałania sił Bożej Opatrzności oraz Muz niepodobna było oprzeć się. Słowa gratulacyjnego wiersza zostały potwierdzone mocą autorytetu nieprzewyższonego,

²² Nowak-Dłużewski 1973: 183.

²³ Łacińska apostrofa w metrum elegijnym (przekład B. Awianowicza); cyt. za: Awianowicz 2009: 181.

²⁴ Tamże.

gdyż Boga oraz Muz, i tym samym stawały się „obiektywne”. Jako ktoś przynajmniej w pewnym zakresie uzależniony od burmistrza autor apostrofy pozostawał narażony na zarzut przesadnej pochwały, ten sam Schober jako autor wiersza gratulacyjnego od tego zarzutu był o tyle wolny, o ile stał się już tylko medium, które swoim piórem przekazało pochwałę wygłoszona przez siły nadnaturalne.

W 1559 r. do Gdańska przyjechał biskup kujawski Jakub Uchański — wówczas jeden z dwóch czołowych poetów tegoż miasta, Achacy Cureus, napisał „gratulatoryjną elegię, w której oddał uprzejmość i rewerencję, z jaką miasto witało sympatyzującego z luteranami biskupa”²⁵. Jakkolwiek w ówczesnej hierarchii gatunków poezji elegia z pewnością była ceniona wysoko, to jednak ów wiersz pozostaje utworem o tyle jedynie konwencjonalnym, że jego autor biskupią pochwałę wypowiedział znikomo oryginalnie: opiszawszy gdański krajobraz, przedstawił tłum witający gościa, a następnie powtórzył ówczesne słowa pochwał (wypowiedane przez gdański lud, radnych oraz nieznanego mędrca). Mniejsza o historyczną wiarygodność owych pochwał²⁶, ważniejsze to, że jedynym chwytem, jaki nieco ożywił konwencjonalną elegię Cureusa, stało się nieoczekiwane następstwo spaceru po okolicy: najwyższe wzgórze pozwoliło dostrzec nie tylko walory miasta i jego okolic, lecz także tłum czekający, aby powitać biskupiego gościa. Zważywszy niezależność (mówiąc eufemistycznie) panegiryków od faktów historycznych (przyjmijmy, że o takich jednak można mówić), już nie pytajmy Cureusa, czy faktycznie biskup był tak właśnie witany, jak to przedstawił panegirysta²⁷. Doprawdy konceptystyczna materia została przez Cureusa zaledwie dotknięta, a właściwie raczej pominięta milczeniem. Oto bowiem znamieną dla konceptu „niezgodna zgodność” zawierała się w tym, że — jeśli zawierzyć słowom wiersza — protestanckie miasto w całej swej integralności (lud i radni; zacny duchowny ze świątyni oraz świeccy) powitało katolickiego hierarchę niczym najbardziej szanowanego gościa. Najważniejsza różnica poetycka, przeciwstawiająca obydwie pochwalne wiersze Cureusa i Schobera, wiąże się z tym, że pierwszy pozostał w kręgu wytyczonym konwencją powitalnej pompy z jej mowami, drugi zaś jako materię pochwały wykorzystał cudowne ‘samougaszenie’ ognia. W tym jednym toruńskim

²⁵ Nadolski 1976: 23. Szerzej o „sprawie Uchańskiego”: A. Jobert, *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517–1648*, przeł. E. Sękowska, przedmowa do wyd. pol. J. Kłoczowski, posłowie Z. Libiszowska, Warszawa 1994, s. 107–122.

²⁶ Ostatecznie wówczas trudno chyba było abstrahować od nie tak dawnej przeszłości, wszak w 1526 r. do Gdańska przybył (na czele wojska) Zygmunt I, przez trzy miesiące prowadził procesy sądowe i wydawał wyroki: skazani na karę śmierci zostali co prawda uwolnieni (dzięki wstawiennictwu ks. Albrechta pruskiego), jednak „przywódcy rewolty gdańskiej z Jerzym Wendlandem, w liczbie trzynastu, zostali ścięci 13 czerwca 1526 r. na Długim Targu”. J. Małek, *Rozwój reformacji na Pomorzu*, [w:] J. Małek, *Reformacja i protestantyzm w Polsce i Prusach (XVI–XX w.)*, Toruń 2012, s. 124.

²⁷ Zob. K. Obremski, *Panegiryk biskupi Prus Królewskich? Biskupi chełmińscy Stanisław Hozjusz i Kazimierz Opaliński w Toruniu*, [w:] *Panegiryk jako element życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej*, red. M. Sulejewicz-Nowicka, Z. Gruszka, wstęp M. Wichowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 79–94.

wierszu znajdujemy to, co Nowak-Dłużewski określił słowami „trafny wyraz artystyczny”. Czego pośrednio — poprzez zaprzeczenie — dowodzi inny wiersz tegoż Schobera: poświęcony tej samej osobie (*Do Henryka Strobanda, radnego i scholarchy, po jego powrocie z sejmu warszawskiego*²⁸), a jednak doprawdy konwencjonalny, w którym „niezgodna zgodność” szczęśliwego powrotu i śmierci w podróży jako materia konceptu po prostu nie została podjęta.

Wiersz *Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia pożaru we wsi Strobanda* dwakroć (można powiedzieć) zasługuje na uwagę: ciekawy jako konceptystyczny panegiryk (pochwała stała się sztuką słowa), zarazem unaocznia względność wielorakich klasyfikacji, jakie współtworzyły klasyczną teorię retoryczną. Pióro Schobera stworzyło bowiem pochwałę, której przedmiotem są miejsca i siły nadnaturalne: wieś Strobanda to miejsce cudownego ‘samougaszenia’, niepomyślną Fortunę przewyższyły Boża Opatrzność oraz opiekuńcze Muzy, ich interwencja unaoczniała zacność właściciela ocalonej przed pożogą wsi — on zaś jest doprawdy ważnym obywatelem Torunia²⁹ i dlatego jego cnoty tym bardziej opromieniają miasto. Przez analogię do stopniowania przymiotników można powiedzieć, że odtąd (tj. od cudownego ‘samougaszenia’ pożaru) właściciele wsi zostali podzieleni na trzy społeczności: najliczniejszą współtworzą ci wszyscy, którzy nie wyróżniają się cnotami, mniej liczni są ci, których charakteryzuje zacność wyższa niż przeciętna, trzecia społeczność pozostaje jednoosobowa — należy do niej tylko Stroband (wszak nikomu innemu Bóg oraz Muzy nie pospieszyły z taką pomocą).

Pochwała wsi cudownie ocalonej przed pożogą oraz jej właściciela została sprzężona z pochwałą wybitnego obywatela Torunia, a więc i samego miasta. Cud ‘samougaszenia’ Schober wykorzystał jako sposobność, aby w poważnym zakresie przełamywać wielowiekową tradycję konwencjonalnej pochwały i stworzyć konceptystyczną, która ilustruje twierdzenie Bronisława Nadolskiego, że był on „postacią najciekawszą wśród toruńskich literatów”:

- wieś — jako potencjalny przedmiot pochwały klasyczna teoria retoryczna wskazywała miasto, wieś natomiast pozostawała niejako oddana sielance³⁰; pochwała Strobanda była uwarunkowana odmiennie, niż wskazywała kla-

²⁸ U. Schober, *Do Henryka Strobanda, radnego i scholarchy, po jego powrocie z sejmu warszawskiego*, [w:] *Poezja renesansowa na Pomorzu*, s. 183.

²⁹ W skład Rady (najwyższej władzy samorządowej Torunia) wchodziło czterech burmistrzów, ośmiu rajców staromiejskich i czterech rajców nowomiejskich; burmistrzowie pełnili urzędy, w tym prezydenta i wiceprezydenta; prezydent przewodniczył obradom Rady, kierował jej pracami, a także reprezentował miasto na zewnątrz.

³⁰ „Poezje bukoliczną (używając też terminu „ekloga”) [M. K. Sarbiewski] scharakteryzował jako „naśladowanie czynności zaczerpniętych z życia wiejskiego i chłopskiego”. Bohaterami eklog — zgodnie z tradycją stworzoną przez Wergilego lub Sannazara — mieli być pasterze, wolarze, pracownicy winnic, rolnicy, ogrodnicy, rybacy. [...] Ukonstytuowana przez twórców sielanki klasycznej (tj. teokrytyjsko-wergiliańskiej) bukoliczna wizja świata wraz z jego arkadyjską scenografią, bohaterami należącymi do środowiska pasterzy oraz swoistą elegijno-sentymentalną tonacją przeniknęła do wielu gatunków literackich [...]”. A. Krzewińska, *Sielanka*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska i in., Wrocław 1998, s. 866–867.

syczna teoria i praktyka retoryczna³¹, tzn. wieś nie była sielankowym „miejs-
cem rozkosznym”³², lecz zarazem „strasznym”³³ oraz „ocalającym”

- miasto — w klasycznej teorii retorycznej mogło być ono chwalone *ex civi-
bus* („ze względu na obywateli”³⁴) czy też sposób życia i obyczaje obywateli,
tymczasem konceptystyczny panegiryk Schobera wyłamywał się z ogólnych
reguł wymowy pokazowej³⁵: Stroband został przedstawiony jako takie uoso-
bienie zacności i mecenatu artystycznego, że zniewalające siły nadludzkie do
działania, przy czym argument wywiedziony z cudu ‘samougaszenia’ poża-
ru trudno byłoby przewyższyć jakimkolwiek przeciwnym mu argumentem
[jednak pominąwszy milczeniem Boga śmiejącego się z ludzkich iluzji...³⁶],
- Stroband — jako obywatel Torunia prymarnie został wywyższony cudow-
nym ‘samougaszeniem’ pożaru wsi: współdziałanie Boga oraz Muz najwy-
mowniej sformułowało nieprzewyższoną ocenę jego miejskiej działalności;
podobne jak to było w Rzymie z bogami i cesarzami (któż kogoż czcił?), tak
i w Toruniu końca XVI wieku trudno rozstrzygnąć, czy nadnaturalne siły nie
stały się poddanymi wielorakich cnót Strobanda, a tym samym propagatora-
mi jego kultu...

Jako podstawowe techniki wykorzystywania wzorów literackich w poezji i pro-
zie staropolskiej Teresa Michałowska wskazała: przekład, parafrazę oraz naślado-
wanie dzieł³⁷. Prawdopodobieństwo graniczące z pewnością — takim zastrzeże-
niam należy opatrzyć twierdzenie, że *Gratulacje z powodu szczęśliwego ugaszenia
pożaru we wsi Strobanda* to naśladowanie tej części wymowy pokazowej, której
przedmiotem były pochwały ludzi oraz miast. Naśladowanie pojmovane nastę-
pująco — za Kwintylianiem:

Zamierzenia imitatora winny jednak wykraczać poza czynności kombinatoryczne w ra-
mach objętego „zapasem” repertuaru możliwości. Poprzestanie na tak pojętym naśladowa-
niu uniemożliwiłoby wszelki rozwój i prowadziłoby do niekończących się powtórek [...].

³¹ „Głównym bowiem zadaniem tego gatunku [tj. wymowy pochwalnej] jest wychwalanie. Pośród zaś rze-
czy, które można było wychwalać, właśnie miejsca tworzą jedną z kategorii. Mogą być one chwalone ze względu
na piękno, na żyźność oraz z uwagi na ich właściwości zdrowotne [...]”. E. R. Curtius, *Literatura europejska
i łacińskie średniowiecze*, przeł., oprac. A. Borowski, Kraków 1997, s. 201.

³² Tamże, s. 202–206.

³³ O przeciwstawieniu *locus amoenus* — *locus horridus*: T. Michałowska, *Opis — pojęcie*, [w:] *Słownik literatury
staropolskiej*, s. 601–602.

³⁴ H. Lausberg, *Retoryka literacka*, s. 141.

³⁵ Za Pseudo-Hermogenesem Pryscjian z Cezarei pisał: „Z tego rodzaju elementów [tj. z rozdziałów właści-
wych dla pochwały ludzi — B. A.] bez trudu ułożysz też pochwały miast. Powiesz bowiem o pochodzeniu, że są
tubylcami, i sposobie życia, że wykarmili ich bogowie, i o wychowaniu, że wychowywali ich bogowie. Dalej zaś
poprowadzisz mowę w ten sposób, jak o człowieku, jak miasto jest zbudowane, jakie zawody ludzie w nim wy-
konują, jakimi się wślawiło czynami”. Tamże, s. 20.

³⁶ Zob. wiersz Jana Kochanowskiego *Epitaphium Cretcovii* oraz dwie fraszki: *O żywocie ludzkim* (I, 101)
i *Człowiek Boże igrzysko* (III, 77).

³⁷ T. Michałowska, *Oryginalność*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, s. 603.

Intencją twórcy winno być prześciganie wzorów (*aemulatio*), a głównym celem — „wprowadzanie nowych pomysłów i dokonywanie wynalazków” [...]”. Idea naśladowania wzorów łączy więc w sobie element kopiowania i kreowania, dyrektywę ulegania tradycji i dokonywania innowacji³⁸.

Jakakolwiek by nie postrzegać tej kombinatoryki, której wytworem jest здаwałoby się jedynie okolicznościowy wiersz Schobera, tym jednym tekstem stał się on poetą nieprzeciętnym, ponieważ nawet jeśli nie był tym, który pierwszy połączył panegiryzm i koncept relacją sprzężenia zwrotnego (tu w literaturze polskiej o niemal wiek wcześniejszy był Krzycki z jego wierszem o przedśmiertnym szczęściu zajęcia doganianego przez charty Bony), to przecież tenże profesor toruńskiego gimnazjum akademickiego cudowne ‘samougaszenie’ wsi wykorzystał jako materię pochwały Torunia i jego dłań najzacniejszego obywatela. Zarazem jeśli przyjmiemy, że „Jedynym grzechem dzieła sztuki — jak to twierdził Juliusz Nowak-Dłużewski — jest brak w nim właściwego, trafnego wyrazu artystycznego”, wówczas tegoż grzechu autorowi analizowanego tu wiersza przypisać niepodobna. Pod jednym warunkiem: pamiętając o poetyce historycznej, z listy 9rzekomych!) grzechów literatury staropolskiej wykreślimy panegiryzm oraz koncept. Te dwa bowiem, jej elementy we zróżnicowanym zakresie poniekąd może nawet konstytutywne, powinny być postrzegane jeśli już nie jako walory, to przynajmniej jako coś poniekąd przyrodzonego ówczesnej kulturze literackiej.

Bibliografia

Awianowicz Bartosz

(2009) *Humanizm renesansowy w miastach Prus Królewskich*, [w:] *Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej*, red. A. Nowicka-Jeżowa, t. II: *Humanizm. Historie pojęcia*, red. tomu A. Borowski, Warszawa, Wyd. Neriton.

Nadolski Bronisław

(1976) *Poezja renesansowa na Pomorzu*, wybór, wstęp, oprac. B. Nadolski, Gdańsk, Wyd. Morskie.

Nowak-Dłużewski Juliusz

(1973) *Okolicznościowa poezja polityczna w dawnej Polsce. (Charakter tej poezji i dzieje badań nad nią)*, [w:] J. Nowak-Dłużewski, *Studia i szkice*, Warszawa, Pax.

Sarbiewski Maciej Kazimierz

(1958) *Wykłady poetyki*, przeł., oprac. S. Skimina, Wrocław-Kraków, Wyd. Polskiej Akademii Nauk.

³⁸ Tamże, s. 607. Szerzej: A. Fulińska, *Naśladowanie i twórczość: renesansowe teorie imitacji, emulacji i przekładu*, Wrocław 2000, *passim*.

Jakub Z. Lichański
Uniwersytet Warszawski

DISCURS SZLACHCICA POLSKIEGO (OK. 1606): ANALIZA SYTUACJI RETORYCZNEJ

Rhetoric can be defined as *the use of symbols to induce social action*
Gerald A. Hauser & Stefan Iversen

Streszczenie: Przedmiotem opisu jest analiza i edycja tekstu z ok. 1606 roku — *Discurs szlachcica polskiego*. Tekst traktuję jako opis sytuacji retorycznej. Tę ostatnią rozumiem za Lloydem Bitzerem, jako „Sytuacja retoryczna może być zdefiniowana jako zespół osób, wydarzeń, obiektów i relacji [, które] przedstawiają rzeczywistość lub [tylko] potencjalnie krytyczną sytuację, która może być całkowicie lub częściowo usunięta, jeśli dyskurs, „wprowadzony” do sytuacji, może ograniczyć ludzkie decyzje lub działania, aby doprowadzić do znacznej modyfikacji krytycznej sytuacji”. W wypadku analizowanego tekstu chodzi o kryzys, jaki poprzedził rokosz Zebrzydowskiego. Tekst, który przeanalizuję, jest propozycją rozwiązania wskazanej sytuacji krytycznej. Związany on jest z charakterystyczną dla ustroju I Rzeczypospolitej demokracją deliberatywną. Autor opisuje głównie kwestie prawno-ustrojowe; jest zwolennikiem irenizmu. Zwraca uwagę, iż nadrzędną wartością w życiu społecznym jest zasada *pax inter dissidentes* a nie spory ideowe. Niestety, jego głos został przemilczany.

Słowa kluczowe: debata, sytuacja retoryczna, sytuacja krytyczna, demokracja deliberatywna, dyskurs, irenizm, retor, retoryka, rokosz Zebrzydowskiego, *Discurs szlachcica polskiego* (ok. 1606), Jan Daneykowicz-Ostrowski

Discourse of the Polish nobleman (ca 1606). Analysis of rhetorical situation

Summary: The subject described is the analysis and edition of text from the year 1606 — *Discurs szlachcica polskiego* (*Discourse of the Polish nobleman*). The rhetorical situation I understand by Lloyd Bitzer, as “Rhetorical situation may be defined as a complex of persons, events, objects, and relations presenting an actual or potential exigence which can be completely or partially removed if discourse, introduced into the situation, can so constrain human decision or action as to bring about the significant modification of the exigence”. In the case of the analyzed text in terms of crisis that preceded the Zebrzydowski’s rebellion. The analyzed text includes a proposal to solve the indicated critical situation. It is associated with characteristic for Polish-Lithuanian Commonwealth deliberative democracy. The anonymous author describes mainly legal and constitutional issues; he is a supporter of Irenicism. He notes that the supreme value in society is the principle of *pax inter dissidentes* rather than ideological disputes. Unfortunately, his voice has been silenced.

Keywords: debate, rhetorical situation, exigence, discourse, deliberative democracy, Irenicism, rhetor, rhetoric, Zebrzydowski's rebellion, *Discurs szlachcica polskiego* (*Discourse of the Polish nobleman*) ca 1606, Jan Daneykowicz-Ostrowski

Wprowadzenie

Niniejszy tekst opisuje dwa przedmioty: pierwszym jest debata, drugim — tekst *Discurs szlachcica polskiego* (ok. 1606), który będzie przedmiotem opisu i analizy. Tekst ten powstał na krótko przed wybuchem tzw. rokосу Zebrzydowskiego, który na potrzeby niniejszej analizy określam jako *sytuację krytyczną*. Zaczęną jednak od pewnych przypomnień.

Debatę uważa się za “dyskusję o sformalizowanej formie” (Kamińska-Szmaj 2001); natomiast dyskurs, to „każde użycie języka dłuższe niż zdanie lub wszelki proces użycia języka” (Duszak, Fairclough 2008). Teun van Dijk pisze (van Dijk 2001, 11):

[...] analiza dyskursu politycznego jest poprawna i empirycznie istotna, tylko wtedy, gdy udaje jej się połączyć właściwości struktur dyskursywnych z właściwościami procesów politycznych.

Powyższe określenia przyjmuję zatem za określenie debaty; pozwalam sobie także — przynajmniej na potrzeby niniejszych rozważań — takie pojęcia, jak dyskurs i debata uznać za synonimy. Jest mi to potrzebne, bowiem Lloyd Bitzer w swym znanym określeniu *sytuacji retorycznej* posługuje się terminem dyskurs (Bitzer 1968, 1–14). Przyjęte założenie potwierdza też angielski uzus językowy.

Czy zatem zabieg, jaki zaproponowałem, jest uprawniony? Otóż jeśli przyjmujemy raczej anglosaskie rozumienie terminu, to tak. Badacze z tego kręgu sugerują, iż (NSOED 1993, s. 603):

Debate is contention in argument; strife, dissension, quarrelling, controversy; especially a formal discussion of subjects before a public assembly or legislature, in Parliament or in any deliberative assembly (Debata jest to walka na argumenty; [synonimami są] kłótnia, niezgoda, spór, kontrowersja; przede wszystkim jest to formalne omówienie tematów, zanim [trafią do] zgromadzenia publicznego lub legislacji, w parlamencie lub w dowolnym zgromadzeniu, które obraduje).

Przy takim rozumieniu przedmiotu można uznać, iż dyskurs i debata, jeśli nie są nawet synonimami, to są bardzo zbliżonymi do siebie formami dyskusji, czyli wymiany poglądów na jakiś konkretny temat. Ponieważ muszą one mieć charakter, przynajmniej elementarnie sformalizowany (ktoś przewodniczy, jest określona grupa dyskutantów, podany jest temat dyskusji, czas wystąpień, bądź czas całej

dyskusji, itp.) możemy przyjąć, iż taka forma „walki na argumenty” jest debatą (Budzyńska-Daca 2015).

Konieczna jest tu jednak uwaga na temat tzw. demokracji deliberatywnej w I Rzeczypospolitej (Ogonowski 1999). Jak pokazują prace m.in. cytowanego Zbigniewa Ogonowskiego, ale i Mirosława Korolki czy Izabeli Lewandowskiej-Malec jedną z ważkich cech polskiego społeczeństwa właśnie I Rzeczypospolitej było swoiste „zamiłowanie do debat i dyskusji”, którego celem było uzgadnianie decyzji, szczególnie dotyczących ogółu społeczeństwa (Korolko 1974; Ogonowski 1999; Lewandowska-Malec 2012, 123–146). Jak zauważa ta ostatnia (Lewandowska-Malec 2012, 140):

Deliberacja publiczna dotyczyła wspólnego dobra, jakim była Rzeczpospolita. I choć pojęcie to nie było wyraźnie skonkretyzowane, starano się go odróżnić od „prywaty”. Sam fakt ich rozróżnienia jest wiele znaczący. W zachowaniach i treściach przemówień uczestników dyskursu poszukiwano właściwych intencji. Dlatego obdarzano zaufaniem osoby samodzielne w myśleniu i działaniu, nieskażone podejrzeniem o „trzymanie się pańskiej klamki”.

A zatem do opisywanych pojęć dodać należy jeszcze jedno — deliberacja¹; przyjmuję, iż można uznać ją za synonim terminów: debata, dyskurs, dyskusja. Do kwestii poruszonych przez autorkę powrócę w dalszej części rozważań. Warto jednak przywołać opinię Jana Ostrowskiego Daneykowicza, który tak określił zasady i debaty, i samej demokracji deliberatywnej (Danykowicz 1745, t. 2, SK, (2)):

Jak wielka jest Swady Kancellaryjnej między innemi powaga i praeminencja, tym Autentycznym, [...] łatwo wypróbować się może dowodem: [...] Swada Kancellaryjna jak Nuntia sola Deum Iris zaprasza Patrii super atria Caeli Semideos et Numina magna Senatus, ona in Deliberatoriis zbawienne podae filum², którego trzymając się między tyła wykrętnymi zawiłych wybiegów drogami, łatwo pożądanego dojść można końca.

Jest to nieco zawiła w formie, lecz jasna sugestia, iż właśnie debata (=deliberacja) ma na celu nie zaciemnić a wyjaśnić kwestie związane z jakąś sytuacją kryzysową (stąd przywołanie przez autora postaci Iris, posłanki bogów, uosobienie tęczy czyli więzi łączącej bogów i ludzi oraz osoby podającej w sporze *sposób* / *nić* na jego rozwiązanie; samo określenie — *filum* — wyraźnie wskazuje, iż chodzi

¹ Słownik polszczyzny XVI wieku, t. IV, 585: *deliberacyja* — rozmyślanie, zastanawianie się, naradzanie (się), debatowanie, itd. Słownik wskazuje jako źródła: A. Calepinus, *Dictionarium decem linguarum*, 1588 oraz J. Mączyński, *Lexikon*, 1564, k. 191c. Słownik odnotowuje też termin: *dyskurs*, por. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. VI, 295 (wśród znaczeń także: *dowodzenie*).

² W znaczeniu: *sposób* (rozumowania), także *gatunek, rodzaj* (m.in. mowy), dosłownie: *nić*, por. Forcellini, 481–482 (<<http://linguax.com/lexica/forc.php?searchedLG=filum>> 2015–12–03): odnotowuje tam użycie pojęcia przez Marka Tulliusza Cyncerona, por. CIC., *orat.*, 36.124: *si tenuis causa est, tum etiam argumentandi tenue filum et in docendo et in refellendo*. Słownik Mariana Plezia, por. Plezia 1959–1979, II.540–541, podaje także: *styl, opracowanie, porządek*.

o sposób rozwiązania zawilej sprawy, ale w sposób *delikatny*, co potwierdza przywołany poniżej cytat z *Mówcy* Marka Tulliusza Cyncerona).

Dodam wreszcie, iż zgodnie z teorią Chaima Perelmana (Perelman, Olbrechts-Tyteca 1991, §1): *Retoryka stara się przekonywać za pomocą dyskursu*. Kwestię tę omówił szerzej Roman Pindel i do jego uwag odsyłam (Pindel 2003, 414–436). Pamiętajć też należy o tym, iż dziś retorykę pojmujemy często jako (Hauser 2002, 3):

[rhetoric can be defined as] *the use of symbols to induce social action* ([retoryka jest definiowana jako] *użycie symboli, aby wywołać działania społeczne*).

Skoro tak, to bardzo dobrym narzędziem analitycznym dla debaty jest retoryka (Perelman, 1984; Perelman, Olbrechts-Tyteca 1991; Reed 1997; Van Dijk 2001; Lichański 2007, I; Minow, LaMay 2008; Budzyńska-Daca 2015).

Rokosz Zebrzydowskiego oraz wiążący się z nim tekst *Discurs szlachcica polskiego* (ok. 1606) przyjmuję za konkretny przykład takiej możliwej, acz — jak wiemy — nieodbytej debaty. Kontrowersje zostały rozstrzygnięta na polu bitwy; jednak mnie interesuje wyłącznie sytuacja możliwej debaty oraz zarysowana w analizowanym tekście struktura argumentacji.

Wybór narzędzia

Jak wskazałem narzędziem analitycznym będzie retoryka rozumiana i jako teoria tekstu, i jako teoria argumentacji. Debata jest przejawem tego, co za Theodorem Otto Windtem, Jr. nazwać można *realną możliwością działania* (Windt 1986, 102–116). Dlaczego pojęcie użyte dla określenia jednej z prerogatyw władzy prezydenta USA przenoszę na debatę (tu oczywiście chodziłoby o króla)? Oto debata ma doprowadzić — zgodnie z sugestią wysuniętą już przez Lloyda Bitzera (Bitzer 1968, 1–14) — bądź do wyjaśnienia problemu, bądź nawet do jego rozwiązania. Zatem jest wstępem do czegoś istotniejszego, niż tylko wymiana poglądów, itd. Jest wstępem do określonych działań społecznych; istotne jest bowiem w jaki sposób wykorzystamy użyte w debacie symbole.

Raz jeszcze przypomnę opinię Izabeli Lewadowskiej-Malec (Lewandowska-Malec 2012, 140):

Deliberacja publiczna dotyczyła wspólnego dobra, jakim była Rzeczpospolita. I choć pojęcie to nie było wyraźnie skonkretyzowane, starano się go odróżnić od „prywaty”. Sam fakt ich rozróżnienia jest wiele znaczący. W zachowaniach i treściach przemówień uczestników dyskursu poszukiwano właściwych intencji. Dlatego obdarzano zaufaniem osoby samodzielne w myśleniu i działaniu, nieskażone podejrzaniem o „trzymanie się pańskiej klamki”.

Nawet jeśli opisana zasada jest „na wyrost”, to można przyjąć, iż przynajmniej w okresie do rokoshu Zebrzydowskiego, była ona w zasadzie przestrzegana. Problem pokoju *inter dissidentes* odgrywał w tejże delibaracji rolę ważką, ale, jak wskazał m.in. Janusz Tazbir, jego naruszenie, szczególnie wobec Braci Polskich, w drugiej ćwierci wieku XVII zaczęło ostro przybierać na sile (Tazbir 1961, 113–138).

Przykład

Jako przykład wezmę tekst, który w zamierzeniu autora miał dać podstawy do debaty, która miała doprowadzić do naprawy sytuacji kryzysowej, która, na skutek błędów w zarządzaniu Koroną Polską i WXL, groziła wybuchem konfliktu zbrojnego, którego w końcu nie udało się uniknąć (Maciszewski 1960). *Discurs szlachcica polskiego* (ok. 1606), który wybieram, jest o tyle tekstem ważnym, iż autor porusza w nim trzy, ale za to kwestie o znaczeniu fundamentalnym dla zmian ustrojowych Rzeczypospolitej. Są to:

1. Pokój pomiędzy różnymi wyznaniemii,
2. Ograniczenie swobody działania zakonu jezuitów,
3. Odsunięcie senatorów od możliwości wpływania na decyzje sejmików.

Zwracam uwagę, iż wskazane kwestie można uznać za to, co Hauser określił jako *use of symbols to induce social action* (użycie symboli, aby wywołać działania społeczne) (Hauser 2002, 3). Jeśli uświadomimy sobie, iż w konsekwencji braku debaty dochodzi do wojny domowej, to *działanie społeczne* nabiera dość dramatycznego wyrazu!

Konstrukcja publikowanego fragmentu jest niezwykle interesująca, bowiem w części pierwszej zatytułowanej *Confoederatia*, por. Aneks, przedstawia zaskakujące argumenty na rzecz utrzymania *pokoju między różniącymi się w wierze*.

Jednak nim przystąpię do opisu i analizy — kilka wyjaśnień w sprawie samego tekstu.

W rękopisie o sygnaturze 1313 ze zbiorów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej znajduje się na stronach 217–225 tekst zatytułowany *Discurs szlachcica polskiego* (ok. 1606). Tekst ten nie znalazł się w publikacji *Pisma polityczne z czasów rokoshu Zebrzydowskiego* przygotowanego przez Jana Czubka, a ściślej — w tomie drugim wspomnianego wydawnictwa tekst ten jest, ale nie w całości (Czubek 1916–1918, II.443–449). Podstawą wydania *Discursu* był rękopis Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich o sygnaturze 190 (tamże, II.443). Wydawca jednak lojalnie informował, iż rękopis jest uszkodzony i że uszkodzenie zaczyna się wraz z początkiem części zatytułowanej *Confoederatia* (tamże).

W rękopisie Biblioteki Ordynacji Zamojskiej część ta znajduje się na stronach 223–225, por. Aneks. Składają się na nią trzy rozdziały dotyczące: konfederacji warszawskiej i tolerancji religijnej, jezuitów oraz sejmików. Wydaje się, iż do dotychczasowej literatury przedmiotu a tyczącej początkowej fazy rokoshu Zebrydowskiego tekst dodaje kilka ciekawych i ważnych szczegółów, szczególnie w części zatytułowanej *Confoederatia*. Być może do tego tekstu nawiąże po latach Samuel Przytkowski w tekście z 1638 roku *Concept o sprawie JMP. Jakuba Sienieńskiego...*, która toczyła się na sejmie warszawskim Anno Dom. 1638 (Przytkowski 1638, 203–226; Tazbir 1961, 130).

Datowanie całości *Discursu* jest możliwe tylko w przybliżeniu. Należy domniemywać, iż tekst powstał w okresie przygotowywania artykułów na zjeździe pod Sandomierzem. Ponieważ główny nacisk autor kładzie na sprawy pokoju *inter dissidentes*, to można przyjąć, że tekst powstał w sierpniu lub w pierwszych dniach września 1606 roku (Strzelecki 1935–1936, 101–184). Po ogłoszeniu Artykułów uchwalonych na zjeździe sandomierskim tekst, o którym mówię, trafił na ważności, bowiem dwie podstawowe sprawy — pokój *inter dissidentes* oraz wystąpienie przeciw jezuitom w punktach 30 i 34 wspomnianych Artykułów znalazły swój wyraz (Rembowski 1893, LXVIII [s. 294–308]). Pozostawała tylko trzecia sprawa — odsunięcie senatorów od możliwości wpływania na decyzje sejmików. Jak sądzić jednak, ta sprawa została w ogóle „przeoczona” w postulatach dotyczących reorganizacji i uzdrowienia ówczesnego parlamentaryzmu polskiego czy raczej demokracji deliberatywnej (Maciszewski 1960, 71–72, 316nn — kwestia ta nie jest omawiana!).

Trudno jest określić autora tekstu. Wydaje się, iż pochodzi on z kręgu katolików; jednakże nie kryje on swych sympatii wobec różnowierców, z tym, iż niezwykle gorąco oręduje za arianami. Zwraca też uwagę, iż wykluczenie arian może pociągnąć za sobą, w przyszłości, podobne wykluczenia innych grup wyznaniowych, oczywiście poza katolikami. Przypomnę, iż kwestie te były przedmiotem burzliwych obrad także i na zjeździe w Sandomierzu (Chowaniec 1924, 256–266; Strzelecki 1935–1936, 101–184; Maciszewski 1960, *passim*).

Tekst, który przedstawiam w Aneksie, nie jest samodzielnym tekstem, lecz wyraźnie stanowi ciąg dalszy *Discursu*. Ze względu na interesującą treść tych fragmentów, szczególnie w części dotyczącej problemów tolerancji religijnej oraz zachowania pokoju *inter dissidentes* uznałem, iż warto i trzeba ten tekst ogłosić drukiem.

Jest on także interesujący językowo; przynosi m.in. kilka rzadkich bądź nieotowanych form leksykalnych. Są to np.: *Łotsza=Łotysz*; użyte w innym niż dotychczas przyjętym znaczeniu słowo *facha=tu: naczynie*; także — trudne do

jednoznacznej interpretacji słowo *polewnik*. Interesujące się także formy czasownikowe, jak: *pomieszalichmy się, pokumalichmy się*.

Pisownia została, w miarę możliwości, zachowana zgodnie z rękopisem. Poza pojedynczymi wypadkami tekstów łacińskich nie tłumaczyłem; wyjaśniałem tylko oczywiste błędy bądź niedokładności, jakie znajdują się w tekście. Uspółcześniono tylko interpunkcję — miejsca takie jednak starałem się zaznaczyć w tekście nawiasem kwadratowym []; ewentualne uzupełnienia, niezwykle rzadkie!, tekstu zaznaczone nawiasami ostrymi <>. Strony rękopisu zaznaczyłem nawiasem klamrowym { }.

Analiza Discursu szlachcica polskiego (ok. 1606)

Discurs szlachcica polskiego (ok. 1606) jest tekstem, który, jak sądzę, tylko w części pierwszej poświęconej konfederacji, przynosi naprawdę interesujące spostrzeżenia. Mają one znaczenie jako uwagi o charakterze prawno-ustrojowym, trochę — wyznaniowym; zaczną od kwestii, na którą badacze przyczyn rokoszu Zebrzydowskiego zwracali uwagę, a mianowicie od integrującej roli przynależności do stanu szlacheckiego (Maciszewski 1969, 122). W tekście dalej publikowanym spotykamy niezwykle mocne podkreślenie właśnie **ponadwyznaniowej** wspólnoty szlacheckiej:

[...] do confoederatij [...] **bez braku należą** Katolik, Rusin, Ewangelik, Arian, Sas, Kalwinista, Litwin, Łotsza, Paganie — **jeśli są szlachta** (podkr. — jzl).

Na fakt tej właśnie więzi zwracano już, jak wspomniałem, uwagę; tu odnajdujemy tylko jej dosadne potwierdzenie. Uwagę zwraca także wyraźna apologia Braci Polskich, podkreślenie, iż mogą wpłynąć moderująco na innych, że wreszcie, jeśli będzie potrzeba, staną zbrojnie — jak inni. Warto także podkreślić, iż autor odwołuje się do siły więzów krwi i powinowactwa łączących wzajem szlachtę i przeciwstawia się dzieleniu jej ze względu na przynależność do określonego wyznania.

Istotniejsze jest jednak dość oczywiste i pozornie banalne określenie czym jest konfederacja. Już pierwsze zdania *Discursu* jednoznacznie stwierdzają:

[1] *Confoederatio est confidens ratio* (konfederacja [stowarzyszenie, zjednoczenie obywateli] jest określonym systemem/układem — dop. jzl), wedle której ratiej *omnes confederati* mają z sobą *confidenter* żyć, obcować i mieszkać w pokoju i miłości. [2] A jako do Chrystusa Pana wszyscy bez braku należą i Żyd, i Grek, i Poganin, i wolny i niewolnik (aluzja do słów św. Pawła albo z *I Listu do Koryntian*, I.22–25, albo z *Listu do Rzymian*, I.14, I.16 — dop. jzl) — tak do confederatij ci wszyscy *confederaci qui sunt in eodem uno indissolubili corpore libertatum et iidem pluribus gaudent* ([wszyscy zjednoczeni obywatele] którzy są [połączeni] w jedno nierozdzielne ciało cieszą się wieloma swobodami — dop. jzl) bez braku należą Katolik, Rusin, Ewangelik, Arian, Kalwinista, Litwin, Łotsza, Paganie jeśli są szlachta.

A zatem konfederacja jest „zabezpieczona” prawem boskim i ludzkim — skoro wszyscy należymy do Chrystusa, to wszyscy jesteśmy członkami konfederacji — bo określają to: Ewangelie oraz akty prawne obowiązujące w Koronie Polskiej i WXL (Korolko 1999; Lichański 2011, 123–133). Jest to zatem przypomnienie sytuacji prawnej i swoiste żądanie, aby te same sytuacje przestrzegać — rozumowanie oparte na nie cytowanej, ale oczywistej zasadzie prawnej: *pacta sunt servanda* (Digesta 2,14,7,7; Rozwadowski 1992, 53, 162, 186–188).

Bardzo interesująca jest podana dalej sugestia wywiedziona z listu św. Pawła do Rzymian i wsparta, być może, autorytetem Lucasa Osiandra, iż sprawy wiary, to problem do rozstrzygnięcia między mną a Bogiem. W życiu społecznym mamy się kierować tylko zasadą wzajemnej miłości oraz przestrzegać życia w pokoju. Jest to tradycja irenizmu, w Polsce wywodząca się z tradycji Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz Jana Łaskiego.

W części zwróconej przeciw jezuitom autor nie dodaje nic nowego do znanego i z innych tekstów rokoszowych repertuaru zarzutów przeciw Zakonowi.

Natomiast zastanawiające jest wyraźnie anty-senatorskie nastawienie autora w części poświęconej sejmikom. Autor wyraźnie sugeruje, aby senatorom zakazać udziału w sejmikach:

[...] niechby senator gotowego (tj. wybranego posła — dop. jzl) czekał na sejmie [...].

Ten głos jednak nie zalaż, jak się wydaje, szerszego oddźwięku (Chowaniec 1924, 256–266; Strzelecki 1935–1936, 101–184; Maciszewski 1960, *passim*).

Wnioski z analizy przykładu

Tekst *Discursu* w części, którą dalej publikuję, dodaje do kwestii już znanych tylko kilka argumentów, szczególnie — jak podkreślałem — z perspektywy religijnej oraz prawno-ustrojowej. Szczególnie te ostatnie argumenty są ważne, bowiem wskazują, iż jeszcze na początku wieku XVII koncepcja konfederacji, jako zasady łączącej stan szlachecki, była nie tylko żywa, ale *produktywna*. Elementem spajającym Rzeczpospolitą była nie religia — przynajmniej tak uważała spora część społeczności szlacheckiej — ale fakt przynależności do jednego stanu (Lichański 2011, 123–133: tu literatura przedmiotu).

Konkluzje

Konkluzje są zarazem oczywiste i dość skomplikowane. Oto argumenty, jakie przedstawia anonimowy autor są *in summa* ważne; czy stały się podstawą jakiejś szerszej dyskusji bądź debaty — trudno orzec. Jedno natomiast można powiedzieć na pewno — autor wskazał na takie przesłanki możliwej debaty, z której

wykluczyłyby dyskusje na tematy nie tylko sporne, ale i budzące szalone emocje, jak kwestie religijne.

Należy uznać, iż jest to znakomite ograniczenie — zgodnie z nomenklaturą Lloyda Bitzera — które pozwala dyskutować i poszukiwać rozwiązania sytuacji kryzysowej. To, iż niestety zostały zapoczątkowane określone działania społeczne — rokosz Zebrzydowskiego — wskazuje, iż jednak szersza dyskusja okazała się niemożliwa. Wynikało to zapewne z faktu, iż ponad kwestie prawno-ustrojowe wybiły się problemy o charakterze ideowym, *resp.* religijne oraz, iż uzgodnienie rozbieżności zdań w sprawach także prawno-ustrojowych okazało się ponad siły obu zwaśnionych stron.

Zatem — przedstawiany tekst pokazuje pewną możliwą ścieżkę argumentacji oraz dyskusji. Z faktu, iż nie zakończyła się owa potencjalna dyskusja spokojną rozmową, a bitwą pod Guzowem jest już elementem innej opowieści. Wskazuje to, iż ewentualnie dobra wola jednej ze stron sytuacji kryzysowej nie wystarcza, aby sytuację tę rozstrzygnąć na drodze debaty.

ANEKS

Publikowany dalej fragment nie był dotąd szerzej znany.

Discurs szlachcica polskiego (ok. 1606)³

{223} Confoederatia⁴

[1] *Confoederatio est confidence ratio*⁵, wedle której *omnes confederati* mają z sobą *confidenter* żyć, obcować i mieszkać w pokoju i miłości. [2] A jako do Chrystusa Pana wszyscy bez braku należą i Żyd, i Grek, i Poganin, i wolny i niewolnik⁶ — tak do confederatiew ci wszyscy *confederaci qui sunt in eodem uno indissolubili corpore libertatum et iidem pluribus gaudent*⁷ bez braku należą Katolik,

³ Tekst oryginalny w: rps 1313 BOZ, k. 223–225 (Biblioteka Narodowa, mf. 4558), por. Kamolowa, Musdzyńska 1967, 68 (1313). Wydawca wprowadza numerację zdań — z pominięciem śródtytułów — dla łatwiejszego przedstawienia argumentacji; w oryginale zdania oczywiście pisane są *in continuo*. Publikowany fragment nie został opublikowany w antologii Jana Czubka, por. Czubek 1916–1918, t. II.

⁴ W tekście występują oboczności: *confoederatia, confederatia, confoederacia, confederacia*. Por. Du Cange 1776–1784, II.641.

⁵ Sens: *konfederacja [stowarzyszenie, zjednoczenie obywateli] jest określonym systemem*;

⁶ Aluzja do słów św. Pawła albo z *I Listu do Koryntian*, I.22–25, albo z *Listu do Rzymian*, I.14, I.16.

⁷ Sens: *wszyscy [zjednoczeni obywatele] którzy są [połączeni] w jedno nierozzerwalne ciało cieszą się wieloma swobodami*. Por. Korolko 1999, Lichański 2011, 123–133.

Rusin, Ewangelik, Arian, Kalwinista, Litwin, Łotsza⁸, Poganie jeśli są szlachta⁹. [3] Ponieważ *confederatia* nie dla samej Religiej ale dla Pokoju *inter dissidentes* iest uczyniona i Król kiedy ją nam przysięga tedy nie Religiją, ale *Pacem inter confederatos* nam przysięga¹⁰. [4] Bo cóż by to była za *manca libertas*¹¹, [która] kiedy by w Confoederatiej miał być ieden lepszy aniżeli drugi, ieden wolny a drugi niewolnik — dla Religiej. [5] Trudno nam wymazać z Confoederatiewy wolnego szlachcica, który tąż się wolnością szczyci, którą y ia; y ieśliby do tego (*dato, non concessio*)¹² przyszło co bydz żadnym sposobem *sine graui iniuria* nie może, musielibyśmy ani Euangelika, ani Ariana ani Caluinisty ani Lutherana nie przyjmować, bo ci wszyscy iednako są głównymi Nieprzyjaciołmi Kościoła Catholickiego zowiąc go Kościołem Antichristowem, Babilonem, Sodomą etc. [,] Oyca Naswiętszego Papieża Antichristem, Sakrament Ciała Pańskiego Bałwanem y nas Catholiki za bałwochwalskie mają [6] A cóż za zgoda może bydz Kościoła Bożego z belialem, Catholika Euangeliskiem, Arianem, Lutheranem [?] [7] A choć się ze mną Euangelik, Lutheran, Caluin zgodzą w Wierze o Przenaswiętszey Troycy, to nic nie iest; przecie on u mnie Heretik iako y Arian a ia u obu Antichrist y bałwochwalca; dla czego samego wszyscy nie mieliby co czynić Confederatiewy między nami ale ma-li być ieden niechże będzie y drugi a dla Religiej się nie rwimy ani sobie wolności naszych szlacheckich nie wåtłmy. [8] A cóż by też nam samym było po niey bez nich o nic ją sobie dla nas waruią aby mieli od nas Pokoy a my też od nich? [9] Rzeczysz, a cóż mi po Arianie w Confederatiewy kiedy bez bronii chodzi [,] a na cóż mi się przyda? [10] Przyda[,] bo choć bez bronii chodzi kiedy mi iey nie potrzeba tym lepiej a takiegoż mi {223}

{224} day do confederatiewy, który mnie bić nie będzie. [11] A przecie kiedy by mnie Euangelik chciał bić, iako przecie nie cierpliwy, zawždy nas Arian rozdzieli, to nie zawadza do Confederatiewy, że z bronią nie chodzi iako człowiek spokojny[;] wszak też Xieża z bronią nie chodzą a przed się są w Confederatiewy. [12] A przecie nasi Mili Arianie kiedy tego Rzplitey potrzeba niesie a idzie o opressią Praw y wolności naszych tak dobrze wsiedzie y tak zbroino na koń iako y Catholik

⁸ Tak w oryginale; tylko jeden rzeczownik jest w pluralis. Forma „Łotsza” nie jest notowana ani w *Słowniku* S.B. Lindego, ani w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*.

⁹ Na ten właśnie element, jako czynnik integrujący różne grupy narodowościowe w ramach jednego organizmu państwowego zwrócił uwagę Jarema Maciszewski, por. Maciszewski 1969, s. 122nn.

¹⁰ Problem był ważki, bowiem wywołał sporą polemikę, także już po klęsce rokoszu Zebrzydowskiego, por. Mateusz Bembs, *Pax non Pax*, Kraków 1615 oraz Sebastian Sternacki (Jan Tyniecki [?]), *Vindiciae Pacis Seu Confoederationis Inter Dissidentes De Religione In Regno Poloniae, Iura breviter asserta: Adversus Rationes aliquot, quibus ea Pax Non Pax audit, nec ullo modo eam veram esse pacem, quidam conatus est ostendere* [...], [Raków 1615]. Por. m.in. Augustyniak 2013 (tu także lit. przedmiotu). Por. Tazbir 1969, 190; Sobieski 1902.

¹¹ Por. Du Cange 1776–1778, IV. 514 (w znaczeniu: *defecta* lub w sensie: *częściowa*);

¹² Cytat włoski, ale podstawa łacińska: *datum*, (sed) *non concessum*. Zwrot prawny wzięty z prawa kanonicznego (*Jus Canonium* 1834, V.XXXIII, § VI.122sqq). Znaczy: *dane, lecz nie dozwolone*, w sensie: możliwe do wykonania, ale nie ma na to zgody. Tłumaczy to dobrze ciąg dalszy — bez poważnego naruszenia prawa (coś, jakaś czynność) nie może zostać wykonane[a].

y Euangelik etc. iako to teraz widzimy. [13] A Xiądz się skrył do klasztoru, wygląda sobie z za muru, co się z nami dziać będzie [;] ledwie się podobnie ieden Mnich cnotliwy nalazł¹³, który się nam tu na ten plac dosyć znacznie *tamquam Amator Patriae* stawił.

[14] *Inimicus et seditiosus homo hoc fecit*¹⁴, który chce czynić *scisma*¹⁵ w Confederatye in libera Republica [;] niezbożny to człek y krwie swey Szlacheckiej Nieprzyiaciel, *który sine sua ratione to indissolubile corpus uult scindere*. [15] [Naławtwej] Arianom w Confederatye dziure uczynić [;] wszak uyrzycie iesli się nam rzeczy powiodą nie poidzie-li to pozarem do Euangelika, Rusina, Luterana etc. [16] Nie wzruszaimy dla Boga tego co Przodkowie nasi *bono et pio zelo propter bonum pacis inter dissidentes sansinerunt* [constitutum — ?] *ratificarunt* [ratificamus]¹⁶. [17] A miałyby to *inuidia inquieta et inimica pacis ingenia* wzruszać y w wątpliwość przywozić? [18] Nie day tego Boże! [19] Jużci próżno pomieszalichmy się, pokumalichmy się¹⁷ [:] Ociec Arian, Syn Euangelik, Zięć Katholik, Brat, Szwagier miły Przyiaciel etc. [20] Cóż rozumiecie czy czasu potrzeby odstąpi tu ieden drugiego? [21] A na cóż się nam ta *scisma*¹⁸ przyda, proszę, miasto confederatye[;] pokoju samiż chcąc w niey, chcecie wzniecać niepokoi y budujecie iakieś wielkie chaos¹⁹ a nie czuiecie się²⁰ [?]. [22] Niechże proszę ta rozność wiar do Pokoju nam nie zawadza. [23] Ale niech każdy swą wiarą przed Bogiem żyje iako komu Bog dał do serca iego, gdyż wiara iest dar Boży *qui stat Domino stat; qui credit Domino credit* [;] *tu quis es qui alienum seruum iudicas*²¹ zostawmy ten sąd Panu Jezusowi iako iemu samemu własny. [24] Bo iemu dał Bog wszytek sąd y Rząd²². [25] A my się mieymy do Pokoju a w miłości się naprawiaymy[;] Pan Bog będzie z nami *et redibunt ad nos aurea tempora*²³.

[26] *Instigatores viri sanguinei turbarum et seditionum*.²⁴

¹³ Trudno określić o kogo chodzi; być może autor ma na myśli Melchiora Michałowskiego zwanego dominikaninem, por. Strzelecki 1935–1936, 163. Michałowski nie był mnichem.

¹⁴ Cytat, lekko uzupełniony, z *Ev. Sc. Matth.*, 13:28: *et ait illis inimicus homo hoc fecit*.

¹⁵ *Scimsa* = *schisma* — forma znana, por. Du Cange 1784, t. 6, 121.

¹⁶ *Ratificare, ratification*, por. Du Cange 1784, t. 5, 591. Jawne nawiązanie do postanowień aktu *Konfederacji warszawskiej*..., por. Korolko 1999.

¹⁷ Form: *pomieszalichmy się, pokumalichmy się* nie notuje *Słownik polszczyzny XVI wieku*.

¹⁸ Por. przyp. 13.

¹⁹ Por. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 3, 175 (ale rodz. nijaki!).

²⁰ Tamże, t. 4, 258–260 (w sensie: *czuć się winnym*).

²¹ Cytat niedokładny z *Ep. B. Pauli Apostoli ad Romanos*, 14:4: *Tu quis es, qui iudicas alienum servum? Domino suo stat, aut cadit: stabit autem: potens est enim Deus statuere illum*. Por. także Oslander 1581, 1246.

²² Niedokładny cytat z *Ewangelii św. Jana*, por. *Ev.sc.Joh.*, V.22–23. Prawie dokładny cytat z akt synodów ariańskich, por. Zachorowski 1921, 208nn. Czyżby wskazywało to jednak na autora z kręgów ariańskich?

²³ Być może jest aluzja do *Eneidy*, ks. VII lub IV *Eklogi* Wergilego.

²⁴ Ostrzeżenia i oskarżenia pod adresem Zakonu Jezuitów, por. Maciszewski 1960, 311–314. Także *Przestroga i sposób na czasy przyszłe Rzplitej*, rps. BOZ 1313, k. 186–194, druk w: Czubek 1916–1918, t. 2, 461–471; także *Votum katolika jednego o jezuitach*, w: Czubek 1916–1918, t. 2, 452–459.

[27] O tych instigatorach serio trzeba radzić, którzy ustawicznie instigują na wolności nasze szlacheckie bez wszelkiego wstydu wołając na cathedrach swoich na Krola, na nas y na pospolstwo etc. namawiając y pobudzając Krola do krzywo-przysięstwa y rozlania {224}

{225} krwie y do rozmaitych sposobow wygładzenia braciej naszej dla religey y iako to <widać> *in libera republica nostra et in aliis Rebus-publicis* gdzie się iedno wkorzenia[;] mogą nas ostrożności nauczyć świeże przykłady Francuskie, Szwedzkie, Węgierskie, Weneckie, ba y w Moskwie (strzeż Boże) barzo się na coś złego dla Cerkwie y Monasteru zanosi, które im pobrano a Jezuitom dano²⁵.

[28] Ale a to y w Oyczyźnie naszej miłey iako dawno następuią iuż y Rusi na karki[;] Nabożeństwa ich [zakazują], czego za innych Panow nigdy nie bywało²⁶.

[29] A to y teraz iaki ogień praktykami swemi rakuskiemi zapalili y któż tego nie widzi <?>. [30] Bywali przedtym w Polsce, pamiętam ia to, *aurea tempora*, była *aurea libertas* poko się ich tu nie nagromadziło z rozmaitych narodow sąd ich wygnano: Włochow, Francuzow, Hiszpanow, Niemcow²⁷ etc. [31] Ale iako skoro się na Pokoie Krolewskie wdarli y poczeli Praktyki stroić etc. [32] Iako y około Krola w Rzplitey wszystko się złe dzieie: sczyrości w ludzioch nie masz, rozruchy, *seditione*²⁸, Tumulty, Wasni, kłamstwa *permissio num onera scismata* y wszystko złe aż y sromota innych rzeczy wspominać tak na Dworze Krolewskim tak y w Rzplitey to plūży[;] *o tempora, tempora, aurea, tempora, redite ad nos et libertate ab his Hipocritiis* [sic!], *seditionis, dolosisq. hominibus*²⁹.

[33] Seymiki³⁰

²⁵ Autor ma na myśli niepokoje towarzyszące we Francji do czasu wydania edyktu nantejskiego (1598), por. Wyczański 1987, 164–166. W Szwecji chodzi o rządy Jana III i zapewne Karola IX i okres prześladowań najpierw luteran, a następnie katolików, por. Wyczański 1987, 203. W wypadku Węgier i Wenecji chodzi zapewne o rosnące wpływy kontrreformacji, por. Wyczański 1987, 284, 194–195. Natomiast opisana sytuacja w Wielkim Księstwie Moskiewskim jest bardziej skomplikowana. Wiąże się to ze zmianami zachodzącymi w obrębie Kościoła prawosławnego (utworzenie w 1584 roku patriarchatu moskiewskiego i uzależnienie kościoła od cara), a także nieudane próby wprowadzenia katolicyzmu do Rosji za Iwana IV, por. Kersten 1987, 80, 83–84, także Pierrard 1984, s. 215nn. oraz Tazbir 1969, 197–199nn.

²⁶ Problemy te omówił m.in. Tazbir 1969, 191.

²⁷ Informacja interesująca, ale wydaje się, iż na przełomie XVI i XVII wieku była to i plotka, i „pobożne życzenie”, por. Załęski 1900–1906, także Brodrick 1969 (tylko tom 1). Co prawda uważna lektura tomu I antologii Jana Czubka pozwala zrozumieć skąd owe uwagi mogły płynąć; oparte one były na pewnych faktach, które jednak dotyczyły nie tyle samych jezuitów, co często zatargów władzy świeckiej z władzą kościelną.

²⁸ Od *seditionis* — buntowniczy.

²⁹ Dziwna mieszanina, bowiem część pojęć jest o proveniencji łacińskiej, jedno — greckiej (*hipocritiis* [sic!]) od greckiego ὑποκρίτης (*hypokritēs*), powinno być zatem *hypocrites*). *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. XXX, s. 46b odnotowuje formę: *Hipocrisis* [!] w kontekście: *dobrzec się Hipocrisis* [!] w *Polszcze zamnożyła* [...]. Cytat pochodzi z pracy Piotra Mycielskiego, *Przestroga...*, [B.m., dr.] 1573, I.B3, por. E.XXII.653; przedruk. w: Czubek 1906, s. XII.

³⁰ Por. Maciszewski 1960, 71–72. Jego opinia, w świetle poniższych uwag, wymagałaby uzupełnienia; praktyce narzucania sejmikom woli senatorów przeciwstawił się autor *Discursu*. Na s. 316 i nn wspomniany badacz o tych kwestiach nie wspomina.

[34] Seymiki też zgoła trzeba naprawić niechby nas *praesentia sua* PP Senatorem na nich nie turbowali, bo przed nimi *liberam electionem* Posłów y Deputatów mieć nie możemy[;]abowiem zawždy y z gwardią Haydukow y z fachami³¹, z polewnikami³² y z gotowemi Posły y Deputaty do nas na Seymiki przyżdżają, czym Rycerstwo *in libera electione* opprimią y co chcą to przewiodą y conclusie iakie chcą czynić czynią. [35] Niechby Senator gotowego czekał na <Sejmie: a co by kolwiek Posłowie na Seymy o tym spolnie y z Krolem niechay radzą etc.

Bibliografia

Teksty

- Czubek, Jan.** Wyd. *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, Wyd. PAU, Kraków 1906.
- Czubek, Jan.** Wyd. *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, t. 1–3, Wyd. PAU, Kraków 1916–1918.
- Daneykowicz 1745** = Daneykowicz-Ostrowski, Jan. *Swada polska i łacińska...*, t. 1–2, Druk. Coll. S.J., Lublin (skrót SK oznacza *Swada Kancelaryjna*, zbiór tekstów zawartych w tomie 2 wydawnictwa).
- Digesta** = *Corpus Iuris Civilis (Institutiones; Digesta)*, wyd. Palus Krueger, Theodorus Mommsen, Weidmann Vlg., Berolini 1872.
- Discurs szlachcica polskiego** (ok. 1606), rkps BOZ 1313 (Biblioteka Narodowa, mf).
- Osiander 1581** = Osiander, Lucas. *Quatuor Euangelia [...] explicatione illustrata [...]*, Georgius Gruppenbachius, Tubingae.
- Przypkowski 1927** = Przypkowski, Samuel. *Concept o sprawie JMP. Jakuba Sienieńskiego...*, która toczyła się na sejmie warszawskim Anno Dom. 1638, [w:] Chmaj, Ludwik. *Samuel Przypkowski...*, Kraków, s. 203–226.

Opracowania

- Augustyniak 2013** = Augustyniak, Urszula. *Państwo świeckie czy księżę. Spór o rolę duchowieństwa katolickiego w czasach Zygmunta III Wazy. Wybór tekstów*, Wyd. Semper, Warszawa.
- Bitzer 1968** = Bitzer, Lloyd. *The Rhetorical Situation*, „Philosophy and Rhetoric” 1968, 1, s. 1–14.
- Brodrick 1969** = Brodric, James, SJ. *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, tłum. Włodzimierz Baranowski, Mieczysław Bednarz, t. 1–2, WAM, Kraków.
- Budzyńska 2015** = Budzyńska-Daca, Agnieszka. *Retoryka debaty*, Wyd. PWN, Warszawa.
- Chmaj 1927** = Chmaj, Ludwik. *Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII wieku*, Wyd. PAU, Kraków.
- Chowaniec 1924** = Chowaniec, Czesław. *Poglądy polityczne rokoszan wobec doktryn monarchistów francuskich*, „Reformacja w Polsce”, R. III, s. 256–266.
- CIC., orat.** = Cynceron, Marek Tulliusz. *Orator. Mówca* (dowolne wydanie).
- Du Cange 1776–1784** = Du Cange. *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, t. 1–6, Halae.

³¹ Facha — poczęstunek (?), por. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 7, s. 3; tu jednak zapewne w innym znaczeniu.

³² *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. XXVI, s. 448, w znaczeniu: ten, kto się żywi na czyjś koszt, pasożyt; odnotowane w: Czubek 1906, 70. Być może jest to aluzja do jakiegoś zwrotu przysłowiowego, por. Krzyżanowski 1970, t. 2, 1001 (7): *Wielu jest takich, którzy za polewką idą oraz dworzanie za polewką i do piekła wlecą* (cytowane m.in. z l. 1548, 1558, 1606). Może to być także pogardliwe lub potoczne wtedy określenie klienta danego magnata.

- Duszak, Fairclough 2008** = Duszak, Anna. Fairclough, Norman. Red. *Krytyczna Analiza Dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Universitas, Kraków.
- E** = Estreicher, Karol. *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 12–33, wyd. Stanisław Estreicher, Wyd. PAU, Kraków 1870–1939.
- Foss 2004** = Foss, Sonja K. *Rhetorical Criticism: Exploration and Practice*, Waveland Press Inc. Long Grove, Illinois.
- Forcellini** = Forcellini, Egidio. *Lexicon Totius Latinitatis*, <<http://linguax.com/lexica/forc.php?searchedLG=solum>> (2015–12–03).
- Hauser 2002** = Hauser, Gerald A. *Introduction to Rhetorical Theory*, Long Grove, Illinois: Waveland Press Inc.
- Historisches Wörterbuch der Rhetorik**, wyd. Walter Jens, Gert Ueding, t. 1–11, Max Niemeyer Vlg., Tübingen 1992–2011.
- Iversen, Stefan**. *Narratives in Rhetorical Discourse*, created: 31. January 2014 Revised: 31. January 2014, Published on *the living handbook of narratology*, <<http://www.lhn.uni-hamburg.de>> (2015–09–15).
- Jus Caconicum 1834** = *Jus Caconicum*, red. (OFM) Anacleto Reiffenstuel, t. 1–5, D. Ercole, Roma.
- Kamińska-Szmaj 2001** = Kamińska-Szmaj, Irena. Red. *Słownik wyrazów obcych*, Wyd. Europa, Warszawa.
- Kamolowa, Muszyńska 1969** = Kamolowa, Danuta. Muszyńska, Krystyna. *Inwentarz rękopisów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej*, Wyd. BN, Warszawa.
- Kersten 1987** = Kersten, Adam. *Historia powszechna. Wiek XVII*, WSiP, Warszawa.
- Korolko 1974** = Korolko, Mirosław. *Klejnot swobodnego sumienia*, IW PAX, Warszawa 1974.
- Krzyżanowski 1970** = Krzyżanowski, Julian, Wyd. *Księga nowa przysłów polskich*, t. 2, Warszawa.
- Lewandowska-Malec 2012** = Lewandowska-Malec, Izabela. „Zapomniana demokracja”. *O demokracji deliberacyjnej w Pierwszej Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Toruniensis” t. X, s. 123–146.
- Lichański 2007** = Lichański, Jakub Z. *Retoryka. Historia — Teoria — Praktyka*, t. 1–2, Wyd. DiG, Warszawa.
- Lichański 2011** = Lichański, Jakub Z. *Idea szlachectwa w I Rzeczypospolitej. Wokół książki Sławomira Baczewskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” nr X (XXI), s. 123–133.
- Linde 1951** = Linde, Samuel Bogumił. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Lwów (repr. PIW, Warszawa).
- Maciszewski 1960** = Maciszewski, Jarema. *Wojna domowa w Polsce (1606–1607)*. Część I, Wyd. Ossolineum, Wrocław.
- Maciszewski 1969** = Maciszewski, Jarema. *Spoleczeństwo*, [w:] Janusz Tazbir. Red. *Polska XVII wieku. Państwo, Spoleczeństwo. Kultura*, WP, Warszawa, s. 120–150 (Konfrontacje historyczne).
- Minow, LaMay 2008** = Minow, Newton N. and LaMay, Craig L. *Inside the Presidential Debates: Their Improbable Past and Promising Future*. University of Chicago Press.
- NSOED 1993** = *The New Shorter Oxford English Dictionary*, wyd. 4, Oxford Univ. Press, Oxford.
- Ogonowski 1999** = Ogonowski, Zbigniew. *Filozofia polityczna w Polsce w XVII w. i tradycje demokracji europejskiej*, Warszawa.
- Perelman, Olbrechts-Tyteca 1991** = Perelman, Chaim. Olbrechts-Tyteca, Lucie. *The New Rhetoric: A Treatise on Argumentation*, tłum. John Wilkinson, Purcell Weaver, Univ. of Notre Dame Press, New York.
- Pierrard 1984** = Pierrard, Pierre. *Historia Kościoła Katolickiego*, tłum. Tadeusz Szafrąński, IW PAX, Warszawa.

- Pindel 2003** = Pindel, Roman. *Nowa retoryka w ujęciu Chaima Perelmana i Lucile Olbrechts-Tyteca w kontekście badania tekstu biblijnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 36, 2, s. 414–436.
- Rembowski 1893** = Rembowski, Aleksander. Wyd. Rokosz Zebrzydowski. *Materiały historyczne*, Warszawa.
- Reed 1997** = Reed, Jeffrey T. *A Discourse Analysis of Philippians: Method and Rhetoric in the Debate over Literary Integrity*, Sheffield Academic Press, Sheffield.
- Rozwadowski 1992** = Rozwadowski, Władysław. *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Wyd. „Ars boni et aequi”, Poznań.
- Słownik polszczyzny XVI wieku 1966–2011** = *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Renata Mayenowa, Krzysztof Mrowcewicz, t. 1–35, Wyd. Ossolineum, Wrocław.
- Sobieski 1902** = Sobieski, Waław. *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III-go*, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, nakł. Stefana Dembego, Warszawa.
- Strzelecki 1935–1936** = Strzelecki, Adam. *Udział i rola różnowierstwa w rokoszu Zebrzydowskiego (1606–1607)*, „Reformacja w Polsce” R. VII–VIII, s. 101–184.
- Tazbir 1961** = Tazbir, Janusz. *Zagłada ariańskiej „stolicy”*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. VI, s. 113–138.
- Tazbir 1969** = Tazbir, Janusz. *Problemy wyznaniowe*, [w:] Janusz Tazbir. Red. *Polska XVII wieku. Państwo, Społeczeństwo. Kultura*, WP, Warszawa, s. 189–219 (Konfrontacje historyczne).
- Van Dijk 2001** = Van Dijk, Teun A. Red. *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. Grzegorz Grochowski, red. Teresa Dobrzyńska, PWN, Warszawa 2001.
- Volkman 1885/1963** = Volkman, Richard E. *Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht dargestellt*, Teubner Vlg., Leipzig (repr. Olms, Hildesheim).
- Windt 1986** = Windt, Theodor Otto Jr. *Presidential Rhetoric: Definition of a Field of Study*, „Presidential Studies Quarterly”, vol. 16, n° 1, s. 102–116.
- Wyczański 1987** = Wyczański, Adam. *Historia powszechna. Wiek XVI*, WSiP, Warszawa.
- Zachorowski, Stanisław**. *Najstarsze synody arian polskich. Z rękopisu kołozwarskiego ogłosił St. Zachorowski*, „Reformacja w Polsce” 1921, t. I, s. 208–235.
- Załęski 1900–1906** = Załęski, Stanisław. *Jezuici w Polsce*, t. 1–5, Druk. Ludowa, W.L. Anczyc, Lwów, Kraków.

RECENZJE / REVIEWS

WOKÓŁ METODOLOGII HISTORII AROUND THE FORMER METHODOLOGY OF HISTORY

Ignacy Lewandowski, *Penultima Historiarum. Łacińskie traktaty metodologii historii w dawnej Polsce (do końca XVII wieku)*, Wyd. Nauka i Innowacje, Poznań 2014
Ignacy Lewandowski, *Penultima Historiarum. Latin treatises on methodology of history in Poland (until the end of the seventeenth century)*, Wyd. Nauka i Innowacje, Poznań 2014

Review by Jakub Z. Lichański
Department of Rhetoric and Media
University of Warsaw
zdzislaw.lichanski@poczta.uw.edu.pl

Licząca bez mała 600 stron książka Ignacego Lewandowskiego stwarza nie w lekturze a w próbie oceny spory kłopot. Z jednej strony jest to praca niezwykle cenna i ważna, z drugiej — nasuwa kilka bardzo zasadniczych pytań. Zacznę od kwestii nie budzących wątpliwości. Praca dzieli się na trzy części (pierwsza dotyczy średniowiecza, druga — renesansu, trzecia - baroku); książkę uzupełniają wstęp, zakończenie, Aneks (zawiera wyimki z dzieł Polibiusza, M. Tulliusza Cyce-rona oraz Lukiana z Samosat), bibliografie oraz indeksy: osobowy i rzeczowy. Jednak od razu dodam, iż poszczególne rozdziały posiadają bibliografie załącznikowe, które nie zostają skumulowane; indeks osobowy nie podaje z kolei wszystkich nazwisk przywoływanych badaczy. Taki układ studium nasuwa co najmniej dwa pytania metodyczne: pierwsze dotyczy bibliografii skumulowanej, oraz indeksu osobowego, który powinien uwzględniać wszystkie wspomniane w książce postacie! Jeśli co do pierwszej kwestii miałbym wątpliwości i sądzę, iż nie byłaby ona konieczna, to w drugim wypadku decyzja i autora, i wydawcy jest dla mnie całkowicie błędna. W pierwszej bowiem lekturze — a z reguły zaczyna się ona od indeksu właśnie — nasuwa się wątpliwość czy jacyś badacze zostali uwzględnieni czy nie?

Dlaczego stawiam takie pytanie? Z dwu przyczyn. Pierwsza wiąże się z kompetencją autora, która jest niepodważalna, a jego znajomość przedmiotu badań nie podlega dyskusji (przynajmniej dla mnie). Druga przyczyna wiąże się z faktem nieco innym. Oto prac próbujących podsumować dorobek wieków dawnych

w tym zakresie jest sporo, w tym studiów o charakterze fundamentalnym; ich „wtopienie” w całość rozważań i wspomnienie o nich mimochodem, np. w bibliografiach załącznikowych, mam za poważne uchybienie metodyczne. Wypacza ono bowiem perspektywę badań.

Mam na myśli hasła z takich encyklopedii i słowników, jak *Lexikon des Mittelalters* bądź *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*¹. Równie ważki problem wiąże się z takimi pracami, jak np. Eckharda Kesslera, *Theoretiker humanistischer Geschichtsschreibung im 16. Jahrhundert* (München 1971), która oczywiście jest przywołana, ale która wymagałaby jednak dyskusji z jej tezami. Automatycznie wywołuje to pytanie o osobne rozważania, których nieco mi zabrakło, a mianowicie — rozdziału poświęconego związkom retoryki i historiografii. Jak sądzę dawna uwaga Ulricha von Wilamowitz-Moellendorfa, iż *historiografia jest ściśle związana z retoryką* (Wilamowitz-Moellendorf) winna być jednak poddana weryfikacji².

Zwłaszcza, iż zabrakło mi ogólniejszej refleksji, która wskazywałaby m.in. na różne typy dzieł historycznych a co za tym idzie — różną wagę, jaką im dziś przypisujemy. Np. roczniki (*Annales*) w zasadzie traktujemy daleko bardziej „serio”, niż wszelkiego typu „historie ogólne”; to samo dotyczy relacji nt miast, klasztorów. Natomiast już wszelkie „żywoty” należy traktować — o czym wiadomo m.in. z traktatów retorycznych — ze sporą dozą sceptycyzmu. O tych kwestiach zresztą napomykają i sam autor, Ignacy Lewandowski, i przywoływani przez niego teoretycy.

Nie warto mnożyć przykładów i czas przejść do pewnych konkluzji. Książka bezspornie należy do wąskiej grupy dzieł niezbędnych dla każdego, kto serio chce zajmować się i metodologią historii, a raczej historiografii, i dla każdego, kto musi w swych badaniach dotknąć kwestii np. poglądów badanych przez siebie autorów na problemy historii. Praca pokazuje dobitnie, iż historiografia — obojętnie w jakiej epoce — zawsze była uwikłana filozoficznie, bądź ideologicznie, a zarazem zawsze dążyła do wierności wobec danych, do jakich dotarł historyk.

Opinia Arystotelesa, który wskazywał w *Poetyce*, iż właśnie przywilejem historii jest mówić o tym, co się zdarzyło, a nie o tym, co mogłoby się zdarzyć, jest wciąż obowiązująca (ARIST., *poet.*, 1451b). Oznacza ona swoisty „zakaz” spekulacji, a jednocześnie — „nakaz” dążenia do obiektywizmu i wierności prawdzie. Lecz, ale o tym przekonaliśmy się w wiele wieków później, ocena jakichś wydarzeń

¹ Cf. *Lexikon des Mittelalters*, t. 1–9, Artemis & Winkler Vlg., München, Zürich 1980–1998; *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. W. Kroll, G. Ueding, t. 1–11, Max Niemeyer Vlg, Tübingen 1992–2011.

² Nieco złośliwie można powiedzieć, iż „odkrycie” Haydena White’a, że historiografia jest „uwikłana” w retorykę jest tylko rozwinięcie wskazanej uwagi niemieckiego filologa!

historycznych — a jest ona nieodjemnym elementem historiografii — zmienia się z czasem a także zależna jest od dostępności do danych, przekazów, a często informacji, jakie pozyskujemy od innych nauk, itd. Niby to trywialna uwaga, ale wyjaśnienie nagłego i uwieńczonego sukcesem ataku plemion germańskich na Imperium Rzymskie w V wieku przynosi też klimatologia, a nie sama politologia.

Jednak już zestawienie faktów wiążących się z upadkiem Cesarstwa zachodniego a *Państwem Bożym* św. Augustyna pokazuje, iż interpretacje przyczyn upadku mogą i będą bardzo różne. I tu wkracza retoryka, bowiem jakąś argumentację musimy przedstawić; jaką — to podpowiada *téchne rhetoriké*. I ten mariaż historii oraz retoryki jest nieunikniony, bowiem historiografia — poza przedstawianiem, porządkowaniem faktów i danych — musi także oceniać, a przynajmniej interpretować. Nieuchronnie zatem pojawia się i hermeneutyka, i retoryka — i dlatego antologia Lewandowskiego jest tak ważna. Nawet gdy będę wybrzydzał, że czegoś jest za mało, albo na jakiś problem autor położył zbyt mały nacisk, to nie zmienia w niczym bardzo wysokiej oceny całej książki.

Na zakończenie pragnę wskazać na pewien tekst, który w toku lektury podejrzewam, iż przemknie prawie niezauważony. Chodzi mi o dzieło Stanisława Iłowskiego; ten drobny tekst może śmiało być postawiony obok świetnych traktatów renesansowych z antologii wspomnianego Kesslera. Zwięzłość dzieła polskiego uczonego idzie o lepsze z wagą poruszanych problemów. Oto jego studium uświadamia, jak łatwo historiografia może „pójść” w kierunku albo mitologizacji historii, albo w stronę dążenia do prawdy. Którą z tych dróg wybierze zależy jednak nie od reguł pisania, a od reguł myślenia i poglądów historyka.

I mimo pewnego sceptycyzmu, jaki towarzyszy mi każdorazowo przy lekturze dzieł historycznych zakończę maksymami Marka Tulliusza Cyncera (CIC., *de leg.*, 1.2.5–6; *de orat.*, 2.36):

[...] historia [...] opus oratoriae maxime [...] historia magistra vitae³.

Zawarte są tu przestroga — w pierwszej opinii — i reguła postępowania, którą wyraża druga z nich. Jeśli będziemy pamiętać o obu, wtedy nasze dzieła historyograficzne będą bliskie ideału platońskiego. I tylko to będzie ważne.

³ Całość brzmi: *Historia, świadek czasów, światło prawdy, pamięć żyjąca, nauczycielka życia, oznajmicielka przyszłości, czy głos, jeśli nie mówcy ja unieśmiertelnia?* (tłum. Edward Rykaczewski). W nowym przekładzie brzmi to nieco inaczej: *czyż wreszcie głos, jeśli nie mówcy, powierzy nieśmiertelności historię, świadka czasów, światła prawdy, życie pamięci, nauczycielkę życia, posłankę dawnych dziejów* (tłum. Bartosz Awianowicz).

Literatura (w wyborze)

- ARIST., *poet.*** = Arystoteles, *Poetyka*, tłum. Henryk Podbielski, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1984 (BN II.209).
- CIC., *de leg.*** = Cynceron, Marek Tulliusz. *O prawach*, [w:] tegoż, *O państwie. O prawach*, tłum. Iwona Żółtowska, Wyd. Antyk, Kęty 2000.
- CIC., *de orat.*** = Cynceron, Marek Tulliusz. *O mówcy*, tłum. Bartosz Awianowicz, Wyd. Antyk Marek Derewicki, Kęty 2010.
- Historisches Wörterbuch der Rhetorik***, wyd. W. Kroll, G. Ueding, t. 1–11, Max Niemeyer Vlg, Tübingen 1992–2011.
- Kessler, Eckhard.** Wyd. *Theoretiker humanistischer Geschichtsschreibung im 16. Jahrhundert*, Fink Vlg., München 1971.
- Lexikon des Mittelalters***, t. 1–9, Artemis & Winkler Vlg., München, Zürich 1980–1998.
- Lichański, Jakub Z.** *Historiographie et theorie de la rhetorique de l'antiquite au moyen age*, „Europa Orientalis” t. 5, 1986, s. 21–48.
- Topolski, Jerzy.** *Wprowadzenie do historii*, WP, Poznań 2005.
- White, Hayden.** *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. Ewa Domańska i Marek Wilczyński, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Universitas, Kraków 2010.
- Wilamowitz-Moellendorf, Ulrich von.** *Die griechische Literatur des Altertums*. w: *Die Kultur der Gegenwart*, Teubner Vlg., Berlin, Leipzig 1905, t. I, cz. 7, s. 1–236.

AUTORZY NUMERU

Hawrysz Magdalena

Adiunkt, Uniwersytet Zielonogórski, Zakład Historii i Pragmatyki Języka Polskiego

Lichański Jakub Z.

Prof. dr hab., Uniwersytet Warszawski, Instytut Polonistyki Stosowanej, Zakład Retoryki i Mediów

Obremski Krzysztof

Prof. dr hab., Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Zakład Literatury Staropolskiej, Instytut Literatury Polskiej

Rzewuski Paweł

Doktorant, Uniwersytet Warszawski, Instytut Filozofii

FORUM ARTIS RHETORICAE

Redaktor

Editor-in-Chief

Jakub Z. Lichański

Retoryka współczesna: perspektywy badań

Contemporary Rhetoric: Research Perspectives

Nr 2 (45) kwiecień-czerwiec, 2016

No. 2 (45) April-June, 2016



Warszawa 2016

ISSN 1733–1986

Retoryka współczesna: perspektywy badań
Contemporary Rhetoric: Research Perspectives

Redaktor numeru / Volume Editors
Jakub Z. Lichański

EDITORIAL

Redakcja „Forum Artis Rhetoricae” po raz kolejny (por. nr. **3 i 4 (2005)** oraz **5 i 6 (2005)** RETORYKA I ARGUMENTACJA, **7 (2006)** RETORYKA I EKONOMIA, **8–9 (2007)** RETORYKA I RELIGIA [całość w j. angielskim], **10–11 (2007)** RETORYKA I NAUKA, **12–13 (2008)** NOWA RETORYKA (CHAIM PERELMAN ET RHETORICA NOVA), **18–19 (2009)** RETORYKA I KOMUNIKACJA PUBLICZNA, **20–21 (2010)** RETORYKA I MEDIA, **22–23 (2010)** RETORYKA I KRYTYKA RETORYCZNA, **24 (2011)** RETORYKA I SZTUKA / RHETORIC AND ARTS, **25 (2011)** RETORYKA I PRZEMIANY KULTURY / RHETORIC AND CULTURAL TRANSFORMATIONS, **26 (2011)** RETORYKA I POLEMKA POLITYCZNA / RHETORIC AND POLITICAL POLEMICS, **29 (2012)** RETORYKA I DZIAŁANIE POLITYCZNE / RHETORIC AND POLITICAL ACTION, **30 (2012)** LINGUISTIK UND RHETORIK — GEGENSEITIGE WAHRNEHMUNG / LINGUISTICS AND RHETORIC — RECIPROCAL PERCEPTION, **31 (2012)** PERSUASIVE TEXTE ALS OBJEKT LINGUISTISCHER REFLEXION / PERSUASIVE TEXTS AS AN OBJECT OF LINGUISTIC REFLECTION, **41 (2015)** NAJNOWSZE BADANIA RETORYCZNE, część I / THE NEWEST RHETORICAL RESEARCH, Part I, **42 (2015)** RETORYKA JAKO NARZĘDZIE W BADANIACH TEKSTÓW PRAWNYCH I DZIENNIKARSKICH, część I / RHETORIC AS A TOOL IN THE STUDIES OF LEGAL AND JOURNALISTIC TEXTS, Part I, **43 (2015)** Licentia Rhetorica / RHETORICAL LICENSE.) podejmuje tematykę związaną z retoryką współczesną. W niniejszym numerze pojawią się kwestie metodologiczne — poza artykułem Jakuba Z. Lichańskiego, *Retoryka: metodologia nauk humanistycznych — teza Jamesa C. Raymonda po trzydziestu latach (Rhetoric: the Methodology of the Humanities. James C. Raymond's Thesis Thirty Years Later)*, także artykuł recenzyjny związany z niezwykle ważną książką Jamesa A. Herricka, *The History and Theory of Rhetoric: An Introduction*, której kolejne, już piąte wydanie, opublikowało wydawnictwo Routledge, a której następne wydanie ma się ukazać w roku 2018.

Tekst Heleny S. Perełomowej, *Риторичний потенціал української поезії* (*Retoryczny potencjał poezji ukraińskiej; Rhetorical Potential of Ukrainian Poetry*) jest poświęcony następującemu problemowi: „organizacja językowa tekstu artystycznego zgodnie z zasadami retoryki podsuwa umysłowi odbiorcy projektowaną wizję artystyczną oraz koncepcje intelektualne” (Perełomowa, s. 10). A zatem badaczka pragnie pokazać, na wybranych przykładach z poezji ukraińskiej, jak wskazane zadanie było realizowane w praktyce poetyckiej.

Natomiast praca Karoliny Głównki, *Współczesna retoryka wizualna w kontekście starożytnej retoryki epideiktycznej* (*The Contemporary Visual Rhetoric in the Context of Ancient Epideictic Rhetoric*), dotyczy kwestii niezwykle istotnej, a mianowicie retoryki wizualnej, którą można: odczytać w perspektywie klasycznej retoryki „pochwalnej”. Problem wydaje się pozornie oczywisty: jednak nie jest to, jak stara się pokazać autorka, mechaniczne „przystosowanie” klasycznych reguł do wymagań współczesnej komunikacji. Autorka zwraca uwagę, iż „Uwydatnienie wybranych elementów przekazu jest możliwe przez akt nazwania i wskazania. Retoryka wizualna kreuje więc obecność przez prezentacyjne formy. Dzieje to się za pośrednictwem wyselekcjonowanych elementów, które wpływają na to, jak treści pojawiają się w umysłach odbiorców. W ten sposób retoryka epideiktyczna staje się częścią retoryki wizualnej” (Głównka, s. 20). Teza ta — z jednej strony jest dość oczywista, z drugiej jednak, zwłaszcza w kontekście badań nad retoryką wizualną¹ — wnosi ciekawe i ważne spostrzeżenia.

Valentyn N. Vandyszew w swym artykule *Риторика в культурно-образовательном просторстве України (обзор литературы)* (*Retoryka w kulturze edukacyjnej Ukrainy (przegląd literatury); Rhetoric in the Culture and Education in Ukraine (Review of the Literature)*) tyleż ważny, co całkiem nowy dla nas problem opisu stanu badań nad retoryką na Ukrainie. Praca ta, pozornie tylko bibliograficzna, jest bardzo cennym uzupełnieniem naszych braków w zakresie znajomości dorobku najbliższych sąsiadów w zakresie retoryki.

Teksty Perełomowej i Vandyszewa, acz dotyczą kwestii całkiem odmiennych, przecież pokazują, jaką rolę odgrywała i odgrywa wciąż retoryka w badaniach nie tylko literatury, ale i — szerzej — komunikacji oraz kształtowania zbiorowej wyobraźni, na Ukrainie. Te dwa teksty dobrze uświadamiają problem, jak słabo w sumie znamy badania prowadzone przez naszych sąsiadów, oraz jak — z innego punktu widzenia — pewne idee w badaniach ukraińskich i polskich są zbieżne.

Ostatni z artykułów to publikacja Jakuba Z. Lichańskiego, *Retoryka: metodologia nauk humanistycznych — teza Jamesa C. Raymonda po trzydziestu latach*

¹ Cf. Hartwig Kalverkämper, *Nonverbale Kommunikation*, w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, eds. W. Jens, G. Ueding, t. 1–12, Max Niemeyer Vlg, Walter de Gruyter, Tübingen 1994–2015, t. 6, kol. 307–337.

(*Rhetoric: the Methodology of the Humanities. James C. Raymond's Thesis Thirty Years Later*) stawia tezę, iż retoryka jest metodologią nauk humanistycznych. Artykuł polemizuje także z próbami redukcji znaczenia retoryki, jaką można obserwować szczególnie na przełomie tysiącleci.

Wspomniany tekst uzupełniają uwagi nt wydanej już po raz piąty — co prawda w 2012 roku (planowane jest kolejne jej wydanie w roku 2018!) — książki Jamesa A. Herricka, *The History and Theory of Rhetoric: An Introduction*. Praca ta jest szalenie interesująca, bowiem autor podkreśla, iż retoryka dzisiaj winna być definiowana jako *effective symbolic expression* (Herrick 2015, 6). Co więcej — Herrick wskazuje dalej, że retoryka jest swoistym testem idei, odkrywaniem faktów, kształtuje nauczanie i, wreszcie, tworzy wspólnotę. Jak to czyni i czy autor nie ulega pewnym złudzeniom — przedstawia artykuł recenzyjny poświęcony cytowanej książce. Także kolejny artykuł recenzyjny jest poświęcony niezwykle ważkiej książce Stanisława Śnieżewskiego, *Terminologia retoryczna w Institutio Oratoria Kwintyliana*, Kraków 2014 (Stanisław Śnieżewski, *Rhetorical Terminology in Institutio Oratoria by Quintilian*, Kraków 2014) oraz tłumaczeniu fundamentalnego dzieła Marka Fabiusza Kwintyliana, *Kształcenie mówcy, księgi VIII.6 — XII*, wstęp, tłum., oprac. Stanisław Śnieżewski, Kraków 2012 (Marcus Fabius Quintilianus, *Institutio Oratoria, Lib. VIII.6 — XII*, Introd., Transl., Comm. Stanisław Śnieżewski, Kraków 2012).

Mamy nadzieję, iż pismo, tak jak dotąd — kwartalnik — będzie służyć integrowaniu środowiska miłośników retoryki oraz propagowaniu tej wspaniałej nauki. Zawsze jednak w duchu Platońskiej idei *kalokagathia*.

Jakub Z. Lichański
Redaktor Naczelny

SPIS TREŚCI / INDEX

- 3 **Editorial**
7 **Spis treści / Index**

ARTYKUŁY / ARTICLES

- 9 **Риторичний потенціал української поезії**
Retoryczny potencjał poezji ukraińskiej
Rhetorical Potential of Ukrainian Poetry
Helena S. Perelotowa
- 20 **Współczesna retoryka wizualna w kontekście starożytnej retoryki epideiktycznej**
The Contemporary Visual Rhetoric in the Context of Ancient Epideictic Rhetoric
Karolina Główka
- 31 **Риторика в культурно-образовательном пространстве Украины (обзор литературы)**
Retoryka w kulturze edukacyjnej Ukrainy (przegląd literatury)
Rhetoric in the Culture and Education in Ukraine (Review of the Literature)
Valentyn N. Vandyszev
- 59 **Retoryka: metodologia nauk humanistycznych — teza Jamesa C. Raymonda po trzydziestu latach**
Rhetoric: the Methodology of the Humanities. James C. Raymond's Thesis Thirty Years Later
Jakub Z. Lichański

RECENZJE / REVIEWS

- 74 **THE HISTORY AND THEORY OF RHETORIC — A NEW LOOK**
**James A. Herrick: *The History and Theory of Rhetoric: An Introduction*,
5 th edition, Routledge, New York 2012**
[rev.] *Jakub Z. Lichański*
- 76 **Stanisław Śnieżewski, *Terminologia retoryczna w Institutio Oratoria Kwintyliana*, Kraków 2014**
Stanisław Śnieżewski, *Rhetorical Terminology in Institutio Oratoria by Quintilian*,
Kraków 2014
**Marek Fabiusz Kwintylian, *Kształcenie mówcy, księgi VIII.6 — XII, wstęp,
tłum., oprac. Stanisław Śnieżewski*, Kraków 2012**
Marcus Fabius Quintilianus, *Institutio Oratoria, Lib. VIII.6 — XII, Introd., Transl.,
Comm.* Stanisław Śnieżewski, Kraków 2012
[rev.] *Jakub Z. Lichański*
- 78 **Autorzy numeru**

ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

Олена Степанівна Переломова

(Україна, Суми)

Helena S. Perelomowa

Narodowy Rolniczy Uniwersytet, Sumy, Ukraina

РИТОРИЧНИЙ ПОТЕНЦІАЛ УКРАЇНСЬКОЇ ПОЕЗІЇ

Резюме: Стаття розглядає поетичні твори Т. Шевченка, Лесі Українки, М. Рильського, Ліни Костенко з точки зору наявності в текстах цих творів риторичних засобів і прийомів, за допомогою яких здійснюється вплив на читача, слухача і відбувається реалізація кінцевої мети художньої комунікації. У статті розкрито, як мовна організація поетичного тексту з урахуванням законів риторики сприяє донесенню до реципієнта художнього задуму та образної концепції твору, як поетові вдається збудити думку і почуття співвітчизників, переконати їх, застерегти, надихнути до дії. На прикладі проаналізованих творів українських поетів стаття доводить нерозривну єдність риторики і поезики, наявність значного риторичного потенціалу в поетичному тексті.

Ключові слова: Т. Шевченко, Леся Українка, М. Рильський, Ліна Костенко, риторика, художній твір, поетичний текст, пафос, етос.

Rhetorical Potential of Ukrainian Poetry

Summary: The article considers the poetry of Taras Shevchenko, Lesia Ukrainka, Maksym Rylsky, and Lina Kostenko in terms of presence of rhetorical means and methods in the texts by which they influence the reader, listener and enable the realization of the ultimate goal of artistic communication. The article reveals, considering the laws of rhetoric, how the linguistic organization of the poetic text helps to deliver to the recipient an artistic intention and figurative concept of works, how a poet can excite the thoughts and feelings of compatriots, to convince them, to warn, to inspire to the action. On the example of the analyzed works of Ukrainian poets, the article clearly proves the inseparable unity of rhetoric and poetics, the presence of a significant rhetoric potential in the poetic text.

Keywords: Taras Shevchenko, Lesia Ukrainka, Maksym Rylsky, Lina Kostenko, rhetoric, poetics, artwork, text, pathos, ethos.

Retoryczny potencjał poezji ukraińskiej

Zarys treści: Artykuł poświęcony jest analizie poezji Tarasa Szewczenki, Lesi Ukrainki, Maksyma Rylskiego i Liny Kostenko szczególnie ze względu na obecność w ich tekstach środków retorycznych i technik, które mają wpływ na czytelnika, słuchacza i sprzyjają realizacji ostatecznego celu komunikacji artystycznej. W artykule przedstawiam w jaki sposób organizacja językowa tekstu poetyckiego, biorąc pod uwagę zasady retoryki, ułatwia odbiorcy zrozumienie zamiaru artystycznego, jak również pozwala pokazać, jak poeta może pobudzać myśli i uczucia rodaków, aby ich przekonać, aby ostrzec, aby zainspirować do działania. Na przykładzie analizowanych dzieł poetów ukraińskich, artykuł jasno dowodzi jedności retoryki i poetyki, podkreśla obecność znacznego potencjału retoryki w tekście poetyckim.

Słowa kluczowe: T. Szewczenko, Lesia Ukrainka, M. Rylski, Lina Kostenko, retoryka, poetyka, dzieło sztuki, tekst, pathos, ethos.

Художня література завжди була і залишається джерелом натхнення оратора, скарбницею красивого слова, яке допомагає йому висловити не лише свої думки, а й почуття, які знайдуть відгук у серцях і душах тих, до кого він звертається зі своїм Словом. А особливо, коли до ораторського виступу залучається слово поетичне. І взагалі риторика ніколи не розвивалася відокремлено від поетичного слова.

Відомий літературознавець і лінгвіст Цветан Тодоров у своїх міркуваннях про сутність літератури також звертає увагу на цей факт:

«Не випадково, наприклад, до епохи Відродження, а особливо в грецькій і римській античності, рука в руку з поетикою прямувала риторика (слід було б навіть сказати: поетика йшла тільки за риторикою), метою якої було кодифікувати закони таких типів дискурсу, які відрізнялися від власне літературного дискурсу» [9, с. 12].

Більше того, у давні часи поетику називали другою риторикою. Ні в період пізньої античності, ні в добу Відродження чітко не розмежовували риторика і поетику.

Досліджуючи літературний процес у європейському контексті, Д. Наливайко зазначає:

«За уявленнями, які панували в Європі часів Ренесансу, бароко й класицизму, поезія і риторика споріднені, у них спільні цілі й завдання, і діяти вони повинні спільно» [7, с. 142].

У літературному процесі XVII–XVIII ст. в Україні особливе місце й роль належали кийвським поетикам і риторикам Навчальною програмою Києво-Могилянської академії серед інших навчальних дисциплін

передбачалося серйозне вивчення поетики й риторики. У класах поетики і риторики (*humaniora*) вивчали літературу і латинську мову, якою велось викладання, а також оволодівали теорією та практикою красномовства, що узгоджувалося з тогочасною європейською нормою. Викладачі риторики Києво-Могилянської академії як правило вдавалися до цитування текстів античних авторів, а також користувалися італійськими латиномовними поетиками XVI ст. Авторитетними на той час в Європі були «Поетичне мистецтво» («*De arte poetica*» 1527 р.) М. Віді та «Поетика в семи книгах» («*Poetica libri septem*» 1561 Р.) Ю. Скалігера. Західні, зокрема польські посібники, якими користувалися професори, засновувалися саме на цих поетиках.

Розуміння риторики як науки з самого початку було неоднозначним з тої причини, що воно включало в себе весь комплекс уявлень і трактувань, нерозривно пов'язаних між собою, неминуче підпорядкування поетики законам і правилам красномовства. До того ж від Аристотеля риторика — це і теорія стилів, і літературна композиція.

Одним із основних значень розуміння риторики є розуміння її як мистецтва слова, мистецтва переконання слухача або читача.

Українські поетики XVII–XVIII ст. основне завдання поезії вбачали в тому, що вона має розважати й наставляти, прямо запозичивши ці завдання з риторики.

Ще в XV ст. Гійом Тардіф говорив про те, що серйозним письменником можна стати лише за умови доброго засвоєння риторики.

Професор риторики Варшавського університету Якуб З. Ліханський вказує, що риторику «можна й треба розглядати як історичне знання... Вона становить істотну галузь науки про мову і способи її вживання, у тому числі й літературну, або ширше — художню» [6, с. 470].

Мовна організація художнього тексту з урахуванням законів риторики сприяє донесенню до реципієнта художнього задуму та образної концепції твору.

Маємо на меті розкрити риторичний потенціал поетичних творів визначних представників української поезії — Тараса Шевченка, Лесі Українки, Максима Рильського, Ліни Костенко, показати, якими засобами мовної організації тексту за законами риторики їм вдається збудити думку і почуття співвітчизників, переконати, застерегти, надихнути до дії.

Отже, вкотре беремо до рук «Кобзаря». Справді, важко не погодитися з Оксаною Забужко в тому, що сам текст «Кобзаря» провокує кожне нове покоління читачів на відповідні ідейній атмосфері прочитання і що в ньому закладено потенційну, розверзту в майбутнє невичерпність Шевченкового слова, той надлишок інтерпретаційної свободи, який і робить його

унікальним феноменом не лише літературної, а й в найширшому значенні духовно-культурної історії [3, с. 10].

Тарас Григорович Шевченко був не просто поетом, який «прикрашеною мовою» розважав своїх співвітчизників. В умовах реалій становлення і розвитку нашої країни йому випала місія великого національного поета, будителя і пророка.

Про пророчу місію Т. Шевченка писав Б. Грінченко в «Листах з України Наддніпрянської»:

«Ми певні, що в українській літературі з'явиться ще багато діячів, рівних Шевченкові талантом, але не буде вже ні одного, рівного йому своїм значенням у справі нашого національного відродження: будуть великі письменники, але не буде вже пророків» [1, с. 72].

І це не дивно, бо «за умов «хвороби бездержавности» українська література змушена була виконувати низку суспільних функцій, для «нормальної» модерної літератури загалом не іманентних і факультативних, як-от ідеологічну, просвітницьку, виховну, культурно-синтезуючу...» [3, с. 11].

Тому Слово поета мало бути таким, щоб воно могло і пробудити, і надихнути, і оборонити тих, хто почув його і повірив йому. І Шевченко одразу збагнув і усвідомив свою сакральну місію, свою відповідальність за слово мовлене, тому й заявив, щоб усі почули інтенційність його творчості:

Убогих, нищих ... Возвеличу
Малих отих рабів німих!
Я на сторожі коло їх
Поставлю слово [10, с. 598].

Усвідомлення своєї жертвовної «прометеївської» місії дає поштовх спільноті до пробудження національної самосвідомості. Тому поет мав моральне право вдаватися до імперативів (любіть, моліть) у своїх текстах, адресованих нації:

Свою Україну любіть.
Любіть її... Во время люте,
В останню тяжкую минуту
За неї господа моліть [10, с. 362].

Риторичний прийом звертання до уявлюваного співрозмовника і ведення діалогу з ним відомий здавна, він був притаманний стилю промов славнозвісного Демосфена.

Уже самою назвою поеми «І мертвим, і живим, і ненарожденним землякам моїм в Україні і не в Україні моє дружнєє Послание» Шевченко залучає

читача до діалогу, визначивши жанр твору як «послання» у віршованій формі. Уже з перших рядків поеми відчувається емоційна наснага поетового слова-звертання, яка одразу передається читачеві:

Схаменіться, недолюди,
Діти юродиві!
Подивіться на рай тихий,
На свою країну,
Полюбіте щирим серцем
Велику руїну,
Розкуйтеся, братайтеся! [10, с. 309].

Леся Українка звертається до уявного співрозмовника (читача, слухача) з риторичним запитанням, демонструючи силу духа, свою нескореність злій долі:

Хто вам сказав, що я слабка,
що я корюся долі?
Хіба тремтить моя рука
чи пісня й думка кволі? [5, с. 378].

Максим Рильський звертається до незнаних майбутніх читачів, висловлюючи надію й бажання бути зрозумілим і корисним для них, знову ж вдаючись до такого прийому, як діалог через текст, відтермінований у часі:

Коли на могилі моїй
Зелена затужить трава,–
Читатиме хтось ці пісні,
Невимовні тихі слова.

Читачу! Вглибися у те,
Чим я свою пісню зогрів,
І, може, почувеш ти щось,
Що більше од звуків і слів

Побачиш ти в пісні моїй
Луну своїх власних надій...
Читачу! Поглянь, усміхнись:
Я твій, я не вмер, я живий! [8, с. 42–43].

Своє звертання-пересторогу адресує Ліна Костенко всім і кожному, у тому числі й собі та своїм колегам, тим, хто звертається зі словом до людей:

О, не взискуй гіркого меду слави!
Той мед недобрий, від кусючих бджіл.
Взискуй сказати поблідними вустами
Хоч кілька людям необхідних слів.

Взискуй прожить несуетно і дзвінко.
Взискуй терпінням витримати все.
А справжня слава — це прекрасна жінка,
що на могилу квіти принесе [4, с. 438].

У процесі мовної комунікації і в його продукті — тексті виявляється пафос — пристрасть, почуття, інтелектуальне, вольове начало, емоційне устремління автора. У «Лекціях з естетики» Г. Гегель визначив пафос як всезагальні сили, які живуть у людських грудях і рухають людську душу в її найпотаємніших глибинах. Філософ вважав, що втілення пафосу є головним як у творі мистецтва, так і в сприйнятті його реципієнтом, бо він зачіпає струну, яка знаходить відгук у кожному людському серці. Пафос хвилює, тому що він є могутньою силою людського існування. Погляди, ідеї можуть оволодівати особистістю, ставати пристрастю її життя, творчості, суспільної діяльності, що неодмінно виявляється в пафосі мовлення або незалежно від волі автора, або зумисне, з певною настановою на досягнення очікуваного стилістичного ефекту, співчуття, переживання, захоплення.

Відповідний добір лексичних засобів — антипоетизмів у звертаннях (недолюди, діти юродиві) сприймається як риторичний прийом, стилістично вмотивований комунікативною метою — збуджувати душі, бо, за Цицероном, саме в цьому й полягає вся міць і сила красномовства.

Платон стверджував, що риторика — це праця над удосконалення душ співгромадян і боротьба, яка завжди наказує говорити те, що найкраще. За Платоном, говорити те, що найкраще — це значить сказати правду, не зважаючи на те, чи буде вона приємною, чи неприємною слухачам.

Адже Шевченкове посланіє адресоване і сучасникам поета, і майбутнім, ще ненародженим українцям, які мають знати правду про минуле свого народу, щоб осмислити сучасне і подбати про майбутнє:

Що ті римляни убогі!
Чорт зна що — не Брути
У нас Брути і Коклеси!
Славні, забуті!
У нас воля виростала,
Дніпром умивалась,
У голови гори слала,
Степом укривалась!»
Кров'ю вона умивалась,
А спала на купах,
На козацьких вольних трупах,
Окрадених трупах [10, с. 312].

Текст твору наповнений гіркою іронією, мета якої — змусити співвітчизників тверезо подивитися на свою історію і на свою роль серед інших держав і народів:

Раби, подножки, грязь Москви,
Варшавське сміття — ваші пани,
Ясновельможнії гетьмани.
Чого ж ви чванитеся, ви!
Сини сердешної України!
Що добре ходите в ярмі,
Ще лучче, як батьки ходили,
Не чваньтесь,звас деруть ремінь,
А з їх, бувало, й лій топили [10, с. 312].

Крім пафосу, риториці притаманна також категорія етосу. Вона оперує такими поняттями, як справедливість, благо, щастя, добродійність, краса тощо. З античних часів кожен вид промов мав свій етос. В основі епідейктичних промов лежить хвала чи хула.

Зразком епідейктичної промови у віршованій формі є ораторія «Слово про рідну матір» М. Рильського, написана ним у 1941 році і виголошена по радіо з Уфи на територію окупованої фашистами України. Уживання в тексті знакових для українців імен діячів національної культури (Сковороди, Шевченка, Франка (Каменяра), Лисенка, Заньковецької), географічних назв, відомих гідронімів і топонімів (Дніпро, Київ, Канів, Херсон, Псло, Сула, Карпати, Путивль) стає засобом єднання поета з усім народом України. Старослов'янізми в ораторії посилюють її урочисте звучання, яке стало гідною відповіддю ідеології фашизму:

Благословен той день і час,
Коли прослалась килимами
Земля, яку сходяв Тарас
Малими босими ногами,
Земля, яку скропив Тарас
Дрібними росами-сльозами.

Благословенні ви, сліди,
Не змиті вічності дощами,
Мандрівника Сковороди
З припорошілими саквами,
Що до цілющої води
Простує, занедбавши храми

Гаряча дума Кобзаря,
Що і в огні не спопеліє,

І молоток Каменяра,
І струни Лисенка живії
І слави золота зоря
Круг Заньковецької Марії! [8, с. 181–182].

Патріотизм поета глибокий, він абсолютно переконаний і запевняє своїх співвітчизників у неминучій перемозі над загарбниками. Авторська мета реалізується через ряд риторичних запитань у тексті поетичного твору:

Хіба умерти можна їй,
В гарячій захлинутись крові,
Коли на справедливий бій
Зовуть і дерева в діброві,
Коли живе вона в міцній
Сім'ї великій, вольній, новій?

Хто золоту порве струну,
Коли у гусях — дух Боянів,
Хто димний запах полину
Роздавить мороком туманів,
Хто чорну витеше струну
На красний Київ наш і Канів? [8, с. 183].

У текстах творів Т. Шевченка ми спостерігаємо, як поет висловлює свою позицію стосовно понять етосу — блага і справедливості. Так у поемі «Кавказ» ілюквативний ефект досягається творенням сарказму через прийом проголошення удаваної хвали царю-загарбнику, де він в одному ряду з хортами, гончими і псарями, причому в кінці цього ряду. Автор вдається до використання фігури думки — удаваного схвалення, що належить до аргументації. Ефект посилюється фігурою повтору, який обрамлює фразу-«хвалу» (двічі вживає лексему «слава» на початку речення і один раз — у кінці):

...Слава! слава!
Хортам, і гончим, і псарям,
І нашим батюшкам-царям
Слава [10, с. 304].

Так само, як Демосфен у своїх промовах, Шевченко в поемі звертається до Бога:

За кого ж ти розіп'явся,
Христе, сине божий?
За нас добрих, чи за слово
Істини... чи, може,
Щоб ми зтебе насміялись?
Воно ж так і сталось [10, с. 306].

Використання символічного образу Прометея для вираження основної ідеї поеми підпорядковується дії риторичного закону елоквенції — використання слів і виразів у фігуральному значенні. Поет звертається до Ісуса Христа, шукаючи справедливості. І це вже не прикрашальна функція використання фігур у класичному розумінні, а елемент мовотворчості митця, який відображає його світобачення.

Отже, мова художнього твору письменника є каналом духовного зв'язку зі своїм етносом, її риторичний потенціал реалізується через добір відповідної лексики, її поєднання, механізми творення тексту. Емоційна й мислительна діяльність автора знаходить своє вираження в мовних знаках.

Використання слів і виразів у переносному (фігуральному) значенні порушує логіку, у результаті додаткових змістових та емоційних нашарувань відбувається зміщення логіки висловлювання. У художньому тексті паралогіка створює нові смисли, які можуть продукувати ефекти неймовірної сили. Основні значення слова трансформуються в переносні, які здатні трансформувати значення синтаксичних структур. Саме він приводить мовця до мети. Уведення в текст вірша «Розрита могила» риторичної фігури уособлення України в образі Матері надає змогу поетові організувати текст поетичного твору у формі задушевного діалогу сина з Матір'ю-Україною:

Світе тихий, краю милий,
Моя Україно!
Защо тебе сплюндровано,
За що, мамо, гинеш? [2, с. 7].

В уста Матері-України поет вкладає звинувачення на адресу сина Богдана. Тут персоналіфікація набуває неймовірної виражальної сили:

Панувала і я колись
На широкому світі, –
Панувала... Ой Богдане!
Нерозумний сину!
Подивись тепер на матір,
На свою Україну [2, с. 7].
.....
Ой Богдане, Богданочку!
Якби була знала,
У колиці б задушила,
Під серцем приспала [2, с. 9].

Діалог з уявним образом автора «Енеїди» І. Котляревським у вірші «На вічну пам'ять Котляревському» засвідчує глибоку повагу Шевченка до свого попередника в літературі, засвідчує безсмертя духовного наставника:

Будеш, батьку панувати,
Поки живуть люди;
Поки сонце в світі сяє,
Тебе не забудуть! [10, с. 23]

Поет підкреслює свою духовну єдність з І. Котляревським на рівні сакрального слова:

Праведная душе! Прийми мою мову
Не мудру, та щиру. Прийми, привітай.
Не кинь сиротою, як кинув діброви,
Прилини до мене хоч на одно слово
Та про Україну мені заспівай! [10, с. 23].

Сила Шевченкового слова в могутній вірі в незнищенність України:

Я так її, я так люблю
Мою Україну убогу,
Що проклену святого бога,
За неї душу погублю [10, с. 197].

Д. Наливайко зауважує, що вже перші зарубіжні інтерпретатори Шевченка (Е. Дюран, К.Е. Француз та ін.) одностайно зазначали, що такого впливу поета на широкі верстви народу не знайти в жодній новочасній літературі [7, с. 229].

За фольклорною традицією персоніфікуються в поетичних текстах явища природи:

Вітре буйний, вітре буйний!
Ти з морем говориш.
Збуди його, заграй ти з ним,
Спитай синє море [10, с. 19].

Аристотель зазначав, що саме риторика активізує уяву, як логіка — розум. Логіка орієнтована на істину та діяльність, а риторика ще й на вигадку та на ймовірне, вона творить мовлення, яке описує реальний і, можливо, уявний художній світ.

І хоча риторика правомірно вважається мистецтвом прозової мови, їй притаманна поетична мова так само, як і поетичній мові притаманна риторика. Визначаючи мету загальної риторики, М.Ф. Кошанський підкреслював, що вона полягає в тому, щоб нормальним розташуванням думок дати розумові і моральному почуттю відповідне спрямування, навчити виражати тендітне, збудити, посилити в душах живу любов до всього благородного, великого і прекрасного.

Із багатого арсеналу світової поезії ми розглянули лише окремі зразки творів українського поетичного дискурсу, але й такий вибірковий аналіз дає підстави зробити висновок про невичерпний риторичний потенціал поетичного слова.

Література

1. **Грінченко Б.** Листи з України Наддніпрянської // Грінченко Б. — Драгоманов М. Діалоги про українську національну справу / НАН України. Ін-т укр. археографії. — К., 1994. — С. 72.
2. **Заборонений Кобзар:** Вибране / Упоряд., передне слово і післяслово Миколи Зубкова. — Х.: Оригінал. 2006. — 96 с.: іл.
3. **Забужко Оксана.** Шевченків міф України. Спроба філософського аналізу / Забужко Оксана. — К.: Факт, 2006. — 148 с.
4. **Костенко Ліна.** О, не звискуй гіркого меду слави / Ліна Костенко // Антологія української поезії: у 6 т. / [упоряд. М. Острик]. — К.: Дніпро, 1985. Т. 5. — 1985. — 509 с.
5. **Леся Українка.** Зібрання творів у дванадцяти томах. — Т. 1. — К.: Наукова думка, 1975. — 448 с.
6. **Ліханський Якуб.** Риторика / Якуб Ліханський; пер. з польськ. С. Яковенка // Література. Теорія. Методологія: [упор. і наук. ред. Д. Уліцької]. — К.: Вид. дім «Києво-Могилянська академія», 2006. — С. 470–517.
7. **Наливайко Дмитро.** Теорія літератури й компаративістика / Наливайко Дмитро. — К.: Вид дім «Києво-Могилянська академія», 2006. — 347 с.
8. **Рильський Максим.** Твори: у 2 т. / Максим Рильський. — К.: Дніпро, 1976. Том перший: Лірика. — 1976. — 432 с.
9. **Тодоров Цветан.** Поняття літератури та інші ессе / Перекл. з франц. Є. Марічева. — К.: Вид. дім «Києво-Могилянська академія», 2006. — 162 с.
10. **Шевченко Тарас.** Твори: у 3 т. / Тарас Шевченко. — К., 1961. Том перший: Поезії. — 1961. — 702 с.

WSPÓŁCZESNA RETORYKA WIZUALNA W KONTEKŚCIE STAROŻYTNEJ RETORYKI EPIDEIKTYCZNEJ

Zarys treści: Celem artykułu jest analiza retoryki wizualnej w historycznym kontekście. Retoryka wizualna odwołuje się do cech wizualnych komunikacji na poziomie percepcyjnym i wyobrażeniowym i ich wpływu na odbiorców (por. Prelli 2006). Retoryka zawsze scalała sferę obrazową z tekstualną, włączając do metod komunikacji praktykę tłumaczenia języka wizualnego na werbalny. Odwołanie się do konkretnego języka ukierunkowuje uwagę i uwypukla wybrane znaczenia jednocześnie ukrywając inne. Retoryczność przejawia się zatem w wyborze form przedstawieniowych popierających określone wartości i idee. Wybór podyktowany jest założeniami na temat właściwego i pożądanego porządku wartości. Selektywne użycie języka ustanawia więc perspektywę mówiącego w odniesieniu do tego, co jest przedstawiane (por. Prelli 2006).

Co równie istotne, sam sposób ujmowania rzeczywistości ukazuje sposób postrzegania mówiącego i zależy od tego, co jest oglądane. Retoryka, przy pomocy której przedstawia się pewną wizję świata, jest ściśle związana z obrazami składającymi się na osobiste doświadczenie mówiącego. Obrazy zatem pozostają w dynamicznej współzależności ze słowami ustanawiając indywidualne doświadczenie i współtworząc w ten sposób zarówno wyobrażeniowo jak i językowo rzeczywistość.

Kreowanie społecznej rzeczywistości coraz częściej jest analizowane w kontekście praktyk wizualnych wpływających na kształt powstających wytworów działalności ludzkiej. Przy czym wykształcająca się w ten sposób retoryka wizualna rozważająca wpływ obrazów na odbiorców swoje podstawy teoretyczne czerpie z retoryki klasycznej. Należy więc za punkt wyjścia w badaniach nad retoryką wizualną przyjąć początki retoryki, co pozwoli pokazać, jak rodziła się retoryka wizualna. Zwłaszcza część retoryki określana mianem epideiktycznej, która w centrum zainteresowania stawia mowę ceremonialną, wydaje się być istotna dla powstania współczesnej retoryki wizualnej. Z tego względu w artykule skupiam się na retoryce epideiktycznej przy uwzględnieniu zmian terminologicznych w zakresie pojęcia *epideiktikos*. Badam też związek popularnej w starożytności retoryki epideiktycznej ze współczesnym konceptem obecności Perelmana i Olbrechts-Tyteca. Według Perelmana (wyd. 2002) retoryka epideiktyczna za pośrednictwem fenomenu obecności wzmacnia akceptację dla przedstawianych wartości oraz stwarza przestrzeń do podjęcia działania. Zwiększenie obecności wybranych elementów przekazu w sytuacji retorycznej pozwala więc wpłynąć na decyzje odbiorców przez reorientację ich przekonań i nastawienia do prezentowanego stanowiska (por. Hill 2004). Zatem retoryczna selektywność czyni widocznym niektóre pomysły i podejścia jednocześnie ukrywając inne. Uwydatnienie wybranych elementów przekazu jest możliwe przez akt nazwania i wskazania. Retoryka wizualna kreuje więc obecność przez prezentacyjne formy. Dzieje to się za po-

średnictwem wyselekcjonowanych elementów, które wpływają na to, jak treści pojawiają się w umysłach odbiorców. W ten sposób retoryka epideiktyczna staje się częścią retoryki wizualnej. Formy retorycznego przedstawiania właściwe retoryce epideiktycznej, obecne w historycznych opisach komunikacyjnych praktyk, wzbogacają rozumienie konceptu obecności Perelmana i Olbrechts-Tyteca i wskazują na istotny wkład retoryki epideiktycznej w rozwoju współczesnych teorii retoryki wizualnej.

Słowa kluczowe: retoryka wizualna, retoryka epideiktyczna, epideiktikos, formy przedstawieniowe, komunikacja wizualna, komunikacja strategiczna, retoryka antyczna

The Contemporary Visual Rhetoric in the Context of Ancient Epideictic Rhetoric

Summary: The aim of this paper is to analyse the field of visual rhetoric in historical context. Visual rhetoric relates to the visual attributes of communication on both perceptual and imaginistic levels and their influence on an audience (cf. Prelli 2006). Rhetoric has always combined visual and written realms, incorporating the practice of translating from visual to verbal language in communication methods. The usage of concrete words directs attention and emphasizes specific meanings simultaneously concealing others. Therefore, the rhetoric manifests itself in the selection of presented forms which reinforce certain values and ideas. The selection is dependent on the speaker's assumption on the right and desirable order of value. The selective usage of language constitutes speaker's perspective on what is displayed (cf. Prelli 2006).

In addition, the manner of depicting reality shows the way in which the speaker perceives it and relies on what is perceived. Rhetoric, through which a certain vision of the world is presented, is closely connected with images that are a part of the speaker's personal experience. As a result, images remain in a dynamic reciprocal correlation with words constituting individual experience and contributing into imaginistic and linguistic formation of reality.

The formation of social reality is more and more frequently analysed in the context of visual practices affecting products of human activity. Visual rhetoric then investigates an influence of images on an audience. However, deploying the field of visual rhetoric in this manner is grounded in classical rhetoric. Visual rhetoric uses classical rhetoric for its theoretical framework. It is thus necessary to take the origin of the rhetoric as a starting point when studying visual rhetoric. This enables to see the way in which the visual rhetoric has come into existence. A field of rhetoric described as epideictic rhetoric, which explores ceremonial speeches, seems particularly important for the beginnings of visual rhetoric. Therefore, this paper focuses on the epideictic rhetoric with regard to terminological changes within the scope of a term *epideiktikos*. Moreover, the connection to popular epideictic rhetoric with Perelman and Olbrechts-Tyteca's contemporary concept of "presence" in antiquity is discussed. According to Perelman (ed. 2002) epideictic rhetoric reinforces acceptance of presented values through the medium of presence and creates space to take action. Emphasising the presence of the elements of the selected message in rhetorical situations enables the influence on decision makers by changing their attitude to presented position (cf. Hill 2004). Thus, rhetoric selectivity exhibits some ideas and attitudes simultaneously concealing others. Showing forth selected elements of the message is possible by the act of giving a name and presence.

Visual rhetoric creates presence through the presentational forms. Selected elements of a message have an effect on the kind of ideas receivers will think of. In that way epideictic rhetoric becomes a part of visual rhetoric. Forms of rhetorical presentation — which are characteristic of epideictic rhetoric and present in the historical descriptions of communicative practices — enrich the understanding of Perelman's and Olbrechts-Tyteca's concept of presence. Moreover, they indicate a significant contribution of epideictic rhetoric to the development of the contemporary theories of visual rhetoric. The integration of historical usages of epideictic rhetoric allows to predict which aspects of communication will provoke users' involvement. This research helps establish the relationship between the strategies of rhetorical communication created in the past and contemporary theories of visual rhetoric.

Keywords: visual rhetoric, epideictic rhetoric, epideiktikos, presence, visual communication, strategic communication, ancient rhetoric

Retoryka zawsze scalała sferę obrazową z tekstualną, włączając do metod komunikacji praktykę tłumaczenia języka wizualnego na werbalny. Sam sposób ujmowania rzeczywistości ukazuje sposób postrzegania mówiącego i zależy od tego, co jest oglądane. Retoryka, przy pomocy której przedstawia się pewną wizję świata, jest ściśle związana z obrazami składającymi się na osobiste doświadczenie mówiącego. Obrazy zatem pozostają w dynamicznej współzależności ze słowami ustanawiając indywidualne doświadczenie i współtworząc w ten sposób rzeczywistość, zarówno wyobrażeniowo jak i językowo.

Odwołanie się do konkretnego języka ukierunkowuje uwagę i uwypukla wybrane znaczenia, jednocześnie ukrywając inne. Retoryczność przejawia się zatem w wyborze form przedstawieniowych popierających określone wartości i idee. Wybór podyktowany jest założeniami na temat właściwego i pożądanego porządku wartości. Selektywne użycie języka ustanawia więc perspektywę mówiącego w odniesieniu do tego, co jest przedstawiane (por. Prelli 2006).

Ze względu na powszechność wizualnych przedstawień we współczesnej zmediatyzowanej kulturze retoryka zorientowana na obrazowe formy komunikacji wydaje się szczególnie istotna. Przy czym wykształcająca się retoryka wizualna, za przedmiot swoich badań uznająca wpływ obrazów na odbiorców, swoje podstawy teoretyczne czerpie z retoryki klasycznej. Należy więc za punkt wyjścia w badaniach nad retoryką wizualną przyjąć początki retoryki, co pozwoli pokazać, jak rodziła się retoryka wizualna. Zwłaszcza część retoryki określana mianem epideiktycznej, która w centrum zainteresowania stawia mowy ceremonialne, wydaje się istotna dla powstania współczesnej retoryki wizualnej.

Zgodnie z przyjętym w dziele *Rhetorica ad Alexandrum*, będącym podsumowaniem traktatów z zakresu retoryki, założeniem, retoryka zajmuje się analizą

przemówień publicznych i samego sposobu przemawiania, na których kanwie powstawały inne formy przekazu perswazyjnego. Arystoteles wyróżnia w traktacie trzy rodzaje mów publicznych: doradczy, popisowy (czyli pochwalny) i sądowy. Wyodrębnienie mowy epideiktycznej dało początek retoryce przedstawieniowej. Według Arystotelesa retoryka epideiktyczna jest jednym z dwóch sposobów czynienia znanym. „Mowa pochwalna, mówiąc najkrócej, jest powiększeniem pięknych zamiarów, czynów i słów oraz przypisaniem komuś przymiotów, których nie posiada, nagana zaś jest jej przeciwieństwem — polega na pomniejszeniu rzeczy przynoszących zaszczyt i na powiększeniu zasługujących na wzgardę” (Arystoteles, *Rhetorica ad Alexandrum* 1425b). Dalej, jak pisze filozof, „powiększać” i „pomniejszać” można m.in. „pokazując [...] że czyny danej osoby wyrządziły wiele zła lub dobra” (Arystoteles, *Rhetorica ad Alexandrum* 1426a).

Richard McKeon (1971; za Prelli 2006), amerykański badacz retoryki, tłumaczy, że Arystoteles stworzył termin „retoryka przedstawiania” przez taką modyfikację czasownika *deiktikos*, by powstały słowa *apodeiktikos* i *epideiktikos* pozwalające na rozróżnienie logicznych i retorycznych form przedstawiania. Samo słowo *apodeiktikos* oznacza „dający się dowieść” i odwołuje się do sądu apodyktycznego, czyli orzekającego. Dowodzenie to polega na pokazaniu, czemu jakiś stan rzeczy musi zachodzić (Cichocka, Lichański 1995). *Apodeiktikos* oznacza przedstawiać przez udowodnienie racji. *Apodeiktikos* było więc przez Arystotelesa rozumiane jako pokazywanie przez wskazanie widocznego dowodu opartego na zasadach logiki. Natomiast *epideiktikos* to raczej przedstawianie czegoś lub kogoś, czyli wskazanie czyjejś wartości za pośrednictwem skutecznej przemowy. Na przykład pokazanie cnoty danej osoby za pośrednictwem ceremonialnej przemowy. Wprowadzając rozróżnienie między *apodeiktikos* i *epideiktikos* filozof oddzielił retoryczne pokazywanie od logicznego dowodzenia (por. Prelli 2006). Arystoteles w *Rhetorica ad Alexandrum* tłumaczy, jak przy tworzeniu mów pochwalnych przygotowywać dowody oparte na sztuce retorycznej. Zaleca też, aby dowody te wprowadzać zaraz po wstępie. „Zaraz po wstępie wprowadzimy rodowód. Jest to bowiem pierwsza podstawa do sławy lub pogardy dla ludzi i dla zwierząt. Dlatego wygłaszając pochwałę człowieka lub jakiegoś żyjątku będziemy sięgać do ich rodowodu. Kiedy zaś będziemy chwalić uczucie, czyny, mowę lub posiadane dobro, będziemy je chwalić na podstawie przysługujących im bezpośrednio zalet” (Arystoteles, *Rhetorica ad Alexandrum* 1440b).

Jednocześnie retoryka epideiktyczna zaczęła być kojarzona ze skupieniem bardziej na atrakcyjnej formie przekazu niż na znaczącej treści komunikatu, na znaczeniu zyskał sam styl wypowiedzi. Podejście takie wynikało właśnie z dokonane go przez Arystotelesa podziału odwołującego się do etymologii słów *apodeiktikos* i *epideiktikos*. Mowy epideiktyczne z czasem stały się przede wszystkim atrakcyjne

formalnie. Przy czym przyciągający uwagę odbiorców styl wypowiedzi miał przekonywać nie tyle do prezentowanych treści, ile do osoby mówcy przez wskazywanie na umiejętności krasomówcze oratora. Z tego względu retoryka przedstawiania wywodząca się ze słowa *epideiktikos* wydawała się mniej istotna w porównaniu z oratorstwem prezentowanym w naukach o polityce i prawie wykorzystującym logiczne sposoby dowodzenia (Prelli 2006).

W czasach nowożytnych ornament stosowany był jedynie jako środek stylistyczny. Dopiero Lawrence W. Rosenfield (1980; za Prelli 2006) umocnił pozycję retoryki epideiktycznej tłumacząc znaczenie terminu *epideiktikos*, które zdaniem uczonego semantycznie wykracza poza samo przedstawianie. *Epideiktikos* według Rosenfielda (1980; za Prelli 2006) raczej daje wyraz manifestacji lub podkreśleniu: chwilowego wyglądu doskonałości ludzkiego doświadczenia, które w innym razie pozostałoby niezauważone lub niewidoczne. Celem zastosowania *epideiktikos* jest więc przekonanie publiczności do istnienia wartości podkreślanej za pomocą atrakcyjnej formy przekazu. Przy czym orator przez ustanowienie przykładu doskonałości stara się nie tyle udowodnić samo istnienie wartości, ile sprawić, by odbiorcy mogli zobaczyć tę wartość. Rosenfield (1980; za Prelli 2006) tłumaczy, że dlatego tych, którzy „widzą” doskonałość, Arystoteles nazywał świadkami. To właśnie oni powinni zwrócić uwagę na realność pokazanej im za pośrednictwem wzorcowych przykładów doskonałości. Zgodnie z interpretacją Rosenfielda (1980; za Prelli 2006) arystotelesowskie *epideiktikos* jest oratorstwem o ogromnej obywatelskiej wadze, jako że nakazuje członkom społeczności połączyć się razem w celebracji i upamiętnieniu tego, co jest najlepsze w ludzkim doświadczeniu. Retoryka epideiktyczna jest więc irracjonalną retoryką, którą Rosenfield definiuje jako olśnienie (Rosenfield 1989; za Sullivan 1993).

Rosenfield (1980; za Sullivan 1993) charakteryzuje epideiktycznego mówcę jako tego, którego urokowi poddajemy się ze względu na poważanie dla jego autorytetu, dla jego zdolności postrzegania rzeczywistości oraz istnienia w jej centrum. Rzeczywistość bowiem zazwyczaj jest nam niedostępna w pośpiechu dnia codziennego. Tę umiejętność oratora do *postrzegania* [wyróżnienie L.R.] rzeczywistości Rosenfield (1980; za Sullivan 1993) przypisuje *zakorzenieniu w byciu* [wyróżnienie L.R.] mówcy. Innymi słowy, mówca epideiktyczny jest tym, który potrafi czekać, aż rzeczywistość zamanifestuje swoją obecność i da o sobie znać mówcy. Retor rozumie rzeczywistość Bycia, pośredniczy pomiędzy tą rzeczywistością a słuchaczami i zaprasza publiczność do uczestnictwa w tym doświadczeniu. Ponadto w niemalże religijnych terminach Rosenfield (1980; za Sullivan 1993) przedstawia cały akt epideiktycznej ekspresji jako „nieukrywalność rzeczy w ich jestestwie” (Rosenfield 1980, 137; za Sullivan 1993, 122). Można wywnioskować zatem, że retor, jako ten, który reprezentuje kulturę, *widzi* [wyróżnienie

L.R.] rzeczywistość tak jak widzi ją kultura, doświadcza objawienia, pośredniczy pomiędzy Byciem, a publicznością i jest zdolny wywołać doświadczenie objawienia u innych za pośrednictwem symboli. Choć można sprowadzić mowę retora jedynie do umiejętnego przedstawienia za pomocą słów pewnej interpretacji rzeczywistości, to wydaje się, że Rosenfield uznaje akt epideiktycznej ekspresji za przejaw wizji rzeczywistości. Możliwe jest zatem traktowanie mowy epideiktycznej jako formy inspiracji, czy też objawienia, w ten sposób, że mowa wyraża pochwałę i ukazuje dość uniwersalne wartości (por. Sullivan 1993).

Przynajmniej taką interpretację funkcji mowy epideiktycznej wyróżnionej przez Arystotelesa przedstawia Rosenfield. Do kwestii odkrywania przez retorykę epideiktyczną pewnych prawd nawiązuje też Prelli. Autor w *Rhetorics of Display* odwołuje się do znaczenia terminu „retoryka epideiktyczna”, który jego zdaniem wywodzi się od greckiego słowa *deiktikos*, co oznacza „przedstawiać, czynić znany” i jest przeciwieństwem czasownika „ukrywać” (Prelli 2006).

Zdaniem Prellgo (2006) retoryczne przedstawienia to dyskursy, obrazy, teksty i obiekty, które pokazują „opinie, fakty i wartości wskazujące na przyczyny argumentu i dowodu” (Prelli 2006, 8). Obie formy przedstawiania oparte na naukowym dowodzie, są związane z demonstracją wartości i działają w sposób, który Prelli nazywa „retoryczną selektywnością” (Prelli 2006, 12). Jest to ukazywanie działań sugerujących prawdziwość stawianych tez w naukowym kontekście oraz demonstracja wartości w nienaukowym kontekście. Retoryczna selektywność czyni widocznym niektóre pomysły i podejścia jednocześnie ukrywając inne. Każde pokazanie, niezależnie od kontekstu, jest swego rodzaju retorycznym spektaklem, przedstawieniem wykonywanym dla korzyści określonej publiczności (por. Fountain 2014).

Uwagi Prellgo na temat retorycznej selektywności bezpośrednio nawiązują do podziału Arystotelesa na logiczne i retoryczne formy dowodzenia. Natomiast już w pismach rzymskich retorów wprowadzony przez Arystotelesa podział na retoryczne przedstawienie i logiczny dowód rozmywa się. Rzymscy retorzy nazwali *epideiktikos* „demonstratywną oracją” i wskazali na ząbienie się logicznych i retorycznych form przedstawiania. W starożytnym Rzymie ornament pełnił funkcje estetyczne, ale miał też wymiar praktyczny — przykuwał uwagę odbiorców (Rusinek 2003). George Kennedy (1969; za Rusinek 2003) zauważa, że współczesne tłumaczenie słowa „ornament” skupia się na jego aspekcie estetycznym, podczas gdy dla Rzymian „ornament” poza walorami estetycznymi miał też funkcje praktyczne, gdyż pełnił rolę impetu wizualnego — zwracając uwagę odbiorców na prezentowane treści.

Kwintylian analizował zmianę znaczenia słowa *epideiktikos* od przedstawienia do demonstracji i zastanawiał się nad sposobem, w jaki Rzymscy retorzy

wyprowadzili słowo „demonstracja” od greckiego słowa *epideiktikos*. Przypisane znaczenie rzymscy retorzy zastosowali do węższej kategorii *laudatio*, którą Grecy nazywali *encomium*. Kwintylian spekulował, że terminologiczna zmiana znaczeniowa nie wynikała z błędnej rekonstrukcji etymologicznej z języka greckiego, a była rzymską innowacją. Można zatem przypuszczać, że rzymskie *laudatio* demonstruje chwalebność danej osoby w ramach konwencjonalnego rozumienia wartości życia (por. Prelli 2006). Jak zauważa Hauser (2006), rzymskie przejście terminologiczne od „epideiktyczny” do „demonstratywny” prowadzi do przypisania retoryce przedstawiania cech związanych z energią, działaniem oraz siłą twórczości sugestii. Pierwotnie bowiem celem retoryki epideiktycznej nie było pobudzanie do działania. Hauser (2006) przywołuje interpretację Caplana terminu epideiktyczny, by pokazać, jak zmieniał się znaczenie retoryki przedstawiania wraz z przejściem od retoryki epideiktycznej do demonstratywnej. W swoim tłumaczeniu *Rhetorica ad Herennium* Cyserona, Caplan (1964, 172–173 nb; za Hauser 2006, 232) stwierdza:

grecki termin „epideiktyczny” pierwotnie nie podkreślał wirtuozerii mówcy, ani nie był ekwiwalentem łacińskiego *demonstrativum*, stosowanego w celu sugerowania logicznej demonstracji. Podczas gdy zarówno w mowach doradczych i sądowych orator starał się wpływać perswazyjnie na swoich odbiorców, by podjęli określone działanie, w przemówieniach epideiktycznych jego głównym celem było zaimponowanie swoimi pomysłami słuchaczom poprzez wykorzystanie odpowiednich środków wyrazu, przy czym wywołanie działania nie było zamiarem mówcy.

Caplan zatem wskazuje na wpisanie wymiaru działania do retoryki przedstawiania wraz z nastąpieniem zmian terminologicznych w zakresie pojęcia. Z kolei Hauser (2012) zauważa, że demonstratywne przedstawianie podkreślało cechy związane z działaniem w ten sposób, że zarówno informowało o retorycznej sile przedstawienia, jak i przenosiło do wokatywnej siły retorycznych przedstawień. W związku z tym jak twierdzi Gerard Hauser na podstawie uwag McKeona i Caplana (1969; 1964; za Hauser 2006), choć Rzymianie nie uznawali logicznych sposobów dowodzenia jako retorycznych przedstawień i nie należy łączyć przejścia od pojęcia „epideiktyczny” do „demonstratywny” z naukową, logiczną demonstracją, to jednak nastąpiła zmiana w zakresie rozumienia pojęcia „dowód”, a samo oratorstwo przedstawiania stało się dla Rzymian szczególnie trybem dowodu. Jak dalej wskazuje Hauser (2006), Grecy dali pewną podstawę tej rzymskiej innowacji, charakteryzując epideiktyczne przedstawianie jako sposób bezpośredniego dowodzenia lub tryb dowodzenia, który jest odróżnialny od innych trybów. Wyróżniali zatem: retoryczne przedstawienia — *epideictic logoi*, demonstracje — *apodeictic logoi* oraz historyczne wskazówki — *endeictic logoi*. W przeciwieństwie do Greków, Rzymianie rozpatrywali demonstracje jako tryb rozumowania,

którego przesłanki miały swoje źródło w umysłach oceniających odbiorców, a nie w samej naturze tematu będącego przedmiotem demonstracji. Jak zauważa Kwintilian, mowy demonstrują poprzez chwałę i winę „naturę obiektu, który jest rozpatrywany przez odbiorców” (Kwintilian, wyd. 1958: 3.4.14; za Hauser 2006, 251). Zatem kryteria oceny są niejako ulokowane w odbiorcach, a nie w czynnikach zewnętrznych. Stąd też potrzeba odkrycia sposobu dowodzenia i kryteriów oceny przez wykorzystanie retorycznej demonstracji.

Jeffrey Walker (2000) wskazuje na alternatywny pogląd na epideiktyczne przedstawianie w grecko-rzymskiej starożytności. Zgodnie z przedstawionym przez autora w *Rhetoric and Poetics in Antiquity* twierdzeniem, zakres retorycznych przedstawień został rozszerzony poza publiczne celebacje, by włączyć do retorycznych przedstawień wszystkie dyskursy, które kształtują wierzenia i dążenia konstytuujące kulturę.

Jak pisze Walker, wydaje się, że termin „epideiktyczny” kształtuje i kultywuje podstawowe kody wartości i wiary, którymi społeczeństwo lub kultura żyje. Kształtuje ideologie i wyobrażenia, z którymi i dzięki którym członkowie społeczności identyfikują się, i — co ważniejsze — kształtuje głęboko zakorzenione zobowiązania i założenia, które leżą u podstaw i determinują zarówno podejmowane decyzje, jak i sposób prowadzenia debat na forum publicznym. Termin „epideiktyczny” może zatem stanowić wyzwanie dla tradycyjnych wierzeń, może je przekształcać, stając się w ten sposób centralnym i podstawowym trybem retorycznym w kulturze. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wyróżnienie przez Walkera (2000) terminów: *epideiktikon* i *pragmatikon*. *Epideiktikon* Walker (2000) definiuje jako retorykę wierzeń i pragnień, podczas gdy *pragmatikon* to dla Walkera (2000) retoryka, która nieodzownie odwołuje się do i zależy od wierzeń czy pragnień, które to kultywuje właśnie epideiktyczne przedstawianie. *Pragmatikon* jest retoryką w wymiarze praktycznym, retoryką użyteczną, podczas gdy *epideiktikon* to raczej retoryka teoretyczna. Opisane pojęcia tłumaczą, dlaczego Walker (2000) nie godzi się na porównanie określenia „epideiktyczny” do przedstawienia. Jak twierdzi Prelli (2006), dla Walkera określenie „epideiktyczny” nie może być sprowadzane do zwykłego przedstawienia, gdyż dyskursy *epideiktikonu* konstytuują fundamentalne zasady kultury, od których zależą dużo bardziej ograniczone dyskursy *pragmatikonu*. Walker więc podkreśla znaczenie kreacyjnego potencjału retoryki przedstawieniowej.

Jak zauważa Carter (2003), podobny pogląd na kwestię epideiktyczności przedstawia Cynthia Miecznikowski Sheard w *The Public Value of Epideictic Rhetoric* (1996; za Carter 2003). Autorka wskazuje na fakt, że retoryka przedstawiania wpływa na kształt etycznych wartości w społeczeństwie, mimo że jest wciąż postrzegana jako źródło konserwatywnych i niezmiennych wartości.

Sheard (1996; za Carter 2003) pokazuje, że choć powszechnie uznaje się, że retoryka przedstawiania wzmacnia ukonstytuowane i dzielone przez społeczeństwo wartości (przez na przykład rozpoczynanie mowy od odwołania się do wspólnych dla mówcy i społeczeństwa wartości), to retoryka epideiktyczna może być też rewolucyjna. Można za jej pomocą wskazać na dyskomfort mówcy związany z obowiązującym status quo. Retoryka epideiktyczna pozwala zmienić daną relację, ponadto reprezentuje rzeczywistość, by ustanawiać nową rzeczywistość i do niej inspirować. Sheard (1996; za Carter 2003) pokazuje, że stosunek retoryki epideiktycznej do świata jest zwrotny, ponieważ retoryka epideiktyczna zarówno reaguje na zastaną rzeczywistość, jak i tworzy „możliwość” i krytyczny moment (*kairos*), które zwracają uwagę na problem oraz inicjują działanie korygujące. Sheard (1996; za Carter 2003) wskazuje na siłę tkwiącą w napięciach implikowanych przez chwałę i naganę przemówień epideiktycznych. Przeciwnostawne poglądy na daną kwestię generowane przez mowy epideiktyczne przyczyniają się do powstania punktu spornego zwanego *stasis*. *Stasis* jest to punkt, w którym opozycyjne działania w postaci oskarżeń i zaprzeczeń kumulują się w produktywną bliskość tworząc epideiktyczny kontrast. Jest to kontrast między tym, co jest, a tym, co powinno być.

Tak więc jak wskazują Walker (2000) i Sheard (1996; za Carter 2003) mowy epideiktyczne mogą mieć potencjał kreacyjny i nie muszą być traktowane jedynie jako odwzorowanie tradycyjnych, powszechnie uznanych wartości.

Również współcześnie wskazuje się na wokatywną siłę retoryki epideiktycznej. Jak zauważa Perelman:

otóż naszym zdaniem rodzaj popisowy ma kapitalne znaczenie, bowiem jego rola polega na wzmacnianiu siły akceptacji dla wartości, bez których mowa mająca skłonić do działania pozbawiona byłaby środka służącego do wzruszenia i poruszenia słuchaczy (Perelman 2002, 33).

Zatem retoryka epideiktyczna wzmacnia akceptację dla przedstawianych wartości, a jednocześnie stwarza przestrzeń do podjęcia działania przez zwiększanie otwartości odbiorców na ukazywane idee. Zwiększenie obecności wybranych elementów przekazu w sytuacji retorycznej pozwala wpłynąć na decyzje odbiorców przez reorientację ich przekonań i nastawienia do prezentowanego stanowiska (por. Hill 2004).

Obecność, rozumiana w sposób proponowany przez Perelmana odnosi się do stopnia, w jakim koncept zajmuje istotne miejsce w świadomości odbiorców. Obecność jest więc identyfikowana z retorycznym przedstawieniem za pośrednictwem prezentacji, co Perelman tłumaczy w ten sposób: „związek między obecnością pewnych elementów w świadomości a przyznaniem im w związku z tym znaczeniem, pozwolił na potraktowanie retoryki jako sztuki polegającej wyłącznie na stwarzaniu obecności dzięki technikom prezentacji” (Perelman 2002, 51). Prezentacja jest więc

przedstawieniem konkretnych elementów tak, by mogły znaleźć się w centrum zainteresowania słuchaczy i zyskać obecność w ich świadomości. Obecność jest zatem najbardziej istotną wartością dla technik argumentacji.

Koncept obecności Perelmana i Olbrechts-Tyteki można więc odnieść do przekazów wizualnych, których potencjał retoryczny opiera się na identyfikacji istotnych i zapamiętywalnych elementów obrazu. Przez zastosowanie różnego rodzaju kompozycyjnych efektów, takich jak umiejscowienie w tle lub na pierwszym planie, kontrast w tonie i rozmiarze czy tworzenie różnic w ostrości, konkretne elementy wizualne mogą być uwydatniane lub czynione istotnymi (por. van Leeuwen 2005, 25). W ten sposób koncept obecności może tłumaczyć sposób konstruowania znaczeń z elementów wizualnych w przekazie obrazowym. Pożądaną obecność otrzymuje największą ilość obecności będąc bezpośrednio postrzeganą. Zatem najbardziej efektywnym sposobem na zwiększenie retorycznej obecności obiektu jest spowodowanie jego fizycznej obecności. Fenomen obecności jest nieodłącznie związany z wizualną percepcją. Wydaje się, że obrazy niejako zaświadczać o obecności i realności sytuacji przedstawianej, co z kolei wywołuje reakcję emocjonalną i w związku z tym w nie mniejszym stopniu skłania do refleksji (por. Hill 2004).

Retoryka epideiktyczna, podkreślająca konkretne wartości, jednocześnie wzmacniając ich akceptację wśród słuchaczy, wydaje się szczególnie istotna dla rozumienia konceptu obecności, a także rozumienia sposobu działania współczesnych wizualnych przekazów retorycznych. Można zaryzykować stwierdzenie, że retoryka epideiktyczna stanowi wzorzec komunikacyjny dla współczesnych wizualnych retorycznych strategii budowania przekazu. Epideiktyczne przedstawienia są również obecnie wykorzystywane w przemówieniach jako skuteczny środek perswazji w dyskursie publicznym. Ponadto, jak zauważa Prelli (2006), artykułowane w przeszłości związki pomiędzy retoryką a przedstawianiem niewątpliwie pogłębiają teoretyczny wgląd w retoryczny wymiar dzisiejszych procesów komunikacyjnych. Przejście od retoryki epideiktycznej do konceptu obecności jest przykładem pokazującym, w jakich aspektach wizualności znajduje się potencjał retoryczny kształtujący współczesną retorykę wizualną.

Bibliografia

Arystoteles, *Rhetorica ad Alexandrum* (Retoryka dla Aleksandra)

(2001) przekł. H. Podbielski. W: *Dzieła wszystkie*, Warszawa, Wyd. Naukowe PWN, t. 6, s. 480–561.
[Dzieło uznawane za nie pochodzące od Arystotelesa, choć opatrywane danymi bibliograficznymi wskazującymi na autorstwo Arystotelesa]

Carter, M.

(2003) "Value: A heretical ethics of teaching writing". W: *Where writing begins: A postmodern reconstruction*. Carbondale, Southern Illinois University Press, s. 175–208.

Cichočka, H. Lichański, J.Z.

(1995) *Zarys historii retoryki. Od początku do upadku cesarstwa bizantyńskiego*. Warszawa, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego.

Fountain, K.T.

(2014) "Introduction: Developing expertise and learning to see". W: *Rhetoric in the flesh: Trained vision, technical expertise, and the gross anatomy lab*. New York, Routledge, s. 1–23.

Hauser, G.A.

(2006) "Demonstrative displays of dissident rhetoric: The case of prisoner 885/63". W: *Rhetorics of display*, red. L.J. Prelli, Columbia, University of South Carolina Press, s. 229–254.

(2012) "Theoretical probes on a moral vernacular rhetoric of human rights. Reclaiming voice". W: *Prisoners of conscience: Moral vernaculars of political agency*. Columbia, University of South Carolina Press, s. 3–19.

Hill, Ch.A.

(2004) "The psychology of rhetorical images". W: *Defining visual rhetoric*, red. Ch.A. Hill i M. Helmers, Mahwah, Lawrence Erlbaum Associates, Publishers, s. 25–40.

Perelman, Ch.

(2002) „Argumentacja, mówca i jego auditorium”, przekł. M. Chomicz. W: *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*. Warszawa, Wyd. Naukowe PWN, s. 22–33.

Prelli, L.J.

(2006) "Rhetorics of display: An introduction". W: *Rhetorics of display*, red. L.J. Prelli, Columbia, University of South Carolina Press, s. 1–41.

Rusinek, M.

(2003) *Między retoryką a retorycznością*. Kraków, Universitas.

Sullivan, D.

(1993) "The ethos of epideictic encounter", http://www.academia.edu/4451374/The_Ethos_of_Epideictic_Encounter

Van Leeuwen, T.

(2005) "Semiotic resources". W: *Introducing social semiotics*. New York, Routledge, s. 3–25.

Walker, J.

(2000) "The beginnings of »poetry« and »rhetoric«. Before the beginnings: Hesiod on eloquence". W: *Rhetoric and poetics in Antiquity*. New York, Oxford University Press, s. 3–16.

Валентин Николаевич Вандышев

Сумский национальный аграрный университет Сумы, Украина

Walenty N. Wandyszew

Narodowy Rolniczy Uniwersytet w Sumach, Ukraina

РИТОРИКА В КУЛЬТУРНО-ОБРАЗОВАТЕЛЬНОМ ПРОСТРАНСТВЕ УКРАИНЫ (ОБЗОР ЛИТЕРАТУРЫ)

Резюме: Преподавание риторики в Украине имеет давнюю историю. Уже в эпоху Киевской Руси в XI–XIII вв. в многочисленных «Словах» и «Поучениях» митрополитов, князей и духовных наставников обнаруживаются глубокие мысли нравственного и дидактического характера. Глубокий интерес к ораторскому искусству в Украине был в XVI–XVIII вв. В конце XIX — начале XX вв. интерес к риторике существенно снизился. А после революции 1917 года в России риторика практически не преподавалась. Украина, как одна из советских республик, естественно находилась в той же ситуации, что и остальные республики.

В настоящем обзоре автор представил основные учебные пособия по риторике и ораторскому искусству, изданные в Украине после 1990 года. Также дан анализ и структура монографий, статей и диссертаций по риторике.

Ключевые слова: риторика, красноречие, логика, поэтика, софистика, Киевская Русь, Украина, философия, филология, педагогика.

Retoryka w kulturze i edukacji na Ukrainie (przegląd literatury)

Zarys treści: Nauczanie retoryki w Ukrainie ma długą historię. Nawet w epoce Rusi Kijowskiej w XI–XIII stuleciach w wielu „Słowach” i „Nauczaniach” metropolitów, książąt i przewodników duchowych znaleźć można głębokie myśli moralne i dydaktyczne. Duże zainteresowanie wystąpieniami publicznymi na Ukrainie obserwujemy w wiekach XVI i XVIII. Pod koniec XIX i na początku XX w. zainteresowanie retoryką znacząco zmalało. Po rewolucji rosyjskiej 1917 r. praktycznie przestano w Rosji nauczać retoryki. Ukraina, jako jedna z republik radzieckich, oczywiście była w takiej samej sytuacji, jak pozostała część kraju.

Autor w niniejszym przeglądzie przedstawił podstawowe podręczniki dotyczące retoryki i sztuki oratorskiej, opublikowane na Ukrainie od 1990 r. Ponadto, dodana została analiza monografii, artykułów i rozpraw na temat retoryki.

Słowa kluczowe: retoryka, elokwencja, logika, poetyka, sofistyka, Ruś Kijowska, Ukraina, filozofia, filologia, pedagogika.

Rhetoric in the Culture and Education in Ukraine (Review of the literature)

Summary: Teaching rhetoric in Ukraine has a long history. Even in an era of Kievan Rus from the 11th to the 13th century in a number of «Словах» and «Поучениях» metropolitans, princes and spiritual guides one can find deep thoughts and moral teachings. In Ukraine we observe strong interest in public speaking between the 16th and the 18th century. At the end of the 19th and in the early 20th century interest in rhetoric has significantly decreased. After the Russian Revolution of 1917 Russia virtually stopped teaching rhetoric. Ukraine, as one of the Soviet republics, of course, was in the same situation as the rest of the country.

The author presented in this overview the basic textbooks on the art of rhetoric and oratory, published in Ukraine since 1990. In addition, an analysis of monographs, articles and treatises on rhetoric is also present.

Keywords: rhetoric, eloquence, logic, poetics, sophistication, Kievan Rus, Ukraine, philosophy, philology, pedagogy.

История красноречия как такового, а также преподавания риторики в Украине имеют давние корни. В эпоху Киевской Руси в XI–XIII вв. в многочисленных «Словах» и «Поучениях» митрополитов, князей и духовных наставников обнаруживаются глубокие мысли нравственного и дидактического характера. Позже, во время возникновения Братских школ и Киево-Могилянского Коллегиума преподавание риторики стало обязательным. В значительной мере программы и методики преподавания были заимствованы как из Ягеллонского университета, так и из других европейских университетов, в которых обучались киевские профессора.

О значительном интересе к ораторскому искусству в XVI–XVIII вв. свидетельствует большое количество рукописных пособий на латыни и польском языке в Национальной библиотеке им. В. Стефаника во Львове и ряд авторских пособий профессоров в библиотеке Киево-Могилянской Академии. В конце XIX — начале XX вв. интерес к риторике существенно снизился. А после революции 1917 года в России риторика и вовсе выпала из учебных программ университетов. В какой-то мере это было связано с распространением и изучением психологии, как и в Европе в то время. Но главная причина — идеологическая. Немногие тексты пособий и рекомендаций для партийных лекторов в 1920–1930 годы были написаны с позиций воспитания слушателей в духе марксистско-ленинской идеологии и пролетарской морали.

Украина, как одна из советских республик, естественно находилась в той же ситуации, что и остальные республики, хотя в Российской Федерации не часто, но какие-то труды классиков ораторского искусства издавались на

русском языке. Ситуация в языково-коммуникативном образовательном и научно-исследовательском пространстве Украины претерпела известные изменения только в последние 15–20 лет. В полной мере это относится и к дисциплинам логико-риторического цикла.

Когда в 2001 году мне довелось приступить к преподаванию риторики (ораторского искусства) в Сумском аграрном университете, то оказалось, что в Украине практически отсутствует какая-либо устоявшаяся академическая программа дисциплины. В Киевском Государственном Университете им. Т.Г. Шевченко получить программу мне не удалось, а в Киево-Могилянской Академии таковую мне дали на 4-х страницах. Пришлось обложить доступными тогда текстами, учебниками и монографическими исследованиями. Естественно, у меня были и тексты греческих и римских риториков во главе с фундаментальным трудом Аристотеля. Таким образом, я сформулировал для себя основные положения и структуру курса риторики. Соответствующую моим представлениям Программу я опубликовал в качестве приложения к авторскому учебному пособию, изданному в одном из центральных киевских издательств¹.

Первая часть обзора литературы по риторике — это учебные пособия, учебно-методические материалы и программы дисциплины. Так получилось, что активное возвращение к преподаванию и изучению риторики в Украине произошло вскоре после распада Советского Союза. Хотя учебные пособия по риторике издавались и ранее, например, пособие С.С. Гурвича с соавторами (1978, 1988). Объективно интерес к преподаванию риторики в Украине раньше проявился в Черновцах, Львове и Киеве, что вполне объяснимо. Именно здесь в 1990-е годы были изданы учебные пособия С.Д. Абрамовича, Н.Д. Бабич, А.П. Коваль, Г.Ш. Меш, В.В. Молдована, Г.М. Сагач.

В означенных пособиях рассматривались особенности развития риторики в разные исторические эпохи, давали анализ основных видов красноречия (академическое, политическое, судебное, церковное, общественно-бытовое). Содержание пособий зависело от предпочтений авторов, поэтому где-то больше внимания уделяли истории риторики, теоретической риторике, основному содержанию понятий и структуре классической риторики. В других пособиях акцентировали внимание на роли риторики в формировании основ стилистики, поэтики, прагматики, теории коммуникации и

¹ См.: Риторика. Основи ораторського мистецтва. Програма курсу, плани семінарських занять та тематика контрольних робіт для студентів гуманітарних спеціальностей усіх форм навчання // Вандишев В.М. Риторика: екскурс в історію вчень і понять: навчальний посібник. — К.: Кондор, 2003. — С. 237–262.

пр. Специфическими особенностями отличались пособия по судебной риторике. В ряде пособий был широко представлен дидактический материал и образцы ораторского мастерства древних ораторов и ораторов более позднего времени. Многие авторы учебных пособий давали методические и практические рекомендации по подготовке ораторского выступления в части совершенствования его структуры, логических, эмоциональных и моральных основ. Специфика содержания пособий и представленных в них методических рекомендаций определялась тем, какой аудитории они предназначались. Поэтому были пособия для студентов юридических, филологических, педагогических факультетов вузов, учителей и учащихся колледжей, духовных семинарий, гимназий, общеобразовательных школ. Авторы ряда пособий рассчитывали на аудиторию народных депутатов всех уровней, духовенства, теле- и радиожурналистов, адвокатов, лекторов, руководителей учреждений и организаций.

Но все-таки, если посмотреть на общую картину развития и распространения преподавания и изучения риторики в Украине, то мы увидим, что основная масса учебных пособий была издана после 2000 года. Определенное влияние на формирование содержания пособий в это время оказала учебная и научно-исследовательская литература, издававшаяся в Российской Федерации, где для этого имелось больше возможностей источниковедческих, полиграфических и, скорее, большая заинтересованность в распространении соответствующих знаний.

Следует заметить, что важным подспорьем для подготовки учебных пособий в это время стали издания прежних лет: «Античные риторики» (Москва, 1978), «Античные теории языка и стиля. Антология текстов» (Ленинград, 1966), «Демосфен. Речи» (Москва, 1954), «Ломоносов М.В. Избранные философские произведения» (Москва, 1950), «Об ораторском искусстве» (Москва, 1963), «Ораторы Греции» (Москва, 1985). Естественно, что большинство авторов широко использовали при подготовке своих учебных пособий по риторике (ораторскому искусству) труды Аристотеля, Лисия, Платона, Плутарха, Феофана Прокоповича, Цицерона, авторитетных судебных деятелей, церковных проповедников, а также к тому времени переведенные на русский язык и изданные работы Дейла Карнеги, Поля Сопера, Наполеона Хилла и др.

Именно такая ситуация сложилась к началу 2000-х годов, когда количество изданных учебных пособий по риторике существенно выросло. К этому времени относится и появление, наряду с упоминавшимися выше С.Д. Абрамовичем, Н.Д. Бабич, В.В. Молдованом и Г.М. Сагач, новых

авторов, среди которых В.Н. Вандышев, О.З. Дюмин, М.Г. Дячок, Г.Д. Ерушевич, Л.И. Мацько, Г.С. Онуфриенко, Н.Г. Чибисова, М.Ю. Чикарькова.

По мере того, как количество государственных и частных высших учебных заведений и университетов в Украине увеличивалось, что также совпало с началом 2000-х, возрастала и потребность в учебных пособиях и методических рекомендациях к изучению риторики и ораторского искусства особенно на юридических и журналистских (в какой-то мере филологических и экономических) факультетах и отделениях. Поэтому по изданиям с 2007 года мы видим появление новых авторов, а также и составление, и издание рабочих программ по риторике, предназначенных для определенных специальностей и направлений обучения бакалавров, специалистов и магистров.

Важно в обзоре обратить внимание на определенный массив учебно-методических материалов по риторике, обращенный к изучению этой сложной темы в школах и даже в детских садах. Так, В.О. Науменко и М.Д. Захарийчук опубликовали серию работ по риторике для начальной школы, каждую отдельно для классов с первого по четвертый. Ряд статей по школьной риторике этих и других авторов-педагогов мы можем обнаружить в профессиональных периодических педагогических изданиях Украины. В известном смысле более системной представляется небольшая коллективная работа «Шкільна риторика» под редакцией Г. Федяй (Киев, 2007, 126 с.). Замечу, что Л.В. Калуська с соавторами опубликовали работу «Риторика в дитячому садку» (Ивано-Франковск, 2011, 211 с.). Насколько оправданны с дидактической и общекультурной точки зрения такие работы, сказать сложно. Ведь результаты внешнего независимого оценивания знаний выпускников средней школы в 2015 году показали невысокий уровень их базовых знаний украинского языка и литературы. Лишь 8 человек получили максимальных 200 баллов: 4 из городских школ и 4 из сельских. Более 23 тысяч (10%) с заданием вообще не справились.

Вывод напрашивается один — необходимо, действительно, не только писать диктанты и решать тестовые задания, но надо учить школьников пользоваться родным языком. Но делать это должны прежде всего преподаватели-филологи. Очевидно там, где еще остались профессионалы, ответственно работающие по классическим учебникам и методикам, и возможно достижение успехов их подопечными. И это не зависит от того, где это имеет место, в городе или на селе. Что же касается того, почему заговорили о риторике аж в детском садике, то этим обозначили очевидную проблему: очень слабая вербальная коммуникация детей как дома, — с родителями, так и в школе, — с учителями и сверстниками. А больше коммуникация

с гаджетами, тексты в которых зачастую и грамматически и стилистически грешат погрешностями.

Период после 2007 года характеризуется проявлениями элементов заимствования идей и отдельных фрагментов из уже существующих учебных пособий, а порой и откровенного плагиата. В учебных пособиях молодых преподавателей я встречал фрагменты, целые разделы и библиографию с минимальными добавками, переписанные из моего учебника (2003, 2006). На подобные пространные заимствования другими авторами из других авторов указывать не будем, но их достаточно, чтобы этого не замечать. Приходится рассчитывать на то, что политика Министерства образования и науки Украины будет все больше направлена на преодоления плагиата и адекватное наказание недобросовестных преподавателей, издающих те или иные материалы по риторике, да и не только по риторике.

В приведенном ниже списке учебных пособий, учебников, учебно-методических пособий и рабочих программ можно увидеть, что с каждым годом число публикаций возрастает, что в общем свидетельствует и об объективной потребности в изучении риторики, и о процессе формирования общих представлений о содержании предмета риторики на данном этапе, с учетом специализации образования и подготовки специалистов.

Примечательно и похвально, что в новых учебных пособиях появляются разделы, в которых пишут о неориторике, ссылаются на работу Хаима Перельмана и Люси Ольбрехтс-Титека «Трактат об аргументации: новая риторика». Здесь обращают внимание на два основных направления неориторики: аргументативная риторика (Х. Перельман, Л. Ольбрехтс-Титека, С. Тулмин, Д. Уолтон, Ф.С. Хенкеман и др.) и лингвистическая риторика (Ю.М. Лотман, Р. Барт, У. Еко, Цв. Тодоров и др.). Интерес к этим проблемам понятен, поскольку кроме экспрессивных и эмотивных дискурсов, математических дедукций и эмпирически проверяемых теорий есть группа аргументов, которые не столь доказательны, но направлены на то, чтобы убедить в правоте некоего тезиса. Рассуждения философа, защищающего собственную теорию, беседа двух друзей, решающих, как лучше провести вместе каникулы — примеры такой аргументации. К тому же в правовых, этических и ряде других концепций есть рациональные, а не демонстративные доказательства. Поэтому теория аргументации Хаима Перельмана и Люси Ольбрехтс-Титека методично изучает доводы здравого смысла в ситуациях выбора, связанных с наличием ценностей. Таким образом, ученые пытаются восстановить этику в царстве разума, хотя речь идет только практическом разуме.

Вторая часть обзора — это анализ развития и распространения знаний о риторике, связанного с научно-исследовательской деятельностью украинских ученых в области изучения истории и новаций в ораторском искусстве. Монографий и системных работ здесь немного. Их авторы В.Н. Вандышев, Е.Н. Гончарова, О. Горбач, З.И. Куньч, В.Ф. Берков, И.В. Хоменко, В.М. Мейзерский, А.П. Овчинникова, Г.М. Сагач, Н.П. Старченко, Р.Ф. Ткачук, О.М. Цыганок и некоторые другие. Основные направления исследований: поэтика и риторика, логика и риторика, риторика и коммуникация, риторика и софистика², мораль и риторика, политическая риторика, античное красноречие (риторика), гомилетика, история риторики в Украине. Есть несколько диссертаций, защищенных на стыке риторики, педагогики и литературы.

Третья часть работ и исследований по риторике, представленных в настоящем обзоре, — это статьи в различных периодических изданиях и коллективных монографиях. Поскольку в Украине практически нет периодических изданий по риторике, то дать сейчас исчерпывающее представление о массиве публикаций в этой области трудно. Во-первых, это упущение автора обзора (недостаток времени для подготовки обзора), которое он постарается в перспективе дальнейшего исследования устранить, а, во-вторых, недостатки самой системы предоставления опубликованных работ на общеукраинское обозрение.

Эта часть библиографии достаточно обширна. Она включает в себя как отдельные статьи в научных периодических университетских изданиях (Вестники, Научные записки, Сборники научных трудов и т.п.) и коллективных монографиях, так и тезисы в материалах научных конференций. В этом плане небольшое число публикаций по риторике обычно присутствует в изданиях Киевского национального университета имени Тараса Шевченко и Львовского национального университета имени Ивана Франко.

Если посмотреть на основные направления исследований украинских ученых в этом аспекте, то здесь можно выделить их несколько:

- работы по развитию и истории преподавания риторики (красноречия) в Украине;
- анализ риторических средств в литературе и поэтике на примере творчества украинских писателей и поэтов;

² В приложении к монографии проф. В.Н.Вандышева представлена работа Аристотеля «О софистических опровержениях».

- исследование специфики политической риторики, что особенно актуализировалось в последние годы;
- обращение к истории ораторского мастерства в античном мире;
- анализ языковых средств риторического мастерства в контексте теории коммуникации, а также особенности искусства публичного выступления;
- религиозно-церковные аспекты красноречия в проповеди и молитве;
- история и практика современного судебного красноречия и т.д.

Встречаются и достаточно оригинальные подходы к исследованию риторики. Например, Марина Препотенская пишет о «социоантропогенезе риторики в пограничном бытии»; Лилия Литовченко о «музыкальной природе вербальной интонации», а Валентина Мироненко о «риторике как необходимости» и т.п.

Таким образом, даже и неполная библиография работ по риторике и ораторскому искусству украинских ученых, университетских и школьных преподавателей, свидетельствует о существенном возрастании интереса к искусству публичного выступления. Важными составляющими этого искусства, как видно из опубликованных работ, являются имиджевые характеристики оратора, языковые средства выступления, эрудиция и умение отстаивать свою точку зрения в ходе дискуссии. Можно определить и основной недостаток существующего массива публикаций украинских авторов в области риторики: достаточно поверхностное и фрагментарное знание работ и тенденций развития риторики в западноевропейской науке и культуре. В то же время заметно усиление тенденции связывать риторику с теорией коммуникации, что вполне отвечает тенденциям развития современного глобализованного информационного мира.

1. УЧЕБНЫЕ ПОСОБИЯ И ПРОГРАММЫ

1. **Абрамович, С.Д.** Риторика: [Навч. посіб. для студ. гуманіт. спец. вузів] / Абрамович С.Д., Чикарькова М.Ю. — Львів: Світ, 2001. — 238, [1] с.
2. **Абрамович, Семен Дмитрович.** Риторика загальна та судова [Текст]: навч. посіб. / [С.Д. Абрамович, В.В. Молдован, М.Ю. Чикарькова]; М-во освіти і науки України, Чернівець. торг.-екон. ін-т. — К.: Юрінком Інтер, 2002. — 415 с.
3. **Абрамович, Семен Дмитрович.** Риторика та гомілетика [Текст]: навч. посіб. для студ. теолог., філос. і філолог. ф-тів. ун-тів. Ч. 1 / С.Д. Абрамович; М-во освіти України, Чернів. держ. ун-т ім. Юрія Федьковича. — Чернівці: Рута, 1995. — 170 с.
4. **Абрамович, Семен Дмитрович.** Мовленнева комунікація: підручник для студентів вищих навчальних закладів / Семен Абрамович, Марія Чикарькова. — Київ: Видавничий дім Дмитра Бураго, 2013. — 458, [1] с., [4] арк. кол. іл.
5. **Антична риторика:** Навч.-метод. розробка / Київ. нац. ун-т ім. Т. Шевченка; [Упоряд. Л.Л. Звонська-Денисюк]. — К.: Вид.-полігр. центр «Київ. ун-т», 2001. — 103 с.
6. **Бабич Надія Денисівна.** Основи риторики [Текст]: Практикум / Н.Д. Бабич; М-во освіти України, Чернів. держ. ун-т ім. Юрія Федьковича. — Чернівці: Рута, 1999. — 99 с.
7. **Білоусова, Тетяна Павлівна.** Риторика: навч.-метод. посіб. / Т.П. Білоусова; Кам'янець-Поділ. ун-т ім. І. Огієнка, Каф. слов'ян. філології та заг. мовознавства. — Кам'янець-Подільський: Буйницький О.А., 2011. — 252, [2] с.: іл., табл.
8. **Бондаренко, Геннадій Леонідович.** Історія педагогічної риторики [Текст]: навч. посіб. / Геннадій Бондаренко; Міжрегіон. акад. упр. персоналом (МАУП). — Київ: Персонал, 2012. — 275 с.: іл.
9. **Брус, Марія Петрівна.** Українське ділове мовлення: навчальний посібник для студентів економічних спеціальностей вищих навчальних закладів / Марія Брус; Міністерство освіти і науки України. Прикарпатський національний університет імені Василя Стефаника. — Івано-Франківськ, 2006.
10. **Буханець, І.Ю.** Політична риторика [Текст]: [навч. посіб.] / [І. Ю. Буханець, О.В. Кисельова]; Донец. нац. ун-т, Ф-т інозем. мов. — Донецьк: ДонНУ, 2011. — 251 с.: іл., табл.
11. **Вандишев, Валентин Миколайович.** Риторика: Екскурс в історію вчень і понять: [Навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл.]. — К.: Кондор, 2003. — 262 с.: табл.
12. **Вандишев, Валентин Миколайович.** Риторика. Екскурс в історію вчень і понять [Текст]: навчальний посібник / В.М. Вандишев. — Київ: Кондор, 2006. — 264 с.

13. **Василенко, В.** Академічна риторика: навч. посіб. для студ. гуманіт. ф-тів вищ. навч. закл. / В. Василенко, В. Герман; М-во освіти і науки України, Сум. держ. пед. ун-т ім. А.С.Макаренка, Сум. філ. Харк. нац. ун-ту внутр. справ. — Суми: Наталуха А.С., 2011. — 275 с.
14. **Гамова, Ганна Іванівна.** Ораторське мистецтво: навч. посіб. / Г.І. Гамова; Нац. акад. держ. упр. при Президентові України, Харк. регіон. ін-т держ. упр. — Х.: Вид-во ХарРІ НАДУ «Магістр», 2009. — 171 с.
15. **Георгізова, Іванна Леонідівна.** Навчально-методичні рекомендації до семінарських занять та завдання для самостійної роботи студентів з навчальної дисципліни «Судова риторика» / І.І. Георгізова; М-во освіти і науки України, Черкас. нац. ун-т ім. Б. Хмельницького, Навч.-наук. ін-т економіки і права. — Черкаси: ЧНУ ім. Б. Хмельницького, 2013. — 36 с.
16. **Грицаєнко, Людмила Михайлівна.** Основи красномовства: навчальний посібник / Л.М. Грицаєнко; Міністерство освіти і науки України, Київський національний університет технологій та дизайну. — Київ: КНУТД, 2013. — 245 с.
17. **Гурвич, Сократ Соломонович.** Основи риторики [Текст]: навч. посіб. для студ. вузів / С.С. Гурвич, В.Ф. Погорілко, М.А. Герман. — К.: Вища шк., 1978. — 173 с.
18. **Гурвич, Сократ Соломонович.** Основы риторики [Текст]: учеб. пособ. / С.С. Гурвич, В.Ф. Погорелко, М.А. Герман. — К.: Выща шк., 1988. — 248 с.
19. **Ділове спілкування: (Риторика та оратор. мистецтво):** Практ. посіб. / [Дюмін О.З., Николаєва А.О.]; Наук.-метод. центр вищ. освіти; Харк. держ. техн. ун-т радіоелектроніки. — Х., 2001. — 146 с.
20. **Дячок, М.Г.** Ораторське мистецтво правника: Навч. посіб. / [За гол. ред. Олуйка В.М.]; Хмельниц. ін-т регіон. упр. та права. — Хмельницький, 2001. — 217, [2] с.: табл.
21. **Єрушевич, Геннадій Дмитрович.** Вступ до риторики [Текст]: курс. расчет / Г.Д. Єрушевич, Я.Г. Мельник; М-во освіти і науки України, Прикарпат. ун-т ім. В.Стефаника. — Івано-Франківськ: Гостинець, 2002. — 160 с.
22. **Жаркова, Лариса Прокофьевна.** Майстерність публічного виступу [Текст] / Л.П. Жаркова. — К.: Політвидав України, 1982. — 135 с.
23. **Зубенко, Л.Г.** Ораторське мистецтво: Практ. посіб. — К.: Парлам. вид-во, 2002. — 114, [1] с.
24. **Індивідуальна робота з навчальної дисципліни «Ораторське мистецтво»:** метод. поради та завдання (галузь знань 0304 «Право», 0302 «Міжнародні відносини», освіт.-кваліфікац. рівень «Бакалавр», напрям підготовки: 6.030404, 6.030202) для студ. III курсу денних ф-тів / М-во освіти і науки, молоді та спорту України, Нац. ун-т «Юрид. акад. України ім. Ярослава Мудрого»; [уклад.: М.П. Требін та ін.]. — Х.: Нац. ун-т «Юрид. акад. України ім. Я. Мудрого», 2012. — 26 с.: табл.

25. **Калуська, Любомира Василівна.** Риторика в дитячому садку / Любомира Калуська, Наталія Бабій, Катерина Пальона; Голов. упр. освіти і науки України, Івано-Франк. облдержадмін., Івано-Франк. обл. ін-т післядиплом. освіти. — Івано-Франківськ: Акцент, 2011. — 211 с.: табл.
26. **Каньоса, Павліна Степанівна.** Риторика: навч. посіб. / Каньоса П.С.; М-во освіти і науки, молоді та спорту України, Кам'янець-Поділ. нац. ун-т ім. І. Огієнка. — Кам'янець-Подільський: Зволейко Д.Г., 2011. — 207 с.: іл., табл.
27. **Ковалів, Пантелеймон Кіндратович (1898–1973).** Мистецтво слова: посібник для акторів, декламаторів, дикторів, членів драматичних студій, педагогів, письменників, поетів, промовців, проповідників, співаків, студентів, учнів середніх шкіл і всіх, хто вивчає живе слово й рідну мову / П. Ковалів, Борис Ковалів. — 1948.
28. **Коваль, Алла Петрівна (1923–2009).** Ділове спілкування: навчальний посібник / А.П. Коваль. — 1992.
29. **Кошачевський, Семен Самойлович.** Техніка мови / С.С. Кошачевський; Товариство «Знання» Української РСР, Науково-методичний кабінет. — К., 1965.
30. **Клочек, Григорій.** Риторика вчителя-словесника: Навч.-метод. комплекс для студ. ф-ту філології та журналістики / Г. Клочек, І. Оцабрик; Кіровоград. держ. пед. ун-т ім. В.Винниченка. Каф. укр. л-ри та журналістики. — Кіровоград, 2005. — 42 с.: табл.
31. **Ковтун, Тетяна Валентинівна.** Риторика. Хрестоматія: Навч. посіб. / Т.В. Ковтун, Я.М. Седова; Київ. міжнар. ун-т. — К., 2006. — 138 с.
32. **Колотілова, Наталія Андріївна.** Риторика [Текст]: навч. посіб. для вищ. навч. закл. / Н.А. Колотілова; М-во освіти і науки України, Київ. нац. ун-т ім. Тараса Шевченка. — К.: Центр учбової л-ри, 2007. — 231 с.
33. **Кропивко, І.В.** Риторика: Навч. посіб. / Дніпропетр. нац. ун-т. Каф. теорії мистецтва. — Д.: Пороги, 2003. — 67 с.
34. **Куньч, Зоряна Йосипівна.** Риторичний словник / Український науково-виробничий центр «Рідна мова». — К., 1997.
35. **Куньч, Зоряна Йосипівна.** Українська риторика: історія становлення і розвитку: навч. посіб. / Зоряна Куньч; М-во освіти і науки, молоді та спорту України, Нац. ун-т «Львів. політехніка». — Львів: Вид-во Львів. політехніки, 2011. — 247 с.: іл.
36. **Левицький, Олександр.** Риторика: навч. посіб. для студ.-богословів / о. д-р Олександр Левицький; Укр. Греко-Катол. Церква, Івано-Франків. Теол. Акад. — Івано-Франківськ: Нова Зоря, 2010. — 109, [2] с.: іл.
37. **Лісовський, Петро Миколайович.** Суспільна риторика [Текст]: навч. посібник / П.М. Лісовський. — Київ: Кондор, 2012. — 244 с.

38. **Лисенко, Н.Р.** Риторика [Текст]: навч. посіб. для студентів ВНЗ [напряму підгот. «Правознавство»] / Н.Р. Лисенко, О.О. Усова; Макіїв. екон.-гуманітар. ін-т. — Донецьк: Дмитренко Л.Р. [вид.], 2013. — 196 с.
39. **Лузік, Ельвіра Василівна.** Риторика: майстерність переконання: Навч. посіб. / Е.В. Лузік, Т.В. Ільїна; Нац. авіац. ун-т. — К., 2005. Модуль 1: Модуль 1, 2005. — 83, [1] с.: іл., табл.
40. **Мацько, Любов Іванівна.** Культура української фахової мови: навчальний посібник / Л.І. Мацько, Л.В. Кравець. — 2007.
41. **Мацько, Любов Іванівна.** Риторика [Текст]: навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл. / Л.І. Мацько, О.М. Мацько. — К.: Вища шк., 2003. — 311 с. — Бібліогр.: с. 306–308.
42. **Мацько, Любов Іванівна.** Риторика [Текст]: навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл. / Л.І. Мацько, О.М. Мацько. — 2-е вид., стереотип. — К.: Вища шк., 2006. — 311 с.
43. **Медвідь, Алла Миколаївна.** Ораторське мистецтво правників: [навч. посіб. для студ. навч. закл., що навчаються за освіт.-проф. прогр. підготов. бакалавра з права зі спец. «Правознавство»] / Алла Медвідь, Федір Медвідь; Держ. податк. адмін. України, Нац. акад. держ. податк. служби України. — К.: Міленіум, 2005. — 334 с.: іл.
44. **Методичні вказівки** до виконання контрольних робіт з дисципліни «Основи риторики»: для студентів спеціальності «Менеджмент організацій і адміністрування» заочної форми навчання / [укладачі: М.Д. Прищак, О.Б. Залюбівська]; Міністерство освіти і науки України, Вінницький національний технічний університет. — Вінниця: ВНТУ, 2014. — 15 с.: табл.
45. **Меш, Г.Ш.** 10 уроків ораторської майстерності тим, хто вчиться виступати публічно [Текст] / Г.Ш. Меш. — Київ: Український НДІ проблем молоді, 1993. — 46 с.
46. **Молдован, Валеріан Васильович.** Судова риторика [Текст]: Навч. посібник / В.В. Молдован. — К.: Юрінком Інтер, 1998. — 317 с.
47. **Молдован, Валеріан Васильович.** Судова риторика: теорія і практика: навч. посіб. / В.В. Молдован; М-во освіти і науки України.— 2-ге вид., переробл. і допов. — Київ: Юрінком Інтер, 2009. — 491 с.: іл.
48. **Молдован, Валеріан Васильович.** Судова риторика: практикум: [Навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл.] / В.В. Молдован, Р.С. Кацавець; Міжгалуз. ін-т упр. — К.: Алерта, 2006. — 199 с.
49. **Молдован, Валеріан Васильович.** Риторика загальна та судова [Текст]: навч. посіб. / В.В. Молдован; Київ. нац. ун-т ім. Тараса Шевченка. — 2-ге вид. — К.: Юрінком Інтер, 1999. — 317 с.

50. **Монахова, Тетяна Василівна.** Дискурсивна риторика: Навч. посіб. / Миколаїв. держ. гуманіт. ун-т ім. П.Могилы комплексу «Києво-Могилян. акад.». — Миколаїв, 2006. — 122, [1] с.: табл.
51. **Навчально-методичний** посібник для семінарських занять та самостійної роботи з навчальної дисципліни «Ораторське мистецтво» (відповідно до вимог ECTS): для студ. III курсу ден. ф-тів / М-во освіти і науки України, Нац юрид. акад. України ім. Я. Мудрого; [уклад. Требін М.П. та ін.]. — Х.: Нац. юрид. акад. України, 2007. — 31 с.: табл.
52. **Науменко, Віра Орестівна.** Риторика: 1 кл.: навч. посіб. / В.О. Науменко, М.Д. Захарійчук. — К.: Літера, 2011. — 79 с.: іл.
53. **Науменко, Віра Орестівна.** Риторика. 3 клас [Текст]: навч. посіб. / В.О. Науменко, М.Д. Захарійчук. — К.: Літера, 2011. — 111 с.: іл.
54. **Науменко, Віра Орестівна.** Риторика, 4 клас [Текст]: навч. посіб. / В.О. Науменко, М.Д. Захарійчук. — К.: Літера, 2010. — 111 с.: іл.
55. **Олефіренко, Володимир Володимирович.** Княгиня риторики. Поетична розповідь про красномовну Галину Сагач [Текст]: научное издание / В.В. Олефіренко. — К.: Джулія, 2002. — 111 с.: ілюстр.
56. **Олійник, Григорій Адамович.** Виразне читання. Основи теорії [Текст]: навч. посіб. для студ. пед. навч. закл. / Г.А. Олійник. — К.: Вища шк., 1995. — 206 с.
57. **Олійник, Ольга Борисівна.** Риторика [Текст]: навч. посіб. / Ольга Олійник; М-во освіти і науки України. — К.: Кондор, 2009. — 69 с.
58. **Олійник, Ольга Борисівна.** Сучасна ділова риторика [Текст]: навч. посіб. / Ольга Олійник. — К.: Кондор, 2010. — 164 с.
59. **Олійник, Ольга Борисівна.** Правова риторика: [навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл.] / Ольга Олійник. — К.: Кондор, 2010. — 165 с.: іл.
60. **Олійник, Ольга Борисівна.** Юридична риторика. Теорія та практика [Текст]: навчальний посібник / О. Олійник, В. Молдован. — Київ: Кондор, 2009. — 214 с.
61. **Олійник, Ольга Борисівна.** Ораторське мистецтво юриста. Теорія та практика [Текст]: навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл. / Ольга Олійник. — К.: Кондор, 2010. — 208 с.
62. **Онуфрієнко, Галина Сергіївна.** Риторика [Текст]: навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл. / Г.С. Онуфрієнко. — К.: Центр учбової л-ри, 2008. — 587 с.
63. **Онуфрієнко, Галина.** Риторика у практичних завданнях для юристів: [Навч. посіб.] / Запоріж. юрид. ін-т. — Запоріжжя, 2002. — 307 с.: табл.
64. **Ораторське мистецтво:** навч.-метод. посіб. / [авт.-уклад.: І.М. Плотницька та ін.]; за ред. І.М. Плотницької, О.П. Левченко; Нац. акад. держ. упр. при Президентові України. — 2-ге вид., стер. — К.: НАДУ, 2011. — 126 с.: табл.

65. **Ораторське мистецтво:** [Навч. посіб. для студ. юрид. спец. вищ. навч. закл.] / [Осипова Н.П., Клімова Г.П., Васильєв Г.Ю. та ін.]; За ред. Н.П.Осипової; Нац. юрид. акад. України ім. Я.Мудрого. — Х.: Одіссей, 2005. — 142, [1] с.
66. **Ораторське мистецтво:** [навч. посіб. для студ. юрид. спец. вищ. навч. закл.] / [Осипова Н.П., Клімова Г.П., Васильєв Г.Ю. та ін.]; за ред. Н.П. Осипової; М-во освіти і науки України, Нац. юрид. акад. України ім. Ярослава Мудрого. — Вид. 3-є, стер. — Х.: Одіссей, 2007. — 142, [1] с.
67. **Ораторське мистецтво:** підручник/ М-во освіти і науки, молоді та спорту України, Національний університет «Юридична академія України імені Ярослава Мудрого»; ред.: М.П. Требін, Г.П. Клімова. — Х.: Право, 2013. — 207 с.
68. **Ораторське мистецтво:** тезисний конспект лекцій, метод. вказівки і завдання до семінар. занять та СРС, тестові завдання для студ. напрямів підготовки 6.030203, 6.030502, 6.030504, 6.030507, 6.030508, 6.030509, 6.030510, 6.030601, 6.030401, 6.140101 ден. та заоч. форм навчання / УКООПСПЛКА, Львів. комерц. акад.; [уклад.: Лисак В.М.; заг. ред.: Тімченко О.П.]. — Львів: Вид-во Львів. комерц. акад., 2012. — 79, [1] с.: табл.
69. **Павлюк, Людмила Степанівна.** Риторика, ідеологія, персуазивна комунікація: [посібник] / Л. Павлюк. — Львів: ПАІС, 2007. — 163, [3] с.
70. **Пінчук, Ю.В.** Риторика, культура та техніка мовлення корекційного педагога [Текст]: навч.-метод. посіб. [для студ. вищ. навч. закл.] / Пінчук Ю.В.; М-во освіти і науки України. — К.: КНТ, 2015. — 157 с.
71. **Полякова, Ірина Анатоліївна.** Методичні рекомендації на допомогу оволодінню ораторським мистецтвом / [підготувала І.А. Полякова]; Міністерство культури України, Державна бібліотека України. — К., 1993.
72. **Посібник** з англomовного публічного мовлення / упорядники: Г. Швидка ... [та ін.]; Національний університет «Кієво-Могилянська академія», Кафедра англійської мови. — Київ: НаукМА, 2014. — 194 с.: іл., табл., схеми.
73. **Програма** навчальної дисципліни «Риторика» для студентів спеціальностей 6.050100 «Економіка підприємства», «Банківська справа», «Оподаткування» всіх форм навчання / М-во освіти і науки України, Харк. нац. екон. ун-т; [уклад. Брунько П.В., Тарасенко І.В.]. — Х.: ХНЕУ, 2007. — 26 с.: іл., табл.
74. **Програма** навчальної дисципліни «Ораторське мистецтво»: [(галузь знань: 0304, 0302; освітньо-кваліфікац. рівень «Бакалавр»; напрям підготовки: 6.030401, 6.030202)]: для студ. III курсу / М-во освіти і науки, молоді та спорту України, Нац. ун-т «Юрид. акад. України ім. Ярослава Мудрого»; [уклад.: М.П. Требін та ін.]. — Х.: Нац. ун-т «Юрид. акад. України ім. Я. Мудрого», 2012. — 9 с.
75. **Програма** навчальної дисципліни «Ораторське мистецтво» / М-во освіти і науки України, Нац. юрид. акад. України ім. Я. Мудрого; [уклад. Требін М.П. та ін.]. — Х.: Нац. юрид. акад. України, 2008. — 7 с.

76. **Проблеми** викладання логіки та дисциплін логічного циклу [Текст]: міжнар. наук.-практ. конф. (15–16 трав. 2008 року): матеріали доп. та виступів / Київський ун-т ім. Т. Шевченка. — К.: ВПЦ «Київський університет», 2008. — 200 с.
77. **Риторика.** Основи ораторського мистецтва: програма курсу, плани практичних занять і тематика контрольних робіт з методичними вказівками / укладачі: д-р філол. наук, проф. О.С. Переломова, д-р філос. наук, проф. В.М. Вандишев. — Суми: Сумський державний університет, 2011. — 22 с.
78. **Риторика** [Текст]: практикум / М-во образования и науки Украины, Черновиц. нац. ун-т им. Ю.Федьковича; сост. М.И. Гураль. — Черновцы: Рута, 2004. — 42 с.
79. **Риторика:** навч.-метод. посіб. для студ. спец. 6.040100 та 8.000005 / О.Г. Романовський, Н.В. Середа, О.В. Квасник [та ін.]; М-во освіти і науки України, Нац. техн. ун-т «Харк. політехн. ін-т». — Х.: НТУ «ХП», 2008. — 159 с.: табл.
80. **Риторика:** метод. рек. до самост. вивч. дисципліни, підготовки до практ. занять та викон. контрол. роботи для студ. Ін-ту заоч. і дистанц. навчання спец. 6.040200 / М-во освіти і науки України, Нац. авіац. ун-т; [уклад. Т.В. Ільїна]. — К.: Вид-во Нац. авіац. ун-ту «НАУ-друк», 2009. — 55 с.: іл., табл.
81. **Риторика:** [роздав. матеріал для студ. спец. 6.060100] / М-во освіти і науки України, Нац. авіац. ун-т; [уклад. Мандебура Т.О.]. — К.: НАУ, 2006. — 90 с.: іл., табл.
82. **Риторика:** метод. вказівки та навч. прогр. до вивч. дисципліни / М-во освіти і науки України, Нац. техн. ун-т України «Київ. політехн. ін-т»; [уклад. Препотенська М.П.; відп. ред. Новіков Б.В.]. — К.: НТУУ «КП», 2007. — 45 с.: табл.
83. **Риторика:** теоретичні та практичні аспекти комунікації / [В. М. Вандишев, Я.З. Ліханський, О.С. Переломова; відп. ред. В.М. Вандишев]; Сум. нац. аграр. ун-т, Каф. філософії та соціології, Варшав. ун-т, Каф. риторики і комунікації. — Суми: Сум. держ. ун-т, 2015. — 110 с.: табл.
84. **Робоча навчальна програма** з дисципліни «Риторика» для студентів спеціальності 6.030400 «Міжнародна інформація» / М-во освіти і науки України, Міжнар. Слов'ян. ун-т. Харків; [уклад.: Г.А. Носирева]. — Х.: Міжнар. Слов'ян. ун-т. Харків, 2010. — 27 с.: іл., табл.
85. **Робоча програма** навчальної дисципліни «Риторика»: для студ. усіх напрямів підгот. всіх форм навч. / М-во освіти і науки України, Харк. нац. екон. ун-т; [укл. І.В. Тарасенко]. — Х.: ХНЕУ, 2009. — 31 с.: табл.
86. **Робоча програма** навчальної дисципліни «Ораторське мистецтво»: напрям підготовки 6.020101 «Культурологія» / М-во культури України, Київ. нац. ун-т культури і мистецтв; [розроб.: Гончарова О.М.]. — Київ: б. в., 2013. — 55 с., влюч. обкл.: табл.

87. **Рогожкін, Олександр Володимирович.** Риторика: загальна, судова, оперативна: підруч. для студ. і курсантів юрид. спец. / О.В. Рогожкін; М-во внутр. справ України, Донец. юрид. ін-т. — Донецьк: Донец. юрид. ін-т МВС України, 2012. — 298 с.: іл.
88. **Рогожкін, Олександр Володимирович.** Риторика: загальна, судова, оперативна: підруч. для студ. юрид. спец. / О.В. Рогожкін; М-во освіти і науки України [та ін.]. — Донецьк: ДЮІ ЛДУВС, 2008. — 246 с.
89. **Савенкова, Людмила Олексіївна.** Педагогічна риторика: зб. міні-кейсів / Л.О. Савенкова; М-во освіти і науки України, Держ. вищ. навч. закл. «Київ. нац. екон. ун-т ім. В. Гетьмана». — К.: КНЕУ, 2011. — 151 с.
90. **Савенкова, Людмила Олексіївна.** Педагогічна риторика: навч. посіб. / Л.О. Савенкова; [редкол.: В.Ф. Опришко (голова) та ін.]; М-во освіти і науки України, Держ. вищ. навч. закл. «Київ. нац. екон. ун-т ім. В. Гетьмана». — К.: КНЕУ, 2009. — 298 с.: іл., табл.
91. **Сагач, Г.М.** Риторика: Конспект лекцій / Ін-т систем. досліджень освіти. — К., 1993. — 147, [1] с.
92. **Сагач, Г.М.** Риторика: [Навч. посіб. для серед. і вищ. закл. освіти] / Г.М. Сагач; Київ. нац. ун-т ім. Т.Шевченка.— 2-е вид., перероб. і допов. — К.: Вид. дім «Ін Юре», 2000. — 565 с.: портр.
93. **Сагач, Галина Михайлівна.** Ділова риторика: мистецтво риторичної комунікації: [Навч. посіб.] / Міжнар. акад. фундамент. основ буття, Київ ін-т соц. та культур. зв'язків ім. святої рівноапостольної княгині Ольги. — [К.]: Зоря, 2003. — 255 с.: іл.
94. **Сагач, Галина Михайлівна.** Вибрані твори: В 5 т. — Рівне: ПП ДМ, 2006-. Т. 1: Риторика: «Златоуст», 2006. — 287 с.: іл.
95. **Сергійчук, Зінаїда Олександрівна.** Риторика: Навч. посіб. для дистанц. навч. / [За наук. ред. М.П.Карпанюка]; Відкритий міжнар. ун-т розвитку людини «Україна». [Ін-т дистанц. навч.]. — К., 2007. — 148 с.
96. **Сивачук, Н.П.** Академічна риторика [Текст]: навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл. / Сивачук Н.П., Снігур І.М., Санівський О.М.; [за заг. ред. канд. пед. наук. проф. Н.П. Сивачук]; Уман. держ. пед. ун-т ім. Павла Тичини, Ін-т філології та сусп.-вознав., Наук.-дослід. лаб. «Театр слова». — Умань: Сочінський [вид.], 2013. — 374 с.: фото. кольор.
97. **Сокіл, Богдан Миколайович.** Риторика: збірник тестових завдань / Богдан Сокіл. — 2010.
98. **Спанатій, Любов Степанівна.** Риторика: [навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл.] / Л.С.Спанатій; М-во освіти і науки України. — К.: Ін Юре, 2008. — 143 с.: табл.
99. **Сучасна педагогічна риторика: теорія, практика, міжпредметні зв'язки: Зб. наук. пр. за матеріалами наук. семінару / Львів. держ. ун-т внутр. справ;**

- [Редкол.: Космеда Т.А. (відп. ред.) та ін.]. — Львів: ПАІС, 2007. — 267 с.: іл., табл.
100. **Тарасенко, Ірина Валеріївна.** Риторика: конспект лекцій / Тарасенко І.В., Сахань О.М.; М-во освіти і науки України, Харк. нац. екон. ун-т. — Х.: Вид. ХНЕУ, 2008. — 139 с.: табл.
 101. **Томан, Іржі.** Мистецтво говорити [Текст] / Іржі Томан; [пер. з чес. В.І. Романця]. — К.: Політвидав України, 1986. — 223 с.: ілюстр.
 102. **Тягнирядно, Євгенія Василівна.** Риторичні вміння правників: теорія і практика [Текст]: монографія / Є.В. Тягнирядно, Г.Х. Яворська; Одес. держ. ун-т внутр. справ. — Одеса: ОДУВС, 2009. — 188 с.: табл.
 103. **Учитель, Інна Борисівна.** Основи педагогічної майстерності і риторики [Текст]: метод. рек. до вивч. дисципліни для студентів напряму підгот. 6.010104 «Професійна освіта» (за профілем «Металургія») галузі знань 0101 «Педагогічна освіта» / І.Б. Учитель; Нац. металург. акад. України. — Дніпропетровськ: НМетАУ, 2011. — 55 с.: табл.
 104. **Фенко, Марія Ярославівна.** Красномовство: навчальний посібник / Марія Фенко, Зоряна Мацюк; Східноєвропейський національний університет імені Лесі Українки. — Луцьк: Вежа-Друк, 2015. — 211 с.: портрет.
 105. **Ципіна, Д.С.** Тренінги з формування риторичної компетентності [Текст]: для студентів проф. напряму «Менеджмент» / Д.С. Ципіна. — Харків: Щедра садиба плюс, 2015. — 2015 с.
 106. **Чибісова, Наталя Григорівна.** Риторика [Текст]: навч. посіб. для студ. вищ. навч. закл / Н.Г. Чибісова, О.І. Тарасова; М-во освіти і науки України, Нар. укр. акад. — К.: Центр навч. л-ри, 2003. — 227 с.
 107. **Яновська, Олександра Григорівна.** Адвокатура та судова риторика: навч.-метод. посіб. для самост. вивч. дисципліни / О.Г.Яновська; М-во освіти і науки України, Держ. ВНЗ «Київ. нац. екон. ун-т ім. Вадима Гетьмана». — К.: КНЕУ, 2008. — 131 с.: табл.
 108. **Шкільна риторика** / [упоряд. Г.Федяй]. — К.: Шк. світ, 2007. — 126, [1] с.: іл., табл.

2. МОНОГРАФИИ И ДИССЕРТАЦИИ

1. **Вандишев, Валентин Миколайович.** Риторика і софістика в історико-філософському дискурсі: монографія / В.М. Вандишев. — Суми: Сум. держ. ун-т, 2015. — 151 с.
2. **Гончарова, Олена Миколаївна.** Античне красномовство як дискурсивний феномен культури [Текст]: монографія / Олена Миколаївна Гончарова; Київ. нац. ун-т культури і мистецтв. — К.: [б. в.], 2011. — 271 с.
3. **Гончарова, Олена Миколаївна.** Античне красномовство як феномен європейської культури [Текст]: монографія / Гончарова Олена Миколаївна; Київ. нац. ун-т культури і мистецтв. — К.: НАКККиМ, 2013. — 415 с.
4. **Гончарова, Олена Миколаївна.** Антична риторика як феномен європейської культури: автореф. дис. ... д-ра культурології: 26.00.01 / О.М. Гончарова; М-во культури України, Київ. нац. ун-т культури і мистецтв. — К., 2012. — 39 с.
5. **Горбач, Олекса (1918–1997).** Рукописна церковнослов'янська «Риторика» з 2-гої половини 18 в. монастирської бібліотеки в Нямц у Румунії = Eine ukrainisch-kirchenslavische handschriftliche Rhetorik aus der 2. Hälfte des 18. Jahrhunderts in der Klosterbibliothek zu Neamt (Rumänien) / Олекса Горбач. — Львів, 1972.
6. **Густосологія [Текст]:** збір. творів в 10 томах: нав. посіб. для студ. вищ. навч. закл. / Ін-т інноваційних технологій і змісту освіти. — Х.: Колегіум, 2009. — Т. 8: Густосологія — невід'ємний компонент теорії, практики перекладу та риторики. Вступ до спеціальності / Н.Г. Калашник, Н.О. Гетьман. — 2009. — 220 с.
7. **Куньч, Зоряна Йосипівна.** Українська риторична термінологія: історія і сучасність: монографія / Зоряна Куньч; Міністерство освіти і науки України, Національний університет «Львівська політехніка». — Львів, 2006.
8. **Кушнір, Роман Олегович.** Великий оратор, або як говорити так, щоб Вам аплодували стоячи / Роман Кушнір. — 2013.
9. **Логико-риторические аспекты диалога [Текст]:** монографія / [В.Ф. Берков и др.; под ред. И.В. Хоменко]; Киев. нац. ун-т им. Тараса Шевченко. — К.: Киевский университет, 2011. — 173 с.: табл.
10. **Мейзерский, Виктор Михайлович.** Философия и неориторика [Текст] / В.М. Мейзерский. — К.: Лыбидь, 1991. — 191 с.
11. **Овчиннікова, Альбіна Петрівна.** Мовленнева комунікація та мистецтво мовлення: монографія / Альбіна Овчиннікова. — 1999.
12. **Олійник, Теофіл Іванович.** Марк Туллій Ціцерон — вершина римського красномовства [Текст] / Т.І. Олійник; ред. Е.М. Логвиненко. — К.: Либідь, 1990. — 89 с.

13. **Павленко, Юрий Васильевич.** Занимательная риторика. Страницы истории. Жанры красноречия. Культура ораторской речи [Текст] / Юрий Павленко. — К.: Павленко, 2013. — 343 с.
14. **Препотенська М.П.** Екзистенційні виміри риторики: Автореф. дис... канд. філософ. наук: 09.00.04 / М.П. Препотенська; Ін-т філос. ім. Г.С.Сковороди НАН України. — К., 2006. — 20 с. — укр.
15. **Старченко, Наталя Петрівна.** Честь, кров і риторика. Конфлікт у шляхетському середовищі Волині (друга половина XVI — XVII століття) [Текст] / Наталя Старченко. — Київ: Laugus, 2014. — 508, [1] с.: іл.
16. **Стратий, Я.М.** Описание курсов философии и риторики профессоров Киево-Могилянской академии [Текст]: научное издание / Я.М. Стратий, В.Д. Литвинов, В.А. Андрушко. — К.: Наук. думка, 1982. — 347 с.
17. **Тарасов, Олег Юрьевич.** Рама и образ. Риторика обрамления в русском искусстве [Текст]: [исследование] / О.Ю. Тарасов. — М.: Прогресс-Традиция, 2007. — 447 с.: ил.
18. **Ткачук, Руслан Федорович.** Творчість митрополита Іпатія Потія та полемічна література на межі XVI — початку XVII ст.: джерела, риторика, діалог / Р.Ф. Ткачук; [наук. ред.: Радишевський Р.П., Пелешенко Ю.В.]; НАН України, Ін-т л-ри ім. Т.Г. Шевченка. — К.: Вид. дім Д. Бураго, 2011. — 238 с.: табл.
19. **Уварова, Тетяна Іванівна.** Монолог як явище культури: монографія / Т.І. Уварова; Міністерство освіти і науки України, Одеський національний університет імені І.І. Мечникова. — Одеса, 2009.
20. **Циганок, Ольга Михайлівна.** Фунеральне письменство в українських поетиках та риториках XVII–XVIII ст.: теорія та взірці [Текст]: монографія / Ольга Циганок; Київ. нац. ун-т ім. Тараса Шевченка. — Вінниця: Едельвейс і К, 2014. — 361 с.
21. **Литовченко Л.П.** Формування ораторської майстерності у майбутніх магістрів із соціальної педагогіки: автореф. дис. ... канд. пед. наук: 13.00.04 / Л.В. Литовченко; Київ. ун-т ім. Б.Грінченка. — К., 2010. — 20 с.
22. **Сагач, Галина Михайлівна** (нар. 1947). Риторика як наука в системі професійної підготовки вчителя: автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня доктора педагогічних наук / Галина Михайлівна Сагач; Український державний педагогічний університет ім. М.П. Драгоманова. — К., 1993.
23. **Харченко, Юлія Володимирівна.** Політична риторика в діалозі «схід-захід»: соціально-філософський аналіз: автореф. дис. ... канд. філос. наук: 09.00.03 / Харченко Юлія Володимирівна; Київ. нац. ун-т ім. Т.Шевченка. — К., 2008. — 18 с.

3. СТАТЬИ И ТЕЗИСЫ ВЫСТУПЛЕНИЙ

1. **Abramowycz Semen.** Problemy nowoczesności i komunikacji w kazaniu dzisiejszej rocy a kontekst ruchu Europejskiego kaznodziejstwa // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 16–20.
2. **Баран, Н.А.** Роль викладача у формуванні риторичних умінь студентів [Текст] / Н.А. Баран // Науковий часопис Національного педагогічного університету імені М.П. Драгоманова. Серія 16: Творча особистість вчителя: проблеми теорії і практики: збірник / М-во освіти і науки України, Нац. пед. ун-т ім. М.П. Драгоманова. — К.: Вид-во НПУ ім. М.П. Драгоманова, 2010. — Вип. 12 (22). — С. 98–101.
3. **Бартоліні, Марія Грація.** Сковородинський трактат «Убуждшеся видеша славу его»: роль біблійних цитат та патристичної гомілійної традиції для визначення його функції [Текст] / Бартоліні Марія Грація // Філософська думка: Український науково-теоретичний часопис. — 2014. — № 5. — С. 73–87.
4. **Бевз, Оксана.** Українська проповідь XVII століття як об'єкт дослідження С. Маслова [Текст]: збірник / О. Бевз // Рідний край: Науковий публіцистичний художньо-літературний альманах / Полтав. держ. пед. ун-т ім. В.Г. Короленка. — Полтава, 2004. — 2004: № 2(11). — С. 90–93.
5. **Właszczak Iwona.** An intranet as a modern tool for communication used in professional dialogue // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 52–58.
6. **Бондаренко, Геннадій.** Риторичні прийоми підготовки відповіді на запитання опонентів [Текст] / Г. Бондаренко // Рідна школа: Щомісячний науково-педагогічний журнал. — 2005. — №4. — С. 53–54.
7. **Бровко, М.М.** Естетичний ідеал як детермінанта античного ораторського мистецтва [Текст] / М.М. Бровко // Вісник Державної академії керівних кадрів культури і мистецтв: Щоквартальний науковий журнал / М-во культури України, Нац. акад. керів. кадрів культури і мистецтв. — Київ: Міленіум, 2012. — № 3. — С. 61–65.
8. **Вандишев, В.М.** Риторика вербальної атаки і захисту // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія / редкол.: проф. В.М. Вандишев, проф. Я.З. Ліханський, проф. О.С. Переломова; відп. ред. проф. В.М. Вандишев. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 5–10.
9. **Вандишев, В.М.; Переломова, О.С.** Ідейний і риторичний потенціал слова поета-мислителя (до 200-річчя від дня народження Т.Г. Шевченка) // Науковий журнал. Вісник Харківського національного університету імені В.Н. Каразіна. Серія: «теорія культури і філософія науки». — № 1083. — Харків: Вид-во СумДУ, 2014. — С. 4–6.
10. **Вандышев, В.Н.** Современная политическая риторика: игнорирование смыслов как стремление властвовать Humanistyka i przyrodoznawstwo.

Interdyscyplinarny rocznik filozoficzno-naukowy. NR 20. — Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2014. — S. 385–395.

11. **Вандишева-Ребро Н.В.** Становлення риторики: українські реалії // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 95–98.
12. **Васік, Ю.А.** Динамічні характеристики політичної промови [Текст] / Ю.А. Васік // Проблеми семантики, прагматики та когнітивної лінгвістики: Збірник наукових праць / М-во освіти і науки України, Київський нац. ун-т ім. Т. Шевченка. — К.: Логос, 2007. — Вип. 12. — С. 42–48.
13. **Вербич, Н.С.** Інтонація публічного виступу: основні напрями дослідження [Текст] / Н.С. Вербич // Мовознавство: Науково-теоретичний журнал. — 2011. — № 5. — С. 90–94.
14. **Вільчинська, Ірина Юріївна.** Метафоричні моделі маніпулятивного переконання [Текст] / І.Ю. Вільчинська // Вісник Державної академії керівних кадрів культури і мистецтв: Щоквартальний науковий журнал / М-во культури і туризму України, Нац. акад. керів. кадрів культури і мистецтв. — Київ: Міленіум, 2011. — № 2'2011. — С. 180–183.
15. **Гайдукевич, Катерина Анатоліївна.** Предмет та класифікації риторики у науковій думці останньої чверті ХХ — початку ХХІ століття [Текст] / К.А. Гайдукевич // Культура і сучасність: Альманах / М-во культури України, Нац. акад. керів. кадрів культури і мистецтв. — Київ: Міленіум, 2013. — № 1'2013. — С. 59–65.
16. **Голуб, Н.Б.** Мовні засоби риторичної майстерності [Текст] / Н.Б. Голуб // Науковий часопис Національного педагогічного університету імені М.П. Драгоманова. Серія 8, Філологічні науки (мовознавство і літературознавство): научное издание / М-во освіти і науки України, Нац. пед. ун-т ім. М.П. Драгоманова. — К.: НПУ, 2009. — Вип. 3: До 175-річчя НПУ ім. М.П. Драгоманова. — С. 175–181.
17. **Голуб, Н.** Інтерактивні методи у навчанні риторики майбутніх учителів [Текст] / Н. Голуб // Українська мова і література в школі: Науково-методичний журнал. — 2009. — № 2. — С. 36–43.
18. **Гончарова, Олена Миколаївна.** Застільна бесіда як жанр академічного красномовства античності [Текст] / О.М. Гончарова // Вісник Державної академії керівних кадрів культури і мистецтв: Щоквартальний науковий журнал / М-во культури і туризму України, Нац. акад. керів. кадрів культури і мистецтв. — К.: Міленіум, 2011. — № 3'2011. — С. 63–67.
19. **Гончарова, Олена Миколаївна.** Риторика як вербальна маніпуляція: становлення саморефлексії [Текст] / О.М. Гончарова // Культура і сучасність: Альманах / М-во культури і туризму України, Нац. акад. керів. кадрів культури і мистецтв. — Київ: Міленіум, 2010. — № 2'2010. — С. 96–101.

20. **Гончарова, Олена Миколаївна.** Політичне красномовство Давньої Греції як дискурсивна практика: Демосфен / О.М. Гончарова // Вісник Державної академії керівних кадрів культури і мистецтв: Щоквартальний науковий журнал. — 2009. — № 4. — С. 44–48.
21. **Гончарова, Олена Миколаївна.** Релігійне красномовство у світлі теоретичної рефлексії [Текст] / О.М. Гончарова // Вісник Державної академії керівних кадрів культури і мистецтв: Щоквартальний науковий журнал. — 2010. — № 3. — С. 51–56.
22. **Гончарова, Олена Миколаївна.** Судове красномовство античності: Ескін vs Демосфен [Текст] / О.М. Гончарова // Вісник Державної академії керівних кадрів культури і мистецтв: Щоквартальний науковий журнал. — 2010. — № 2. — С. 47–52.
23. **Давидкова, З.О.** Традиції античної риторичної науки в сучасних політичних агітаційних промовах [Текст] / З.О. Давидкова // Трансформаційні процеси в сучасній українській культурі: Матеріали Всеукраїнської науково-теоретичної конференції, 19–20 квітня 2007р. / М-во культури і туризму України, Київський нац. ун-т культури і мистецтв. — Київ, 2007. — С. 246–248.
24. **Дмитрієва, О.А.** Як створити імідж упевненого промовця? [Текст] / О.А. Дмитрієва // Фізичне виховання в школах України: наук.-метод. журн. — 2014. — № 2. — С. 31–39.
25. **Євдокименко, Г.М.** Історичні традиції вітчизняної риторики [Текст] / Г.М. Євдокименко // Трансформаційні процеси в сучасній українській культурі: Матеріали Всеукраїнської науково-теоретичної конференції, 19–20 квітня 2007р. / М-во культури і туризму України, Київський нац. ун-т культури і мистецтв. — Київ, 2007. — С. 105–108.
26. **Заветний С.О., Пономарьов О.С.** Міжособистісне спілкування як екзистенціаль суспільного буття людини // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 26–29.
27. **Захарійчук, М.** Красномовство: краса і сила риторики [Текст] / М. Захарійчук // Початкова освіта. Шкільний світ: Перша українська газета для першого вчителя. — 2009. — № 11. — С. 9–10.
28. **Захарченко, Н.В.** Стилiстичні функції риторичного питання в полемічних трактатах Мартіна Лютера [Текст] / Н.В. Захарченко // Проблеми семантики, прагматики та когнітивної лінгвістики: Збірник наукових праць / М-во освіти і науки України, Київський нац. ун-т ім. Т. Шевченка. — К.: Логос, 2009. — Вип. 16. — С. 191–201.
29. **Зімакова, Лідія.** Роль мистецтва слова в процесі соціалізації особистості: научное издание / Л. Зімакова // Збірник наукових праць Полтавського Державного педагогічного університету ім. В.Г. Короленка. — Полтава, 2006. — Вип. 4 (51). — С. 149–155.

30. **Зінченко, В.** Як не провалити публічний виступ [Текст] / В. Зінченко // Відкритий урок: Розробки. Технології, Досвід: Освітнянський науково-методичний журнал. — 2009. — № 5. — С. 84–85.
31. **Ісаєнко, Тетяна.** Мовний імідж сучасного фахівця [Текст] / Т. Ісаєнко // Імідж сучасного педагога. — 2011. — № 3. — С. 3–5.
32. **Канавець, Р.С.** Мистецтво переконання і впливу в суді [Текст] / Р.С. Канавець // Науковий часопис Національного педагогічного університету імені М.П. Драгоманова. Серія 18: Економіка і право: Збірник наукових праць / М-во освіти і науки України, Нац. пед. ун-т ім. М.П. Драгоманова. — К.: Вид-во НПУ ім. М.П. Драгоманова, 2013. — Вип. 21. — С. 164–170.
33. **Капська, Алла Йосипівна.** З історії розвитку мистецтва красномовства [Текст] / А.Й. Капська // Педагогіка і психологія. — 1995. — №2. — С. 141–149.
34. **Книш І.В.** Розвиток риторики в школах Київської Русі та Києво-Могилянської академії // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 81–85.
35. **Ковальчук В.Ю.** Педагогічна риторика: становлення і перспективи // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 92–95.
36. **Колотілова, Н.Л.** Взаємозв'язок логіки та риторики в античності [Текст] / Н.Л. Колотілова // Мультиверсум: Філософський альманах: [збірник наукових праць] / Ін-т філософії ім. Г.С. Сковороди НАН України. — Київ, 2009. — Вип. 84. — С. 142–151.
37. **Колотілова, Н.А.** Комунікативні та аргументативні аспекти риторичних фігур [Текст] / Н.А. Колотілова // Мультиверсум: Філософський альманах: [збірник наукових праць] / Ін-т філософії ім. Г.С. Сковороди НАН України. — Київ, 2010. — Вип. 7 (95). — С. 158–167.
38. **Комарова, Ольга.** Мистецтво спілкування як основа комунікативної культури [Текст] / О. Комарова // Освіта регіону. Політологія. Психологія. Комунікації: [український науковий журнал] / Ун-т «Україна», Всеукр. асоц. політ. наук. — Київ: Україна, 2012. — № 1. — С. 238–241.
39. **Коноваленко, Світлана.** Особливості публічного виступу [Текст] / С. Коноваленко // Молодь, освіта, наука, культура і національна самосвідомість: Збірник матеріалів VIII Всеукраїнської науково-практичної конференції, Київ, 12–13 травня 2005 р.: У 6 т. — Київ: Вид-во Європейського ун-ту, 2005. — Т. 5. — С. 47–49.
40. **Корнева, Людмила.** Григорій Сковорода як оратор [Текст] / Л. Корнева, Л. Сологуб // Збірник наукових праць Полтавського державного педагогічного університету ім. В.Г. Короленка. Серія «Філологічні науки»: научное издание. — Полтава, 2003. — Вип. 3 (30). — С. 78–82.

41. **Коробченко, Юлія.** Розвиток риторики від античних часів до сьогодення [Текст] / Ю. Коробченко // Молодь, освіта, наука, культура і національна самосвідомість: Збірник матеріалів VIII Всеукраїнської науково-практичної конференції, Київ, 12–13 травня 2005 р.: У 6 т. — Київ: Вид-во Європейського ун-ту, 2005. — Т. 5. — С. 49–52.
42. **Красовская, О.В.** О некоторых особенностях современной судебной речи [Текст] / О.В. Красовская // Русский язык и литература: проблемы изучения и преподавания в школе и вузе: Сборник научных трудов / Укр. асоц. преподават. рус. яз. и лит-ры, Киевский нац. ун-т им. Т. Шевченко, НПУ им. М.П. Драгоманова, Фонд «Русский мир». — К., 2009. — С. 193–196.
43. **Кретова, О.** . Український риторичний ідеал: історія і сучасність [Текст] / О.І. Кретова // Вісник Черкаського університету. Серія: Психолого-педагогічні науки: збірник / М-во вищ. освіти України, Черкаський держ. ун-т ім. Б. Хмельницького. — Черкаси, 1998. — Вип. 8. — С. 107–110.
44. **Крокіс, А.М.** Метафора у гоміліях І. Златовуста [Текст] / А.М. Крокіс // Мова, освіта, культура в контексті Болонських реалій-II: Матеріали науково-практичної конференції, 1–3 квітня 2009 р. / М-во освіти і науки України, Київський нац. лінгвіст. ун-т. — Київ, 2009. — С. 228–230.
45. **Крутії, Катерина.** Основи успішного публічного виступу / К. Крутії // Директор школи. Шкільний світ: Газета для керівників шкіл. — 2010. — № 19. — С. 30–31.
46. **Lichański Jakub Z.** Wprowadzenie do metody krytyki retorycznej // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 10–16.
47. **Лис, Н.** Розвиток риторики як науки в Україні [Текст] / Н. Лис // Університет: Історико-філософський журнал. — 2006. — №4. — С. 26–31.
48. **Литовченко, Лілія.** Музична природа мовленнєвого інтонування [Текст] / Л. Литовченко // Вища освіта України. — 2009. — № 4. — С. 65–70.
49. **Марфін, М.І.** Проблеми лектора-початківця вищого навчального закладу [Текст] / М.І. Марфін // Безпека життєдіяльності. — 2006. — № 10. — С. 33–36.
50. **Маслов, Валерій.** Ораторська майстерність як соціально-педагогічна проблема сучасної освіти [Текст] / В. Маслов // Професійна освіта: ціннісні орієнтири сучасності: Збірник наукових праць: [присвячується 70-річчю від дня народження академіка Неллі Григорівни Ничкало] / М-во освіти і науки України, Акад. пед. наук України, Ін-т пед. освіти і освіти дорослих. — Київ; Харків, 2009. — С. 96–100.
51. **Мацько В.П.** Філософія людського спілкування: творення художнього образу О.Смолричем засобами риторичного мовлення, діалогічного концепту // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 30–34.

52. **Мацько Л.** Риторика Стародавньої Греції і Стародавнього Риму [Текст] / Мацько Л., Мацько О. // Дивослово, 2002. — №1. — С. 33–40.
53. **Мацько, Л.** Аргументація як розділ риторики [Текст] / Л. Мацько, О. Мацько // Дивослово. — 2003. — №10. — С. 55–58.
54. **Мацько, Любов Іванівна.** Пропедевтика лінгвістичної риторики [Текст] / Л.І. Мацько // Українська мова в освітньому просторі: навчальний посібник для студентів-філологів освітньо-кваліфікаційного рівня «магістр» / Л.І. Мацько. — К.: Вид-во НПУ ім. М.П. Драгоманова, 2009. — С. 518–530.
55. **Мацько, Л.І.** Пропедевтика лінгвістичної риторики [Текст] / Л.І. Мацько // Науковий часопис Національного педагогічного університету імені М.П. Драгоманова. Серія 10, Проблеми граматики і лексикології української мови: збірник / М-во освіти і науки України, Нац. пед. ун-т ім. М.П. Драгоманова. — К.: Вид-во НПУ ім. М.П. Драгоманова, 2008. — Вип. 4.
56. **Мироненко, Валентина.** Риторика як необхідність [Текст]: структурно-логічні схеми з теми «Риторика в загальноосвітніх школах», укладені на основі навчального посібника «Риторика» Л.І. Мацько, О.М. Мацько / В. Мироненко // Українська мова й література в середніх школах, гімназіях, ліцеях та колегіумах. — 2006. — №1. — С. 144–149.
57. **Мокрецова Н.Я., Овчаренко В.Н.** Метафори в системі риторики і технологій комунікативного впливу // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 89–92.
58. **Муценко, Г.П.** Ораторське мистецтво. Профільне навчання. Основи філософії. 11 клас [Текст] / Г.П. Муценко // Історія та правознавство. Науково-методичний журнал. — 2008. — № 31. — С. 23–29.
59. **Najder-Stefaniak Krystyna.** Retoryka z perspektywy etyki // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 49–52.
60. **Огірко О.В.** Співвідношення риторики і логіки // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 40–44.
61. **Олійник, Ольга.** Специфіка юридичної риторики адвоката як професійного учасника судового процесу [Текст] / О. Олійник // Юридична Україна. — 2010. — № 9. — С. 4–8.
62. **Олійник, О.Б.** Місце юридичної риторики у колі гуманітарних наук, їх взаємозв'язок та взаємодія [Текст] / О.Б. Олійник // Право України. — 2010. — № 9. — С. 245–251.
63. **Олійник, Ольга.** Реформування юридичної риторики в Україні: євроінтеграція та адаптація національного законодавства і права України до законодавства та права ЄС [Текст] / О. Олійник // Віче. — 2010. — № 18. — С. 27–29.

64. **Олійник, Ольга.** Становлення та розвиток судового красномовства як складової юридичної риторики в Античну епоху [Текст] / О. Олійник // Віче. — 2010. — № 17. — С. 25–27.
65. **Ораторське мистецтво** [Текст]: працюємо із запереченнями / <http://psy.biz.ua> // Мистецтво в школі: музика, образотворче мистецтво, худ. культура: науково-метод. журн. — 2011. — № 2. — С. 21
66. **Осташук І.Б.** Католицька гомілія й проповідь: до питання жанру // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 34–38.
67. **Павлова, І.Г.** Антоніми в системі стилістичних засобів морально-повчальних проповідей [Текст] / Павлова І.Г.; НПУ ім. М.П. Драгоманова // Наука і сучасність: Зб.наук.пр. Вип.1, Ч.1. — К.: НПУ, 2000. — С. 215–224.
68. **Пантелеєва, І.А.** Наслідувальна риторика Стародавнього Риму як продукт боротьби двох риторичних течій / І.А. Пантелеєва // Нова парадигма. Філософія. Політологія. Соціологія: [збірник наукових праць] / Нац. пед. ун-т ім. М.П. Драгоманова, Творче об-ня «Нова парадигма». — К.: Вид-во НПУ ім. М.П. Драгоманова, 2009. — Вип. 90. — С. 30–39.
69. **Пащенко, В.І.** Красномовство (ораторське мистецтво) [Текст] / Пащенко В.І. // Пащенко В.І. та ін. Антична література: Підручник. — К., 2001. — С. 393–405.
70. **Переломова, Олена Степанівна.** Действие принципа нонселекции в языковой организации постмодерного художественного текста // Humanistyka i przyrodznawstwo. Interdyscyplinary rocznik filozoficzno-naukowy. NR 18. — Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warminsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2012. — S. 259–270.
71. **Переломова Олена Степанівна.** Риторичні засоби і прийоми запобігання комунікативним девіаціям // Науковий журнал. Вісник Харківського національного університету імені В.Н. Каразіна. Серія: «теорія культури і філософія науки». — №995. — Харків: Вид-во СумДУ, 2012. — С. 142–145.
72. **Переломова, О.С.** Риторика і комунікативні девіації // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія / редкол.: проф. В.М. Вандишев, проф. Я.З. Ліханський, проф. О.С. Переломова; відп. ред. проф. В.М. Вандишев. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 21–26.
73. **Петренко, В.В.** Особливості розвитку публічного політичного мовлення [Текст] / В.В. Петренко // Філософські проблеми гуманітарних наук: збірник наукових трудов / Київський нац. ун-т ім. Т. Шевченка. — К., 2006. — № 10–11. — С. 223–228.
74. **Плітко, В.** Риторика в гімназії [Текст] / Плітко В. // Урок української. — 2000. — №7. — С.34–36.
75. **Попова, И.М.** Риторика в техническом вузе [Текст]: сборник / И.М. Попова // Лінгвістичні дослідження: Збірник наукових праць / М-во освіти і науки

- України, Горлівський держ. пед. ін-т інозем. мов. — Горлівка, 2003. — Вип. 2. — С. 82–84.
76. **Препотенська, М.П.** Соціоантропогенез риторики у граничному бутті [Текст]: (Слово влади та влада Слова) / М.П. Препотенська // Мультиверсум: Філософський альманах: [збірник наукових праць] / Ін-т філософії ім. Г.С. Сковороди НАН України. — Київ: Український центр духовної культури, 2003. — Вип. 32. — С. 191–204.
 77. **Радзивілл, А.** Мистецтво риторики або допомога юристу вірно побудувати будь-який виступ [Текст] / А. Радзивілл // Юридичний журнал. — 2005. — №8. — С. 132–135.
 78. **Сагач, Г.М.** Риторика в системі середньої школи [Текст] / Г.М. Сагач // Слово животворяще (духовні засади педагогічної риторики): Навчальний посібник / Г.М. Сагач. — Київ: Пошук, 2000. — С. 100–111.
 79. **Сагач, Г.М.** Риторика в системі професійної підготовки студентів [Текст] / Г.М. Сагач // Слово животворяще (духовні засади педагогічної риторики): Навчальний посібник / Г.М. Сагач. — Київ: Пошук, 2000. — С. 88–99.
 80. **Сагач, Г.М.** Імідж учителя крізь призму риторики [Текст] / Г.М. Сагач // Слово животворяще (духовні засади педагогічної риторики): Навчальний посібник / Г.М. Сагач. — Київ: Пошук, 2000. — С. 112–119.
 81. **Сагач, Г.М.** Теоретична риторика [Текст] / Г.М. Сагач // Сагач Г.М. Золотослів: Навчальний посібник. — Київ: Райдуга, 1993. — С. 45–110.
 82. **Сагач, Г.М.** Історія риторики і красномовства [Текст] / Г.М. Сагач // Сагач Г.М. Золотослів: Навчальний посібник. — Київ: Райдуга, 1993. — С. 8–45.
 83. **Содомора, Андрій.** Моральні листи до Луцілія як зразок ораторського мистецтва [Текст] / А. Содомора // Записки Перекладацької Майстерні 2000–2001: учебное пособие. — Львів, 2002. — Т. 3: Тиждень 3 — 4. Яремча, 23 липня — 4 серпня 2001 р. — С. 143–155.
 84. **Сухих, Л.А.** Ораторское мастерство в античном мире // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 69–72.
 85. **Тур, М.Г.** Риторика в предметному полі практичної філософії [Текст] / М.Г. Тур // Практична філософія: Науковий журнал. — 2008. — № 4. — С. 153–161.
 86. **Фіялка, С.Б.** Форми парламентської риторики [Текст] / С.Б. Фіялка // Сьогодення українського мовного середовища: [збірник наукових праць] / упоряд. Л.З. Мороз; ред. С.Я. Єрмоленко [та ін.]. — К., 2008. — С. 185–191.
 87. **Франчук В.** Молитва князя Ігоря — вірєць красномовства [Текст]: (Слово о полку Ігоревім) / Франчук В. // Слово і час. — 2001.-№7. — С. 50–55.
 88. **Халеєва, О.В.** Ораторська майстерність як основа мистецтва мови майбутнього педагога [Текст] / О.В. Халеєва // Вісник Харківської державної академії дизайну і мистецтв.

89. **Чікарькова М.Ю.** Кордони риторики та поетики в сучасній філології // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 38–40.
90. **Чуба, Галина.** Учителські Євангелія другої половини XVI — першої половини XVII ст. в історії українського проповідництва [Text] / Г. Чуба // *Jezyk, literatura, kultura, historia Ukrainy: монографія / Fundacja św. Włodzimierza, Uniwersytet Jagiellonski.* — Krakow: Szwajpolt Fiol, 2003. — Мова, література, культура, історія України. — С. 61–76.
91. **Чумак, Я.В.** Історико-теоретичний аспект формування риторичних якостей студентів Києво-Могилянської академії [Текст]: наукове видання / Я.В. Чумак // Мова і культура: наукове видання / Ін-т міжнар. відносин Київського ун-ту ім. Т. Шевченка, Ін-т мовознавства ім. О.О. Потебні, Фонд культури і мистецтв «Парад Планет». — Наук. вид. — Київ: Видавничий Дім Дмитра Бураго, 2000. — Язык и культура. — Вип. 1, Т. 5: Проблеми гуманізації навчання і культурологічний підхід до викладання мови і культури. — С. 227–231.
92. **Чумак, Я.В.** Мовленнєва виразність та її роль в ораторському мистецтві [Текст] / Чумак Я.В. // Система і структура східнослов'янських мов: Міжкафедр.зб. наук. праць. — К., 1999. — С.273–275.
93. **Чумак, Я.В.** Поняття «мовна особистість» в історії ораторського мистецтва [Текст] / Чумак Я.В. // Творча особистість учителя: проблеми теорії і практики: Зб. наук. праць: Вип.2. — К., 1999. — С.144–145.
94. **Шевчук, С.В.** Мистецтво публічного виступу. Доповідь [Текст] / Шевчук С.В. // Наука і сучасність: Зб. наук. пр. Ч.2. — К.: НПУ, 1998. — С.251–257.
95. **Шкловцова, Л.О.** Риторика — теорія аргументації у публічній аудиторії [Текст] / Л.О. Шкловцова // Країна знань: Науково-популярний журнал для юнацтва. — 2007. — №6. — С. 20–21.
96. **Щербакова О.А.** Актуальність риторики та культури мовленнєвої комунікації в процесі формування елітарної особистості (концептуально-бібліографічний огляд) // Риторика: теоретичні та практичні аспекти комунікації: Монографія. — Суми: СумДУ, 2015. — С. 101–105.
97. **Юр'єва, О.Г.** Мовні маніпуляції в політичних комунікаціях [Текст] / О.Г. Юр'єва // Трибуна: Всеукраїнський громадсько-політичний і теоретичний журнал Товариства «Знання» України і Спілки журналістів України. — 2005. — №9/10. — С. 32–33.

Jakub Z. Lichański
Uniwersytet Warszawski

RETORYKA: METODOLOGIA NAUK HUMANISTYCZNYCH — TEZA JAMESA C. RAYMONDA PO TRZYDZIESTU LATACH

Rhetoric: The Methodology of the Humanities
James C. Raymond (1981)

Zarys treści: W 1981 roku James C. Raymond wygłosił na konferencji w Dallas referat pt.: *Rhetoric: The Methodology of the Humanities*. Można przyjąć, iż jego pogląd zawiera się w następujących sądach (Raymond 1982, 778): ***The essence of the humanities is a spirit or an attitude toward humanity. They show how the individual is autonomous and at the same time bound, in the ligatures of language and history, to humankind across time and throughout the world. The humanities are an important measure of the values and aspirations of any society*** (podkr. — jzl). Dalej zwracał uwagę, iż właśnie retorykę można uznać za metodologię nauk humanistycznych, co więcej przywołał autorytet Arystotelesa i wskazał zarówno na *Retorykę*, jak i na *Etykę Nikomachejską*, w których znalazł potwierdzenie swej tezy. Jego teza brzmiała (Raymond 1982, 781): *Rhetoric, applied to the humanities or to any other field, is even less certain than science, but also more useful, because it deals with questions that science methodologically excludes: questions about values, ethics, aesthetics, meaning, politics, justice, causality involving human motives, and causality involving an indeterminate number of variables.*

Celem artykułu jest chęć pokazania, iż generalna teza Raymonda jest słuszna, mimo iż kwestionujemy i odrzucamy autorytet Arystotelesa (czyni to m.in. Hans Blumenberg). Mimo zatem krytyki takiego stanowiska pragnę udowodnić, iż teza jest trafna, i że retoryka nadal może być uznawana za metodologię nauk humanistycznych. Uwaga ta jest prawdziwa także w odniesieniu do humanistyki cyfrowej (Jim Ridolfo, William Hart-Davidson) oraz mimo jej krytyki przeprowadzonej przez Rensa Boda.

Wskażę też, iż to właśnie retoryka opisuje sposób posługiwania się poprawnie rozumowaniami o przesłankach niepewnych. Należy je odróżnić od pewnego typu rozumowań, które określa się jako tzw. rozumowania Karneadesa, a które opisał m.in. Douglas Walton. Ten typ rozumowań jest charakterystyczny dla nauk humanistycznych. Jednak muszą one być oparte na charakterystycznej tylko dla retoryki teorii dowodzeń, którą określa teoria *stasis*.

Niniejsza praca jest próbą pokazania, iż: *primo* — retoryka może być uważana za metodologię nauk humanistycznych, *secundo* — typowymi rozumowaniami, które określają ją jako metodologię,

są rozumowania oparte na rozwinięciu teorii *stasis* w połączeniu z rozumowaniami Karneadesa oraz rozumowaniami opartymi na przesłankach niepewnych.

Słowa kluczowe: retoryka, rozumowania Karneadesa, rozumowania o przesłankach niepewnych, teoria *stasis*, metodologia, metodologia nauk humanistycznych, humanistyka cyfrowa (*digital humanities*), Arystoteles, Karneades, Richard E. Volkmann, James C. Raymond, Hans Blumenberg, Jim Ridolfo, William Hart-Davidson, Rens Bod, Douglas Walton

Rhetoric: the Methodology of the Humanities. James C. Raymond's Thesis Thirty Years Later

Summary: James C. Raymond at a conference in Dallas in 1981 gave a lecture entitled: *Rhetoric: The Methodology of the Humanities*. The author's viewpoint is contained in the following words (Raymond 1982, 778): ***The essence of the humanities is a spirit or an attitude toward humanity. They show how the individual is autonomous and at the same time bound, in the ligatures of language and history, to humankind across time and throughout the world. The humanities are an important measure of the values and aspirations of any society*** (emphasis added — jzl). His argument is (Raymond 1982, 781): *Rhetoric, applied to the humanities or to any other field, is even less certain than science, but also more useful, because it deals with questions that science methodologically excludes: questions about values, ethics, aesthetics, meaning, politics, justice, causality involving human motives, and causality involving an indeterminate number of variables.*

The purpose of this presentation is to show that Raymond's general assumption is correct, although we question and reject the authority of Aristotle (like does Hans Blumenberg). Therefore, despite the criticism of such a position, I would like to prove that the thesis is correct, and that rhetoric can be considered the methodology of the humanities. Please note that this is true also for digital humanities (Jim Ridolfo, William Hart-Davidson), and despite the criticism made by Rens Boda and Terry Eagleton.

I point out also that it is the rhetoric that describes how to use the correct reasoning on uncertain assumptions. This kind of reasoning differentiates itself from another, which is so-called Carneades reasoning and which was described, among others, by Douglas Walton. This type of reasoning is characteristic of the humanities. However, it must be based on the theory of argumentation which is characteristic only for rhetoric, and which is defined as ***the theory of stasis***.

This work is an attempt to show that: *primo* — rhetoric can be considered as the methodology of the humanities, *secundo* — typical reasonings that define it as a methodology are reasonings based on the development of the theory of stasis in conjunction with the reasonings of Carneades and reasonings based on uncertain assumptions.

Keywords: rhetoric, Carneades reasoning, reasoning about uncertain assumptions, stasis theory, methodology, methodology of humanities, digital humanities, Aristotle, Carneades, Richard E. Volkmann, James C. Raymond, Hans Blumenberg, Wolfram Ax, Jim Ridolfo, William Hart-Davidson, Rens Bod, Terry Eagleton, Douglas Walton

Wprowadzenie

W roku 1981 na konferencji *College Composition and Communication* w Dallas (USA) James C. Raymond wygłosił referat pt.: *Rhetoric: The Methodology of the Humanities*. Zwracał w nim uwagę, iż retorykę można uznać za metodologię nauk humanistycznych; co więcej, przywołał autorytet Arystotelesa i wskazał zarówno na *Retorykę*, jak i na *Etykę Nikomachejską*, w których znalazł potwierdzenie swej tezy. Tekst ten opublikowany został rok później na łamach pisma „College English” (Raymond 1982, 778–783). Nie wywołał on, jak się zdaje, jakiegś gwałtownej dyskusji. Można zatem przyjąć, iż — dla części przynajmniej czytelników — tezy artykułu Raymonda były raczej dość oczywiste. Zwracam jednak uwagę, iż należałoby zastanowić się nad sformułowaniami: ***the essence of the humanities, rhetoric, applied to the humanities or to any other field, is even less certain than science, but also more useful, because it deals with questions that science methodologically excludes: questions about values, ethics, aesthetics, meaning, politics, justice, causality involving human motives, and causality involving an indeterminate number of variables.*** W pierwszym wypadku chodzi o sens wyrażenia: ***the essence of the humanities***; autor nigdzie nie wyjaśnia dokładnie, co ma na myśli, gdy wprowadza to wyrażenie. Drugie z wyrażen (aczkolwiek jest rozbudowanym zdaniem) nasuwa co najmniej dwa bądź trzy pytania. Pierwsze — czy metodologie nauk nie-humanistycznych faktycznie wykluczają pewne pytania (*questions about values, ethics, aesthetics, meaning, politics, justice*). Drugie — czy wskazane pytania przynależą do porządku jakiegokolwiek nauki, nawet humanistycznej; trzecie — jeśli tak, to czy są to pytania, na gruncie nauk humanistycznych, rozstrzygalne. Wydaje się, iż pojawia się i czwarty problem, a mianowicie problem prawdopodobieństwa w rozumowaniach o charakterze epistemologicznym, bądź nawet ontologicznym. Chodzi o to, czy odpowiedzi, które są uzależnione od *motywów, jakimi kierują się poszczególne ludzie*, oraz o *przyczynowość* w sytuacji, gdy nasza odpowiedź jest tylko *prawdopodobna* bądź oparta na *przesłankach niepewnych*, mogą zostać zaakceptowane jako tzw. prawa / sądy nauki. Automatycznie pojawia się i kwestia piąta: czy nauki humanistyczne i jeśli tak, to w jakim zakresie mogą być uznane za nauki?

Ponieważ do tych kwestii powrócę w dalszym ciągu rozważań — przejdę do dalszego referowania poglądów Jamesa C. Raymonda.

Aby w pełni zrozumieć wagę tych uwag, należy przypomnieć, iż zakres pojęcia *Humanities* jest we tradycji anglosaskiej nieco inny niż np. w tradycji polskiej zakres pojęcia *nauki humanistyczne*. Warto spojrzeć, jak przedstawia się np. program nauczania w *MIT School of Humanities, Arts & Social Science* (<http://shass.mit.edu/undergraduate/majors> 2014–09–17). Obejmuje on takie działy,

jak: *Anthropology, Comparative Media Studies, Economics, Global Studies and Languages, History, Linguistics, Literature, Music, Philosophy, Political Science, Science, Technology, and Society, Writing*. Świadomie pomijam dyskusję nad zakresem tego pojęcia; częściowo kwestie te omawia Diana Sheets i do jej poglądów w dalszej części niniejszych rozważań będę się odwoływał (Sheets 2010, 155–174).

Po przypomnieniu — wracam *ad rem*. Raymond przypomina, iż nie tyle zakres samego pojęcia, ile jego zastosowanie jest następujące (Raymond 1982, 778):

The essence of the humanities is a spirit or an attitude toward humanity. They show how the individual is autonomous and at the same time bound, in the ligatures of language and history, to humankind across time and throughout the world. The humanities are an important measure of the values and aspirations of any society. Intensity and breadth in the perception of life and power and richness in works of the imagination betoken a people alive as moral and aesthetic beings, citizens in the fullest sense. They base their education on sustaining principles of personal enrichment and civic responsibility. They are sensitive to beauty and aware of their cultural heritage. They can approach questions of value, no matter how complex, with intelligence and goodwill. They can use their scientific and technical achievements responsibly because they see the connections among science, technology, and humanity.

(Istotą nauk humanistycznych jest duch lub postawa wobec ludzkości. Pokazują one, z jednej strony — autonomię i niezależność osoby, z drugiej — jednocześnie jej związek poprzez język, i historię z ludzkością w perspektywie czasowej i na całym świecie. Nauki humanistyczne są ważnym miernikiem wartości i aspiracji każdego społeczeństwa. Intensywność i zakres postrzegania życia, władzy i bogactwa w dziełach wyobraźni ukazują ludzi jako istoty moralne oraz estetycznie wrażliwe, obywateli w pełnym znaczeniu tego słowa. Opierają oni swoją edukację na utrzymaniu zasad osobistego wzbogacenia i odpowiedzialności obywatelskiej. Są wrażliwi na piękno i świadomi swego kulturowego dziedzictwa. Umieją podejmować pytania o wartości, bez względu na to, jak bardzo skomplikowane, z przenikliwością i dobrą wolą. Mogą korzystać odpowiedzialnie ze swoich osiągnięć naukowych i technicznych, ponieważ widzą powiązania między nauką, technologią, a człowieczeństwem).

Jak słusznie zauważa dalej Raymond, aby w pełni korzystać, a też i rozwijać swoje możliwości nie tylko w zakresie nauk humanistycznych, ale i technicznych i ścisłych, niezbędne jest m.in. opanowanie technik posługiwania się językiem. Przypomina się tu zresztą uwaga, jaką zrobił m.in. Willard Van Orman Quine, gdy wskazywał, że i w dyskursie nauk matematycznych bywa bardzo przydatna ... retoryka (Quine 1995, 175). Jednak uwaga ta dotyczy nie metodyki postępowania w obrębie nauk ścisłych czy technicznych, a sposobu prezentacji nowych idei czy wyników badań.

Raymond przywołuje także dość ważkie spostrzeżenie Arystotelesa z *Etyki Nikomachejskiej* (ARIST., *eth.nic.*, I.3.1094b23–30):

W ten sposób należy też oceniać wszelkie wywody: jest bowiem cechą człowieka wykształconego żądać w każdej dziedzinie ścisłości w tej mierze, w jakiej na to pozwala natura przedmiotu; bo na jedno niemal wychodzi przyjmowanie od matematyka wywodów, które

posiadają charakter prawdopodobieństwa, i żądanie ścisłych dowodów od mówcy przemawiającego na zgromadzeniu ludowym.

Kwestia dotyczy zatem wiedzy związanej nie tylko z umiejętnościami językowymi, ale i z technikami przekonywania z jednej strony, i z drugiej — analizowania problemów, które mamy następnie przekazać, w formie właśnie językowej, innym. Jak powiada Arystoteles w *Retoryce* (ARIST., *rhet.*, I.1354a1–3; 1355b26–27):

Retoryka jest antystrofą (= odpowiednikiem) dialektyki; obie przecież dotyczą tego rodzaju spraw, które do pewnego stopnia znane są wszystkim ludziom i nie stanowią przedmiotu żadnej określonej nauki. [...] Retoryka jest to sztuka / nauka metodycznego odkrywania tego, co w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonywające.

Istotne jest następujące spostrzeżenie Raymonda (Raymond 1982, 781):

Rhetoric, applied to the humanities or to any other field, is even less certain than science, but also more useful, because it deals with questions that science methodologically excludes: questions about values, ethics, aesthetics, meaning, politics, justice, causality involving human motives, and causality involving an indeterminate number of variables. In short, physics can tell us how to build a nuclear reactor, but it cannot tell us whether we ought to build one, or whether, on balance, the costs will outweigh the benefits.

(Retoryka, stosowana do nauk humanistycznych lub w jakiegokolwiek innej dziedzinie, jest mniej pewna niż nauka, ale równocześnie bardziej przydatna, ponieważ stawia pytania, które metodologia nauk wyklucza: pytania o wartości, etykę, estetykę, rozumienie pojęć, politykę, sprawiedliwość, przyczynowość w działaniach człowieka i motywacjach tychże działań, a także przyczynowości, gdy mamy do czynienia z nieokreśloną liczbą zmiennych. W skrócie: fizyka może nam powiedzieć, jak zbudować reaktor jądrowy, ale nie może nam powiedzieć, czy powinniśmy go budować lub czy — ogólnie rzecz biorąc — koszty będą większe niż korzyści).

Tyle Raymond (pytania i wątpliwości, jakie nasuwają jego rozważania, już zasygnalizowałem wcześniej). Do jego uwag jednak warto dodać dość istotne spostrzeżenie związane z badaniami nad metodologią nauk. Określając podstawy metodologii Arystotelesa, najczęściej zwraca się uwagę, iż jego metodologia zakłada m.in., że wiedza praktyczna może być zbudowana z zdań prawdziwych lub tylko prawdopodobnie prawdziwych oraz, co istotniejsze, że uprawiając tego rodzaju wiedzę, można stosować rozumowania zawodne (Siemianowski 1987, 364). A nauką, która zajmuje się tego typu rozumowaniami, jest właśnie retoryka (Spengel 1863, 481–526; Volkmann 1885/1987; Lichański 2014, 19–41).

Jednak dziś, gdy dynamicznie rozwija się m.in. humanistyka cyfrowa, pytanie o retorykę jako metodologię i formy humanistyki, jest na miejscu; zwłaszcza iż Jim Ridolfo i William Hart-Davidson, a też i Andrzej Radomski czy Radosław Bomba takiego pytania nie stawiają (Ridolfo, Hart-Davidson 2014; Radomski, Bomba 2013). Nie wchodząc w dyskusję, czym jest (lub nie jest) humanistyka cyfrowa, sądzę, iż podstawowa teza Jamesa C. Raymonda jest nadal słuszna. Jak

sądzę — humanistyka cyfrowa jest bardziej zmianą o charakterze „technicznym, czy nawet technologicznym”; kwestie metodologiczne (i metodyczne, np. związane z pisaniem) pozostały natomiast bez zmian.

Postawienie problemu

Teza jest jasna: podtrzymuję sugestię Jamesa C. Raymonda, iż **retoryka jest metodologią nauk humanistycznych**. Co więcej, postaram się przedstawić następne i pełniejsze argumenty, które przemawiają na rzecz tejże tezy.

Zacząć jednak trzeba od przypomnienia kwestii dotyczących metodologii Arystotelesa. Omawia ją, w skrócie, m.in. Andrzej Siemianowski (Siemianowski 1987, 364nn); wskazuje na takie jej cechy, jak:

Metodologia Arystotelesa:

1. składniki wiedzy to zdania ogólne, prawdziwe (pewne, konieczne)
 - 1.1. konieczne, bo jest coś, co nie może nie być
 - 1.2. koniecznie prawdziwe
2. cztery typy przyczyn: formalna (czym dana rzecz jest), materialna, celowa, sprawcza
3. **wiedza praktyczna może być zbudowana ze zdań prawdziwych lub tylko prawdopodobnie prawdziwych**
 - 3.1. uprawiając tego rodzaju wiedzę można stosować rozumowania zawodne (podkr. — jzl)

jak zatem widać, kwestia *rozumowań zawodnych* odegra sporą rolę w metodologii Arystotelesa. Ten z kolei problem przynależy, jak wspomniałem, do teorii retoryki (Spengel 1863, 481–526; Volkmann 1885/1987; Martin 1974; Lichański 2014, 19–41). W odróżnieniu od nauk ścisłych i technicznych w obrębie nauk humanistycznych z reguły mamy do czynienia właśnie z wiedzą praktyczną, czy raczej — *idiograficzną*. Lecz należy także przypomnieć, iż wiedza ta oparta jest w dużej mierze na hermeneutyce, czyli *umiejętności interpretacji tekstów*. Ta z kolei jest, m.in. w filologii, fragmentem tzw. *metody filologicznej* badania tekstów.

Jedną z cech tego typu badań jest, w dużym stopniu, oparcie jej, świadomie bądź nie, na nauce o *stasis* (Volkmann 1885/1987; Martin 1974; Lichański 2007, t. 1):

Mamy cztery podstawowe status: 1. *s. coniecturalis*, 2. *s. finitivus* lub *definitivus*, 3. *s. qualitatis* lub *iudicialis*, 4. *translatio*. W pierwszym przypadku stawia się pytanie o istnienie — *an sit* — czy jest? W drugim przypadku stawia się pytanie o cechę charakterystyczną — *quid sit* — czym jest? W trzecim przypadku stawia się pytanie o jakość — *quale sit* — jakie jest? W ostatnim przypadku kwestionuje się np. miejsce, czas lub jakiś inny element z okoliczności sprawy i kwestionuje się, na tej podstawie, możliwość prezentowania samej sprawy.

Zwracam uwagę, iż korzystanie z teorii status przy określaniu przedmiotu naszych rozważań jest zarazem określaniem pewnych kwestii zarówno ontologicznych, jak i epistemologicznych dotyczących tegoż przedmiotu! Nauka o status pozwala na dookreślenie cech przedmiotu / sądu, o którym rozprawiamy; zadajemy cztery pytania, które pozwalają na definitywne określenie co dokładnie jest wspomnianym przedmiotem / sądem. Procedura jest następująca (ARIST., *analit.post.*, II.i.89b23–25; Achmanow 1965, 333):

[...] Arystoteles ustala cztery rodzaje wiedzy, które składają się na cel badań: 1) wiedza o tym, że coś jest czymś (to oti, quod sit); 2) wiedza o tym, dlaczego to jest (to dioti, cur sit); 3) wiedza o tym, czy to jest (ei esti, an sit); 4) wiedza o tym, czym właściwie to jest (ti esti, quid sit).

W klasycznym wykładzie nauki o status skupiamy uwagę na pytaniach dotyczących przedmiotu i nie pytamy o podmiot, czyli mówcę/autora/eksperta, ani o to, czy hipoteza, którą mamy rozstrzygnąć, przynależy do jakiejś (związanej z nią) tezy (Volkman 1885, 33–57; Volkman 1901/1995, 131–137). Zgodnie z wykładem teorii retoryki takie postępowanie, tzn. orzeczenie, iż dana hipoteza przynależy do (jest związana z...) jakiejś tezy, jest oczywiste. Wielką zasługą współczesnych badań nad tymi zagadnieniami jest wykazanie, iż ta oczywistość musi zostać orzeczona (Barwise, Etchemendy 1987, 4–8, 20–24 i nn; Gordon, Prakken, Walton 2007). Co więcej: tego typu rozważania są elementem tzw. rozumowań Karneadesa (Lichański 2013, 7–17, Bibliografia).

Jeśli wskazać jeszcze pewne modyfikacje teorii retoryki, jakie, w odniesieniu do krytyki retorycznej, przeprowadzili badacze amerykańscy tacy jak Kenneth Burke, Edwin Black czy Sonja K. Foss, to okaże się, iż otrzymaliśmy znakomite narzędzie do analizy właśnie artefaktów, które tradycyjnie wiążemy głównie z naukami humanistycznymi (Burke 1966; Burke 1967; Burke 1969; Black 1965; Foss 1989, 191–196).

Jak kwestie te przedstawiają się w perspektywie humanistyki cyfrowej? Przywołane już prace Jima Ridolfo i Williama Harta-Davidsona, a też i Andrzeja Radomskiego oraz Radosława Bomby nie stawiają pytań dotyczących jakiegoś specjalnego zastosowania retoryki w humanistyce cyfrowej (Ridolfo, Hart-Davidson 2014; Radomski, Bomba 2013). Co prawda w części drugiej tomu przygotowanego przez Ridolfo i Harta-Davidsona pojawia się kilka prac związanych z problematyką retoryczną, lecz dotyczą one nie kwestii metodologicznych, a metod retorycznych, które należy zastosować w nowych typach prac (np. James J. Brown, Jr. *Crossing State Lines: Rhetoric and Software Studies*; Jennifer Sano-Franchini. *Cultural Rhetorics and the Digital Humanities: Toward Cultural Reflexivity in Digital Making*; czy wreszcie Nelya Koteyko. *Corpus-Assisted Analysis of Internet-Based*

Discourses: From Patterns to Rhetoric). Już same tytuły sugerują, iż retoryka jest traktowana jako jedna z metod opisu / analizy tekstów.

Przykłady

Warto wreszcie pokazać, na przykładach, iż przedstawiona hipoteza jest faktycznie przydatna w badaniach różnych artefaktów. Wskazać tu można m.in. opracowanie Sonji K. Foss, w którym analizie poddane zostały takie artefakty, jak m.in. przemówienia polityczne, teksty piosenek, filmy, obrazy, fotografie (Foss 2004). Także tom opracowany pod redakcją Waltera Josta i Wendy Olmsted (Jost, Olmsted 2012) czy także tom II opracowania Jakuba Z. Lichańskiego, *Retoryka: Historia — Teoria — Praktyka* (Lichański 2007, t. 2, *passim*).

Retoryka jako narzędzie analityczne nie wywołuje specjalnych oporów z metodologicznego punktu widzenia. Przeciwnie — jeśli traktujemy ją szerzej, jako umiejętność posługiwania się symbolami, a także umiejętność analizy ich użycia, szczególnie w życiu publicznym, wtedy okazuje się narzędziem wręcz nieodzownym do zastosowania.

To samo dotyczy tekstów wcześniej przywołanych, a pochodzących z książki Jima Ridolfo i Williama Harta-Davidsona (Ridolfo, Hart-Davidson 2014). Retoryka jest, zgodnie z tradycją idącą jeszcze od Kennetha Burke'a, traktowana jako użyteczne narzędzie do badań różnorodnych artefaktów, w tym np. społecznego dyskursu, także z wykorzystaniem mediów elektronicznych (Herrick 2012, Chp. 10).

Dyskusja przedstawionej tezy

Przedstawiona hipoteza jest oczywiście szalenie dyskusyjna i dziś może być przyjęta z dużą rezerwą. Jednak dla czego uważam, iż generalna hipoteza jest prawdziwa? Otóż w obrębie nauk humanistycznych mamy do czynienia z regułą z sytuacjami, w których nie ma jednoznaczności w sądach na jakiś temat. Nawet jeśli nie zgadzamy się z większością założeń filozofów reprezentujących tzw. postawę ponowoczesną (Lyotard), to w jednym mają oni bezwzględnie rację: oto sądy wypowiedane w dziedzinie nauk humanistycznych, niezależnie od dążenia do ścisłości, są zawsze bardziej oparte na prawdopodobieństwie lub na zdaniach prawdopodobnie prawdziwych. Wiąże się to z faktem, iż w obrębie tych nauk operowanie językami sformalizowanymi jest *de facto* niemożliwe. A jednak...

Autorzy *Zwrotu cyfrowego w humanistyce* piszą (Radomski, Bomba 2013, 7):

Kompetencje związane z obsługą mediów stają się dzisiaj elementarnymi umiejętnościami niezbędnymi do życia. Jednocześnie wykładniczo rośnie liczba cyfrowych danych, informacji i digitalnych obiektów kulturowych. Większość z nich produkują sami użytkownicy i rozpowszechniają w portalach społecznościowych. W ciągu kilku sekund w portalach ta-

kich jak YouTube, Facebook czy Flickr pojawiają się setki nowych filmów, miliony nowych zdjęć, a na milionach blogów na całym świecie równie olbrzymia ilość tekstów. Tendencji tej towarzyszy również digitalizacja i archiwizacja materiałów archiwalnych tworzona przez instytucje kulturalne, państwowe i komercyjne. [...] Pałająca staje się potrzeba wykorzystania nowych koncepcji i narzędzi badawczych, które pozwoliłyby przetworzyć i zrozumieć ogromne ilości informacji (ang. big data). Z tej konstatacji zrodziła się idea połączenia refleksji humanistycznej z nowymi narzędziami cyfrowymi, które wykorzystać można do przetwarzania, wizualizowania, prezentowania i popularyzowania wyników badań naukowych. Nurt ten określany jest dzisiaj mianem humanistyki cyfrowej.

Jednak narzędziem, które pozwoli rozwiązać przynajmniej część tych problemów pozostaje nadal — retoryka. Przedstawiona wcześniej uwaga Raymonda (Raymond 1982, 781), iż mimo swej zawodności — to retoryka pozwoli uporać się z tą „masą danych”, jest w pełni aktualna. Potwierdzają to m.in. badania Kenta Alana Lenza, który wskazuje na *Digital Rhetorical Spaces* (Lenz 2014, 92nn) i pokazuje właśnie przydatność narzędzi retorycznych do opisu i analizy tych zjawisk. Wiąże się to m.in. z faktem, iż retoryka, na co zwrócił uwagę już Arystoteles, zajmuje się m.in. próbą opisanie *sytuacji niepewności*, a także, jak sugeruje Gaonkar, *przypadku i możliwości* (ARIST., *rhet.*, 1357a23–7; 1357a35–1357b; Gaonkar 2012, 5–22; Jodlowski 2009, 11nn). Oraz czy jest możliwe w takim wypadku użycie jeśli nie pewności, to przynajmniej przekonanie audytorium o słuszności jednego z możliwych wyborów, jakie mamy przed sobą.

Ponieważ humanistyka jest nauką idiograficzną, to właśnie retoryka daje nam narzędzia metodologiczne i metodyczne, aby z ową mnogością danych uporać się; choćby przy pomocy nauki o status, a także — w drodze prób i błędów — wykorzystując progymnasmata (*Progymnasmata* 2013; także Volkmann 1861).

Przypomnę kwestie, na które wskazałem wcześniej: chodzi o takie problemy, jak:

- [1] Sens wyrażenia: ***the essence of the humanities***; autor nigdzie nie wyjaśnia dokładnie, co ma na myśli, gdy wprowadza to wyrażenie.
- [2] Czy metodologie nauk nie-humanistycznych faktycznie wykluczają pewne pytania (*questions about values, ethics, aesthetics, meaning, politics, justice*).
- [3] Czy wskazane pytania przynależą do porządku jakiegokolwiek nauki, nawet humanistycznej.
- [4] Czy są to pytania, na gruncie nauk humanistycznych, rozstrzygalne.
- [5] Czy odpowiedzi na pytania o charakterze epistemologicznym bądź ontologicznym, które są uzależnione od *motywów, jakimi kierują się poszczególne ludzie*, oraz o *przyczynowość* w sytuacji gdy nasza odpowiedź jest tylko *prawdopodobna*, bądź oparta na *przesłankach niepewnych* — mogą zostać zaakceptowane jako tzw. prawa / sądy nauki.
- [6] Czy nauki humanistyczne i jeśli tak, to w jakim zakresie, mogą być uznane za nauki?

Zacznę od ostatniego z pytań. Jeśli zaakceptujemy podział nauk na nomotetyczne i idiograficzne, to nauki humanistyczne (the humanities, die Geisteswissenschaften, science humaine et sociale) są naukami. Kwestię tę rozstrzygnął Tadeusz Czeżowski, który sformułował jednocześnie warunek uznania jakiegoś postępowania badawczego za naukowe (Czeżowski 1946, 18):

Dopuszczalne metody rozumowania, kryteria logicznej poprawności, wymagania kontroli wyników i sprawdzalności, są takie same w naukach humanistycznych, jak w naukach przyrodniczych.

Do pewnego stopnia wiązać to można także z poglądami Ferdinanda Gonsetha, które legły u podstaw retoryki Chaima Perelmana (Gonseth 1974; Perelman 2004; Lichański 2007, t. 1, 71). Problem nie jest trywialny, bowiem musimy określić zasady postępowania naukowego (ewentualne podobieństwo do Manifestu Koła Wiedeńskiego z 1929 roku jest zamierzone!). Przejdę teraz do kwestii następnych. Problem pierwszy można rozwiązać poprzez odwołanie do idiograficznego charakteru nauk humanistycznych; ponieważ ich cechą jest *zbieranie wielkiej liczny danych / obserwacji*, istotę nauk stanowi właśnie — mnogość obserwacji. Przykład negatywny jest w tej sytuacji kolejną daną / obserwacją, którą należy uwzględnić w kolejnych próbach konstrukcji teorii.

Trudniejszy jest problem drugi, bowiem mówi on o wykluczaniu pewnego typu pytań z obrębu metodologii tzw. nauk ścisłych i technicznych. Jeśli wskazać na np. Manifest Koła Wiedeńskiego, to faktycznie odpowiedź będzie pozytywna: tak, część pytań wykluczamy jako nie należące do porządku pytań naukowych. Są to pytania, które mogą nurtować naukowca jako członka społeczności, ale nie tyczą poszczególnych nauk (świadomie pomijam, jako trywialne, pytania o eksperymenty naruszające godność człowieka, bądź jakiegokolwiek istoty żywej).

Problem trzeci rozwiązuje nauki humanistyczne bądź niektóre z nich: to one zadają pytania o wartości, etykę, estetykę, znaczenie, politykę, sprawiedliwość. Jednak natrafiamy tu na kłopot, bowiem jeśli np. etykę potraktować tak, jak sugeruje m.in. Józef M. Bocheński, to jest to nie tyle nauka przynależna do nauk humanistycznych, ile raczej nauka zbliżona do logiki, i to logiki formalnej (Bocheński 1993). Automatycznie niejako pada odpowiedź i na pytanie czwarte: o ile przyjmujemy, dla części pytań, odpowiedź na pytanie [3], to odpowiedź jest trywialna. Dla części jednak pytań wskazanych w [2], (por. strona poprzednia) odpowiedzi udzielają, w jakiejś postaci, poszczególne nauki humanistyczne i na gruncie przyjętych metodologii oraz metodyki pytania te są rozstrzygalne.

Natomiast odpowiedź na pytanie [5] może zostać udzielona dopiero, gdy rozstrzygniemy kwestię podstawową — czy retoryka jest metodologią nauk humanistycznych. Ponieważ wcześniej wskazałem, iż teoria retoryki posiada narzędzia

do udzielenia odpowiedzi jednoznacznych na tego typu pytania — kwestię można uznać za rozwiązana pozytywnie.

Osobno trzeba rozważyć zastrzeżenia, jakie wobec retoryki zgłosił m.in. Rens Bod czy Terry Eagleton. Ten ostatni zwraca uwagę, iż (Eagleton 2012, 546):

Poetry is about the experience of meaning as well as the meaning of experience. To read a poem is to feel one's way into the inner workings of its language, rather than to peer through that speech to an extractable truth. It is to treat words as constitutive of meaning, not simply as reflective of it. This, to be sure, is true of all verbal acts, even the most banal, but poetry is the place where the performative, rhetorical dimensions of speech rise to supreme self-consciousness. No poem reports on an experience without casting a continual sideways glance at itself. It is this, among other things, that marks the difference between Wallace Stevens and a report on the sanitation system of southeast Montana. The early poetry of T.S. Eliot, for example, tempts us to read through its verbal density to a determinate meaning, while mischievously withholding any such semantic consolation. (Poezja jest doświadczeniem znaczenia, jak i znaczeniem doświadczenia. Czytanie wiersza to wyczuwanie drogi do wewnętrznych mechanizmów jej języka, a nie zaglądnienie poprzez słowa, aby wyekstrahować prawdę. To traktowanie słów jako konstytuujących rozumienie, a nie po prostu jako jego odzwierciedlenie. To faktycznie jest prawdą wobec wszystkich aktów werbalnych, nawet najbardziej banalnych, lecz poezja jest miejscem, gdzie performatywne, retoryczne wymiary mowy osiągają najwyższy poziom samoświadomości. Żaden wiersz nie opisuje doświadczenia bez ciągłego spoglądania na samego siebie. Jest to, między innymi coś, co wyznacza różnicę pomiędzy Wallace'em Stevens'em (niezjący poeta i eseista amerykański — dop. jzl) i sprawozdaniem na temat systemów sanitarnych w południowo-wschodniej Montanie. Na przykład wczesna poezja T.S. Eliota kusi nas, aby czytać ją poprzez jej werbalną gęstość w kierunku określonego znaczenia, w tym samym czasie złośliwie odmawiając wszelkich tego typu semantycznych pocieszeń).

Eagleton wskazuje i tu, i w dalszej części swego eseju na kwestię, którą określił jako *the experience of meaning as well as the meaning of experience* (doświadczenie znaczenia, jak i znaczenie doświadczenia). Retoryka — jakkolwiek rozumiana — ma zapewniać i jedno, i drugie. Tymczasem, jak sugeruje Eagleton, jest to niemożliwe. My możemy tylko poznać *mechanizmy językowe*, ale nie prawdę. Innymi słowy — dzięki np. teorii retoryki mogę poznać i opisać mechanizm „robienia tekstu”, ale już nie — jego semantykę. Mogę rozpoznać zaledwie pewne strategie, performatywy; aby w pełni jednak rozumieć jakąś wypowiedź, muszę też rozumieć konteksty, do których się ona odnosi (jak powiada Eagleton, *gdy chcesz zrozumieć język „od wewnątrz”, to powinieneś dzielić życie, które wyraża*). Dlatego musimy zrezygnować z retoryki. Jak sądzę, konkluzja nie jest trafna, bowiem aby móc operować narzędziami retoryki, musimy znać konteksty, w których chcemy się komunikować. Formuła *the experience of meaning as well as the meaning of experience* (doświadczenie znaczenia, jak i znaczenie doświadczenia) — wbrew intencji Eagletona! — potwierdza podstawową zasadę, na której opiera się *téchne rhetoriké*. Wskazaną zależność na etapie *inventio* muszę rozpoznać

i określić narzędzia, które pomogą poradzić sobie z obydwoma członami wskazanego pozornego paradoksu.

Oto muszę wiedzieć, jak osiągnąć zamierzone znaczenia (doświadczyć ich); jednakże aby owe znaczenia były sensowne (znaczące), muszę założyć, iż pomiędzy mną a audytorium albo już panuje identyfikacja, albo tę identyfikację zbuduję. Nieporozumienie, na które wskazał Eagleton, jest wynikiem dość wąskiego rozumienia retoryki; jeśli rozumiemy ją tak, jak sugerowali to i jej teoretycy (Arystoteles, Kwintyliusz, Hermogenes, Dionizjusz z Halikarnasu), i badacze tacy jak choćby Richard E. Volkmann czy Josef Martin, że nie wspomnę Kennetha Burke'a, wtedy omijamy opisaną przez Eagletona trudność. Także — nietrafne okazały się — zbliżone do omówionych — krytyczne opinie Boda.

Konkluzje

Konkluzje są dość oczywiste. Jeśli zgodzimy się, że w obrębie nauk humanistycznych operujemy:

1. językiem naturalnym — nawet gdy dążymy do jego maksymalnej ścisłości,
 2. przesłanki, na których opieramy nasze rozumowania, są, co najwyżej, prawdopodobne lub — co najczęściej zachodzi — niepewne,
 3. poruszamy się w obszarach niepewności, bądź przypadku i możliwości,
- z tego wynika, iż właśnie retoryka, która jest teorią i praktyką operowania i językiem naturalnym, i rozumowaniami o przesłankach prawdopodobnych bądź niepewnych, jest najlepszą podstawą metodologiczną dla nauk, które spełniają warunki 1 — 3.

Zastrzeżenia kierowane pod adresem retoryki np. przez Rensa Boda czy Terry'ego Eagletona okazują się bądź nietrafne, bądź oparte na uproszczonym sposobie jej postrzegania. Tymczasem jest ona teorią wnioskowania z przesłanek niepewnych, czyli — w odróżnieniu od logiki — uczy nas, jak posługiwać się, w miarę precyzyjnie, językiem potocznym. I mogę tylko powtórzyć za Chaimem Perelmanem, iż *na polu myśli niesformalizowanej niepodzielnie panuje Retoryka*.

Teza Jamesa C. Raymonda jest zatem wciąż aktualna; co więcej — w epoce humanistyki cyfrowej tym bardziej. Tylko retoryka pozwoli nam uporać się z rosnącą lawinowo liczbą danych. Zapewne będziemy musieli pogodzić się z nieuchronnymi uproszczeniami i redukcjami; jednak zarazem, jak zauważył Raymond, będziemy mogli precyzyjnie określać cele, a też i wartości, w imię których będziemy działać w obszarach kultury 2.0. czy nawet 3.0. — jak chce część badaczy.

Pani Retoryka i tu okazuje się nieodzowna.

Bibliografia

ARIST., *eth.nic.* = Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, tłum. oprac., wstęp Daniela Gromska, PWN, Warszawa 1982.

ARIST., *rhet.* = Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, tłum. oprac., wstęp Henryk Podbielski, PWN, Warszawa 1988.

Barwise, Jon. Etchemendy, John

(1987) *The Liar. An Essay on Truth and Circularity*, Oxford Univ. Press, Oxford.

Black, Edwin

(1968) *Rhetorical Criticism. A Study in Method*, New York, London.

Blumenberg, Hans

(1997) *Rzeczywistości, w których żyjemy. Rozprawy i jedno przemówienie*, tłum. Wanda Lipnik, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Bocheński, Józef M.

(1993) *Logika i filozofia. Wybór pism*, tłum. zbiorowe, PWN, Warszawa.

Bod, Rens

(2013) *Historia humanistyki. Zapomniane nauki*, tłum. Robert Pucek, Wyd. Aletheia, Warszawa.

Burke, Kenneth

(1966) *Language as Symbolic Action: Essays on Life, Literature, and Method*, California Univ. Press, Berkeley, Los Angeles, London.

(1967) *The Philosophy of Literary Form: Studies in Symbolic Action*, California Univ. Press, Berkeley, Los Angeles, London.

(1969) *A Rhetoric of Motives*, California Univ. Press, Berkeley, Los Angeles, London.

Czeżowski, Tadeusz

(1946) *O naukach humanistycznych*, Księgarni Naukowej T. Szczęsny i S-ka, Toruń

Eagleton, Terry

(2012) *The Death of Rhetoric*, „Academic Questions” 25, s. 546–551.

Foss, Sonja K.

(1989) *Rhetorical Criticism as the Asking of Questions*, „Communication Education” t. 38, s. 191–196.

(2004) *Rhetorical Criticism: Exploration and Practice*, Waveland Pr. Inc., Long Grove, IL.

Gaonkar, Dilip P.

(2012) *Arystoteles: niejednoznaczność i prawdopodobieństwo*. W: Jost, Walter. Olmsted, Wendy. Wyd. *Retoryka i krytyka retoryczna. Kompendium retoryczne*, tłum. zbiorowe, red. wyd. pol. Jakub Z. Lichański, ŁośGraf, Warszawa, s. 5–22.

Gonseth, Ferdinand

(1974) *Les fondements des mathématiques: De la géométrie d'Euclide à la relativité générale et à l'Intuitionisme*, (1926), Édition Albert Blanchard, Paris.

Gordon, Thomas F. Prakken, Henry. Walton, Douglas

(2007) *The Carneades Model of Argument and Burden of Proof*, <http://www.dougwalton.ca/papers%20in%20pdf/07GordonPrakkenWalton.pdf> (2012–08–31).

Jodlowski, Denis Marie

(2009) *Autism and the Perpetual Puzzle; A Rhetorical Analysis of Three Explanations for Autism*, <http://repository.tamu.edu/bitstream/handle/1969.1/ETD-TAMU-2009-05-315/Jodlowski.pdf?sequence=2> (2014–10–31).

Jost, Walter. Olmsted, Wendy

(2012) Wyd., *Retoryka i krytyka retoryczna. Kompendium retoryczne*, tłum. zbiorowe, red. wyd. pol. Jakub Z. Lichański, ŁośGraf, Warszawa.

Knape, Joachim

(2013) *Modern Rhetoric in Culture, Arts, and Media. 13 Essays*, tłum. Alan L. Fortuna, de Gruyter, Berlin/Boston.

Lenz, Kent Alan

(2014) *The Semiotics, Practical Application, and Assessment of the Modalities*, https://etd.ohiolink.edu/etd.send_file?accession=bgsu1398773919&disposition=inline (2014–10–31).

Lichański, Jakub Z.

(2007) *Retoryka: Historia — Teoria — Praktyka*, t. 1–2, Wyd. DiG, Warszawa.

(2013) *Retoryka sporu a rozumowania Karneadesa*, „Forum Artis Rhetoricae” 1(32), s. 7–17.

(2014) *Retoryka — argumentacja. Prolegomena do logiki rozumowań o przesłankach niepewnych. w: Pragmatyka. Retoryka. Argumentacja. Obrazy języka i dyskursu w w naukach humanistycznych*, red. Piotr Stalmaszczyk, Piotr Cap, Universitas, Kraków, s. 19–41.

Martin, Josef

(1974) *Antike Rhetorik. Technik und Methode*, Beck Vlg., München.

Perelman, Chaim

(2004) *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, tłum. M. Chomicz, wstęp R. Kleszcz, wyd. 2, PWN, Warszawa

Quine, Van Orman Willard

(1995) *Różności. Słownik prawie filozoficzny*, tłum. C. Ciesliński, Wyd. Aletheia, Warszawa.

Radomski, Andrzej. Bomba, Radosław

(2013) Wyd., *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / nowe media / kultura 2.0*, Lublin, http://e-naukowiec.eu/wp-content/uploads/2013/05/Zwrot_cyfrowy_w_humanistyce.pdf (2014–10–31).

Raymond, James C.

(1982) *Rhetoric: The Methodology of the Humanities*, „College English” t. 44, nr 8, s. 778–783.

Ridolfo, Jim. Hart-Davidson, William

(2014) Wyd., *Rhetoric and the Digital Humanities*, Univ. of Chicago Press, Chicago.

Sheets, Diana

(2010) *The Great Books and Cultural Identity: The Rise and Fall of Western Memory and its Implications for our Time*. W: *Reading in 2010*, wyd. Michael F. Shaughnessy, Nova Science Publ., Inc., Hauppauge NY, s. 155–174, https://www.novapublishers.com/catalog/product_info.php?products_id=14560 (2014–11–27).

Siemianowski, Andrzej

(1987) *Metodologia nauk*. W: *Filozofia i nauka. Zarys encyklopedyczny*, red. Zdzisław Cackowski, Wyd. Ossolineum, Wrocław et al., s. 357–365.

Spengel, Leonhard von

(1863) *Die Definition und Eintheilung der Rhetorik bei den Alten*, „Rheinisches Museum für klassische Philologie” t. XVIII, s. 481–526.

Tatakiewicz, Władysław

(1958) *Historia filozofii*, t. 1–3, PWN, Warszawa.

Ueding, Gert

(1992–2014) Wyd. *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, red. Gregor Kalivoda et al., t. 1–11, Max Niemeyer Vlg. Tübingen

Volkman, Richard E.

(1885) *Die Rhetorik der Griechen und Römern in systematischer Übersicht dargestellt*, Teubner Vlg., Leipzig (repr. Hildesheim 1987)

Strony www

MIT School of Humanities, Arts & Social Science, <http://shass.mit.edu/undergraduate/majors> (2014–09–17).

THE HISTORY AND THEORY OF RHETORIC — A NEW LOOK

**James A. Herrick, *The History and Theory of Rhetoric: An Introduction*,
5th edition, Routledge, New York 2012**

Review by Jakub Z. Lichański
Department of Rhetoric and Media
University of Warsaw
zdzislaw.lichanski@poczta.uw.edu.pl

The book of James A. Herrick, which 5th edition was published in 2012 in the Routledge Publishers, has very modest title: *The History and Theory of Rhetoric: An Introduction*. However, the analysis of contents shows the vastness of the field of *Lady Rhetoric*:

1. An Overview of Rhetoric (e.g. *Rhetoric and Persuasion, Defining Rhetoric, Rhetorical Discourse, Social Functions of the Art of Rhetoric*) **2. The Origins and Early History of Rhetoric** (*The Rise of Rhetoric in Ancient Greece, The Sophists, Two Influential Sophists: Gorgias, Protagoras; Isocrates: A Master of Rhetoric, Aspasia's and Athenian Rhetoric*) **3. Plato versus the Sophists: Rhetoric on Trial**, **4. Aristotle on Rhetoric**, **5. Rhetoric at Rome** (e.g. Cicero, Quintilian, Longinus: *On the Sublime*), **6. Rhetoric in Christian Europe**, **7. Rhetoric in the Renaissance**, **8. Enlightenment Rhetoric**, **9. Contemporary Rhetoric I: Arguments, Audiences, Advocates**, **10. Contemporary Rhetoric II: Context, Story, Display, Rhetoric in Context, Kenneth Burke and Rhetoric as Symbolic Action, Lloyd Bitzer and Rhetoric as Situational, Rhetoric and Narration (Mikhail Bakhtin, Wayne Booth and *the Rhetoric of Fiction*)**, **11. Contemporary Rhetoric III: Texts, Power, Alternatives (Postmodern Criticism, Feminism and Rhetoric, Critique and Reform, Comparative Rhetoric)**.

Each chapter is closed with: Conclusion, Questions for Review, Questions for Discussion, Terms. The book ends with: Glossary, Bibliography, and Index.

In the first chapter the Author diagnosed the problems associated with the meaning of rhetoric as follows (Herrick 2012, 6–7):

Language is the symbol system on which most of us rely for communicating with others on a daily basis [...]. Earlier we discussed rhetoric's connection with persuasion or influence [...]. But I would like to expand the definition of rhetoric to include other goals such as achieving clarity through the structured use of symbols, awakening our sense of beauty

through the aesthetic potential of symbols, or bringing about mutual understanding through the careful management of common meanings attached to symbols [...]. Rhetoric is the art of employing symbols effectively.

I consider it a significant change in the perception (and use) of the rhetoric. Herrick, I think, continues the excellent tradition of “the American school of rhetoric”¹.

This book, in my understanding, is not *An Introduction*, but the outstanding synthesis of our current knowledge on the *téchne rhetoriké* in the modern world. My only critical comment refers to the question of the extent to which a more complete material could be included, contained in *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*².

At the end, it is my regret that only English-speaking students and researchers can benefit from such a great study!

Ad multuos et faustissimos annos Professor!

¹ This is a tradition of researchers such as, for example: Herbert A. Wichelns, Richard McKeon, Kenneth Burke, Wayne C. Booth, Sonja K. Foss, Thomas O. Sloane, cf. W. Jost, W. Olmsted, Eds. *A Companion to Rhetoric and Rhetorical Criticism*, Blackwell Publ. Ltd., Oxford 2004; W.C. Booth, *The Rhetoric of Rhetoric: The Quest for Effective Communication*, Blackwell Publ. Ltd., Oxford 2004.

² Cf. *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, eds. W. Jens, G. Ueding, t. 1–12, Max Niemeyer Vlg., Walter de Gruyter, Tübingen 1994–2015.

Stanisław Śnieżewski, *Terminologia retoryczna w Institutio Oratoria Kwintyliana*, Kraków 2014

Stanisław Śnieżewski, *Rhetorical Terminology in Institutio Oratoria by Quintilian*, Kraków 2014

Marek Fabiusz Kwintylian, *Kształcenie mówcy, księgi VIII.6 — XII, wstęp, tłum., oprac.* Stanisław Śnieżewski, Kraków 2012

Marcus Fabius Quintilianus, *Institutio Oratoria, Lib. VIII.6 — XII, Introd., Transl., Comm.* Stanisław Śnieżewski, Kraków 2012

Review by Jakub Z. Lichański
Department of Rhetoric and Media
University of Warsaw
zdzislaw.lichanski@poczta.uw.edu.pl

Obie książki Stanisława Śnieżewskiego trzeba czytać razem. Są one bowiem nie tylko komplementarne, ale przede wszystkim stanowią, zapewne i w zamierzeniu autora, jedność. Wynika to nie tylko z mojego sposobu ich czytania, ale przede wszystkim z faktu, iż wzajem się uzupełniają. Dzieło Kwintyliana jest najważniejszym z dawnych traktatów retorycznych i dzięki wysiłkowi Śnieżewskiego, wraz z dawnym tłumaczeniem Mieczysława Brożka oraz Mariana Nagnajewicza¹, mamy obecnie *de facto* spolszczoną jego całość. Niezwykle ważną jest oczywiście także praca *Terminologia retoryczna w Institutio Oratoria Kwintyliana* omawianego autora ponieważ pokazuje on rzecz niezwykle istotną, a mianowicie **strukturę terminologii retorycznej**, co więcej: *rozumienie i retoryki, i języka, i funkcjonowania obu w kulturze*.

Właściwie bardzo trudno jest zgłosić jakiegokolwiek uwagi i do przekładu, i do studium Śnieżewskiego. Wynika to z faktu, iż dopiero teraz możemy zacząć w pełni rozumieć, jak w Rzymie pojmowano nie tylko teorię retoryki, czy oratorstwo, ale i całość procesu edukacji, i działalność publiczną, *resp.* polityczną. Jestem bowiem zwolennikiem teorii, którą jasno przedstawiła m.in. Claire Kramsch, a wcześniej przedstawił w swej mowie pożegnalnej John Ronald Reuel Tolkien². Ten ostatni powiedział (Tolkien 2000, 288, 297):

¹ Cf. M.F. Kwintylian, *Kształcenie mówcy. Ks. I, II, XII*, tłum., oprac. M. Brożek, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1951 (BN II.62); M. Nagnajewicz, *Wstęp Kwintyliana do teorii figur retorycznych*, „Meander” 1975, nr 4, s. 165–171; tegoż, *Figury myśli*, „Meander” 1975, nr 11, s. 437–446.

² Cf. C. Kramsch, *Language and Culture*, Oxford Univ. Press, Oxford 2000; J.R.R. Tolkien, *Adres pożegnalny do społeczności uniwersytetu oksfordzkiego*, [w:] tegoż, *Potwory i krytycy i inne eseje*, red. Ch. Tolkien, tłum. T.A. Ol-szański, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2000, s. 287–306.

Filologia jest podstawą nauk humanistycznych [...]. Zakładamy, że język angielski jest językiem ojczystym studentów [...] nie muszą więc oni uczyć się tego języka. [...] W swym prawidłowym i naturalnym znaczeniu nauka o języku (Język) zawiera w sobie naukę o literaturze (Literaturę), ponieważ ta druga obejmuje studium języka dzieł literackich.

Dzięki trudowi Stanisława Śnieżewskiego w pełni możemy zrozumieć to, czego wymaga od nas Pani Filologia. I to jest jedna z największych zasług badacza.

Ad multos et plurimos annos Profesorze !

AUTORZY NUMERU

Główka Karolina

Adiunkt, Uniwersytet Gdański, Zakład Historii i Pragmatyki Języka Polskiego

Lichański Jakub Z.

Prof. zw. dr hab., Uniwersytet Warszawski, Instytutu Polonistyki Stosowanej,
Zakład Retoryki i Mediów

Perelomowa Helena S. (Переломова Олена Степанівна)

Prof. zw., dr hab., Narodowy Uniwersytet Rolniczy w Sumach,
Katedra Filozofii i Socjologii

Sumski Narodowy Agrarny Uniwersytet

ul. Herasima Kondratiewa 160, SUMY, 40021, Ukraine

e-mail: helena.perelomova@gmail.com

Wandyszew Walentyn N. (Вандышев Валентин Николаевич)

Prof. zw., dr hab., Narodowy Uniwersytet Rolniczy w Sumach,
Katedra Filozofii i Socjologii (Kierownik Katedry)

prosp. Szewczenko 1, pom. 9, SUMY, 40011, Ukraine

e-mail: alburnus.v@gmail.com

FORUM ARTIS RHETORICAE

Redaktor

Editor-in-Chief

Jakub Z. Lichański

Retoryka, pragmalingwistyka, dziennikarstwo

Rhetoric, Pragmalinguistics and Journalism

Nr 3 (46) lipiec-wrzesień, 2016

No. 3 (46) July-September, 2016



Warszawa 2016

ISSN 1733–1986

Retoryka, pragmalingwistyka, dziennikarstwo
Rhetoric, Pragmalinguistics and Journalism

Redaktor numeru / Volume Editors
Jakub Z. Lichański

EDITORIAL

Redakcja „Forum Artis Rhetoricae” po raz kolejny (por. nr 3 (42) 2015) podejmuje tematykę dorobku tych ośrodków akademickich, które prowadzą zajęcia z zakresu szeroko rozumianej retoryki. Po środowisku związanym z Uniwersyte-tem Łódzkim, z Katedrą Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, prezentujemy w niniejszym numerze dorobek badaczy związanych z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, z Zakładem Retoryki, Pragmalingwistyki i Dzienni- karstwa. Jest to praca Agnieszki Kuli i Haliny Zgółkowej (*Zakład Retoryki, Prag- malingwistyki i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu / Information about Department of Rhetoric, Pragmalinguistics and Journalism of Adam Mickiewicz University in Poznań*).

Tekst A. Kuli i H. Zgółkowej przynosi nie tylko niezwykle cenną informa- cje o dorobku pracowników Zakładu, ale także związałą informację o jego historii i prowadzonych kierunków studiów.

Redakcja przypomina także, iż nr 4 (43) 2015 był poświęcony profesorowi Ta- deuszowi Zgółce; przyniósł on także jedenaście studiów, które ilustrowały nie tyl- ko kierunki prac prowadzonych w Zakładzie, ale były przeglądem najnowszych tendencji w badaniach retorycznych.

Znakomitym uzupełnieniem dość *in summa* suchego sprawozdania autorstwa A. Kuli i H. Zgółkowej jest artykuł Barbary Sobczak (*Retoryka telewizji. Prolego- mena TV rhetoric. Prolegomenon*); artykuł ten porusza nie tylko kwestie określone jego tytułem, ale pokazuje też technikę pracy, jaka jest prowadzona w Zakładzie.

Niejako uzupełnieniem tych tekstów jest też tekst Jakuba Z. Lichańskiego (*Retoryka, wychowanie obywatelskie i problemy komunikacji. Co może nam dziś oferować retoryka i filologia klasyczna? / Rhetoric, Citizenship Education and Com- munication. What offers Rhetoric and Classical Philology today?*); tekst podno- si kwestie zastosowania retoryki w wychowaniu obywatelskim — problem tyleż istotny, co jednak, jak się wydaje, nieco zaniedbany.

Niniejszy numer przynosi także informacje o wielkim przedsięwzięciu edy- torskim, jak jest *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, a także o *Seminar für*

Allgemeine Rhetorik Uniwersytetu w Tybindze (Eberhard Karls Universität Tübingen). Ośrodek ten, jedno z najlepszych na świecie centrów badań retorycznych, wymaga większej uwagi z naszej strony, bowiem z ich wzorów można i trzeba skorzystać, aby wreszcie przywrócić w Polsce prawdziwe badania nad retoryką.

Mamy nadzieję, iż, tak jak dotąd, kwartalnik będzie służyć integrowaniu środowiska miłośników retoryki oraz propagowaniu tej wspaniałej nauki. Zawsze jednak w duchu platońskiej idei *kalokagathia*.

Jakub Z. Lichański

Redaktor Naczelny

SPIS TREŚCI / INDEX

- 3 **Editorial**
- 5 **Spis treści / Index**

ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

- 7 **Zakład Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu**
Information about Department of Rhetoric, Pragmalinguistics and Journalism
of Adam Mickiewicz University in Poznań
Agnieszka Kula, Halina Zgółkowa
- 28 **Retoryka telewizji. Prolegomena**
TV rhetoric. Prolegomenon
Barbara Sobczak
- 45 **Retoryka, wychowanie obywatelskie i problemy komunikacji. Co może
nam dziś oferować retoryka i filologia klasyczna?**
Rhetoric, Citizenship Education and Communication. What offers Rhetoric
and Classical Philology today?
Jakub Z. Lichański

RECENZJE / REVIEWS

- 64 ***Historisches Wörterbuch der Rhetorik***
[rev.] *Redakcja*
- 68 **Autorzy numeru**

ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

Agnieszka Kula, Halina Zgółkowa

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

ZAKŁAD RETORYKI, PRAGMALINGWISTYKI I DZIENNIKARSTWA UAM W POZNANIU

Zarys treści: Zakład został powołany do życia w 1999 roku przez Rektora UAM po zasięgnięciu opinii Rady Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej oraz Senatu. Początkowo nosił nazwę Zakład Retoryki i Pragmalingwistyki. Zakład funkcjonuje w strukturze Instytutu Filologii Polskiej na wspomnianym Wydziale. Jego zorganizowanie, a następnie kierowanie nim powierzono — wraz z decyzją o utworzeniu — prof. dr hab. Halinie Zgółkowej.

Zainteresowania naukowe pracowników Zakładu koncentrują się wokół pragmalingwistycznego opisu współczesnej polszczyzny, retoryki i erystyki, zwłaszcza obecnych w mediach tradycyjnych i elektronicznych, medioznawstwa, genologii gatunków medialnych, leksykologii i leksykografii polskiej, teorii języka i metodologii jego badań. Główne pola badawcze koncentrują się wokół miejsca retoryki w edukacji szkolnej i akademickiej, kształtowania umiejętności w zakresie komunikacji interpersonalnej i sztuki argumentacji.

Słowa kluczowe: retoryka, pragmalingwistyka, dziennikarstwo, media, genologia, dydaktyka, dyskurs publiczny

Department of Rhetoric, Pragmalinguistics and Journalism
of Adam Mickiewicz University in Poznań

Summary: The Department operates within the structure of the Institute of Polish Studies at the Faculty of Polish and Classical Philology. It was established in 1999 and since that time prof. dr hab. Halina Zgółkowa has been the Head of the Department. Currently, there are two titular professors and five persons with doctoral degree at the Department. Scientific interests of the Department's employees focus on pragmalinguistic description of contemporary Polish language, rhetoric and eristic, especially present in media, media science, genology of media genres, Polish lexicology and lexicography, language theory and methodology of language research.

The Department currently co-ordinates two specialisations realised within Polish Studies: Journalism and Journalism and PR. Curriculum realized for the specialisations includes numerous subjects of rhetoric nature (rhetoric and eristic, interpersonal communication, proper writing, genology of journalism, self-presentation and public speaking, negotiations and creative projects).

Furthermore, the Department is in charge of two scientific organisations: Students' Interdepartmental Rhetoric Club and Media Culture Scientific Organisation „PROjektor”.

Our team's publications have been presented in subject order allowing the functionalisation of the list according to the following main categories: rhetorical theory, rhetoric in didactics, rhetoric in genology, rhetoric and public discourse, rhetoric and stylistics, rhetoric in interpersonal communication, rhetoric and ethics.

Keywords: rhetoric, pragmalinguistics, journalism, media, genology, didactics, public discourse

Zakład został powołany do życia w 1999 roku przez Rektora UAM po zasięgnięciu opinii Rady Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej oraz Senatu. Początkowo nosił nazwę Zakład Retoryki i Pragmalingwistyki. Zakład funkcjonuje w strukturze Instytutu Filologii Polskiej na wspomnianym Wydziale. Jego zorganizowanie, a następnie kierowanie nim powierzono — wraz z decyzją o utworzeniu — prof. dr hab. Halinie Zgółkowej.

W roku 2005 nazwę Zakładu zmieniono, dodając „dziennikarstwo”. Ta nazwa obowiązuje do dzisiaj. Przyczyną zmiany nazwy było powierzenie Zakładowi koordynacji specjalnością dziennikarską prowadzoną od roku akad. 2000/2001 w obrębie studiów na kierunku *filologia polska*.

W listopadzie 2000 roku Zakład zainicjował działalność Międzywydziałowego Studenckiego Koła Retorycznego. W jego pracach uczestniczą studenci różnych wydziałów UAM, a wśród nich także słuchacze przebywający w Uczelni w ramach wymiany międzynarodowej. Opiekunkami naukowymi Koła były kolejno: mgr Małgorzata Kaczmarek, dr Barbara Sobczak, a obecnie prof. Halina Zgółkowa. Ponadto w lutym 2013 roku powstało Naukowe Koło Kultury Medialnej „PROjektor”, pod opieką naukową dr Agnieszki Kuli. Studenci należący do tych kół prowadzą ożywioną działalność propagującą wszechobecność retoryki w życiu publicznym. Aktywność ta nie ogranicza się do samej Uczelni i wychodzi do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, centrów kultury w różnych miejscowościach Polski.

W swojej działalności pracownicy Zakładu uczestniczą bardzo aktywnie w życiu naukowym. Zakład jest inicjatorem i głównym współorganizatorem (z Radą Języka Polskiego, Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Wyższą Szkołą Języków Obcych w Poznaniu) cyklu ogólnopolskich konferencji na tematy retoryczne: *Perspektywy polskiej retoryki* (r. 2005), *Retoryka i etyka* (r. 2007), *Dydaktyka retoryki* (r. 2009) i *Powinowactwa retoryki* (r. 2016).

Obecnie Zakład zatrudnia dwoje profesorów tytularnych: prof. zw. dr hab. Halinę Zgółkową i prof. zw. dr. hab. Tadeusza Zgółkę (od 1 stycznia 2016 roku

profesora seniora), jedną osobę ze stopniem naukowym doktora habilitowanego, dr hab. Katarzynę Czarnecką, pięć osób ze stopniem doktora: dr Monikę Grzelkę, dr Agnieszkę Kulę, dr Joannę Smół, dr Barbarę Sobczak i dr Katarzynę Zagórską. W ramach Zakładu swoją działalność prowadzą także dr Patrycja Pelc i mgr Mateusz Domagała.

Zainteresowania naukowe pracowników Zakładu koncentrują się wokół pragmalingwistycznego opisu współczesnej polszczyzny, retoryki i erystyki, zwłaszcza obecnych w mediach tradycyjnych i elektronicznych, medioznawstwa, genologii gatunków medialnych, leksykologii i leksykografii polskiej, teorii języka i metodologii jego badań. Główne pola badawcze koncentrują się wokół miejsca retoryki w edukacji szkolnej i akademickiej, kształtowania umiejętności w zakresie komunikacji interpersonalnej i sztuki argumentacji. Szczegółowe informacje na temat tych zainteresowań przedstawiają się następująco:

prof. zw. dr hab. Halina Zgółkowa

Jej zainteresowania mieszczą się w obrębie retoryki dziennikarskiej jako przedmiotu badań podstawowych i działań praktycznych, dydaktyki retoryki, retoryki szkolnej (na poziomie programów nauczania i uzusu), społecznych kontekstów i uwarunkowań retoryki, leksykologii i leksykografii w ujęciu pragmalingwistycznym i retorycznym. Członkini kilku Zespołów Rady Języka Polskiego: Kultury Żywego Słowa, Dydaktycznego, Języka w Mediach, Etyki Słowa.

prof. zw. dr hab. Tadeusz Zgółka

W zakresie badań naukowych zainteresowany problematyką metodologii badań lingwistycznych (w tym zwłaszcza pragmalingwistycznych i retorycznych), dydaktyką retoryki na poziomie szkolnym, kulturowym i kulturoznawczym, uwarunkowaniami komunikacji interpersonalnej i interkulturowej. Członek Prezydium Rady Języka Polskiego, przewodniczący Zespołu Dydaktycznego oraz członek kilku innych Zespołów: Kultury Żywego Słowa (założyciel i były przewodniczący tej Komisji przekształconej obecnie w Zespół), Języka Polskiego poza Granicami Kraju oraz Etyki Słowa.

dr hab. Katarzyna Czarnecka

W badaniach naukowych koncentruje się na retoryce w języku religijnym, zwłaszcza w publicystyce i epistolografii religijnej. Ponadto prowadzi badania nad retorycznie nacechowanym słownictwem (leksykologią, leksykografią i semantyką) obecnym w języku religijnym, także w tekstach dydaktycznych oraz komunikacji internetowej. Rozprawa doktorska skupiona wokół zagadnienia świadomości językowej (por. wykaz publikacji). Podstawą habilitacji stał się cykl publikacji

„Językowe sposoby uczestniczenia w życiu religijnym”. Członkini Zespołu Języka Religijnego Rady Języka Polskiego.

dr Monika Grzelka (Monika Rzeszutek)

Badaczka zainteresowana przede wszystkim retoryką i stylistyką przekazów medialnych, np. pytań zadawanych w wywiadzie prasowym lub przytoczeń. Zajmuje się także retoryką gatunków prasy intelektualnej (np. polemiki, eseju, wspomnienia), badaniem retorycznych środków obecnych w języku wybitnych postaci życia publicznego i prasowym dyskursem intelektualnym. Rozprawa doktorska poświęcona pytaniu dziennikarskiemu (por. wykaz publikacji). Przygotowywana rozprawa habilitacyjna dotyczy retoryki w dyskursie intelektualnym.

dr Agnieszka Kula

Główne zainteresowania badaczki lokują się na przecięciu lingwistyki i medioznawstwa, zwłaszcza problematyki retorycznej i pragmalingwistycznej wyznaczonej przez różne rodzaje i gatunki dyskursu medialnego (np. publicystyki mediów opiniotwórczych, telewizyjnego newsa, debaty telewizyjnej). Zajmuje się także stylistycznym komponentem retoryki (rozumianej także jako stylistyka praktyczna). Rozprawa doktorska poświęcona cechom stylowym publicystyki ekonomicznej (por. wykaz publikacji), w przygotowaniu jest rozprawa habilitacyjna na temat redundancji przekazu medialnego.

dr Joanna Smól

Jej zainteresowania naukowe są skoncentrowane wokół genologii przekazów medialnych (zwłaszcza reportażu, felietonu, informacji telewizyjnej, porady prasowej). Badania dotyczą takich zjawisk, jak perswazja, manipulacja, agresja językowa, językowy *savoir-vivre* oraz mechanizmy popularyzacji wiedzy naukowej. Ponadto interesuje się specyfiką języka polityki i języka religijnego. Spora część jej dorobku naukowego poświęcona jest analizom genologicznym prasy kobiecej i młodzieżowej. Rozprawa doktorska na temat reportażu prasowego dla młodzieży (por. wykaz publikacji), obecnie przygotowywana jest rozprawa habilitacyjna, która dotyczyć będzie poradnictwa prasowego.

dr Barbara Sobczak

Jej główne zainteresowania naukowe to retoryka mediów i retoryka w mediach (problem konwencji i kreacji w mediach, retoryczny potencjał mediów wykorzystywany do kreowania rzeczywistości, manipulowania emocjami odbiorców i wartościowania tematów, zagadnienia kreowania wizerunku i autoprezentacji w narracjach medialnych, problematyka relacji słowo-obraz w przekazie

telewizyjnym, analiza retoryczna wybranych gatunków telewizyjnych, zwłaszcza informacyjnych). Rozprawa doktorska poświęcona wywiadowi telewizyjnemu (por. wykaz publikacji). Przygotowywana rozprawa habilitacyjna poświęcona jest retoryce telewizji. Członkini Polskiego Towarzystwa Retorycznego, sekretarz Zespołu Kultury Żywego Słowa Rady Języka Polskiego.

dr Katarzyna Zagórska

Jej zainteresowania naukowe są skoncentrowane wokół języka religijnego (prace magisterska i doktorska poświęcone tej tematyce) — zwłaszcza aspektu retorycznego narracji religijnej i retoryki w homiletyce. Ponadto badania dotyczące retoryki w programach radiowych, takie jak gatunki i formy tych wypowiedzi, sposób redagowania i prowadzenia programów radiowych przeznaczonych dla dzieci. Członek Zespołu Języka Religijnego Rady Języka Polskiego.

dr Patrycja Pelc

Zainteresowania naukowe są skoncentrowane wokół retoryki przekazu medialnego oraz marketingowego. Ciekawi ją zarówno prasa w swym zróżnicowaniu (od „Wiadomości Literackich” do „Newsweeka”), jak i fenomen nowych mediów. Ostatnie badania poświęciła retorycznym sposobom kreowania nadzwyczajności w polskich tygodnikach opinii, które opublikowała w formie książki (por. wykaz publikacji).

mgr Mateusz Domagała

Główne zainteresowania naukowe to język polityki, zwłaszcza redefinicja rzeczywistości i manipulacja w przekazie medialnym dokonywana przez specjalistów z zakresu kreowania wizerunku, tzw. spin doctorów. Ponadto prowadzi badania nad retoryczną strukturą exposé. Praca magisterska została opublikowana (por. wykaz publikacji).

Zakład koordynuje obecnie dwie specjalności realizowane w ramach studiów polonistycznych — na trzyletnich studiach licencjackich jest to specjalność dziennikarska, na dwuletnich studiach magisterskich specjalność dziennikarstwo i PR. Początkowo specjalność dziennikarska była realizowana na obu poziomach i była ona koordynowana przez kierowniczkę Zakładu. Obecnie kierownikiem specjalności dziennikarskiej na studiach I^o jest dr B. Sobczak, natomiast kierownikiem specjalności dziennikarstwo i PR na studiach II^o (dziennych i zaocznych) jest dr M. Grzelka. Program realizowany na tych specjalnościach obejmuje m.in. następujące przedmioty o charakterze retorycznym:

- Retoryka i erystyka (wykład)
- Genologia dziennikarska (wykład)
- Retoryka praktyczna
- Komunikacja interpersonalna
- Techniki pracy z mikrofonem i kamerą
- Redagowanie tekstów dziennikarskich
- Jak dobrze pisać?
- Autoprezentacja i wystąpienia publiczne
- Strategie PR
- Analiza dyskursu medialnego
- Negocjacje
- Gatunki PR
- Projekty kreatywne
- Konteksty dziennikarstwa

Ponadto pracownicy Zakładu prowadzą zajęcia dydaktyczne poza koordynowanymi specjalnościami (warsztaty praktyczne w zakresie mówienia i pisania, językoznawstwo współczesne, język w mediach). W Zakładzie prowadzone są seminaria licencjackie i magisterskie z zakresu retoryki i pragmalingwistyki otwarte dla wszystkich studentów kierunku *filologia polska*.

Osoby zatrudnione w Zakładzie prowadzą ożywioną działalność w zakresie popularyzacji problematyki retorycznej zarówno w ramach macierzystej Uczelni, jak i poza nią. Są to ogólnopolskie konkursy krasomówcze (organizowane przez Stowarzyszenie ELSA dla studentów wydziałów prawa), konkurs „Bajarze z Leśnej Polany”, konkursy organizowane przy okazji Forum Kultury Słowa. Ponadto są członkami Rady Programowej i jury programu Mistrz Mowy Polskiej, kapituły programu Ambasador Polszczyzny. Wygłaszane są przez pracowników Zakładu liczne wykłady otwarte, w których uczestniczą uczniowie gimnazjów i liceów.

Publikacje naszego zespołu postanowiliśmy przedstawić w porządku rzeczowym, pozwalającym na funkcjonalizację spisu, na jego łatwiejsze wykorzystanie przez badaczy i adeptów sztuki retorycznej. Przy wyodrębnianiu każdej kategorii i subkategorii kierowaliśmy się nie tylko specjalizacjami badawczymi zespołu, ale także potrzebami potencjalnego czytelnika, poszukującego wskazówek czy inspiracji. Kategorie nie należą więc do zakresów równoległych, wyodrębnianych przy wykorzystaniu jednego kryterium, ale eksponują to, co w danej grupie tekstów stanowi o ich istocie. W przypadku tekstów, które można przypisać do kilku pól, decydowaliśmy o niedublowaniu wpisów i określaliśmy dominantę problemową.

SIATKA KATEGORII:

TEORIA RETORYCZNA

RETORYKA W DYDAKTYCE

RETORYKA W GENOLOGII

- ARTYKUŁ PUBLICYSTYCZNY
- ARTYKUŁ WSTĘPNY, TEKST ODREDAKCYJNY
- DEBATA I POLEMIKA
- NEWS, SERWIS INFORMACYJNY
- LIST DO REDAKCJI
- PORADA PRASOWA
- PRZEMÓWIENIE, PRELEKCJA
- REPORTAŻ
- WYWIAD

RETORYKA A DYSKURS PUBLICZNY

- DYSKURS MEDIALNY
- DYSKURS RELIGIJNY
- DYSKURS SZKOLNY

RETORYKA A STYLISTYKA

RETORYKA W KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ

RETORYKA A ETYKA

TEORIA RETORYCZNA

- Kula A., *Retoryka i redundancja*, „Forum Artis Rhetoricae” 2015, nr 4, s. 63–74.
- Pelc P., *Retoryka nadzwyczajności. Rozważania wstępne*, „Media i medioznawstwo” 2013, nr 4 (12/III), s. 11–22.
- Smół J., *Wykorzystanie środków pozaleksykalnych w celach perswazyjnych*, „Język Polski” 2000, z. 3–4, s. 233–244.
- Sobczak B., *O definicjach retorycznych (na przykładzie hasła gender)*, „Forum Artis Rhetoricae” 2014, nr 4, s. 41–59.
- Sobczak B., *Retoryka a niejęzykowe środki komunikacji*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2009, XV, s. 57–76.
- Sobczak B., *Wokół źródeł ethosu*, „Forum Artis Rhetoricae” 2015, nr 4, s. 74–90.
- Sobczak B. (red.), *Powinowactwa retoryki* (w druku).
- Sobczak B., Zgółkowa H. (red.), *Perspektywy polskiej retoryki*, Poznań 2007.
- Zgółka T., *O retoryce bez uprzedzeń. Stanisławowi Bortnowskiemu w odpowiedzi*, „Polonistyka” 2002, nr 5, s. 276–278.
- Zgółka T., *Pośrednie akty mowy w retoryce współczesnej*, [w:] R. Przybylska, W. Przyczyzna (red.), *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, Kraków 2001, s. 415–425.
- Zgółka T., *Wyrażanie niewypowiedzianego, czyli o logice konwersacyjnej w tekstach reklamowych*, [w:] 6 Kongres Reklamy Polskiej, Poznań 1997, s. 260–265.
- Zgółkowie H., T., *Czas retoryczny*, [w:] M. Wojtak, M. Rzeszutko (red.), *W kręgu wiernej mowy*, Lublin 2004, s. 267–273.
- Zgółkowa H., *Dlaczego retoryka?*, „Polonistyka” 2001, nr 6, s. 327–332.

RETORYKA W DYDAKTYCE

- Czarnecka K., Rzeszutek M., Sobczak B., *Gdy trzeba zabrać głos*, „Polonistyka” 2002 nr 5, s. 279–284.
- Czarnecka K., *Skomponuj i zapamiętaj*, „Polonistyka” 2002 nr 5, s. 296–300.
- Czarnecka K., *Warsztaty twórczego pisania jako zadanie retoryczne*, [w:] „Napis”, Seria IX: *Pożegnania, pamiętania... Tom poświęcony literaturze okolicznościowej i użytkowej*, Warszawa 2003, s. 236–245.
- Porayski-Pomsta J., Zgółkowa H., *Edukacyjna wartość perswazji*, [w:] K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka (red.), *Język perswazji publicznej*, Poznań 2003, s. 163–170.
- Sobczak B. (autorka rozdziałów: *Emocje w perswazji; Elokucja. Cechy wystąpienia; Tropy; Mowa ciała*), [w:] *Ćwiczenia z retoryki*, M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, M. Załęska (red.), Warszawa 2010.
- Sobczak B., *Kształcenie retoryczne na poziomie uniwersyteckim. Rekonesans*, [w:] B. Sobczak, H. Zgółkowa (red.), *Dydaktyka retoryki*, Poznań 2011, s. 61–68.
- Sobczak B., Zgółkowa H. (red.), *Dydaktyka retoryki*, Poznań 2011.
- Zgółka T., *O potrzebie retoryki*, „Polonistyka” 1994, nr 7, s. 66–75.
- Zgółkowa H., *Kompetencja retoryczna w kształceniu akademickim*, [w:] B. Sobczak, H. Zgółkowa (red.), *Dydaktyka retoryki*, Poznań 2011, s. 69–74.
- Zgółkowa H., *Kultura języka w programie studiów polonistycznych*, [w:] W. Pisarek, H. Zgółkowa (red.), *Kultura języka dziś*, Poznań 1995, s. 175–183.
- Zgółkowa H., *Retoryka w zreformowanej szkole. Diagnozy i perspektywy*, [w:] R. Przybylska, W. Przyczyna (red.), *Retoryka — teoria i praktyka*, Kraków 2001, s. 489–501.
- Zgółka T., *Retoryczna organizacja wypowiedzi uczniowskiej na maturze ustnej*, [w:] K. Biedrzycki, W. Bobiński, A. Janus-Sitarz, R. Przybylska (red.), *Polonistyka dziś — kształcenie dla jutra*, Kraków 2014, t. III s. 193–205.
- Zgółkowie H., T., *Mówię, więc jestem. Podręcznik języka polskiego dla licealistów*, Kraków 2001, wyd. II 2002.
- Zgółkowie H., T., *Poprawność językowa a skuteczność komunikacyjna*, [w:] J. Miodek (red.) *Mowa rozświetlona myślą*, Wrocław 1999, s. 34–44.
- Zgółkowie H., T., *Retoryka dydaktyczna — dydaktyka retoryczna*, [w:] M. Czermińska (red.), *Polonistyka w przebudowie*, t. 1, Kraków 2005, s. 547–555.

RETORYKA W GENOLOGII

- **ARTYKUŁ PUBLICYSTYCZNY**

Kula A., *Artykuł publicystyczny w tygodnikach społeczno-politycznych. O kilku dualizmach*, „Oblicza Komunikacji” 2013, t. 6, nr 6, s. 61–76.

Kula A., *O pewnych zasadach sztuki publicystycznej w prasie opiniotwórczej: temporalność i argumentacyjność*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2013, t. 20 (40), nr 1, s. 31–40.

Kula A., *O sztuce publicystycznej*, [w:] R. Dźwigoł, I. Steczko (red.), *Dialog z tradycją. Język — komunikacja — kultura*, Kraków 2015, s. 119–129.

- **ARTYKUŁ WSTĘPNY, TEKST ODREDAKCYJNY**

Grzelka M., *Co nam chce powiedzieć redakcja i jak to robi? Kilka uwag o artykule wstępnym w prasie dla wymagającego czytelnika na materiale „Res Publik Nowej”*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2006, XII (XXXIII), s. 59–69.

Grzelka M., *Czytelnik konsumentem — artykuł wstępny jako tekst marketingowy*, [w:] K. Michalewski (red.), *Język w marketingu*, Łódź 2008, s. 138–147.

Grzelka M., *O autotematycznej perswazyjności w tekstach odredakcyjnych*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007, 347–355.

Grzelka M., *W poszukiwaniu autora. Językowa charakterystyka „portalowych” tekstów odredakcyjnych*, [w:] D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa 2009, s. 161–169.

- **DEBATA I POLEMIKA**

Grzelka M., *O dialogowym pochodzeniu gatunków myślenia*, „Forum Artis Rhetoricae” 2015, nr 4, s. 47–63.

Grzelka M., *O kształcie debaty publicznej (casus intelektualisty)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2010, XVII, s. 41–52.

Grzelka M., *Retoryczny charakter polemiki*, „Forum Artis Rhetoricae” 2013, nr 3, s. 20–28.

Kula A., *Gatunek jako narzędzie autokreacji. Na przykładzie programu „Kawa na ławę”*, [w:] M. Karwatowska, A. Siwiec (red.), *Konwencja i kreacja w tekstach kultury*, Chełm 2016.

Kula A., *W stronę rytualnego chaosu — o uwodzeniu polityką w programie Kawa na ławę Bogdana Rymanowskiego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2016, nr XXIII (w druku).

Sobczak B., *Współczesna debata telewizyjna a konflikt destruktywny*, „Prace Językoznawcze UMW” 2011, t. 13, s. 233–245.

• LIST DO REDAKCJI

Czarnecka K., *„Piszę do was, ponieważ mam pewne wątpliwości...” — list do redakcji jako forma poszukiwania rozmówcy (na przykładzie czasopisma „Miłujcie się!”)*, [w:] M. Marcjanik (red.), *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, Warszawa 2006, s. 212–229.

Czarnecka K., *Epistolarne konwencje grzecznościowe w listach do redakcji czasopisma religijnego „Miłujcie się!”*, [w:] J. Maciejewski (red.), *Napis. Seria X: Formy i normy stosowności*, Warszawa 2005, s. 341–347.

Czarnecka K., *List do redakcji na łamach czasopism religijnych. Funkcje i formy*, [w:] D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Dyskurs religijny w mediach*, Tarnów 2010, s. 139–151.

Czarnecka K., *Uwagi o języku listów do redakcji czasopisma „Miłujcie się!”*. *Warstwa metatekstowa*, [w:] W. Książek-Bryłowa, H. Duda (red.), *Język polski — współczesność — historia*, t. V, Lublin 2005, s. 21–31.

• NEWS, SERWIS INFORMACYJNY

Grzelka M., Kula A., *Ewolucja polskiego newsa telewizyjnego i jego właściwości rodzajowych*, [w:] M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec (red.), *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*, Lublin 2015, s. 89–99.

Grzelka M., Kula A., *Rewolucja czy ewolucja? Przemiany polskiego newsa telewizyjnego*, [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), „Język a Kultura”, t. 25: *Kulturowe uwarunkowania zachowań językowych — tradycja i zmiana* (w druku).

Grzelka M., Kula A., *Współczesny news telewizyjny — o dwóch strategiach gry w informowanie. Istotność i interwencyjność*, [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne Media 7. Media informacyjne* (w druku).

Smół J., *Perswazja w informacji telewizyjnej*, „Poradnik Językowy” 2005, z. 6, s. 48–58.

Sobczak B., *Nowe oblicza informacji. O sposobach uatrakcyjniania przekazów informacyjnych na przykładzie „Faktów” TVN*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XVI, Poznań 2010, s. 271–295.

Sobczak B., *News telewizyjny jako akt retoryczny*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2016, t. 31, nr 1, s. 97–112.

• PORADA PRASOWA

Smół J., *Medyczny dyskurs poradnikowy w kontekście społecznej odpowiedzialności mediów*, [w:] J. Gołuchowski, D. Konieczna, K. Zdanowicz-Cyganiak (red.), *(Ko) media. Konteksty dyskursu medialnego*, Warszawa, 2014, s. 291–300.

Smól J., *Między perswazją a manipulacją, czyli o sposobach wywierania wpływu na odbiorcę w tekstach poradnikowych tygodnika „Przyjaciółka”*, [w:] W. Żarski, B. Staniów (red.), *Dobra rada nie zawada. Rady, porady, poradniki w języku, literaturze i kulturze*, Koszalin 2010, s. 131–140.

Smól J., *Problem niegrzeczności w poradach prasowych w perspektywie pragmatycznej*, [w:] M. Peplińska-Narloch, M. Świącicka (red.), *Bydgoskie Studia nad pragmatyką językową. Niegrzeczność, interakcja, komunikacja*, Bydgoszcz 2015, s. 275–293.

Smól J., *Wzorzec gatunkowy porady prasowej dawniej i dziś w perspektywie pragmatycznej*, [w:] A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek (red.), *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, Poznań 2009, s. 225–235.

• PRZEMÓWIENIE, PRELEKCJA

Czarnecka K., *Elementy stylu religijnego w skandynawskich prelekcjach św. Urszuli Ledóchowskiej*, [w:] S. Mikołajczak, ks. T. Węclawski (red.), *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Gniezno, 3–5 czerwca 2004*, Poznań 2005, s. 168–175.

Czarnecka K., *Perswazyjny charakter prelekcji skandynawskich matki Urszuli Ledóchowskiej (na przykładzie tzw. odczytu F z dnia 27 X 1915 r.)*, [w:] Migdał J. (red.), *Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin*, Poznań 2005, s. 97–103.

Smól J., *Przemówienia Jana Pawła II do młodzieży w perspektywie pragmatycznej*, [w:] S. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka (red.), *Język religijny dawniej i dziś*, Poznań 2007, s. 118–130.

Smól J., *Specyfika stylu przemówień pożegnalnych Jana Pawła II*, [w:] Z. Krążyńska, Z. Zagórski (red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XVI, Poznań 2007, s. 119–127.

• REPORTAŻ

Smól J., *Mechanizmy retoryczne wykorzystywane w reportażu prasowym dla młodzieży*, [w:] J. Sztachelska, J. Maciejewski, E. Dąbrowicz (red.), *Teatr wymowy. Formy i przemiany retoryki użytkowej*, Białystok 2004, s. 445–452

Smól J., *Reportaż prasowy dla młodzieży. Studium pragmalingwistyczne*, Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2005.

Smól J., *Wybrane funkcje reportażu prasowego dla młodzieży i ich wpływ na współczesną kulturę*, [w:] I. Borkowski, A. Woźny (red.), *Nowe media — nowe w mediach*, Wrocław 2001, s. 91–98.

• WYWIAD

- Grzelka M., *O wybranych strategiach w wywiadzie prasowym*, „Media. Kultura. Komunikacja społeczna. Zeszyty Naukowe Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM” 2006, z. 2, s. 347–356.
- Grzelka M., *Specyfika sytuacji komunikacyjnej polskiego wywiadu prasowego z obcokrajowcem*, [w:] A. Dąbrowska, A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), „Język a Kultura”, t. 18: *Wielokulturowość w języku*, Wrocław 2006, s. 59–67.
- Rzeszutek M., *Gatunkowa retoryczność wywiadu prasowego*, [w:] J. Sztachelska, J. Maciejewski, E. Dąbrowicz (red.), *Teatr wymowy. Formy i przemiany retoryki użytkowej*, Białystok 2004, s. 437–444.
- Rzeszutek M., *O nieudanych (bo nieskutecznych) pytaniach zadawanych w wywiadzie prasowym*, [w:] Kazimierz Michalewski (red.), *Tekst w mediach*, Łódź 2002, s. 327–334.
- Rzeszutek M., *Reguły konwersacyjne Grice’a a wywiad prasowy*, „Studia Językoznawcze Uniwersytetu Szczecińskiego”, Szczecin 2003, s. 285–301.
- Sobczak B., *Wywiad telewizyjny na żywo. Charakterystyka gatunku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2006.
- Zgółka T., *Tropienie słów o słowach*, „Wizja Publiczna” 2001, nr 4, s. 2–8.
- Zgółka T., *W genologii retorycznej dialog należy do gatunków najszlachetniejszych*, „Wizja Publiczna” 2000, nr 5, s. 47–50.

RETORYKA A Dyskurs publiczny

Pomieszciliśmy w tym miejscu publikacje dotyczące publicznej przestrzeni komunikacyjnej, których autorzy nie wskazują określonego rodzaju dyskursu. Jednocześnie wyodrębniliśmy kilka osobnych typów dyskursów: medialny, religijny, szkolny, które rzecz jasna składają się na dyskurs publiczny. Ich wyróżnienie naszym zdaniem pozwoli odbiorcom na lepszą orientację w licznych pozycjach tekstowych.

- Czarnecka K., *Medialny obraz beatyfikacji Marii Luizy Merkert*, [w:] A. Lewińska, M. Chmiel (red.), *Język — szkoła — religia, IV. Księga referatów z konferencji w Pelplinie 3–4 kwietnia 2008*, Pelplin 2009, s. 63–74.
- Czarnecka K., *Uwagi o wizerunku współczesnego mówcy*, „*Studia Językoznawcze*”, t. 2: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin 2003, s. 65–76.
- Dołęga H., Zgółkowa H., *Pragmalingwistyczna warstwa słownictwa politycznego*, [w:] S. Gajda (red.), *Języki słowiańskie wobec współczesnych przemian w krajach Europy środkowej i wschodniej*, Opole 1993, s. 21–26.
- Grzelka M., *Wybrane sposoby językowej intelektualizacji rzeczywistości*, [w:] M. Karwatowska, A. Siwiec (red.), *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, Chełm 2010, s. 57–65.
- Kluzińska K., Zgółkowa H., *Metatekstowe środki karnawalizacji w dyskursie politycznym* [w:] J. Mazur, M. Rumińska (red.), *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*, Lublin 2007, s. 255–260.
- Mosiołek-Kłosińska K., Zgółkowa T. (red.), *Język perswazji publicznej*, Poznań 2003.
- Smół J., *Agresja w wypowiedziach muzyków rockowych*, [w:] A. Dąbrowska, A. Nowakowska (red.), „*Język a Kultura*”, t. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, Wrocław 2005, s. 251–258.
- Smół J., *Językowe sposoby wyrażania negatywnych emocji w komentarzach użytkowników serwisu aukcyjnego „Allegro”*, „*Poradnik Językowy*” 2010, z. 5, s. 51–61.
- Smół J., *Poczucie zagrożenia a perswazyjność wypowiedzi polityków*, [w:] M. Baranowska-Szczepańska, J. Karwat (red.), *Bezpieczeństwo współczesnego świata — edukacja, media i kultura*, Poznań 2011, s. 301–312.
- Sobczak B., *Erystyka w sporze publicznym*, „*Zeszyty Telewizyjne*” 2005, nr 10, s. 4–22.
- Sobczak B., *Retoryka pojednania*, [w:] J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk (red.), *Cum reverentia, gratia, amicitia... Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, Poznań 2013, s. 275–285.
- Sobczak B., *The rhetoric of reconciliation*, „*Forum Artis Rhetoricae*” 2013, nr 2 (33), s. 51–67.
- Sobczak B., *W poszukiwaniu języka. O retoryce Partii Kobiet*, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*” 2011, t. 18 (38), z. 1, s. 35–55.

Sobczak B., *Women Persuading Women: The Rhetoric of the Polish Women's Party*, [w:] M. Załęska (red.), *Rhetoric and politics. Central/Eastern European Perspectives*, Cambridge 2012, s. 148–172.

Zgółka T., Zieliński M., *Perswazja w języku prawnym i prawniczym* [w:] K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka (red.), *Język w perswazji publicznej*, Poznań 2003, s. 182–189.

• DYSKURS MEDIALNY

Mieszczą się w tej kategorii teksty niemal wszystkich członków zespołu. Wśród publikacji można znaleźć zarówno pojedyncze wątki, jak i serie tekstów poświęconych m.in. retorycznej kategorii nadzwyczajności, przytoczenia, relacjom nadawczo-odbiorczym.

Baranowska-Szczepańska M., Smół J., *Przejawy interakcji między redakcją a czytelnikiem w prasie lokalnej (na przykładzie „Głosu Wielkopolskiego”)*, [w:] I. Borkowski, A. Woźny (red.), *W lustrze. Wizerunek mediów własny*, Wrocław 2002, s. 310–318.

Czarnecka K., *Słowo odzwierciedleniem czasów — świąteczne życzenia prasowe na przestrzeni półwiecza*, [w:] S. Gajda, A. Pietryga (red.), *Słowo i czas*, Opole 1997, s. 157–166.

Domagała M., *Spin jako sztuka manipulacji przekazem medialnym*, Poznań 2015.

Grzelka M., Kula A., *I kto to mówi? O cudzych słowach w mediach*, „Polonistyka” 2015, nr 529, s. 22–25.

Grzelka M., Kula A., *Czasowniki mówienia w informacji dziennikarskiej*, [w:] E. Skorupska-Raczyńska, G. Cyran (red.), *Język — religia — tożsamość. W kręgu języka i tożsamości*, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 107–120.

Grzelka M., Kula A., *Dlaczego „Bluszcz” usechł, a „Przekrój” dał się posiekać? O nadawcach i odbiorcach czasopism kulturalno-społecznych*, [w:] A. Jupowicz-Ginałska (red.), *O własnej promocji środków przekazu w Polsce — między teorią a praktyką*, Warszawa 2013, s. 75–92.

Grzelka M., Kula A., *Media publiczne w Polsce a popularyzacja wiedzy o języku polskim*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2012, t. 19 (39), z. 2, s. 9–19.

Grzelka M., Kula A., *Na czym znają się eksperci? O niektórych funkcjach przytoczenia*, [w:] M. Karwatowska, A. Siwiec (red.), *Komunikacja — tradycja i innowacje*, Chełm 2013, s. 213–225.

Grzelka M., Kula A., *O badaniach nad wizualnością w prasie (preliminaria)*, „Polonica” 2014, t. XXXIV, nr 1, s. 279–288.

Grzelka M., Kula A., *O języku publikacji Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego („Homek” i druki ulotne)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2014, t. 21 (41), z. 2, s. 25–39.

- Grzelka M., Kula A., *Prowokować ludzi do myślenia — o „Homku” Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego*, [w:] E. Wierzbicka-Piotrowska (red.), *Dialog pokoleń w języku potocznym, w języku wsi i miasta, w literaturze, w publicystyce, w tekstach kultury*, Warszawa 2015, s. 449–458.
- Grzelka M., Kula A., *Przytoczenie w przekazie medialnym*, Poznań 2012.
- Grzelka M., Kula A., *Status przytoczenia w przekazie medialnym (casus wypowiedzi zwykłego człowieka)*, [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), „*Język a Kultura*”, t. 23: *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, Wrocław 2012, s. 211–221.
- Grzelka M., Kula A., *W poszukiwaniu drogi... (o nadawcach i odbiorcach czasopism religijnych)*, [w:] G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska (red.), *Język doświadczenia religijnego*, t. II, Szczecin 2009, s. 77–93.
- Grzelka M., *O wybranych mechanizmach kondensacji treści w przekazach medialnych*, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*” 2013, t. 20 (40), z. 1, s. 9–18.
- Grzelka M., *Pytanie dziennikarskie. Pragmatyka i retoryka*, Poznań 2008.
- Grzelka M., *W poszukiwaniu definicji — na marginesie prasowych dyskusji wokół inteligencji i jej roli po komunizmie*, [w:] K. Brzechczyn (red.), *Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej*, XIV, Poznań 2011, s. 221–228.
- Kula A., *I kto tu rządzi? Nowa rola odbiorców tekstów dziennikarskich*, [w:] A. Gumkowska (red.), *Tekst (w) sieci 2. Literatura, społeczeństwo, komunikacja*, Warszawa 2009, s. 215–222.
- Kula A., *Manipulacja językowa w prasie*, „*Uczyć lepiej*” 2009–2010, nr 2, s. 11–12.
- Kula A., *Mechanizmy perswazji i manipulacji w publicystyce ekonomicznej*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębsa (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007, s. 329–335.
- Kula A., *Media opiniotwórcze — próba definicji*, [w:] M. Karwatowska, A. Siwiec (red.), *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, Chełm 2010, s. 285–292.
- Kula A., *Redundancja w mediach — rozważania wstępne*, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*” 2010, t. 17 (37), s. 69–79.
- Pelc P., *Kreowanie świata w mediach: dramatyzacja rzeczywistości*, „*Polonistyka*” 2011, nr 9, s. 41–45.
- Pelc P., *O wyższości terażniejszości nad przeszłością — albo na odwrót. Retoryczne sposoby hiperbolizacji medialnej dwu kategorii*, [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), „*Język a Kultura*”, t. 25: *Kulturowe uwarunkowania zachowań językowych — tradycja i zmiana (w druku)*.
- Pelc P., *Perswazyjność tytułów „Wiadomości Literackich” jako strategia promocyjna pisma*, [w:] J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk (red.), *Cum reverentia, gratia, amicitia... Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, t. 2, Poznań 2013, s. 575–587.

- Pelc P., *Pragmalingwistyczne strategie marketingowe „Wiadomości Literackich”, „Poradnik Językowy”* 2011, nr 10, s. 31–46.
- Pelc P., *Retoryka nadzwyczajności*, Poznań 2016.
- Pelc P., *Retoryka zagrożenia w dyskursie medialnym: tytuły „Polityki”, [w:] M. Baranowska-Szczepeńska, J. Karwat (red.), Bezpieczeństwo współczesnego świata. Edukacja, media, kultura*, Poznań 2011, s. 251–258.
- Rzeszutek M., *Relatywizm kulturowy wobec językowej kreacji świata w mediach, [w:] K. Wojtczuk (red.), Moda jako problem lingwistyczny*, Siedlce 2002, s. 87–99.
- Smół J., *Językowe sposoby deprecjonowania przeciwników politycznych w felietonach Jerzego Urbana z lat 1995–2000, [w:] A. Żurek (red.), „Język a Kultura”, t. 22: Idiolekty w różnych sferach komunikacji*, Wrocław 2011, s. 47–58.
- Sobczak B., *Jesteśmy tym, co opowiadamy. Autonarracje w mediach, [w:] D. Filar, D. Piekarczyk (red.), Narracyjność języka i kultury. Literatura i media*, Lublin 2013, s. 101–116.
- Sobczak B., *Medialne obrazy świata z perspektywy retorycznej (na przykładzie recepcji medialnej śmierci i pochówku Czesława Miłosza), „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”* 2011, t. 18 (38), z. 2, s. 34–45.
- Sobczak B., *Odbiorcy telewizyjnych magazynów informacyjnych z perspektywy retorycznej, [w:] M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec (red.), Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*, Lublin 2015, s. 77–88.
- Sobczak B., *Retoryczne środki prowokacji dziennikarskiej*, Tyrnowo Wielkie (w druku).
- Zagórska K., *Informowanie w regionalnej telewizji rosyjskiej na początku XXI wieku, [w:] J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk (red.), Cum reverentia, gratia, amicitia... Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, t. 3, Poznań 2013, s. 523–536.
- Zagórska K., *Nie jesteśmy z księżycą. O komunikowaniu tożsamościowym w blogosferze, [w:] J. Gołuchowski, D. Konieczna, K. Zdanowicz-Cyganiak (red.), Konteksty dyskursu medialnego*, Warszawa 2014, s. 397–408.
- Zgółka T., *Anatomia sprawozdania sportowego, „Akademia Telewizyjna”* 2001, nr 6, s. 29–35.
- Zgółka T., *O stosowności komunikacyjnej wypowiedzi językowych, „Wizja Publiczna”* 2000, nr 10, s. 23–31.
- Zgółka T., *Oni nami mówią, „Teksty Drugie”* 1992, nr 4, s. 77–83.
- Zgółkowie H., T., *Polszczyzna mediów w komunikacji codziennej — ślady i naśladownictwa, [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), Język w mediach masowych*, Warszawa 2000, s. 51–59.
- Zgółkowa H., *Widz jako arbiter, „Wizja Publiczna”* 2001, nr 12.

• DYSKURS RELIGIJNY

- Czarnecka K., „*Pójdź za Mną*”, czyli o pewnym typie ogłoszeń w prasie religijnej, [w:] K. Michalewski (red.), *Tekst w mediach*, Łódź 2002, s. 190–197.
- Czarnecka K., *Język katechezy jako przedmiot refleksji na łamach czasopisma „Katecheta” — stan i potrzeby*, [w:] R. Przybylska, W. Przyczyna (red.), *Język katechezy*, Tarnów 2008, s. 189–205.
- Czarnecka K., *Język kazań współczesnych w opinii słuchaczy*, [w:] M. Białoskórska (red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 4, Szczecin 1998, s. 185–192.
- Czarnecka K., Nowak M., *Podzielmy się świadectwem. Język wspólnot religijnych*. „Więź” 2011 nr 2–3, s. 25–35.
- Czarnecka K., *Odpowiedzi katechizmowe jako sposób popularyzacji nauczania Kościoła. Uwag nad językiem Youcat ciąg dalszy*, [w:] G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska (red.), *Język doświadczenia religijnego*, t. VI, Gorzów Wielkopolski 2014, s. 131–146.
- Czarnecka K., *Papieskie akty zawierzenia Matce Bożej — specyficzny model tekstu modlitewnego*, [w:] M. Rybka (red.), *Jan Paweł II — Wychowawca Młodych*, Poznań 2010, s. 25–41.
- Czarnecka K., *Perswazja w listach Jana Bilewicza — stylizacja epistolarna na łamach czasopisma „Miłujcie się!”*, [w:] ks. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka (red.), *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym)*, t. IV, Poznań 2009, s. 347–355.
- Czarnecka K., *Uwagi o kształcie definicji w katechizmie dla młodzieży „YOUCAT”*, [w:] G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska (red.), *W kręgu języka tożsamości. Język — religia — tożsamość VII*, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 43–56.
- Zagórska K., *Polskie homilie Jana Pawła II — rekonesans badawczy*, „*Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*” 2011, t. 18 (38), z. 1, s. 57–74.

• DYSKURS SZKOLNY

- Czarnecka K., *Postawy młodzieży szkolnej wobec wulgaryzacji języka uczniowskiego*, [w:] J. Miodek (red.), *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, Wrocław 1999, s. 158–165.
- Czarnecka K., *Pragmatyczne spojrzenie uczniów na współczesną polszczyznę*, „*Studia Pragmalingwistyczne*” 1997, s. 25–32.
- Czarnecka K., *Uczniowska odmiana współczesnej polszczyzny w świadomości jej użytkowników*, Poznań 2000.
- Grzelka M., *Agresja w świadomości młodzieży*, [w:] A. Dąbrowska, A. Nowakowska (red.), „*Język a Kultura*”, t. 17: *Życzliwość i agresja w języku i w kulturze*, Wrocław 2006, s. 237–242.

RETORYKA A STYLISTYKA

- Czarnecka K., *Budowa porównań we współczesnym przekładzie „Filotei” św. Franciszka Salezego*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 2007, t. LV, z. 6: „Językoznawstwo”, s. 21–32.
- Czarnecka K., *Konstrukcje porównawcze jako odzwierciedlenie uczniowskiej wizji świata*, [w:] J. Ożdżyński (red.), *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, Kraków 1995, s. 315–320.
- Grzelka M., Kula A., *Ja i pozostali... Rzecz o zaimkach osobowych (1. osoba)*, „Polonistyka” 2015, nr 531, ss. 22–25.
- Grzelka M., Kula A., *Leksykalne wyznaczniki cech stylowych*, [w:] K. Maćkowiak, C. Piątkowski (red.), *Stylistyka a leksykologia. Związki, zależności, metody. Studia o języku i stylu artystycznym*, t. IV, Zielona Góra 2008, s. 57–63.
- Kula A., *Cechy stylowe publicystyki ekonomicznej (na materiale „Polityki” z lat 1957–2004)*, Poznań 2010.
- Kula A., *Cechy stylowe raportów o gospodarce*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2007, XIV (XXXIV), s. 51–60.
- Pelc P., *Hiperbola jako narzędzie kreowania nadzwyczajności w tekstach retorycznych. Na przykładzie prasy opiniotwórczej*, „Poradnik Językowy” 2013, nr 6, s. 63–73.
- Pelc P., *Nadzwyczajność przez antyteton. Strategia zaskoczenia w tygodnikach opinii*, „Media i medioznawstwo” 2013, nr 1 (9/III), s. 57–72.
- Zgółka T., *Retoryka tabuizacji*, [w:] A. Dąbrowska (red.), „Język a Kultura” t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, Wrocław 2009, s. 23–29.
- Zgółka T., *Solecyzm jako przykład odwrócenia walencji semantycznej*, [w:] J. Mazur, M. Rumińska (red.), *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*, Lublin 2007, s. 229–234.
- Zgółka T., *Tekstowe, funkcjonalne i pragmatyczne kryteria wyodrębniania stylowych odmian języka*, [w:] S. Gajda (red.), *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, Opole 1991, s. 21–31.
- Zgółkowa H., *Retoryka sarkazmu w gwarze uczniowskiej*, [w:] A. Markowski (red.), *Opisać słowa*, Warszawa 1992, s. 233–242.

RETORYKA W KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ

- Smól J., *Debata wyborcza w świetle zasad etykiety językowej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria językoznawcza” 2007, XIV (XXXIV), s. 77–91.
- Sobczak B., *Normy grzeczności a zmiany w publicznych zachowaniach (nie tylko) językowych*, „Poradnik Językowy” 2016, nr 6, s. 37–48.
- Zgółka T., *O słowach między ludźmi*, [w:] M. Czerwińska, A. Skibiński (red.), *Od tyranii słów do dialogu*, „Nowości psychologiczne” 1997, vol. 2 nr 1, s. 3–7.
- Zgółkowie H., T., *Językowy savoir-vivre*, Kantor Wydawniczy SAWW, Poznań 1992, wyd. II 1993, wyd. III 1994; Książka i Wiedza, Warszawa 2001, wyd. II (zmienione i poszerzone) 2004.
- Zgółkowie H., T., *Jak kształcić sprawność leksykalną?*, [w:] M. Borejszo, S. Mikołajczak (red.), *Silva rerum. Księga poświęcona Profesorowi Markowi Kornaszewskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Poznań 1999, s. 113–120.
- Zgółka T., Zgółkowa H., *Komplement jako rytualny akt mowy*, [w:] J. Mazur (red.), *Rytualizacja w komunikacji społecznej i interkulturowej*, Lublin 2004, s. 99–105.
- Zgółka T., Zgółkowa H., *Moc illokucyjna zwrotów adresatywnych używanych we współczesnej polszczyźnie*, [w:] S. Mikołajczak, A. Sieradzki (red.), *W przyjacielskim kręgu. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Zagórskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Poznań 1996, s. 155–162.
- Zgółkowa H., *Językowy savoir-vivre w tekstach reklamowych*, [w:] Międzynarodowe Targi Reklamy. 6 Kongres Reklamy Polskiej, Poznań 1997, s. 266–270.
- Zgółkowa H., *Słownictwo w autokreacji*, [w:] K. Michalewski (red.), *Współczesna leksyka*, cz. II, Łódź 2001, s. 205–212.
- Zgółkowa H., *Strategie komunikacyjne w rozmowach przedstawicieli handlowych z klientem*, [w:] M. Krauz, K. Ożóg (red.), *Kultura zachowań językowych Polaków*, Rzeszów 2013, s. 158–163.

RETORYKA A ETYKA

- Smól J., *Porady prasowe w świetle etyki*, [w:] B. Sobczak, H. Zgółkowska (red.), *Retoryka i etyka*, Poznań 2009, s. 202–211.
- Sobczak B., *Informowanie (nie)etyczne. O etyce dziennikarskiej i manipulacji w mediach*, [w:] B. Sobczak, H. Zgółkowska (red.), *Retoryka i etyka*, Poznań 2009, s. 183–201.
- Sobczak B., Zgółkowska H. (red.), *Retoryka i etyka*, Poznań 2009.
- Zagórska K., *Od performatywności do aksjologii. O mocy i wartości słowa na przykładzie utworów poetyckich Karola Wojtyły*, „Poradnik Językowy” 2002, z. 1, s. 18–28.
- Zgółka T., *Język wśród wartości*, Poznań 1988.
- Zgółka T., *Język jako filtr aksjologiczny*, [w:] J. Porayski-Pomsta (red.), *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, Warszawa 1991, s. 9–18.
- Zgółkowie H., T., *Świat wartości w leksyce ogłoszeń towarzyskich i matrymonialnych*, [w:] J. Anusiewicz, A. Dąbrowska (red.), „Język a Kultura” t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, Wrocław 2000, s. 327–332.
- Zgółkowska H., *Kognitywistyczna i pragmalingwistyczna analiza pewnych nazw wartości*, „Poradnik Językowy” 2007, z. 6, s. 18–26.

RETORYKA TELEWIZJI. PROLEGOMENA

Zarys treści: Artykuł ma dwa cele. Po pierwsze, w kontekście tezy o uniwersalności retoryki, sformułowanej przez Arona K. Vargę, pokazuje retorykę jako narzędzie przydatne do badania współczesnych medialnych procesów komunikacji, po drugie — przedstawia podstawowe założenia retoryki telewizji. Punktem wyjścia jest rozróżnienie retoryki telewizji i retoryki w telewizji. Następnie wskazanie konstytutywnych cech funkcjonalnych, które tworzą teoretyczny konstrukt, jakim jest telewizja (działanie na odległość, linearność, ulotność, jednokierunkowość komunikacji, audiowizualność i masowość), z zastrzeżeniem nieustannych przeobrażeń, jakim te cechy podlegają w związku z przemianami technologicznymi, jakim telewizja podlega. W odniesieniu do tak zdefiniowanego przedmiotu badań zaproponowano retoryczny model telewizji, który tworzą: 1) retoryczna instancja przemawiająca (na który składają się nadawca w szerokim sensie — instytucja medialna, nadawca zespołowy i nadawca indywidualny), 2) przekaz: tekst (werbalny i wizualny), za pomocą którego wyrażany jest cel retoryczny, oraz medium (jako narzędzie performancji), 3) widzowie (tzw. odbiorca założony/wirtualny). Retoryka telewizji zdefiniowana zostaje jako strategiczne opanowanie performatywnej struktury telewizji przez instancję przemawiającą i teoretycznym rozważaniem tej właśnie performatywnej struktury ze wszystkimi jej implikacjami. Skupia się na analizie tych wszystkich aspektów, które instancja przemawiająca musi wziąć pod uwagę, jeśli chce osiągnąć sukces w telewizji i w optymalny sposób wyjść naprzeciw potrzebom odbiorców. Celem retoryki telewizji jest natomiast odpowiedź na pytanie, jak telewizja przekonuje.

Słowa kluczowe: retoryka, dyskurs, telewizja, media

TV rhetoric. Prolegomenon

Summary: This paper has two goals. Firstly, in the context of the thesis of the universality of rhetoric, formulated by Aron K. Varga, it shows rhetoric as a useful tool for the study of modern communication processes in the media, and secondly — it presents the basic principles of TV rhetoric. The starting point is the distinction between the TV rhetoric and the rhetoric on television. Then, indicating the constitutive functional characteristics that make up the theoretical construct, which is television (effect at a distance, linearity, transience, one-direction communication, audiovisual nature and mass scale), subject to continuous transformations, which these features are subject to in connection with technological advancements that the television undergoes. With regard to such definition of the object of study, a rhetorical model of television was offered, which consists of: 1) the rhetorical appealing instance (which consists of the broadcaster in a broad sense

— a media institution, a team broadcaster or an individual broadcaster), 2) the message: text (verbal and visual), by which the rhetorical goal is expressed, and the medium (as a performance tool), 3) viewers (i.e. the assumed/virtual recipient). The TV rhetoric is defined as a strategic mastery of the performative structure of TV by the appealing instance and the theoretical pondering of this exact performative structure with all its implications. It focuses on the analysis of all the aspects that the appealing instance must take into consideration if it wants to succeed on television and meet the needs of customers in an optimal way. The aim of TV rhetoric however, is to answer the question of how television convinces.

Keywords: rhetoric, discourse, television, media

Telewizja, chociaż nie jest najmłodszym medium i ma silną konkurencję w postaci innych mediów: prasy, radia, kina, a ostatnio zwłaszcza internetu, w ogóle nie traci na atrakcyjności, na co wskazuje rosnący corocznie średni czas, jaki ludzie spędzają przed telewizorem. Jak wynika z danych firmy Nielsen Audience Measurement¹ w 2015 roku statystyczny polski widz oglądał telewizję 4 godziny i 29 minut dziennie, czyli o 3 minuty i 30 sekund więcej niż rok wcześniej. Telewizja cały czas pozostaje społecznym i kulturowym fenomenem². Może dlatego, że z taką łatwością poddaje się technologicznym zmianom i potrafi dostosować się do nowych wymagań komunikacyjnych. Jest też stale niezmiennie interesującym przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych — spośród tych humanistycznych wymienić należy przede wszystkim medioznawstwo, psychologię, socjologię, semiotykę, kulturoznawstwo czy językoznawstwo³. Jest też przedmiotem zainteresowania retoryki.

Niniejsze rozważania mają dwa cele. Po pierwsze, w kontekście tezy o uniwersalności retoryki, sformułowanej przez Arona K. Vargę [2001], chciałabym pokazać retorykę jako narzędzie przydatne do badania współczesnych medialnych procesów komunikacji, po drugie — przedstawić podstawowe założenia retoryki telewizji.

¹ <<http://www.wirtualnemedial.pl/artukul/coraz-dluzej-ogladamy-telewizje-najwiecej-czasu-przed-szklanym-ekranem-spedzaja-seniorzy-raport>> (dostęp: 2016–10–12).

² Telewizję jako fenomen społeczny i kulturowy i jej kulturowo-technologiczne zmiany obszernie analizuje m.in. M. Bogunia-Borowska (2012).

³ Badania telewizji skupiają się m.in. na takich zagadnieniach, jak funkcje telewizji w społeczeństwie, oddziaływanie telewizji na kulturę, edukację, język; globalizm medialny; badanie tekstu telewizji i jego semiotycznych determinant — problematyka narracji, strumienia telewizyjnego, zagadnienia gatunków i formatów telewizyjnych; telewizyjne koncepcje rzeczywistości czy badania publiczności telewizyjnej (zob. np. Allen 1998, Bogunia-Borowska 2012, Bourdieu 2009, Briggs 2012, Cavell 1997, Feuer 1997, Godzic 1999, 2004, 2010, Halawa 2006, Lisowska-Magdziarz 2008, Newcomb, Hirsch 1997, Paech 1997, Sartori 2005).

Uniwersalność retoryki

Retoryka jako dziedzina wiedzy ma już ponad 2500 lat, ale mówiąc o retoryce dzisiaj, myślimy o niej nieco inaczej niż starożytni. Retoryka nastawiona jest na słowo i komunikację, wraz więc ze zmieniającymi się sposobami komunikowania się ludzi, narzędzia wypracowywane najpierw przez sofistów, a potem opisane przez Arystotelesa, Cyserona i Kwintyliana ulegają na przestrzeni wieków różnorodnym adaptacjom. Jak zauważa Aron K. Varga:

Trzy wielkie typy cywilizacji znanej Zachodowi [oralna, pisma, medialna — B.S.] wypracowały specyficzne środki komunikacji, które spowodowały narodziny odmiennych postaw wobec retoryki. W cywilizacji oralnej starożytnych retoryka była sztuką dobrego mówienia, w cywilizacji pisma ostatnich wieków stała się sztuką dobrego czytania (...), wreszcie cywilizacja medialna ostatnich 150 lat zmieniła retorykę w sztukę dobrej prezentacji [Varga 2001: 285].

Oczywiście pismo, a potem wynalazek telekomunikacji nie usunęły wcześniejszych środków komunikowania, ale pociągnęły za sobą zmiany w działaniach podejmowanych w celu przekonywania innych, a więc procedury retoryczne. Piśmienność, która pozwoliła na komunikację na odległość, wymaga bowiem innych środków przekonywania niż oralność. Podobnie, jak cywilizacja medialna, która (dzięki telewizji i internetowi) umożliwiła szybką jednocześnie werbalną i wizualną komunikację na odległość. Aron Varga pokazuje, jak wraz ze zmianami sposobów komunikowania się ludzi zmieniają się nie tylko procedury retoryczne, ale też zakres retoryki [Varga 2001: 288–299].

Początkowo retoryka obejmowała ograniczoną część życia społecznego — była silnie związana z życiem publicznym i oznaczała przede wszystkim sztukę dobrego mówienia (*ars bene dicendi*), znajdowała swoje zastosowanie zarówno w oratorstwie, jak i prowadzeniu dyskusji, była sztuką układania mowy i sztuką konwersacji⁴. A ponieważ sofisci, którzy jako nauczyciele wymowy formułowali

⁴ W formułowanych przez starożytnych definicjach retoryka to „moc przekonywania za pomocą słów” (Gorgiasz), „umiejętność rzetelnego przemawiania” (Kleantes, IV/III w. p.n.e.); „umiejętność prawnego przemawiania” (Chryzyp, III w. p.n.e.); „sztuka przemawiania w sposób przekonujący w spornych sprawach obywatelskich” (Korneliusz Celsus, I w. n.e.), „wiedza w zakresie rzetelnej wymowy” (Kwintylian, I w. p.n.e.) [Kwintylian, Kształcenie mówcy, II 15, 10–38]; „moc wynajdywania wszystkiego, co w mowie może mieć znaczenie przekonywujące” (Arystoteles, IV w. p.n.e.) [Arystoteles, Retoryka, I, 1355b] czy „praktyczna zdolność [użycia] przekonywającego słowa [lub: przekonującej wypowiedzi] w działalności publicznej; celem [retoryki] jest dobrze mówić” [Dionizjusz z Halikarnasu, De imit; cyt. za: Lichański 2007: 41]. Część z klasycznych definicji retoryki uwypukla jej perswazyjny cel (celem retoryki jest „prowadzić człowieka za pomocą mowy do tego, czego pragnie mówca” (Teodektes, IV/III w. p.n.e.) czy „przekonywać sędziego i zdanie jego prowadzić do tego, czego sam mówca w mowie pragnie” (Apollodoros, II w. p.n.e.) [Kwintylian, Kształcenie mówcy, II, 15, 10–12]). Klasyczne definicje retoryki wskazują więc, po pierwsze, na jej oralny charakter, po drugie, jej nastawienie na perswazję, po trzecie: polityczny i społeczny kontekst zastosowania sztuki mówienia (trzeba pamiętać, że retoryka grała główną rolę w życiu kulturalnym, społecznym i politycznym starożytnych Greków i Rzymian, obejmowała szeroki obszar od kazania, pamfletu politycznego, mowy pogrzebowej, po wypowiedzi dydaktyczne, sądowe i popisowe), i wreszcie — na etyczny wymiar mówienia i przekonywania.

pierwsze zasady konstruowania przemówień, byli też zaangażowanymi w działalność publiczną mówcami, istniał ścisły związek między teorią wymowy i praktyką oratorską [Werpachowska 1990: 120]. Takie początki retoryki zdecydowały o jej dydaktycznym i normatywistycznym charakterze. Tradycja refleksji retorycznej, jak zauważa Jerzy Ziomek [2000: 7–8] nastawiona była na przepis. Stanowiła zbiór reguł dotyczących układania i wygłaszania mów politycznych (*genus deliberativum*), sądowych (*genus iudiciale*) i okolicznościowych (*genus demonstrativum*), a więc przekazywała pewną wiedzę na temat sposobów używania języka w określonej sytuacji komunikacyjnej. Niewątpliwie na antycznej retoryce wyraźne piętno odcisnęła kultura oralna, w której retoryka się kształtowała. Ponieważ opiera się ona na mowie jako głównym medium słowa, a tym samym przekazywania wiedzy i doświadczenia, oraz umyśle, jako jedynym miejscu ich przechowywania (wytwory oratora są przecież jednorazowe i ulotne), to kluczową rolę odgrywa w niej pamięć i potrzeby mnemotechniki. To one, jak podkreśla Walter Ong [2003], determinują zarówno charakter myśli, jak i sposób ich wyrażania. Gdy bowiem brak pisma i nie ma żadnej zewnętrznej pomocy dla myślącego, nie ma tekstu, który pozwoliłby ponownie odtworzyć jakieś rozumowanie, to jedynym rozwiązaniem jest wymyślanie myśli łatwych do zapamiętania. Co to oznacza w praktyce?

Wypowiadana myśl musi przybierać kształt silnie zrytmizowanych, równoważnych wzorców, powtórzeń, antytez, aliteracji, asonansów, epitetów i innych środków formalnych, standardowych układów tematycznych (zgrupowanie, posilek, pojedynek, „pomocnik” bohatera itd.), przysłów, które ciągle się słyszy i łatwo przychodzi na myśl, bo ukształtowało je tak właśnie, by łatwo było je przechowywać i przywoływać. [Ong 2003: 193]

Na stylistykę oralną składa się szereg specyficznych elementów. Na przykład do oralnych możliwości wypowiadania się wystarcza, pisze Ong [2003: 194–196], styl addytywny czy dodający, a nie — upodrzedniający. Powszechne są nie ujęcia analityczne, a „nagromadzenia”, czyli sięganie po formuły, które wzmacniają pamięć. Pożądana jest też redundancja, bo powtarzanie tego, co dopiero powiedziano, gwarantuje ciągłość porozumienia nadawcy i odbiorcy, zwłaszcza gdy mowa o sytuacji komunikacyjnej, w której wypowiedź kieruje się nie do pojedynczego odbiorcy, ale wielkiego audytorium. W dużym zgromadzeniu bowiem trudniej zrozumieć wszystkie słowa wypowiedziane przez mówcę. Dobrze jest zatem bardziej lub mniej dosłownie powtarzać to samo⁵.

Gdy przyjrzymy się retoryce antycznej, to bez trudu zauważymy, że reguły te odtworzone zostały w inwencyjnych, dyspozycyjnych i elokucyjnych zaleceniach

⁵ Ong [2003: 197–202] wskazuje też na cechy, które w większym stopniu odwołują się do charakteru niż do formy przekazu oralnego, a są to: tradycjonalizm, realizm, agonistyka, empatia, homeostaza i funkcjonalizm.

retorycznych, pozwalających mówcom uzyskać taką formę tekstu, która zapewniłaby im największą siłę perswazyjną. Samej, jakże ważkiej kwestii pamięciowego opanowania tekstu i technikom mnemotechnicznym poświęcony jest natomiast przedostatni etap pracy nad przemówieniem — *memoria*, po nim dopiero następuje *actio*, a więc wygłoszenie (*inventio, dispositio, elocutio, memoria, actio*).

Możliwość spisywania słów ukształtowała nowy sposób przechowywania wiedzy i doświadczenia oraz przekazywania tradycji kulturowej. W początkowej fazie proces ten polegał na spisywaniu dziedzictwa oralnego, z czasem jednak wypracowano odmienny od mówionego styl pisany. Miało to swoje konsekwencje dla retoryki. Rozwój cywilizacji piśmiennej spowodował, po pierwsze, przeniesienie zainteresowania z wygłaszania mów na rozumienie i interpretowanie tego, co zapisane, po drugie, włączenie w obszar zainteresowań retoryki tekstów dotąd nieuznawanych za retoryczne — tekstów biblijnych, literackich⁶, w końcu także naukowych⁷, choć te ostatnie stawiały najsilniejszy opór, chcąc utrzymać ideał obiektywizmu języka naukowego. W rezultacie w cywilizacji pisma retoryka staje się sztuką studiowania (pisanego i wydrukowanego tekstu⁸, coraz mniej naucza jak należy przemawiać, a coraz więcej jak należy pisać, by następnie, stać się metodą nie tylko tworzenia, ale też interpretacji tekstów [Varga 2001: 290–294]. W tym sensie retoryka staje się hermeneutyką⁹.

⁶ Warto przypomnieć, że w renesansie dzieli się retorykę na pierwszą — jej domeną jest proza, oraz drugą, której domeną jest poezja [Lichański 2007: 49]. W oświeceniu retoryka rozszerza swoje zainteresowanie na literaturę piękną oraz język nauki.

⁷ Związki między językiem nauki a retoryką pokazują na przykład Ivor A. Richards [1950] czy Jeanne Fahnestock [1999]. Maria Załęska [2015] proponuje cztery modele ujmowania relacji retoryki i nauki: model opozycji, ekwiwalencji, proporcjonalności i *continuum*. Według modelu opozycji retoryka służy wyłącznie do komunikacji niespecialistycznej, dlatego nie pojawia się w nauce. W modelu ekwiwalencji wiedza, także naukowa, jest retoryką. Według modelu proporcjonalności — im więcej wiedzy specjalistycznej, tym mniej i retoryki, i w końcu — model *continuum* zakłada, że w każdym kontekście komunikacji wykorzystuje się środki retoryczne, a więc również w nauce.

⁸ W renesansie retoryka staje się narzędziem edytorstwa. To wtedy pojawiają się wydania poszczególnych dzieł teoretyków klasycznych, takich jak Arystoteles, Ciceron, Kwintyliusz, wraz z komentarzami, co, jak wskazują badacze, odegrało nie tylko istotną rolę w kształtowaniu się języka teorii sztuki, ale stało się inspiracją do badań nad językiem i literaturą [Lichański 2007: 24]. Renesans zapoczątkował też postrzeganie retoryki jako teorii i praktyki konstruowania dowolnych testów, w tym poetyckich. Później, oświecenie, umocniło znaczenie retoryki jako narzędzia pomocnego w krytyce literackiej, ułatwiającego opis i analizę dzieł literackich [Howell 1971: 441–447]. Ważna w oświeceniu była perspektywa Hugona Blaira, który zwrócił uwagę, że analiza retoryczna pozwala nie tylko na interpretację utworu, ale również opis oddziaływania tekstu (również artystycznego) na odbiorcę [zob. Lichański 2007: 54].

⁹ Aron Kibedi Varga, w kontekście myśli F.D. Schleiermachera: „Die Zusammengehörigkeit der Hermeneutik und Rhetorik besteht darin, dass jeder Akt des Verstehens die Umkehrung eines Aktes des Redens ist” (Wzajemna przynależność hermeneutyki i retoryki składa się na fakt, że każdy akt rozumienia jest inwersją aktu mowy) [Schleiermacher 1977: 76], nazywa hermeneutykę dokładnym odwróceniem retoryki. Relacje między nimi sprowadza do dwóch kwestii. Pierwsza, wyrażona w powyższym cytacie, to rozróżnienie oparte na tym, że retoryka mowę wytwarza, a hermeneutyka podejmuje próbę jej rozumienia. Drugą, według Vargi, sprowadzić można do różnicy między intencją a znaczeniem. Retoryka pragnie zrekonstruować intencje autora, próbuje poznać „dlaczego?” tekstu — powody, które skłoniły kogoś, żeby go stworzyć. Chce też zobaczyć przez tekst tego, kto go wypowiedział, żeby wiedzieć, kim on jest i czy można mu zaufać. Hermeneutyka natomiast interesuje się

Konsekwencją tego rozszerzenia zakresu retoryki jest stopniowa estetyzacja jej struktur, kładzie ona coraz większy nacisk na *elocutio*¹⁰, nadaje stylowi wagę argumentu¹¹, natomiast na drugim planie jest to, co służyło prezentacji oralnej i wizualnej, a więc związane było z *memoria* i *actio* [Varga 2001: 294–300].

Wynalezienie telegrafu było pierwszym zwiastunem pojawienia się mediów elektronicznych, takich jak radio, film, telewizja, komputer, i nowej cywilizacji — cywilizacji medialnej. Wynalazek elektronicznych środków komunikacji (w szczególności radiowych i telewizyjnych) zmienił zasięg, szybkość, ale przede wszystkim formę komunikacji. Z perspektywy retorycznej orator od tego momentu może w czasie rzeczywistym, to znaczy bez wcześniejszych ograniczeń związanych z opóźnieniami wynikającymi z procesu drukowania, dotrzeć do odbiorcy, i to odbiorcy masowego, rozproszonego. Ponadto audiowizualność (transmitowanie ruchomych obrazów i dźwięku) pozwala symulować sytuację komunikacji twarzą w twarz, co przywołuje oryginalny retoryczny model komunikacji między fizycznie obecnymi osobami. W rezultacie retoryka medialna z powrotem kładzie

na pierwszym miejscu tekstem, który może mieć znaczenie inne od zamierzonego przez autora i niezależne od niego. Hermeneuta może też odkryć w tekście takie elementy znaczenia, których nie znał autor albo które mu umknęły. Co za tym idzie, analiza retoryczna zatrzymuje się, gdy odbiorca uzna, że zrozumiał intencje nadawcy, natomiast hermeneutyka — przeciwnie: pozostaje otwarta. Zgodnie bowiem z złożeniem, że słowa i zdania nie muszą mieć koniecznie takiego samego znaczenia dla autora i czytelnika, nie ma dwu identycznych odczytań tekstu [Varga 2001: 292–293]. Niewątpliwie takie przeciwstawienie retoryki i hermeneutyki jest uprawnione, ale wyłącznie w odniesieniu do hermeneutyki nowoczesnej (Heidegger, Gadamer i Ricouer). W tradycyjnej hermeneutyce bowiem (od czasów starożytnych aż po Schleiermachera i Diltheya) autor i jego intencje były bardzo ważne. W tym miejscu wystarczy przypomnieć, że złożona koncepcja koła hermeneutycznego Schleiermachera nieodłącznie zakłada konieczność odnoszenia się nie tylko do tekstu (gramatyczny wymiar koła), ale i do autora (psychologiczny, dywinacyjny wymiar koła). Ze złożonych relacji między retoryką a hermeneutyką swego czasu zdawał sprawę jeden z najważniejszych przedstawicieli hermeneutyki filozoficznej, Wilhelm Dilthey [1982: 295–296; 304–305].

¹⁰ W tym miejscu warto zwrócić uwagę na istnienie w historii retoryki dwóch następujących po sobie modeli retoryki klasycznej: retoryki, która swą dziedzinę przedmiotową ograniczała do mowy skutecznej, argumentacyjnej (to stanowisko Arystotelesa, dla którego retoryka to umiejętność przekonywania), i retoryki, której polem odniesienia była mowa ozdobna, figuratywna (retoryka w ujęciu Rzymian). Retoryka wypowiedzi skutecznej wiązana była z określoną formą systemu politycznego — demokracją, w której władza zależała od skuteczności słowa. Upadek demokracji ateńskiej i nastanie absolutyzmu rzymskiego przeniosło punkt ciężkości z wypowiedzi skutecznej na wypowiedź ozdobną [Rysiewicz 1989: 108–109]. Nie sposób nie przywołać tutaj również dokonanej w XVI wieku w dydaktyce retoryki reformy Audomara Teleusa i Piotra Ramusa, która doprowadziła do zmiany klasycznej teorii retorycznej. Francuscy teoretycy, wyłączając z teorii retoryki *inventio*, *dispositio* i *memoria* (które przeniesione zostały do dialektyki) stworzyli kierunek nieklasyczny w jej dziejach. Należy jednak podkreślić, że zawężenie retoryki tylko do *elocutio* i *actio* nie przyjęło się nigdzie na stałe. Wszędzie wracano, prędzej czy później, do retoryk zbudowanych na pięciu częściach [Meyer i in. 2010: 134–135]. Współcześnie natomiast ogromne znaczenie dla koncepcji retoryki mają badania figuratywności nastawione zarówno na opis poszczególnych tropów i figur, jak i analizę skutków ich użycia (P. de Man. R. Rorty, H. Blumenberg, J. Fahnestock). Są badacze, tacy jak W. Winogradow, T. Todorow, P. Guiraud, którzy uznają retorykę wyłącznie za teorię tropów i figur.

¹¹ Niezwykle ważny w tym zakresie jest dorobek Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, dla którego ogromne znaczenie miała nauka o *inventio* i argumentacji. Ukazał on między innymi jak tropy i figury pełnią funkcje argumentacyjne, a co za tym idzie wpływają na sferę inwencji [Lichański 2007: 51]. Tego, że niektóre figury (np. antyteza, *gradatio*, *incrementum*, antymetabola, diafora, poliptoton) mogą być utożsamiane z konkretnymi sposobami argumentacji i rozumowania dowodziła też Jeanne Fahnestock [1999].

nacisk na wszystkie pięć części retoryki. Rośnie zwłaszcza zainteresowanie niewerbalnymi i niezwiązanymi z pismem technikami perswazyjnymi¹². Poza tym wskazuje się na retoryczne znaczenie zjawisk, które nie są ani oralne, ani piśmienne. Retoryka, zgodnie z założeniem, że gdy tworzymy coś, co ma kogoś o czymś, bądź do czegoś przekonać – wtedy zawsze mamy do czynienia z retoryką, włącza w zakres swoich zainteresowań architekturę, modę, muzykę, obraz, rzeźbę, reklamę, telewizję, radio, internet itp.. Retoryka ujmowana jest jako analiza tego, jak ludzie używają języka i innych symbolicznych znaków w trakcie określonych działań i dla osiągnięcia określonych celów, kształtowania postaw lub zachowań [Bazerman 2000, Brummett 2015, Burke 1969], a także szerzej, jako symboliczna działalność, poprzez którą konstruujemy (i rozumiemy) światy, w których żyjemy [Campbell, Jamieson 1990]. Tym samym retoryka staje się mniej logocentryczna. Staje się sztuką dobrego prezentowania i deszyfrowania wszelkich wiadomości przez odbiorcę, odnosi się do całości szeroko pojętej komunikacji, interpretacji tekstów i znaków w ogóle [Varga 2001: 287]¹³.

W związku z masowym charakterem komunikacji i zjawiskiem globalizacji w cywilizacji medialnej istotna staje się kwestia międzykulturowej retoryki porównawczej i problem konstrukcji hipertekstów w komunikacji internetowej. Temu pierwszemu zagadnieniu uwagę poświęcił George A. Kennedy [1998], pokazując, że potrzeba komunikacji wykształciła w każdej istocie ludzkiej zdolności retoryczne. W różnych społeczeństwach bywają one jednak nieco inaczej realizowane. Natomiast retorykę w dobie komputerów i hipertekstów omawia między innymi Kathlenn E. Welch [1999]. Zwraca ona uwagę na to, że nieustanne obcowanie ludzi z ekranami telewizorów i komputerów wpłynęło na sposób postrzegania rzeczywistości i procesy komunikacji. W efekcie można mówić o wykształceniu się specyficznego typu *electric rhetoric*, która opiera się ona na swoistej „sofistycie” wymuszonej specyfiką sytuacji komunikacyjnej. Krótki i powierzchowny kontakt z tekstem, w sytuacji rozproszonej uwagi, wymaga przygotowania tekstu, który będzie jasny, dobitny i jednoznaczny dla odbiorcy. Stąd upraszczanie wywodów poprzez odwoływanie się do toposów oraz elipsy jako zasady kształtowania dowodzenia, czy tendencja do powtarzania określonych konstrukcji i fragmentów wypowiedzi (formuły typowe dla oralności) [Welch 1999: 104–136].

Bez wątplenia zmiany kulturowe, jakie przeszła cywilizacja ludzka, nie podważyły i nie zakwestionowały zasad retoryki. Potwierdzają to prace Chaima

¹² W XX wieku niezwykle bogate są badania nad perswazyjnym oddziaływaniem mowy ciała, parametrów głosu, obrazu, dźwięku.

¹³ W tym zakresie rywalką retoryki stała się stworzona u schyłku XIX wieku semiotyka. Bardzo uproszczając sprawę, można jednak powiedzieć, że semiotyka pozwala interpretować znaki, nie osądzając ich, natomiast retoryka próbuje odgadnąć, dlaczego wykorzystano określony znak i jakie są intencje nadawcy [Varga 2001: 296].

Perelmana, metoda *rhetorical criticism*, ale też stała obecność retoryki jako przedmiotu nauczania (Lichański 2011: 28). Swoiste rewolucje, jakie retoryka przechodzi raczej umacniały niż kwestionowały jej pozycję oraz znaczenie, co widać chociażby w poszerzeniu jej zakresu. Jak podkreśla Jakub Z. Lichański:

Uniwersalność retoryki polega na tym, że obejmuje ona wszystko, co jest komunikowane świadomie bądź nieświadomie, obecnie lub w przeszłości, pomaga w zrozumieniu zarówno funkcji przekazów starożytnych, jak i współczesnej publicystyki, tekstów pochodzących ze średniowiecza, ale i naszych zachowań w trakcie konwersacji. Granice retoryki wyznaczają umiejętność przekazywania własnych poglądów, budzenie sympatii dla siebie, zmianę przekonań oraz postaw audytorium [2007: 88].

Współcześnie retoryka jest narzędziem tworzenia i interpretowania tekstów (nie tylko językowych). Dostarcza reguł i technik, które pozwalają nadawcy osiągnąć zamierzone cele, a odbiorcy zrozumieć znaczenie tekstu i intencje nadawcy. I w takim szerokim znaczeniu retoryka może być narzędziem analizy współczesnych mediów, w tym telewizji.

Retoryka telewizji

Zainteresowanie retoryki telewizją sięga lat 60. XX wieku. W Europie szczególnie prężnym ośrodkiem badań retorycznych telewizji jest Tybinga. Zapoczątkował je na początku lat 60. XX wieku założyciel tybindzkiego „Seminar für Allgemeine Rhetorik”, Walter Jens. Jego kontynuatorami są Gert Ueding, Joachim Knappe, Anne Ulrich czy Werner Holly. Badania retoryczne nad telewizją mogą mieć dwa wymiary. Zasadniczo można mówić o *retoryce w telewizji* i *retoryce telewizji*. By wskazać na różnice w tych dwóch podejściach proponuję posłużyć się pojęciami językoznawstwa strukturalnego: *langue* i *parole*, i użyć ich w znaczeniu metaforycznym. Płaszczyzna *langue* oznacza to, co systemowe: zbiór reguł i zasad, czy istnienie pewnych praw i umów, umożliwiających ruch elementów struktury. W odniesieniu do spraw, o których mowa, owym *langue* jest to, co nazywam *retoryką telewizji*. To „retoryczność” telewizji, retoryczny potencjał telewizji nierozzerwalnie związany z jej nastawieniem do rzeczywistości (określonej koncepcji prawdy, pojmowania faktu, w tym przede wszystkim faktu medialnego, kreowania rzeczywistości), koncepcją odbiorcy (tu istotną rolę odgrywa m.in. manipulowanie emocjami odbiorców) i wyznaczanych celów społecznych i aksjologicznych (np. rozrywka, budowanie świadomości obywatelskiej, obrona wartości demokratycznych itp.). Zarazem jednak chodzi tu także o tę retoryczną potencjalność, która nierozzerwalnie związana jest z narzędziami technicznymi, audiowizualnością, przekazem na żywo, możliwościami ustawienia kamer itp.

Z kolei *retorykę w telewizji* można określić mianem *parole*. Istotą *parole* jest to, że stanowi ona jednostkowy i konkretny akt mowy. I właśnie retoryka w telewizji jest zawsze konkretna, zdarzeniowa, jednostkowa, ma miejsce tu i teraz, dzisiaj, w tym konkretnym programie, z udziałem tych czy innych dziennikarzy albo osób występujących w telewizji. Badania retoryki w telewizji są więc np. badaniami strategii retorycznych wykorzystywanych przez konkretne osoby w jakimś określonym typie programów, na przykład — debacie telewizyjnej¹⁴. W centrum moich zainteresowań znajduje się retoryka telewizji.

Chociaż, jak zostało powiedziane, telewizja jest przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych to w obszernej literaturze badawczej na temat telewizji często nie ma jedynej i ostatecznej definicji „telewizji”. Na pewno jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest nieustanne przeobrażanie się tego medium, choćby najnowsze transformacje telewizji związane z procesami digitalizacji i konwergencji z internetem. Poza tym, mimo codziennego obcowania z nią, telewizja wydaje się być trudna do uchwycenia we wszystkich swoich przejawach. A znów pewnie dzięki temu obcowaniu powstaje przekonanie, że reguły działania telewizji są tak oczywiste, że potrzeba jej definiowania gdzieś zanika. Jeśli telewizja jest definiowana, to często na podstawie kluczowych danych technicznych, np. „telewizja (gr. *téle* ‘daleko’, łac. *visio* ‘widzenie’) — dział telekomunikacji zajmujący się przetwarzaniem obrazów scen ruchomych na sygnały elektryczne, tzw. sygnały wizyjne, ich przesyłaniem łącami telekomunikacyjnymi oraz odtwarzaniem w miejscu odbioru; łącznie z obrazem jest zwykle nadawany dźwięk (dźwięk podstawowy i dodatkowe dźwięki towarzyszące)”.¹⁵ Poza tym, mówiąc o telewizji, mówi się o określonym typie medium (medium telewizyjne¹⁶), pewnym komunikacyjnym fenomenie¹⁷, konkretnych programach lub pasmach programowych¹⁸, typie przekazu perswazyjnego¹⁹.

W niniejszym kontekście nie chodzi jednak o to, by pokazać możliwie jak najbardziej różnorodne sposoby rozumienia telewizji, lecz raczej o wypracowanie definicyjnej istoty telewizji, aby można było wskazać jej cechy relewantne i odróżnić ją jako medium od innych mediów. Jako kryterium dla takiego odróżnienia Ulrich i Knape [2015: 19–21] proponują wyróżnienie konstytutywnych

¹⁴ Takie badania w Polsce prowadzi np. A. Budzyńska-Daca [2015].

¹⁵ Encyklopedia PWN, <<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/telewizja;3986210.html>> (dostęp: 2016–08–23).

¹⁶ Jest to podejście, które znajdziemy w opracowaniach medioznawczych, np. Goban-Klas 1999, McQuail 2007, Godzic 2010.

¹⁷ Zob. Bogunia-Borowska 2012, Godzic 1999, 2010.

¹⁸ Zob. Godzic 2004, Feuer 1998.

¹⁹ Telewizja jako przekaz perswazyjny analizowana jest często w kontekście podziału na telewizję publiczną i prywatną (ujęcia politologiczne), analizuje się jej wpływ na życie społeczne i polityczne. Zob. np. Bourdieu 2009, Sartori 2009.

cech funkcjonalnych telewizji, które dopiero zsumowane tworzą teoretyczny konstrukt, jakim jest telewizja. Te cechy to:

- 1) działanie na odległość — telewizja jest medium pokonującym odległości przestrzenne, a także czasowe,
- 2) linearność, ulotność i jednokierunkowość komunikacji, co sprawia, że konieczne jest regularne pobudzanie uwagi i zwracanie się do widza. Tekstowa oferta telewizji jest generowana i dystrybuowana przez specyficzne instytucje i przy tym tak organizowana, że poszczególnym instytucjom są przydzielane określone kanały, które ciągle zaopatrują widzów w uporządkowaną kolejność tekstów (struktura programu) — co oznacza, że adresaci tylko akceptują lub odrzucają ofertę, ale nie mogą jej indywidualnie generować ani modyfikować,
- 3) audiowizualność. Telewizja oferuje ruchome „teksty”²⁰ audiowizualne, które można nazwać multimodalnymi (w odniesieniu do modalności sensu) i multikodowymi (w odniesieniu do zastosowanych systemów znaków),
- 4) masowość. Klasycznie telewizja jest środkiem masowego przekazu, który potencjalnie dociera do bardzo wielu adresatów, którzy z reguły znajdują się w otoczeniu prywatnym,

Niewątpliwie, kilka z tych prototypowych cech funkcjonalnych już się zmieniło lub obecnie znajduje się w trakcie zmiany [Ulrich, Knape 2015: 20–21; Cassetti, Odin 1999]. Od samego początku medium telewizyjne pomyślane było jako forma przekazu indywidualnego, domowego, chociaż jak się okazało, z różnych powodów, najczęściej ekonomicznych i polityczno-propagandowych była oglądana publicznie (w Polsce na przykład w latach 50. i 60., gdy liczba odbiorników telewizyjnych była niewielka) (Godzic 2010a: 67–68), dzisiaj zazwyczaj ogląda się publicznie wydarzenia o charakterze widowiskowym, np. igrzyska sportowe, mecze piłki nożnej. Znamienne jest zresztą zjawisko opisywane między innymi przez Małgorzatę Bogunię-Borowską — hipertrofii i ekspansji ekranów telewizyjnych. Ekran telewizorów są nie tylko coraz większe i zajmują coraz więcej miejsca w prywatnych mieszkaniach, ale dominują też na ulicy, w środkach transportu, restauracjach, sklepach, na dworcach, a nawet w gabinetach dentystycznych. Wydaje się, że „ekran telewizorów kolonizują obszary ludzkiej przestrzeni, koegzystując z człowiekiem i wchodząc z nim w interakcje w wielu społecznych kontekstach” [Bogunia-Borowska 2012: 47].

Cechami komunikacji telewizyjnej, które właśnie ulegają likwidacji, są ulotność i struktura programu. Użytkownicy telewizji mogą na dodatkowych platformach

²⁰ Tekst w telewizji rozumiany jest jako gotowa, wyprodukowana wypowiedź telewizyjną, spełniająca dwa warunki systemowości: całościowość i celowość. Tekstem telewizyjnym będzie zatem magazyn informacyjny, program publicystyczny, talent show, audycja śniadaniowa (Gwóźdź 1990: 10).

(VOD, w internecie, np. na youtube) oglądać audycje telewizyjne niezależnie od czasu i w oderwaniu od struktury programu. Można w tym kontekście mówić o przechodzeniu klasycznej „telewizji synchronicznej” w nową „telewizję wywoływaną” [Groebel 2014: 185]. Procesowi digitalizacji towarzyszy też konwergencja — z czasem odróżnienie telewizora, komputera i telefonu komórkowego może być bardzo trudne, gdyż wszystkie będą mogły być użyte do znalezienia i wykorzystania tych samych materiałów. Inną konsekwencją zmian technologicznych jest też interaktywność. Przybiera ona różne formy — modyfikując dotychczasowy jednokierunkowy charakter komunikacji. Na razie jest to wspomniane „video na życzenie”, ale też możliwość wyrażania opinii o programie w trakcie jego trwania (za pośrednictwem specjalnych aplikacji internetowych) [Gripsrud 2011: 74–75].

Taka perspektywa pozwala na powiązanie różnorodnych zjawisk w określone, retoryczne zagadnienia.

Retoryczny model telewizji

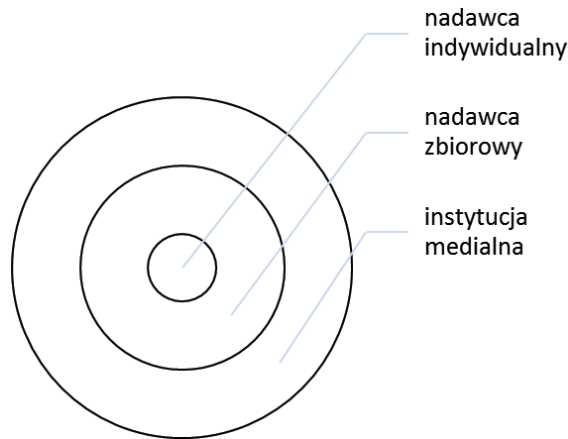
Teoria retoryki przewiduje trzy podstawowe elementy komunikacji, które pozostają ze sobą w ścisłych relacjach: 1) mówcę, który dąży do retorycznego celu; 2) odpowiednio ukształtowany komunikat, i 3) audytorium, na które nastawiony jest retoryczny proces przekonywania. Arystoteles określił wymiar mówcy słowem *ethos*, ponieważ nic bardziej nie przekonuje ani nie uwodzi niż siła moralna, charakter i cnoty autorytetu. Wymiar audytorium nazwał *pathos*, bo słuchacza, który słucha przemowy oratora, przenikają namiętności wzbudzone przez słowa. Wymiarowi obejmującemu język nadał miano *logos* [Arystoteles, Retoryka I, 1365a]. Komponenty te odgrywają rolę w każdej możliwej sytuacji retorycznej. Można je też, po odpowiednich adaptacjach, zastosować do sytuacji komunikowania masowego, co zaproponowali Anne Ulrich i Joachim Knape [2015: 18–21]. W retorycznym modelu telewizji wyróżnić można zatem: 1) zbiorową instancję przemawiającą, 2) przekaz, na który składają się tekst i medium, oraz 3) odbiorców — widzów.

W wymiarze makrosytuacji telewizyjnej²¹, a o takiej mówimy, zbiorowa instancja przemawiająca²² to nadawca medialny. Mówiąc o nadawcy medialnym, mam na myśli nadawcę w szerokim sensie (instytucja medialna), nadawcę zespołowego i nadawcę indywidualnego. Nadawca w szerokim sensie tworzy zasoby informacyjne i jest ramą dla nadawcy zespołowego, czyli tych wszystkich, którzy mają

²¹ Na sytuację telewizyjną składają się sytuacja traktowana globalnie — makrosytuacja (jej elementami są nadawca medialny, odbiorca masowy i zachodzące między nimi relacje) oraz mikrosytuacja (jej element tworzą sposoby zgromadzone w studiu telewizyjnym, które wchodzą w relacje nadawczo-odbiorcze) [zob. Miodunka, Ropa 1979].

²² Określenie „instancja przemawiająca” jest tłumaczeniem niemieckiego „Oratorinstanz”, w niniejszym opracowaniu używam go na określenie mówcy — nadawcy w ramach medialnej komunikacji telewizyjnej.

bezpośredni lub pośredni wpływ na decyzje o powstaniu przekazu, jego realizacji i udostępnienie. Nadawca zespołowy musi wykorzystywać instytucję medialną, bo ta posiada potencjał techniczny. Za nadawcę w telewizji uważa się też osoby w niej występujące, a więc prezenterów, dziennikarzy, uczestników poszczególnych programów. Jednak nadawca indywidualny (prezenter, dziennikarz) również nie posiada potencjału technicznego, a to oznacza, że musi współpracować z instytucją medialną [Sobczak 2006: 46–47]. Z perspektywy retorycznej istotną kwestią jest problem *ethosu* tak rozumianego nadawcy i odpowiedź na pytanie, co tworzy jego wiarygodność. Wskazane przez Arystotelesa trzy wymiary *ethosu*: *eunoia*, *arete* i *phronesis*, w retoryce telewizyjnej wymagają stosownej interpretacji.



Rys. 1. Instancja przemawiająca w retoryce telewizji

Odbiorca, a więc audytorium, to widzowie telewizyjni, z których potrzebami, oczekiwaniami i nastrojami nadawca musi się liczyć. Gdy mowa o tekstach telewizyjnych, kwestią bezdyskusyjną jest ich zorientowanie na odbiór. Treści telewizyjne tworzy się wszak po to, by je emitować w telewizji i by oglądali je widzowie. Ponieważ odbiorcy, jak uważa się dzisiaj w retoryce, są przynajmniej w części tworem przekazu, który odbierają, trzeba dokonać na początek ważnego zastrzeżenia. W retoryce telewizyjnej w centrum zainteresowań jest tzw. „odbiorca założony”, a więc ten, który został zaprojektowany przez nadawcę medialnego i którego istnienie wyprzedza pojawienie się widza faktycznego/ realnego. Można go zatem nazwać wirtualnym²³, gdyż powstaje on w świadomości nadawcy, istniejąc następnie w tekście telewizyjnym jako hipoteza idealnego widza. Jest kreowanym przez przekaz widzem zainteresowanym tym przekazem. Oczywiście wyobrażenie na

²³ Posługuję się tutaj pojęciem „odbiorcy wirtualnego” w znaczeniu odbiorcy założonego i wywołanego specyficzną praktyką sygnifikacyjną tekstu [zob. Ogonowska 2006: 97].

temat odbiorcy w przypadku przekazów telewizyjnych jest dzięki badaniom telemetrycznym silnie podbudowane informacjami o parametrach płci, wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania czy klasy społecznej widza realnego, a więc tego, który faktycznie ogląda telewizję. Wiedza o tym, kto siedzi przed telewizorem i ogląda określony program nie pozostaje bez wpływu na sposób kreowania odbiorcy wirtualnego. Nie są to kategorie tożsame, ale na pewno bliskie [Sobczak 2015: 80–81]. Retoryczna analiza *pathosu* w telewizji oznacza odpowiedź na pytanie, jakie elementy przekazu telewizyjnego nastawione są na wywołanie u odbiorców jakiegoś stanu emocjonalnego, nastawienia czy postawy wobec celu przekazu.

Mówiąc natomiast o przekazie w retoryce telewizyjnej, uwzględnić należy tekst (werbalny i wizualny), za pomocą którego wyrażany jest cel retoryczny, ale też medium. Trzeba wyraźnie podkreślić, że pojęcie medium jest rozumiane inaczej niż pojęcie tekstu. Medium rozumie się jako „powierzchnię nośną”, która zapamiętuje tekst, przekazuje go i nadaje mu formę. Tak zdefiniowane medium nigdy nie ukazuje się w rzeczywistości komunikacyjnej w sposób wyizolowany, lecz zawsze jako „scena” dla tekstu, za pomocą którego dokonuje się właściwe działanie przekonujące [Ulrich, Knapę 2015: 12–14]. Nie sposób nie odwołać się tutaj do Marshalla McLuhana i sformułowanej przez niego tezy, że przekaznik jest przekazem (*medium is the Message*). Jak mówią Ulrich i Knapę,

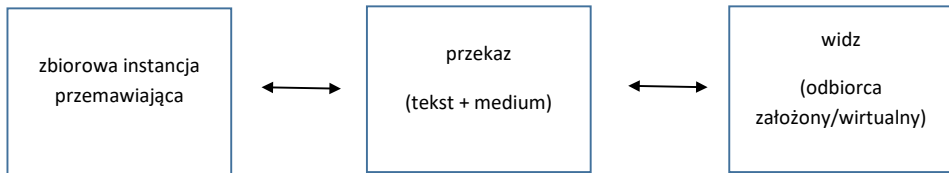
Telewizja co prawda nie dysponuje własnym, dającym się zwerbalizować przekazem, ale na pewno dysponuje specyficznymi strukturami, które są takie, a nie inne i dlatego pośrednio wywierają znaczny wpływ na to, co instancja przemawiająca może w ogóle retorycznie wywołać za pomocą medium [2015: 13].

W sensie retorycznym medium należy więc zawsze rozumieć jako element funkcjonalny: to ono przekazuje tekst do adresata, a przekazywanie to rozumie się jako performansę [zob. Knapę 2008a, 2008b].

Performancją jest wszystko to, co medium robi ze swoim tekstem jako nośnik tekstu, przy czym oczywiście nie rozumiemy samego medium jako czynnika sprawczego, lecz jako zastosowane technicznie narzędzie instancji przemawiającej. Medium inscenizuje tekst i przy tym performansja medialna opatruje tekst „komunikatami dodatkowymi”, „konotacjami” i przez to pewnego rodzaju „semantyczną wartością dodaną”, które razem wzięte tworzą główny przedmiot sposobu postrzegania retoryki mediów. Przy tym każde medium wyróżnia się specyficznymi sposobami performansji, które zaznaczają jego retoryczny potencjał, ale także jego oporność i w tym sensie wynika z nich retoryczna medialność. Wytwarza ona u adresatów specyficzną jakość postrzegania i przeżycia, która ewokuje określoną postawę komunikacyjną [Ulrich, Knapę 2015: 17–18].

W przypadku komunikacji *face to face* mamy do czynienia z medium biologicznym, jakim jest ciało mówcy. Natomiast w sytuacji komunikacji na odległość i wykorzystania elektronicznego środka masowego przekazu, jakim jest telewizja,

w grę wchodzi kompleksowe urządzenia techniczne, które są używane przez telewizyjnych mówców do zapisywania, dystrybucji i performancji audycji i odpowiadają za to, by widz mógł na swoim ekranie oglądać audycję telewizyjną. Oczywiście medium jako narzędzie ma swoje ograniczenia. Instancja przemawiająca nie może robić z medium wszystkiego, co chce. Może tylko rozwijać potencjały komunikacyjne lub retoryczne, które tkwią w strukturach medialnych. W pewnym sensie może być to ograniczające, ale z drugiej strony, instancja przemawiająca, która wie o zdeterminowaniu strukturalnym danego medium, może zastanowić się nad takimi technikami komunikacyjnymi, które pozwolą wykorzystać własności strukturalne medium dla własnego pożytku. Na przykład technika bezpośredniego adresowania (sytuacja, w której postać mówcy zachowuje się tak, jakby nie patrzyła w ciemną soczewkę aparatury technicznej, lecz w oczy siedzącego naprzeciw człowieka) służy nie tylko do symulacji sytuacji twarzą w twarz, ale też do wytworzenia poufałości z potencjalnie nieskończoną liczbą adresatów [Ulrich, Knape 2015: 16–17]. Należy podkreślić, że retoryka wyraźnie oddziela medium od instancji przemawiającej. Tym samym pojęcie mediów w retoryce jest neutralne, ponieważ „oddziaływań” komunikacji medialnej nie tłumaczy się przez medium jako czynnik sprawczy, lecz należy je zawdzięczać instancji przemawiającej i jej zdolnościom strategicznym.



Rys 2. Elementy retorycznego modelu telewizji

Retoryka telewizji jest zatem

strategicznym opanowaniem performatywnej struktury telewizji przez instancję przemawiającą i teoretycznym rozważaniem tej właśnie performatywnej struktury ze wszystkimi jej implikacjami. Skupia się na analizie tych wszystkich aspektów, które instancja przemawiająca musi wziąć pod uwagę, jeśli chce osiągnąć sukces w telewizji i w optymalny sposób wyjść naprzeciw potrzebom odbiorców [Knape 2015: 18].

Celem retoryki telewizji jest odpowiedzieć na pytanie: jaką rolę odgrywa telewizja w procesach perswazyjnych w komunikacji? Jak telewizja uczy, bawi, uwodzi, przekonuje, informuje, namawia, straszy, jak nas zmienia i kształtuje? Co jest w telewizji szczególnie przekonujące i uwiarygodniające. Innymi słowy, jak telewizja nas przekonuje?

Bibliografia

Allen, Robert C. (red.)

(1998) *Teledyskursy. Telewizja w badaniach współczesnych*, tłum. Edyta Stawowczyk, red. wydania polskiego Andrzej Gwóźdź, Kielce.

Arystoteles

(2004) *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, tłum. Henryk Podbielski, Warszawa.

Bazerman, Charles

(2000) *Shaping Written Knowledge: The Genre and Activity of the Experimental Article in Science*, Madison, Wisconsin.

Bogunia-Borowska, Małgorzata

(2012) *Fenomen telewizji. Interpretacje socjologiczne i kulturowe*, Kraków.

Bourdieu, Pierre

(2009) *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, tłum. Karolina Sztandar-Sztanderska, Anna Ziółkowska, Warszawa.

Briggs, Matt

(2012) *Telewizja i jej odbiorcy w życiu codziennym*, tłum. Beata Radwan, Kraków.

Brummett, Barry

(2015) *Rhetoric in Popular Culture, Fourth Edition*, Los Angeles, London, New Delhi.

Budzyńska-Daca, Agnieszka

(2015) *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995–2010*, Warszawa.

Campbell, Karlyn K. Jamieson, Kathleen H.

(1990) *Deeds Done in Words: Presidential Rhetoric and the Genres of Governance*, Chicago.

Casetti, Francesco. Odin, Roger

(1994) „Od paleo- do neotelewizji. W perspektywie semiopragmatyki”, tłum. I. Ostaszewska. W: *Po kinie? Audiowizualność w epoce przekazników elektronicznych*, red. Andrzej Gwóźdź, Kraków, s. 117–136.

Cavell, Stanley

(1997) „Fakt telewizji”, tłum. Jolanta Mach. W: *Pejzaże audiowizualne*, red. Andrzej Gwóźdź, Kraków, s. 13–44.

Dilthey, Wilhelm

1982) „Powstanie hermeneutyki”. W: idem, *Pisma estetyczne*, tłum. Krystyna Krzemieniowa, Warszawa.

Fahnestock, Jeanne

(1999) *Rhetorical Figures in Science*, Oxford.

Feuer, Jane

(1997) „Telewizja na żywo: ontologia jako ideologia”, tłum. Artur Piskorz. W: *Pejzaże audiowizualne*, red. Andrzej Gwóźdź, Kraków, s. 127–140.

(1998) „Badanie gatunków a telewizja”. W: *Teledyskursy. Telewizja w badaniach współczesnych*, red. Robert C. Allen, tłum. Edyta Stawowczyk, red. wydania polskiego Andrzej Gwóźdź, Kielce, s. 130–151.

Goban-Klas, Tomasz

(1999) *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa.

Godzic, Wiesław

(1999) *Telewizja jako kultura*, Kraków.

(2004) *Telewizja i jej gatunki. Po „Wielkim Bracie”*, Kraków.

(2010a) „Telewizja — najważniejsze medium XX wieku”. W: *Media audiowizualne*, red. Wiesław Godzic, s. 67–68.

Godzic, Wiesław (red.)

(2010) *Media audiowizualne. Podręcznik akademicki*, Kraków.

Gripsrud, Jostein

(2011) „Telewizja i nadawania masowe — prawdopodobieństwo przetrwania w epoce cyfrowej”. W: *Zmierzch telewizji? Przemiany medium. Antologia*, red. Tomasz Bielak, Mirosław Fliciak, Grzegorz Ptaszek, Warszawa, s. 71–85.

Groebel, Jo

(2014) *Das neue Fernsehen. Mediennutzung — Typologie — Verhalten*, Wiesbaden.

Gwóźdź, Andrzej

(1990) „Dziennik telewizyjny — tekst i działanie komunikacyjne. Rekonesans”. W: *Między obrazem a narracją. Szkice z teorii telewizji*, Wrocław 1990, s. 9–25.

Halawa, Mateusz

(2006) *Życie codzienne z telewizorem*, Warszawa.

Howell, Wilbur S.

(1971) *Eighteenth-century British Logic and Rhetoric*, Princeton.

Ivor, Richards A.

(1950) *Philosophy of Rhetoric*, New York, Oxford.

Kennedy, George A.

(1998) *Comparative Rhetoric: An Historical and Cross-Cultural Introduction*, New York.

Kenneth, Burke

(1969) *A Rhetoric of Motives*, Berkley and Los Angeles.

Knape, Joachim

(2008a) „Performanz aus rhetoriktheoretischer Sicht”. W: *Sprache, Kognition, Kultur. Sprache zwischen mentaler Struktur und kultureller Prägung*, red. Heidrum Kämper, Ludwig M. Eichinger, Berlin-New York, s. 135–150.

(2008b) „Rhetorik, Medien, Performanz”. W: *Rhetorische Wissenschaft. Rede und Argumentation in Theorie und Praxis*, red. Günter Kreuzbauer, Norbert Gratzl, Ewald Hiebl, Wien, Berlin, s. 7–20.

Kwintilian, Marek Fabiusz

(2002) *Kształcenie mówcy*, Księgi I, II i X, tłum. Mieczysław Brożek, Warszawa.

Lichański, Jakub Z.

(2007) *Retoryka. Historia, teoria, praktyka*, t. 1, Warszawa.

(2011) „Wyzwania kultury współczesnej a retoryka”, *Forum Artis Rhetoricae*, nr 2, s. 27–29.

Lisowska-Magdziarz, Małgorzata

(2008) *Media powszednie. Środki komunikowania masowego i szerokie paradygmaty medialne w życiu codziennym Polaków u progu XXI wieku*, Kraków.

McQuail, Denis

(2007) *Teoria komunikowania masowego*, tłum. Marta Bucholc, Alina Szulżycka, Warszawa.

Meyer, Michel. Carrilho, Manuel M. Timmermans, Benoit

(2010) *Historia retoryki do Greków do dziś*, tłum. Zuzanna Baran, Warszawa.

Miodunka, Władysław. Ropa, Adam

(1979) „Z zagadnień socjolingwistycznego opisu sytuacji. Na przykładzie sytuacji telewizyjnych”, *Socjolingwistyka*, t. II, s. 63–75.

Newcomb, Horace M. Hirsch, Paul M.

(1997) „Telewizja jako forma kultury”, tłum. Jolanta Mach. W: *Pejzaże audiowizualne*, red. Andrzej Gwóźdź, Kraków, s. 91–108.

Ogonowska, Agnieszka

(2006) *Voyeurizm telewizyjny. Między ontologią telewizji a rzeczywistością telewizyjną*, Kraków.

Ong, Walter J.

(2003) „Psychodynamika oralności, tłum. Józef Japola”. W: *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. Grzegorz Godlewski, Warszawa.

Paech, Joachim

(1997) „Telewizja jako forma symboliczna”, tłum. Krystyna Krzemieniowa. W: *Pejzaże audiowizualne*, red. Andrzej Gwóźdź, Kraków, s. 141–152.

Rysiewicz, Adam

(1989) „Retoryka a poezja. Wprowadzenie do retorycznej analizy poezji polskiej przełomu XVI i XVII wieku”. W: *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa, s. 100-139

Sartori, Giovanni

(2005) *Homo videns*, tłum. Jerzy Uszyński, Warszawa.

Schleiermacher, Friedrich D.E.

(1977) *Hermeneutik und Kritik: Mit einem Anhang sprachphilosophischer Texte Schleiermachers*, Frankfurt.

Sobczak, Barbara

(2006) *Wywiad telewizyjny na żywo. Charakterystyka gatunku*, Poznań.

(2015) „Odbiorcy telewizyjnych magazynów informacyjnych z perspektywy retorycznej”. W: *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*, red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec, Lublin 2015, s. 77–88.

Ulrich, Anne. Knape, Joachim

(2015) *Medienrhetorik des Fernsehens. Begriffe und Konzepte*, Tybinga.

Varga, Aaron Kibedi

(2001) *Uniwersalność i granice retoryki*, tłum. Dorota Oleszczak, *Terminus*, nr 1–2, s. 285–307.

Welch, Kathleen E.

(1999) *Electric Rhetoric. Classical Rhetoric, Oralism, and a New Literacy*, London.

Werpachowska, Anna

(1990) „Retoryka jako sposób myślenia o tekście”, *Pamiętnik Literacki*, z. 1, s. 119–130.

Załęska, Maria

(2015) „Retoryka a wiedza: komunikacja niespecjalistyczna i specjalistyczna”. W: *Retoryka w komunikacji specjalistycznej*, red. Maria Załęska, Warszawa, s. 53–83.

Ziomek, Jerzy

(2000) *Retoryka opisowa*, Warszawa.

Jakub Z. Lichański

Uniwersytet Warszawski

RETORYKA, WYCHOWANIE OBYWATELSKIE I PROBLEMY KOMUNIKACJI. CO MOŻE NAM DZIŚ OFEROWAĆ RETORYKA I FILOLOGIA KLASYCZNA?

*Nie ma nic wspanialszego, niż gdy mówca
może prowadzić słuchaczy tam, gdzie chce.*

Marek Tulliusz Cynceron, *De Inventione*

Nasza demokracja ulega tyranii mówców.

Paul Shorey

Zarys treści: Zapomnieliśmy — nieco zaślepieni rozwojem nauk matematyczno-fizyczno-biologicznych, na terenie których najczęściej mamy do czynienia z językiem sformalizowanym, lub bardzo precyzyjnym jeśli chodzi o posługiwanie się pojęciami — iż w komunikacji codziennej wciąż jesteśmy *na polu myśli niesformalizowanej*. A tu — władza tylko Ona, Królowa Sztuk oraz Nauk, Regina Artis Scientiaeque.

Przypominam zatem, iż dla współczesności i retoryka, i w ogóle filologia klasyczna, są nieodzownym instrumentarium, aby móc zrozumieć współczesność. Ona jest tylko ciągiem dalszych procesów, które zaczęliśmy np. bitwą pod Troją. A bez retoryki nie obejdziemy się dotąd, dopóki będziemy posługiwali się językiem niesformalizowanym, jako narzędziem komunikacji oraz wymiany myśli i idei.

Celem artykułu jest pokazanie, iż retoryka — jako teoria i praktyka komunikacji, jest dziś nieodzowna w wychowaniu obywatelskim. Także — w świecie nauki, techniki i medycyny. Retoryka jest niezbędna tam, gdzie odchodzimy od języków sformalizowanych i wracamy do języka naturalnego.

Słowa kluczowe: retoryka, filologia klasyczna, *respublica*, polityka, obywatel, komunikacja, wychowanie obywatelskie, retoryka nauki, M.F. Kwintylian

Rhetoric, Citizenship Education and Communication.

What offers Rhetoric and Classical Philology today?

[...] *our democracy as a tyranny of orators.*

Paul Shorey

Summary: Blinded by the development of mathematics, physics and biology, in which we have to deal with the formalized language, or very precise when it comes to the use of terms we forgot that in

everyday communication we are still thinking in the field of non-formal. Moreover, here — speaks only her, the Queen of Arts and Sciences, Regina Artis Scientiaeque.

Remember, therefore, that for the present and rhetoric, and all classics, are indispensable instruments in order to understand the present. She is just a string of further processes, which started instance e.g. Battle of Troy. In addition, without rhetoric not we work around is as long as we used the non-formal language what means of communication and the exchange of thoughts and ideas.

The aim of the paper is to show that rhetoric — the theory and practice of communication today is essential in the education of society. Also — in the world of science, technology and medicine. Rhetoric is essential where we depart from formal languages and return to natural language.

Keywords: rhetoric, classics, *Respublica*, politics, citizen, communication, citizenship education, rhetoric of science, M.F. Quintilianus

Wprowadzenie

Od wieków uważaliśmy, iż działalność obywatelska, czyli działalność na rzecz dobra wspólnego, jest *de facto* najszczytniejszym naszym zadaniem. Takie stanowisko sformułował *expressis verbis* Marek Fabiusz Kwintylijan we wstępie do *Kształcenia mówcy* (QUINT., *introd.*). Jedną z umiejętności, jaką winien posiadać polityk, a raczej każdy obywatel, jest oczywiście umiejętność zabierania głosu w sprawach publicznych. Tej umiejętności uczy retoryka i jej poświęcę dalsze uwagi w niniejszym tekście.

Jak rozumieć retorykę? Jeśli mamy wątpliwość, co słyszymy z ust polityków bądź dziennikarzy na jej temat, to jest to jakaś odmiana stylistyki, najczęściej służąca oszukiwaniu. Retoryka oczywiście nie ma nic wspólnego z takim jej określeniem. Gdy sięgniemy do Kwintyliana znajdziemy odpowiedź na pytanie — jak rozumieć pojęcie *retoryka*. W jego głównym dziele spotykamy i antologię definicji retoryki (Quint., II.15.1–31; Spengel 1863, 481–526), i niezwykle ważną definicję, w innym fragmencie dzieła. Jak powiada retor „[określam retorykę] przez części”:

id aut universaum verbis conplectimur, ut „rhetorica est bene dicendi scientia”, aut per partes, ut] Rhetorice est inveniendi recte et disponendi et eloquendi cum firma memoria et cum dignitate actionis scientia [QUINT., V.10.54]

[albo obejmujemy słowami /pojęciami ogólnymi, jak „retoryka jest wiedzą w zakresie rzetelnej/dobrej wymowy”, albo poprzez części, jak] Retoryka jest wiedzą/nauką (jak) poprawnie wynajdywać, porządkować i wypowiadać (w sensie: wypowiadać w dobrej formie językowej), z (wykorzystaniem) dobrej pamięci i godnie zaprezentować (dowolny tekst).]

Rzymski teoretyk zestawia w tym fragmencie oba określenia czy obie definicje retoryki — przytoczoną wyżej oraz najbardziej znaną — *rhetorica est bene dicendi*

scientia (retoryka jest wiedzą w zakresie rzetelnej/dobrej wymowy) — i uznaje je za komplementarne. Trzeba podkreślić ten fakt, bowiem świadczy on, iż rzymski teoretyk retoryki zdawał sobie sprawę z faktu, że oto retoryka jest zbiorem pewnych reguł ogólnych (*rhetorica est ... scientia*), ale reguły te są stosowane w kolejnych etapach konstruowania tekstu (Bonnell 1843/1962, 789; Ueding 1995, 55).

W tej definicji uderzają dwie kwestie: pierwsza — to różne sposoby definiowania tego samego pojęcia, druga — fakt, iż Kwintylian nie zauważa, że w obu wypadkach nie tyle inaczej definiujemy to samo pojęcie, ale, że mamy wskazaną różnicę dotyczącą dwu wyrażień, które nie są synonimiczne ani *salva veritate*, ani *salva significate*, acz wydaje się, że mówią „o tym samym”. Obie definicje dotyczą jednak czegoś innego. Pierwsza wskazuje, iż retoryka jest nauką/wiedzą, ale o szczególnym statusie. Druga opisuje cechy formalne i funkcjonalne retoryki jako nauki/wiedzy (zakres znaczeniowy pojęcia *scientia* obejmuje: *znajomość czegoś, umiejętność, wiedza, gałąź wiedzy, także nauka, biegłość, praktyka*) (Plezia 1979, V.57–58; Klotz 1879, II.1207).

Podstawowy problem w obu definicjach wiąże się z przekonaniem, iż w pierwszej z nich retoryka jest określana *czym jest*, w drugiej — określone są jej cechy formalne, czyli *jaka jest*. Pierwsza z definicji orzeka ponadto, iż istnieje jakiś przedmiot, który przynależy do nauki (*scientia*), a jego cechą jest „bene dicere”. Jednocześnie określenie to zawiera domyślny, ale oczywisty element: „oratio”, *resp.* „tekst”. W zasadzie zatem można sugerować, iż przypomina ona nieco ułomną, ale klasyczną definicję. Jednakże druga wprowadza nie tylko element funkcjonalny do definicji; w samej formule wydaje się, iż brakuje tu dookreślenia — „oratio”, *resp.* „tekst”. Autor zakłada (jednak nieświadomie) raczej komplementarność obu definicji, a nie ich zastępowalność!

Czy Kwintylian zdawał sobie sprawę z faktu, iż obie definicje nie są synonimiczne? Sądzę, że nie w pełni; Donald Russell wskazuje, iż w tym miejscu swych rozważań rzymski teoretyk nawiązuje do uwag z książki II nt sztuki/nauki/wiedzy [ars, ale nie *scientia*], gdzie wskazuje na jej konstytutywne cechy, jakimi są określające ją reguły (Quint., II.17.). jego zdaniem druga z definicji nawiązuje do tego właśnie rozumienia (ale *sztuki/ars*, a nie *wiedzy/nauki-scientia!*). Stąd sugestia, iż definicje są równoważne i *salva veritate*, i *salva significate*. Tak jednak nie jest — co starałem się pokazać. Są one, być może, komplementarne; jest to jednak zupełnie inny problem, który tu tylko sygnalizuję. Być może są to *definicje ostensywne*; przynajmniej pierwsza z nich jest taką. Elementem deiktycznym jest wyrażenie „bene dicere” (Marciszewski 1970, 40–41); wtedy jednak definicja ta nie byłaby definicją klasyczną. Druga z definicji przypomina nieco albo *definicję z wykorzystaniem zdań warunkowych*, albo *definicję alternatywną* Tatarkiewicza (Marciszewski 1970, 33–46; Blackburn 1997, 77–79).

I jeszcze jedna uwaga wstępna: generalnie retoryka w swych argumentacjach wykorzystuje trzy typy dowodów: oparte na *logos* (odwołujące się do argumentów rzeczowych, racjonalnych), *ethos* (odwołujące się do argumentów o charakterze etycznym i/lub moralnym) i *pathos* (odwołujące się do argumentów emocjonalnych i generalnie do emocji). Te trzy typy dowodzeń określają także zasady konstrukcji całości tekstów; wskazują tylko na tę kwestię i nie będą jej dalej rozwijały (Volkmann 1885; Lichański 2007). Dodam tylko, iż samą argumentację w teorii retoryki opiera się na *nauce o status*; pozwala ona na precyzyjne określenie przedmiotu naszego tekstu, bądź problemu, któremu poświęcamy tekst (Volkmann 1885; Lichański 2007).

Warto zacytować opinię, jaką na temat retoryki oraz technologii mają dziś badacze, którzy nie są filologami (Berube 2004, 174):

Rhetoric is no longer defined as the art of discovering the available means of persuasion. In more recent times, it has been defined as the constructive art of making knowledge. While traditional rhetorical studies have examined speakers and audiences, technology has a voice as important as the technologists' in terms of its impact on our lives.

Technology as artifact is highly suasive. If technology is the art of producing useful objects and we can accept the basic premise that rhetoric goes beyond the podium and includes such things as design discourse and scientific discovery, then the rhetoric of technology has to do with ways we use discourse to construct objects both metaphorically, if not metaphysically, and meaningfully.

The rhetoric from technology includes arguments that characterize our way of thinking as consumers of technology; especially in the way we devalue our abilities to control technology by delegating our agency to the machines and placing ourselves in subordinate or passive roles.

[Retoryka nie jest już definiowana jako technika wykrywania dostępnych środków dla przekonywania. W ostatnich czasach jest ona zwyczajowo definiowana jako dziedzina wytwarzania wiedzy. Podczas gdy tradycyjne studia retoryczne zajmowały się badaniem mówców i słuchaczy (audytorium), [to przecież] głos technologii jest tak samo ważny jak terminologia technologiczna — ze względu na wpływ, jaki wywiera na nasze życie.

Technologia jako swoisty przedmiot/artefakt jest bardzo sugestywna. Jeśli technologia jest sztuką wytwarzania przedmiotów użytkowych i jednocześnie przyjmujemy podstawowe założenie, że retoryka wykracza poza podium i obejmuje takie zjawiska jak dyskurs w procesie projektowania i odkrycia naukowego, to retoryka technologii wiąże się ze sposobami prowadzenia dyskursu, którym posługujemy się w trakcie konstruowania obiektów zarówno w sensie metaforycznym, jeśli nie metafizycznym, oraz jak najbardziej dosłownym.

Retorykę łączą z technologią argumenty, które charakteryzują nasz sposób myślenia, jako „konsumentów” technologii; zwłaszcza w sposobie zdewaluowania naszych zdolności do kontrolowania technologii poprzez przeniesienie naszej aktywności/działalności na maszyny i uplasowania się w roli podrzędnej lub pasywnej.]

A zatem retoryka pozwala nam na zrozumienie siebie samych — jak sugerowali już i Arystoteles, i choćby Kenneth Burke czy Chaim Perelman (ARIST., *rhet.*; Burke 1969; Perelman 2004). Do tej refleksji dodam jeszcze i to spostrzeżenie

Arystoteles; w *Zachęcie do filozofii* napisał znamienne słowa (ARIST., *protrept.*, IV.9):

Istnieją różne rodzaje wiedzy: jest taka, która tworzy w życiu rzeczy pożyteczne i taka, która uczy, jak z nich korzystać: jeden [rodzaj wiedzy] jest służebny, inny kierujący; z tym drugim, jako bardziej autorytatywnym, wiąże się prawdziwe dobro. Jeżeli zaś ten tylko rodzaj wiedzy zapewnia poprawność sądów, posługuje się rozumowaniem i ujmuje dobro jako całość, a jest nią filozofia, która może się posługiwać wszystkimi innymi rodzajami wiedzy i kierować zgodnie z zasadami natury, powinniśmy przeto usilnie zabiegać o to, ażeby stać się filozofami, bo tylko filozofia zawiera w sobie prawdziwe sądy i bezbłędną mądrość zalecającą, co należy czynić, a czego nie należy.

Jest to zatem zachęta nie tylko do filozofii, jako *przedmiotu studiów*; ale do filozofii, jako *sposobu postępowania*. Wiedza, jaką zdobywamy (tworzenie rzeczy pożytecznych), to wstęp; teraz trzeba umieć korzystać z tychże rzeczy. Ponieważ jeszcze musimy mówić (może to być dowolny system symboliczny i tylko dla uproszczenia nazywam go językiem), aby przekazać sobie i wiedzę, i sposób posługiwania się nią, oraz powiedzieć o celach, którym to wszystko ma służyć — musimy posiadać jeszcze wiedzę oraz umiejętność jak posłużyć się mową, aby:

- i. Inni nas zrozumieli,
- ii. Przekazać dokładnie to, co chcemy przekazać,
- iii. Przedstawić także idee, które kryją się za tymi słowami.

Inaczej mówiąc — musimy znać jeszcze filologię a z nią gramatykę i retorykę, bowiem nasze mówienie przybierze postać tekstów, a nie krótkich, zwiezłych i prostych wypowiedzi. M.in. dlatego, iż gdy mówimy musimy posiadać jakieś „punkty odniesienia”, które muszą być znane i mówcy, i jego słuchaczom, o ile pragniemy wzbudzić w nich odpowiednie uczucia lub zyskać na wiarygodności (Podbielski 2001, 295). W ten sposób, ponownie, jesteśmy na terenie, którym włada m.in. Pani Retoryka.

Te wstępne rozważania nie były pustym popisem, ale ich celem było uświadomienie, iż antyk nie jest zamkniętym rozdziałem. Trzeba ciągle badać go na nowo, bowiem, mimo iż jest to zamknięta i skończona liczba tekstów, to ich znajomość nie jest, najdelikatniej mówiąc, powszechna ani głęboka.

Retoryka i *Respublica*

A zatem — dla poprawnego działania państwa, na co zwracał już uwagę poza Arystotelesem także Platon — niezbędna jest retoryka. W pełni uświadamiali sobie ten fakt zarówno teoretycy, jak i politycy; stąd nawet w latach 20-tych XX wieku narzekano na swoisty *terrorizm mówców politycznych*. Dlatego też w 1925 roku

powstała technika pozwalająca na swoistą kontrolę oratorstwa publicznego. W ten sposób narodziła się nowa wersja *krytyki retorycznej*; jej twórca, Herbert A. Wichelns, pragnął dać publiczności do ręki narzędzie przy pomocy którego mogłaby kontrolować rządzących poprzez analizę i odkrywanie prawdziwych znaczeń przekazów wystąpień politycznych (Wichelns 1925, 181nn; Foss 2004; Lichański 2011, 261–301).

Najpierw — kilka słów na temat krytyki retorycznej. Jest ona zbiorem metod analitycznych pozwalających pokazać jak działają różne przedmioty (artefakty) symboliczne (m.in. słowa, wyrażenia, teksty, zachowania, filmy, itd.). Przez symbol rozumie się wynik świadomych działań człowieka, bowiem jest to coś, co my w sposób arbitralny związaliśmy z przedmiotem (Foss 2004, 4). W tej sytuacji działanie np. osoby publicznej, która prezentuje swój program, jest swoistym *działaniem symbolicznym*, bowiem osoba ta posługuje się pewnymi słowami (np. prawo, sprawiedliwość, praworządność, itd.) bądź wyrażeniami (np. przestrzeganie prawa i porządku, równość wszystkich wobec prawa, walka z wykluczeniem, itd.), które są *symbolami*, bowiem w danej społeczności rozumiemy je zgodnie z określonymi i znanymi wszystkim regułami. Jak powiada Karen A. Foss (Foss 2009, 858):

Rhetorical theory has come a long way from theorizing designed to help litigants in ancient Greece and Rome. Rhetorical theory now addresses all aspects of the rhetorical situation — exigence, audience, and rhetor — as well as the larger contexts in which any given rhetorical act occurs. Rhetorical theory cannot be divorced from questions about human agency, the role of symbols in the creation of the human world, and the power of audiences to construct that world.

[Teoria retoryczna przebyła długą drogę od teorii „zaprojektowanej”, aby pomóc stronom sporów w starożytnej Grecji i Rzymie. Teoria retoryczna teraz obejmuje wszystkie aspekty retorycznych sytuacji — sytuacje krytyczne, publiczność, jak i retor, a także wszelkie konteksty, w których pojawia się dowolny akt retoryczny (najogólniej chodzi o sytuacje jakiejś kontrowersji, która wymaga jednoznacznego wyjaśnienia — dop. jzl). Teoria retoryczna nie może być rozpatrywana w oderwaniu od pytań dotyczących ludzkich działań, roli symboli w tworzeniu świata ludzi, i znaczenia siły publiczności we współpracy w budowaniu tego świata.]

Jakie zatem są narzędzia współczesnej krytyki retorycznej? Herbert Wichelns określił je następująco (Wichelns 1925, 181–216; Lichański 2011, 267–311):

„krytyk literacki interpretuje wartości stałe i uniwersalne, podczas gdy krytyka retoryczna nie zajmuje się ani stałością ani pięknem, ale efektem”. Dlatego też przedmiotem badania krytyka retorycznego jest mowa rozumiana jako komunikacja z publicznością, a celem jest analiza i ocena metod przekazywania przez mówcę idei audytorium. Konkretnie zalecenia metodologiczne dotyczą takich kwestii, jak: analiza osobowości mówcy, motyw jego działania, cele i oceny przez niego sformułowane; styl, sposób dobierania argumentów i dowodów oraz sposoby przekazywania wypowiedzi słuchaczom. W badaniach krytycznych

bardzo ważne miejsce powinna zająć publiczność; nie tylko jej ogólna charakterystyka i efekt jaki wywarło na niej wystąpienie, ale też wpływ jaki miało przemówienie odczytane później oraz oddziaływanie objawiające się zmianą postaw społeczeństwa w konkretnym momencie historycznym.

Obecnie wyróżnia się kilkanaście metod badawczych — nie to jest jednak istotne (Ornatowski 2000; Foss 2004; Lichański 2011, 267–311). Wśród celów takich badań jest odkrycie, jakimi normami oraz wartościami kieruje się np. polityk w swych działaniach czy wystąpieniach, czy jest im wierny, czy są to normy oraz wartości, które podziela grupa, do której apeluje, itp. Krytyka retoryczna pozwala zatem kontrolować mówcę, bowiem nie ukryje on swych celów przed audytorium. Co istotne — krytyka retoryczna pozwala też na analizę technik argumentacyjnych stosowanych przez mówcę, oraz pomoże wykryć kiedy próbuje manipulować, a nie rzetelnie przekonywać.

Sięgnijmy do przykładów. Zacznę od kwestii, która budziła (i zapewne budzić będzie dość długo) spore emocje. Na stronie <www.wyborcza.pl> ukazał się w dniu 11 lutego 2014 wywiad z profesorem Marianem Filarem, który powiedział (*ibidem*)¹:

Michał Wilgocki: W celi Mariusza Trynkiewicza w przededniu jego wyjścia na wolność znaleziono materiały, które mogą sprawić, że będzie aresztowany. Jak pan ocenia tę sytuację?

Prof. Marian Filar: Trudno mi sobie wyobrazić, że te zdjęcia, rysunki w ostatniej chwili zorganizował sobie w jakiś sposób Trynkiewicz, kalkulując, że przyniesie to jakiś efekt. Pan Bóg nie obdarza ludzi aż taką pomysłowością. Jest dla mnie oczywiste, że to, co się stało, to prowokacja. (**Komentarz; zatem nie ma rozmówca wątpliwości, iż dopuszczono się czynu, w jakiejś mierze, nieetycznego a być może i zakazanego prawem; jest to określenie status quaestionis / stanu sprawy oraz oceniono go — dop. jzl).**

Jeżeli prowokacja, to chyba nie sposób ocenić jej inaczej niż jako skandal?

— To nie jest takie oczywiste. [1] Lada moment znajdziemy się w sytuacji, że wilk znajdzie się między owcami (**Komentarz; jest to zwrot przysłowiowy, w funkcji opisu realnego stanu rzeczy; a zatem swoista metafora jako argument racjonalny; także argument o charakterze emocjonalnym — dop. jzl).** [2] Ludzie stojący na straży prawa muszą zrobić wszystko, żeby ten wilk nikogo nie ugryzł, żeby miał spiłowane zęby (**Komentarz; teraz okazuje się, iż osoba to wilk; zatem metonimia, zarazem odwołanie się do atawizmu oraz wzbudzenie strachu. Typowe granie na emocjach; wartości podporządkowane pragmatyce: ludzie stojący na straży prawa *muszą* zrobić ... — dop. jzl).** [3] W tej sytuacji realizuje się najlepszy wariant — wilk w ogóle nie zostanie wypuszczony między owce (**Komentarz; konkluzja, która jest wynikiem quasi-rozumowania, nadal „kontynuacja” metafory i przysłowia — dop. jzl).**

¹ Cały tekst: <http://wyborcza.pl/1,75248,15434530,Prof_Filar_o_materialach_znalezionych_w_celi_Trynkiewicza_.html#TRNajCzytSST#ixzz2t2DIxrKj> (2014–02–11).

Interesujące rozumowanie: zdania [1] i [2] to jakby przesłanki, zdanie [3] — konkluzja. Można utworzyć sylogizm: [1] wilk znajdzie się między owcami, [2] wilk nikogo nie ugryzie, gdy będzie miał spiłowane zęby, [3] wilk w ogóle nie zostanie wypuszczony między owce. Konkluzja — *non sequitur*. Całość rozumowania oparta na założeniu: człowiek = wilk; założenie ryzykowne, bowiem oparte na emocjach (*pathos*), jednoznacznych ocenach moralnych (osoba jest zła=wilk; strażnicy prawa MOGĄ działać, dla dobra innych, niezgodnie z prawem — argument oparty na *ethos*, ale ujęty *relatywistycznie*, co w odniesieniu do aksjologii jest ryzykowne). Mamy do czynienia z naruszeniem podmiotowości i argumentem, że jest wyższa racja takiego naruszenia — czyli typowy konflikt obowiązków.

Broni pan osób odpowiedzialnych za ewentualne podrzucenie Trynkiewiczowi do celi obciążających go materiałów?

— Nie chciałbym być w skórze urzędnika, który podjął decyzję o tej prowokacji, gdyby ona na przykład nie wyszła. Ten człowiek podjął bardzo ryzykowną decyzję, ale według mnie działał w imię pewnej wyższej konieczności (**Komentarz:** typowy dylemat moralny, tu rozstrzygnięty bez wahania — dop. jzl). Zadaniem wymiaru sprawiedliwości, ministra, służby więziennej jest ochrona ludzi przed przestępcami. Jeżeli nie mogli w sposób zgodny z prawem zapewnić bezpieczeństwa ewentualnym przyszłym ofiarom tego człowieka, sięgnęli po inne środki (**Komentarz:** bardzo ryzykowana teza, nie do udowodnienia co do prawdziwości; analiza status pokaże, iż mamy do czynienia z argumentacją opartą na *pathos*, a nie na *logos* — dop. jzl).

Nie oburza pana, że prawo mogło zostać podeptane?

— Za bardzo idealizujemy prawo. Niestety, nie żyjemy w świecie składającym się tylko z angielskich dżentelmenów. Rzeczywistość jest dużo bardziej brutalna. Człowiek, który zdecydował o podrzuceniu Trynkiewiczowi do celi kompromitujących materiałów, postawił na szali jedne wartości przeciw drugim. Postawił naruszenie prawa przeciw ludzkiemu bezpieczeństwu. W mojej ocenie wybrał słusznie.

Co pan rozumie przez „wyższą konieczność”?

— Ktoś postawił na szali dwa dobra — dobro systemu prawnego, kulturę przestrzegania prawa, a z drugiej strony — dobro społeczno-polityczne (**Komentarz:** jasne określenie *iudicatio* — jednak tylko nazwane, a nie rozwiązane. Następne zdanie nie mówi nic nt dobra, a nt prawdopodobieństwa zachowania się kogoś. Źle określony *status qualitatis* — dop. jzl). Na podstawie obserwacji tego człowieka można stwierdzić, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że kiedy będzie na wolności, zrobi komuś krzywdę, że ponownie zabije (**Komentarz:** hipoteza uznana za fakt — dop. jzl). Dlatego trzeba się zastanowić, co w tym przypadku jest ważniejsze — szacunek do prawa czy bezpieczeństwo ludzi.

Co w takim razie różni państwo polskie, które stosuje takie metody, od państw totalitarnych?

— [1] W przeciwieństwie do państw totalitarnych Polska przez wiele lat wypracowała sobie kulturę demokracji, [2] jest państwem prawa, [3] wobec czego raz na jakiś czas może sobie

pozwolić na taki wyskok (**Komentarz:** pseudo rozumowanie, o prawdziwych przesłankach a fałszywym wniosku — dop. jzl).

Sylogizm wygląda następująco: [1] Polska jest państwem demokratycznym, [2] Polska jest państwem prawa, [3] państwo demokratyczne jest państwem prawa. Zatem wniosek oryginalny jest fałszywy.

Czyli absolutnie nie ma pan wątpliwości co do oceny tego, co się stało?

— Nie, oczywiście, są wątpliwości natury moralnej. Może się przecież zrodzić pytanie. To bardzo trudne dylematy, przed którymi stają osoby tworzące systemy prawne. Muszą w takich skrajnych przypadkach skonfrontować moralność z brutalną rzeczywistością i podjąć niełatwą decyzję (**Komentarz:** autor nie wyjaśnia problemu, tylko go nazwa: stworzenie bardzo kłopotliwej sytuacji socjoepistemologicznej oraz nie zdaje sobie sprawy, iż jego wypowiedź będzie odebrane przez bardzo zróżnicowane audytorium — dop. jzl).

Pojawiają się też komentarze, że dyrekcji więzienia chodzi o ochronę nie potencjalnych ofiar, ale samego Trynkiewicza. Prokuratura rozpoczęła wczoraj śledztwo w sprawie podżegania do jego zabójstwa. Internauci piszą, że to bestia, która nie ma prawa żyć. Kiedy wyjdzie na wolność, może dojść do linczu.

— Możliwe, że właśnie z taką intencją działali ludzie pilnujący tego człowieka. Gdyby do takiego linczu doszło, stałoby się coś bardzo złego. Byłby to znak, że niepotrzebne są togi, procesy, bo lud „bierze sprawiedliwość w swoje ręce”.

Oczywiście dodane komentarze, to początek pełnej analizy retorycznej. Dodam zatem, iż Autor wypowiedzi myli tu różne kwestie i wprowadza spory zamęt jeśli chodzi o przedstawienie norm i wartości, których chce bronić. Okazuje się, iż ponieważ jesteśmy państwem demokratycznym i państwem prawa, to czasem możemy złamać prawo. Rozumowanie jest absolutnie błędne; co gorsza — oparte na przekonaniu, iż wobec ludzi z natury złych (paralela: osoba=wilk)² nie trzeba przestrzegać prawa. Co gorsza, z retorycznego punktu widzenia, mówca złamał wszelkie reguły dobrze uargumentowanej wypowiedzi; konkluzja jego wywiadu *de facto* akceptuje stanowisko audytorium, które już oceniło i wydało wyrok (osoba=wilk, osoba=bestia z czego wynika — konieczność ostrej kary). Zwracam także uwagę, iż pewne symbole, którymi operuje Marian Filar, stają się niejasne. Chodzi o takie pojęcia/symbole, jak m.in.: *demokracja, prawo, moralność, złamanie prawa=wyskok dopuszczalny*. Dla mówcy, który jest prawnikiem, oraz dla audytorium, wskazane pojęcia/symbole winny być jednoznaczne. Tymczasem z wywiadu wynika swoista relatywizacja, bądź co bądź, pojęć dość kluczowych dla porządku życia społecznego.

² Autor ujawnia tu swe przekonania, iż ludzi można zaklasyfikować do grup, *ex definitione*, złych bądź dobrych. Zajmuje zatem stanowisko epistemologiczne (poznawcze), które może ale nie musi być podzielane przez wielu jego słuchaczy. Zwracam uwagę, iż przy takim stanowisku, kwestia przestrzegania prawa wobec ludzi złych z natury nie musi obowiązywać! Mamy zatem bardzo poważną konsekwencję aksjologiczną.

Nie twierdzą, iż bohater/przedmiot tego wywiadu, to człowiek miły. Zapewne nie: jednak nawet tak pobieżne spojrzenie na wywiad pokazuje, iż mamy tu mieszaninę erystyki (pseudo-rozumowania, epitety i metafory zamiast opisu, błędy w określeniu stanu sprawy i jej charakteru, itd.). zatem — mimo, iż trafia ta wypowiedź „w oczekiwania” audytorium, jest, z retorycznego punktu widzenia, niebezpieczna. Zachęca do łamania prawa, w imię wartości. Co gorsza — następuje „rozjechanie się” przekonania, co do swoistego *opinio communis*, a też *sensus communis* wskazanych pojęć/symboli.

Zwracam także uwagę, iż wywiad wygłoszony mógł być odebrany całkiem inaczej: przeczytany — pozwala na refleksję, na analizę. Podkreślam ten oczywisty i trywialny fakt, bowiem tego właśnie wymaga od nas i retoryka i filologia — spokojnej, chłodnej analizy znaczeń tekstu. To logos ma rządzić; ethos i pathos są konieczne, lecz nie im powinniśmy przyznawać w retoryce pierwsze miejsce.

Można tu, jako kontrargument, przywołać słynne wystąpienie dr. Martina Luthera Kinga z 28 sierpnia 1963 w Waszyngtonie D.C., przy pomniku Lincoln (Foss 2004, 303–304; <<http://www.chicagotribune.com/news/nationworld/sns-mlk-ihaveadream,0,36081.story>> dostęp: 2014–02–12), który poruszał zbliżone kwestie. Chodziło o przestrzeganie podstawowych praw zagwarantowanych *Konstytucją* oraz *Deklaracją Niepodległości* w USA dla wszystkich obywateli. Pastor King mówił wtedy (*ibidem*)³:

I am happy to join with you today in what will go down in history as the greatest demonstration for freedom in the history of our nation. Five score years ago, a great American, in whose symbolic shadow we stand today, signed the Emancipation Proclamation. This momentous decree came as a great beacon light of hope to millions of Negro slaves who had been seared in the flames of withering injustice. It came as a joyous daybreak to end the long night of their captivity.

But 100 years later, the Negro still is not free. One hundred years later, the life of the Negro is still sadly crippled by the manacles of segregation and the chains of discrimination. One hundred years later, the Negro lives on a lonely island of poverty in the midst of a vast ocean of material prosperity. One hundred years later, the Negro is still languished in the corners of American society and finds himself an exile in his own land. And so we've come here today to dramatize a shameful condition.

In a sense we've come to our nation's capital to cash a check. When the architects of our republic wrote the magnificent words of the Constitution and the Declaration of Independence, they were signing a promissory note to which every American was to fall heir. This note was a promise that all men — — yes, black men as well as white men — — would be guaranteed the unalienable rights of life, liberty, and the pursuit of happiness.

It is obvious today that America has defaulted on this promissory note insofar as her citizens of color are concerned. Instead of honoring this sacred obligation, America has given the Negro people a bad check, a check that has come back marked “insufficient funds”.

³ Polskie tłumaczenia za: <http://wyborcza.pl/magazyn/1,133677,14524239,Mam_marzenie_.html> (dostęp: 2014–02–12).

[Jestem szczęśliwy, że mogę się dziś do was przyłączyć w trakcie tego, co zostanie zapamiętane jako największa demonstracja na rzecz wolności w historii naszego narodu.

Sto lat temu wielki Amerykanin [Lincoln], w którego symbolicznym cieniu dzisiaj stoimy, podpisał Proklamację Emancypacji. Ten doniosły dekret stał się wielkim światłem nadziei dla milionów murzyńskich niewolników poparzonych płomieniami niesprawiedliwości. Nadszedł jak radosny świt kończący długą noc ich niewoli. Jednak po stu latach Murzyn nadal nie jest wolny. Po stu latach życie Murzynów jest nadal skute kajdanami segregacji i łańcuchami dyskryminacji. Po stu latach Murzyn żyje na samotnej wyspie ubóstwa pośród ogromnego oceanu materialnej zamożności. Po stu latach Murzyn nadal poniewiera się po zakątkach społeczeństwa i jest wygnańcem na własnej ziemi. Przyszliśmy tu dzisiaj, aby w dramatyczny sposób przedstawić nasz żalony stan.

W pewnym sensie przybyliśmy do stolicy naszego kraju, żeby zrealizować czek. Kiedy twórcy naszej Republiki pisali wspaniałe słowa Konstytucji i Deklaracji Niepodległości, podpisywali zobowiązanie, którego każdy Amerykanin miał zostać dziedzicem. To zobowiązanie miało postać obietnicy, że wszyscy ludzie — tak, zarówno czarni, jak i biali — będą mieli zagwarantowane niezbywalne prawo do życia, do wolności i do dążenia do szczęścia.

Jest dziś oczywiste, że Ameryka nie wywiązała się z tego zobowiązania wobec kolorowych obywateli. Zamiast zrealizować to święte zobowiązanie, dała Murzynom czek bez pokrycia, czek, który zwrócono z adnotacją „brak dostatecznych funduszy”.]

Pastor King podkreśla, iż zobowiązania prawne są jak „pusty rachunek bankowy” (mimo, że miał zawierać walory!). Jest to odwołanie do poczucia prawa, jego stałości, faktu, iż obowiązuje ono wszystkich, wobec których zostało zaciągnięte. Ta retoryka — mimo, iż też operuje porównaniami, metaforami i symbolami — nie próbuje stosować *erystycznych sztuczek*. Jesteśmy skłonni zgodzić się z Kingiem, iż „zobowiązań trzeba dotrzymywać”; tak orzeka stara zasada prawna *pacta sunt servanda*. Można się co prawda powołać na klauzulę: *rebus sic stantibus* (*ponieważ sprawy przybrały taki obrót*), która pozwala czasem odstąpić od wcześniejszych zobowiązań. Jest to jednak ograniczone innymi normami i przepisami prawa, por. *D.2.14.7.7.*; *SEN., benef.*, 4.34–35).

Te dwa przykłady pokazują, iż retoryka pozwala nam uchwycić normy i wartości, do których odwołuje się retor. Co więcej: czy próbuje on manipulować audytorium, czy raczej budować identyfikację opartą na wspólnie akceptowanych normach i wartościach? Odpowiedź jest oczywista i pokazuje też, iż retoryka to istotny element kształtowania społeczeństwa obywatelskiego oraz poprawnej komunikacji.

Po co filologia klasyczna i retoryka w świecie komputerów?

Jeśli udało mi się pokazać przydatność retoryki do analizy działalności oratorskiej m.in. urzędników państwowych, to już przydatność całej filologii klasycznej w erze współczesnej budzić musi zasadniczy sprzeciw. Nie będę przytaczał

argumentów przeciw, a uwagę swą poświęcę argumentom na rzecz przydatności wykształcenia humanistycznego, w tym filologicznego, w świecie współczesnym.

O konieczności znajomości retoryki, ale w jej ujęciu klasycznym, mam nadzieję, nikt nie wątpi. Jednak czy filologia może być do czegoś przydatna dziś, gdy tyle wokół się zmieniło?! A jednak — tak i nie po to, aby podkpiwać sobie z kolejnych ekranizacji historii wojny trojańskiej, obrony Termopil, bądź obrazków z dziejów Rzymu. Dlaczego tak uważam i co może nam oferować dziś właśnie filologia?

Podstawową rzeczą jest metoda badawcza, którą z powodzeniem możemy zastosować do analizy dowolnych tekstów, w tym — tekstów kultury. Dlaczego? Jak sądzę ta opinia jest dość typowa, gdy pytamy z znaczenie tradycji antycznej:

Literatura i kultura starożytnej Grecji i Rzymu wpływa dzisiaj na nasze wartości, sposób myślenia i sposób stawiania pytań światu. Stanowią one jeden z naszych korzeni kulturowych i są istotną częścią naszej edukacji. W literaturze europejskiej od średniowiecza do współczesności powstały i powstają wielokrotnie teksty osadzone oraz zawierające odniesienia do prac (np. z epickim, tragedia, komedia) oraz materiałów (np. mity), które sięgają korzeniami starożytnym literaturom Grecji i Rzymu. Teoretyczne podstawy wielu nauk opierają się także na dawnych metodach. W teorii literatury wciąż opieramy się *Poetyce* Arystotelesa; w pracach związanych z retoryką nadal ważnymi punktami odniesienia pozostają studia Arystotelesa, Cyserona i Kwintyliana. Znajomość antyku jest konieczna dla studentów, zwłaszcza współczesnej literatury europejskiej, którzy chcą zgłębić jej relacje między nauką, sztuką i wiedzą o antyku, bądź pismami Greków i Rzymian i być ujęte następnie jako określone idee. Wiedza o antyku, szczególnie dla studentów archeologii, historii i filozofii starożytnej, którzy chcą uzupełnić swoje studia, aby tym pełniej rozumieć np. literaturę, jest niezbędna a zarazem oferowana przez literatury klasyczne, także w nowych formach dostępu do niej.

Jest to fragment z informacji, którą możemy przeczytać na stronie Uniwersytetu w Kolonii⁴; w zasadzie jest to powtórzenie opinii Friedricha Augusta Wolfa, i od jego czasów jesteśmy skłonni postrzegać tradycję antyczną jak zespół pojęć ze świata idei, które pozwalają nam porządkować nasze doświadczenia egzystencjalne. Przysnąję, że takie jej rozumienie jest mi bliskie (Wolf 1986).

Tradycja klasyczna, a także filologia klasyczna, dają nam poczucie „zakorzenienia”, dobrego osadzenia w przeszłości. Także — uczy skromności w ocenie osiągnięć, zwłaszcza na polu sztuki, z jakimi spotykamy się dziś. Okazuje się, iż wiele z tego, co wydaje nam się takie odkrywczе, było już opisane w literaturze antycznej. Jej dobra znajomość pozwoliłaby nam też zrozumieć i nasze zachowania. Analiza tam przedstawionych dylematów, szczególnie moralnych, mogłaby nam oszczędzić na wydatkach na psychoterapeutów.

⁴ Por. <http://ifa.phil-fak.uni-koeln.de/studiengaenge_ordnungen.html> (dostęp: 2014-01-03): zakładka *Klassische Literaturwissenschaft*.

Jak dowodzi lektura tylko Ericha Auerbacha, czy Roberta E. Curtiusa literatura europejska wciąż korzysta z tradycyjnych wątków, motywów, czy wręcz toposów antycznych. Że wskaże tylko literaturę polską, w której obaj jej ojcowie, Mikołaj Rej i Jan Kochanowski swą wielkość zbudowali na świetnej adaptacji wzorów antycznych. W wielu wypadkach tak, iż dopiero drobiazgowe śledztwa pokazują, jak umiejętnie sięgali oni i przetwarzali tradycyjne wątki. I nie umniejsza to w niczym ich wielkości. A i romantycy, jak nie przymierzając Adam Mickiewicz, wręcz czerpali z tej literatury — także i w takich dziełach, jak *Pan Tadeusz*.

Powrót do antyku, to swoiste zmierzenie się z tradycją, która sama w sobie — onieśmiela i jest zarazem wyzwaniem. Aby dorównać najlepszym; uczynił to choćby w *Niobe* Konstanty Ildefons Gałczyński i jego poemat można uznać za chwalebny kontynuację Owidiuszowych *Metamorfóz*. Lecz warto też badać po prostu dzieje Grecji, Rzymu czy Bizancjum, bowiem na ich przykładzie można prześledzić problemy społeczne, gospodarcze, polityczne, z którymi musimy się borykać dzisiaj. Jak w preparacie możemy zobaczyć procesy, które nas zaskakują; ich poprawny opis i analiza właśnie sięgająca antyku mogłaby nam pokazać jak kiedyś próbowano podobne kwestie rozwiązywać. Lub jak popełniano podobne błędy i jakie były ich konsekwencje.

Retoryka i nauka: pola współpracy

Niezwykle istotne są „pola współpracy” pomiędzy retoryką a naukami bądź technologiami. Pola te określa m.in. Alan G. Gross, gdy mówi zarówno o roli retoryki w społecznym rozumieniu nauki (Gross 1994, 3–23) czy w sposobie, jaki uczeni dyskutują między sobą o swych odkryciach (Gross, Harmon, Reidy 2008). W konkluzji tej ostatniej pozycji autorzy mówią, iż (*ibidem*, 15):

The scientific article is a developing vehicle for communicating the conceptual system of science and, in the case of argument, a developing means for creating that system. We trace these developments over time in the case of scientific article by describing its style, its presentation, and its argumentative practice.

[Artykuł naukowy jest swoistą podstawą dla zakomunikowania systemu pojęć nauki (system pojęć naukowych) i, w przypadku argumentacji, pomaga rozwinąć środki dla stworzenia tego systemu. Śledzimy te zmiany w czasie (poprzez analizę) poszczególnych artykułów naukowych, przede wszystkim ich styl, sposób prezentacji (problematyki), wreszcie — stosowaną w nich argumentację.]

Autorzy cytowanego opracowania odwołują się — pośrednio bądź bezpośrednio m.in. do ustaleń Jeanne Fahnestock, która zajmowała się m.in. problematyką analizy języka figuratywnego, jaki był i jest używany w tekstach naukowych (Fahnestock 1999).

Podobne badania przeprowadził także, na marginesie swych studiów nad pracami Galileusza, Tadeusz Sierotowicz (Sierotowicz 2013). Zwracał uwagę na kilka kwestii, które warto tu przypomnieć. Badacz pokazuje w jakim sposób Galileusz posługuje się narzędziami retoryki dla przedstawienia tez, które w jego czasach, były, co najmniej, kontrowersyjne. Z reguły są to dość proste techniki, np. wyliczenia, przykłady, itp.; natomiast istotniejsze jest posłużenie się *wizualnymi przedstawieniami jako dowodami* (Sierotowicz 2013, 118–119, 173–173). Jak badacz słusznie podkreśla rola właśnie takich przedstawień w argumentacji naukowej nabiera dziś szczególnego znaczenia. Kwestie te doczekały się zresztą analizy (Dimopoulos, Koulaidis, Skalveniti 2003, 189–216). Autorzy nie przywołują retoryki, jednak ich analiza pokazuje, jak wielkie znaczenie ma dziś właśnie ten typ argumentacji — także w edukacji szkolnej.

Warto przywołać także studium Lawrence’a J. Prelli’ego (Prelli 2013, 1–10). Badacz omawia w nim dokonania w zakresie zastosowania narzędzi retoryki do badań nauki, technologii oraz medycyny. Zwraca uwagę na wykorzystanie języka figuratywnego, który determinuje także m.in. sposoby argumentowania w pracach naukowych. Pokazuje jak umiejętne (bądź nieumiejętne) wykorzystanie narzędzi retoryki pozwala (bądź nie) uzyskać poparcie dla polityki społecznej (ważne w nauce i medycynie, a także w przedsięwzięciach technicznych) bądź wyjaśnić i pozyskać poparcie dla konkretnych planów proponowanych rozwiązań. Autor dokonuje swego rodzaju przeglądu literatury przedmiotu; pokazuje, iż bez retoryki nie udałooby się przeprowadzić projektów np. w zwalczaniu chorób nowotworowych, walki z różnymi fobiami, czy *powszechnymi przekonaniem* w społeczeństwie amerykańskim. Badacz bardzo trafnie określa rolę retoryki w postępowaniu badawczym (Prelli 2013, 1):

Study of the invention of perspective includes inquiry into the creative processes and imaginative practices of figurative language in the invention of perspectives of or about STM, especially including perspectives that adduce claims that are largely taken-for-granted as proven or highly probable.

[Badanie problematyki inwencyjnej obejmuje zrozumienie procesów twórczych i praktyki wyobraźniowych języka figuratywnego w pracach twórczych związanych z STM (= science, technologies, medicine), w tym zwłaszcza obejmuje perspektywę, w której przedstawia wnioski uznawane z reguły za udowodnione lub wysoce prawdopodobne, pewniki.]

Nie ulega zatem wątpliwości, iż retoryka odgrywa istotną rolę nie tylko w momencie przygotowywania artykułu naukowego na określony temat, ale także — w procesie jego powstawania (żeby nie powiedzieć — wymyślenia). Lawrence J. Prelli wyraźnie to podkreśla, gdy zwraca uwagę, iż *decyzje oraz praktyka badawcza w procesie odkrycia naukowego, technologicznego bądź w dziedzinie medycyny posługuje się narzędziami retorycznymi, które mogą objąć także np. komunikację*

wizualną (Prelli 2013, 4). Istotne znaczenie ma także topika, a w niej *dobre i złe terminy*, które mogą pomagać (bądź szkodzić) w zrozumieniu analizowanego, bądź opisywanego problemu (Ellul 1968; Weaver 1970; Prelli 2013, 5).

Retoryka zatem, jak chciał Quine, jest swoistym rodzajem „języka nauki” (Quine 1995); warto o tym pamiętać, gdy we współczesnym świecie spychamy nauki humanistycznym, w tym i retorykę, na margines badań naukowych. Warto jednak — i trzeba — odpowiedzieć na pytanie dlaczego tak się dzieje? Przyczyna tkwi w fakcie, iż u podstaw naszych różnych metodologii tkwi przekonanie, że zaczynamy wszelkie postępowanie badawcze od *języka naturalnego* i badań nad nim. Bez tej wiedzy nie można opisać świata. Przekonanie to wynikało nie tyle z niewiedzy Arystotelesa, co z przykrego faktu, iż właśnie **język naturalny jest naszym podstawowym narzędziem komunikacji** (w najszerszym możliwym znaczeniu tego pojęcia). Musimy jednak pamiętać, iż język ma dwie płaszczyzny:

1. Formalną, która polega na pewnym schemacie, asemantycznym, który mówi tylko o porządku układu elementów, np. w zdaniu.
2. Treściową, która także podlega pewnym schematom, lecz która „nagina” płaszczyznę formalną do swoich potrzeb. Czyli — do treści, którą zawiera, przy pomocy układu formalnego, w jakiejś strukturze asemantycznej (czyli jakiejś formie zdania, schemacie wersyfikacyjnym, itp.).

Niestety, o tej absolutnie podstawowej zasadzie, zdaje się, iż kompletnie zapomnieliśmy. Tymczasem trzeba przypomnieć, iż podstawowe struktury językowe — na co zwracał uwagę m.in. Noam Chomsky, a także Wolfram Ax (Chomsky 1965; Ax 2000) — są, z semantycznego punktu widzenia, puste. One orzekają tylko o abstrakcyjnym, formalnym porządku elementów np. zdania, aby zdanie to było gramatycznie/syntaktycznie poprawne. Czyli — dopiero po wypełnieniu go określoną myślą — było zrozumiałe dla użytkowników.

Konkluzje

Zapomnieliśmy — nieco zaślepieni rozwojem nauk matematyczno-fizyczno-biologicznych, na terenie których najczęściej mamy do czynienia z językiem sformalizowanym, lub bardzo precyzyjnym jeśli chodzi o posługiwanie się pojęciami — iż w komunikacji codziennej wciąż jesteśmy *na polu myśli niesformalizowanej*. A tu — włada tylko Ona, Królowa Sztuk oraz Nauk, *Regina Artis Scientiaeque*. Zapomnieliśmy także, iż nie my pierwsi stajemy wobec problemów społecznych, gospodarczych, politycznych, które musieli już rozwiązywać Grecy, Rzymianie czy Bizantyńczycy. Argument, iż byli oni, wobec nas, zacofani technologicznie, że mieli straszną, opartą na przemocy, organizację ekonomiczną (niewolnictwo!),

jest prawdziwy tylko, jeśli chodzi o technologię. Fakt — jeździmy dziś metrem i latamy samolotami, a Platon czy Cezar nie. Aha i nie mieli komputerów, mikrofalówek, ipadów, itd. No i ich chirurgia, a właściwie duże obszary medycyny, były w ogóle w powijkach.

Zgoda; ale w zakresie życia społecznego niewolnictwo (nazywamy je tylko inaczej) kwitnie, aż miło. Także zapewne wiele problemów natury społecznej, gospodarczej ma podobną naturę, jak kiedyś. Pokazują to dowodnie książki, które próbują nam przybliżyć przeszłość, jak choćby powieści Stevena Saylora, a wcześniej Roberta Gravesa. Nie bądźmy tacy pewni, że nasi przodkowie to, w stosunku do nas, barbarzyńcy i prymitywy. Ten sąd jest fałszywy, a nasza pycha może na nas ściągnąć *hybris*.

A zatem:

- aby pełniej rozumieć czym jest i jaka powinna być komunikacja musimy dobrze poznać i umieć stosować zasady *téchne rhetoriké*, najstarszej i najdoskonalszej wiedzy o posługiwaniu się językiem, aby w pełni panować nad myślą, którą chcemy wypowiedzieć,
- aby lepiej zrozumieć procesy społeczne, gospodarcze i polityczne dobrze jest zgłębić dzieje Grecji, Rzymu i Bizancjum, bo w nich, jak w soczewce, zobaczymy większość z problemów, które nas dzisiaj nękają,
- aby lepiej rozumieć sztukę dobrze jest też poznać sztukę antyku, z której i tak, bardziej nieświadomie niż świadomie, wciąż czerpiemy.

Nie zmieniliśmy się tak bardzo w ciągu ostatnich 32 stuleci (od bitwy pod Troją), abyśmy odrzucili niefrasobliwie tak wielkie dziedzictwo. Wracajmy do niego, bo, jak powiedział Jan Parandowski (Parandowski 1939, 26):

[Po wejściu na Akropol] stają obu nogami na starej, pewnej ziemi i w szczęśliwym zdumieniu rozbitka widzę, że się nie chwieje.

Może jednak warto wracać do antyku, aby nauczyć się od naszych przodków, jak rozumieć dzień, w którym przyszło nam żyć.

Warszawa, 2014–02–11

Bibliografia

ARIST., *protrept.* = Arystoteles, *Zachęta do filozofii*. W: idem, *Dzieła wszystkie*, tłum. Henryk Podbielski, t. 6, PWN, Warszawa 2001, s. 628–664.

ARIST., *RHET.* = Arystoteles, *Retoryka*. W: idem, *Dzieła wszystkie*, tłum. Henryk Podbielski, t. 6, ed. cit., s. 265–478.

Auerbach, Erich

(2004) *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, tłum. Z. Żabicki, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa.

Ax, Wolfram

(2000) *Syntax und Sprache*, wyd. Farouk Grewing, F. Steiner Vlg., Stuttgart.

Berube, David M.

(2004) „The Rhetoric of Nanotechnology”. W: *Discovering the Nanoscale*, red. D. Baird, A. Nordmann, J. Schummer. IOS Press, Amsterdam, s. 173–192.

Blackburn, Simon

(1997) *Oksfordzki słownik filozoficzny*, tłum. zbiorowe, red. Jan Woleński, KiW, Warszawa.

Bonnell, Edward

(1834/1962) *Lexicon Quintilianeum* (1834), Ohlms Vlg., Hildesheim 1962 (repr.).

Booth, Wayne C.

(2004) *The Rhetoric of Rhetoric. The Quest for Effective Communication*, Blackwell Publ., Malden.

Bourbaki, Nicolas

(1980) *Elementy historii matematyki*, tłum. Stanisław Dobrzycki, PWN, Warszawa.

Broch, Hermann

(1998) „Życie bez idei platońskiej”. W: idem, *Kilka uwag o kiczu i inne eseje*, tłum. J. Garewicz et al., Czytelnik, Warszawa, s. 160–167.

Burke, Kenneth

(1966) *A Rhetoric of Motives*, Univ. of California Press, Berkeley et al.

Chomsky, Noam

(1965) *Aspects of the Theory of Syntax*, M.I.T. Press, Cambridge.

CIC., de inv. = Cyceon, Marek Tulliusz, *O inwencji retorycznej. De inventione*, tłum. Karolina Ekes, wstęp, przypisy Bartosz Awianowicz, Wyd. IBL, Warszawa 2013

Curtius, Robert Ernst

(2009) *Literatura europejska i łącińskie średniowiecze*, tłum. Andrzej Borowski, Universitas, Kraków.

Czarny, Bogusław

(2007) „Recenzja książki Benjamina Balaka McCloskey’s Rhetoric. Discourse ethics in economics”, *Zeszyty Naukowe SGH*, s. 196–200.

D.2.14.7.7 = *Digesta*, wyd. Theodorus Mommsen. W: *Corpus Iuris Civilis*, ed. Stereotype, Weidmann Vlg., Berlin 1872

Dimopoulos, Kostas. Koulaidis, Vasilis. Sklaveniti, Spyridoula

(2003) „Towards an Analysis of Visual Images in School Textbooks and Press Articles about Science and Technology”, *Research in Science Education* 33, s. 189–216.

Ellul, Jacques

(1968) *A critique of the new commonplaces*, Knoff Publ., New York.

Encyclopedia of Rhetoric

(2001) wyd. Thomas O. Sloane, Oxford UP, New York.

Fahnestock, Jeanne

(1999) *Rhetorical Figures in Science*. Oxford UP, New York.

Foss, Karen A.

(2014) „Rhetorical Theory”. W: *Encyclopedia of Communication Theory*, <http://www.sagepub.com/edwards/study/materials/reference/77593_16.2ref.pdf> (dostęp: 2014-09-30).

Foss, Sonja K.

(2004) *Rhetorical Criticism: Exploration and Practice*, Waveland Inc., Pr., Long Grove IL (lub następne wydania).

Gross, Alan G.

(1990) *Rhetoric of Science*, Harvard Univ. Press, Cambridge

Gross, Alan G. Harmon, Joseph E. Reidy, Michael S.

(2008) *Communicating Science: The Scientific Article from the 17th Century to the Present*, Parlor Press, Oxford.

HWdR = *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. W. Jens, G. Ueding, red., t. 1–11, Max Niemeyer Vlg., Tübingen 1992–2014

Harris, Allen R.

(1991) „Rhetoric of Science”, *College English* vol. 53, nr 3, s. 282–307 (tu: bardzo obszerna bibliografia przedmiotu!).

Hernandez, Luis Flores

(2007) „Natural Sciences as Symbolic Systems”, *Revista Portuguesa de Filosofia* t. 63, fasc. 1/3, s. 671–675.

Kline, Morris

(1972) *Mathematical Thought from Ancient to Modern Times*, Oxford Univ. Press, New York.

Klotz, Reinholdt (red.)

(1879) *Handwörterbuch der lateinischen Sprache*, t. 1–2, Braunschweig: Vlg. G. Westermann.

Lichański, Jakub Z.

(1986) *Wtajemniczenia i refleksje. Szkic monograficzny o Janie Parandowskim*, Wyd. Łódzkie, Łódź.

(2007) *Retoryka: Historia — Teoria — Praktyka*, t. 1–2, Wyd. DiG, Warszawa.

(2011) „Krytyka retoryczna. Wprowadzenie do metody”, *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, R. 52, z. 2, s. 269–301.

Marciszewski, Witold (red.)

(1970) *Mała encyklopedia logiki*, Wyd. Ossolineum, Wrocław.

Ornatowski, Cezar

(2006) „Rhetoric of Science: Oxymoron or Tautology?”, *Forum Artis Rhetoricae*, 1(7), s. 7–34.

Parandowski, Jan

(1953) *Dwie wiosny*, PIW, Warszawa.

Pera, Marcello. Shea, William R. (wyd.)

(1991) *Persuading Science: The Art of Scientific Rhetoric*, Science History Publ., Canton Mass.

Perelman, Chaim

(2004) *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, tłum. M. Chomicz, wstęp R. Kleszcz, PWN, Warszawa.

Plezia, Marian (wyd.)

(1979) *Słownik łacińsko-polski*, t. 5: S — Z, PWN, Warszawa.

Prelli, Lawrence J.

(2013) „The Prospect of Invention in Rhetorical Studies of Science, Technology, and Medicine”, *Po-roi* 9, nr 1, Article 2 (s. 1–10).

Quine, Willard Van Orman

(1995) *Różności. Słownik prawie filozoficzny*, tłum. C. Ciesliński, Wyd. Aletheia, Warszawa.

QUINT. = Kwintylijan, Marek Fabiusz, *Institutio Oratoriae*, t. 1–2, ed. L. Radermacher, Teubner Vlg., Leipzig 1972

Reyes, Mitchell G.

(2004) „The rhetoric in mathematics: Newton, Leibniz, the calculus, and the rhetorical force of the infinitesimal”, *Quarterly Journal of Speech*, vol. 90, z. 2, s. 163–188.

Rothbard, Murray N.

(2014) *Hermeneutyczna inwazja na filozofię i ekonomię*, tłum. Jan Lewiński, <<http://mises.pl/blog/2005/04/10/190/>> (dostęp: 2014–02–03).

SEN., benef. = Seneca, *O dobrodziejstwach* (tłum.: Lucjusz Anneusz Seneka, *O dobrodziejstwach*. W: idem, *Pisma filozoficzne*, t. II, przełożył, wstępem poprzedził, komentarzem, układem treści, indeksem opatrzył, ilustracjeebrał L. Joachimowicz, PWN, Warszawa 1965, s. 69–449).

Seyle, Hans

(1967) *Od marzenia do odkrycia naukowego*, tłum. L. Zembrzuski, W. Serzysko, PZWL, Warszawa.

Sierotowicz, Tadeusz

(2013) *O położeniu plam słonecznych. Literatura, dialektyka, retoryka, filozofia i astronomia w Istoria e dimostrazioni intorno alle macche solari Galileusza wraz z tłumaczeniem dzieła*, Wyd. Biblos, Tarnów.

Spengel, Leonhard von

(1863) „Die Definition und Eintheilung der Rhetorik bei den Alten”, *Rheinisches Museum für Philologie*, t. XVIII, s. 481–526.

Ueding, Gert

(1995) *Klassische Rhetorik*, Beck Vlg., München.

Volkman, Richard Emil

(1885) *Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht dargestellt*, Teubner, Vlg., Leipzig.

Weaver, Richard

(1970) „Ultimate terms in contemporary rhetoric”. W: R. L. Johannesen, Strickland, R., R. T. Eubanks (red.), *Language is sermonic: Richard M. Weaver on the nature of rhetoric*, Louisiana State University Press, Baton Rouge, LA, s. 87–112.

Wichelns, Herbert

(1925) „The Literary Criticism of Oratory”. W: *Studies in Rhetoric and Public Speaking in Honor of James Albert Winans*, red. A.M. Drummond, The Century Co., New York, s. 181–216.

Wolff, Friedrich August

(1807/1986) *Darstellung der Alterthums-Wissenschaft*. Berlin 1807. (Nachdr. *Acta Humaniora*. Weinheim 1986).

HISTORISCHES WÖRTERBUCH DER RHETORIK

Review by Redakcja

W roku 2015 zakończona została edycja niezwykle ważnego kompendium retorycznego, jakim jest *HISTORISCHES WÖRTERBUCH DER RHETORIK* (t. 1–12, Max Niemeyer Vlg., Tübingen 1992–2015). Jak pisze na swej stronie <<https://www.degruyter.com/view/db/hwro>> (dostęp: 2016–10–03) wydawnictwo Walter de Gruyter¹:

The *Historisches Wörterbuch der Rhetorik* [*Historical Dictionary of Rhetoric*] is the only comprehensive academic reference work in the field. For specialists and practitioners, the online database provides all current knowledge about Rhetoric in an electronically searchable form for the first time. Various search criteria (lemma, keyword, person, literature, etc.) allow targeted research and make the 1,300 articles easily accessible, also for scholars in related disciplines. The articles are thematically linked to each other so as to provide the reader with comprehensive information.

Ta forma jest niezwykle pożyteczna, bowiem ułatwi szybki dostęp do rzetelnej wiedzy nt retoryki dla wszystkich zainteresowanych.

HISTORISCHES WÖRTERBUCH DER RHETORIK ukazywał się drukiem od 1992 roku i jest związany z *Seminar für Allgemeine Rhetorik* uniwersytetu w Tybindze (<<http://www.rhetorik.uni-tuebingen.de/>> dostęp: 2016–10–03). Piszę „jest” bowiem niejako na marginesie przygotowywania *Słownika* powstają wciąż tomy specjalistyczne. Wszystkie publikacje można znaleźć na stronie: <<http://www.rhetorik.uni-tuebingen.de/publikationen/>> (dostęp: 2016–10–03).

Jeśli chodzi o sam *Słownik*, to trzeba wskazać, iż tomy 11 i 12 przynoszą niezwykle ważne suplementy. Pierwszy jest wielkim indeksem, a drugi — bibliografią. Acz lektura tych tomów nie jest pasjonująca, to przecież uświadamia całe bogactwo teorii retoryki; natomiast bibliografia, acz zakończona ok. roku 2013–2014, to nakazuje skromność, gdy podejmuje się jakiegokolwiek badania w obrębie tej dziedziny. Tom 12 liczy bowiem... 1036 stron!

Jednak cofnąć się warto i trzeba do tomu 11, który jest zatytułowany niezwykle skromnie: *Register*. Liczy raptem 1250 kolumn i obejmuje następujące indeksy:

¹ Publikacją *Słownika* zajmowało się początkowo wydawnictwo Max Niemeyer z Tybingi (w latach 1992–2009, t. 1–9), a następnie przejęła kwestie edytorskie oficyna Walter de Gruyter (2012–2015, t. 10–12).

Sachregister (kol. 1–334), Personenregister (kol. 337–752), Sachgruppenübersicht (kol. 753–774), Synopse der fremdsprachigen Begriffe (kol. 777–934). Osobno mamy też: Fremdsprachige Lemmaregister: Griechisch (kol. 937–996), Latein (kol. 997–1034), English (kol. 1035–1102), Französisch (kol. 1103–1146), Register deutsch (Alternativ-) Bezeichnungen (kol. 1149–1176), Systematischer Glossar (kol. 1177–1190), Verfasserregister (kol. 1193–1246), Übersetzerregister (kol. 1247–1250).

Najcenniejsze są, jak sądzę, indeksy pojęć, a szczególnie Synopse der fremdsprachigen Begriffe (kol. 777–934); w pięciu językach (niemiecki, grecki, łacina, angielski, francuski) podaje się rozumienie w ww. językach pojęć, które są używane w słowniku. Dla tłumacza prac z zakresu retoryki jest to nieoceniona pomoc.

Warto jednak przypomnieć, iż wydawnictwo de Gruyter publikuje serię: *Handbücher Rhetorik* [*Handbooks of Rhetoric*]. Wśród wydawców są Gregor Kalivoda, Hartwig Kalverkämper i Gert Ueding. Ukazały się dotąd trzy z zaplanowanych trzynastu tomów; należy zauważyć, iż tomy nie ukazują się w kolejności, ale seria jest już w całości zaplanowana! Opublikowane studia to:

1. W roku 2015 opublikowano pod redakcją Rüdiger Zymnera tom 5: *Handbuch Literarische Rhetorik*
2. W roku 2016 opublikowano pod redakcją Arne Scheuermanna i Francesci Vidal tom 6: *Handbuch Medienrhetorik* a także pod redakcją Wolfganga Brassata tom 2: *Handbuch Rhetorik der Bildenden Künste*.

Natomiast w planach na lata 2017 i 2018 są przygotowywane następujące tytuły:

3. W roku 2017 zostaną opublikowane dwa tomy. Pod redakcją Andreasa Hetzela oraz Geralda Posselta tom 9: *Handbuch Rhetorik und Philosophie*, a pod redakcją Armina Burkhardta tom 10: *Handbuch Politische Rhetorik*
4. Na rok 2018 zaplanowano publikację aż sześciu tytułów. Jako tom 1 całej serii ukaże się, pod redakcją Michaela Erlera i Christiana Tornaua *Handbuch Antike Rhetorik*. Pod redakcją Ernesta W.B. Hess-Lütticha ukaże się tom 3: *Handbuch Gesprächsrhetorik*. Pod redakcją Kathariny Gräfin Schlieffen zostanie przygotowany tom 4: *Handbuch Juristische Rhetorik*. Gregor Kalivoda oraz Hartwig Kalverkämper przygotowują tom 7: *Handbuch Moderne Rhetorik*. Lutz Koch i Brigitta Fuchs są redaktorami tomu 8 *Handbuch Rhetorik und Pädagogik*²; Hartwig Kalverkämper jest redaktorem tomu 13: *Handbuch Wissenschaftsrhetorik*, a Nina Janich oraz Kersten Sven Roth przygotowują tom 12: *Handbuch Werberhetorik*.

² Dodać trzeba, iż Lutz Koch wydał w 2005 roku tom *Pädagogik und Rhetorik* w wydawnictwie Ergon, które mieści się w Würzburgu.

5. Pod redakcją Heinza-Günthera Schöttlera jest też przygotowywany jako tom 11: *Handbuch Rhetorik und Predigt*.

Ponieważ dotąd wszystkie zamierzenia były zrealizowane, zatem zapewne i te tomy ukażą się w zakładanych terminach! Niestety, cena całości serii będzie spora, bowiem koszt zamknie się kwotą bez mała 2.000,00 euro!

Tomy są opracowywane według podobnych zasad. Składa się na każdy kilkanaście haseł, które są przygotowane w języku niemieckim; każde hasło poprzedzone jest streszczeniem w języku angielskim oraz podane są słowa kluczowe (w języku angielskim i niemieckim). Hasło kończy literatura przedmiotu.

Warto może przypomnieć, iż, jak pisze na swej stronie *Seminar für Allgemeine Rhetorik*, początki Seminar związane są z działalnością Heinricha Bebela³ (<<http://www.rhetorik.uni-tuebingen.de/was-ist-rhetorik/#kurzdefinition>> dostęp: 2016-10-03):

Das Seminar für Allgemeine Rhetorik kann auf eine über 500-jährige Tradition zurückblicken: 1496 wurde Heinrich Bebel als erster Professor für Beredsamkeit und Dichtkunst in Tübingen berufen. Wenn man heute von Tübinger Rhetorik spricht, ist aber vor allem an die jüngere Institutsgeschichte zu denken, die 1967 mit der Neugründung des Seminars für Allgemeine Rhetorik durch Walter Jens ihren Anfang nahm.

Das Institut hat sich seit den 1970er Jahren zur führenden europäischen Forschungs- und Ausbildungsstelle für Rhetorik mit aktuell mehr als 500 Studierenden entwickelt. Die fundierte theoretische und realitätsnahe praktische Ausbildung der Studierenden ist in Tübingen in einem europaweit einmaligen Modell über Theorie- und Praxisseminare eng miteinander verzahnt. In Lehre und Forschung wird das Phänomen Rhetorik in seiner ganzen historischen Tiefe und theoretischen Breite beleuchtet. So reicht das historische Spektrum von Sophistik und antiker Rhetorik bis zur Auseinandersetzung mit rhetorischen Phänomenen in der Postmoderne. Theoretisch stehen Argumentationstheorie, rhetorische Psychologie und literarische Rhetorik genauso im Fokus wie die rhetorische Praxis in Rede und Gespräch oder die Analyse massenmedialer Phänomene aus rhetorischer Sicht. Am Ende eines jeden Jahres vergibt das Seminar für Allgemeine Rhetorik den Preis für die deutsche Rede des Jahres.

Das Seminar für Allgemeine Rhetorik ist Teil des Fachbereichs Philosophie Rhetorik Medien der Philosophischen Fakultät an der Universität Tübingen. Allgemeine Rhetorik wird als B.A.-Haupt- und Nebenfach angeboten, außerdem wurde im Jahr 2009 ein Masterstudiengang eingerichtet, der sich insbesondere an wissenschaftlich interessierte Studierende richtet. Zudem besteht die Möglichkeit zu einer Promotion in Allgemeiner Rhetorik. Zum Profil unserer Absolventen gehört eine gründliche wissenschaftliche Ausbildung, die historische und theoretische Perspektiven vermittelt, aber auch kritische

³ Heinrich Bebel (łac. Henricus Bebelius), 1472/1473–1518, studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim (u Wawrzyńca Korwina), w Bazylei (u Sebastianiana Branta), w Tybindze, gdzie został profesorem poezji i wymowy (elokwencji); w roku 1501 otrzymał zaszczytny tytuł „poeta laureatus”. Jest autorem m.in. *Ars versificandi* (1506), pełniejsze informacje, poza *Neue Deutsche Biographie* (1953, 1.685nn), por. <https://de.wikipedia.org/wiki/Heinrich_Bebel> (dostęp: 2016-10-04).

Analysefähigkeit und praktische kommunikative Kompetenz. Entsprechend erschließen sich den Absolventen anspruchsvolle berufliche Tätigkeitsfelder.

Seminar łączy zatem harmonijnie badania zarówno o charakterze historycznym oraz teoretycznym, jak i jak najbardziej praktycznym. Zresztą publikacje pracowników *Seminar* jak i seria *Handbücher Rhetorik* dobitnie tego dowodzą.

Przypominam i sam słownik, i w wielkim skrócie działalność *Seminar*, bowiem na tle badań nad retoryką pozycja uniwersytetu w Tybindze jest bezapelacyjnie najważniejsza. Zarazem dowodnie pokazuje, iż nasz dorobek, acz bardzo skromny, powinien jednak zostać daleko bardziej rozpropagowany. Oczywiście przeszkodą jest fakt, iż większość prac powstających w Polsce jest publikowana w języku polskim; jednak nie przeszkadza to, aby spróbować podjąć trud wspólnych przedsięwzięć retorycznych.

Na zakończenie dodam, iż, wciąż za słabo doceniamy międzynarodowe znaczenie Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie Renesansu. Jak sądzę także pozycja Wawrzyńca Korwina wymagałaby na nowo opisu i analizy; jak sądzę jego znaczenie w edukacji retorycznej w renesansowej Rzeczypospolitej, jak pokazują nowsze badania, nie jest w pełni doceniana⁴.

⁴ Cf. J.Z. Lichański, *Rękopiśmienne podręczniki retoryki w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego*, w: *Śląskie pogranicza kultur*, red. M. Ursel, O. Taranek-Wolańska, t. 2, Wyd. Atut, Wrocław 2013, s. 185–211; D. Rundle, wyd., *Humanism in Fifteenth-Century Europe*, Oxford Univ. Press, Oxford 2012, s. 139–141nn. Także D. Rott, *Wawrzyńiec Korwin: wczesnorenansowy humanista śląski*, Wyd. WBP w Katowicach, Katowice 1997.

AUTORZY NUMERU

Kula Agnieszka

Adiunkt, Zakład Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Lichański Jakub Z.

Prof. dr hab., Pracownia Badań Historii i Teorii Retoryki,
Uniwersytet Warszawski

Sobczak Barbara

Adiunkt, Zakład Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zgólkowa Halina

Prof. dr hab., Zakład Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

FORUM ARTIS RHETORICAE

Redaktor

Editor-in-Chief

Jakub Z. Lichański

Retoryka i edukacja: część I

Rhetoric and Education: Part I

Nr 4 (47) październik-grudzień, 2016

No. 4 (47) October-December, 2016



Warszawa 2016

ISSN 1733–1986

Retoryka i edukacja: część I
Rhetoric and Education: Part I

Redaktor numeru / Volume Editors
Jakub Z. Lichański

EDITORIAL

Redakcja „Forum Artis Rhetoricae” podejmuje tematykę związaną z zastosowaniem retoryki w edukacji. Mamy pełną świadomość, iż kwestie te wymagałyby daleko pełniejszego omówienia, niż to, jakie możemy zaprezentować na łamach naszego pisma. Po kilku książkach, które ukazały się w Polsce na ten temat, po kilku podręcznikach szkolnych wydawać by się mogło, iż do kwestii tych nie warto wracać¹. Tak nie jest. Nie tylko bowiem w mniemaniu Redakcji, sprawy te wymagają ciągłej obserwacji.

Jak pisałem w poprzednim numerze *Seminar für Allgemeine Rhetorik* Uniwersytet w Tybindze przygotowuje do wydania w roku 2018 tom studiów pod redakcją Lutz Koch i Brigitte Fuchs *Handbuch Rhetorik und Pädagogik* jako tom 8 serii *Handbücher Rhetorik* („Forum Artis Rhetoricae” 2016, nr 3 (46), s. 88–91). Kwestie te są zatem dla współczesnej szkoły niemieckiej (ale nie tylko!) niezwykle ważne, że wskażę choćby specjalny numer rocznika *Rhetorik*, który w roku 1998 poświęcił cały numer tylko tematowi *Rhetorik in der Schule*.

W niniejszym numerze pojawią się kwestie metodologiczne; pojawią się one w tekście Heleny S. Perełomowej i Walentyna N. Wandyszeva *Риторика в темпоральном вимірі* (*Retoryka w wymiarze czasowym / Rhetoric in the Temporal Dimension*). Artykuł nawiązuje do przemian w rozumieniu retoryki, jakie nastąpiły w XX wieku i na przełomie XX i XXI wieku. Szczególnie wskazuje na jej związki z filozofią; stara się także pokazać, iż właśnie te przemiany spowodowały ponowne zainteresowanie retoryką w edukacji.

¹ Mam na myśli takie prace, jak m.in. *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, red. W. Przyczyna et al., Kraków 2001 (jest pierwszym tomem zbiorowym, który przynosi kilka bardzo ważnych artykułów poświęconych retoryce i edukacji); *Nauczanie retoryki w teorii i praktyce*, red. J.Z. Lichański, E. Lewandowska-Tarasiuk, Wyd. APS, Warszawa 2003; *Dydaktyka retoryki*, red. B. Sobczak, H. Zgólkowa, Wyd. Poznańskie, Poznań 2011. Także J.Z. Lichański, *O niezbędności retoryki (Nauczanie retoryki w szkole — analiza podręczników)*. W: *Uwieść słowem, czyli retoryka stosowana*, red. J.Z. Lichański, Wyd. DiG, Warszawa 2003, s. 81–93; *idem*, *Retoryka w szkole*, „Forum Nauczycieli. Liceum” 2005, nr 1 (7), s. 1–12; *idem*, *Problemy metodyczne nauczania retoryki, czyli retoryka jako przedmiot dydaktyki uniwersyteckiej. Glossy do dyskusji*. W: *Literatura staropolska w dydaktyce uniwersyteckiej*, red. J. Okoń, M. Kuran, Wyd. Uniw. Łódzkiego, Łódź 2007, s. 103–124.

Tekst Perełomowej i Vandyszewa, acz dotyczy kwestii ogólnych, przecież pokazuje jaką rolę odgrywała i odgrywa wciąż retoryka w badaniach nie tylko literatury, ale szerzej i komunikacji oraz edukacji nie tylko na Ukrainie. Szczególnej uwadze czytelnika polecam fragment dotyczący kwestii roli kultury popularnej i jej związków z retoryką; uwagi te, acz zwięzłe, są ważkie i nawiązują do prowadzonych w Polsce podobnych badań nad możliwościami zastosowania metod retoryki w analizach literatury popularnej².

Kolejny tekst autorstwa Agnieszki i Karoliny Szurek *Retoryka w nauczaniu multimedialnych „progymnasmata” (analiza przypadku) (Rhetoric in multimedia teaching. Multimedial ‘progymnasmata’ (case study))* jest niezwykle interesujący z dwu powodów. Jest — po pierwsze — opisem konkretnego rozwiązania przyjętego i zastosowanego w szkole. Po drugie — pokazuje, iż współcześnie można w sposób efektywny i efektywny wykorzystać tradycyjne sposoby stosowane od stuleci w dydaktyce szkolnej. Progymnasmata były bowiem podstawą wychowania i w antyku, i w szkole humanistycznej; świetną analizę ich praktycznego zastosowania w XIX-wiecznej szkole przeprowadził Richard Emil Volkmann³. Jak wiadomo progymnasmata są wciąż wykorzystywane i w edukacji, i w praktyce np. prawniczej⁴.

Z tekstem Perełomowej i Vandyszewa dobrze koresponduje tekst Jakuba Z. Lichańskiego *Retoryka: najlepsza forma komunikacji (Rhetoric — the Best Form of Communication)*, w którym autor przedstawia jak można i trzeba dziś postrzegać dawną retorykę. W konkluzji autor sugeruje, że stare metody i narzędzia teorii retoryki nadal mają znaczenie zarówno przy budowie i analizie różnego rodzaju tekstów, jak i są najlepszą formą komunikacji. Z czego wynika, iż retoryka powinna być wciąż przedmiotem nauczania!

W tym także numerze powracamy — mimo że tracimy punkty — do tłumaczeń i zaczynamy od dawnego ale wciąż ważnego tekstu Profesor Uniwersytetu w Denver, Sonji K. Foss, *Rhetorical Criticism as The Asking of Question (Krytyka retoryczna jako zadawanie pytań)*. Tekst ten jest opatrzony komentarzami Redakcji, bo w wersji oryginalnej może być zbyt zwięzły dla polskiego odbiorcy. Zostały także wzbogacone o fragmenty z książki Jakuba Z. Lichańskiego o poemacie *Niobe* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, w których autor wykorzystał tę właśnie metodę przy analizie tekstu Poety.

² Szczególnie w prarach wydawanych pod redakcją głównie Anny Genry, Adama Mazurkiewicza, Bogdana Trochy w ramach prac Pracowni Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

³ Cf. R. E. Volkmann, *Progymnasmata...*, [b.dr.] Stettin 1861; por. też artykuł J.Z. Lichańskiego w niniejszym numerze „Forum Artis Rhetoricae”, s. 46–47.

⁴ Cf. M. Kraus, *Progymnasmata. Gymnasmata. W: Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. G. Ueding, W. Jens, red. G. Kalivoda, F.-H. Robling, Th. Zinsmaier, S. Fröhlich, Max Niemeyer Vlg., Tübingen 2005, t. 7, kol. 159–191.

Ze studium Sonji K. Foss koresponduje tekst Agnieszki Kruszyńskiej „*Toczcie się, ponure lata*”. *Płacz a dawność i pamięć w Pieśniach Osjana Jamesa Macphersona w tłumaczeniu Ignacego Krasickiego i w tłumaczeniu Seweryna Goszczyńskiego* („*Roll on, ye dark-brown years*”. *Cry vs. antiquity and memory in James Macpherson’s The Poems of Ossian: Ignacy Krasicki and Seweryn Goszczyński as translators*). Mimo, iż tekst nie porusza problematyki retorycznej *expressis verbis*, to jednak jest interesującym opisem oraz analizą kwestii, która dotyka problemu: *forma opowiadania zastosowana przez autora, aby opisać wykreowany w ten sposób pogląd na świat*. Jest to tym bardziej interesujące, iż pokazuje, jak poeci, którzy przynależą do różnych formacji estetycznych, wykorzystują ten sam wzorzec stylistyczny.

Dział Sprawozdań przynosi informacje o odbytym w tym roku, w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, VI Światowym Kongresie Polonistów. Małgorzata Ślarzyńska niezwykle sumiennie referuje przebieg tejże imprezy, wskazuje na jej wagę dla rozwoju naszej dyscypliny wiedzy.

Mamy nadzieję, iż pismo, tak jak dotąd, kwartalnik będzie służyć integrowaniu środowiska miłośników retoryki oraz propagowaniu tej wspaniałej nauki. Zawsze jednak w duchu platońskiej idei *kalokagathia*.

Jakub Z. Lichański

Redaktor Naczelny

SPIS TREŚCI / INDEX

- 3 Editorial
7 Spis treści / Index

ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

- 9 **Риторика в темпоральном вимірі**
Retoryka w wymiarze czasowym
Rhetoric in the Temporal Dimension
Helena S. Perelomowa, Valentyn N. Vandyszev
- 21 **Retoryka w nauczaniu multimedialnych „progymnasmata”
(analiza przypadku)**
Rhetoric in multimedia teaching. Multimedial ‘progymnasmata’ (case study)
Agnieszka Szurek, Karolina Szurek
- 35 **Retoryka: najlepsza forma komunikacji**
Rhetoric — the Best Form of Communication
Jakub Z. Lichański
- 57 **„Toczą się, ponure lata”. Płacz a dawność i pamięć w *Pieśniach Ossiana*
Jamesa Macphersona w tłumaczeniu Ignacego Krasickiego i w tłumaczeniu
Seweryna Goszczyńskiego**
“Roll on, ye dark-brown years”. Cry vs. antiquity and memory in James Macpherson’s
The Poems of Ossian: Ignacy Krasicki and Seweryn Goszczyński as translators
Agnieszka Kruszyńska

TŁUMACZENIA / TRANSLATIONS

- 70 **Krytyka retoryczna jako zadawanie pytań**
Sonja K. Foss

- 80 Ćwiczenie praktyczne do tekstu Sonji K. Foss, *Krytyka retoryczna jako zadawanie pytań*: excerpt z książki J.Z. Lichańskiego, *Niobe Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. „Ty jesteś moja światłość świata...”, Universitas, Kraków 2015, s. 105–109
Jakub Z. Lichański

RECENZJE, SPRAWOZDANIA / REVIEWS, PROCEEDINGS

- 87 Sprawozdanie z VI Światowego Kongresu Polonistów w Katowicach
Sixth World Congress of Polonists: conference report
Małgorzata Ślarzyńska
- 93 Autorzy numeru

ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

Олена Степанівна Переломова / Helena S. Perelotowa

Сумський національний аграрний університет (Україна, Суми) / Narodowy Rolniczy Uniwersytet, Sumy, Ukraina

Валентин Николаевич Вандышев / Walentyn N. Wandyszew

Сумський національний аграрний університет (Україна, Суми) / Narodowy Rolniczy Uniwersytet, Sumy, Ukraina

РИТОРИКА В ТЕМПОРАЛЬНОМУ ВИМІРІ

Анотація: У статті акцентовано увагу на деяких історичних тенденціях розвитку як предмета риторики, так і уявлень про її значення і зміст. Особливої уваги приділено аналізу сучасних уявлень про риторику як філософію. Постмодерністська тенденція повернення філософів до риторики посприяла її поверненню до навчальних закладів і стала предметом прискіпливого аналізу науковців на перетині XX–XXI ст. Автори статті спробували довести, що новий підхід до риторики тісно пов'язаний з загальною філософською проблематикою, з проблемою світогляду, з гносеологічними і аксіологічними аспектами індивідуального світосприйняття промовця і слухача, «я» й «іншого».

Ключові слова: риторики, філософія, аргументація, світогляд, постмодернізм, цінності, масова культура.

Retoryka w wymiarze czasowy

Zarys treści: W artykule retoryka rozpatrywana jest w jej aspekcie historycznym oraz w perspektywie prób określenia zarówno jej znaczenia, jak i zakresu treściowego. Szczególną uwagę przywiązuje się do analizy współczesnych koncepcji retoryki jako filozofii. Postmodernistyczna tendencja do powrotu filozofów do retoryki przyczynił się do jej powrotu do szkoły i stała się przedmiotem analizy na przełomie XX i XXI wieku. Autorzy starali się pokazać, że nowe podejście do retoryki jest ściśle związane z ogólnymi zagadnieniami filozoficznymi, problem ideologii, a także kwestii epistemologicznych i aksjologicznych aspektów poszczególnych światopoglądów zarówno indywidualnego mówcy, jak i i słuchacza, czyli „ja” i „innego”.

Słowa kluczowe: retoryka, filozofia, argumentacja, światopogląd, postmodernizm, wartości, kultura popularna.

Rhetoric in the Temporal Dimension

Summary: In the article, our attention is focused on some historical trends of development both the subject of rhetoric and ideas about its meaning and content. Special attention is paid to the analysis of modern concepts of rhetoric as philosophy. Postmodern philosophers' tendency to return to its rhetoric contributed to the return to schools and was the subject of scrutiny of scientists at the intersection of XX–XXI centuries. The authors tried to show that a new approach to rhetoric are closely connected with the general philosophical issues, with the problem of ideology, with the epistemological and axiological aspects of individual worldview of speaker and listener, “I” and “other.”

Keywords: rhetoric, philosophy, argument, philosophy, postmodernism, values, popular culture.

Істинно сказано: «Tempora mutantur et nos mutamur in illis». Повною мірою це стосується й історії риторики. Починаючи з античності риторика як мистецтво і як наука впродовж сторіч відіграла велику роль у культурному і освітньому просторі європейських народів. Вона була важливою складовою середньовічного *тривіуму* (граматика, риторика, діалектика), її викладали в монастирських школах і університетах як обов'язкову дисципліну. Очевидно, що певну роль тут відіграла католицька церква, для більшості чернечих орденів якої вміння переконувати опонентів і тих, хто сумнівається в істинності догматів церкви, було необхідним.

Ситуація почала змінюватися в шістнадцятому сторіччі, коли більш-менш синкретична християнська ідеологія була зруйнована харизматичними засновниками протестантизму. Один з них, Філіпп Меланхтон, енциклопедично освічений і креативний мислитель, прагне виправдати смисл і цінність риторики як цілісної науки новим поворотом до читання:

«Бо ніхто не спроможний духовно сприйняти довгі висловлювання й складні диспути, коли він не опирається на свого роду мистецтво, яке передає йому порядок частин і організаційну структуру, а також наміри оратора і метод того, як розібрати й зробити зрозумілими незрозумілі речі»¹.

У XVI ст., а ще більш очевидно в XVII ст. відбувалася втрата впевненості в здатності риторики описати або поліпшити силу розуму, що привело до подальшої дискваліфікації риторики як засобу врегулювання інтелектуальної полеміки. Очевидно, що ключовою проблемою тут стала проблема аргументації. І це цілком зрозуміло, якщо зважити на те, що в тогочасному світі раптом виявилась глобальна суперечність двох світоглядів: релігійного і природничо-механістичного. До того ж і астрологія, яка була однією

¹ Melanchton. Opera, XIII, 417 f.

з авторитетних дисциплін, які підтримували догмати про незмінність божественного світу і його законів, втрачала свої позиції, будучи забороненою папою римським Сікстом V у 1595 році.

Отже, шістнадцяте і сімнадцяте сторіччя стали переломними в духовному сенсі, а європейські народи змушені були пристосовуватись до нових ідей і нових цінностей.

Аналізуючи ситуацію тієї доби, Ганс-Георг Гадамер зазначає:

«...гуманістичне відродження риторики, яке посилалось скоріше на Цицерона й Квінтіліана, ніж Аристотеля, дуже скоро відійшло від своїх витоків і вступило в нові силові поля, які змінили її форму і його дію. Її теоретичну постать можна було вхопити лише як логіку ймовірності, і з діалектикою вона була пов'язана в нерозривну єдність. У цій якості вона мала принести звільнення від школи логічного формалізму і теологічної догматики, що опиралась на авторитети. Між іншим, логіка ймовірності надто сильно залежить від масштабу логіки, щоб бути в змозі тривалий час загрозувати першості логіки необхідності».²

Безперечно, процес цей був тривалим і суперечливим. Сучасник тієї епохи, італійський філософ і мислитель Джамбаттіста Віко (1668–1744) на перетині сторіч ясно висловив відчуття певної частини суспільства стосовно того, що було втрачено в болісний і потужний спосіб. Відомо, що в 1697 році він отримав посаду професора риторики в Неаполітанському університеті. Історики свідчать, що з 1699 по 1708 рр. він активно і регулярно виступав перед академічною спільнотою з критикою теоретичних позицій нових учених. У своїй відомій праці «*De nostri temporis studiorum ratione*» він указує на вузькість тогочасної освіти, її короткозорість, зосередження навчання на аналітико-критичних нападах замість відповідного і врівноваженого віднайдення аргументів. Віко глибоко відчував ситуацію, закликаючи до відновлення актуальної традиції. Основна частина його аргументів може бути визначена досить лаконічно: «У наші дні... лише одна філософська критика в пошані. Мистецтво «топіки»... абсолютно не враховується. Це шкідливо, оскільки віднайдення аргументів за своєю природою передре оцінці їх обґрунтованості... тому в навчанні, віднайденню слід надавати пріоритет перед філософською критикою».³ Ідеї Джамбаттісти Віко цікаві для нас сьогодні, але вони не мали бажаного ефекту для свого часу. Саме тому для дев'ятнадцятого сторіччя характерним, за словами одного історика, є «цікаво недоречний характер риторичної освіти» і її родові проблеми

² Гадамер Г.-Г. Истина и метод. — В 2 т. — Т. II / Пер. з нім. Миколи Кушніра. — К.: Юніверс, 2000. — С. 251.

³ Цит. за: Crosswhite James. *Rhetoric in the Wilderness: The Deep Rhetoric of the Late Twentieth Century*. W: *A companion to rhetoric and rhetorical criticism*. Edited by Walter Jost and Wendy Olmsted. — Blackwell Publishing Ltd, 2004. — P. 373 (jest polski przekład wskazanej pozycji, dop. Red.).

з красномовства і белетристики, що особливо проявилось в період формування наукової психології спілкування у часи формування позитивістської філософії і філософії прагматизму. І все ж риторика як така досить довго була визнана в університетах поряд з класичною культурою і літературою. Але на початку двадцятого сторіччя ситуація в академічному середовищі змінюється не на краще: риторична традиція починає зникати взагалі. Хаїм Перельман⁴ згадує історію своєї власної риторичної освіти в контексті того процесу в цілому:

«Ще до того, як мене було зараховано до вищої школи, я мав привілей пройти останній курс риторики, запропонований у Бельгії. У 1929 році риторика була видалена зі шкільної програми як у середніх школах, так і в університетах... Це не дивно, тому що риторика, на мій погляд, була мертвою».⁵

Очевидно, що таке ж ставлення до риторики мало місце і в інших європейських країнах. Але риторика повернулася. Для того, щоб зрозуміти причини повернення риторики в кінці ХХ ст., слід звернути увагу на низку конкретних обставин.

По-перше, риторика повертається як філософія. Це добре відомо і визнано, навіть якщо таке судження комусь здається неприйнятним. У сучасні словники і антології з риторики, особливо там, де йдеться про модерну і постмодерну риторику, автори включають уривки текстів з праць філософів-постмодерністів, серед яких Хаїм Перельман, Стівен Тулмін, Мішель Фуко, Жак Дерріда, Річард МакКеон, Юрген Хабермас та інші. Саме започаткована тенденція повернення філософів до риторики і посприяла тому, що вона повернулася до навчальних закладів і стала предметом прискіпливого аналізу науковців на перетині ХХ–ХХІ ст. Утім, коли ці філософи звертаються до риторики, вони звертаються до риторики специфічної, яка прикраманна риториці пізньої філософської думки ХХ ст.

Філософія риторики тієї доби формувалася в атмосфері панування неопозитивізму (логічного позитивізму), представники якого приділяли багато уваги змісту і логіці понять, аксіоматиці як сукупності певних висхідних положень, які визначали зміст концепцій і теорій. Неориторична концепція Перельмана є опозиційною тогочасній позитивістській логіці, лінгвістичній філософії та логічному універсалізму. Ірраціоналістичні і екзистенційні

⁴ Хаїм Перельман (1912–1984) — бельгійський філософ, логік, професор. Народився у Варшаві. Закінчив Вільний університет у Брюсселі. Очолював Брюссельську школу «нової риторики» (неориторики), яка склалася в 1950-х роках. Його праці «Філософія і риторика» (1952) та «Нова риторика: Трактат по аргументації» (1958) створені в співавторстві з Л. Ольбрехт-Титекой започаткували риторичний ренесанс у другій половині ХХ ст. З того часу починає розвиватися аргументативна риторика.

⁵ Perelman C. *The New Rhetoric and the Rhetoricians*, „Quarterly Journal of Speech”, №70, 1984. — P. 188–196.

тенденції, інспіровані жахами другої світової війни, також були поширені в тогочасній філософії. Прагнучи наблизити риторикю до реалій суспільного життя епохи, Х. Перельман актуалізував проблему спілкування крізь призму риторичної моделі комунікації, увівши сюди дві значущі для філософії ХХ ст. проблеми — проблему часу і проблему мови. Класична філософія і класична логіка прагнули звільнитися від часу і мови як джерел змін, множинності інтерпретацій, як перешкод для однозначності, ясності, чіткості, які детермінують ідеал абсолютного знання. Відомо, що уявлення про ідеал абсолютного знання остаточно оформилися в рамках філософських проєктів Рене Декарта, Іммануїла Канта та ін. А відоме прагнення класичної логіки до формалізації мови як єдиного способу затвердити свій предмет означало звільнення від «живої» мови спілкування з її двозначністю, традиціями і постійною еволюцією. Відтак, Х. Перельман розглядає аргументацію як елемент риторичної комунікації в темпоральному модусі, де позачасові істини з атрибутами конечності і нереверсивності (незворотності) виключаються з комунікації.

Час, переконаний Х. Перельман, змінює умови міркування: він інспірує ієрархізацію понять та їх перебудову для адаптації до конкретної ситуації, допускає ефект тимчасової згоди в комунікації, прояви наполегливості з боку комунікантів, інформаційні повторення, зміну контексту, регламент, кредит уваги і довіри реципієнта і т. д., які не відповідають доказу. Конечність (остаточність) і незаперечність результату доказу в аргументативній риторичній Х. Перельмана замінені нескінченністю і можливістю спростування, що означає можливість у майбутньому пошуку і вибору кращого рішення. У своїй теорії аргументації він, розглядаючи теоретичні основи інтерактивного мислення і комунікації, указує на відмінність доказу як строгої формально-логічної процедури від обґрунтування як риторичного прийому переконання. В основі теорії аргументації Перельмана лежить ідея необхідності розробки логіки гуманітарного знання, у якій основною метою аргументації є приєднання аудиторії до положень оратора за допомогою переконання. Особисто Хаїм Перельман досліджував проблеми аргументації в юриспруденції, філософії, політиці і журналістиці.

У нових історичних умовах риторика Аристотеля, на думку Перельмана, потребувала суттєвих уточнень. Сам Аристотель виправдовував право риторики на існування тим, що ритор не завжди може виразитися технічно і виразно, або нездатністю аудиторії слідувати за його міркуваннями і адекватно сприймати сказане. Отже, виходить, що Аристотель засновував риторикю на невігластві і неспроможності, на необхідності пошуку оптимального шляху до істини і визначеності, не враховуючи при цьому важливість

оціночного судження (особистої думки = *doxa*), яке є суто індивідуальним і базується на певній системі цінностей. Саме на протизагу принципам риторики Аристотеля Хаїм Перельман і Люсі Ольбрехт-Титека ототожнюють риторичку, теорію аргументації, еристику і логіку оціночних суджень на підставі їх загальної спрямування не на пошук істини, а на вибір кращого, «коли засвоєння ідей людиною базується не на підпорядкуванні, а на вирішенні, добровільному прийнятті аргументу». Такий підхід до змісту риторики в сучасних умовах не протиставляє її філософії і не підпорядковує формальній логіці, оскільки предмет риторики необхідно співвідносити з індивідуальною думкою (Аристотель відносить її до сфери правдоподібного знання), а не з істиною. Цінність, як і істина, є не властивістю, а відношенням між дійсністю і особистою думкою, яка її висловлює. Істиннісний і ціннісний підходи до позакогнітивної сфери не тотожні одне одному, але й не є взаємовиключними. Саме заміна інтенції істини в риторичці Аристотеля інтенцією суб'єктивної думки дозволяє змінити характер предмета риторички і змістити акценти з гносеологічного рівня пошуку істини на проблеми аргументації.

Х. Перельман як і переважна більшість філософів-постмодерністів критично переосмислює картезіанську статистику універсальної моделі людського розуму, а також універсальної аудиторії. Виходячи з перманентності і невідворотності трансформаційних процесів, які відбуваються в системі знань і переконань людей, і вважаючи статистику модусом (тобто не вважаючи її атрибутивною) універсальної моделі, він стверджує ідею динаміки як невід'ємного атрибута аудиторії: «у кожній епохи, у кожній культурі, у кожній науці і навіть у кожній особистості своя універсальна аудиторія». Показовим є намагання Перельмана уточнити поняття аудиторії, відійти від класичної традиції в розумінні особливості (*particulier*) аудиторії як конвенційної аудиторії, тобто зібрання людей, для якого проголошується промова. Зазначається, що для аудиторії важливі темпоральні характеристики (мінливість, нестійкість тощо). Базисний аргумент універсальної аудиторії і класичного ідеалу пізнання *ad rem* (до суті) замінюється аргументом *ad hominem* (до людини), апелюванням до особистої думки і почуттів людини. Проте своє розуміння аргументу «*ad hominem*» Х. Перельман суттєво відрізняє від аргументу «*ad personam*», який спрямовано на дискредитацію опонента. Цікаво, що аргумент *ad hominem* у подальшому було названо Роланом Бартом елементом «чорної риторички».

Замінюючи поняття універсальної аудиторії приватною, Перельман визначає її як єдине ціле людей, на яких оратор прагне вплинути своєю аргументацією. Це уточнення пов'язане зі зміненими умовами часу, у яких

реальна аудиторія, яка є адресантом аргументації, не збігається з безпосереднім реципієнтом-слухачем або реципієнтом-читачем. Наприклад, член парламенту, звертаючись до спікера і до колег, адресує свої аргументи також і до громадськості. Перельман розрізняє логічну і риторичну моделі аудиторії. Перша — це універсальний тип моделі аудиторії, яка орієнтована на промовця; риторична — це приватна аудиторія, яка орієнтована на одержувача інформації (промови). У риторичній моделі аудиторії аргументація залишається відкритою, у ній зберігається можливість включення нових категорій, допускаються модифікації правил міркування, перегляд раніше прийнятих рішень.

У системі аргументації Х. Перельмана найбільш значущим з трьох, згідно з античною традицією, ораторських жанрів — дорадчого (політичного), судового та епідейктичного (урочистого) — є епідейктичний жанр, який більше проектується на сферу оціночних суджень. Перельман зазначає: «Стратегія епідейктичного оратора — це стратегія проти майбутніх заперечень». В епідейктичній промові представлені стратифіковані ієрархічні оціночні судження. Вони більшою мірою, ніж інші ораторські жанри, залежать від суб'єктивного чинника, у них реалізується «персоніфіковане дійство» шляхом міркувань про щастя, добро, справедливість, про моральні поняття і ціннісні категорії.

Поняття «оратор» і «аудиторія» в риторичі Х. Перельмана мають інший зміст, ніж у традиційній риторичі. Оратор — це «особистість, яка використовує мову», чутлива до «іншого», автор усно-письмового тексту; аудиторія — це гіпотетико-теоретичний конструкт, прогнозований оратором. «Розгортання» аудиторії в процесі аргументації функціонально залежить від властивостей людини, які враховуються під час прогнозу. Основна мета аргументації — встановлення зв'язку аудиторії з положеннями (приєднання до положень) оратора, основою якої є згода. Предметом згоди можуть виступати презумпції (наприклад, презумпція невинуватості), цінності (наприклад, справедливість), ієрархії (наприклад, перевага справедливого над корисним), а також істини і факти. Тематизація згоди оратора і аудиторії в будь-якій формі комунікації передбачає наявність посилянь, прийнятих і схвалюваних більшістю аудиторії, що становить когнітивний і аксіологічний базис згоди. Виникнення проблеми полісемічності виразів вимагає уточнення їхнього змісту, що супроводжується імпліцитним співвіднесенням задуму (цілі) промовця з оцінкою слухача для встановлення і подальшого збереження згоди, для забезпечення паралельності руху думки промовця і слухача.

Отже ми бачимо, що новий підхід до риторики тісно пов'язаний з загальнофілософською проблематикою, з проблемою світогляду, яка включає в себе гносеологічні і ціннісні аспекти індивідуального світосприйняття промовця і слухача, «я» і «іншого».

По-друге, повернення риторики — це інтелектуальна подія, а не інституційна. За цим поверненням стоять інтелектуали-філософи. Риторика не повертається як інструмент реформування освіти з наукових відділів і шкіл, які мають право опіки над своєю риторичною традицією. Риторика повертається з кризи філософії, яка перестає бути лише «любов'ю до мудрості». Риторика повертається частково як відновлення традиції, але більшою мірою вона свідчить про термінову необхідність оригінально переосмислити значення розуму, яке в наш час прагнуть звузити. Показово, що філософи, працею яких риторика повертається, говорять з-за меж твердині інституційної філософії. Один з цих філософів — німецький академічний філософ Ганс-Георг Гадамер (1900–2002). Основні принципи герменевтичної філософії він сформулював у своїй праці «Істина і метод». За своєю глибиною суттю філософська герменевтика Гадамера, яка значною мірою спиралася на класичну філологію, є частиною повернення риторики. У деяких істотних аспектах поверненню до риторики сприяв Дуглас Уолтон — вельми продуктивний представник канадської філософії. Предметом його дослідження стали «аргументи *ad hominem*», аргументи спрямовані проти особистості опонента. У формальній логіці вони вважаються аномалією, але повсякденне життя і ситуації узгодження конфліктних інтересів не завжди логічні. «Аргументи *ad hominem*» поширені в політичних дебатах, судових розглядах, а тим паче в повсякденному житті. Цим аргументам важко протистояти; часто вони настільки сильно впливають на аудиторію, що вона втрачає здатність об'єктивно оцінювати ситуацію. У своєму дослідженні Дуглас Уолтон показав, що, незважаючи на хибність цих аргументів, у багатьох випадках вони цілком обґрунтовані. Проблема їх раціонального використання в публічній промові особливо гостро стоїть в сучасному демократичному суспільстві. Отже, Д. Уолтон докладно аналізує структуру цих аргументів і пропонує ефективний спосіб їх класифікації та оцінки. Він також провів скрупульозний аналіз десятків типових ситуацій вживання «аргументів *ad hominem*».

Отже, інтелектуальна ситуація епохи ясно показує, що незалежно від умов, у яких працюють філософи, від різних контекстів, усі вони були змушені відтворити риторику як спосіб вирішення філософських проблем кінця двадцятого століття.

По-третє, безпосередній контекст розвитку риторики — це насильство і деструктивність ХХ ст. Праця Ганса-Георга Гадамера з'явилися німецькою мовою в 1960 році, «Застосування аргументів» Стівена Тулміна — у 1958 році, «La Nouvelle rhétorique: traité de l'argumentation» Х. Перельмана і Л. Олбрехтс-Титеки також побачила світ у 1958 році. Усі ці повоєнні праці написані в середовищі руйнування Європи, і всі вони мали величезне значення для філософської риторики.

По-четверте, зазначене відродження риторики характеризується дороговказним занепокоєнням стосовно шляху узгодження розуму і аргументації. У той же час філософське повернення риторики є запізною відповіддю на прохання Джамбаттісти Віко здійснити в риторичі поворот до аргументації, якій буде притаманний актуальний, а не логічний підхід.

Отже, як видно, починаючи з другої половини ХХ століття риторика знає суттєвих змін. Поряд із зазначеними вище суто філософськими обставинами є й інші, достатньо вагомі. Зокрема зростання інтересу до риторики як мовно-комунікативної дисципліни пов'язане з поширенням масової культури, її інтернаціоналізацією на ґрунті англо-американських цінностей. Поняття масової культури узагальнило існуючий стан культури індустріально розвинених країн, які в той час входили у фазу постіндустріального розвитку. Саме тоді відбувались суттєві зміни в розвитку засобів масової комунікації: радіо, кіно, телебачення, величезні тиражі газет, ілюстрованих журналів, дешевих книжок кишенькового формату, грамплатівок, магнітофонних записів тощо. За останню ж чверть століття надзвичайно розвинулись нові форми інформаційного впливу на масову аудиторію: кабельне телебачення, компактні носії інформації для персональних комп'ютерів та музикальних центрів, гаджети, мобільний зв'язок, Інтернет тощо.

Особливістю риторичних засобів у масовій культурі стало втілення відповідних образів і лексики в індустріально-комерційне виробництво та розповсюдження стандартизованих духовних цінностей, відносна демократизація культури, частково й підвищення рівня освіченості мас. Середня родина нині має більше вільного часу для сприйняття масової культури, яка стала вже високоприбутковою галуззю економіки. У той же час масова культура стає усе більш низькопробною, вульгаризує уподобання її споживачів через численні розважальні і політичні ток-шоу.

Серійна продукція масової культури визначається низьким рівнем духовних запитів, примітивізацією характеристики відносин між людьми, соціальні і кланові конфлікти зведені до сюжетно привабливих сутичок «хороших» та «поганих» людей, чия мета — досягнення особистого щастя і статків будь-якою ціною. Для масової культури характерні розважальність,

сентиментальність коміксів і рейтингових книжково-журнальних публікацій; комерційне кіно і телебачення зі смакуванням сцен насильства, жорстокості і сексу; орієнтація на підсвідомість та інстинкти володіння, почуття власності, культ успіху сильної особистості.

Свідомість і підсвідомість споживача масової культури потрапила під контроль виробників цієї культури, ведучих телевізійних програм, шоу, апостолів масової культури в особі популярних і «розкручених» співаків, кіноакторів, спортсменів, політичних діячів і священників.

Масова культура через відчутний механізм моди орієнтує і підкоряє усі сторони людського існування від стилю житла і одягу, до типу хобі, ритуалів сімейно-родинних та інтимних відносин. Величезний внесок у цю справу роблять зазначені вище представники масової культури. Якщо ж взяти до уваги рівень їх загальної, а особливо мовної культури, досить поширену під час бесід і інтерв'ю брутальність, розбещеність і нахабність під час проведення відповідних шоу, то стає цілком зрозумілим, які зразки життєвого стилю вони можуть дати молодим людям, які знаходяться на стадії пошуків життєвих цінностей і ідеалів.

Відповідно до ситуації, яка склалась у культурному середовищі, розвивалась і риторика. Як і раніше вона виступає важливим інструментом комунікації. У науково-технічній культурі людина повсюдно бере участь у різноманітних комунікаціях як суб'єкт і як об'єкт. Загалом в інформаційному глобальному світі не можна говорити про єдину риторику. Сучасну риторику можна розглядати як системний напрям науки, який складається з ряду риторико-філологічних та соціально-політичних учень. Тому в середовищі фахівців, які займаються дослідженням особливостей розвитку риторики, актуальним є запитання: «Чи існує предмет, який позначається як сучасна риторика?» Для постановки та актуалізації такого запитання існує достатньо підстав, оскільки в сучасному суспільстві масова культура, масова інформатизація та медіалізація досягли високого рівня розвитку. Тому межі феномена, відомого як класична риторика, виявилися істотно розмитими, що і продемонструвала філософія постмодернізму.

У свій час Аристотель переконував: «Риторика корисна, тому що правда і справедливість за своєю природою сильніші за свої протилежності, а якщо висновки роблять не належним чином, то істина і справедливість зазвичай бувають переможені своїми протилежностями, що заслугою осуду». До певної міри сучасна риторика характеризується відсутністю прагнення і до істини, і до справедливості. Саме риторику Заходу дає можливість побачити основні напрями, в яких розвивається сучасна риторика.

По-перше, продовжує розвиватися риторика як університетська дисципліна, у якій традиційно розглядаються інвенція, диспозиція, елокуція, меморія й акція. В університетському курсі риторики також можуть бути розглянуті різні прикладні аспекти теорії комунікації, філософії успіху, теорії та практики переконання, неопрагматизм або ситуаційна етика тощо.

По-друге, важливим і розповсюдженим напрямком в риториці стала в останні десятиліття риторика в медіа. Аналіз засобів масової інформації (ЗМІ) дозволяє вказати на їх відмінні риси: публічність, тобто необмежене коло споживачів; непряма, розділена в просторі і часі взаємодія комунікантів; односпрямованість впливу від комунікатора до реципієнта і мала ймовірність зміни їх ролей. До того ж стає все більш очевидним, що ЗМІ існують не тільки для передачі відомостей, інформації, а й самі є активними учасниками суспільно-політичних та економічних процесів. Нерідко вони створюють ситуації, що формують суспільні настрої і думки, а тому для медіа стає невід'ємною й така їх властивість, як здатність впливати на аудиторію. Відтак, у західних виданнях переважають публікації, присвячені журналістській і політичній риториці. Медіа активно використовують можливість співвіднесення вербальних засобів інформації з образами (фотографія, малюнок, шарж, карикатура і т.п.). Саме так вдається, особливо не занурюючи читача в зміст тексту, приводити його до бажаного висновку.

По-третє, активно розвивається риторика в політичному дискурсі як засіб політичного впливу. Тут риторику використовують подекуди з відверто низькими цілями; відбувається девальвація логосу, в комунікацію людей активно впроваджується шарлатанство, як колись пророчо зауважив ще Сьорен А. К'єркегор. Об'єктивно медіа сьогодні є інструментом ідеологічного впливу, а потрібні ідеї впроваджують у свідомість споживачів інформації контрабандою, впливаючи на формування громадської думки. Фахівці зазначають, що в текстах медіа представлено систему стереотипів масової свідомості, включених у коло звичних асоціацій. Це — ключові слова ідеологічної системи, або «ідеологеми». Саме вони виступають базовими поняттями риторики публіцистичного дискурсу, узагальнюючими поняттями, образами, а то і явними метафорами. У риториці ідеологічного протистояння двох систем було їх багато: «залізна завіса», «імперія зла», «вісь зла», «холодна війна», «соціалізм із людським обличчям», «грошові мішки», «реідеологізація», «деідеологізація» тощо. Сьогодні у зв'язку із загостренням міжнародних відносин, викликаних агресивною політикою російських імперіалістів, у масмедіа з'явилися нові ідеологеми: «русский мир», «гібридна війна», «інформаційна війна», «київська хунта», «правий сектор», «українські бандерівці» тощо.

По-четверте, важливою складовою сучасної риторики залишається мовознавство і стилістика, риторика і поетика, риторика і теорія літератури тощо.

По-п'яте, залишається актуальною риторика успіху, нерозривно пов'язана з філософією успіху. Витоки її ми знаходимо у філософських ученнях представників американського прагматизму Чарльза Пірса, Вільяма Джеймса, Джона Дьюї та їх послідовників. Саме ці мислителі поставили питання про значення понять, а також про засоби його встановлення. Філософи-прагматики значення понять розглядали в термінах тих практичних наслідків, до яких призводить їх використання. Можна стверджувати, що в основі філософії прагматизму лежить ідеалістична гегелівська ідея тотожності мислення і буття. Дейл Карнегі та Наполеон Хілл активно впроваджували ідеї прагматизму в свої концепції, формулюючи зміст і базові принципи риторики успіху: «В основі всіх досягнень, усіх багатств лежить думка», «Ідеї невловимі, але їх сила більша, ніж сила розуму, який їх породив», «Усі думки, які були сповнені почуттями і замішані на вірі, починають перетворюватися в реальність», «Успіх приходиться до тих, хто мислить категоріями успіху» та ін. Численні публікації в дусі Дейла Карнегі, Наполеона Хілла, Роберта Кійосакі і їх послідовників, які активно поширюються, свідчать про живучість філософії і риторики успіху.

Отже, зміст і значення риторики як науки в другій половині ХХ ст. зазнали значних змін, пов'язаних з уведенням у процес комунікації нового бачення ролі оратора (мовної особистості), слухача, якого сприймають як особистість, яка має право на індивідуальну думку. Але найбільших змін зазнало розуміння сутності аргументації як важливого аспекту переконання співбесідника чи аудиторії.

Agnieszka Szurek

Uniwersytet Warszawski

Karolina Szurek

Gimnazjum nr 81 im. Witolda Doroszewskiego w Warszawie

RETORYKA W NAUCZANIU MULTIMEDIÓW. MULTIMEDIALNE „PROGYMNASMATA” (ANALIZA PRZYPADKU)

Zarys treści: Artykuł jest analizą multimedialnych prac wykonanych przez uczniów gimnazjum w ramach autorskiego programu „Kraina multimediiów”. Rozpatrujemy je jako rodzaj „progymnasmatów”, a więc zadań kształcących jednocześnie wiele umiejętności: od kompetencji informatycznych i technicznych przez zdolność tworzenia tekstu do sfery wychowawczej i społecznej. Chciałyśmy zbadać, jaki sposób uporządkowania treści jest dla uczniów „naturalny”, które punkty sprawiają im najwięcej problemów i czy zasadne byłoby wprowadzenie do kolejnych edycji programu elementów teorii retoryki.

Słowa kluczowe: multimedia, szkoła, gimnazjum, progymnasmata, muzyka.

Rhetoric in multimedia teaching. Multimedial ‘progymnasmata’ (case study)

Summary: In this article we analyze multimedial works created by junior high school students as a part of an original educational project ‘The Land of Multimedia’. We look at them as a kind of modern ‘progymnasmata’ — that is, exercises training various skills: writing and literacy as well as ICT competences and social skills. Our aim was establish which way of content ordering is ‘natural’ for students and which points cause them most problems. We also ponder if introducing some elements of rhetorical theory to future editions of the program would be beneficial.

Keywords: multimedia, school, gimnazjum (junior high school), progymnasmata, music.

Wprowadzenie

Od roku 2012 do chwili obecnej uczniowie pierwszej, drugiej i trzeciej klasy gimnazjum numer 81 im. Witolda Doroszewskiego w Warszawie w ramach przedmiotu „zajęcia artystyczne” realizują program „Kraina multimediiów”. Jest to autorski innowacyjny program, zgodny z podstawą programową. Uczniowie mają jedną godzinę zajęć tygodniowo w pierwszej klasie gimnazjum, następnie przez jeden semestr drugiej i jeden trzeciej klasy. Podczas zajęć uczniowie tworzą

krótkie multimedialne prace na zadany temat. Zajęcia te nie są połączone z wykładem teorii ani historii retoryki. Uczniowie nie poznają retorycznych terminów ani reguł, chociaż uczą się w praktyce wielu umiejętności ściśle z retoryką związanych: na przykład gromadzenia i selekcji materiału, kompozycji, uwzględniania zasady stosowności. Mimo że zajęcia z nazwy nie są „retoryką” i nie przystają do tego, co zwykle rozumie się pod określeniem „retoryka w szkole” (nie wiążą się z krasomówstwem, organizowaniem debat itp.), chciałybyśmy spojrzeć na prace uczniów wykonane podczas tego projektu jako na pewnego rodzaju „progymnasmata”.

Oczywiście, zadawane uczniom ćwiczenia nie kopiują dokładnie antycznych wzorów. Trudno byłoby jednoznacznie przyporządkować je do któregoś z typów *progymnasmatów* wymienianych przez Aftoniusza Sofistę lub innych starożytnych klasyków¹. Podobnie jednak jak *progymnasmata*, ćwiczenia z „Krainy multimediiów” stanowią „zbiór ćwiczeń starannie przemyślanych dydaktycznie, kształcących umiejętności ucznia w kilku aspektach jednocześnie” (Gondek 2014, 7). Zadania te są, tak jak antyczne „ćwiczenia wstępne”, układane według zasady stopniowania trudności: uczniowie przechodzą od prostych zadań do coraz bardziej wymagających. Wreszcie, zadaniom z „Krainy multimediiów” towarzyszy także wyraźny cel wychowawczy. Podobnie jak *progymnasmata*, mają one zatem „wykształcić u ucznia umiejętności retoryczne i literackie oraz ukształtować go moralnie” (*Progymnasmata* 2013, 178).

Charakterystyka szkoły i uczniów – autorów omawianych filmów

Gimnazjum nr 81 jest szkołą publiczną. Znajduje się w warszawskiej dzielnicy Bemowo. Jako szkoła publiczna gromadzi młodzież z pobliskich blokowisk, ale też z zamożnych przedmieść; uczęszcza do niej około 560 uczniów. Szkoła cieszy się dobrą opinią i przyciąga co roku kilkudziesięciu uczniów spoza rejonu. Mocną stroną szkoły jest rozpoznawanie i wspieranie uzdolnień uczniów, wprowadzanie innowacji w nauczaniu, udział w szeregu nowatorskich projektów i zdobywanie licznych certyfikatów potwierdzających jakość prowadzonych działań.

„Krainę multimediiów” realizują tylko niektóre klasy, zajęcia prowadzi jedna nauczycielka — autorka programu. Omawiane filmy uczniowie robili w ostatnim semestrze swojej nauki w gimnazjum, jako szesnastolatki. Mieli więc za sobą ukończenie dwunastu projektów „Krainy multimediiów”. Mieli też realizowany program wychowawczy „Moje dorastanie”, oparty na omawianiu wybranych wartości na zajęciach wychowawczych. W ramach tego programu klasy omawiają wartości

¹ Zmieniający się „zestaw” *progymnasmatów* przedstawia krótko Bartosz B. Awianowicz (Awianowicz 2004, 31–45); zob. także *Progymnasmata* 2013.

z wychowawcą; cała szkoła co miesiąc „przerabia” jedną wartość, a na apelu prezentowane są „podsumowania”, czyli prezentacje w różnych formach. Zadanie projektowe „Wartości”, wykonywane w ramach „Krainy multimediów”, jest więc swego rodzaju podsumowaniem trzyletniego programu wychowawczego.

Charakterystyka programu „Kraina multimediów”

„Kraina multimediów” obejmuje treści związane ze sztuką i jej funkcjonowaniem w kulturze, zwłaszcza w kulturze popularnej. Koncentruje się na sztuce audiowizualnej. Program pokazuje uczniom różne techniki i sposoby ich wykorzystania, różne zadania stawiane przed sztuką, przykłady uznanych dzieł, wiadomości na temat rozwoju sztuki i jego uwarunkowań. Wśród nastolatków powszechna jest fascynacja filmem, piosenką, teledyskiem, technikami komputerowymi, rysunkiem, fotografią. W „Krainie multimediów” uczniowie bardziej świadomie, w sposób ukierunkowany i uporządkowany wykorzystują te fascynacje do tworzenia własnych dzieł: filmików, prezentacji, animacji, teledysków, plakatów, reklam, reportaży, instrumentów, piosenek, happeningów. Ważnym aspektem programu jest uczenie współdziałania, organizacji pracy twórczej i prowadzenia dokumentacji swojej pracy. Program wykorzystuje pracę w małych grupach, moduły tematyczne i metodę projektu.

Każdy moduł tematyczny obejmuje około sześciu godzin lekcyjnych. Moduł to cykl zajęć, w którym uczniowie mają pobudzić określony obszar kreatywności i wykonać projekt, pracując w małej grupie. Moduły tematyczne zostały zaplanowane tak, aby umożliwić twórcze działanie uczniom o każdym poziomie zdolności oraz rozmaitych umiejętnościach. Moduły dotyczą: relacji między obrazem i dźwiękiem, twórczego wykorzystania głosu i wizerunku, prac technicznych i plastycznych, występu na żywo, narracji, wrażliwości na otoczenie (społeczne, przyrodnicze).

W ramach każdego modułu uczniowie:

- wykonują na lekcji ćwiczenia pobudzające wyobraźnię w danym obszarze (tak zwany trening wyobraźni);
- poznają dzieła (muzyczne, filmowe i inne), w których ten obszar twórczości jest wykorzystany lub omówiony, komentują je, opisują, analizują;
- poznają zadanie projektowe, dobierają się w małe grupy do jego realizacji;
- przeprowadzają burzę mózgów dotyczącą realizacji projektu z wykorzystaniem swoich talentów, umiejętności i narzędzi;
- poznają kilka przykładów prac uczniowskich wykonanych w poprzednich latach;

- wykonują projekt — jest to praca głównie poza lekcją, w domu lub pracowni, z wykorzystaniem narzędzi TIK;
- dokumentują swoją pracę, wypełniając kartę projektu, akcentując pokonywanie trudności i osiągnięte sukcesy. Na karcie projektu również przedstawiają szkic konstrukcji formalnej i etapy pracy;
- prezentują projekty na forum klasy;
- omawiają pracę swoją i innych akcentując mocne strony, przeprowadzają analizę i wyciągają wnioski;
- projekty są oceniane przez nauczycielkę; główne kryteria to staranność, pomysłowość, współdziałanie.

Zajęcia nie odbywają się w pracowni komputerowej, a w zwyczajnej sali lekcyjnej, wyposażonej w komputer, rzutnik i głośniki. Aktywność na lekcji to przede wszystkim wyszukiwanie skojarzeń i pomysłów, pobudzanie wyobraźni słuchowej, werbalnej i wizualnej. Zadania multimedialne natomiast uczniowie wykonują w domu, w grupach, na własnym sprzęcie, często korzystając z możliwości smartfonów. Nauczycielka proponuje narzędzia (np. powerpoint, movie maker, kizoa), nie prowadzi jednak instruktażu, a uczniowie samodzielnie wybierają program lub aplikację. W każdym module uczniowie mogą też wybrać formę realizacji niemultimedialną, na przykład plakat lub komiks. Ponieważ w prawie każdym z kilkunastu projektów „Krainy” uczniowie wykonują zdjęcia i filmy, pod koniec gimnazjum mają już spore doświadczenie w fotografowaniu, montażu, udźwiękowieniu, konstruowaniu oraz prezentowaniu prac.

Charakterystyka projektu „Wartości”

Omawiane prace — filmy o wartościach — powstawały w latach 2015 i 2016 w kilku klasach. W fazie „treningu wyobraźni” uczniowie mieli za zadanie dopasować definicje słownikowe lub ułożyć własne definicje wartości: odwaga, łagodność, wytrwałość, mądrość, piękno, wierność, uczciwość, szacunek, miłość, przyjaźń, optymizm, życzliwość, odpowiedzialność, pokój (wybór podyktowany programem wychowawczym gimnazjum). Do każdej z tych wartości próbowali zaproponować symbol graficzny (np. wierność była symbolizowana przez pieska lub przez obrączkę). Następnie pracując w grupkach proponowali przykładowe postacie z kręgów: literatury, mitologii, Biblii, kultury popularnej, historii. Dobieranie tych przykładów było okazją do dyskusji o tym, czym są wartości, gdzie ich szukać, które z nich wywołują emocje, które są cenione, jakie postawy i cechy się z nimi wiążą. W kolejnym ćwiczeniu uczniowie omawiali „wypaczenia” wartości, a więc na przykład wskazywali różnicę między odwagą a brawurą. Następnie oglądali dwa przykłady prac poprzednich roczników.

W fazie pracy projektowej uczniowie poznawali zadanie do wykonania i dokładne wymagania. Z otrzymanej listy mieli wybrać jedną wartość i zaprezentować ją w formie filmu, pokaz slajdów, teledysku, piosenki (nagranej lub wykonywanej na żywo), skeczu, scenki dramatycznej, plakatu, komiksu lub innej, uzgodnionej z nauczycielem. Uczniowie pracowali w grupach od dwóch do sześciu osób. Otrzymali wyraźne instrukcje zabraniające im ściągania gotowych filmów z internetu (mogli tylko wykorzystywać muzykę lub dźwięki). W poleceniu były również sformułowane wymagania co do tworzonego przez uczniów tekstu. Ich praca miała być 1) zrozumiała i na temat, 2) spójna pod względem stylu, treści i formy, 3) oparta na ciekawym pomysle, 4) pokazująca ich punkt (punkty) widzenia, 5) starannie wykonana, 6) opatrzona tytułem, z wyraźnym rozpoczęciem i zakończeniem. Instrukcje, które otrzymywali uczniowie, odpowiadały więc w ogólnym zarysie modelowi przedstawionemu przez Barbarę Bogołębską (ustal, co ma być powiedziane, uporządkuj materiał, nadaj mu szatę słowną, zanotuj w pamięci, wygłoś) (Bogołębska 2006, 120), z koniecznymi modyfikacjami wynikającymi z konieczności dostosowania do środowiska multimedialnego.

Uczniowie otrzymywali również karty projektu do wypełnienia. Wypełniając kolejne „rubryczki” mieli być niejako zmuszeni do zastanowienia się, uporządkowania pracy, określenia formy, analitycznego spojrzenia na swoje dzieło. Kolejne pozycje na karcie projektu są następujące:

- Burza mózgów (puste miejsce na notatki)
- Podział zadań (np. reżyseria, scenariusz, zdjęcia, montaż, dźwięk, aktorzy, inne)
- Planowanie: czego potrzebujecie? (sprzęt, programy, miejsca i in.)
- Opis projektu: jak go zrobicie (np. filmik, plakat, prezentacja)
- Opisz konkretnie swoje zadania — co Ty zrobiłeś / zrobiłaś?
- Scenopis — naszkicuj i podpisz 4 najważniejsze sceny pokazu/filmiku
- Notatki z prezentacji projektów:
 - Napisz recenzje trzech prac innych grup. Jakie widzisz w nich mocne i słabe strony?
 - Jak oceniasz współpracę w grupie?
 - Jakie trudności napotkaliście w realizacji projektu?
 - Czego się nauczyliście?
 - Co było Waszą mocną stroną?
 - Jak został przyjęty Wasz projekt, co się podobało?

Przystępując do projektu „Wartości”, uczniowie i nauczyciel dość dobrze znali swoje wzajemne zwyczaje i oczekiwania. Uczniowie są przyzwyczajeni do omawiania prac na forum klasy, które rutynowo zaczyna się od wskazywania mocnych

stron, zarówno warsztatowych jak artystycznych. Słabe strony nie są wytykane publicznie, są natomiast wskazywane przez nauczyciela w ocenie opisowej. Uczniowie wiedzą, że będą pytani o pokonywane trudności, wykorzystane narzędzia, podział pracy, najbardziej satysfakcjonujące osiągnięcia. Standardem jest też nieocenianie jakości sprzętu, a wyłącznie jego wykorzystania. Nie da się jednak zaprzeczyć, że film zrobiony świetnym aparatem klasa ogląda chętniej niż zrobiony słabym.

Materiał do analizy

Uczniowie jako najdogodniejszą formę wykonania projektu w większości (około 80%) wybierają film, w którym sami występują. Czasami jest to połączenie filmów i prezentacji. Często powstają też plakaty. Inne wybierane formy to: prezentacja, animacja poklatkowa, gra komputerowa (przygodowa), piosenka, obraz.

Najchętniej prezentowane wartości to przyjaźń i wytrwałość. Na drugim miejscu znajdują się miłość, odwaga i życzliwość. Nigdy jeszcze nie zostały wybrane pokój, łagodność, odpowiedzialność, mądrość. Czasami uczniowie wybierają wartość spoza „zestawu” (na przykład wolność), czasami też łączą kilka wartości w jednym projekcie.

Projekt „Wartości” był dotychczas realizowany w trzech rocznikach. W każdym kolejnym roku wprowadzano drobne modyfikacje wynikające z doświadczeń, ale zasadnicza treść modułu i zadanie projektowe pozostawały bez zmian. Jako materiał do analizy wybrałyśmy czterdzieści filmów powstałych w latach 2013–2016. Będą interesować nas przede wszystkim następujące kwestie: 1) w jaki sposób uczniowie konstruowali swoje wypowiedzi (zwłaszcza wstęp i zakończenie); 2) w jaki sposób budowali argumentację; 3) w jaki sposób łączyli ze sobą różne media; 4) czy znajomość teoretycznych podstaw retoryki mogłaby pomóc im w realizacji zadania.

Omawiane filmy nie były nigdzie udostępniane z uwagi na ochronę wizerunku i prawa autorskie; stanowiły wyłącznie wprawki ćwiczeniowe dla uczniów. Jedynym wyjątkiem jest film opublikowany na stronie internetowej szkoły „You are never fully dressed without a smile”².

Konstrukcja prac

Zdecydowana większość prac realizowała jeden z dwóch schematów konstrukcji. W pierwszym typie film rozpoczynał się od planszy tekstowej z nazwą przedstawianej wartości. Planszy tej często towarzyszyła muzyka, rzadziej głos spoza

² <https://www.youtube.com/watch?v=DGER139_Wfw> (dostęp: 2016–10-16)

kadru. Niekiedy tytuł przybierał bardziej rozbudowaną postać (np. „Krótka historia o tym jak postępować w przyjaźni”³, „Przyjaźń jedyną nadzieją”). W charakterze tytułu bywały też wykorzystywane sentencje („Miłość niejedno ma imię”, „Dla miłości warto się poświęcić”). Dalsza część pracy miała na ogół charakter amplifikacji: rozbudowywała i dopowiadała kwestie zapowiedziane w tytule. W charakterze zakończenia również zazwyczaj pojawiała się sentencja, czasami porada lub morał („Samodyscyplina popłaca”, „Bo miłość nie zawsze musi wyglądać tak jak u Romea i Julii”). Najczęściej sentencja w zakończeniu filmu była przedstawiana w postaci planszy tekstowej, chociaż zdarzało się, że morał wypowiadali aktorzy, odwracający się do kamery i przemawiający „wprost do widza”. W tego rodzaju filmach autorom nie zależało na budowaniu napięcia, utrzymywaniu odbiorców w niepewności: pierwszy kadr informował, co będzie tematem utworu, a dalsza część była wypełnieniem tej zapowiedzi, bez elementów zaskoczenia czy zwrotów akcji.

W drugim typie konstrukcji — o wiele rzadziej wybieranym — film rozpoczął się od tytułu, który nie informował, jaka wartość będzie w nim prezentowana (np. „Rozmowa kwalifikacyjna”) albo też nie zawierał w ogóle planszy tytułowej i zamiast tego w charakterze wprowadzenia pojawiała się krótka historia, najczęściej w postaci scenki odegranej przez aktorów, ale czasami przedstawiana również w postaci przewijających się napisów. Dopiero zakończenie filmu przynosiło informację, jaka wartość była jego tematem. Twórcom zależało więc — przynajmniej teoretycznie — aby odbiorcy byli utrzymywani w napięciu. Modelowym przykładem zastosowania tego typu konstrukcji jest film wykonany przez dwoje uczniów trzeciej klasy. Film zawiera wyraźne nawiązania do *Gwiezdných wojen* (tłem muzycznym jest *Marsz imperialny*) oraz do książki Davida Webera i Steve’a White’a *Opcja Sziwy* (co uczniowie wyraźnie zaznaczają). Plansza tekstowa na początku informuje, że: „Podczas przeprowadzania operacji w jednym z systemów flota admirała Iwana Antonowicza wpadła w zasadzkę. Admirał rozkazał kapitanowi Parkerowi odwrót w celu przygotowania obrony. Postanowił sam zostać z częścią statków i bronić się tak długo jak tylko może. Oto rekonstrukcja tamtych wydarzeń”. W dalszej części filmu uczniowie własnymi środkami spróbowali wykonać efekty specjalne w stylu *Gwiezdných wojen*, przedstawiając bitwy statków kosmicznych. Zakończenie filmu stanowi plansza tekstowa, z której dowiadujemy się, że to odwaga i poświęcenie admirała dały Federacji Ziemskiej czas na przygotowanie obrony i umożliwiły ostateczne zwycięstwo nad wrogiem. Odbiorca — przynajmniej w założeniu — do samego końca nie jest pewien, jaka wartość okaże

³ Wszystkie cytaty z uczniowskich prac są podane z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji.

się czynnikiem decydującym: równie dobrze mogła to być na przykład mądrość dowodzącego, samodyscyplina lub wytrwałość.

Pewną bardziej przemyślaną grę z oczekiwaniami odbiorcy podejmowały dwa filmy, jedne z najwyższej ocenionych spośród wszystkich prac. Wykonany przez czterech uczniów film *Piękno wokół nas* rozpoczynał się od typowej planszy z tytułem. Po niej następowały sekwencje filmowe ukazujące zwykłe ulice, autobusy, park, przejścia podziemne, schody ruchome. Pojawiały się także zdjęcia wykonane w Muzeum Narodowym, były one jednak wplecione w obrazy codziennego życia miasta. Motywem łączącym wszystkie ujęcia było to, że we wszystkich scenariach występowali uczniowie — autorzy filmu — żywo angażujący się w otoczenie: komentujący obrazy w muzeum, bawiący się na miejskim skwerze, idący razem przez park. Odbiorca mógł spodziewać się uporządkowania, komentarza, podania definicji pojęcia lub zawiązania fabuły, tymczasem otrzymywał pozornie przemieszane bez związku obrazy. Na końcowych kadrach wyświetlały się nałożone napisy, głoszące, że „Piękno jest wszechobecne / Każdy z nas postrzega je inaczej (...)”, dzięki czemu pokazywane wcześniej zdjęcia zyskiwały nieoczekiwany sens. Drugim wartym odnotowania wyjątkiem był film *A Letter to My Best Friend* (z tekstem w języku angielskim). Odczytywanemu spoza kadru tekstowi listu towarzyszyły zdjęcia ukazujące cztery koleżanki podczas wspólnych zabaw i spacerów. Film ten był bardzo żywo odbierany przez uczniów i wywoływał w nich autentyczne wzruszenia. Zawdzięczał to między innymi zastosowaniu *gradatio*. Odczytywany i wyświetlany tekst był skonstruowany na zasadzie wyliczania opisów, metafor i porównań („our friendship is like sea and we stop waves in front of each other”). Budowało to w odbiorcy oczekiwanie na punkt kulminacyjny: co okaże się najważniejszą, najbardziej niezbywalną cechą przyjaźni? W zakończeniu filmu napięcie zostawało rozładowane: istotą przyjaźni okazywało się „letting a person be who he really is”.

Podobne prace stanowiły jednak wyjątek. Uczniowie rzadko starali się zaskakiwać odbiorcę, budować jego oczekiwania, wprowadzać element napięcia. Najczęściej konstruowali film na zasadzie wyliczenia, nagromadzenia lub amplifikacji.

W obu typach konstrukcji uczniowie bardzo chętnie sięgali po elementy parodii, pastiszu lub naśladownictwa. Na planszach otwierających filmy wykorzystywali sformułowania takie jak „Michał, Jacek i Łukasz mają zaszczyt przedstawić film pt. *Gorliwa Uczciwość*”, „Bigos Studio prezentuje film pod tytułem”, „Duck Studio has got privilege to present you a film”. Wydaje się, że największy kłopot sprawiały im formuły zakończenia: dosyć często film kończył się planszą z napisem „Dziękujemy za uwagę”, co nie pasowało do przyjętej konwencji. W niektórych pracach napisy końcowe były wykonywane na wzór filmów kinowych, inne zawierały tylko planszę z niezbędnymi informacjami o autorach pracy.

Argumentacja

Chociaż polecenie nie narzucało uczniom jednego określonego sposobu wykonania pracy, sugerowało, że ich dzieło ma być w istocie definicją retoryczną: „prezentując” wybraną wartość autorzy pracy mieli uwzględnić „swój punkt widzenia” i „swoje rozumienie”. Spośród czterdziestu prac tylko jedna pasowała do modelu definicji leksykograficznej, a więc skupiającej się na opisie rzeczywistości pozajęzykowej, gdzie „człowiek jako podmiot działań językowych i interpretator rzeczywistości jest [...] w zasadzie nieobecny” (Sobczak 2014, 43–44). Była to praca wykonana w postaci prezentacji Powerpoint, poświęcona pojęciu wierności. Na treść prezentacji składały się definicje zaczerpnięte ze słowników, fragmenty z tekstu przysięgi małżeńskiej, przysłowia, wypisane tytuły książek i cytaty. Jeden slajd z niewielką ilością tekstu zawierał odpowiedź na pytanie „Czym jest dla ciebie wierność”, powiełał on jednak w zasadzie sformułowania z definicji słownikowych. Autorzy w żaden sposób nie wyrażali własnego stosunku do przytaczanych przykładów; również graficzna strona prezentacji była bardzo oszczędna (brak zdjęć i grafik, czarne i czerwone litery na białym tle).

Wszystkie pozostałe filmy wykonywane przez uczniów można uznać za pewnego rodzaju definicje retoryczne, które „są nastawione na odbiorcę, ich celem jest wpływanie na jego sposób postrzegania świata, determinowanie lub próba zdeterminowania jego działań mentalnych lub fizycznych” (*ibidem*, 44). Definicje przyjaźni/przyjaciela głosiły więc, że „przyjaciel to największy skarb na świecie”, a w prezentacji poświęconej optymizmowi pojęcie to w zasadzie w ogóle nie zostało objaśnione, pojawiała się natomiast porada, że po każdym upadku należy się podnieść. „W definicjach retorycznych znaczenie słowa to nie wierne odzwierciedlenie cech obiektu odpowiadającemu słowu, ale celowe uwydatnienie pewnych jego cech, a pomniejszenie, a nawet ukrycie innych” (*ibidem*) — tak więc „Odwa- ga” była rozumiana przez uczniów zawsze jako odwaga pozwalająca na zmierzenie się z silniejszym pod względem fizycznym przeciwnikiem (najczęściej osiedlowym chuliganem), a nie np. jako odwaga moralna, pozwalająca na przyznanie się do winy. „W definicjach tych obiektywistyczny punkt widzenia zostaje zastąpiony podmiotowym, zsubiektywizowanym sposobem ujmowania świata, dlatego wyeksponowane zostają w nich te aspekty znaczenia, które są szczególnie ważne dla konkretnego użytkownika języka” (*ibidem*) — charakterystyczne jest na przykład, że prawie wszystkie filmy poświęcone „Wytrwałości” ujmują ją w kontekście treningu sportowego, a tylko jeden pokazuje wytrwałość w nauce.

„W definicjach retorycznych zawarty jest obraz świata wyeksponowany poprzez nałożenie na znaczenie słowa określonego filtru, perspektywy nadawcy, który w akcie językowym realizuje swoje cele. Definicje retoryczne są więc pośrednio

opisem człowieka i jego sposobu myślenia o świecie” (*ibidem*). Uczniowie wyraźnie rozumieli, że ich zadaniem nie jest tylko objaśnienie czy zilustrowanie wybranego pojęcia, ale też uzasadnienie, że dana wartość jest ważna dla społeczeństwa i dla nich samych. Uzasadnienie to budowali najczęściej na dwa sposoby. Pierwszy z nich zakładał przedstawienie jednej lub kilku prostych historii. Jeśli przyjąć za Cynceronem, że opowiadania (*narratio*) dzielą się na trzy rodzaje: mit, historię i opowieść, wypadaloby uznać, że uczniowie najchętniej posługują się opowieścią, chociaż w ich pracach można odnaleźć również pojedyncze przykłady pozostałych dwóch typów (Cicero 2013, 59). „W micie mowa o rzeczach nieprawdziwych i nieprawdopodobnych” (*ibidem*), do tego typu można by zatem ewentualnie zaliczyć omawiany już film utrzymany w konwencji „Gwiezdných wojen” oraz pracę pięciorga uczniów zrealizowaną w formie filmu animowanego, w którym występują wykonane z papieru lalki. Film ten, noszący tytuł „Dla miłości warto się poświęcić”, jest skrótowo zarysowaną fantastyczną baśnią, w której dziewczyna ma zostać pożarta przez smoka, ale jej miejsce dobrowolnie zajmuje chłopak. „Historia to wydarzenia faktyczne, lecz odległe od naszych czasów” (*ibidem*) — do tego rodzaju *narratio* uczniowie odwoływali się najmniej chętnie: za jedyny przykład można by uznać nawiązania do przyjaźni Alka, Zośki i Rudego z „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Najchętniej autorzy filmów wykorzystywali opowieści, czyli „zmyślone wydarzenia, które jednak mogły mieć miejsce” (*ibidem*). Tak więc na przykład film „Szczerość” przedstawia krótką historię o chłopaku, który zapewniał dziewczynę o swojej miłości, ale nie wyznał jej, że jest gejem; film „Uczciwość” (zrealizowany jako animacja poklatkowa wykorzystująca klocki Lego) — o człowieku, który zwrócił znalezione pieniądze; film „Samodyscyplina” — o dziewczynie, która dzięki systematycznym treningom nauczyła się grać w koszykówkę.

Drugi sposób uzasadniania, że dana wartość jest ważna i pożyteczna, odwoływał się przede wszystkim do argumentów ze sfery patosu, a więc do emocji i skojarzeń. Prace wykonane według tego modelu to najczęściej pokazy slajdów lub zmontowane krótkie sekwencje filmowe z towarzyszącym podkładem muzycznym. W charakterze przerywników występują często plansze tekstowe z aforyzmami lub cytatami. „Optymizm” wyobrażała na przykład sekwencja zdjęć uśmiechniętych osób, pokazujących gest uniesionego kciuka lub „OK” (połączony kciuk i palec wskazujący). Kilka filmów prezentujących poświęconych „Przyjaźni” składało się wyłącznie ze wspólnych zdjęć samych autorów filmu w różnych sytuacjach i pozach, z odpowiednio dobranym tłem muzycznym.

Uczniowie bardzo chętnie wykorzystywali w charakterze argumentów cytaty i aforyzmy, zgromadzone zapewne dzięki wyszukiwaniu w internecie: w ich filmach Platon mógł być cytowany obok Stephenie Meyer, a fragmenty z dzieł

Teokryta, Pascala i Shawa wyświeślały się jeden po drugim przy akompaniamencie „You’re Beautiful” Jamesa Blunta. Dostyc często odwoływali się do obowiązujących norm i zasad (być może był to rezultat prowadzonych podczas trwania projektu lekcji wychowawczych) — wiele filmów zawierało wręcz „instrukcje”, jak należy zachować się wobec osób potrzebujących pomocy, słabszych czy pokrzywdzonych. Niezbyt często uczniowie sięgali po argument z autorytetu. W jednym filmie tylko („Szacunek”) jako osoby wprowadzające w świat wartości zostali wymienieni rodzice. W kilku filmach postaciami obdarzonymi autorytetem byli trenerzy różnych dyscyplin sportowych — prawdziwi (np. Lazar Angelov) lub fikcyjni (np. uczeń ucharakteryzowany na starego mistrza sztuk walki). Dość często — co zresztą jest zrozumiałe w tej grupie wiekowej — w charakterze autorytetu występowała grupa rówieśników (np. w jednym z filmów o „Samodyscyplinie” to koleżanki skłaniają bohaterkę do przejścia na dietę i regularnych ćwiczeń).

Żadna z prac nie wykorzystywała chwytów takich jak przewidywanie, zbijanie lub odwracanie argumentów przeciwnika. Żadna nie podejmowała również próby pokazania dobrego i złego rozumienia danej wartości (np. odwaga przeciwstawiona brawurze), mimo że w ten sposób omawiano temat podczas lekcji wychowawczych.

Multimedialność — muzyka a słowo i obraz

Większość uczniów jako formę realizacji zadania wybrała film lub pokaz, co pozwalało na łączenie różnych mediów. Uczniowie mieli zabronione wykorzystywanie gotowych filmów lub zdjęć, muzykę jednak mogli pobrać z internetu lub płyt (prace nie były nigdzie publikowane, więc uczniowie nie łamali praw autorskich, o ile pobierali utwory z legalnego źródła). Projekt nie wymagał więc tworzenia własnej muzyki, a jedynie wybrania i montażu fragmentów utworów.

W projekcie „Wartości” muzyka najczęściej pełniła drugorzędną rolę. W wielu pracach nie było jej wcale lub była to typowa „muzyka tła” (ambient music), niemająca wyraźnych kulminacji ani rozwoju, osnuta wokół jednego motywu. Kierowało to uwagę widza na treść wyrażaną słowami i obrazami. Co ciekawe, nie zawsze charakter i nastrój muzyki zgadzały się z charakterem i nastrojem tekstów i scen: nieraz pełne wzniosłego optymizmu prezentacje o miłości czy przyjaźni były uzupełnione powolną i melancholijną muzyką.

W kilku filmikach uczniowie poruszali się w takt muzyki (co wymaga pieczołowitego montażu) lub zgodnie z tempem muzyki. Nadal dominował przekaz treści za pomocą słów, gestów lub obrazu, ale widz był bardziej zaangażowany w oglądanie, odczuwał większą przyjemność.

W wielu przypadkach uczniowie wykorzystali motywy muzyczne silnie wpisane w popkulturę i powszechnie rozpoznawane. Na przykład motyw z serialu „Benny Hill” wprowadzał nastrój komizmu, motyw z filmu „Superman” podpowiadał, że bohater ratuje coś lub kogoś, a temat z „Titanica” podpowiadał, że tematem jest tragiczna miłość. Często fragmenty konkretnych piosenek służyły uzupełnieniu treści pokazywanych obrazem: piosenka wprost podawała tekst komentarza pomagającego właściwie odebrać daną scenę. Uczniowie chętnie wybierali swoich ulubionych wykonawców: kilka filmików o przyjaźni wykorzystywało piosenkę Bruno Marsa „You can count on me” a filmik o wytrwałości uzupełniono piosenkami polskich raperów Grubsona, Zbuku, Skillexa i in.

W filmikach na temat przyjaźni często muzyka była jedną z demonstracji więzi między autorami. Nastolatki często opierają swoje relacje na słuchaniu tej samej muzyki, zatem podłożenie ulubionej piosenki do pokazu wspólnych zdjęć było manifestacją tego, co tę grupę łączy i odróżnia od innych.

Jedna tylko grupa zdecydowała się na ułożenie własnej piosenki (zarówno tekstu jak muzyki), również dotyczącej przyjaźni. Słowa są dość patetyczne: „gdy mi smutno gdy mi źle/zawsze dzwonię do przyjaciela (...) Nie bacz na dzisiejszy strach/ znajdź kroplę nadziei w nas/twe problemy miną gdy/ znajdziesz przyjaciela”. Uczniowie zdecydowali się na cyfrowe podwyższenie głosu co daje komiczny efekt tzw. „wiewiórki”, przyspieszone są również ruchy aktorów w filmiku. W ten sposób nastroje są pomieszane: patos łączy się z komizmem.

Muzyka jest często dla uczniów pomocą w kompozycji całego pokazu lub filmiku. Często pierwsze dźwięki pojawiają się po planszy tytułowej, albo w momencie wybranym przez uczniów na punkt kulminacyjny. Zdecydowanie większym problemem jest zakończenie: koniec filmu rzadko jest połączony z końcem utworu, czasami utwór jest wyciszony, nierzadko po prostu ucięty. Najwyraźniej więc uczniowie nie czują zbyt wyraźnie tego, że muzyka należy do kompozycji ich dzieła i powinna podlegać takim samym staraniom jak obrazy czy filmy.

Podsumowanie

W czasach kiedy uczniowie coraz mniej chętnie piszą „wypracowania”, zadania polegające na tworzeniu tego rodzaju multimedialnych prezentacji mogą przejąć niektóre funkcje tradycyjnych rozprawek. Tworząc tego rodzaju filmy, uczniowie muszą zastanowić się nad odpowiednim sposobem ujęcia zadanego tematu, a następnie poradzić sobie ze zgromadzeniem i selekcją materiału oraz ułożeniem go w spójną całość. Muszą także podjąć decyzje dotyczące sposobu „wygłoszenia”, czy też raczej zrealizowania swojego pomysłu. Być może znajomość pewnych teoretycznych podstaw retoryki ułatwiłaby im pracę i wskazała różne możliwości

rozwiązania problemów. Wydaje się, że przydatne mogłyby być dla nich zwłaszcza pewne elementy topiki wstępu i zakończenia, a także wskazanie kilku uniwersalnych sposobów „organizowania” treści, takich jak gradacja czy antyteza.

Co jednak najbardziej istotne, wydaje się, że projekt „Wartości” realizował przynajmniej w pewnym stopniu postulaty, aby „kwestie retoryczne” były w nauczaniu „związane z omawianymi w kolejnych klasach zagadnieniami z zakresu nie tylko literatury, ale historii, wychowania obywatelskiego itd.” (Lichański 2003, 87) — do listy tej można by w tym przypadku dopisać także takie przedmioty jak muzyka czy informatyka. „Retoryka może stać się dobrym polem integracji całej wiedzy, jaką uczeń otrzymuje w szkole, i połączenia jej z tzw. problemami żywotowymi (np. aktualne problemy gospodarcze czy polityczne, ważne kwestie życia społecznego, ważne dyskusje nt. zdrowia, ekologii, itp.)” (*ibidem*).

Program taki jak „Kraina multimediów”, oparty na pracy w grupkach i umożliwiający wykorzystywanie zainteresowań i talentów pełni nie tylko rolę edukacyjną ale i wychowawczą. Jest to zresztą zgodne z założeniami podstawy programowej i programu wychowawczego gimnazjum. Umiejętność współdziałania jest jedną z kluczowych kompetencji. W ciągu czterech semestrów realizacji „Krainy multimediów” nauczyciel stymuluje, wspiera i obserwuje u uczniów rozwijanie umiejętności ukierunkowanej współpracy. Wspólne omawianie projektów i akcentowanie ich mocnych stron uczy nastolatków dbania o takie aspekty jak zrozumiały przekaz, rozłożenie napięć, otwarcie i zamknięcie tekstu, spójność wszystkich elementów. Ma też ogromny wpływ na kształtowanie poczucia własnej wartości u nastolatków. Nieraz uczniowie, którzy w pierwszej klasie obawiają się prezentacji swoich zdjęć czy prac, w trzeciej klasie są pewni siebie, chętnie występują w filmach, nie boją się śmiechu czy wzruszeń. Dzieje się tak dzięki współdziałaniu w grupach, możliwości wydobywania swoich talentów bez konieczności odsłaniania słabych stron. Z czasem również do słabych stron uczniowie nabierają dystansu.

Projekt „Wartości” uczniowie realizują w ostatnim semestrze nauki w gimnazjum, kiedy ich charaktery i przyjaźnie są już dość ustabilizowane. Mają też za sobą kilkanaście projektów i dobrze opanowany warsztat pracy. Dlatego nauczyciel stawia przed nimi zadanie wymagające głębszego namysłu i wypowiedzi na ważne tematy. Wymaga również samodzielnego wyboru formy i wypracowania kompozycji utworów. Uczniowie przekonują się w praktyce, że „zgoda buduje, niezgoda rujnuje” i że zwykle osiągają lepsze efekty podporządkowując się jednemu liderowi, doceniając swoje talenty, dążąc do kompromisów.

Trudno powiedzieć, czy podjęcie tematu wartości odnosi znaczący skutek wychowawczy. Z omawianych prac widać, że uczniowie często uciekają do schematów i szablonów lub szukają pretekstu do popisania się np. umiejętnościami

aktorskimi. Sądząc z dyskusji i notatek, można jednak wnioskować, że konieczność wyboru tematu i znalezienia dla niego własnych definicji i przykładów skłania nastolatków do zastanowienia się, czym jest a czym nie jest: przyjaźń, wytrwałość, miłość, odwaga, i inne wartości.

Bibliografia

Awianowicz, Bartosz

(2004) „Progymnasmata w rzymskiej teorii i praktyce retorycznej od pierwszych świadectw do «Institutio oratoria» Kwintyliana”. W: *Sapere aude. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi dr. hab. Marianowi Szarmachowi z okazji 65 rocznicy urodzin*, red. I. Mikołajczyk, Toruń: UMK.

Bogołębska, Barbara

(2006) *Konteksty stylistyczne i retoryczne*, Łódź: Pictor.

Cicero, Marcus Tullius

(2013) *O inwencji retorycznej. De inventione*, tłum. K. Ekes, Warszawa: Wyd. IBL PAN.

Gondek, Maria J.

(2014) „Specyfika chrei jako ćwiczenia retorycznego”, *Forum Artis Rhetoricae*, 4 (39), s. 7–21.

Lichański, Jakub Z.

(2003) „O niezbędności retoryki. Nauczanie retoryki w szkole. Analiza podręczników”. W: *Uwieść słowem, czyli retoryka stosowana*, Warszawa: Wyd. DiG.

Progymnasmata

(2013) *Progymnasmata. Greckie ćwiczenia retoryczne i ich modelowe opracowanie*, tłum. H. Podbielski, Lublin.

Sobczak, Barbara

(2014) „O definicjach retorycznych (na przykładzie hasła gender)”, *Forum Artis Rhetoricae*, 4 (39), s. 41–60.

Jakub Z. Lichański

Uniwersytet Warszawski

RETORYKA: NAJLEPSZA FORMA KOMUNIKACJI

Retoryka będzie postrzegana jako *cały zasób środków, przy pomocy których ludzie używają do wywierania wzajem na siebie wpływu: etycznego (także kwestie związane z charakterem), praktycznego (także kwestie związane z polityką), emocjonalnego (także kwestie związane z estetyką) i intelektualnego (także kwestie związane z wszystkimi przejawami życia akademickiego).*

Wayne C. Booth, *The Rhetoric of Rhetoric. The quest for effective communication* (2004)

Zarys treści: Nowoczesna koncepcja retoryki to wielki zestaw różnych definicji i opisów. Tytuł ostatniej książki Wayne’a C. Bootha jest najlepszą definicją obecnego etapu rozwoju i zastosowania teorii retoryki: dążenie do skutecznej komunikacji. Retoryka to nie tylko teoria argumentacji, czyli teorii kompozycji i analizy różnego rodzaju tekstów, ale również teoria i praktyka skutecznej komunikacji. W artykule przedstawiono to pytanie z trzech punktów widzenia. Pierwszym z nich jest przegląd współczesnych sposobów rozumienia retoryki. Drugi — to opis relacji między retoryką i komunikacją. Ostatnim jest przedstawienie podstawowej tezy artykułu, że retoryka jest najlepszą formą komunikacji i odpowiedzi na pytanie, jak korzystać z narzędzi starożytnych teorii retoryki. W konkluzji autor sugeruje, że stare metody i narzędzia teorii retoryki nadal mają znaczenie zarówno przy budowie i analizie różnego rodzaju tekstów, jak i są najlepszą formą komunikacji.

Słowa kluczowe: komunikacja, retoryka, tekst.

Rhetoric — the best form of Communication

[R]hetoric will be seen as *the entire of resources that human beings share for producing effects on one another: effects ethical (including everything about character), practical (including political), emotional (including aesthetic), and intellectual (including every academic field).*

Wayne C. Booth, *The Rhetoric of Rhetoric. The quest for effective communication* (2004)

Summary: The modern concept of rhetoric is a big set of different definitions and descriptions. The title of last book by Wayne C. Booth is, for me, the best definition of the present stay of the rhetoric: *the quest for effective communication*. Rhetoric is not only the theory of argumentation, or the theory of composition and analysis of the different kinds of texts, but also the theory and practice of effective communication. The article presents this question in the three aspects. The first is a review of modern understandings of rhetoric. The second is a description of the relationship between rhetoric and communication. The last is a presentation of the basic thesis of the article that

rhetoric is the best form of communication and answers the question how to use the tools of ancient theories of rhetoric. In conclusion, the author suggests that the old methods and tools of the theory of rhetoric continue to be relevant to both the construction and analysis of different kinds of texts, and are the best form of communication.

Keywords: communication, rhetoric, text.

1. Wprowadzenie

Retoryka jest, jak dobitnie przypomina motto z ostatniej książki Wayne'a C. Bootha, wciąż jedną z dróg, a może jedyną, prowadzących do odkrycia najlepszej formy efektywnej komunikacji (Booth 2004, XI). Więcej, nie tylko do odkrycia, ale do praktycznego stworzenia najlepszej formy efektywnej komunikacji. Idę zatem wbrew stanowisku, jakie pojawiło się wraz z rozwojem tzw. nauk o komunikacji, które to nauki starały się jeśli nie wyeliminować, to przynajmniej potraktować retorykę jako interesujący, ale wyłącznie już zabytek we współczesnej nauce. Jest to echo z jednej strony reformy Ramusa-Taleusa (Fumaroli 1999, *passim*), która zostawiła retoryce wyłącznie etapy/działy, takie jak *elocutio* i *actio*; z drugiej strony — przemian w językoznawstwie, i szerzej — w naukach humanistycznych, zachodzących od końca wieku XIX i w wieku XX, w których retoryka była postrzegana głównie jako element tropologii (de Man 2004). Błędnosc takiego podejścia do retoryki jest oczywista, ale nie zmienia to faktu, iż badania nad retoryką, szczególnie w wieku XX, idą równolegle i niezależnie od badań nad komunikacją oraz badań językoznawczych, zwłaszcza w zakresie składni. Jest to zapewne skutek stanowiska m.in. Wilhelma Wackernagla, który oddzielił retorykę, stylistykę i poetykę (Wackernagel 1873; Wichelns 1925; Lichański 2007, I. 55–60).

Tymczasem klasyczna teoria retoryki dostarcza bardzo dobrych narzędzi do badań nad komunikacją, jak i do badań składni, szczególnie do badań tekstów. Wskazywali na to tacy badacze, jak m.in. Wilhelm Windelband, czy Richard E. Volkmann, a także Wilhelm Kroll (Windelband 1905, 5.1, 387 nn; Volkmann 1885; Kroll 1940, RE, Supl. Bd VII.1039–1138). To, że nie jest wykorzystywana w tym zakresie bądź jest wykorzystywana w małym stopniu, świadczy tylko o tym, iż świadomość możliwości, jakie ona daje, jest niewielka. Niniejsze rozważania mają na celu pokazanie następujących problemów:

1. Retoryka jest nie tylko teorią argumentacji oraz kompozycji tekstów, ale też teorią i praktyką komunikacji.
2. Narzędzia, jakimi dysponuje teoria retoryki, nadają się do opisu problemów komunikacji, a także do analizy różnego rodzaju tekstów.

3. Badania retoryczne stawiają pytania o charakterze epistemologicznym, a także aksjologicznym.

Teza, którą pragnę udowodnić, brzmi: retoryka w ujęciu klasycznym jest wciąż dobrym narzędziem efektywnej komunikacji, narzędziem do jej tworzenia i badania.

2. Retoryka – tradycja

Brian Vickers napisał, iż retoryka dawała przez stulecia spójny system komunikacji (Vickers 1989). Oznaczało to, iż wytworzyła:

1. Techniki oraz wzory przygotowywania różnorodnych tekstów, od wierszy po edykty cesarskie.
2. Wzory różnych stylów wypowiedzi dostosowanych do okoliczności oraz odbiorców.
3. Sposoby analizy, *resp.* krytyki tekstów, aby móc odkryć, co tak naprawdę, kryje się „za zasłoną słów”.

Retoryka, co nie ulega wątpliwości (Fumaroli 1999), do końca wieku XIX, acz zapewne i współcześnie, jest jedną z podstawowych *nauk o komunikacji*. Jeśli spojrzymy na nią w perspektywie m.in. *krytyki retorycznej*, ale w postaci nadanej jej przez Herberta A. Wichelnsa (Wichelns 1925, 181–216), a następnie poddawanej modyfikacjom, m.in. przez Edwina Blacka (Black 1965) i opisaną w podręczniku Sonji K. Foss (Foss 2008), to okaże się iż nadal pozostała ona jedną z najważniejszych *nauk o komunikacji*. Cóż daje nam zatem retoryka, że warto do niej wciąż sięgać?

Tu — mały ekskurs. Oto w sylabusie zajęć, które Sonja K. Foss prowadzi na uniwersytecie w Denver i zatytułowanym *Critical Analysis of Communication*, badaczka pisze, iż jednym z celów zajęć jest (Foss 2009):

To introduce students to the process of rhetorical criticism and to develop an appreciation for its value in personal and professional life.

[Zapoznanie studentów z postępowaniem według reguł krytyki retorycznej i rozwijanie umiejętności świadomego posługiwania się tymi narzędziami w życiu osobistym i zawodowym.]

To ważka uwaga, która wskazuje na rolę retoryki i krytyki retorycznej w nabywanie umiejętności analizy procesów komunikacji. Jak słusznie pisze wspomniana Sonja K. Foss (2009):

Rhetorical theory has come a long way from theorizing designed to help litigants in ancient Greece and Rome. Rhetorical theory now addresses all aspects of the rhetorical situation—evidence, audience, and rhetor—as well as the larger contexts in which any given rhetorical act occurs. Rhetorical theory cannot be divorced from questions about human agency, the

role of symbols in the creation of the human world, and the power of audiences to construct that world.

[Teoria retoryczna przeszła długą drogę od teorii służącej pomocą stronom sporów w starożytnej Grecji i Rzymie. Dzisiaj teoria retoryczna obejmuje wszystkie aspekty sytuacji retorycznej — sytuacje kryzysowe, publiczność, a także retora/mówcę — szczególnie te, w których występuje dowolny akt retoryczny. Teoria retoryczna nie może być oddzielona od pytań dotyczących ludzkiej agencji, roli symboli w tworzeniu ludzkiego świata, oraz władzy, jaką daje audytorium możliwość konstruowania tego świata.]

W ten sposób kształtuje się także komunikacja; bowiem sytuacja retoryczna (Bitzer 1968, 1–14) oraz akt retoryczny (Campbell, Huxman 2009) są nierozdzielnie związane z komunikacją. Podobnie ujmują rzecz autorzy *The International Encyclopedia of Communication*, w której hasła związane z retoryką zajmują bardzo wiele miejsca. Sama retoryka jest postrzegana jako *serce działalności w sferze aktywności publicznej* (Donsbach 2008, *Rhetorical Theory of Public Activity*). Opracowanie, które powstało w roku 2011 na Uniwersytecie Północnej Ioway o znamienym tytule *Foundations of Communication Research Methods: Qualitative, Quantitative and Rhetorical Approaches to the Study of Communication*, przygotowanym przez April Chatham-Carpenter i zespół, wyraźnie potwierdza, iż retoryka jest ważkim narzędziem badań komunikacji. Jednak — jak rozumieć dziś retorykę?

3. Retoryka — jak ją dziś rozumieć

Powiedzieć, iż dzisiejsze rozumienia retoryki są bardzo różnorodne, to trochę zbyt mało. Wystarczy tylko przejrzeć hasła w *Historisches Wörterbuch der Rhetorik* poświęcone tej kwestii, aby zauważyć, iż niezwykle trudno dziś przyjąć jedno stanowisko dotyczące tego zagadnienia. Podstawowe wiążą się głównie z koncepcjami, które sugerują powiązania z umiejętnością posługiwania się symbolami (Chatham-Carpenter et al., rozdz. 6):

Rhetoric is the use of symbolic action by human beings to work together to make decisions about matters of common concern and to construct social reality. For communication studies scholars, rhetoric is the means by which people make meaning of, and affect, the world in which they live. Central to this definition is the concept of **symbolic action**, which is a little more complex than might first appear. So, we will unpack it, defining *symbolic*, then defining *action*, and then providing a few examples of symbolic action.

[**Retoryka** to wykorzystanie przez ludzi działań symbolicznych do współpracy w celu podejmowania decyzji dotyczących spraw będących przedmiotem wspólnego zainteresowania oraz do konstruowania rzeczywistości społecznej. Dla studiów nad komunikacją, retoryka jest środkiem, dzięki któremu ludzie odkrywają znaczenia i wywierają wpływ na świat, w którym żyją. Centralne w tej definicji jest pojęcie **działania symbolicznego**, co wskazuje na poważną komplikację niż może się wydawać. Gdy będziemy starali się zrozumieć pojęcie,

to w pierw musimy zdefiniować, co znaczy określenie *symboliczne*, a następnie określenie *działań*, a następnie wskazać kilka przykładów działania symbolicznego.]

Takie rozumienie bliskie jest Kennethowi Burke'owi i jego koncepcji retoryki (Burke 1969a, XV; Jost, Olmsted 2012, 158–174). Jednak, co istotne, warto przypomnieć, iż problem ten znakomicie opisał już w wieku XIX Leonhard von Spengel, gdyż przeanalizował blisko pięćdziesiąt antycznych określeń oraz definicji retoryki (Spengel 1863, 18, 481–526). Dziś, najczęściej bezwiednie, powtarzamy te antyczne określenia, niemniej warto pamiętać, że często przytaczane w wielu współczesnych badaniach definicje Arystotelesa, Kwintyliana, Hermogenesa czy Dionizjusza z Halikarnasu obecnie rzadko bierze się pod uwagę i rzadko traktuje jako ważne nie tylko historycznie (Lichański 2007, I.20–23).

Współczesne rozumienia retoryki są, jak wspomniałem, szalenie zróżnicowane (Booth 2004, 3–83; *Encyclopedia of Rhetoric* 2004; HWdR; Lichański 2007, I.59–88; Sloane 2001). Jednak „krążą” one wokół kilku kwestii, które *de facto* omówił już przed laty Kenneth Burke (Burke 1969a). Podstawową jest rozumienie retoryki jako sposobu i techniki efektywnej komunikacji. Podobnie określał retorykę Tadeusz Kotarbiński, gdy mówił: *Retoryka — znakomite władanie słowem, zgola różne od błyskotliwych chwytów efektownych* (Kotarbiński 1979, 83). Jednak, jak sądzę, propozycja, którą przedstawiłem jeszcze w latach 80., a której ostateczna wersja została zawarta w studium *Retoryka. Historia — Teoria — Praktyka*, najtrafniej oddaje dzisiejszy sposób postrzegania retoryki (Lichański 2007, I.81):

Retoryka jest systemem formalnym, w którym określone są reguły konstruowania, analizowania, *resp.* wypowiedzania nieskończonej liczby poprawnych tekstów zbudowanych ze skończonej liczby poprawnych zdań, *resp.* periodów, przy czym i zdania, *resp.* periody, i teksty, są:

- i/ uporządkowane *inwencyjnie, dyspozycyjnie i elokucyjnie*,
- ii/ uporządkowanie to służy przedstawieniu w naoczności określonych idei i odwołuje się do określonych wartości.

Zarówno uporządkowanie tekstów, jak i przedstawienie określonych idei oraz odwołanie do określonych wartości są wynikiem aktów intencjonalnych autora.

Warto jednak w tym miejscu przypomnieć bardzo rzadko przywoływaną „drugą” definicję retoryki Kwintyliana, która brzmi (QUINT., V.10.15; Lichański 2012, 5–11):

Rhetorice est inveniendi recte et disponendi et eloquendi cum firma memoria et cum dignitate actionis scientia (Retoryka jest wiedzą/nauką (jak) poprawnie wynajdywać, porządkować i wypowiadać (w sensie: wypowiadać w dobrej formie językowej), z (wykorzystaniem) dobrej pamięci i godnie zaprezentować (dowolny tekst) — tłum. jzl)¹.

¹ Cały passus brzmi: *ducuntur ergo argumenta ex finitione seu fine; nam utroque modo traditur. Eius duplex ratio est: aut enim praecedente finitione quaeritur sit ne hoc virtus, aut simpliciter quid sit virtus. Id aut universam*

Ta definicja jest bliska współczesnej koncepcji komunikacji, która zwraca szczególną uwagę na wykorzystanie wszystkich możliwości, jakie posiada nadawca, aby przekazać informację i zainteresować nią odbiorcę. Kenneth K. Sereno i David C. Mortensen, zarówno w wydanym razem tomie, jak i we własnych studiach, bardzo podobnie piszą o kwestiach komunikacji; podobnie czynią to autorzy opracowania *Survey of Communication Study*, którzy swe rozważania zaczynają od omówienia poglądów Arystotelesa (Sereno, Mortensen 1970; Hahn, Lippert, Paynton, 2012). Wayne E. Brockriede w studium *Dimensions of the Concept of Rhetoric*, acz nie nawiązuje do Kwintyliana, to przecież określając „wymiar” retoryki rozpatrywanej w perspektywie nauki o komunikacji retorycznej, zwraca uwagę na trzy kwestie (Brockriede 1970, 25–39):

- pierwsza wiąże się z relacjami interpersonalnymi oraz sytuacją, w której zachodzi komunikacja;
- druga porusza problem analizy zarówno przeszłych, jak i współczesnych wydarzeń (autor podkreśla m.in. selekcję i strukturowanie wydarzeń);
- trzecia wiąże się z samym aktem retorycznym, który jest/ może być wzorcem powiązanych kontekstów czy procesów.

Dalej badacz zwraca uwagę na takie problemy, jak (Brockriede 1970, 25–39; Wichelns 1925, 182–216):

1. kwestie ideologiczne, które wpływają na sam akt retoryczny;
2. normy i wartości zarówno mówcy, jak i audytorium;
3. problemy etyczne oraz filozoficzne dotyczące sposobu postrzegania człowieka.

Można powiedzieć, iż Wayne E. Brockriede, mówiąc o wymiarach sytuacji, w jakich zachodzi komunikacja retoryczna (są to: i) format wystąpienia/sytuacji, ii) kanały wykorzystane w komunikacji, iii) ludzie, do których zwraca się mówca, iv) funkcje, jakie ma spełnić komunikat, v) metoda komunikacji oraz vi) kontekst związany z miejscem oraz czasem), w sposób mniej czy bardziej świadomy nawiązuje do kwestii związanych z tzw. *okolicznościami sprawy* (Volkmann 1885; Martin 1974; Lichański 2007, I.). Warto zwrócić uwagę, iż w ten sposób Wayne E. Brockriede wskazuje na silne związki retoryki i kwestii aksjologicznych; nie jest to niczym dziwnym, ale warto i trzeba kwestię tę mocno podkreślić.

verbis complectimur, ut "rhetorice est bene dicendi scientia", aut per partes, ut "rhetorice est inveniendi recte et disponendi et eloquendi cum firma memoria et cum dignitate actionis scientia". [...] argumenty zostały zatem sformułowane na podstawie definicji; w każdym rodzaju przypadku są wyjaśniane. Powód jest dwojaki: albo poprzednia definicja stawia pytanie o posiadanie przymiotów, albo po prostu jakie są owe przymioty. Obejmują zatem w słowach całość, tak że „retoryka jest nauką mówienia dobrze”, albo część po części, tak że „retoryka jest wiedzą/nauką (jak) poprawnie wynajdywać, porządkować i wypowiadać (w sensie: wypowiadać w dobrej formie językowej), z (wykorzystaniem) dobrej pamięci i godnie zaprezentować (dowolny tekst)”. (*Quint.*, V.10.54–55: tłum. pol. jz].

5. Komunikacja i retoryka

Czy teoria komunikacji, która tak bujnie rozwinęła się w XX wieku, nie wyparła retoryki i nie zepchnęła jej do szacownego, ale jednak tylko, antykwariatu nauki? Takie wrażenie można odnieść, gdy przegląda się takie opracowania, jak Davida Chandlera czy najnowszą pracę Jerzego Bralczyka, Włodzimierza Gruszczyńskiego i Katarzyny Kłosińskiej (Chandler 2012; Bralczyk, Gruszczyński, Kłosińska 2012). Czy jednak ich autorzy mają rację? Dokładniejsza analiza literatury przedmiotu, którą przeprowadziłem w poprzednim rozdziale, dowodzi, iż jest to założenie błędne.

Jak pokazano wyżej, fragment teorii retoryki, w którym analizujemy tzw. okoliczności sprawy dobrze daje się zastosować do dowolnej sytuacji komunikacyjnej, i to z ewentualnym użyciem narzędzi technicznych. Jak wiadomo, na okoliczności sprawy (*perystazy*) składają się (Volkman 1885; Martin 1974; Lichański 2007, I.97–98, 112):

[...] **osoba, rzecz, przyczyna, czas, miejsce, sposób, przedmiot**. Wiążą się one z tzw. *loci ante rem*. Przypominam, iż *topoi* dzielone są na: *loci ante rem*, *in rem*, *circa rem*, *post rem* (przed sprawą, w sprawie, wokół sprawy, po sprawie). **Okolicznościami** zajmują się właśnie *loci ante rem*. Ponadto ani potwierdzenie, ani zaprzeczenie nie mogą zawierać niczego bezsensownego [kwestia sporna nie budzi wątpliwości; w wypadku, gdy jest niespójna nie może być przedmiotem dalszego opracowania].

Krótki komentarz: zanim przystąpimy do opracowywania naszego tekstu i będziemy przygotowywać *topikę* stosowną dla niego, dostosujemy ją do wskazanych okoliczności, czyli uzależnimy nasze wystąpienie nie od samego przedmiotu, ale od innych czynników, które prawdopodobnie spowodują pewne ograniczenia, jakie nałożymy na powstający tekst. Zatem na etapie *inventio*, gdy analizujemy nasz pomysł na tekst, winniśmy rozpatrzyć ww. problemy, aby dobrać najlepsze argumenty oraz aby wybrać najlepszy sposób kompozycji tekstu. Zwracam uwagę na wskazaną w zakończeniu cytatu regułę, która nakazuje nam sprawdzić, czy przedmiot, o którym będziemy mówić/pisać, jest spójny.

Warto także pamiętać, iż Arystoteles sugeruje w swej *Retoryce* pewien model komunikacji. Laura K. Hahn, Lance Lippert i Scott T. Paynton wskazują, jakie są to elementy (Hahn, Lippert, Paynton 2012, I.1). Przywołują tu tekst Lee Dicka, który pisze o Arystotelesowskim modelu komunikacji i wskazuje, iż Stagiryta mówił już o „procesie komunikacji, który składa się z: mówcy, przekazu i słuchacza. Zwraca też uwagę, iż uczestnicy biorący udział w procesie komunikacji, mają klucz do tego, czy w ogóle zachodzi proces komunikacji” (Dick 1993). Jest to niezwykle ważne spostrzeżenie, które pokazuje, iż antycyjni, właśnie w teorii retoryki oraz praktyce retorycznej, dobrze określili podstawy procesu komunikacji.

Opisuje go także w wieku XVI Martin Borrhaus i odwołam się do jego uwag (Borrhaus 1555, 38).

Uderza u Borrhausa, iż podstawowy podział mowy/tekstu obejmuje:

- i. mówiącego (*eo qui dicit*);
- ii. rzecz/przedmiot, o którym będzie mowa (*re quae proposita est ad dicendum*), oraz
- iii. audytorium, które dzieli się na trzy grupy (*auditore is est aut*):
 1. widz/uczestnik spotkania (*theoros*);
 2. sędzia, który rozstrzyga w sprawach przyszłości (*krites q. statuit aut de futuris*)²;
 3. sędzia, który rozstrzyga w sprawach dokonanych (*krites q. statuit aut de praeteritis*).

Warto zwrócić uwagę na podział rodzajów spraw (*causarum genera*), które pozwalają nam przygotować określone *teksty/mowy*. Obejmuje on **cztery typy**, którymi są:

1. *officio oratoris* (zadania, które ma spełniać tekst);
2. *tempore in...* (jaki czas przysługuje tekstom);
3. *fine, is...* (jaki jest ceł tekstu);
4. *motu* (jakie uczucia ma wywołać tekst, ku czemu ma poruszyć odbiorcę).

Zwracam uwagę, iż wskazana tabela jest podsumowaniem rozważań Arystotelesa z I księgi *Retoryki* (cf. Arist., *rhet.*, I.1358a37–1359a29). Zaś same powyższe uwagi uzyskały potwierdzenie w pracy Bruce'a Smith, Harolda Lasswella oraz Ralphi D. Casey'a, którzy sformułowali odpowiedź na pytanie „czym są studia nad komunikacją?”. Twierdzą oni, że badania w tym zakresie są polem dociekań akademickich, a głównym celem jest znalezienie odpowiedzi na pytania: „kto mówi?, co?, z wykorzystaniem jakich kanałów komunikacji medialnej?, do kogo?, oraz jakie będą wyniki?” (Smith, Lasswell, Casey 1946, 121). Można powiedzieć, iż i tym uwagom patronuje retoryka.

Na zakończenie rozważań prowadzonych w tymże rozdziale wspomnę tylko o posłużeniu się retoryką jako narzędziem analitycznym. W tym zakresie krytyka retoryczna w pełni spełnia swe zadania (Lichański 2011). W konkluzji tegoż artykułu pisałem:

² Borrhaus, za Arystotelesem, mówi o słuchaczu: jednak słuszniej jest wskazać, iż chodzi tu nie o pojedynczego odbiorcę, ale ogólniej o audytorium: stąd różnica w stosunku do oryginału!

³ Ścisłe u Arystotelesa mamy do czynienia z rozróżnieniem pomiędzy widzem/uczestnikiem spotkania (*theoros*) oraz sędzią (*krites*) (por. Aristotle, *On Rhetoric. A Theory of Civic Discourse*, tłum., oprac. G.A. Kennedy, New York-Oxford 1991, s. 47). Henryk Podbielski wprowadza w swoim wydaniu trzecią kategorię, a mianowicie — członek zgromadzenia (*ekklezjasta*), a *theoros* tłumaczy jako krytyczny świadek. (por. polskie tłumaczenie *Retoryki, Arystoteles, Retoryka. Poetyka*, tłum., oprac. H. Podbielski, s. 76; w przypisach brak komentarza). Idę za sugestiami i Borrhausa, i Kennedy'ego.

Cele, które osiągamy przy zastosowaniu technik *rhetorical criticism* to analiza tekstów czy wystąpień publicznych, a także dzieł literackich pod kątem konstrukcji retorycznych, jakie w tychże tekstach odkrywamy (Wichelns 1925; Foss 2008; ERRC).

Co udaje się osiągnąć? Jak sędzę — wyniki obejmują co najmniej trzy grupy zagadnień.

Po pierwsze — pokazujemy, jak przebiega argumentacja w tekstach; nie tylko jest ona bardzo różna [co jest dość trywialnym spostrzeżeniem], ale iż jest w swej strukturze poprawna bądź nie, acz często oparta na absolutnie dowolnych założeniach. Najciekawsze jest spostrzeżenie, iż argumentacja prowadzona absolutnie poprawnie może prowadzić do paradoksów.

Po drugie — zarówno etap *inventio*, jak i *elocutio* w sposób zasadniczy nie tylko wpływają na konstrukcję tekstu [co jest znów dość trywialnym spostrzeżeniem], ale na tychże etapach następuje swoista redukcja pierwotnych zamiarów, jakie żywi mówca/autor w fazie przygotowywania tekstu. Dobór argumentów, sposób ich zaprezentowania przy pomocy np. metafor czy raczej symboli może mieć i ma kluczowe znaczenie dla całej mowy. Także — sposób członowania mowy, czyli etap *dispositio*, który bywa czasem lekceważony nawet przez wytrawnych mówców.

Po trzecie — ukazujemy, jak intencje autora stają się jasne w trakcie badania; jak mówca nie może ukryć tego, co — mniej lub bardziej świadomie — przekazuje swym tekstem. Ogólny schemat tworzenia tekstów — „przechodzenie” poszczególnych etapów tworzenia tekstu od *inventio* do *actio* — nie powinien zostać zlekceważony przez osoby, które uznają go za zbyt oczywisty. Oto jakoś podobnie tworzony będzie każdy tekst, zawsze bowiem jakimś twierdzeniu A przeciwstawimy twierdzenie B, będziemy chcieli przekonać jakieś audytorium i pozyskać je dla swych poglądów. Cała procedura może być w szczegółach inna, np. zastosowanie folii, komputera, jakichś materiałów pomocniczych, ale zasada będzie identyczna (Seyle 1967, 361–427). Będziemy pragnęli wykazać, iż nasz pogląd jest lepszy od jakiegoś innego: przesłanki, jakie przywołamy, o tym musimy pamiętać, będą odebrane przez audytorium nie jako pewne, ale wyłącznie jako prawdopodobne. To my, jako mówcy, musimy pozyskać audytorium dla swych poglądów.

Po czwarte — jest dobrym narzędziem w edukacji, bowiem uczy nie tylko formalnej struktury przy tworzeniu tekstów / tekstów kultury i ich analizie, ale podaje też (w miarę⁴ obiektywne) kryteria oceny tychże tekstów. Pozwala także na swobodne łączenie informacji z różnych dziedzin wiedzy w spójną, dobrze uargumentowaną mowę/tekst. Spełnia zatem zadanie integrowania rozproszonych informacji tak, aby stanowiły spójną całość.

Czy za pomocą innych narzędzi można osiągnąć ten sam efekt? Wątpię, a to dlatego iż retoryka pozwala nam nie tylko poznać intencje i cele mówcy, ale przede wszystkim przez analizę konstrukcji tekstu pokazać jak, za pomocą jakich narzędzi zostało to osiągnięte. Także — jakiej symboliki użył czy do jakiej się odwołał mówca, czy i za pomocą jakich zabiegów powstała więź (identyfikacja) pomiędzy audytorium a mówcą, wreszcie — do jakiego sposobu pojmowania rzeczywistości przez audytorium odwołuje się mówca (Burke 1969, 19–29, 55–59, 123–127). W kwestiach dotyczących konstrukcji tekstu właśnie analiza topiki oraz status mogą pokazać, jak odbywała się redukcja tematu, co zapewne zostało pominięte, itd.

⁴ Na trudności te wskazywało wielu filozofów, ja jednak odwołuję się tu do poglądów Charlesa Taylora, który próbował podać takie kryteria. (por. Charles Taylor, *Sources of the Self: the Making of the Modern Identity*, Cambridge Univ. Press, Cambridge 2009; także Jakub Z. Lichański, *The Object vs. the Subject in Literary Research and the Issues of Ethics*. w: Christopher Garbowski, Jan Hudzik, Jan Kłós, wyd., *Charles Taylor's Vision of Modernity. Reconstructions and Interpretations*, Cambridge Scholars Publ., Cambridge 2009, s. 205–219, wyd. polskie, *Charlesa Taylora wizja nowoczesności. Rekonstrukcje i interpretacje*, Wyd. ŁośGraf 2012, s. 273–287).

Otrzymujemy zatem dobry materiał do przejścia od analizy tekstu do próby opisu formacji intelektualnej, od autentycznego odkrycia nie tylko intencji, ale kryjących się za nimi — sposobu postrzegania świata, wyrażania go, zespołów symboli (Burke 1969a, 161–171, 283–286), a może też i filozofemów (Schmalzriedt 1969; Lichański 2007, I.76–77, II.), do jakich odwołują się wspólnie i mówca, i audytorium. Wynik ten będzie jednak wynikiem, który nie musi odwoływać się do jakichś hipotez *a priori*, a jest wynikiem postępowania *a posteriori*. Ma to zatem duże znaczenie; nie narzucamy bowiem badanemu obiektowi jakichś cech, lecz poznajemy je dzięki badaniu. A to jest wielka różnica. Pani Retoryka pozwala nam zajrzeć za zasłonę słów, która czasem mocno przesłania nam świat; jak sądzę — potrafi to uczynić tylko Ona, *Regina Artium et Scientiarum*.

Ten bardzo obszerny cytat pozwala, przynajmniej w najogólniejszym zarysie, pokazać, iż retoryka jest także dobrym narzędziem analitycznym oraz że odpowiedzi, jakich udziela w trakcie tychże analiz, wiążą się z kwestiami aksjologicznymi. Wskazana na samym początku tego cytatu literatura jest pewnym wybiegiem z mojej strony, ale szersze omawianie wspomnianych zagadnień oraz podawanie przykładów analitycznych nadmiernie rozszerzyłoby ramy niniejszych rozważań. Jeśli chodzi o analizy, to odsyłam do drugiego tomu opracowania *Retoryka. Historia — Teoria — Praktyka*, a przede wszystkim do pracy Sonji K. Foss (Lichański 2007, II. *passim*; Foss 2004).

5. Retoryka — najlepsza forma komunikacji.

Jak używać dawnych narzędzi?

Pytanie, jakie warto i trzeba postawić, brzmi: czy dawne narzędzia teorii retoryki są jeszcze przydatne, a jeśli odpowiedź będzie pozytywna, to jak ich dziś używać? Ponieważ odpowiedź jest pozytywna, pozostaje przedstawić narzędzia retoryki i pokazać, jak można je zastosować w komunikacji. Odwołać się przyjdzie do kategorii *sytuacji retorycznej* wprowadzonej przez Lloyd'a Bitzera (Bitzer 1968, 1–14). Przez *sytuację retoryczną* rozumie się najogólniej kontekst, w którym „pojawia się mowa/tekst”. Mówiąc bardziej precyzyjnie (Bitzer 1968, 6):

Rhetorical situation may be defined as a complex of persons, events, objects, and relations presenting an actual or potential exigence which can be completely or partially removed if discourse, introduced into the situation, can so constrain human decision or action as to bring about the significant modification of the exigence.

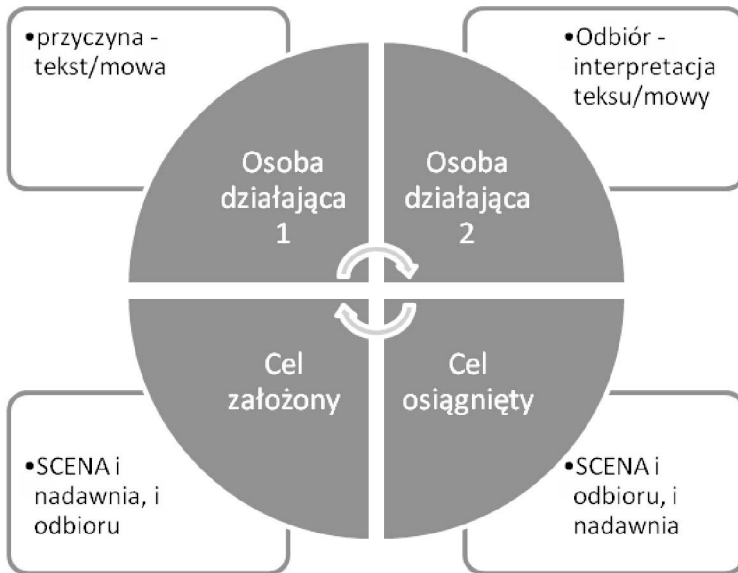
[sytuacja retoryczna może być zdefiniowana jako zbiór osób, wydarzeń, obiektów i relacji, które odnoszą się do rzeczywistej lub tylko potencjalnie krytycznej sytuacji, która może być częściowo lub całkowicie rozwiązana, jeżeli dyskurs, którym się posłużymy w tej sytuacji, pomoże ograniczyć decyzje lub działania, a celem dyskursu będzie znacząca modyfikacja sytuacji krytycznej — tłum. jzl.]

Pojęcie to jest potrzebne do opisanego przyczyny posłużenia się narzędziami retoryki. Jednak, chociaż autor o tym nie mówi, jego koncepcja jest związana

z klasycznie rozumianymi okolicznościami sprawy oraz progymnasmatami, które pozwalają na właśnie takie działania, o jakich pisze Bitzer. Kwestie te, oczywiście z punktu widzenia klasycznej teorii retoryki, omówił już Richard E. Volkmann w swych dwu podstawowych opracowaniach poświęconych progymnasmatom oraz teorii retoryki (Volkmann 1861; Volkmann 1885). Pełen opis tychże narzędzi znajdziemy u Richarda E. Volkmana i Josefa Martina (Volkmann 1885; Martin 1974).

Należy zacząć od uwagi, iż model komunikacji, jaki proponuje klasyczna teoria retoryki, jest raczej linearny. Obejmuje on: osoby działające, przyczynę i tekst, działanie oraz cel, scenę (kontekst). Można go przedstawić w następującym diagramie:

Tab. 1: klasyczny model komunikacji



Kilka słów wyjaśnienia: „osoba działająca 1” to nadawca komunikatu, „osoba działająca 2” to audytorium (bądź przedstawiciel audytorium). Należy rozróżnić cele: założony (to przyczyna instrumentalna tekstu) i osiągnięty (jaki efekt wywołał tekst), oraz scenę, czyli — jak powiemy dziś — kontekst całego przekazu (zarówno miejsce, jak i czas wystąpienia).

Gdzie jest zatem miejsce na okoliczności, progymnasmata, topikę czy sytuację retoryczną? Cały model jest „zanurzony” w okoliczności oraz topikę. Zarówno nadawca, jak i odbiorca komunikatu zdają sobie doskonale sprawę z okoliczności. Oczywista i rozumiała jest też dla nich topika, która została użyta w mowie/tekście. Sytuacja retoryczna wiąże się właśnie z okolicznościami sprawy, progymnasmata

zaś mają pomóc w rozwiązaniu poszczególnych elementów przedstawianej sprawy. Opis „działania” progymnasmatów mamy m.in. w studium Bartosza Awianowicza i do teŝe pracy odsyłam — opis oraz analiza tego narzędzia zajęłaby w niniejszym studium zbyt wiele miejsca (Awianowicz 2008). Zwięzłe opisy, jakie zawierają prace Richarda E. Volkmana, Josefa Martina czy piszącego te słowa, mogą tylko pokazać ogólne zasady posłużenia się tym narzędziem (Volkmann 1861; Volkmann 1885; Martin 1974; Lichański 2007, I. 104–107).

Wrócić wypada do kompozycji tekstu. Zdaniem Richarda E. Volkmana powinien on obejmować (Volkmann 1861, 20–21):

Interesujący w tej propozycji jest właśnie jej metodyczny podział.

Einleitung und Thema, dictum cum laude autoris.

I. Logischer Theil

a) Entwicklung des dictum oder des Hauptgedankens durch Auflösung in seine Theilgedanken, expositio.

b) Beweis seiner Wahrheit

1. dogmatisch, argumentatio.

2. polemisch, refutatio.

II. Rhetorischer Theil. Erläuterung des Hauptgedankens

a) durch Gleichnisse, für die Phantasie, comparatio,

b) durch Beispiele, für die Anschauung, exempla,

c) durch Autoritäten, für den Glauben, testimonia.

Schluß, conclusio“.

1. Rozdzielenie części *logicznej* i *retorycznej* pokazuje prawidłową konstrukcję tekstu.
2. Całość tekstu poprzedzać powinien wstęp oraz temat — ten ostatni ma być jasno podany i uzasadniony (aby dobrze świadczył o autorze!).
3. Sam tekst dzieli się na części: logiczną i retoryczną.
 - 3.1. W **części logicznej** ma nastąpić przede wszystkim podział na segmenty, które będziemy dalej analizować [prawidłowe wprowadzenie do przedmiotu, jaki omawiamy w naszym tekście]. Następnym elementem jest dowodzenie prawdziwości poprzez poprawną argumentację oraz polemikę z odmiennymi poglądami, w tym — obronę własnych tez.
 - 3.2. W **części retorycznej** mamy dokonać wyjaśnień głównych założeń pracy, wykorzystując porównania (oraz wyobraźnię), przykłady (przedstawienia unaoczniające), autorytety, które podniosą wiarygodność naszych wywodów, świadectwa.

4. Całość zamyka konkluzja, w której jasno przedstawiamy wyniki naszych badań/rozważań.

Taka konstrukcja stara się „wymusić” na odbiorcy, aby odebrał tekst zgodnie z intencją nadawcy. Założenie jest poprawne, ale tylko przy przyjęciu *de facto* fałszywego założenia, iż tekst zawsze zostanie odebrany zgodnie z założeniem jego nadawcy. Nie jest to możliwe, a to ze względu na fakt, o którym wspominał już Arystoteles, a dobitnie pokazał Martin Borrhaus. Oto tekst ma odwołać się do uczuć odbiorcy i poruszyć go, zatem poza odwołaniem do argumentów o charakterze logicznym, muszą zostać wprowadzone argumenty, które odwołają się i do emocji, i do wartości oraz norm (zapewne wspólnych dla nadawcy i jego audytorium). W tej sytuacji, na co zwracał uwagę m.in. Platon w swych dialogach, nie ma możliwości, aby wygrywały tylko argumenty brane ze sfery *logos*. Także Volkmann wskazuje, iż dla lepszego przedstawienia problemu należy odwołać się do porównań i przykładów. Te zaś, *ex definitione*, muszą poruszać się w sferach *pathos* oraz *ethos*. W ten sposób złudzeniem staje się przekonanie, że komunikat będzie odebrany zgodnie z intencjami nadawcy. To zresztą wskazuje, iż model klasyczny jest niewystarczający, nie to jest jednak przedmiotem niniejszych rozważań. Pragnę pokazać, że model klasyczny poprawnie opisuje podstawowe kwestie, jakie wiążą się z komunikacją, co więcej, dobrze pokazuje, w którym miejscu i na skutek czego nastąpią „przekłamania” przy odbiorze komunikatu.

6. Analiza przykładu

Jako przykład przytoczę ponownie mowę Archidamosa z drugiej księgi Thukidydesa. Analizowałem ją już i do tej analizy odwołam się, by pokazać przydatność narzędzi retoryki. Zacznę zatem od obszernego cytatu (Lichański 2007, II.57–59):

Lit.: Tekst: Thucydides, *Thucydidis Historiae*, wyd. O. Luschnat, Stuttgart 1954 [Bibliotheca Teubneriana,]; Thucydides, *Thucydidis Historiae*, wyd. H.S. Jones, J.E. Powell, t. 1–2, Oxford 1942 [Loeb]; Thucydides, *Historia wojny peloponeskiej*, tłum. A. Bronikowski, Poznań 1861 [tłum. K. Kumaniecki, Warszawa 1957]; Thucydides, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Komaniecki, oprac. R. Turasiewicz, Wrocław 1991 (BN II.225). **Oprac.:** U. von Wilamowitz-Moellendorff, *Die griechische Literatur des Altertums*. w: *Die griechische und lateinische Literatur und Sprache*, red. P. Hinneberg, Berlin, Leipzig 1905, s. 1–236, tu: s. 62–64 [seria: *Die Kultur der Gegenwart*, t. 1, cz. 8]; T. Sinko, *Literatura grecka*, Kraków 1932, t. 1, cz. 2, s. 237–272; O. Luschnat, *Thukidydes*. w: *dtv-Lexikon der Antike*, t. 1–4, Muenchen 1975², t. 4, s. 227–282 (tu także omówienie lit. przedmiotu); R. Turasiewicz, *Wstęp*. w: Thucydides, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Komaniecki, oprac. R. Turasiewicz, s. V–CXXXI (omówienie najnowszej literatury przedmiotu); A. Schwarz, *Jak pracować nad kazaniem*, tłum. zbiorowe, Warszawa 1993, s. 131–154; A.J. Toynbee, *Wojna i cywilizacja* (1950), red. A. Vann Fowler, tłum. T.J. Dehnel, Warszawa 1963, rozdz. III: *Sparta — państwo militarne*, s. 34–63.

Kilka słów komentarza. Pierwsza kwestia dotyczy wyboru przekładu — zdecydowałem się na uwzględnienie starszego przekładu, bowiem wydaje się, iż jest on bliższy oryginałowi, jeśli chodzi o zachowanie form gramatycznych, dziś w polszczyźnie trudnych do akceptacji. Pod względem językowym tłumaczenie Kazimierza Kumanieckiego jest oczywiście i nowocześniejsze, i bardziej zrozumiałe. Sama mowa Archidamosa, jak i w ogóle retoryczna struktura dzieła Thucydidesa doczekały się także kilku opracowań, których tu jednak nie będę omawiał.

Mowa Archidamosa przyciąga uwagę z przynajmniej dwu powodów. Po pierwsze — prezentuje ona typ mowy określającej cele i metody ich osiągnięcia, a skierowanej do określonego typu odbiorcy; tu są to wojskowi, po drugie — pojawia się w niej, w niezwykle zwartej postaci, bardzo silny argument, który rozstrzyga o słuszności dokonanego wyboru, a jest nim rozpoczęcie okrutnej i bratobójczej wojny. Jest to zatem i mowa doradcza, i „pobudka do czynu”, i przykład efektywnej manipulacji.

Wydarzeń historycznych związanych z wojną peloponeską nie będę przypominał, bowiem są one dobrze znane (cf. Toynbee 1963, s. 54–56). Sam Archidamos jest postacią autentyczną (cf. Turasiewicz, 1991, s. 61), chodzi o Archidamosa II (468–426 p.n.e) oraz o fazę wojny peloponeskiej, zwaną „wojną archidamejską” (430–421 p.n.e).

Oto pierwsza z analiz odwołująca się do klasycznej teorii retoryki.

Thucid., II.11	Komentarz
	<p>Jest to jedna z wielu mów znajdujących się w dziele Thucydidesa (łącznie jest ich 41, cf. Sinko, 1932, s. 257). Ta jest niezwykle interesująca ze względu na użyte w niej chwytły oraz na konstrukcję mowy.</p> <p>Można ją podzielić na: wstęp, dowodzenie [wraz z odrzuceniem argumentów strony przeciwnej — tezai uzasadnienie], epilog.</p>
<p>[EXORD.]. (1) Mężowie Peloponnezyjscy i przymerzeni! i ojcowie nasi wiele wypraw tak w samym Peloponezie, jak poza nim, jak podjeźmowali, i z nasze samych starsi nie obcymi są wojnom; jednakowoż z zastępami większymi od tych tu oto, jeszcze nie wyciągaliśmy z domu; ale też na miasto najpotężniejsze teraz idziemy i sami najlichnější i najprzedniejsi wojownicy.</p>	<p>Wstęp zawiera pochwale słuchaczy, brak jest natomiast wyrażenia skromności przez mówcę. Zarazem — pochwała słuchaczy zawiera także ostrzeżenie przed nieprzyjacielem. Zwracam uwagę na efektywne przeplatanie czasu teraźniejszego i przeszłego. Służy ono podkreśleniu wielkości przedsięwziętego zadania. Mówca nie określa jednak przyczyny wojny.</p>

Thucid., II.11	Komentarz
<p>[TEZA] (2) Słuszna [δικαιο] więc abyśmy ani od ojców naszych pośledniejszymi nie okazali się ani od sławy naszej własnej niedoleźniejszymi. (3) <i>Cała albowiem Grecja tym oto oręża zapędem podniesiona jest w oczekiwaniu, zwraca k'niemu swe umysły, życząc nam dla nienawiści swojej ku Ateńczykom, abyśmy <u>przewiedli</u> to, co zamierzamy.</i></p>	<p>Teza — przechodzimy do dowodzenia — zawiera trzy różne argumenty. Pierwszy to słuszność sprawy, drugi to odwołanie się do poczucia dumy i swoiście rozumianej sławy wojskowej, trzeci — poparcie całej Grecji. Szczególnie trzeci z argumentów jest niezwykle efektowny, bowiem zawiera kilka elementów [uogólnienie, personifikacja (animizacja), metonimia i synekdocha]. Kluczowym pojęciem jest tu słowo <i>słuszna</i> [δικαιο], bowiem oznacza ono, że sama sprawa jest słuszna z prawnego, ale i z religijnego punktu widzenia. W ten sposób mówca nie musi już dowodzić swych racji.</p>
<p>[UZASAD.] (4) Nie należy zatem, jeśli komu zdawa się, że ponieważ tłumnie kroczymy naprzeciw, i mnoga stąd pewność iż przeciwnicy pewnie nie stawia nam pola, z tego powodu niedbalej nieco przygotowanym ciągnąć (naprzód), ale tak nacelnikowi pojedynczego miasta, jak żołnierzowi każdemu z swojej strony wciąż przysposobionym być na to, że do hazardu jakiegos przyjdzie. (5) <i>Niewiadome bo zdarzenia wojen, a z nikczemnego trafu po większej części i chwilowego wzburzenia napaście się rodzą; i nie raz mniejszy hufiec, czujność zachowawszy zbawienną, odparł liczniejsze zastępy, które wgardziwszy nią — były nieprzygotowane.</i></p>	<p>Uzasadnienie — cd. dowodzenia — pokazuje, iż mówcę interesuje już tylko określenie zasad i reguł postępowania na wojnie. Nakazuje zatem ostrożność — period 4. — która ma być niezależna od zgubnego poczucia siły — period 5. W periodzie 5. uderza także posłużenie się toposem <i>nieznajomości przysłych wydarzeń</i>, aby poprzeć ostro postawione ostrzeżenie przed zbytnią pewnością siebie.</p>
<p>(6) Trza zasię zawsze w kraju nieprzyjaznym umysłem zuchwałymi być wojownikami, ale czynem trwożną baczność zachowywać; tak bowiem i w nachodzeniu na wroga najodważniejszymi pono będą jako i w napadnięciu przezeń najbezpieczniejszymi. (7) My atoli całe przeciw bronić się niemożnemu tak dalece miastu nie idziemy, ale owszem przeciwko opatrzonemu we wszystko jak najlepiej, tak iż należy i wielce oczekiwać, że jego mieszkańcy stawia nam pole, chociaż i teraz nie wyruszają, kiedy jeszcze nie stanęliśmy na ich ziemi, ale kiedy ujrzą nas na niej pustoszenia roznoszących i ich własność niweczających. (8) <i>Wszyscy ludzie bowiem, kiedy przed oczyma i oto tuż przed sobą widzą się ugnębnionymi czems niezwykłym, gniewem się zapalają, a rozważą najmniej powodując się, z zapalczyczością najgęściej rwą się do dzieła.</i> (9)</p>	<p>Periody 6. i 7. kontynuują i uzasadniają wcześniej przedstawione ostrzeżenie; przeciwstawione też zostają sobie — umysł (tu w znaczeniu chęci, marzenia) czynom (tu w znaczeniu rozważagi, ostrożności). W periodzie 8. mówca odwołuje się do ogólnego doświadczenia, iż gniew z reguły zaślepia i sprawia, iż działa się wtedy w sposób mało rozważny. Tak zdaniem mówcy mogą się zachować Ateńczycy. (cf. period 9.)</p>

Thucid., II.11	Komentarz
W Ateńczykach zasię więcej jak w wszystkich innych takie poczucie przypuścić się godzi, którzy rządzić nad innymi pożądadają i nachodząc ziemię sąsiadów pustoszyć raczej sami aniżeli własną (pustoszoną) oglądać.	Tu uderza dodatkowo wprowadzony kontrast: oto ci, którzy sami pustoszyli czyjeś ziemie, teraz widzą własną niszczoną przez innych.
[EPILOG] (10) Jako więc naprzeciw tak wielkiemu miastu wojujący i jako największą sławę zdobyć mający i przodkom i sobie samym na obie strony z tego co wypadnie, postępującie kędy się was poprowadzi, ład i czujność we wszystkim zachowując i rozkazy bystro podejmując; najnadobniejsze bo to i najbezpieczniejsze, kiedy acz mnogie orszaki jedną kierowane sfernością przedstawiają się oku.	W zakończeniu mówca ponownie stara się pochwalić słuchaczom (sława), jednocześnie jednak narzuca żelazną dyscyplinę (<i>mnogie orszaki jedną kierowane sfernością</i>).

Zwracam na zakończenie uwagę, iż mowa ta NIE uzasadnia w ogóle przyczyn wojny, a prezentuje jedynie pewne ogólniki wraz z sugestią, iż PRZYCZYNA jest słuszna. Sama mowa, w swej zasadniczej części, informuje tylko o zasadach zachowania się w trakcie pochodu wojskowego i tu przywołuje dwa, powszechnie zapewne akceptowane, topoty: pierwszy orzeka o niepewności losu (period 5), drugi — o gniewie, który przyćmiewa rozsądek (period 8). Jednak najbardziej efektowne są periody 2. i 3., w których mówca odwołuje się zarazem do konieczności (period 3. — CAŁA GRECJA...) oraz do prawnomooralno-religijnego uzasadnienia czynu (period 2. — [dikaion] zmieszanego z poczuciem sławy i chęcią dorównania legendzie oraz wielkości przodków).

W całej mowie uderza całkowity BRAK jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia podjęcia tak brzemiennego w skutkach decyzji. Zarazem trzeba podkreślić, iż mówca odwołując się do wskazanych w periodach 5. i 8. toposów oraz szczególnie w ich uzasadnieniach (cf. periody 6. i 9.), PODTRZYMUJE w słuchaczach, poprzez odwołanie się do oczywistych dla nich sądów, przekonanie o słuszności czy raczej prawdziwości podjętych działań. Mówi bowiem o rzeczach oczywistych dla każdego ze słuchających go wojowników.

Także odwołanie się do SŁAWY jako nagrody wojownika jest, jak sądzę, „mocnym” argumentem, bowiem *de facto* stawia słuchacza w sytuacji bez wyjścia — skoro jesteś taki dzielny, udowodnij to. Zarazem, narzucenie jednej woli, woli wodzów, zdejmuje niejako ze słuchaczy poczucie odpowiedzialności jednostkowej, zwłaszcza, że czyn jest słuszny [dikaion] a CAŁA GRECJA czeka na nasz czyn...

Czy warto jeszcze dodawać jakiś komentarz do przytoczonego fragmentu analizy? Zwracam uwagę, iż mowa z punktu widzenia nauki o komunikacji jest zrobiona wręcz przykładowo. Wiadomo kto, do kogo i co mówi, co więcej — efekt będzie oczywisty, bowiem słuchacze nie mają możliwości weryfikacji informacji, zawartych w mowie. Biorąc pod uwagę fakt, że przemowa ta rozpoczęła kolejną fazę wojny peloponeskiej, to sama mowa odniosła skutek pozytywny. Ewentualna dyskusja na temat jej prawdziwości bądź fałszywości nie zmieni faktu, iż mowa osiągnęła zamierzony efekt.

Trzeba podkreślić, że tylko analiza retoryczna pozwala na uchwycenie i absolutnej poprawności konstrukcji, i jej świetnej kompozycji. W zakończeniu zacytowanej analizy pokazują swoje „błędne koło” argumentacji — słuchacz musiałby mieć dużo czasu, aby w pełni zrozumieć i znaleźć odpowiedź na przytoczone przez mówcę argumenty. Jednocześnie podkreślam, iż nie jest to erystyka, a trudne do odparcia argumenty; omawiał tę kwestię m.in. Richard E. Volkmann (Volkmann 1885, 241nn). Słuchacz/odbiorca musiałby, gdyby chciał postawić mówcy zarzuty, kwestionować m.in. opinie najwyższych autorytetów oraz podważać oczywistą prawdziwość części z sądów.

Twierdzą zatem, iż tylko retoryka ma narzędzia, za pomocą których jest w stanie opisać i przeanalizować taki typ komunikatu. Jego istotą jest bowiem odwołanie do takiej argumentacji, która jest w normalnej debacie praktycznie niemożliwa do obalenia, bowiem wymaga kwestionowania tzw. prawd oczywistych. Tymczasem należą one do toposów bądź do schematów rozumowań, których prawdziwości nie odrzucamy, bowiem są to albo aksjomaty rachunku zdań, albo przynajmniej opisane już przez sceptyków tropy (DIOG.LAERT., IX.11.79–89). Kwestię tę, niezwykle ważną i interesującą, odłożyć trzeba jednak do omówienia w innym miejscu.

7. Zamknięcie

Czas na konkluzje niniejszych rozważań. Retoryka okazuje się wciąż ważnym i przydatnym narzędziem. Fakt, iż wymaga ona sporego wysiłku, aby zgłębić jej tajniki, ale jest to bardzo opłacalne. Jak pisał Wayne C. Booth (Booth 2004):

Retoryka będzie postrzegana jako cały zasób środków, przy pomocy których ludzie używają do wywierania wzajem na siebie wpływu: etycznego (także kwestie związane z charakterem), praktycznego (także kwestie związane z polityką), emocjonalnego (także kwestie związane z estetyką) i intelektualnego (także kwestie związane z wszystkim przejawami życia akademickiego).

Kolejność, w jakiej przedstawił Wayne C. Booth podstawowe sfery argumentów stosowanych w retoryce, pokazuje dobitnie, dlaczego z jednej strony klasyczna retoryka jest pierwszą teorią komunikacji, z drugiej zaś — model ten nie w pełni spełniał swoje zadania. Istotne znaczenie, a jednak coś innego — to nie ulega wątpliwości, iż narzędzia klasycznej teorii retorycznej są nadal przydane do opisu procesu komunikacji. Są one znakomite heurystycznie, bowiem pozwalają na realizację dwu, pozornie wykluczających się, zadań. Po pierwsze, dobrze uczą jak należy przygotować tekst, który ma być przedstawiony audytorium, po drugie, pozwalają szybko zidentyfikować kwestie, które z dużym prawdopodobieństwem spowodują rozbieżności w zakładanych efektach, a w skrajnych wypadkach mogą uniemożliwić porozumienie. Wynika to z faktu, iż tylko klasyczna teoria retoryki poprawnie opisuje zasady konstrukcji tekstów, w których uwzględnia stosowaną przez autora argumentację. Jak sądzę, przywołany w poprzednim rozdziale przykład dobrze zilustrował powiedziane i pokazał przydatność narzędzi klasycznej teorii retoryki do analizy procesu komunikacji.

Jednak na wstępie niniejszych rozważań postawiłem trzy pytania, które dotyczyły następujących zagadnień:

1. Retoryka jest nie tylko teorią argumentacji oraz kompozycji tekstów, ale też teorią i praktyką komunikacji.
2. Narzędzia, jakimi dysponuje teoria retoryki, nadają się do opisu problemów komunikacji, a także do analizy różnego rodzaju tekstów.
3. Badania retoryczne stawiają pytania o charakterze epistemologicznym, a także aksjologicznym.

Jak sądzę, podałem propozycję rozwiązania wskazanych kwestii. Siłą rzeczy niektóre z problemów zostały tylko zasygnalizowane, jednak przywołana literatura przedmiotu wskazuje jednoznacznie, iż retoryka wciąż jest świetnym narzędziem nie tylko do konstruowania, prezentacji oraz do analizy dowolnych tekstów, ale także uniwersalnym narzędziem znakomicie służącym wszelkim formom komunikacji. Analiza bibliografii polskich studiów poświęconych retoryce tylko w latach 2000–2011 także to potwierdza i zarazem przeczy próbie marginalizowania znaczenia retoryki (*Research in Rhetoric in Poland*, 2012).

Podobnie sprawdziła się zaproponowana przeze mnie definicja retoryki. Analiza mowy Archidamosa (THUCID., II.11) pokazała swą użyteczność dzięki trzem kwestiom:

1. Problemowi kompozycji tekstów ze względu na założony cel.
2. Powiązaniu kompozycji z kwestiami etycznymi (są one / mają być tożsame dla autora, jak i audytorium).
3. Wskazaniu na intencje autora jako konstytutywne dla tekstu.

Zwracam jednak uwagę, że Wayne C. Booth wskazał w przywołanym cytacie, iż w pełni zdaje sobie sprawę z roli okoliczności w konstruowanym za pomocą narzędzi retoryki komunikacie oraz o jego roli i znaczeniu w procesie perswazji, czy wręcz wywierania wpływu. Można śmiało powiedzieć — powracajmy do klasycznej retoryki, aby lepiej poznać, jak współcześnie powinniśmy konstruować przekazy, które mają osiągnąć zamierzone przez nas cele. Dlaczego? Bo jak powiedział Arystoteles w początkowych fragmentach swej *Retoryki* (ARIST., *rhet.*, I.1354a1–2):

Retoryka jest odpowiednikiem dialektyki; obie przecież dotyczą tego rodzaju spraw, które do pewnego stopnia znane są wszystkim ludziom i nie stanowią przedmiotu żadnej określonej nauki (tłum. pol. Henryk Podbielski).

Bardzo podobnie rozumiemy przecież cel komunikacji. Mimo ukrytej ironii Harry Frankfurt bardzo celnie określa cel współczesnej komunikacji, a brzmi to jak parafraza określenia Stagiryty (Frankfurt 2008, 73):

Podobne efekty przynosi szeroko rozpowszechnione przekonanie, iż w demokratycznym społeczeństwie obywatel ma obowiązek posiadać zdanie na każdy, choćby najluźniej powiązany z kierowaniem sprawami jego kraju temat.

To, o czym mówi Harry Frankfurt, to z jednej strony istotna cecha komunikacji, ale z drugiej — to określenie celu retoryki. Jak długo będziemy komunikować się za pomocą języka, tak długo niezbędna będzie dla nas retoryka — jedynie panująca, jak chce Chaim Perelman, na *polu myśli niesformalizowanej*.

Skróty

ARIST., <i>rhet.</i>	= Arystoteles, <i>Retoryka</i>
DIOG.LAERT.	= Diogenes Laertios
HWdR	= <i>Historisches Wörterbuch der Rhetorik</i>
QUINT.	= Quintilianus, Marcus Fabius.
RE	= <i>Realencyclopaedie der klassischen Alterthumswissenschaft</i>
THUCID.	= Thukidydes

Bibliografia

Arystoteles

(1988) *Retoryka. Poetyka*, tłum., oprac. H. Podbielski, Warszawa: PWN.

Awianowicz, Bartosz

(2008) *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku*, Toruń: Wyd. UMK.

Bitzer, Lloyd F.

(1968) „The Rhetorical Situation”, *Rhetoric and Philosophy* 1, s. 1–14.

Black, Edwin

(1965) *Rhetorical Criticism: A Study in Method*, New York.

Booth, Wayne C.

(2004) *The Rhetoric of Rhetoric. The Quest for Effective Communication*, Malden, Oxford: Blackwell Publ.

Borrhaus, Martin

(1551) *In tres Aristotelis De arte dicendi libros commentaria. Hermolai Barbari, eorundem verso, cum Graeco textu capitibus suis distincto...*, ex off. Iac. Parci, imp. Io. Oporini, Basileae.

Bralczyk, Jerzy. Gruszczyński, Włodzimierz. Kłosińska, Katarzyna

(2012) *Wiem, co mówię, czyli o dobrej komunikacji*, Bydgoszcz: Wyd. Branta.

Brockriede, Wayne E.

(1970) „Dimensions of the Concept of Rhetoric”. W: K.K. Sereno, D.C. Mortensen, wyd., *Foundations of Communications Theory*, s. 25–39.

Burke, Kenneth

(1969) *A Grammar of Motives*, Berkeley-Los Angeles-London: Univ. of Calif. Press.

(1969a) *A Rhetoric of Motives*, Berkeley-Los Angeles-London: Univ. of Calif. Press.

Campbell, Karlyn Kohrs. Huxman, Susan Schultz

(2009) *Rhetorical Act. Thinking, Speaking, and Writing Critically*, Belmont, CA: Wadsworth Cengage Learning.

Chandler, David

(2012) *The Transmission Model of Communication*, <<http://www.aber.ac.uk/media/Documents/short/trans.html>> (dostęp: 2012–02–06).

Chatham-Carpenter, April et al.

(2014) *Foundations of Communication Research Methods: Qualitative, Quantitative and Rhetorical Approaches to the Study of Communication*, <<http://www.uni.edu/commstudies/research-methods/chapterone.html>> (dostęp: 2014–05–16).

Dick, Lee

(2012) *Developing Effective Communication*, <<http://extension.missouri.edu/explore/comm/cm0109.htm>> (dostęp: 2012–02–08).

Diogenes Laertios

(1968) *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. zbiorowe, oprac. przekładu I. Krońska, wstęp K. Leśniak, Warszawa: PWN.

Donsbach, Wolfgang. Red.

(2008) *The International Encyclopedia of Communication*, Blackwell Publ., <www.communicationencyclopedia.com/public/book.html?id=g9781405131995_9781405131995> (dostęp: 2014–05–15).

Encyclopedia of Communication Theory

(2009) wyd. Stephen W. Littlejohn, Karen A. Foss, Thousand Oaks, CA, SAGE Publ., <<http://knowledge.sagepub.com/view/communicationtheory/SAGE.xml>> (dostęp: 2014–05–15).

Foss, Sonja K.

(2008) *Rhetorical Criticism. Exploration and Practice*, wyd. 4, Long Grove, IL: Waveland Press Inc..

(2009) *Critical Analysis of Communication* (2009), <Sonja K. Foss_syllabus.pdf> (dostęp: 2014–05–15).

Frankfurt, Harry

(2008) *O wciskaniu kitu*, tłum. H. Pustuła, Warszawa: Czuły barbarzyńca.

Fumaroli, Marc, wyd.

(1999) *Histoire de la rhétorique dans l'Europe moderne: 1450–1950*, Paris: PUF.

Hahn, Lara K. Lippert, Lance. Paynton, Scott T.

(2012) *Survey of Communication Study*, <http://en.wikibooks.org/wiki/Survey_of_Communication_Study> (dostęp: 2012–02–08).

Historisches Wörterbuch der Rhetorik, t. 1–12, wyd. Gert Ueding, Tübingen 1992–2015: Max Niemeyer Vlg.

Jost, Walter. Olmsted, Wendy. Red.

(2012) *Retoryka i krytyka retoryczna. Kompendium retoryczne*, red. J.Z. Lichański, tłum. zbiorowe, Warszawa: Wyd. ŁośGraf. [A Companion to Rhetoric and Rhetorical Criticism, wyd. Walter Jost, Wendy Olmsted, Oxford 2004: Blackwell Publ.]

Kotarbiński, Tadeusz

(1979) „Arystoteles”. W: *idem, Szkice z historii filozofii i logiki*, Warszawa: PWN, s. 83–93.

Kroll, Wilhelm

(1940) „Rhetorik”. W: *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, T. 1, A.1 (1940), kol. 1039–1138.

Lichański, Jakub Z.

(2007) *Retoryka. Historia — Teoria — Praktyka*, t. 1–2, Warszawa: Wyd. DiG.

(2011) „Krytyka retoryczna — wprowadzenie do metody”, *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, R. 54, z. 2 (108), s. 267–301.

(2012) *Quintilian's Understanding of Rhetoric: a Forgotten Definition*, „Forum Artis Rhetoricae” 1 (28), s. 5–11.

Man, Paul de

(2004) *Alegorie czytania: język figuralny u Rousseau, Nietzschego, Rilkego i Prousta*, tłum. A. Przybyśławski, Kraków: Universitas.

Martin, Josef

(1974) *Antike Rhetorik. Technik und Methode*, München: Beck Vlg.

Perelman, Chaim

(1984) *Nowa retoryka. Logika prawnicza*, tłum. T. Pajor, wstęp J. Wróblewski, Warszawa: PWN.

(2003) *Imperium retoryczne*, tłum. M. Chomicz, wstęp R. Kleszcz, Warszawa: PWN.

Perelman, Chaim. Olbrechts-Tyteca, Lucile

(1971) *The New Rhetoric. A Theory for Argumentation*, tłum. J. Wilkinson, P. Weaver, Notre Dame (Indiana), London.

Quintilianus, Marcus Fabius

(1972) *Institutio Oratoriae*, wyd. Ludwig Radermacher, t. 1–2, Leipzig: Teubner Vlg.

Research in Rhetoric in Poland

(2012) „Research in Rhetoric in Poland: Introduction to Bibliography” (jzl), *Forum Artis Rhetoricae* 1 (28), s. 27–68.

Retoryka i krytyka retoryczna. Kompendium retoryczne, red. J.Z. Lichański, tłum. zbiorowe, Warszawa 2012: Wyd. ŁośGraf [oryg. A Companion to Rhetoric and Rhetorical Criticism, wyd. Walter Jost, Wendy Olmsted, Oxford 2004: Blackwell Publ.]

Schmalzriedt, Egidius

(1969) *Platon. Der Schriftsteller und die Wahrheit*, Munchen: Piper Vlg.

Sereno, Kenneth K. Mortensen, David C., wyd.

(1970) *Foundations of Communications Theory*, New York: Harper&Row Publ..

Seyle, Hans

(1967) „Jak pisać. Jak mówić”. W: *idem, Od marzenia do odkrycia naukowego. Jak być naukowcem*, tłum. L. Zembrzuski, W. Serzysko, Warszawa: PZWL.

Sloane, Thomas, wyd.

(2001) *Encyclopedia of Rhetoric*, Oxford-New York: Oxford Univ. Press.

Smith, Bruce L. Lasswell Harold D. Casey Ralph D.

(1946) *Propaganda, Communication and Public Opinion: A Comprehensive Reference Guide*, Princeton: Princeton Univ. Press

Spengel, Leonhard von

(1865) „Die Eintheilung der Definition der Rhetorik bei den Alten”, *Rheinisches Museum für klassischen Philologie* XVIII, s. 481–526.

Thukidydes

(1954) *Wojna peloponeska*, cf. wydania: Thucydides, *Thucydides Historiae*, wyd. O. Luschkat, Stuttgart [Bibliotheca Teubneriana]; Thucydides, *Thucydides Historiae*, wyd. H.S. Jones, J.E. Powell, t. 1–2, Oxford 1942 [Loeb]; Thucydides, *Historia wojny peloponeskiej*, tłum. A. Bronikowski, Poznań 1861 [tłum. K. Kumaniecki, Warszawa 1957]; Thucydides, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Kumaniecki, oprac. R. Turasiewicz, Wrocław 1991 (BN II.225).

Vickers, Brian

(1989) *In Defence of Rhetoric*, Oxford: Oxford Univ. Press..

Volkman, Richard E.

(1861) *Die Progymnasmata*, Stettin.

(1885) *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht dargestellt*, Leipzig: Teubner (repr. Olms, Hildesheim 1963).

Wackernagel, Wilhelm

(1906) *Poetik, Rhetorik und Stilistik: Academische Vorlesungen* (1873), wyd. L. Sieber, Halle a.S.: Waisenhauses Vlg

Welch, Katherine

(1999) *Electric Rhetoric. Classical Rhetoric, Oralism, and a New Literacy*, Cambridge-MASS.-London: The MIT Press.

Wichelns, Herbert A.

(1925) „The Literary Criticism of Oratory”. W: *Studies in Rhetoric and Public Speaking in Honor of James A. Winans*, wyd. A.M. Drummond, Ithaca, New York, s. 182–216.

<<http://www.shkaminski.com/Classes/Handouts/Communication%20Models.htm>> (dostęp: 2012–02–09).

Agnieszka Kruszyńska

Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor

**„TOCZCIE SIĘ, PONURE LATA”.
PŁACZ A DAWNOŚĆ I PAMIĘĆ
W *PIEŚNIACH OSJANA* JAMESA MACPHERSONA
W TŁUMACZENIU IGNACEGO KRASICKIEGO
I W TŁUMACZENIU SEWERYNA
GOSZCZYŃSKIEGO***

Zarys treści: Specyficzna atmosfera *Pieśni Osjana* Jamesa Macphersona zawsze definiowana jest jako melancholiczna, pełna tęsknoty i smutku. Ten szczególny, osjaniczny świat, jego smutek i liczne sceny płaczu bohaterów i bohaterek mają u swoich podstaw atmosferę dawności. Powody smutku znajdują się w przeszłości i są przywoływane przez pamięć; taka jest idea pieśni, które wywołują ducha minionego bezpowrotnie świata. Decyzje obu tłumaczy, których poetycka wrażliwość wyrasta z dwu różnych epok, zmieniają nieco obraz osjanicznego świata i osjanicznych bohaterów.

Słowa kluczowe: *Pieśni Osjana*, James Macpherson, Ignacy Krasicki, Seweryn Goszczyński, płacz, dawność, pamięć.

“Roll on, ye dark-brown years”. Cry vs. antiquity and memory in James Macpherson’s *The Poems of Ossian*: Ignacy Krasicki and Seweryn Goszczyński as translators

Summary: The specific atmosphere of Macpherson’s *The Poems of Ossian* is always described as the atmosphere of melancholy, nostalgia and deep sadness. It is impossible to analyze this creation of the world and characters without mentioning about the very important connection between sadness and antiquity. The reasons for which characters weep exist in the darkness of the past. Such is the conception of songs: the world of heroes is still alive but only in the memory. The most important cause of cry is the fact that the epoch of songs has finished. It has been closed in the past; the presence is the landscape of grief and pity. The poetic strategies of both Polish translators show differences between *classic* (as is often called) way of Krasicki and romantic view of Goszczyński.

Keywords: *The Poems of Ossian*, James Macpherson, Ignacy Krasicki, Seweryn Goszczyński, cry, antiquity, memory.

* Mimo, iż tekst nie porusza kwestii retorycznych *expressis verbis*, to jednak jest interesującym opisem oraz analizą kwestii, która, jak pokazuje zamieszczone dalej studium Sonji K. Foss, dotyczą kwestii: *formy opowiadania zastosowaną przez autora, aby opisać wykreowany w ten sposób pogląd na świat*. Jest to tym bardziej interesujące, iż pokazuje, jak poeci, którzy przynależą do różnych formacji estetycznych, wykorzystują ten sam wzorec, dop. Red.

Aura melancholii, żal, posępność niezmiennie pojawiają się w definicjach osjanizmu. Cechy te, wywiedzione z dzieła Jamesa Macphersona, różnie zostają zobrazowane w rozmaitych tłumaczeniach *Pieśni Osjana*, a obserwacja tekstów pod tym właśnie względem: ukazania scen płaczu, wyrażania żalu i kreowania posępnej (jak podają hasła słownikowe) wizji świata, ukazać może interesujące zależności między przetworzeniem motywu płaczu a zorganizowaniem literackiego świata.

Nierzadko przeciwstawia się sobie dwa tłumaczenia na język polski: Ignacego Krasickiego i Seweryna Goszczyńskiego, jako przynależące do dwu tendencji, oświeceniowej i romantycznej, a próba podjęta przez XBW skłania niekiedy do stawiania pytań o świadomość twórcy co do początku nowej poezji. Artykuł Zofii Sinko (Sinko 1970, 43–100) (który będzie tu wielokrotnie przywoływany) wskazuje na komplikacje związane z owym pograniczem epok, z nowymi tendencjami w literaturze, jakie zapowiedziane zostały przez *Pieśni Osjana*. Do komplikacji tych, które muszą być brane pod uwagę, należą przede wszystkim: perspektywa historyczna współczesnego oglądu (która Krasickiemu nie mogła być znana) oraz przyczyny popularności utworu szkockiego górala wśród klasyków. W zestawieniu Krasicki — Goszczyński komplikacje zwielokrotniają się: inne są (jak należy sądzić) nie tylko motywy podjęcia pracy i przyczyny zainteresowania *Pieśniami Osjana*, ale i pierwowzór tłumaczenia: Krasicki tłumaczy za pośrednictwem przekładu francuskiego Pierre’a Letourneura, Goszczyński korzysta z oryginału angielskiego, wspomagając się także tekstem niemieckim. XBW decyduje się na tłumaczenie wierszem, Goszczyński prozą zbliżoną do rytmu utworu Jamesa Macphersona — i te różnice formalne wpłyną wyraźnie na ton utworów, na każdą właściwie ich scenę. Jednakże nawet w przyjętych formach twórcy dokonują pewnych wyborów w sposób wolny i świadomie kształtują obrazy płaczu, a rozważenie ich właśnie w *Pieśniach Osjana* jest uzasadnione *ex definitio*, jako rozważenie właściwości konstytutywnych dla utworu. Niniejszy artykuł nie porusza kwestii *stricto* translatorskich: odwołania do oryginału angielskiego nie stanowią próby weryfikowania przekładów polskich. Celem jest prześledzenie autorskich koncepcji kreowania scen melancholii, płaczu i żalu oraz ukazanie konsekwencji wynikających z przyjętych strategii.

Warto poczynić uwagę, iż obrazy płaczu, tak liczne w *Pieśniach Osjana*, w każdym tłumaczeniu silnie współtworzą filozofię świata przedstawionego w utworze. Nie są jedynie ornamentem i choć mamy do czynienia ze skonwencjonalizowaniem obrazu, o którym Horace Walpole pisał: „Na śmierć udręczony jestem czytaniem o tym, na jak wiele sposobów wojownik jest jak księżyc, albo jak słońce, albo jak skała [...] albo jak ocean”¹ — to przecież konwencja ta jest znacząca. Konstruk-

¹ List z 21 października 1760 (Strzetelski 1980, XXXIX).

cja scen płaczu odróżnia wizję Macphersona i Goszczyńskiego, a także Krasickiego, od wizji wydobytej z dawności, na którą przecież Macpherson się powoływał i o której piszą badacze choćby w *The Cambridge History of English and American Literature*. Dawność wydaje się z dwu powodów terminem stosowniejszym niż inne, wiążące się z nazwą epoki, do której nawiązywać chciał Macpherson: po pierwsze — *średniowieczność* utworu Macphersona jest dość umowna, bowiem, jak piszą badacze we wspomnianym opracowaniu historii literatury, Osjan należy do czasów wcześniejszych niż chronologiczne granice historycznej epoki²; po drugie — *Pieśni Osjana* Jamesa Macphersona (jakkolwiek inaczej były traktowane przez klasyków [Sinko 1970, *passim*]) wpisują się w krąg utworów konstruujących wizję dawności właśnie jako kategorii uniwersalnej, nieograniczonej chronologią historyczną. Dawność u Macphersona jest kategorią odczuwania świata, nie kategorią dziejów historycznych. Ten aspekt zarówno angielskiego oryginału, jak i tłumaczeń, także polskich, winien być traktowany jako część ogólnego zwrotu ku dawności, trwającego w literaturze europejskiej i w wieku XX, a reprezentowanego przez niezmiernie liczne przykłady. Jednakże zagadnienie to wykracza poza temat niniejszego artykułu, stąd zostaje tu jedynie zasygnalizowane. Dość zauważyć, iż Przemysław Mroczkowski w *Historii literatury angielskiej* dział dotyczący piśmiennictwa późniejszego już od twórczości Macphersona tytułuje żartobliwie, acz żart jest znamieny: *Król Artur przy kominku. Poezja poromantyczna* (Mroczkowski 2004).

Sam fakt literackiej mistyfikacji na utwór z dawności nie zajmuje nas w niniejszym artykule; zajmuje nas relacja do dawności i kształtowanie jej głębi, co także ma związek ze scenami płaczu i melancholii, bowiem ta łączy się przede wszystkim z przemijaniem — jako jednym z tematów utworu. Stosunek do przeszłości, jaki cechuje twórczość Goszczyńskiego, łączy Bogdan Suchodolski (na przykładzie analizy wiersza *Noc w Zofiówce*) m. in. także z wpływem lektury *Pieśni Osjana*: „Wspomnienia te, niewywołane świadomym wysiłkiem woli, lecz narzucające się niejako z siłą niepowstrzymaną — przychodzą do człowieka, jako duchy-zwidzenia. Taki stosunek do pamiątek przeszłości znajdował Goszczyński w *Romantyczności* Mickiewicza, co oznacza już motto, stamtąd wzięte. Znaleść też mógł w *Marzeniach* Tassa i u Ossjana — tam bowiem zatarcie granicy między światem aktualnych spostrzeżeń — a światem budzonych wspomnień jest równie

² „Osjan, jak Ragnar Lodbrok, należy do czasu wcześniejszego niż ten, który jest na ogół zaliczany do średniowiecza; dopiero po Macphersonie rycerskie wieki średnie — świat *Ivanhoe*, *Talizmanu*, *Lohengrina* czy *Tannhäusera* — pokazały swoją literacką wartość. We wcześniejszych [od ścisłego średniowiecza — AK] latach było coś, co wydawało się znacznie bardziej fascynujące”. *The Cambridge History of English and American Literature in 18 Volumes* (1907–21). Volume X. *The Literary Influence of the Middle Ages*. § 10 *Ossian and Macpherson*, <<http://www.bartleby.com/220/1010.html>> (dostęp: 2010–03–08).

silne, jak w *Nocy w Zofjówce*” (Suchodolski 1927, 51–52)³. Suchodolski dostrzega także inny wpływ lektury Macphersona dla Goszczyńskiego: podobieństwo kreacji w *Zamku kaniowskim* niektórych krajobrazów, szczególnie zaś — obrazów nocy (*ibidem*, 232–235).

Interesujące są uwagi Janiny Rosnowskiej, która kreśląc biografię Goszczyńskiego, wskazuje, iż rozumienie dzieła Jamesa Macphersona zależy od własnego doświadczenia smutku. Oto przytacza badaczka zapiski Goszczyńskiego sprzed podjęcia tłumaczenia *Pieśni Osjana*: „Melancholia Younga, Osjana [...] nie bardzo przypadła do moich lat i mojego położenia, bo nie czułem się nigdy nieszczęśliwy i rzeczywiście smutny” (Rosnowska 1977, 45)⁴, a następnie komentuje stosunek Goszczyńskiego do popularnych utworów Macphersona: „Podobał mu się na razie, wyrażany chociaż sentymentalnie, stosunek emocjonalny, subiektywny do spraw narodowych i do przyrody. Podobały mu się liryki, *śpiewy* i dumy historyczne autorów polskich. Wspomnienia o dawnych bojach i poległych rycerzach w Macphersonowskich *Pieśniach Osjana*, z których jedną był *Beraton*. Polubił osjaniczną scenerię gór i księżycy między chmurami, grę światła i cieni” (*ibidem*, 45–46). Znamienne także, iż autorka biograficznej opowieści stwierdza, iż pobyt Goszczyńskiego w 1819 roku w Hordaszówce jest czasem patrzenia na świat oczami Osjana; czasem, gdy późniejszy autor przekładu spędzał samotne noce na skałach i obserwował przyrodę (*ibidem*, 48). W jakiejś mierze taka konstatacja badaczki sugeruje, iż osjanizm jest — czy może być — stylem życia, a podjęcie tłumaczenia jest swego rodzaju dojrzałością do przeżycia smutku: „Niegdyś, na Ukrainie, odwrócił się Goszczyński od melancholii osjanicznej, lecz teraz, po skomplikowanych, wcale nie bohaterskich przeżyciach podczas powstania, po klęsce, w cichych Mikołajowicach wspominał z przyjemnością dawną lekturę Macphersona. Teraz mu odpowiadał ból łagodny starego barda z powodu już tylko przypominanej śmierci wojowników [...]” (*ibidem*, 203). Wydanie *Pieśni Osjana* było dla Goszczyńskiego istotne: w liście do Michała Grabowskiego z 2 grudnia 1832 roku pisał, iż tom „jest już w cenzurze”⁵ — wydanie w tym roku nie zostało sfinalizowane. Ponownie wspominał w liście do wydawnictwa Friedricha Arnolda Brockhousa (4 maja 1869): „[...] le plus important pour mois c'est la publication de la partie poétique qui se compose de trois volumes éd. Schletter, de *Trois cordes*, de *Robert le Diable*, et de *Poèmes d'Ossian*”⁶.

Zwrot ku dawności w *Pieśniach Osjana* jest dostrzegany przez Teresę Kostkiewiczową w obcowaniu wojowników ze światem zmarłych przodków

³ *Znaleść* — pisownia oryginalna.

⁴ Autorka nie podaje źródła, za którym przytacza słowa Goszczyńskiego.

⁵ List do Michała Grabowskiego, Lwów, 2 grudnia 1832 (*Listy...* 1937, 19).

⁶ List do wydawnictwa F. A. Brockhousa, Paryż, 4 maja 1869 (*Listy...* 1937, 426).

(Kostkiewiczowa 2002, 362). Także publikacja przeznaczona dla uczniów i nauczycieli zwraca uwagę w definicji osjanizmu na związek smutku z przeszłością; czytamy, iż *Pieśni...* wyrażały: „[...] apoteozę i kult przeszłości przedstawionej w atmosferze nostalgii poczucia przemijania czasu. Cechowała je (*Pieśni Osjana* — A. K.) idealizacja charakterów postaci i ich czynów” (*Osjanizm* 1995, 564–565).

Opracowanie to wprawdzie przeznaczone jest, jak zaznaczyłam, do dydaktyki szkolnej, lecz ujawnia istotne zjawisko: wartościowania przeszłości. W tym sensie dawność w *Pieśniach Osjana* jest waloryzowana jak w eposie: „Pamięć, a nie poznanie, stanowi główny twórczy pierwiastek i siłę dawnej literatury. Tak było i nie sposób tego zmienić, tradycyjny obraz przeszłości jest święty” (Bachtin 1982, 548–551). Tęsknota za dawnością i opłakiwanie tego, co minęło, ma u Macphersona kształt i znaczenie, jakie dostrzega Michaił Bachtin w eposie.

Zwrot ku dawności w *Pieśniach Osjana* musiał być dla Goszczyńskiego szczególnego rodzaju: „O tym, jak bardzo głęboko Goszczyński wierzył w autentyczność poezji osjanicznej — pisze badacz — świadczy bezceremonialny sposób, w jaki przekładał «wstępy» do poszczególnych opowiadań. O ile w samym tekście opowiadań poeta dążył do wierności, o tyle owe angielskie «streszczenia» przetranskrybował najzupełniej dowolnie” (Strzetelski 1980, LXXV). Autentyczność nie była priorytetem w odczuwaniu dawności, ani nie wartościowała minionego świata; brak autentyczności zatem nie deprecjonował świata *niegdyś*, bo nie chodziło o konkretny i jednostkowy świat przeszłości, ale o świat uniwersalny.

Obecność duchów — znaków przemijania — jest dla utworu (czy raczej cyklu utworów) charakterystyczna i stanowi jeden ze sposobów kreowania aury przeszłości, jednakże należy zauważyć, iż duchy, które przybywają do bohaterów, nierzadko pochodzą z przeszłości bliskiej, są młodzieńcami i pięknymi córkami jeszcze żyjących ojców lub przyjaciółmi z pola bitwy. Zatem duchy pełnią tu inną jeszcze funkcję: ukazują świat metafizyczny, w którym *nadprzyrodzone* przestaje być dziwnym i niemożliwym, a obie sfery istnienia, doczesność i wieczność, przenikają się. Jerzy Strzetelski zauważa, iż: „Świat nadprzyrodzony przedstawiony jest bardzo mgliście, trudno zatem o nim powiedzieć coś pewnego. Niewątpliwie jednak duchy zmarłych wojowników i zmarłych uroczych kobiet przebywają w widmowych salach [...]. Duchy zmarłych towarzyszą [...] żywym, pomagając im za pomocą przepowiedni i — wzajemnie — ciesząc się dowodami pamięci żywych ludzi o czynach zmarłych” (*ibidem*, LXIX).

Jednakże nie tylko cieszenie się pamięcią żywych naznacza świat duchów, ale i głęboki smutek, bowiem najistotniejszym, podstawowym i stanowiącym oś swobodnego tragizmu *Pieśni...* zabiegiem jest nakreślenie wyraźnej przepaści między *dzisiaj* a *niegdyś*, między tym, co istnieje, a tym, co odeszło w świat duchów. Nie dość powiedzieć o atmosferze tęsknoty za przeszłością, bowiem cała melancholia

utworu ogniskuje się w poczuciu bezpowrotności czasu. Żadna ze scen rozpaczy w *Pieśniach Osjana* związana z jednostkową sytuacją śmierci, tragicznej pomyłki, gdy narzeczony zabija narzeczoną, czy oplakiwania dzieci, nie ma tej siły, co przepłatający się wielokrotnie, przy podejmowaniu każdej z pieśni, ton tęsknoty za minionym światem. Co więcej — te sceny rozpaczy związane z konkretnymi bohaterami grają tym mocniej, im mocniej zapośredniczone są przez wspomnienie. Nie na darmo przecież zdarzenia w utworze widzimy nie na bieżąco, w trakcie ich chronologicznego dziania się, ale objęte pieśnią, wspomnieniem, urobione i wywoływane świadomie z pamięci, jak ów moment, gdy Armin wspomina śmierć córki, przywołując przeszłość w pieśni: „Pójdź przez strzępiaste chmury, o księżycu! Ukaż mi czasem swoją bladą twarz! **Przywiedź mi na pamięć tę noc**, kiedy moje dzieci zginęły — kiedy Arindal potężny poległ, kiedy Daura piękna skonała!” (Macpherson 1980, 109).

To przywołanie rozpaczy przez pamięć, obecne w oryginale („[...] bring to my mind the night, when my children fell”⁷) zostało usunięte przez Krasickiego, gdzie aura smutku obecna jest w wezwaniach do żywiołów i elementów natury (podobnie jak u Macphersona i Goszczyńskiego), lecz nie ma prośby o pamięć, która jest przestrzenią *przechowywania* rozpaczy:

„O nocy nieszczęśliwa; wówczas gdy się wszczęła,
Padł mój Morar, padł Armar i Daura zginęła” (Macpherson 1829, 211).

Pamięć jako źródło smutku jest w tej scenie u Goszczyńskiego zwielokrotniona: Armin pod koniec swej pieśni opowiada, jak często, gdy rozpętuje się burza, siada i patrzy na nieszczęsną skałę (Macpherson 1980, 111), widząc duchy dzieci. Nie jest to zresztą odosobniony przykład powracania pamięcią, celowo, do zdarzeń smutnych: „Fingal rozkazał swoim bardom śpiewać o śmierci Lormy. Córki Morwenu smuciły się po niej każdego roku, w ten dzień, kiedy powracają ponure wiatry jesienne!” (*ibidem*, 218).

W obrazie rozpaczy ojca po śmierci dzieci między tłumaczeniem Krasickiego i Goszczyńskiego pojawia się inna jeszcze różnica. Oto u Goszczyńskiego czytamy: „Często przy zachodzącym księżycu **widzę duchy moich dzieci**. Na wpół widoczne, idą razem w smutnej rozmowie. Czy żadne z was nie odezwie się do mnie przez litość? Nie patrzą na swojego ojca. Smutny jestem, o Karmorze, i niemała przyczyna mojej boleści” (*ibidem*, 111)⁸. Tymczasem w tłumaczeniu XBW Armin powiada o swych dzieciach:

⁷ „Przynies do mego umysłu tę noc, gdy dzieci moje zginęły” (Macpherson 2010).

⁸ U J. Macphersona: „Often by the setting moon, I see the ghosts of my children. Half viewless, they walk in mournful conference together. Will none of you speak in pity. They do not regard their father. I am sad, O Carmor, nor small is my cause of wo” (Macpherson 2010).

„**I zdaje mi się**, iż się przechadzają,
 I ojca swojego może wspominają.
 Dzieci! macie mnie przed sobą przytomnie,
 Dzieci kochane, ozwijcie się do mnie.
 I mamże jęki moje płacziwe porzucić,
 Karmorze! Jestem smutny i będę się smucić” (Macpherson 1829, 212).

Tam, gdzie bohater Macphersona i Goszczyńskiego rzeczywiście **widzi** duchy, u Krasickiego ulega wyobraźni, **temu, co się zdaje**. Różnica w obrazach rozpaczy za utraconymi dziećmi nie dotyczy stopniowania bólu. Wiąże się z relacją do świata duchów: Armin Macphersona i Goszczyńskiego nie smuci się mniej dlatego, że naprawdę widzi zmarłe dzieci, bowiem zdaje sobie sprawę z odcięcia tych dwu światów, ich odrębności, granicy ustanowionej między tymi dwiema rzeczywistościami: zjawy nie odzywają się do niego. Jest to zatem rozpacz wzmocniona niemożnością kontaktu, rozmowy z widmami, które nieustannie widzi. Co więcej — u szkockiego górala i polskiego romantyka są to mary wiodące „**smutną rozmowę**”⁹, bo smutek w *Pieśniach Osjana* nie zostaje ograniczony do sfery doczesności, świata *tu*; *tamten* świat także jest smutny i duchy w nim również bywają smutne: oto Krugal w *Dumie drugiej z Fingala* ma oblicze „niby promień zachodzącego księżycy”, stoi we łzach nad rycerzem (a zatem zjawie przypisana zostaje *jakaś* fizyczność), a Konnal wita go pytaniem: „Kruszycielu tarcz, czemuś **taki smutny i błady?**” (Macpherson 1980, 127).

Krasicki pomija funkcjonującą w oryginale frazę o smutnej rozmowie duchów, podobnie czyni z pytaniem o smutek zjawy, jakie zadaje rycerz w *Fingalu*, lecz — ciekawe — pozostawia motyw płaczu ducha: „Stanął duch: z oczu łzy mu się puściły” (Macpherson 1829, 160). Jednakże trudno mówić o konstrukcji czującego smutek świata dusz zmarłych u XBW, ponieważ znowu fakt spotkania ducha zostaje usunięty — wszak Krugal pojawia się Konnalowi jedynie we śnie. Istotne jest zastrzeżenie, iż te przykłady usuwania widm z poziomu realnych wydarzeń nie świadczą — jak dowiodła Zofia Sinko — o konsekwentnym odrzuceniu wizji duchów przez Krasickiego¹⁰.

Podobna różnica występuje w *Pieśniach z Selmy*. W wersji Seweryna Goszczyńskiego nieszczęsna Kolma po śmierci brata i ukochanego śpiewa: „Siedzę w żalu; czekam poranku we łzach! [...] mój duch stać będzie w burzy i opłakiwać śmierć moich przyjaciół. Łowca usłyszysz go w swoim szałasie. Zatrwoży się mego

⁹ Smutna, czy raczej żałobna jest rozmowa duchów w oryginale angielskim: „I see the ghosts of my children. Half viewless, they walk in mournful conference together” (Macpherson 2010).

¹⁰ „[...] Krasicki scen, w których pojawiają się duchy, nie usuwa, choć istotnie często je modyfikuje. Zmiany te jednak nie mają na celu osłabienia nastroju grozy, a przeciwnie, czynią niekiedy z poetycznych mglistych i przyjaznych żyjącym duchów zjawy bardziej posępne, wzbudzające strach i grozę” (Sinko 1970, 72).

głosu i pokocha go! Bo słodki będzie mój głos dla moich przyjaciół [...]!” (Macpherson 1980, 106).

Tej przejmującej wizji oplakiwania śmierci przyjaciół, wzbogaconej wspaniałym paradoksem tego, co jednocześnie trwoży i jest godne pokochania, odpowiada u XBW fragment:

„Ja tam na skrzydłach uniesiona burzy
Spoczną, i głos mój rozlegać się będzie;
A strzegąc trzody w skał dzikiej zaciszy
Czuły pastuszek westchnie, gdy usłyszysz” (Macpherson 1829, 208).

Krasicki rezygnuje z opisywania, jakiego rodzaju głos Kolmy rozlegnie się nad grobami brata i ukochanego; nie pozwala też bohaterce snuć wyobrażeń o jej duchu w zaświatach, co w przekładzie Goszczyńskiego najmocniej oddziałuje na emocje. Obce musiało być Krasickiemu także konstruowanie paradoksów emocjonalnych, jak widoczny wyżej; nie jest to jedyne miejsce, które zaświadcza, jak unikał XBW łączenia smutku i radości, opisywania uczuć mieszanych, niejasnych, niezdefiniowanych (o czym dalej). Kwestia zamiany łowcy w czulego pastuszka oraz innych modyfikacji przywodzących na myśl konwencję sentymentalną została omówiona przez Zofię Sinko¹¹.

W przywołanym wcześniej obrazie płaczu ojca za dziećmi w tłumaczeniu Krasickiego i Goszczyńskiego na uwagę zasługuje także postawa samego Armina, który u autora *Zamku kaniowskiego* wyraża ból lapidarnie, w jednym zdaniu, gdy XBW wprowadza — raczej niefortunnie — motyw próby pocieszenia ojca, który pociechy przyjąć nie może, bo byłoby to niezgodne z psychologią człowieka. Pocieszania tego nie ma także w oryginale angielskim. Słowa Alpina:

„Płacz nędzny ojcze! Płacz w smutnej zaciszy!
Lecz płaczu twego syn miły nie słyszy
[...]” (Macpherson 1829, 210).

a zwłaszcza „Rządco Gormy! Już czas te jęczenia porzucić!” (*ibidem*; cf. Sinko 1970, 85). wydają się sprzeczne z duchem poematu, w którym wezwania do podjęcia pieśni oplakujących zmarłych konstruują szczególną wizję świata i zaludniającego go bohaterów. Niemalą wadę stanowi — w opinii Zofii Sinko — nadużywanie przez Krasickiego czasownika *jęczeć* i rzeczowników *jęk*, *jęczenia*. W powyższym fragmencie widać, jak bardzo uwaga badaczki jest znacząca.

Kreacja świata wojowników we wszystkich trzech wersjach, jakie są tu przedmiotem rozważań, właśnie w obrazach płaczu różni się od eposów średnio-wiecznych, a ponieważ wykazywanie tych różnic wykracza poza temat podjęty

¹¹ „Przykładem przedstawiania w tekście polskim obrazów bardziej bukolicznych jest np. występujący w *Pieśniach Selmy* «myśliwy» przeobrażony przez Krasickiego w «czulego pastuszka»” (Sinko 1970, 84–85).

w artykule, przedstawiam jeden tylko przykład, scenę kończącą opłakiwanie Zygryda w *Pieśni o Nibelungach* — być może zobrazowanie najwyraźniej ukazujące odmienność płaczu w eposie rycerskim średniowiecza:

„A spośród nich niejeden w ciągu tych trzech dni
Z bólu ogromnego nic nie jadł ani pił.
Lecz przecie się musieli poddać prawom życia:
Podnieśli się z tej troski, jak to zwykle bywa” (*Pieśń o Nibelungach* 1999, 164).

Na kartach *Pieśni Osjana* nie ma *podnoszenia się z troski* i nie ma końca płaczom. Co więcej — jak zauważyliśmy — przypomina się o smutkach minionych i opłakuje je na nowo. Niezmiernie częste są w utworze Macphersona wezwania do płaczu, opłakiwania, wyrażania smutku — określają świat utworu, osobowość bohaterów oraz cel podejmowania pieśni przez bardów. Goszczyński w swym przekładzie pozostawia nie tylko wezwania do lamentu, ale i opisanie gestów, które mają opłakiwaniu temu towarzyszyć: „Zapłacz na skale szumiącego wiatru, dziewico Inistore! Nachyl piękną głowę ku fali, o ty, piękniejsza niż duch wzgórz [...]!” (Macpherson 1980, 122)¹² Krasicki z opisanie gestów rezygnuje:

„Zapłacz na skałach córko Inistory,
Piękniejsza niżli duch pagórków skory
[...]” (Macpherson 1829, 156)

— co nie wydaje się różnicą błahą, bowiem umniejszona zostaje świadoma u Goszczyńskiego teatralność wizji. Inne wezwania do opłakiwania bohaterów są także interesujące: w apostrofach tych zawarte są często peryfrastyczne określenia postaci, stałe epitety przydawane bohaterom, a także — tematy smutku i jego ornamentyka: „Jęknijcie, synowie pieśni, jęknijcie nad śmiercią szlachetnego Sitalina” (Macpherson 1980, 121); „Płaczcie, o bardy, zejście Sitalina” (Macpherson 1829, 155); „Leć, o wietrze! Twoim szumiącym skrzydłem wzdychaj nad grobem Malwiny!” (Macpherson 1980, 226).

Rzadko na kartach *Pieśni Osjana* pojawia się inny rodzaj smutku — smutek dziki: „Znalazła swego rycerza! Już więcej nie słyszano jej głosu. W milczeniu potoczyła okiem. Była blada i pełna **dzikiego smutku!** Krótkie były jej dni w Konie. Zmarła i złożyliśmy ją do grobu” (*ibidem*, 218)¹³. Nasuwa się jednak pytanie, czy określenie, ów epitet przydany tu smutkowi (inaczej nieco niż w oryginale, gdzie nie mamy określenia smutku, ale określenie sposobu bycia smutnym), nie traci jednak we wskazanym kontekście siły, a nie staje się znowu melanco-

¹² Cf.: „Weep on the rocks of roaring winds, O maid of Inistore! Bend thy fair head over the waves, thou lovelier than the ghost of the hills” („Płacz na skale huczącego wiatru, dziewico Inistore! Schyl piękną głowę nad falami, o ty, piękniejsza niż duch wzgórz!”).

¹³ Cf.: „She was pale and wildly sad!” („Była blada i pełna dzikiego smutku”).

licznym elementem osjanicznej wizji przestrzeni. Bo dzikość zakłada działanie, impulsywność, szal, podczas gdy Macpherson — a za nim i Goszczyński — czynią bohaterkę w jej *dzikim* smutku — pasywną.

Warto zwrócić uwagę na ostatnie zdania *Dumy pierwszej z Fingala*, które u Krasickiego brzmią:

„Tymczasem zeszyłych wojowników duchy,
Głuchym odgłosem straszyły podśluchy.
Echo jęk niesie, a żalosne krzyki,
Pewne są przyszłych śmierci poprzedniki” (Macpherson 1829, 159).

Natomiast u Goszczyńskiego odpowiedni fragment ma postać: „Dookoła w ponurych obłokach płynęły duchy poległych w walce; a z dala, w ponurej ciszy Leny, słyhać było ledwie rozeznane, przytłumione głosy śmierci” (Macpherson 1980, 116).

Widać tu dwa różne zamysły: podczas gdy Krasicki nasycy obraz żalnością i jękami, a śmierć zapowiada jako pewną, Goszczyński (bliższy Macphersonowi) kreśli obraz ponury, a przecucie śmierci tonuje: nie ma nic pewnego, objawia się ledwie rozeznana i przytłumiona. W obrazie według XBW dominuje żalność, w obrazie późniejszego tłumacza: pośępnność, na którą jest zgoda. Bo też w ogóle na smutek, płacz, a nade wszystko na melancholiczną tęsknotę — jest zgoda bohaterów. Smutek i wznoszenie smutnych pieśni są jak gdyby rytuałem; wszystkie dramatyczne nawoływania do duchów i wyrazy rozpaczki nie noszą znamion buntu wobec losu. Można by mieć wrażenie, że postacie z kart *Pieśni Osjana* delektują się ową aurą smutku. Znaczącym tego świadectwem są słowa: „Karilu, podnieś twój głos i zaśpiewaj o przeszłych czynach. Odpraw noc pieśnią, a nam **daj radość smutku**. Bo wielu rycerzy i wiele dziewic miłości przeminęło w Inisfelu, i **miłe są pieśni żalu**, które rozlegają się po skałach Albionu [...]!” (Macpherson 1980, 124 — podkr. AK). Oksymoroniczność tych zestawień nie dziwi w *Pieśniach Osjana*: określa naturę zwracania się ku przeszłości, której wspomnienie łączy słodycz i żal, bo we wspomnieniu jeszcze trwają dni pieśni, lecz gdy wspomnienie mija, oczom bohaterów ukazuje się świat nowy — pusty. XBW usuwa tę „radość żaloby” („the joy of grief”) w części pierwszej wskazanego cytatu, zupełnie zmieniając znaczenie, bo oto u księcia poetów bohaterowie pragną — po ludzku — smutek minimalizować:

„Mów, na co dawne wieki już patrzyły.
Słódź przykrość nocy twoimi pieśniami” (Macpherson 1829, 157).

Dopiero we fragmencie odpowiadającym drugiej części przytoczonego z przekładu Goszczyńskiego tekstu Krasicki podaje słowa bliższe nastrojowi oryginału:

„[...] miło słuchać żale” (*ibidem*), lecz przez usunięcie paralelnego wyrażenia z części pierwszej owe „żale miłe do słuchania” stają się w kontekście samego tłumaczenia XBW mało wyraziste i nie do końca zrozumiałe.

Opisywanie smutku każdorazowo zostaje artystycznie obrobione i w koncepcji tej znacznie wykracza Macpherson (a za nim Goszczyński) poza nazywanie smutku, a kreśli obraz tego stanu ducha (jest to bowiem rzeczywiście stan dla bohaterów, a nie uczucie) za pomocą pejzażu i jego barw, za pomocą składni i symboli, nierzadko — bez używania słów, których znaczenie przypisane jest smutkowi. Oto jak zmierza Goszczyński w swym przekładzie ku aurze melancholii, wychodząc od doświadczeń przyjemnych: „Szum twoich lasów, Garmalerze, miły jest mojemu uchu. Czy widzisz, Malwino, tę skałę i jej wierzchołek wśród wrzosów? Trzy sędziwe sosny zwisają z jej urwiska; u jej stóp wąska równina się zieleni. Na skale rośnie górskie kwiecie i powiewa na wietrze białymi główkami. Samotny oset potrzęsa oszczędziłą brodą. Dwa kamienie, do połowy zapadłe, wytykają omszone głowy. Sarny górskie unikają tego miejsca, bo widzą szarego ducha, który tam czuwa” (Macpherson 1980, 40). Uwaga czytelnika zręcznie skierowana jest najpierw ku wrażeniom pozytywnym, lecz te zostają — nieznacznie jeszcze — odsunięte widokiem sosen, które, po pierwsze, są wiekowe, po drugie — znajdują się na urwisku, co wprowadza przedsmak zagrożenia. Następnie powracają przyjemne wrażenia estetyczne, po raz kolejny — ostatecznie już — przerwane: dominuje motyw starości, samotności, a nawet zniszczenia i pustki, w której kulminuje się lęk, a przejaw świata nadzmysłowego przybywa ze swą posępną grozą jako szary duch.

Jednakże kontakty z duchami (jak zauważyliśmy — często niewywodzącymi się z przeszłości zamierzchłej, a z bardzo niedawnej), nie są jedynym sposobem kreślenia wizji dawności i tęsknego smutku za światem, który przeminął. Wywoływaniu smutku za czasem minionym najczęściej służy kontrast scen wydobytych z dawności trwającej w pamięci i w *dzisiaj* opowiadaczy: „Ja także przyłączyłem się do bardów i śpiewałem boje oszczepów. Boje! w których sam często walczyłem. Dzisiaj już nie walczę! Znikła sława dawnych moich czynów. Siedzę, nie-szczęśny, na grobach moich przyjaciół!” (*ibidem*, 177).

Podobnie Krasicki:

„[...] i jam w taką chwilę
wraz z niemi śpiewał, zwycięstwa śpiewałem,
Ja, który teraz sam tylko zostałem;
Sam tylko w puszczy, przeszła dawna chwała!
Żałosna tylko pamięć się została!” (Macpherson 1829, 200–201).

Pamięć o dawności jest pamięcią smutną — w obu tłumaczeniach. Ale Goszczyński mocno puentuje obrazem siebie na grobach przyjaciół: sięga do bogatej rekwizytorni smutku. Do ornamentyki smutku włącza Goszczyński za Macphersonem starość i związane z nią: bezsilność, zamieranie, poczucie nieuchronności odchodzenia. Nawet duch Osjana — w końcowej części *Pieśni z Selmy* — traci pamięć, co w kontekście oznacza utratę wewnętrznego świata pieśni. Zdziwiająco zbieżnie tłumaczy tę partię Krasicki, nasycając ją smutkiem melancholicznym i — heroicznym — bo zgoda na przemijanie jest właśnie heroiczna. Osjana ma świadomość, iż bieg lat nie odwróci się, ani nie zmieni: „Toczcie się, ponure lata; nie przynosicie radości naszym biegiem!” (Macpherson 1980, 111).

W zakończeniu *Pieśni z Selmy* kryje się wszakże zaskoczenie związane z obrazem smutku i melancholii: nagle zmiana perspektywy oglądu. „Daleki żeglarz widzi kołyszące się drzewa!” (*ibidem*) — oto ostatnie zdanie utworu. Nie wiadomo, kto jest żeglarzem. Punkt widzenia nagle oddala się i zarówno czasoprzestrzeń utworu, jak smutek przemijania oglądane są z dalekiego morza, skąd widać jedynie kołyszące się drzewa. Następuje niebywałe poszerzenie horyzontu — od lamentu Osjana nad „dniami pieśni, które przeszły”, aż ku dalekiemu morzu. To zakończenie jest paralelne do zakończenia ostatniego z utworów w *Pieśniach Osjana*, gdzie do głosu dochodzi poczucie trwałości, i choć „sale ojców zapomniały kroków Fingala”, sława barda „pozostanie i wzrastać będzie jak dąb Morwenu; który potężną głowę nadstawia burzom i raduje się pędem wiatru!” (*ibidem*, 223). Wydaje się, iż należy docenić te szczególne miejsca utworu, które nadają smutkom i płaczom na jego kartach nowy odcień. Bowiem świat miniony i umarli bohaterowie nie do końca są *zaprzeszli*: poczucie trwania w czasie i przecucie, że przyszłość udzieli starym pieśniom posłuchu, uzasadniają nieustanne wydobywanie z pamięci dawnych dziejów. W tym kontekście smutek *Pieśni Osjana* staje się trwałym pięknem i tak o atmosferze melancholii w *Pieśniach Osjana* pisze Jerzy Strzetelski: „[...] jest jednym z najtrwalszych elementów piękna (utworu — A.K) [...], piękna, które tak zachwyciło Europę w XVIII wieku. Język angielski nie ma ścisłego odpowiednika dla naszego słowa: „żał”. Wydaje się, że to właśnie polskie słowo dokładnie oddaje atmosferę *Pieśni*, atmosferę bezbrzeżnego smutku człowieka rozpamiętującego czas miniony, atmosferę, która w tej poezji do dzisiaj przetrwała” (Strzetelski 1980, LXXIV).

Bibliografia

Bachtin, Michał

(1982) „Epos i powieść. O metodologii badań nad powieścią”. W: *idem, Problemy literatury i estetyki*, tłum. W. Grajewski, Warszawa, s. 548–551.

Kostkiewiczowa, Teresa

(2002) hasło: *Osjanizm*. W: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław, s. 362.

Listy...

(1937) *Listy Seweryna Goszczyńskiego (1823–1875)*, oprac. S. Pigoń, Kraków.

Macpherson, James

(1829) *Pieśni Osjana*, tłum. I. Krasicki. W: *idem, Dzieła*, t. I, Warszawa.

(1980) *Pieśni Osjana*, tłum. S. Goszczyński, Wrocław.

(2010) *The Songs of Selma*, <<http://www.exclassics.com/ossian/oss16.htm>> (dostęp: 2010–03–08).

Mroczkowski, Przemysław

(2004) *Historia literatury angielskiej*, Wrocław.

Osjanizm

(1995) hasło: *Osjanizm*. W: *Encyklopedia szkolna. Literatura i nauka o języku*, red. A. Z. Makowiecki et al., Warszawa, s. 564–565.

Pieśń o Nibelungach

(1999) przekład A. Lam, *Przygoda osiemnasta*, Warszawa, s. 164.

Rosnowska, Janina

(1977) *Goszczyński: opowieść biograficzna*, Warszawa.

Sinko, Zofia

(1970) „Ignacy Krasicki tłumaczem Osjana”, *Pamiętnik Literacki*, LXI, z. 2, s. 43–100.

Strzetelski, Jerzy

(1980) „Wstęp”. W: James Macpherson, *Pieśni Osjana*, tłum. S. Goszczyński, Wrocław.

Suchodolski, Bogdan

(1927) *Seweryn Goszczyński: życie i dzieła (1801–1830)*, Warszawa.

*Sonja K. Foss**

KRYTYKA RETORYCZNA
JAKO ZADAWANIE PYTAŃ
(1989)**

Zarys treści: W tym eseju studia licencjackie z krytyki retorycznej są przedstawione jako studia, których celem jest nauczenie studentów myśleć retorycznie — czyli zadawać pytania o naturę oraz funkcję symboli. Kurs jest oparty na trzech podstawowych pytaniach, które studenci/ krytycy powinni zadać: „Jaki jest związek pomiędzy retoryką a jej kontekstem?” „Jak przesłanie buduje konkretną rzeczywistość dla audytorium i mówcy?” oraz „Co retoryka sugeruje na temat mówcy?” Zróżnicowane krytyczne metody są studiowane jako właściwe udzielanie odpowiedzi na każde z pytań.

Słowa kluczowe: krytyka retoryczna, teoria ugruntowana, kurs retoryki, metody krytycznej analizy tekstów

Rhetorical Criticism as the Asking of Questions

Summary: In this essay, an undergraduate course in rhetorical criticism is described that has as its purpose teaching students to think rhetorically — to make habitual the asking of questions about the nature and functions of symbols. The course is designed around three major questions students/critics are likely to ask: “What is the relationship between the rhetoric and its context?”, “How does the message construct a particular reality for the audience and the rhetor?”, and “What does the rhetoric suggest about the rhetor?” Various critical methods are studied as appropriate for answering each question.

Keywords: rhetorical criticism, grounded theory, course in rhetorical criticism, critical methods for answering each question

* Profesor Sonja K. Foss pracuje w Department of Communication na Uniwersytecie w Denver, por. <<http://sonjafoss.com/main/>> (dostęp: 2016–10–11). Na podanej stronie można też zapoznać się z dorobkiem naukowym Pani Profesor oraz obejrzeć aktualnie prowadzone przez nią zajęcia.

** Redakcja wyraża podziękowanie Pani Profesor za zgodę na tłumaczenie i opublikowanie tego tekstu; wyrażamy nadzieję, iż ułatwi on i przybliży polskiemu odbiorcy, szczególnie uczniom, praktyczne zasady posłużenia się technikami retorycznymi do opisu i analizy nie tylko tekstów literackich, ale wszelkich artefaktów kultury. RED.: Tekst niniejszy nie może być wykorzystywany, powielany, itd. bez zgody Autorki i Redakcji pisma.

Cel

Głównym celem mojego kursu z krytyki retorycznej jest nauczenie studentów retorycznego myślenia. Kurs jest tak pomyślany aby zachęcić studentów do dociekliwości jeśli chodzi o symbole, które są wokół nich, aby stało się dla nich zwyczajem zadawanie pytań o naturę i funkcje symboli. Mam nadzieję, że pod wpływem tego kursu, studenci, gdy zobaczą film, będą chcieli odkryć dlaczego zareagowali na niego tak a nie inaczej. Kiedy będą dekorować mieszkania czy pokoje w akademikach, będą myśleli o meblach i plakatach, jakie wybrali, świadomi efektów swoich wyborów, które wywierają wpływ na nich samych oraz na odwiedzających. Nie będą dłużej bezkrytycznie oglądać reklam w telewizji. Będą je oglądali z zamiarem odkrycia cech, które ich przyciągają bądź odpychają. Kiedy staną się fanami zespołu rockowego będą w stanie wyjaśnić dlaczego. Wkrótce studenci powinni stać się wymagającymi „konsumentami symboli”, gotowymi zadawać pytania oraz badać retoryczne fenomeny, które ich otaczają.

Jedną z dróg aby osiągnąć ten cel jest przejście przez kurs krytyczny, który jest skonstruowany wokół procesu zadawania pytań. W takim podejściu bodźcem do postępowania krytycznego jest pytanie, które student chce zadać. Jak działa retoryka i jak jest skonstruowana krytyka w jej dążeniu do odkrycia odpowiedzi. Definicja krytyki, jakiej używam w moich kursach wyjaśnia, iż pytania zadawane są w celu tworzenia wiedzy o procesie retorycznym: „[b]adanie i ocena retorycznych aktów i artefaktów w celu zrozumienia procesów retorycznych” (Foss 2004, 5).

Podejście związane z zadawaniem pytań nie jest zazwyczaj brane po uwagę w kursach krytyki retorycznej. Kursy studenckie z krytyki retorycznej przeważnie są opracowywane albo wokół metody, albo typu artefaktu.

W kursach nastawionych na metodę, studenci przygotowują analizy krytyczne, używając metod, takich jak: [metoda] neo-arystotelesowska, [metoda] metaforyczna, [metoda] motywu fantastycznego, [metoda] pentadyczna i [metoda] genologiczna/gatunkowa, jak również nacisk kładziony jest na to, jak poszczególne metody krytyki retorycznej są stosowane przez studentów.

W kursach organizowanych wokół typów artefaktów, założenia skoncentrowane są wokół odpowiedzi na pytanie: jak konkretne typy artefaktów dostosować do określonych rodzajów metod krytycznych. W takich kursach studenci uczą się krytyki na przykładzie audycji telewizyjnych, filmów, muzyki, dzieł literackich oraz mów. Te kursy, bez wątpienia, osiągną ważne metodyczne cele: ja jednak sugeruję, iż nowy typ kursu pozwoli zapewnić korzyści, które nie tak łatwo da się uzyskać w dostępnych kursach zorganizowanych bądź wokół metody, bądź wokół artefaktu.

Korzyści ze skoncentrowania się na zadawaniu pytań

Wiele powodów wyjaśnia, dlaczego dotychczasowe kursy [na studiach licencjackich] dotyczące krytyki retorycznej, nie są skupione wokół zadawania pytań. Po prostu przekonanie studentów do zastosowania kilku krytycznych metod jest wystarczająco trudne, aby dodatkowo przedstawić jeszcze *zadawanie pytań* jako bodziec dla poznania procesu retorycznego. Niektórzy instruktorzy [z prowadzących zajęcia] mogą wierzyć, iż studenci nie są zdolni do myślenia z wykorzystaniem wyrafinowanych pojęć teoretycznych i nie będą w stanie w pełni pojąć, iż zadawanie pytań, to punkt początkowy krytyki. Możemy mieć takie zdanie o studentach, jednakże tylko wtedy, kiedy kurs krytyki nie ma dla nich żadnego większego sensu. Nauczenie zadawania pytań jest jedną z dróg do przedstawienia jasnego oraz przekonywującego celu oraz struktury kursu.

Klarowność¹ nie jest jedynym efektem zadawania pytań w kursie krytycznym. Taki postulat zachęca studentów, aby stali się bardziej efektywnymi rozmówcami. Krytyczne analizy, jakie robią, są używane do odpowiedzi na pytania o to, jaki wpływ mają na nas symbole. Studenci łatwo mogą zasugerować związki pomiędzy wiedzą, jaką zdobyli dzięki zadawaniu pytań a osiągniętymi przez nich zdolnościami komunikacyjnymi. Krytyczne analizy dostarczają studentom opcji/wzorów do konstruowania własnych tekstów oraz wiedzy na temat konsekwencji dokonanych wyborów. Podczas gdy umiejętności te są przydatne dla nich obecnie jako studentów, w przyszłości będą nawet bardziej owocne. Przede wszystkim w zawodach, jakie będą wykonywać, gdy ukończą studia. Jako przyszli prawnicy, nauczyciele, pracownicy socjalni czy jako pracownicy różnorodnych przedsiębiorstw będą czerpać korzyści z przyzwyczajania się do: zadawania pytań o komunikację, analizowania przekazów czy też udzielania poprawnych odpowiedzi. Kreowanie przekazów/tekstów², które muszą być specjalnie konstruowane, pomoże im w osiągnięciu wcześniej postawionych celów.

Kolejną korzyścią kursu krytyki zorganizowanego wokół zadawania pytań o komunikację jest to, iż staje się jasne połączenie pomiędzy krytyką retoryczną i innymi kursami poświęconymi zagadnieniom komunikacji, jakie przewidyuje program nauczania. Studenci będą mogli zobaczyć, iż krytyka retoryczna — z jednej strony oznacza tworzenie informacji o funkcjach symboli, co jest także tematem kursów, które zajmują się w ogóle problematyką komunikacji.

¹ W sensie — jasność, precyzja, której celem jest wyjaśnienie jakiegoś problemu — przyp. tłumaczy i red. Jasność jest klasycznym pojęciem z teorii retoryki, por. Lausberg 1974, Lichański 2007.

² W zasadzie powinno używać się określenie *tekst*; ponieważ autorka posługuje się pojęciami takimi, jak artefakt, wiadomość, przekaz, itd., nie zmieniam jej propozycji ale dodaję czasami, jako termin uzupełniający, właśnie termin *tekst*. To samo dotyczy określenia *retor*; powinno się używać określenia albo *mówca*, albo *autor*. Dla tego dodaję te terminy, gdy pojęcie *retor* wydaje mi się wątpliwe — dop. jzl.

W dodatku, takie kursy są prostsze do zaproponowania władzom uniwersytetu, niż kursy zawierające metodę analiz różnych typów artefaktów. Kursy, o których mówię, są wyraźnie powiązane z umiejętnościami myślenia krytycznego a przede wszystkim zapoznają studentów z procesem, przy pomocy którego konstruowana jest w danej dyscyplinie nauki, wiedza. Edukacja uniwersytecka skupia się na zadawaniu pytań a kurs z krytyki retorycznej może być powiązany łatwo z tym celem, jeżeli ośrodkiem badań staną się pytania.

Struktura kursu

Pytania, jakie studenci/krytycy chętnie zadają na temat retoryki, koncentrują się wokół trzech głównych kategorii i kurs krytyki retorycznej jest wokół nich zorganizowany (dla dokładniejszego zrozumienia, zob. Foss 2004).

Pierwsze pytanie podkreśla kontekst albo środowisko, które zrodziło retoryczny artefakt: „Jaki jest związek pomiędzy retoryką a kontekstem?” Związkiem pomiędzy retorycznym artefaktem a jego kontekstem, jest oczywiście przedmiot debaty, wokół którego koncentruje się komunikacja. Niektórzy krytycy wierzą, że konteksty albo sytuacje przesuwać problemy stricte retoryczne bardziej do kwestii egzystencjalnych, podczas gdy inni uważają, że sytuacja i to jak jest definiowana zależy od punktów widzenia, które reprezentują osoby zaangażowane w debatę. Stanowisko pośrednie orzeka, iż sytuacja nie wpływa bez reszty na zachowania mówcy, ale — z drugiej strony — retor nie ma (w toku debaty) na tyle swobody, aby dowolnie wpływał na sytuację (bądź ją nawet stwarzał).

W tym typie zajęć, metody krytyczne opisują, na różne sposoby, cechy związku, który występuje pomiędzy retorycznym artefaktem a jego kontekstem. W krytyce neoarystotelesowskiej głównym krokiem jest rekonstrukcja kontekstu dla artefaktu i opisuje m.in. osobowość retora oraz miejsce, audytorium i okazję/przyczynę, w której artefakt wystąpił (pojawił się). Krytyki genologiczna/gatunkowa jest także przydatna, bowiem kładzie nacisk na zrozumienie retorycznych praktyk, które pojawiają się w różnych kontekstach (= sytuacjach). Pozwalają one odkryć podobieństwa, jakie pojawiają się w tych kontekstach (= sytuacjach) i jakie artefakty retoryczne w związku z tymi sytuacjami powstały jako odpowiedzi na nie. Krytyka feministyczna także sprawdza się dobrze jako próba metody, która opisuje związek pomiędzy retoryką i kontekstem. Zajmuje się jednym szczególnie aspektem kontekstu i jego relacją do krytycznego artefaktu — konstrukcją ról społecznych (gender)³ w społeczeństwie. W tym typie krytyki, analiza artefaktu

³ Termin *gender* nie może być sprowadzany tylko do kwestii płci; generalnie określa on problem ról społecznych, jakie pełnią bądź mogą pełnić, w danej kulturze (pojmowanej szeroko, m.in. jako tradycja, ale i system norm prawnych, zwyczajowych), kobieta i mężczyzna, por. *Blackwell Encyclopedia of Sociology*,

ma posłużyć do modyfikowania definicji ról społecznych (gender) w danym społeczeństwie a zatem naturę kontekstu dla tego typu artefaktów.

Drugim pytaniem pojawiającym się w kursie jest: „Jak wiadomość jest skonstruowana w konkretnej rzeczywistości dla audytorium i retora”? W tym wypadku krytycy skupiają się głównie na samej wiadomości i na tym, co się dzieje w jej zasięgu, bowiem wywołuje ona specyficzny sposób postrzegania świata przez tych, którzy są zaangażowani w proces tworzenia i przekazywania tejże wiadomości. Dwie metody są w szczególności przydatne do analizy tego zjawiska i powinny pojawić się w kursie jako przykłady odpowiedzi na pytania o wiadomości⁴. Krytyka metaforyczna zawiera badanie dokładnie jednej formy ekspresji — metafory — aby odkryć treści oraz pojęcia (i ich znaczenia) użyte przez mówcę dla przedyskutowania/przedstawienia jakiegoś tematu⁵. Krytyka narracyjna jest podejściem, w którym krytyk analizuje retoryczne artefakty w formie opowieści; celem jest odkrycie reprezentowanego przez mówcę poglądu na świat, jaki jest kreowany poprzez formę wypowiedzi/tekstu, jaka posłużył się mówca/autor.

W niektórych przypadkach, krytycy zainteresowani są głównie cechami własnymi artefaktu lub artefaktem, jako wyrazem ekspresji mówcy. Takie skupienie się na mówcy jest dyktowane pytaniem: „Co artefakt retoryczny mówi o retorze”? Krytyk, który jest zainteresowany artefaktem jako odbiciem poglądów jego twórcy, z reguły stara się odkryć jak retorzy/autorzy postrzegają i jak interpretują świat, jakie jest ich życie wewnętrzne oraz jak ich punkt widzenia motywuje ich do takich a nie innych działań. Symbole retoryczne dostarczają wskazówek, aby móc odpowiedzieć na te pytania.

Trzy metody są szczególnie użyteczne jako przykłady rozwiązań mających na celu zapewnienie (oraz ułatwienie) wglądu w interpretację świata retorów/autorów a także opis motywacji ich działań. Jedną z nich jest [metoda] krytyki motywu fantastycznego, który może być wykorzystany dla odkrycia wspólnej świadomości grupy indywidualów, co sugeruje w jaki sposób mogą oni działać w ramach tego poglądu na świat (=światopoglądu). Dwie ostatnie metody zostały opracowane przez Kennetha Burke'a dla dociekania motywów danego retora. Pentada jest zaprojektowana, by pomóc krytykom odkryć cel poprzez określenie pojęć, których używa retor w opisie sytuacji. W podejściu skojarzeniowym przeżycia duchowe retora/autora są badane poprzez odkrywanie znaczeń kluczowych, dla danego retora/autora, pojęć.

<<http://www.sociologyencyclopedia.com/public/>> (dostęp: 2016–10–11) bądź *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <<http://plato.stanford.edu/>> (dostęp: 2016–10–11).

⁴ *Wiadomość* należy pojmować szerzej jako *dowolny rodzaj tekstu*, por. Foss 2004, Lichański 2007.

⁵ Dobrym przykładem są np. analizy mów M.T. Cyncerona, bądź przemówienia polityków, itp., por. praktyczne analizy w t. 2 Lichański 2007.

Chociaż treść kursu jest podzielona na te podstawowe pytania, podkreślające odrębne części procesu retorycznego, nie wierzę, żeby jakkolwiek element działał niezależnie od pozostałych. Kontekst nie może być poddany dyskusji, na przykład, bez rozważań na temat przesłania lub osobowości samego retora/autora. Tak więc, pomimo, że kurs jest podzielony (na trzy działy) poprzez kładzenie nacisku na pytania odnoszące się do różnych aspektów procesu retorycznego, to podziały te są prezentowane studentom jako płynne. Nie powinni oni ograniczać krytyki do dyskusji tylko na temat jednego z elementów krytyki retorycznej dlatego, że podkreśla to wybrana metoda.

Możliwość stworzenia w ten sposób nowej metody krytyki retorycznej, jeśli nawet realnie nie istnieje, to jednak pozwala studentowi odpowiedzieć na zadane wcześniej pytania. Jest to związane z wykorzystaniem *teorii ugruntowanej* (grounded-theory), która jest autorstwa Glasera i Straussa (1967)⁶; sama idea nie musi być wprowadzona w kursie. Pytania, które zadają studenci mogą sugerować szczególny sposób odpowiedzi na nie, ale nie muszą oni zawężyć się do wstępnie sformułowanych metod opracowanych przez innych. Większość studentów nie jest na tyle śmiała lub wystarczająco pewna, by używać ugruntowanego teoretycznie podejścia do krytyki retorycznej, są oni jednakże zachęceni do próbowania tego w jakiegokolwiek części kursu, jeśli na pytanie, na które chcą uzyskać odpowiedź, nie można odpowiedzieć za pomocą metod przedstawionych na zajęciach.

Metody nauczania

Podejście czteroetapowe służy do nauczania metod trzech pytań, która kryje się pod każdym z nich. Dla każdej z metod podaje się studentom rozmaite przykłady ćwiczeń, tak by mogli czuć się bardziej komfortowo i pewnie w stosowaniu przez nich metod, aby odpowiedzieć na podstawowe pytania. Pierwszym krokiem jest wykład, na którym metoda zostaje wyjaśniona. Prowadzący omawia pytanie/pytania — dla których użycie omawianej metody jest odpowiednie, bada również historię problemu, podstawowe pojęcia oraz czynności związane z jej używaniem.

⁶ Teoria ugruntowana — spójny system metod jakościowych opracowany przez Anselma Straussa oraz Barneya Glasera i opisany w 1967 w książce *The Discovery of Grounded Theory* (tłum. pol. Kraków 2009). Teoria ugruntowana opiera się na założeniu, że rzeczywistość społeczną najlepiej rozumieją zaangażowani w nią aktorzy. W związku z tym odrzuca tradycyjne funkcjonalistyczne podejście, w którym badacz analizuje zbiorowość przy użyciu wcześniej opracowanego modelu teoretycznego, ponieważ uznaje, iż powoduje to jedynie samopotwierdzanie się danej teorii (badacz utwierdza się we własnym zamyśle, bo znajduje to, co chce znaleźć). W teorii ugruntowanej badacz idzie w teren bez prekonceptualizowanych teorii. W miarę jak w kolejnych interakcjach zbiera materiał badawczy (w wywiadach, obserwacjach, analizie tekstu itp.) teoria wyłania się z samych badań, „gruntuje się” w terenie. Poprzez zastosowanie metody porównawczej dotyczącej wielu przypadków badacz-analityk generuje kategorie ogólne i opisuje procesy społeczne (za wikipedią, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria_ugruntowana> dostęp: 2014-01-19).

Drugim krokiem jest analiza na zajęciach jednego lub dwóch retorycznych artefaktów. Prowadzący przynosi na zajęcia te z nich, które są interesujące i odpowiednie dla studentów — może to być na przykład: okładka *Little Creatures* — albumu zespołu *Talking Head*, tekst piosenki Dona McLeana „American Pie”, katalog reklamowy domu towarowego Marshall Fields czy też dzieła sztuki Judy Chicago zatytułowane *The Birth Project*. Razem, uczestnicy zajęć oraz ich prowadzący, formułują pytanie badawcze, które dotyczyć ma omawianego artefaktu oraz przechodzą przez wszystkie kroki metody zastosowania pytań w odniesieniu do niego. Spotkanie kończy się dyskusją na temat tego jak interpretować i oceniać to, co zostało zauważone podczas analizy oraz podsumowaniem roli procesu retorycznego jako rezultatu analizy artefaktu.

W trzecim kroku nauczania każdej z metod studenci czytają esej krytyczny, w którym każda z metod została użyta — zarówno przemowy uczonych jak i eseje studentów z poprzednich kursów krytyki. Eseje absolwentów są prawdopodobnie bardziej użytecznym modelem dla studentów, którzy uczestniczą w kursie; są bowiem krótsze, łatwiejsze do zrozumienia oraz ogólnie pokazują metody analityczne jaśniej, niż eseje autorstwa profesjonalnych krytyków retorycznych. Przykłady esejów przedyskutowane zostaną na zajęciach, natomiast studenci są proszeni o wyodrębnienie etapów metody uwzględnionej w eseju oraz wskazaniu ich słabych i mocnych stron.

Każda jednostka zajęć kończy się dla studentów pisaniem ich własnych esejów krytycznych z wykorzystaniem metod, których byli nauczani. W tych krótkich (pięć lub sześć stron) esejach studencki analizują przedmioty, które wybrali — dyskursywne lub nie. Chociaż eseje są krótkie powinny zawierać: (1) akapit wprowadzający, który ukierunkowuje czytelnika na pytanie i sugeruje, dlaczego jest ono ważne; (2) opis lub krótkie wprowadzenie na temat artefaktu, aby czytelnik mógł się z nim zaznajomić; (3) opis metody krytycznej, która krótko podsumowuje użytą metodę i sugeruje, dlaczego jest ona właściwa dla odpowiedzi na pytanie badawcze; (4) raport z wynikami analizy, w którym student przedstawi to, co zostało odkryte w wyniku zastosowania metody w przypadku wybranego przez niego artefaktu; (5) interpretacja lub dyskusja na temat znaczenia analizy artefaktu; (6) ocena artefaktu, w której studenci ocenią lub osządzą stopień, w którym artefakt jest modelem lub spełnia standardy efektywnej praktyki retorycznej i (7) omówienie, jako wyniku analizy, wniesionego wkładu badawczego dla zrozumienia retoryki.

Wiedza na temat tego, co ma zawierać esej krytyczny nie jest wystarczająca jako sama w sobie, by stworzyć dobry tekst. Studenci zachęceni są do zajęcia stanowiska, że pisany przez nich esej jest wyjątkowy. Wyprowadzamy to stanowisko z założenia, że zjawiska (w tym oczywiście teksty) nie mogą być, w sposób

obiektywny, uznane za takie lub inne⁷. W takim wypadku, w swoich analizach przedmiotu, studenci nie próbują znaleźć jedynej prawidłowej jego interpretacji. Zamiast tego, wiedząc, że przedmiot jest bytem retorycznym, studenci postrzegają go wyłącznie poprzez symbole użyte do jego interpretacji. Założenie to wykazuje cztery standardy dotyczące autorskiego stanowiska, które studenci mają zająć w swoich esejach.

Pierwszym standardem jest argumentacja. Studenci nie potrafią zweryfikować wymiarów i wartości przedmiotu obiektywnie, więc ich zadaniem, podczas pisania eseju, jest zreferowanie podstaw twierdzeń, które przedstawiają. Studenci czynią to za pomocą zaprezentowania próbki danych o przedmiocie oraz ukazaniu jak te dane doprowadziły ich do wniosku, który wysnuli.

Spójność jest kolejnym komponentem stanowiska studentów, który powinni zawrzeć w swoich esejach. Studenci proszeni są o wybranie oraz zaprezentowanie perspektywy, z której postrzegają oni wybrany przedmiot, dzięki której jest on spójny i zawiera sens (oczywisty) dla czytelnika. Muszą oni także wykazać się cechami dobrego narratora — łącząc przykłady i argumenty w opowieść wyraźnie i dokładnie wyjaśniającą najważniejsze aspekty przedmiotu.

Ponieważ studenci postrzegają przedmiot badawczy tylko przez symbole, których użyli do określenia go, ich osobista interpretacja jest nieuchronnie zawarta w ich krytyce a obiektywizm i bezstronność są niemożliwe. Trzecim, odpowiadającym zasadom, podejściem studentów do konstruowania eseju jest uznanie podmiotowości. Studenci są zachęceni do uznania, że dostarczyli oni krytycznym zadaniom szczególnych wartości i doświadczeń, które znajdują odzwierciedlenie w tym jak widzą i jak opisują oni przedmiot badawczy. Mogą uznać tę podmiotowość przedstawiając wnioski nie jako prawdę na temat rzeczywistości, ale po prostu jeden ze sposobów opisywania przedmiotu, uwzględniając zarazem ich własne zainteresowania i zaangażowanie w badania nad przedmiotem oraz wyjaśnienie charakteru ich zainteresowań a także zaangażowanie odbiorcy.

Wreszcie, studenci są proszeni o pisanie w taki sposób, by ich esej był prezentacją ich wyboru. Jeśli rzeczywistość nie jest czymś, co można poznać w sposób obiektywny, to ludzie muszą mieć możliwość wyboru jak interpretować świat i jak zachowywać się w świetle własnych interpretacji. Studenci są zachęceni do pisania swoich esejów tak aby pokazać, że ludzie nie są zredukowani do statusu rzeczy, które można kontrolować lub przewidzieć ale odwrotnie — są widziani jako umiejący się samo określić, przejawiający inicjatywę, elastyczni i zróżnicowani we

⁷ Wynika to z faktu, iż nasze obserwacje są zawsze „przefiltrowane” przez subiektywne opinie, jakie żyjemy, szczególnie w sferze „myśli niesformalizowanej” (jak określił to Chaim Perelman), której podlega np. sfera życia społecznego. Teksty, które przygotowujemy na te tematy i które podlegają regułom retoryki, także nie są obiektywne, ale zawsze wyrażają taka czy inna opinię na dany temat; szersze uzasadnienie, por. Lichański 2007.

własnych interpretacjach oraz motywacjach. Studenci mogą pisać, by uzmysłowić sobie proces podejmowania wyborów — odkryć ścieżki, którymi dysponował badany retor/autor — opisując niektóre z tych wyborów, które były możliwe, ale których retor nie dokonał. Inną formą przedstawienia wyboru jest zezwolenie przyszłym retorom/autorom na wyrażanie siebie poprzez ich własną terminologię oraz konteksty w sposób tak pełny, jak tylko jest to możliwe. Retor/autor wybrał specyficzne słowa oraz działania, by osiągnąć określony cel — studenci przypisując wartość tym słowom oraz działaniom cytują je słowo w słowo.

Studenci podsumowują swoje eseje na zajęciach (co ma na celu pokazanie autorom, że inni mogą mieć wiele innych sposobów na wykorzystanie tej samej metody) oraz dzielą się swoimi spostrzeżeniami. Studenci zadają pytania na temat esejów oraz dyskutują na temat ich mocnych i słabych stron. Eseje te są jedynymi pracami pisemnymi w trakcie kursu, testem z wiedzy studentów na temat krytyki retorycznej jest ich zdolność do napisania wspaniałych esejów krytycznych.

Wiem, że udało mi się osiągnąć postawione cele w moich kursach krytyki gdy na koniec kwartału studenci mówią mi, że „nie mogą zrobić czegokolwiek lub iść gdziekolwiek bez analizy i oceny rzeczy”. Mają na myśli, że nie mogą dłużej pozostawać obojętnymi na symbole w ich środowisku. Nie mogą zapobiec zadawaniu pytań o symbole, jakie napotykają, analizowaniu jak one funkcjonują oraz odkrywaniu jaki mają wpływ na to, co robią. Innymi słowy, nie są już w stanie pochodzić do świata w bezkrytyczny i bezrefleksyjny sposób. W konsekwencji, mam nadzieję, że są oni bardziej efektywnymi nadawcami komunikatów/tekstów oraz są bardziej ostrożni w kreowaniu symbolicznych światów.

Oryginał: Foss, Sonja K. (1989), *Rhetorical Criticism as the Asking of Questions*, „Communication Education” vol. 38, s. 191–196.

Tłumaczenie:

Magda Mroczkowska, Agata Mularczyk

Redakcja i uzupełnienia:

Jakub Z. Lichański

Bibliografia

Blackwell Encyclopedia of Sociology, <<http://www.sociologyencyclopedia.com/public/>> (dostęp: 2016–10–11).

Foss, Sonja K.

(2004) *Rhetorical Criticism: Exploration and Practice*, Prospect Heights, IL: Waveland (są nowsze wydania).

Glaser, B.G. Strauss, A.L.

(1967) *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*, Chicago: Aldine. (tłum. pol. Wyd. Nomos, Krakó 2009)

Jost, Walter. Olmsted, Wendy

(2012) *Retoryka i krytyka retoryczna. Kompendium retoryczne*, tłum. zbiorowe, red. i posłowie J.Z. Lichański, Warszawa: Wyd. ŁośGraf.

Lausberg, Heinrich

(1974) *Handbuch der literarische Rhetorik*, t. 1–2, München: Max Hüber Vlg (jest polskie tłumaczenie, Bydgoszcz 2002).

Lichański, Jakub Z.

(2007) *Retoryka: Historia — Teoria — Praktyka*, t. 1–2, Warszawa: Wyd. DiG.

(2011) „Krytyka retoryczna. Wprowadzenie do metody”, *Zagadnienia Rodzajów Literackich* 54, z. 2 (108), s. 267–301.

Perelman, Chaim

(2004) *Imperium retoryki: Retoryka i argumentacja*, tłum., wstęp R. Kleszcz, Warszawa: PWN.

Stanford Encyclopedia of Philosophy, <<http://plato.stanford.edu/>> (dostęp: 2016–10–11).

Komentarz wraz z aneksem praktycznym

Jakub Z. Lichański

Uniwersytet Warszawski

ĆWICZENIE PRAKTYCZNE DO SONJI K. FOSS: *Krytyka retoryczna jako zadawanie pytań: excerpt* z książki J.Z. Lichańskiego, *Niobe Konstantego* *Ildefonsa Gałczyńskiego. „Ty jesteś moja* *światłość świata...”*, Universitas, Kraków 2015, s. 105–109

Warto jednak spojrzeć na poemat w jeszcze innej perspektywie. Sonja K. Foss zwróciła dość dawno uwagę, iż *krytyka retoryczna to także umiejętność zadawania pytań* (Foss 1989, 191–196). Są to pytania dotyczące następujących kwestii (*ibidem*):

- Jaki jest związek pomiędzy retoryką a jej kontekstem?
- Jak przesłanie buduje konkretną rzeczywistość dla audytorium i mówcy?
- Co retoryka sugeruje na temat mówcy?

Pytania te mają ułatwić badanie przedmiotu naszych zainteresowań. Pierwsze z pytań podsuwa — w zależności od wybranej metody analitycznej — iż winniśmy opisać następujące elementy:

1. Kontekst istotny dla zrozumieniu np. poematu *Niobe*, w tym: osobowość autora, audytorium, przyczynę powstania dzieła;
2. Jakie praktyki retoryczne i odwołanie do jakich wzorów, np. gatunków literackich, przywołał/zaproponował twórca;
3. Czy są one w pełni odpowiednie w relacji do kontekstu/-ów, w których zostały użyte;
4. Czy w tekście są np. określone jakieś (jakie?) role społeczne, które pełnią postacie przywołane w utworze, lub do jakich ról społecznych odwołuje się autor (jako do np. stereotypów);
5. Jak jest skonstruowany sam poemat, czy konstrukcja wpływa na sposób postrzegania rzeczywistości przez audytorium;

6. Warto też przyjrzeć się, czy przypadkiem jakieś (jakie?) treści, pojęcia (i ich znaczenia), które zostały użyte przez autora, nie są metaforami a jeśli tak, to jak wpływa to na ekspresję dzieła;
7. Można także poddać analizie formę opowiadania zastosowaną przez autora, aby opisać wykreowany w ten sposób pogląd na świat;
8. Wreszcie interesujące jest czy można opisać sposób postrzegania i interpretowania świata przez autora, oraz jak ten punkt widzenia motywuje go do takich a nie innych działań.

Na część z powyższych pytań już odpowiedziałem; jednak warto, raz jeszcze, w nieco innej perspektywie retorycznej, przyjrzeć się *Niobe*.

Najprościej jest odpowiedzieć na pytanie dotyczące przyczyny powstania dzieła — było to, może i nieformalne — ale swoiste „zamówienie” na *wiersz o Nieborowie*. Jednak wpływ na modyfikacje przyczyny miały i audytorium (osoby, z którymi zetknął się w Nieborowie poeta, w tym kurator, Jan Wegner oraz m.in. prof. Kazimierz Michałowski), i osoba Poety. Jak student m.in. filologii klasycznej nie mógł Gałczyński przejść obojętnie wobec wątków antycznych, które podsunęła mu nie tylko głowa Niobe, ale w ogóle kolekcja antyków księżnej Heleny Radziwiłłowej.

O wyborze wzorców gatunkowych też już wspominałem; sam poeta zresztą, na pół serio, wspominał o nich: *wzorów pieśniarskich tyle, co wysp na morzu Egejskim (Niobe, część Ostinato)*. Czy wpłynęły one bezpośrednio na konstrukcję poematu, szczególnie w zakresie przyjętego *modelu/wzoru konstrukcyjnego*? Nie można odpowiedzieć w sposób jednoznaczny, bowiem pewne aluzje, na jakie napotykaamy w poemacie, nie podsuwają niewątpliwej odpowiedzi. Można wskazać m.in. strofę quasi-saficką (*Mały koncert skrzypcowy*), nenia (jako gatunek, ale czy na pewno pieśni żałobnej?), wreszcie w *Ostinato* quasi-triadę. To jednak tylko domysły, bowiem żaden ze wskazanych przykładów nie jest dokładną realizacją antycznych wzorów genologicznych; sugestia Siemiona związana z kwestiami wersyfikacyjnymi jest niezwykle inspirująca, ale jest tylko hipoteza badawczą, w kilku miejscach, szalenie ryzykowną (Siemion 2013). Podobnie zresztą jak propozycja, aby postrzegać poemat jako *ekfrazę* bądź swoiste przemieszanie jej z *przewodnikiem po...* (Friedländer 1913, 1–103).

Natomiast jeśli chodzi o praktyki retoryczne, to są one, w pewnej mierze, „standardowe” i nie różnią się specjalnie od stosowanych w ciągu stuleci przez poetę czy też poetów. Wszyscy badacze, których opinie wcześniej przywołałem, opisali je i nie ma sensu (?) raz jeszcze powtarzać tych opinii. Znak zapytania jest konieczny. Oto wskazać trzeba za Erichem Auerbachem i Kazuhisą Yoshidą na tak istotną praktykę retoryczną, jak posłużenie się *figurą* (Auerbach 1939,

436–489; Auerbach 1991, 176–226; Yoshida 2009, 21–40). Istota problemu tkwi w rozumieniu figury jako „formy syntetyzującej pewną ideę (jest zatem abstrakcyjna — dop. jzl), a zarazem pozostaje jednoznacznie czysto opisową” (Yoshida 2009, 21nn). Auerbach zaś przywołuje m.in. opinie antycznych retorów, w tym Kwintyliana, zwraca uwagę na to, iż „figura to technika wyrażania bądź tylko sugerowania określonych znaczeń, acz owe znaczenia nie są bezpośrednio nazwane” (Auerbach 1991, 176–226).

Badacz niemiecki zwraca uwagę na to, iż pomiędzy dwoma zdarzeniami lub osobami można dostrzec dwojakie powiązania. Pierwsze z nich oznacza i samo zdarzenie (osobę), i to, na co wskazuje dodatkowo. Drugie z powiązań — dopełnia zaś pierwsze, jest jego swoistym uzupełnieniem. Auerbach odnosił się pierwotnie do relacji pomiędzy Starym a Nowym Testamentem, jednak związki te, opisane w traktatach retorycznych (QUINT., IX, intr.), są dość typowym zabiegiem nie tylko literackim (Yoshida 2009, 21–40).

Niobe tak analizowana jest oczywiście i Niobe mitologiczną, i głową posągu z Nieborowa, i skała z Sipylos, ale także *typem* każdej cierpiącej matki. Można także postrzegać ją jako *typ* uosobionego (personifikacja!) cierpienia, sztukę, itd. A zatem techniki retoryczne tu zastosowane są zarazem i dość oczywiste, wyrafinowane. Znaczenia i dosłowne, i figuratywne nie mają być od siebie oddzielone (Barfield 1928); one się wzajem warunkują i dopełniają. Poemat jest „tylko” opisem „rzeźby” z Sypilos oraz głowy Niobe z Nieborowa a zarazem — to spłot różnych odniesień alegoryczno-symbolicznych.

Przywoływani głównie w rozdziale pierwszym badacze mają nieco racji; jednak ponieważ nie dostrzegli zastosowanych przez poetę technik retorycznych pominieli, rzecz można, *fizyczny* oraz *mitologiczny* i *mitopoetyczny* aspekty *Niobe* (czyli nie dostrzegli w nim ani *ekfrazy* ani *przewodnika po...*). A one są równie ważne jak wszelkie odczytania symboliczne bądź alegoryczne poematu. Niezastosowanie retoryki i „klucza Auerbachowskiego” (a ten był znany od 1939 roku!) do interpretacji *Niobe* wyjaśnia też, częściowo przynajmniej, trudności i nieporozumienia, jakie narosły wokół interpretacji tego poematu.

Natomiast odpowiedź na pytanie o odpowiedniość zastosowanych narzędzi retorycznych do opisywanego kontekstu czyli treści poematu nie jest już tak prosta i oczywista. W zależności od tego jak będziemy postrzegać *program poematu*, taką uzyskamy odpowiedź. Jeśli „upieram się” przy propozycji, aby poemat uznać za *entrelacement*, które łączy kilka gatunków, to tylko dlatego, iż złożoność *programu* nie da zamknąć się w proste formuły (jak chcieli np. Ryszard Matuszewski, Jan Błoński, czy nawet Marta Wyka). Jeśli jeszcze przyjąć sugestię Marka Jędrycha, a wydaje mi się ona niezwykle trafna, iż jednym ze źródeł inspiracji mogła

być idea Friedricha Nietzschego zawarta w jego dziele *Narodziny tragedii* (chodzi i o muzyczność, i opozycję — dionizyjskość vs. apolińskość — w postrzeganiu m.in. egzystencji ludzkiej), to idea *entrelacement* łączącego m.in. *ekfrazę* oraz *przewodnik po ...* (przepleciony z innymi, klasycznymi gatunkami poetyckimi) wydaje się najbardziej trafną formułą. Wtedy też tylko pytanie o trafność użytych środków retorycznych uzyskuje jednoznacznie pozytywną odpowiedź.

Kwestia stereotypowych ról społecznych wydaje się, pozornie, marginalna. Tymczasem — ma ona spore znaczenie dla zrozumienia przesłania poematu. Słowa — *świat jak skrzypce trzymasz w swoich dłoniach* — wskazują, iż możemy mieć do czynienia z toposem *Bona Dea* połączonym ze swoiście przetworzonym toposem *Matki Boskiej*. A ten topos pojawia się tylko trzy razy: nienazwany bezpośrednio, w częściach *Bizancjum* i „*O radości, iskro bogów...*” oraz — otwiera przecież, w *Dedykacji*, cały poemat.

*

Kwestie kompozycji poematu wiążą się bezpośrednio z odpowiedzią na pytanie o *odpowiedniość praktyk retorycznych zastosowanych przez poetę do opisywanego kontekstu czyli treści poematu*. Jeśli zgadzamy się, iż jest to *entrelacement*, które łączy m.in. *ekfrazę* oraz *przewodnik po ...* oraz przeplata je z innymi, klasycznymi gatunkami poetyckimi, to wtedy odpowiedź na pytanie *czy konstrukcja wpływa na sposób postrzegania rzeczywistości przez audytorium* także uzyskuje nie tylko jednoznaczną odpowiedź, ale w ogóle — możliwość udzielenia odpowiedzi i to pozytywnej. Jednak kryje się w niej — pułapka. Oto w ten sposób, praktycznie, Gałczyński dowodzi poematem hipotezy a raczej sądu Thomasa S. Eliota, iż *tradycja antyczna jest wciąż żywa* ale — o ile jest świadomie kontynuowana (Eliot 1972, 344–366). Kwestie te w pełni zostaną omówione w rozdziale IV, ale już dotychczas wskazane związki hipotezę tę, jak sądzę, w pełni czynią prawdziwą, a nie tylko prawdopodobną.

Problem posłużenia się tropami, w tym metaforą, jest w wypadku *Niobe* dość kłopotliwym pytaniem. Oto *de facto* poeta oscyluje pomiędzy referencjami a metaforami w sposób trudny do jednoznacznego opisania. Dobrym przykładem może być zarówno początek *Dedykacji* jak i *Uwertury*;

W południe wieku XX
Ten koncert ciemny jak wiatr w głazach,
Czeladnik u Kochanowskiego,
Złożyłem go w olsztyńskich lasach.

Dedykacja, w. 1–4

Nieforemna, niewesoła,
dzień i noc nad brzegiem morza
stoi w skałę przemieniona —

Uwertura, w. 1–3

W obu fragmentach mamy do czynienia z sytuacją, na którą już wskazałem. Oto poeta po prostu zdaje nam relację — w pierwszym z czasu napisania wiersza, w drugim — podaje opis Niobe z Sipylos. A jednak oba opisy nie są referencjami; w pierwszym cytacie każdy wers to albo metafora, albo raczej synekdocha (z reguły mamy tu wskazanie czegoś przy pomocy innej nazwy). Czas powstania utworu określony jest poprzez porę dnia (*południe* zamiast np. nazwy miesiąca), sam utwór określony jest nazwą innego dzieła (*koncert* zamiast *poemat*), pozycja autora wobec tradycji określona przez przywołanie relacji: *czeladnik — mistrz, wreszcie — określenie miejsca i sposobu „wytworzenia” dzieła (złożenie zamiast napisanie oraz olsztyńskie lasy zamiast leśniczówka Pranie)*. W drugim — to referencja staje się faktycznie metonimią (nazwa przedmiotu bądź zjawiska zostaje zastąpiona inną, ale pozostającą z nią w oczywistej zależności). Nawet gdy nie znamy domniemanej figury Niobe z Sipylos, to możemy ją sobie wyobrazić.

Jedynym fragmentem, w którym mamy tylko referencję, jest część *Kustosz*, która jest po prostu przytoczeniem, prawie dokładnym, cudzego tekstu. W pozostałych częściach poematu mamy do czynienia albo z tropami lub figurami, które mają charakter referencji, albo odwrotnie. Chyba — i tu zgadzają się wszyscy badacze — szczytem kunsztu takiego sposobu dykcji poetyckiej jest *Mały koncert skrzypcowy*. Spostrzeżenie, dość oczywiste, Anny Tenczyńskiej, iż mamy do czynienia z *werssem płynnym, nie akcentującym pauzy średniówkowej* jest tyleż oczywiste, co ważkie (Tenczyńska 2011, 59; wcześniej m.in. Wyka 1974, LXVI–LXXVI). Dzięki temu poeta może spokojnie „podmienić” swobodnie asercje na metaforę, bądź jej odmiany:

Te okna oświetlone... Kto tam teraz mieszka?
Te okna, pelargonie, mostek, mała rzeczka,
stara studnia z Neptunem, jabłoń, zieleń, ścieżka —
A gdzie to jest?

W trzech pierwszych wersach mamy do czynienia z wyliczeniem przedmiotów i to wyliczenie, a raczej zestawienie tworzy swoistą metaforę, a raczej synekdocho-metonimię (nie jest prosto odpowiedzią na pytanie jaki trop powstaje z takiego wyliczenia). Pytanie, które zamyka strofę, ono dopiero „przetwarza” — sugerując i wpływ czasu, i jakby poczucie utraty, zgubienia czegoś — wyliczenie w trop (metaforę lub jej odmiany). Zwracam uwagę, iż obraz tu przywołany, świetnie opisuje

widok z okien Świątyni Diany w Arkadii w kierunku Domu Arcykapłana i rozciągającego się wokół niego ogrodu (widok, którego Gałczyński raczej mógł nie znać). To sugestia, iż ten bardzo niepełny obraz każdy czytelnik konkretyzuje, jak chce i nadaje mu sens, ale jeden z możliwych, bowiem obraz jest typowym *symbolem niezupełnym* (że przywołam pojęcie trochę z innej bajki).

Sposób opowiadania, z jakim spotykamy się w poemacie, a częściowo już opisany, kreuje dość zaskakujący pogląd na świat. Jest to bowiem opowiadanie, które swobodnie łączy różne sposoby postrzegania rzeczywistości w jedno. Jest to znana nam doskonale z fraszki z 1934 roku maniera:

O, zielony Konstany, o, srebrna Natalio!
Cała wasza wieczerza dzbanuszek z konwalia;
wokół dzbanuszka skrzacik chodzi z halabardą,
broda siwa, lecz dobrze splamiona musztardą,
widać, podjadł, a wyście przejedli i fanty -
O, Natalio zielona, o, srebrny Konstany!

Jest to świat, o którym można powiedzieć w skrócie, iż jest to *świat żywych idei*. Świat, w którym nie ma podziału na istoty nieożywione czy ożywione (wszystko żyje) i przede wszystkim w którym, jak chciał Owen Barfield, słowa zawsze oznaczają konkretne byty (Barfield 1928).

Wreszcie — czy sposób postrzegania i interpretowania świata taki, jak opisałem wcześniej, motywuje poetę do określonych działań? Odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się oczywista i jest pozytywna; a jednak... A jednak pozostaje jakaś niepewność, której źródłem są aluzje muzyczne, jakie czyni Gałczyński; powracamy zatem do wspomnianej już kwestii *powiązania muzyki ze składnią poetycką* (*Encyklopedia muzyczna*, 1987, III.227). W ten sposób poeta sugeruje *charakter swej wypowiedzi (poetyckiej)*, podpowiada sposób odczuwania tekstu, jego emocjonalne przeżywanie. To kwestia, na którą zwrócił uwagę Marek Jędrzych, gdy przypominał sformułowanie Friedricha Nietzschego, iż (Nietzsche 1907, 117; Jędrzych 1981, 217):

[...] to, co nie udało się poecie słów, osiągnięcie najwyższego uduchowienia i idealności mitu, mogło mu się każdej chwili udać jako twórcemu muzykowi.

I nagle — jesteśmy blisko dwu idei: po pierwsze — trójjedynę chorei, zapewne znanej i bliskiej poecie, po drugie — romantycznej, a następnie neoromantycznej idei syntezy sztuk. Konsekwencja zatem takiego postrzegania i interpretowania świata przez poetę jest dalekosiężna; czy jest trafna — na to pytanie spróbuję odpowiedzieć w zakończeniu niniejszych rozważań.

Literatura (przywoływana w tym fragmencie)

Auerbach, Erich

(1939) „Figura”, *Archiwum Romanicum* t. XII, s. 436–489.

(1991) *Studi su Dante*, red. Dante della Terza, Milano, s. 176–226.

Barfield, Owen

(1928) *Poetic Diction: A Study in Meaning*, London: Faber and Gwyer.

Eliot, Thomas S.

(1972) *Szkice krytyczne*, wybór, tłum., oprac. W. Niemojowska, Warszawa: PIW.

Encyklopedia muzyczna

(1987) *Encyklopedia muzyczna PWM*, red. Z. Lissa (t. 1–2), E. Dziębowska (t. 3–12), t. 1–12, Kraków 1979–2012: PWM. (UWAGA: tom z hasłem Gałczyński, Konstanty Ildefons ukazał się w roku 1987).

Foss, Sonja K.

(1989) „Rhetorical Criticism as the Asking of Questions”, *Communication Education*, vol. 38, s. 191–196.

Friedländer, Paul

(1913) *Johannes von Gaza und Paulus Silentiarius: Kunstbeschreibungen Justinianischer Zeit*, Leipzig--Berlin: Teubner Vlg.

Jędrych, Marek

(1981) „Niobe Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego — poemat o cierpieniu”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. XXXV/XXXVI, 13, sectio F, s. 217–239.

Nietzsche, Friedrich

(1907) *Narodziny tragedii z ducha muzyki*, tłum. L. Staff, Warszawa: Nakł. J. Mortkowicz.

QUINT. = Quintilianus Marcus Fabius, ed. L. Radermacher, t. 1–2, Leipzig 1971: Teubner Vlg.

Tenczyńska, Anna

(2011) „Forma muzyczna w poezji (Niobe K.I. Gałczyńskiego)”. W: *Komparatystyka dzisiaj. II. Interpretacje*, red. E. Kasperski, E. Szczęsna, Elipsa, Warszawa, s. 50–65.

Wyka, Marta

(1974) „Wstęp”. W: K.I. Gałczyński, *Wybór poezji*, wyd. 4, Wrocław (BN I.189), s. V–LXII.

Yosida, Kazuhisa

(2009) „The Interplay Between Philology and Modernity: Some considerations on Erich Auerbach's Concept of Figure”, *Hitotsubashi Journal of Arts and Sciences*, R. 50 (1), s. 21–40.

RECENZJE, SPRAWOZDANIA / REVIEWS, PROCEEDINGS

Małgorzata Ślarzyńska

Uniwersytet Warszawski

SPRAWOZDANIE Z VI ŚWIATOWEGO KONGRESU POLONISTÓW W KATOWICACH

Zarys treści: VI Światowy Kongres Polonistów pod hasłem *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy. Koncepcje. Perspektywy*, objęty honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy, odbył się 22–25 czerwca 2016 roku na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. VI Światowy Kongres Polonistów był kontynuacją dotychczasowych Kongresów Polonistyki Zagranicznej (I — w Warszawie, II — w Gdańsku, III — w Poznaniu, IV — w Krakowie, V — w Opolu), w znaczący sposób zmieniając dotychczasową nazwę spotkania, i zgromadził blisko 400 uczestników z zagranicy oraz z Polski. Organizatorami VI Kongresu byli: Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Polonistycznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach — Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. I. Opackiego, Instytut Języka Polskiego im. I. Bajerowej, Katedra Międzynarodowych Studiów Polskich, Katedra Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej, Katedra Literatury Porównawczej, Szkoła Języka i Kultury Polskiej, Stowarzyszenie Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ, współorganizatorami natomiast Komitet Nauk o Literaturze PAN, Komitet Językoznawstwa PAN oraz Komitet Nauk o Kulturze PAN.

Słowa kluczowe: polonistyka, Światowy Kongres Polonistów, glottodydaktyka, literatura porównawcza, Uniwersytet Śląski.

Sixth World Congress of Polonists: conference report

Summary: Sixth World Congress of Polonists was held at the University of Silesia in Katowice from the 22nd to 25th of June 2016. The event gathered hundreds of experts in Polish language, among which researchers, theoreticians, teachers, translators, editors from Poland and all over the world. The participants had the opportunity to exchange their opinions during proceedings devoted to a wide range of topics, i.e.: Scientific professionalism vs. ‘new’ humanities: the case of contemporary theory; The history of literature or histories of literature? Comparative approaches to the history of Polish literature; Polish literature all over the world; Ethnolinguistics beyond borders; Regional and minority languages: political implications — codification — structural aspects; Polish Studies, comparative literature, transculturalism. Philology as the land of hope; Polish film, theatre and performance in transnational and international perspectives; New areas of teaching

Polish as a foreign language: from teaching multilingualism to intercultural communication. The proceedings were accompanied by numerous events, one of them was Polish Studies Publication Night. The Congress was a great opportunity for researchers in Polish Studies from all over the world to integrate, share their knowledge as well as discuss very important topics, such as formal issues connected with the teaching of Polish language abroad.

Keywords: Polish Studies, World Congress of Polonists, glottodidactics, comparative literature, University of Silesia.

VI Światowy Kongres Polonistów pod hasłem *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy. Koncepcje. Perspektywy*, objęty honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy, odbył się 22–25 czerwca 2016 roku na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. VI Światowy Kongres Polonistów był kontynuacją dotychczasowych Kongresów Polonistyki Zagranicznej (I — w Warszawie, II — w Gdańsku, III — w Poznaniu, IV — w Krakowie, V — w Opolu), w znaczący sposób zmieniając dotychczasową nazwę spotkania, i zgromadził blisko 400 uczestników z zagranicy oraz z Polski. Organizatorami VI Kongresu byli: Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Polonistycznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach — Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. I. Opackiego, Instytut Języka Polskiego im. I. Bajerowej, Katedra Międzynarodowych Studiów Polskich, Katedra Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej, Katedra Literatury Porównawczej, Szkoła Języka i Kultury Polskiej, Stowarzyszenie Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ, współorganizatorami natomiast Komitet Nauk o Literaturze PAN, Komitet Językoznawstwa PAN oraz Komitet Nauk o Kulturze PAN.

Pierwszy dzień Kongresu — 22 czerwca — rozpoczął się uroczystością nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego Pani Profesor Marii Delaperrière, wybitnej badaczce literatury i kultury polskiej za granicą, romanistce i polonistce, absolwentce Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz paryskiej Sorbony, wieloletniej wykładowczyni w INALCO. Uroczystości przewodniczył JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego, prof. dr hab. Wiesław Banyś. Promotor, prof. dr hab. Adam Dziadek, wygłosił laudację, przedstawiając sylwetkę dostojnej Doktorantki i podkreślając m.in. ogromne znaczenie publikacji Pani Profesor, sytuujących się w obszarze szeroko rozumianej komparatystyki i stanowiących bardzo istotny punkt odniesienia dla dyskusji o literaturze polskiej XIX oraz XX wieku, jak również o polskiej literaturze najnowszej. Wśród przywołanych dzieł znalazły się *Les avant-gardes polonaises et la poésie européenne. Étude sur l'imagination poétique*, książka wydana w Paryżu w 1991 roku, jej przekład polski *Polskie awangardy a poezja europejska. Studium wyobraźni poetyckiej* ukazał się w 2004 roku w Katowicach, oraz *Literatura polska w interakcjach. Szkice porównawcze z literatury*

i kultury, wydana w 2010 roku w Warszawie. Profesor Adam Dziadek zauważał: „Wiele prac Pani Profesor łączy się bezpośrednio z refleksją na temat doświadczenia dwujęzyczności i dwukulturowości. [...] Profesor Maria Delaperrière należy do grupy tych polonistów, dla których nie ma żadnego znaczenia miejsce zamieszkania. Chcąc najtrafniej tę kwestię określić, powiedziałbym, że mieszka i tworzy *à la fois* we Francji i w Polsce. Nie ma znaczenia, w którym miejscu w rzeczywistości się znajduje, ponieważ mentalnie znajduje się zawsze, w każdej sytuacji swego życia tu i tam”. Recenzentami w przewodzie nadania tytułu doktora honoris causa byli prof. dr hab. Anna Legeżyńska z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr hab. Magdalena Popiel z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz dr hab. prof. UŚ Romuald Cudak z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Profesor Maria Delaperrière w swoim przemówieniu przyglądała się własnej drodze polonistycznej i pierwszym wyborom literackim, które „dokonane z absolutną wiarą, że będą zawsze ważne, podlegają następnie skomplikowanej dialektyce ciągłości i zmienności, determinizmu i przypadku, i dopiero z czasem, oglądane *ex post*, zaczynają układać się w całość, w której staramy się odkryć wewnętrzną logikę i głębszy sens”. Szczególnego rodzaju gratulacje wygłosił profesor Franciszek Ziejka, zaprzyjaźniony z Doktorantką od pierwszego roku wspólnie rozpoczętych studiów polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Uroczyste otwarcie Kongresu łączyło się z wręczeniem Nagrody im. Jana Kochanowskiego, przyznawanej przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Polonistycznych badaczom zagranicznym za szczególne osiągnięcia naukowe w dziedzinie szeroko pojętej polonistyki. Laureatem Nagrody został prof. dr Jörg Schulte za książkę *Jan Kochanowski i renesans europejski. Osiem studiów* (przeł. Krystyna Wierzbicka-Trwoga).

Pierwszego dnia Kongresu miały miejsce obrady plenarne, którym przewodniczył prof. Marian Kisiel. Wystąpienia wygłosili profesorowie: Michał Paweł Markowski (*Polonistyka: poznanie i terapia*), Włodzimierz Bolecki (*Polonistyka cyfrowa — wyzwanie XXI wieku*), Arent van Nieukerken (*Perspektywy polonistyki w ramach studiów (mniej lub bardziej) „regionalnych”*). *Literatura polska a krytyka postkolonialna*), Hélène Włodarczyk (*O potrzebie wiedzy o języku polskim kompatybilnej z wiedzą o innych językach narodowych*). Następnie odbyły się obrady w trzech równoległych panelach. Panel „Między dyscyplinowym profesjonalizmem a nową humanistyką”, prowadzony przez prof. Ryszarda Nycza oraz prof. Luigiego Marinello (korespondencyjnie), poświęcony był refleksji teoretycznej w dzisiejszych badaniach literaturoznawczych; uczestnikami dyskusji na temat stanu teorii byli profesorowie: Adam Dziadek, Michał Paweł Markowski, Danuta Ulicka, Marek Zaleski. Panel „Etnolingwistyka ponad granicami”, który poprowadzili prof. Jerzy Bartmiński oraz prof. Swietłana Tołstaja, dotyczył zagadnień

etnolingwistyki, nazywanej również lingwistyką kulturową lub antropologiczno-kulturową; w dyskusji udział wzięli profesorowie Wojciech Chlebda i Tadeusz Zgółka oraz dr Aleksy Judin i Jörg Zinken. Uczestnicy panelu „Polonistyka, komparatystyka, transkulturowość. Filologia jako obszar nadziei” — profesorowie Brigitte Gautier, Ewa Kosowska i Krzysztof Kłosiński — skupili się na problematyce interdyscyplinarnego charakteru współczesnej polonistyki. Panel poprowadzili profesorowie Ryszard Koziołek i Tokimasa Sekiguchi. Pierwszego dnia Kongresu odbyło się także walne zgromadzenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Polonistycznych. Dzień zakończył się uroczystą kolacją.

Drugiego dnia Kongresu odbyły się kolejne trzy równoległe panele — „Historia literatury czy historie literatury? Dzieje literatury polskiej w kontekście porównawczym” (prowadzenie: prof. Grażyna Borkowska i prof. Bożena Shallcross, uczestniczyli profesorowie: Maryia Bracka, Filip Mazurkiewicz, Tokimasa Sekiguchi, Andrzej Skrendo, Maria Zadencka), „Języki regionalne i mniejszościowe: implikacje polityczne — kodyfikacja — aspekty strukturalne” (prowadzenie: prof. Gerd Hentschel, prof. Motoki Nomachi, uczestniczyli profesorowie: Roland Marti, Ewa Michna, Tomasz Wicherkiewicz), „Polski film, teatr i performance w perspektywie transnarodowej i międzynarodowej” (prowadzenie: prof. Kris Van Heuckelom, prof. Tamara Trojanowska, uczestniczyli profesorowie: Allen Kuharski, Krystyna Iłakowicz, Joanna Rydzewska, Barbara Kita). Następnie zainaugurowane zostały obrady w sekcjach. Podczas trzech kolejnych dni Kongresu w czasie obrad w sekcjach wystąpiło ponad dwustu pięćdziesięciu badaczy z Polski i z całego świata. Tematyka sekcji to — kolejno — Polonistyka jako obszar nadziei; Historia literatury; Literatura; Literatura polska w świecie (z podziałem na tematy: literatura polska tworzona poza krajem, recepcja literatury polskiej, komparatystyka); Język; Pogranicza, mniejszości, regiony; Etnolingwistyka; Język i polityka; Polski film, teatr i performance w perspektywie transnarodowej i międzynarodowej; Konteksty; Dydaktyka; Glottodydaktyka; Język polski jako język obcy; Postery. Jednym z wielu niezwykle interesujących wystąpień był referat prof. Estery Czoj (Choi), w sekcji Recepcja literatury polskiej, dotyczący recepcji poezji Wisławy Szymborskiej w Korei Południowej. Estera Czoj jako tłumaczka dwóch wydanych już tomów poezji polskiej noblistki na język koreański przybliżyła sposób funkcjonowania twórczości Szymborskiej w Korei, ukazując jej wyjątkowe znaczenie dla koreańskich odbiorców — zarówno w perspektywie literackiej, jak i szerokim kontekście społecznym.

Wieczorem 23 czerwca w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej (CINiBA) miała miejsce Noc Czasopism i Wydawnictw Polonistycznych, objęta patronatem Instytutu Książki. Wydawnictwa polonistyczne z całej Polski mogły zaprezentować swoją działalność — zarówno poprzez bezpośrednie

przedstawienie w hallu Centrum wydawanych tytułów, jak i zorganizowane w salach Centrum indywidualne prezentacje poświęcone poszczególnym wydawnictwom. Przybyli goście mieli możliwość omówienia oferty z obecnymi przedstawicielami wydawnictw, jak również otrzymania materiałów promocyjnych bądź też nabycia oferowanych tytułów. Wydarzenie stanowiło zatem również wspaniałą okazję do wymiany myśli między redaktorami, twórcami i odbiorcami, w szerokim gronie polonistów z Polski i zagranicy.

Trzeciego dnia Kongresu — 24 czerwca — podczas obrad panelowych zatytułowanych „Literatura polska w świecie”, które poprowadzili profesorowie Romuald Cudak i Zhao Gang, odbyła się szczególna uroczystość. Promocja doktorska Li Yanan była pierwszym takim wydarzeniem w Polsce: pierwszy raz polski uniwersytet, Uniwersytet Śląski, nadał stopień doktora badaczce z Chin. Uroczystość poprowadził prof. dr hab. Ryszard Koziółek. Dr Li Yanan poświęciła swoją dysertację doktorską recepcji literatury polskiej w Chinach, pracę obroniła we wrześniu 2015 roku na Wydziale Filologicznym UŚ w Katowicach, opiekunem merytorycznym był prof. dr hab. Romuald Cudak. W przemówieniu wypromowana doktor zwróciła uwagę na to, że zawsze w Chinach jest pytana, dlaczego mówi po polsku — czy ma polskie korzenie?, teraz zaś w odpowiedzi będzie mogła zawsze wskazać swoje polskie korzenie: Uniwersytet Śląski. W dalszej części panelu uczestnicy dyskusji — profesorowie Bogusław Bakula, Constantin Geambașu, Margreta Grigorova, Michał Mikoś i Małgorzata A. Packalén Parkman — przyglądali się problemowi funkcjonowania literatury polskiej za granicą, biorąc pod uwagę zarówno światową recepcję literatury tworzonej w Polsce, jak i literaturę tworzoną poza granicami kraju przez polskich emigrantów bądź ich potomków, dla których polska tożsamość wyznacza ważny punkt odniesienia w postrzeganiu samych siebie i poszukiwaniu własnego miejsca w świecie.

Równoległe odbył się panel poświęcony glottodydaktyce polonistycznej, zatytułowany „Nowe przestrzenie glottodydaktyki polonistycznej: od dydaktyki wielojęzyczności do komunikacji międzykulturowej”. Panel poprowadzili profesor Władysław Miodunka oraz profesor Estera Czój, zaś uczestnikami dyskusji byli Przemysław Gębal, Marta Pančiková, Grażyna Zarzycka i Agnieszka Zawadzka. Glottodydaktyka była niezwykle istotnym obszarem refleksji podczas Kongresu. Problematyce nauczania języka polskiego jako obcego i funkcjonowania edukacji polonistycznej poza granicami kraju poświęcono dwie sekcje, na które składało się ponad pięćdziesiąt wystąpień.

Formalne kwestie związane z funkcjonowaniem nauczania języka polskiego w polskich szkołach za granicą wzbudziły wielkie zainteresowanie uczestników szczególnego wydarzenia, jakim były obrady eksperckie, które odbyły się również trzeciego dnia Kongresu. Stolik ekspercki, zatytułowany „Język polski w świecie.

Promocja, instytucjonalne uwarunkowania, regulacje prawne”, prowadzony przez główną reprezentantkę organizatorów Kongresu, prof. dr hab. Jolantę Tambor, zgromadził przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej oraz Instytutów Polskich. Przedstawiciele tych instytucji wzięli czynny udział w dyskusji wokół promowania pozytywnego wizerunku Polski i polonistyki w kraju i za granicą, problemów polonistyki krajowych i zagranicznych, praktycznych kwestii nauczania języka polskiego w środowisku Polonii poza granicami kraju, odpowiadając na liczne pytania gości przybyłych zarówno z Polski, jak i — m.in. — z Australii, USA, Niemiec, Austrii, Indonezji, Indii. Waga problemów poruszanych w inspirującej dyskusji przez szerokie grono zainteresowanych, którzy przybyli na obrady, dowodzi wielkiej potrzeby organizowania podobnych spotkań, pozwalających na wspólne przyjrzenie się obecnej sytuacji języka polskiego i polskiej kultury poza granicami i w kraju.

Wydarzeniem towarzyszącym Kongresowi 24 czerwca był również znakomity występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. S. Hadyny w Teatrze Śląskim im. S. Wyspiańskiego. Zespół zaprezentował koncert *Jeden Śląsk — dwa serca: Hadyna i Kilar*. Uczestnicy Kongresu mogli w ten sposób tym wyraźniej odczuć szczególną atmosferę regionu, w którym zorganizowane zostały obrady.

Ostatniego dnia, 25 czerwca, oprócz wystąpień w sekcjach oraz obrad plenarnych (w których wzięli udział profesorowie Marek Tomaszewski, Henryk Siewierski, Anna Dąbrowska, Michał Masłowski i Ewa Kosowska) miało miejsce uroczyste zamknięcie Kongresu, stanowiącego znakomite forum wymiany myśli polonistów z całego kraju i z całego świata — dowodząc tym samym jedności idei i poszukiwań badawczych obu obszarów polonistyki: krajowego i zagranicznego, stawiając tym samym fundamentalne pytanie o (bez)sens budowania sztywnych podziałów między polonistyką wewnętrzną (krajową) i zewnętrzną (zagraniczną). Jednocześnie był Kongres obrazem różnorodności perspektyw podejmowanych we współczesnych badaniach polonistycznych, ukazującym złożoność dyscypliny i bogactwo oferowanych przez nią ścieżek naukowych. VI Światowy Kongres Polonistów bezsprzecznie był wydarzeniem znakomicie zorganizowanym, inspirującym i integrującym środowiska polonistyczne, wydarzeniem, które z pewnością na długo pozostanie w pamięci jego uczestników.

AUTORZY NUMERU

Kruszyńska Agnieszka

Dr, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора, Pułtusk

Lichański Jakub Z.

Prof. zw. dr hab., Uniwersytet Warszawski, Instytut Polonistyki Stosowanej,
Zakład Retoryki i Mediów

Perelomowa Helena S. (Переломова Олена Степанівна)

Prof. zw., dr hab., Narodowy Uniwersytet Rolniczy w Sumach,
Katedra Filozofii i Socjologii
ul. Herasima Kondratiewa 160, SUMY, 40021, Ukraine
e-mail: helena.perelomova@gmail.com

Szurek Agnieszka

Dr, Uniwersytet Warszawski, Instytut Polonistyki Stosowanej,
Zakład Retoryki i Mediów

Szurek Karolina

Gimnazjum nr 81 im. Witolda Doroszewskiego w Warszawie

Ślarzyńska Małgorzata

Dr, Uniwersytet Warszawski, Instytut Polonistyki Stosowanej,
Zakład Retoryki i Mediów, Pracownia Badań Historii i Teorii Retoryki

Wandyszew Walentyn N. (Валентин Николаевич Вандышев)

Prof. zw., dr hab., Narodowy Uniwersytet Rolniczy w Sumach,
Katedra Filozofii i Socjologii (Kierownik Katedry)
prosp. Szewczenko 1, pom. 9, SUMY, 40011, Ukraine
e-mail: alburnus.v@gmail.com